

FRANCISZEK
DZIERŻYKRAJ-MORAWSKI

BAJKI

*pamięci Profesora Wacława Woźnowskiego,
badacza bajki polskiej*

BIBLIOTEKA
PISARZY

Polskiego Oświecenia

zespół redakcyjny

Tomasz Chachulski (przewodniczący)

Jerzy Snopek

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

BIBLIOTEKA
PISARZY

Polskiego Oświecenia



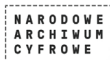
FRANCISZEK
DZIERŻYKRAJ-MORAWSKI

BAJKI

WYDAŁA
MARTA KOWALEWSKA

Recenzent tomu

dr hab. Tomasz Chachulski



udostępnienie kopii cyfrowej zdjęcia nr 3, ze s. 382

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt okładki

Magdalena Błażków

Łamanie

Helena Dziurnikowska

Wydawnictwo IBL PAN

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2017. Projekt nr 11H 12 0114 81



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Ilustracja na okładce: Franciszek Dzierżykraj-Morawski, „Dworzec mego dziadka”, Leszno 1851, s. 54; egzemplarz BJ, sygn. 65304 II

© Copyright by Marta Kowalewska, 2017

© Copyright by Instytut Badań Literackich PAN, 2017

Druk i oprawa

Oprawa sp. z o.o.

ul. Dowborczyków 17

90-019 Łódź

ISBN 978-83-64703-72-0

WPROWADZENIE DO LEKTURY



*General, napoleończyk, żołnierz spod Grochowa,
minister i zesłaniec, poeta na roli...¹*

Stanisław Helczyński, *Franciszek Dzierżykraj-Morawski* (wiersz), w. 9-10



Portret autora z okresu powstania listopadowego
(malarz nieznan; T.S. Otto?),
Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
(MWP 7478). Fot. W. Rzewuski, w Krakowie,
[w:] F. Dzierżykraj-Morawski, *Pisma zbiorowe
wierszem i prozą*, t. I, Poznań 1882;
egz. B], sygn. 575218 I.

– słowa powyższe niezwykle trafnie przedstawiają Franciszka Dzierżykraj-Morawskiego (1783-1861)².

¹ Cyt. [za:] U. Galas, *Franciszek Dzierżykraj-Morawski (1783-1861). Bibliografia – wybór*, Leszno 1983, s. 4.

² Poeta rzadko używał nazwiska dwuczłonowego (tj. wraz z przydomkiem). Swoją korespondencję, dokumenty z czasów powstania listopadowego i (rzadziej) utwory sygnował: „F.M.”, „F. Morawski”, „Fr. Morawski”, „Franciszek Morawski”. Jednak o swoim rodzie pisał: „My, Dzierżykraje”. Dzierżykraje-Morawscy herbu Nałęcz byli zasłużonym (nie tylko dla Wielkopolski) rodem o tradycjach literackich, zapoczątkowanych właśnie przez Franciszka, chociaż już ojciec poety, Wojciech Morawski, podejmował skromne próby pisarskie, a w lubońskiej bibliotece jeszcze w XX-leciu międzywojennym pieczołowicie przechowywano jego dwa XVIII-wieczne rękopisy: *Diariusz* i *Philosophia*. Zob. *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, praca zbiorowa pod redakcją S. Wierczyńskiego, Poznań 1929, s. 249. Późniejsi Morawscy, którzy swobodnie posługiwali się piórem i atramentem, to m.in.: ks. Marian Ignacy Morawski (1845-1901) – jezuita, teolog i filozof

Takich poetów-żołnierzy literatura polska w wieku XIX miała wielu, m.in.: Aleksandra i Jana Maksymiliana Fredrów, Andrzeja i Kazimierza Brodzińskich czy Antoniego Goreckiego, jednak Morawski, choć starszy, przeżył ich (z wyjątkiem Aleksandra Fredry). Należał do ostatniej generacji pisarzy Oświecenia, stąd nie bez powodu Kazimierz Władysław Wójcicki nazwał go „nestorem naszych poetów”³. To literat-amator, a nie „poeta z profesji”⁴, mediator w sporze między klasykami i romantykami, dziś zapomniany i mało znany bajkopisarz, a jeśli znany, to zwykle z listów do klasyków i romantyków (*Klasycy i romantycy polscy. W dwóch listach wierszem*; 1829)⁵, w ogóle natomiast nieznanymi jako autor pieśni roratniej *Niebiosa, roś spuszczajcie [spuście nam] z góry...*⁶, będącej jednym z poetyckich przekładów pieśni adwentowej *Rorate caeli desuper...*, śpiewanej do dziś w nieco odmiennym wersji. Wśród polskich poetów I. połowy XIX w. zajmuje raczej skromne miejsce.

Franciszek Morawski szybko doczekał się szczegółowej biografii, spisanej i hojnie wzbogaconej fragmentami jego listów przez Lucjana Siemieńskiego – w 1866 r., a więc 5 lat po śmierci poety – która potem była już tylko powtarzana przez innych i w niewielkim jedynie stopniu uzupełniana⁷; jednak o dzieciństwie i młodości dostarcza ona nielicznych informacji.

katolicki, przedstawiciel kierunku historyczno-badawczego w neoscholastyce, profesor UJ, autor dzieła w formie dialogu *Wieczory nad Lemanem* (1893-1896); Kazimierz Morawski (1852-1925) – filolog klasyczny i historyk, profesor UJ, znawca humanizmu polskiego, autor m.in. opracowań: *Andrzej Patrycy Nidecki* (1884), *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego* (t. 1-2, 1900), *Historia literatury rzymskiej* (t. 1-7, 1909-1921). Zob. B. Natoński, „Morawski (Dzierżykraj-Morawski) Marian Ignacy”, hasło [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej jako: *PSB*), t. XXI(1976), s. 736-738; M. Plezia, „Morawski (Dzierżykraj-Morawski) Kazimierz”, hasło [w:] tamże, s. 730-733.

³ K.Wł. Wójcicki, *Nekrolog*, „Biblioteka Warszawska” 1(1862), s. 228.

⁴ St. Tarnowski, „Przedmowa”, [w:] F. Dzierżykraj-Morawski, *Pisma zbiorowe wierszem i prozą*, t. I, Poznań 1882, s. X.

⁵ F. Dzierżykraj-Morawski, *List pierwszy do klasyków, List drugi do romantyków*, [w:] tenże, *Pisma zbiorowe...*, op. cit., s. 163-176; zob. też obj. do I 38 oraz I 108.3.

⁶ Tenże, *Pisma zbiorowe...*, op. cit., s. 205-206.

⁷ L. Siemieński, *Portrety literackie*, t. II: *Żywot Franciszka Morawskiego, z jego listów ułożony*, Poznań 1867; ponownie zamieszczony [w:] tenże, *Dzieła*, t. IV: *Portrety literackie*, Warszawa 1881, s. 3-208; pierwodruk: „Przegląd Poznański” 1866, 1867. Por. też: E. Kozłowski, R. Skręt, „Morawski (Dzierżykraj-Morawski) Franciszek”, hasło [w:] *PSB*, t. XXI(1976), s. 712-714; Z. Starowieyska-Morstinowa, *General-poeta*, „Twórczość” 24(1968), 11, s. 13-69 (fragment niedokończony opowieści); W. Puszczyk, *Franciszek Morawski (1783-1861)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. III, Warszawa 1996, s. 548-573; S. Leitgeber, *Morawscy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997, s. 104-125.

Przypomnijmy zatem w największym skrócie, że urodził się 2 IV 1783 r. w Pudliszkach. Naukę pobierał w domu i na pensji w Lesznie. Klimat swych „lat dziecinnych” próbował oddać w poemacie *Dworzec mego dziadka* (Leszno 1851), napisanym pod wpływem lektury *Pana Tadeusza*. Przez 4 lata (prawdopodobnie 1796-1800) na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, jako trzynastoletni (?) chłopiec⁸, zgłębiał prawo cywilne i rzymskie, wszelkie ustawy i artykuły prawne, a kolejne 2 lata praktykował w sądzie, również we Frankfurcie. Następnie (1802-1803?) był asesorem sądowym w Kaliszu. W 1803 r. wrócił w rodzinne strony i zajął się gospodarowaniem.

Tam zastał go rok 1806: młody Franciszek przywdział mundur, ale wtedy nie wiedział jeszcze, że nie rozstanie się z nim przez 25 lat, a nawet dosłuży się generalskich epoletów. Brał udział w kolejnych bitwach i odnosił w nich rany, awansował i otrzymywał odznaczenia – jedno z nich upamiętnił Ludwik Osiński swoją odą *Przyjaciel do kapitana Morawskiego w dzień, gdy ten został ozdobionym Krzyżem wojskowym*⁹. Walczył pod Tczewem, Gdańskiem, Kołobrzegiem, Raszynem, w obronie Sandomierza, w kampanii napoleońskiej 1812 r., uczestniczył w przeprawie przez Berezynę, w kampanii saskiej i w „bitwie narodów” pod Lipskiem w roku 1813. Warto tu odnotować, że istnieje obraz z 1828 r. (dziś własność prywatna) przypisywany malarzowi historycznemu i bataliście Januaremu Suchodolskiemu (1797-1875): *Książę Józef Poniatowski wręcza Franciszkowi Morawskiemu depezę do Napoleona w 1813 r.* (olej, płótno, 45,5 × 55,5 cm), z dedykacją artysty: „J[ა]śnie] W[ielmożnemu] Generalowi Morawskiemu / w dowód szacunku i poszanowania / dnia 28 listo[pada]: 1828”. Obraz ten zdobił ściany lubońskiego dworku aż do 1939 r. Generalł znalazł się osobiście z Suchodolskim: zapewne spotykali się u Wincentego Krasieńskiego, a Morawski także bywał w warszawskiej pracowni artysty¹⁰. Scena uwieczniona na płótnie rzeczywiście miała miejsce: książę Poniatowski wysłał w maju 1813 r. swego adiutanta-komendanta Morawskiego z depeżami z Krakowa do Napoleona i dlatego Morawski znalazł się na polu bitwy pod Budziszynem w dniach 20-21 V. Informacje o tym

⁸ Na młody wiek Franciszka jako studenta zwrócił uwagę już Wiesław Pusz (*Franciszek Morawski (1783-1861)*, op. cit., s. 549).

⁹ Zob. L. Osiński, *Przyjaciel do kapitana Morawskiego w dzień, gdy ten został ozdobionym Krzyżem wojskowym*, „Dodatek do Gazety Warszawskiej” (5 I 1808), 2, s. 29, wiersz opatrzony kryptonimem „O.”; mowa o Krzyżu Złotym Orderu *Virtuti Militari*.

¹⁰ Zob. L. Siemieński, *Dziela*, t. IV, op. cit., s. 181-182.

malarskim dziele odnajdujemy w literaturze przedmiotu, w katalogach wystaw i aukcji¹¹. Już wówczas jednak Franciszek był „więcej do pióra niż do musztry zdolny”¹². Rozgłos przyniosła mu *Mowa przy obchodzie pogrzebowym J.O. Książęcia Józefa Poniatowskiego miana przez [...] w Sedan d. 23 grudnia 1813* (Paryż 1814). Po abdykacji Napoleona służył w armii Królestwa Polskiego, od roku 1819 jako generał brygady.

Znano go na ówczesnych salonach literackich Warszawy – dowcipny, towarzyski, czytany, należał do Towarzystwa X-ów i loży masonskiej, został też wybrany na członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk. Doceniano go i darzono szacunkiem – świadczą o tym wiersze różnych rymotwórców: Wincentego Szeptyckiego (1782-1836), Wincentego Niemojowskiego (1784-1834), Józefa Korzeniowskiego (1797-1863) czy przyjaciela Kajetana Koźmiana (1771-1856)¹³. Uznanie warszawskich klasyków zapewniło mu tłumaczenie *Andromachy* Jeana Racine’a (wystawionej w stolicy w 1827 r.). Zapisał się też skromnie w polskim księgarstwie jako nakładca *Kroniki polskiej przez Prokosza w wieku X napisanej* (Warszawa 1825), dzieła sfalszowanego przez Przybysława Dyamentowskiego (1694-1774).

Od 1820 r. stacjonował wraz z wojskiem w Lublinie i Radomiu. Bywał wtedy częstym i chętnie przyjmowanym gościem w Puławach, u książąt Czartoryskich. To tam poznał swoją przyszłą żonę, wychowankę i daleką krewną księżnej Izabeli – Anielę Wierzchowską. Morawscy mieli troje dzieci, jednak pierwszy syn zmarł, mając zaledwie rok. Kilka lat później odeszła również żona, zrozpaczony poeta poświęcił

¹¹ M.in.: E. Luniński, *Napoleon (Legiony i Księstwo Warszawskie)*, Warszawa [b.r.; 1911], s. 305; G.B. Baumfeld, *Gen. F. Morawski minister wojny r. 1831*, „Kurier Literacko-Naukowy” 8(14 IX 1931), 37, s. 1; W. Przybyszewski, *Depesza do Napoleona*, „Gazeta Antykwaryczna” (1998), 7-8, s. 15-17, fot. 1. Jednak Luniński podaje inny tytuł: *Książę Józef wśród sztabu* i błędny opis („odbiera depeszę” zamiast „wręcza”), dodał także informację, że wówczas obraz ten należał do Henryka Morawskiego (wnuka generała). Natomiast reprodukcje zamieszczone w czasopiśmie (przez Baumfelda i Przybyszewskiego) i w katalogu Domu Aukcyjnego „Rempex” różnią się: przedstawiają dwie zupełnie inne sceny (zob. na stronie internetowej Domu, np. 107. Aukcja *on-line*: „Sztuka dawna”, z 22 II 2006 r., nr katalogowy: 247, cena: 19 000 zł). [dostęp: 23 IX 2016 r.].

¹² W. Zwierkowski, *Rys powstania, walki i działań Polaków 1830 i 1831 roku*, Warszawa 1973, s. 454; [za:] M. Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980, s. 279.

¹³ W. Szeptycki, *List do F. Morawskiego, prosząc go o pożyczycie Pegaza*, „Pamiętnik Warszawski” 4(IV 1816), s. 464-468, podpisany inicjałami „W.S.”; W. Niemojowski, *W.N. do F.M.*, tamże 10(IV 1818), s. 513, anonimowo; J. Korzeniowski, *Wiersz do Fr. Morawskiego*, tamże 5(1823), s. 265-268; K. Koźmian poświęcił kilka swoich wierszy, m.in.: *List do Franciszka Morawskiego 1832 r.*, [w:] tenże, *Różne wiersze*, Kraków 1881, s. 97-107.

im swoje wiersze: *Nagrobek synowi jednorocznemu* i *Na Powązkach przy grobie żony*¹⁴.

Wiadomość o wybuchu powstania listopadowego zastała generała w Lublinie, a jako uczestnik dawnych bojów nie mógł się do niego nie przyłączyć. Objął stanowisko generała służby armii, a potem ministra wojny. Mianowany pełnomocnikiem do rokowań musiał spełnić niewdzięczną misję: podjąć pertraktacje z dowództwem wojsk rosyjskich w Nowym Dworze. Zdaniem Antoniego Ostrowskiego Morawski, wiedząc, że te rozmowy muszą prowadzić do bezwzględnej kapitulacji na rosyjskich warunkach, nie starał się wynegocjować żadnych korzyści dla strony polskiej¹⁵. Następnie poprosił o dymisję, przedostał się do Warszawy i... złożył wiernopoddańczą przysięgę zaborcom, co rzecz jasna wywołało ostrą ocenę belwederczyków. Wspomnieć tu jednak należy, że jako dowódca był lubiany i szanowany przez podwładnych, podkreśla się jego partnerski stosunek do żołnierzy, uczynność i szlachetność np. przy popieraniu awansów. Marymoncka fabryka broni i amunicji doceniła jego starania o zaopatrzenie powstańców i ofiarowała mu szablę z napisem: *Za sprawą dzielnego męża nie zabraknie nam oręża*, która potem wisiała na honorowym miejscu w pokoju generała w lubońskim dworku¹⁶. Kariera wojskowa Morawskiego zakończyła się zesłaniem do Wołody, skąd powrócił w połowie 1833 r., dzięki wstawiennictwu dawnego przyjaciela, gen. Wincentego Krasieńskiego. Morawski poprosił go o pomoc przede wszystkim ze względu na dzieci, którymi po śmierci matki opiekowała się ciotka.

Osiadł w rodzinnej Wielkopolsce, w Luboni, gdzie prowadził „pachnący sianem żywot hreczkosiejski”¹⁷, a przy tym oddawał się literaturze. Zabierał głos w sprawach społecznych i politycznych, był założycielem i członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wspierał wielkopolskiego literata Ryszarda Wincentego Berwińskiego (1819-1879), pod koniec życia pracował nad projektem Towarzystwa Antypojedynkowego – być może nie bez znaczenia był tu fakt, że w młodości brał udział co najmniej w jednym pojedynku, bowiem w rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej odnajdujemy

¹⁴ Zob. F. Dzierżykraj-Morawski, *Pisma zbiorowe...*, op. cit., t. II, s. 243-244, 254.

¹⁵ A. Ostrowski, *Pamiętnik z czasów powstania listopadowego*, Warszawa 1961, s. 431, [za:] M. Tarczyński, *Generacja powstania listopadowego*, op. cit., s. 221.

¹⁶ G.B. Baumfeld, *Gen. F. Morawski...*, op. cit., s. 2.

¹⁷ J. Dackiewicz, *General i muzy*, Lublin 1978, s. 258.

wiersz: *List do Ig.A. pisany z okazji pojedynku Fr[anciszka] Mor[awskiego] szefa bat[alioniu] p[ulk]¹⁸ 12 z Ig[nacym] Sz[ujskim] w Krakowie, dnia 10 stycznia r. 1810*, w którym nadawca tego poetyckiego listu wychwala męstwo i zasługi Morawskiego dla kraju oraz apeluje o pogodzenie się uczestników pojedynku¹⁸.

Morawski wyróżniał się pogodną i dowcipną naturą, którą odkrywamy w licznych epigramatach, bajkach i żartobliwych wierszykach. „Czułe serce obok dużego rozumu” – jak o nim pisał Ignacy Chrzanowski¹⁹. Kto wie, czy służba wojskowa nie przeszkodziła poecie w rozwoju jego talentu i twórczości literackiej. Zmarł 12 XII 1861 r., przeżywszy 78 lat; został pochowany na przykościelnym cmentarzu w Oporowie.

Chociaż był poetą stojącym „pomiędzy” epokami: Klasycyzmem a Romantyzmem, zaś dzięki przekładom poematów George’a Byrona oraz dzięki swoim „powiastkom gminnym” i innym gatunkom poetyckim²⁰ właściwie przeszedł na stronę romantyków, jednak był twórcą ukształtowanym przez oświeceniowe tradycje, akceptującym estetykę klasycyzmu, obracającym się wśród klasyków²¹, ceniącym sobie w literaturze ład i harmonię, piszącym także ody, epigramaty, poematy, przede wszystkim jednak bajki. Nie można odmówić mu miana późnego klasyka, i to nie „mimo woli”²², ale świadomego i z wyboru, realizującego w swym rymotwórstwie założenia poetyki Boileau. Uwzględniają go słowniki i opracowania dotyczące literatury postanislawowskiej. Mimo że tworzył na styku dwóch epok, że był mediatorem w sporze „starych” i „młodych”, bez wątpienia jako twórca apoloгу tkwił mocno w Oświeceniu i właśnie w bajkach tę „klasycyzność”

¹⁸ Zob. rkps BJ, sygn. 7339 IV, k. 16r-17r (*Wypisów t. III-ci* – Zbiór wierszy i prozy Stanisława Wodzickiego z końca XVIII w. i I. połowy XIX w.). Ignacy Szujski (Szuyski) (1788 – ok. 1843) był dziedzicem dóbr na Podolu i od 1819 r. członkiem Stanów Galicyjskich, czyli sejmu.

¹⁹ I. Chrzanowski, *Sto lat myśli polskiej*, t. III, Warszawa 1907, s. 394.

²⁰ Morawski przetłumaczył 5 poematów Byrona: *Manfreda* (*Manfred*), *Mazepę* (*Mazeppa*), *Oblężenie Koryntu* (*The Siege of Corinth*), *Paryżynę* (*Parisina*) i *Więźnia Chillonu* (*The Prisoner of Chillon*), wydanych w Lesznie w 1853 r. (*Pisma zbiorowe...*, op. cit., t. III, s. 89-275). Napisał kilka „powiastek gminnych” (np. *Brzoza gryżyńska*, *Ciche dziecię*; tamże, t. I, s. 95-97, 105-106). Uprawiał gatunki, które wykraczają poza kanon klasycystycznych poetyk, a nazwane przez niego: „marzeniem”, „tęsknotą”, „gadką”, „melodią”, „improwizacją”, „obrazem z natury” czy „modlitwą”. Por. A. Timofiejew, „Nowy poezji Eden” *Franciszka Morawskiego. Z problematyki przeobrażeń klasycystycznych konwencji gatunkowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio FF, „Philologia” 9/10(1991-1992), s. 135, 151.

²¹ Po roku 1815 Morawski zatrzymał się w Warszawie i bywał częstym gościem na obiadach u Wincentego Krasieńskiego, gdzie spotykał się m.in. z Kajetanem Koźmianem, Julianem Ursynem Niemcewiczem, Ludwikiem Osińskim i innymi.

²² A. Bar, *Klasyk mimo woli*, [w:] tenże, *Kumoszki na Parnasie*, Kraków 1947, s. 91-138.

widać najwyraźniej. Chociaż twórczość Morawskiego nie osiągnęła wyzyna, jako bajkopisarz wpisał się wszakże w poczet polskich autorów tego gatunku²³.

Bajki stanowią niewątpliwie najcenniejszą część dorobku poetyckiego Franciszka Morawskiego, pisał je przez całe życie. W jego bajkopisarskiej twórczości można wyróżnić dwa zasadnicze okresy: przedluboński (lata ok. 1815-1834) – w 1815 r. „Pamiętnik Warszawski” (pismo o charakterze klasycystycznym) zamieścił pierwsze bajki (I 2, I 3 i I 11), a wiosną 1834 r. Morawski powrócił po zesłaniu w rodzinne strony i osiadł w swym majątku w Luboni, w Wielkopolsce; i luboński (1834-1861) – jedno z ostatnich jego bajek to prawdopodobnie: II 15 / III 10, II 25, II 26, III 11 i III 12. Wprawdzie większość z nich powstała w czasach lubońskich, jednak ponad 50 (tj. ok. 40% całego dorobku) pochodzi z pierwszego okresu. Niemal wszystkie bajki sprzed 1830 r. mogłyby powstać równie dobrze w okresie lubońskim i odwrotnie: bajki lubońskie mogłyby zostać ułożone wcześniej, gdyż niczym się nie różnią: ani językiem, ani bohaterami, ani motywami czy morałami – co świadczy o tym, że dla ich autora ten rodzaj twórczości nie miał granic czasowych, był gatunkiem oświeceniowym przeniesionym, a właściwie „przemycionym” wbrew krytykom i romantykom, do następnej epoki, która zaczęła się po 1822 r.

Autografy z bajkami znajdziemy w kajetach, ale bajkopisarz kreślił wiersze także na skrawkach papieru i luźnych kartkach, obdarowywał nimi znajomych i rodzinę, przysyłał je w listach. Pierwszymi czytelnikami nowo napisanych bajek byli zwykle Koźmianowie: Kajetan i jego syn Andrzej Edward. Zapewne niektóre z nich zaginęły, podobnie jak kilka innych utworów, o czym autor niejednokrotnie wspominał w korespondencji²⁴, i dlatego w jednym z listów prosił młodszego Koźmiana o tekst własnej bajki *Kartofle* (zob. obj. do I 16). Część jego poetyckiego dorobku przepadła również podczas zesłania do Włogody (np. poemat *Yella*). Nie wiemy, czy dotyczyło to również bajek.

Morawski swój ulubiony gatunek traktował szczególnie troskliwie. Załączając w liście bajkę, zwykle prosił znajomych o jej nierozpowszech-

²³ Z. Goliński, „Bajka”, hasło [w:] *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1991, s. 23; W. Pusz, *Franciszek Morawski (1783-1861)*, op. cit., s. 554-555, 560.

²⁴ Zob. list do córki Marii Jezierskiej, z 11 IV 1853 r. (rkps BN, sygn. 2929, k. 57v); ponadto: L. Siemiński, *Portrety literackie*, op. cit., s. 126; K. Koźmian, *Pamiętniki (obejmujące wspomnienia od roku 1815)*, t. III, Kraków 1865, s. 417-418.

nianie, rzadziej o przemilczenie osoby autora (zob. obj. do I 20, I 32, III 6). Zanim przesłał bajkę do redakcji któregoś z czasopism, starał się nadać jej doskonały kształt. Nie wyobrażał sobie, jak taki niewypolerowany wiersz może trafić w ręce czytelnika. Nie lubił, gdy ktoś wykradł mu bajkę i wydrukował bez jego wiedzy czy przyzwolenia. Dlatego też skarżył się w liście [VII 1851 r.?):

Dwie z tych bajek [I 17: *Kundel*, I 36: *Stary i nowy Kalendarz*; tu i dalej uwagi M.K.], choć niewyrobionych jeszcze, porwał mi tu M... [?] do „Czasu”, co mię trochę gniewa, bo ja pewną wykończonością zwykłem się odznaczać i nie chciałbym od niej odstąpić. Może to nie jest dowodem jenijalności, w którą świat ten tak bogaty. Lecz czemuż przez pośpiech w brudny tylko pudermantel [M.K.: domowy płaszcz / szlafrok służący do ochrony ubrania podczas przygotowywania się do oficjalnego wyjścia] i dziurawe pantofle piękną przybierać postać? Czyż publiczność niewarta, aby jej te piękności w gotowej przedstawiać szacie?²⁵

Stąd w jego autografach wiele skreśleń i poprawek, różne wersje tytułów, a nawet dwa warianty tej samej bajki (por. I 56 i III 8; I 97 i II 11; I 98 i III 9; II 9 i III 7; II 15 i III 10). Dlatego też twierdzenie, iż Morawski nie troszczył się o plody swej muzy²⁶, raczej nie dotyczy bajek, a na pewno nie tych, które powstały już w Luboni.

Jak w przypadku całej swej twórczości, tak i bajek Morawski drukował niewiele, należał bowiem do autorów piszących „do szuflady”. Spośród 149 zachowanych utworów tylko nieco więcej niż połowa (79) ukazała się za jego życia na łamach 24 różnych czasopism, z czego 44 tytuły w pierwszym okresie w 11 czasopismach. Ogłaszał je zwykle anonimowo, czasami sygnował inicjałami „F.M.”, rzadko nazwiskiem. Początkowo wynikało to zapewne z ostrożności: generał (od 1819 r.) nie chciał narażać się księciu Konstantemu nieprzepadającemu za literatami w mundurze. Tytuły 23 wierszy pojawiają się dwa lub więcej razy w różnych czasopismach (*Wisła* [I 12] – czterokrotnie; *Wystrzał* [I 9], *Żołędź i dynia* [I 21], *Drabinka* [I 25] – trzykrotnie; pozostałe 19 – dwukrotnie), ale większość ukazywała się drukiem tylko raz. Bajki napisane po 1850 r. można było przeczytać głównie w wielkopolskich gazetach („Pokłosie”, „Przegląd Poznański” i „Przyjaciel Ludu”). Niektóre drukowano lub przedrukowano – jak już wspominaliśmy

²⁵ Rkps PAN-PAU, sygn. 2034, t. II, k. 172r; por. L. Siemieński, *Portrety literackie*, op. cit., s. 315.

²⁶ Zob. m.in. K. Koźmian, loc. cit.

niekoniecznie za zgodą autora i przy jego kontroli – w edycjach zbiorowych zawierających utwory różnych poetów²⁷.

Pierwszy i zarazem jedyny opublikowany za życia autora zbiór bajek²⁸ ukazał się zaledwie rok przed śmiercią Morawskiego (1860), który jednak przygotowywał go starannie przez kilka lat, od około roku 1853. Ślady pracy nad wyborem i układem utworów w planowanym tomie odnajdujemy w korespondencji i autografach z tego okresu, a autora wspierał w tym przedsięwzięciu Andrzej Edward Koźmian, do którego Morawski pisał: „[...] lecz tych [bajek] nie dam do druku, póki nie ułożę i nie wybiorę podług Twojej rady. Trzeba na to Twojej obietnicy i czasu [...]”²⁹. Z kolei Stanisławowi Egbertowi Koźmianowi 23 II 1853 r. donosił: „Teraz bajki ostatecznie poprawiam i przepisuję”³⁰. Intensyfikacja prac nad przygotowaniem edycji nastąpiła w 1857 r.: w lipcu syn Morawskiego wraz z Andrzejem Edwardem Koźmianem, który zatrzymał się w lubońskim dworku na dłużej, zlecieli przepisanie

²⁷ M.in.: *Podarunek dla dobrych dzieci ułożony przez F.S.D.* [Franciszka Salezego Dmochowskiego]. *Bajki i różne wiersze*, Warszawa 1829, s. 67-76; J. Popliński, *Wybór bajek polskich z rozprawą o apologu wraz z krótkimi biografiami bajkopisów i objaśnieniem miejsc trudniejszych*, Leszno–Głogów 1830, s. 153-159; A.M. Pieńkiewicz, *Wybór poezyj z pisarzy polskich*, sposzyt III-IV, Wilno 1835-1836, sposzyt III, s. 230-231; sposzyt IV, s. 70, 85-86, 92, 111, 116-117, 122, 130-131, 148-150, 203-204, 230-231; *Abecadlnik polski*, Wilno 1845, s. 79; *Wybór bajek polskich z rozprawą o apologu wraz z krótkimi biografiami bajkopisów i objaśnieniem miejsc trudniejszych*, Petersburg 1846, s. 138-143; T. Nowosielski, *Wybór bajek i przypowieści oryginalnych i tłumaczonych, zebranych i wydanych z dawniejszych i tegoczesnych pisarzy polskich*, t. II, Warszawa 1848, s. 3, 11, 23, 73-74; *Bajki i powiastki dla dzieci z celniejszych bajkopisarzy polskich wybrane*, Leszno 1850, s. 45-46, 112-113; I.P. Legatowicz, *Kopa z naddatkiem bajek naszych pisarzy dla młodzieży płci obojaj*, Wilno 1859, s. 16-17, 58; F. Czepieliński, *Wypisy z pisarzy polskich*, Mińsk 1860-1861, cz. I, s. 109; cz. II, s. 92-93; cz. III, s. 123-124.

²⁸ Wacław Woźnowski (*Antologia bajki polskiej*, Kraków 1983, s. 395; „Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 239) podaje (prawdopodobnie za „Nowym Korbutem”), że istniało jeszcze jedno wydanie bajek: *Bajki i wiersze*, Poznań 1861. Informacja ta jednak nie znajduje potwierdzenia w *Bibliografii polskiej XIX st.* Karola Estreichera (t. III, Kraków 1876, s. 165; t. VI: *Dopelnienia*, Kraków 1881, s. 202) ani w materiałach do reedycji znajdujących się w archiwum *Bibliografii*. Także w *Katalogu nakładowym i komisowym księgarni J.K. Żupańskiego w Poznaniu* z lat 1860-1865 - w katalogu z 1861 r. wymieniona jest tylko edycja z roku 1860. Ponadto według „Nowego Korbuta” (*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 5: *Oświecenie*, opracowała E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967, s. 340, poz. 17) przedruki owych *Bajek i wierszy* znalazły się [w:] St.E. Koźmian, K. Morawska, *I z bliska, i z daleka. Poczet stu feletonów [!] umieszczonych w „Kurierze Poznańskim” od października 1878 do września 1880 w skróceniu*, Poznań 1881, przy czym „Korbut” mylnie podaje datę 1861 zamiast 1881. Być może stąd owa – jak wszystko na to wskazuje – błędna informacja podana przez Woźnowskiego.

²⁹ List b.m. i r.; rkps PAN-PAU, sygn. 2040, t. III, k. 15r.

³⁰ Rkps PAN-PAU, sygn. 2210, t. X, k. 38r. Być może we wzmiance chodzi o autografy bajek z rkpsu BJ, sygn. 9306 II.

autografów miejscowemu nauczycielowi: „Bajki już dziś do przepisania dane. Dajemy po kilka naraz”³¹ – informował 11 VII 1857 r. Tadeusz Morawski swego ojca przebywającego w tym czasie w Karlsbadzie (Karlowe Wary). Także Andrzej Edward na bieżąco zdawał relacje z pracy lubońskiego „skryby” (list z 25 VII 1857 r.):

Bardzo tego profesora polubiłem, bo on polubił i rozkochał się w bajkach, które przepisuje. On raczej przepisał, bo ma już tylko do przepisania owe surowością ojcowską wydziedziczone, a za moim wstawieniem się do łask przywrócone.³²

Jesienią tegoż roku istniał już czystopis bajek, a Morawski pracował nad późniejszym *Dopiskiem* (zob. obj. do I 108). Kopie rękopiśmienne nauczyciela (łącznie 94 bajki)³³ posłużyły do przygotowania edycji z 1860 r., bowiem kolejność i teksty bajek są identyczne jak w tym wydaniu. Zapewne też to ten manuskrypt odsyłał Stanisław Egbert Koźmian „jenerałowi” po korekcie arkuszy drukarskich³⁴. Jednak w odpisie nauczyciela brakuje pierwszych 16 bajek ułożonych przed rokiem 1857 (I 1-16) i 3 napisanych prawdopodobnie już po dokonaniu odpisu (I 93, I 105, I 106), są za to 4 bajki, które nie znalazły się w druku z 1860 r. (II 20, II 22, II 23, II 24). Stanisław Tarnowski, przygotowując swoje wydanie z roku 1882, również sięgał do tego „nauczycielskiego” rękopisu.

Zanim Morawski zdecydował się na wydanie bajek, istniejący już i dość pokaźny ich zbiór z okresu 36 lat sukcesywnie uzupełniał nowymi; część z nich powstała w roku 1851 (I 17, I 32, I 35, I 36, I 90, I 91, I 100, II 1; zob. obj. do II 1)³⁵, kolejne w 1853 (I 25, I 42, II 12; zob. obj.) i 1857 (I 48, I 60, I 61; zob. obj. do I 48).

Autor nie miał zwyczaju ani podpisywania bajek, ani opatrywania ich datą, bo znajdziemy ją przy zaledwie 3 utworach: *Mucha* (III 1) oraz prawdopodobnie *Motyl i Osa* (II 4) czy *Talar i Bankocetel* (I 80)

³¹ Rkps BKórn., sygn. 7440, t. II, k. 1032v.

³² Rkps PAN-PAU, sygn. 2041, t. IV, k. 113v-114r. O przepisywaniu autografów przez nauczyciela wspomina również sam Morawski w liście do córki Marii Jezerskiej z 3 X 1857 r. (rkps BN, sygn. 2929, k. 72r).

³³ Rkps BJ, sygn. 9307 II; 9316 III, k. 11r, 13v, 14r, 15r; zob. też „Opis źródeł”, s. 164 niniejszej edycji.

³⁴ Zob. list z 5 VII 1860 r.; rkps BJ, sygn. 9334 II, k. 63r.

³⁵ O tym, że Morawski napisał kilka nowych bajek (brak ich tytułów), czytamy też w liście do Kajetana Koźmiana z 5 IV 1851 r.; rkps PAN-PAU, sygn. 2034, t. II, k. 77v. A na prośbę Stanisława Egberta Koźmiana „o tuzin bajek” dla „Przeglądu Poznańskiego” odpowiada 20 II (?) 1852 r., że ma ich istotnie taką liczbę; rkps PAN-PAU, sygn. 2210, t. X, k. 19r.

(zob. obj.). Przybliżoną datę powstania innych można ustalić tylko na podstawie korespondencji, dotyczy to bajek z okresu lubońskiego oraz bajki *Kogutek i Gąsięta* (I 38). Do powyższych można więc jeszcze dodać: I 74, I 86, I 107, II 11(?), III 6 (zob. obj.). Zachował się też kaset z autografami bajek, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”³⁶, ale odnajdujemy w nim także bajki z lat 1814-1816. W określeniu przybliżonego czasu powstania bajek pomocny jest również charakter pisma, które od 1857 r. staje się mniej czytelne, gdyż Morawskiemu coraz bardziej dokuczał artretyzm (podagra), dlatego niektóre bajki zostały dodatkowo przepisane przez inne osoby (zob. „Opis źródeł”, rkps BJ, sygn. 9307 II i 9316 III, s. 164).

Natomiast datacja bajek napisanych w pierwszym okresie twórczości opiera się głównie na roku ich publikacji w czasopismach lub – bardzo rzadko – wiąże się z wydarzeniami politycznymi w Europie (np. *Wilk i Jeź* [I 15] – kongres wiedeński i Święte Przymierze). Jednak nie zawsze można określić choćby przybliżoną datę powstania utworu albo przynajmniej wskazać odpowiedni okres (np. *Matka* [II 6]), a to oznacza, że niemożliwe jest precyzyjne odseparowanie bajek Morawskiego tworzonych w czasach oświeceniowych od bajek „lubońskich”. Niektóre z tych wcześniejszych drukowano w czasopismach dopiero w latach 50. (np. *Tygrys i Jeź* [I 23]), inne znalazły się dopiero w tomie z 1860 r. (np. *Kaczka i piskorz* [I 73]) albo nie były publikowane w ogóle (np. *Mucha* [III 1]).

Prawdopodobnie z lat 1851-1857 pochodzą niektóre autorskie registry bajek³⁷, część z nich – wzorem innych bajkopisarzy (La Fontaine’a, Książnina, Niemcewiczka czy Kryłowa) – zawierała podział na księgi, przy czym w każdej z czterech ksiąg miało się znaleźć przynajmniej 25 utworów (zob. obj. do I 61). Również w autografach bajki bywają podzielone na księgi i ponumerowane (zob. „Opis źródeł”, s. 162-163), a ten podział i numeracja bajek są w zasadzie stałe. Z takiej kompozycji tomu bajek autor jednak ostatecznie zrezygnował.

Wreszcie udało mu się znaleźć wydawcę i nakładcę: 22 III 1860 r. podpisał umowę z poznańskim księgarzem Janem Konstantym Żupańskim:

³⁶ Rkps BJ, sygn. 9302 II; zob. „Opis źródeł”, s. 162.

³⁷ Zob. rkps BJ, sygn. 9300 IV, k. 16r-17r (defekt); sygn. 9304 I, k. 36v i wyklejka; sygn. 9305 II, k. 49v (defekt); sygn. 9306 II, s. II; sygn. 9310 IV, k. 29v, 30v; sygn. 9314 II, k. 26r – łącznie 9 spisów bajek; zob. „Opis źródeł”, s. 151.

Między J[asnie] W[ielmożn]^{ym} generałem Morawskim a W^{ym} J.K. Żupańskim, księgarzem w Poznaniu, stanęła na dniu dzisiejszym następna ugoda.

§ 1

W^y Żupański nabywa od JW^o generała Morawskiego manuskrypt bajek jego, które mają być pod tytułem *Bajki przez Franciszka Dzierżyczaj-Morawskiego autora „Dworca mego dziadka”* [poprawka ręką Tadeusza Morawskiego, syna; uwaga M.K.] najdalej w przeciągu 3 miesięcy po wręczeniu manuskryptu wydane. Nie będzie wspomniane, czyim nakładem zostały wydane, tylko w zwykłym do tego miejscu wydrukowane będzie:

Poznań, u J.K. Żupańskiego

§ 2

Honorarium za powyższe bajki doręczone zostanie autorowi natychmiast przy wręczeniu manuskryptu, w gotówce 150 talarów i za talarów pięćdziesiąt dostarczy w[ymieniony] Żupański książek swego lub innego nakładu stosownie do wyboru generała Morawskiego. Także dzieła mają być zaraz lub też w ciągu kilku lat od W^o Żupańskiego wybrane.

§ 3

Prawo wydawnictwa ustępuje niniejszym autor W^u Żupańskiego [!] na lat 6 z nadmienieniem, iż w przeciągu tego czasu tyle wydań w obieg puścić może, ile sam za stosowne uzna. Powyższy czas rachować się zacznie od dnia wyjścia z druku.

§ 4

W^y Żupański daje gratis 30 egz. tychże bajek, gdyby zaś autor więcej takowych nabyć pragnął, natenczas W^y Żupański ustąpi mu ich w cenie o 1/3 niższej od sklepowej ceny.

§ 5

Ostateczną korektę każdego arkusza zastrzega sobie autor.

Niniejszy kontrakt w dwóch egzemplarzach wydrukowany w zupełności przez W^o Żupańskiego w Poznaniu już przyjętym i podpisanym został. Skoro zaś JW^y generał Morawski w Luboni podpisem go swoim wypełni, natenczas tenże kontrakt obiedwie strony zobowiązywać będzie.

Poznań, dnia 20 marca 1860,

Jan Konstanty Żupański

Lubonia, dnia 22⁸⁰ marca 1860 r. [dopisek ręką Tadeusza Morawskiego; uwaga M.K.],

General Franciszek Morawski³⁸

³⁸ Rkps PAN-PAU, sygn. 2216, k. 143.

Autor był już wtedy bardzo chory i o ostateczną korektę arkuszy drukarskich poprosił Stanisława Egberta Koźmiana, wiedząc, że ten wykona ją dokładnie, o czym nieraz mógł się przekonać, posyłając swoje utwory do „Przeglądu Poznańskiego”, którego Koźmian był redaktorem. Koźmian wszelkie zmiany konsultował z Morawskim i zwykle były to poprawki słuszne, aprobowane przez autora, co potwierdza ich korespondencja (zob. też metryczki w „Aparacie krytycznym” do I 107 i I 108, s. 233-234). W liście z 22 III 1860 r. Morawski pisał do Koźmiana:

W „Przeglądzie” tak doskonale były bajki drukowane, że nie tylko omyłki nie było żadnej, ale i rysunek bajki doskonale był zachowany. To mię wszystko zapewnia, że pod twoim dozorem rzecz ta najlepiej by się odbyła. Nie odmawiaj mi, kochany Panie Stanisławie, i bądź litościwy nad kalectwem moim.³⁹

W lipcu 1860 r. ukazał się tom *Bajki* Franciszka Dzierzykraj-Morawskiego (zob. „Opis źródeł”, s. 161), druk ukończono 15 lipca, cena według katalogu⁴⁰ wynosiła 1 talar. Tom razem z *Dopiskiem* liczył 205 stron, znalazło się w nim ostatecznie 107 utworów, mimo że Stanisław Egbert proponował autorowi dodanie jeszcze jednej bajki, „aby się dopełniła liczba 108”⁴¹. Morawski w tym czasie przebywał dla poratowania zdrowia w Karlsbadzie i o przyjęciu tomu oraz recenzjach dowiadywał się głównie z listów od syna:

Cały Poznań zachwycony *Bajkami*, wszyscy chwałą i podziwiają [...]. Kontenci też bardzo z krytyki w „Czasie”, którą „Gazeta W[ielkiego] X[ięstwa] Poznańskiego” zaraz przedrukowała. Zapewne Siemieńskiego. Musiał już ją Tata czytać [...].⁴²

³⁹ Rkps PAN-PAU, sygn. 2210, t. X, k. 114; por. L. Siemieński, *Portrety literackie*, op. cit., s. 351. O korekcie wspomina też sam Stanisław Egbert w liście do brata stryjecznego, Andrzeja Edwarda: „Układ z Żupańskim o bajki już skończony. Ja mam trzymać korektę” (rkps PAN-PAU, sygn. 2040, t. I, k. 147r).

⁴⁰ *Katalog nakładowy i komisowy księgarń J.K. Żupańskiego w Poznaniu*, Poznań 1860, s. 15; tamże 1861, s. 15 (*Dodatek pieruszy*); tamże 1863, s. 3; Lipsk 1864, s. 2; Poznań 1865, s. 3.

⁴¹ List z 18 VI 1860 r.; rkps BJ, sygn. 9334 II, k. 61r.

⁴² List z 1 VIII 1860 r. (rkps BKór., sygn. 7440, t. II, k. 1134); por. M. Hłyń, *Z korespondencji gen. Fr. Morawskiego z Luboni*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” (1988), 22, s. 218. Recenzja *Bajek* Morawskiego, prawdopodobnie autorstwa redaktora Lucjana Siemieńskiego, ukazała się w „Czasie” w trzech częściach: (25 VII 1860), 168, s. 1-2; (27 VII 1860), 170, s. 1-2; (28 VII 1860), 171, s. 1; także jako przedruk w *Dodatku* do „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, w dwóch częściach: (28 VII 1860), 175, s. 5-6 oraz (4 VIII 1860), 181, s. 5-6. Zob. też inne listy dotyczące edycji bajek: list Tadeusza Morawskiego do ojca z 21 VII 1860 r. (rkps BKór., sygn. 7440, t. II, k. 1132r); list Franciszka Morawskiego wysłany z Karlsbadu do córki Marii Jezierskiej

Tom ten nie objął jednak wszystkich bajek, które dziś znamy. Część z owych pominiętych to zapewne utwory „wydziedziczone” przez samego autora, inne być może zaginęły i Morawski nie posiadał już ich autografów, jeszcze inne powstały tuż przed rokiem 1860 i nie były dopracowane albo – co mało prawdopodobne – zostały napisane już po ukazaniu się zbioru, wreszcie te, których prawdopodobnie ze względów wydawniczych (np. książka powinna mieć określoną liczbę arkuszy bądź stron) nie zamieszczono w tomie. Niektóre można odnaleźć w autorskich rejestrach bajek, ale ostatecznie w edycji z 1860 r. się nie znalazły (np. II 7, II 9, II 24, III 7).

Jak stwierdził Wacław Woźnowski⁴³, był to zbiór nieco spóźniony. Wprawdzie utwory nie straciły aktualności ani wtedy, ani potem – zaledwie kilka z nich to bajki okolicznościowe: polityczne (I 12, I 15, I 16, I 23, I 27, IV 1) lub ułożone pod wpływem ruchów społeczno-rewolucyjnych (np. I 79 i I 86) – ale w latach 60. XIX w. bajka była gatunkiem, który się już przeżył. Romantycy odmawiali jej poetyczności z powodu dydaktyzmu i alegoryczności, poezja wszak ma płynąć z serca, a nie z rozumu. Nie oznacza to jednak, że w XIX w. apologu w ogóle nie uprawiano, przeciwnie: w pierwszym trzydziestoleciu można nawet mówić o zjawisku „bajkomanii”. Wtedy utwory o takim charakterze wydawali lub drukowali w czasopismach m.in.: Józef Wincenty Łańcucki, Walenty Gurski, Cyprian Godebski, Ludwik Kropiński, Wincenty Kamiński, Karol Tetmajer, Antoni Gorecki, Konstanty Majeranowski, Kazimierz Brodziński, Stanisław Jachowicz, Bruno Kiciński oraz na emigracji: Jan Czyński, Tomasz August Olizarowski i Konstanty Ostrowski⁴⁴. Bajki pisali także: Mickiewicz, Fredro, Słowacki i Kraszewski. Gatunek ten więc cieszył się wciąż dużą popularnością, mimo późniejszych parodii (Soter Antoni Rozbicki h. Rozmiar, Faustyn Świdorski). Luboński bajkopisarz, chcąc bronić swojego ulubionego gatunku, zamieścił w zbiorze *Dopisek* (I 108), w którym ubolewa nad „wykluczeniem bajki z państwa poezji”. Napisał także poruszające ten temat utwory (II 26: *Chwała bajek*, III 6: *Żaba i Osieł*), które jednak nie znalazły się w edycji z 1860 r. Zatem układał bajki, kiedy te ostatecznie „wyszły z mody”, był ostatnim obrońcą gatunku, a jednocześnie, po powstaniu styczniowym, Ezop patronował

28 VII 1860 r.; rkps BN, sygn. 2929, k. 163v; list Andrzeja Edwarda Koźmiana wysłany z Étioilles do Franciszka Morawskiego 13 XI 1860 r.; rkps PAN-PAU, sygn. 2041, t. VII, k. 233r.

⁴³ W. Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej*, Warszawa 1990, s. 291.

⁴⁴ Zob. W. Woźnowski, „Wstęp”, [w:] *Antologia bajki polskiej*, op. cit., s. XCV.

już zupełnie innym zjawiskom literackim: tzw. mowie ezopowej, czyli językowi charakteryzującemu się przemilczeniem, niedopowiedzeniami, aluzyjnością i wieloznacznością, chroniącymi autorów przed działaniem zaborczej cenzury⁴⁵.

Po śmierci Morawskiego, na prośbę syna poety, Tadeusza, porządkiem papierów i autografów po generale zajął się głównie Stanisław Egbert Koźmian⁴⁶. Wtedy też prawdopodobnie skopiował on niektóre bajki zapisane mało czytelnym pismem, z licznymi poprawkami i skreśleniami – stąd w Bibliotece Jagiellońskiej⁴⁷, pomiędzy autografami Morawskiego i rękopisami lubońskiego nauczyciela oraz Tadeusza Morawskiego, znajdują się odpisy bajek zrobione, jak ustaliła edytorka, ręką tegoż Koźmiana. To on sporządził (z datą 30 X 1862 r.) listę utworów, w tym bajek dotąd niedrukowanych, a także przygotował wykaz czasopism i ich roczników, w których ukazały się wiersze Morawskiego⁴⁸. Czytamy tam m.in.:

Jak w „Pokłosiu” tak i w „Przeglądzie [Poznańskim; uwaga M.K.]” znajduje się wiele bajek przez F.M., ale te w osobnym zbiorze wydane zostały.⁴⁹

Lista przygotowana przez Koźmiana jest niekompletna, nie ma tam wszystkich bajek znanych dziś z autografów, odpisów i druków. Analiza tego wykazu pozwala postawić tezę, iż Koźmian miał w ręku te same autografy, i tylko te, które dziś znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Potrzebę opracowania chronologii powstawania utworów i ich publikowania, zmian redakcyjnych i kompozycji zbioru, wpływów i zapożyczeń dostrzegali już dawno Wiesław Pusz⁵⁰ – niniejsza edycja jest próbą takiego uporządkowania spuścizny bajkopisarskiej poety.

Najważniejsze pośmiertne wydanie bajek Morawskiego to czterotomowa edycja *Pism zbiorowych wierszem i prozą* przygotowana przez

⁴⁵ Zob. A. Martuszevska, *Pozytywistyczna mowa ezopowa w kontekście literackich kategorii dotyczących milczenia i przemilczania*, „Pamiętnik Literacki” 77(1986), 2, s. 5-26.

⁴⁶ Zob. list Stanisława Egberta Koźmiana do Tadeusza Morawskiego z 28 XII 1861 r.; rkps BJ, sygn. 9334 II, k. 73v.

⁴⁷ Zob. rkps BJ, sygn. 9316 III, k. 6r, 11r-16v.

⁴⁸ Zob. rkps BJ, sygn. 9300 IV, k. 13v, 24v-28r, 30v-31v; rkps PAN-PAU, sygn. 2216, k. 169. Zob. też list Stanisława Egberta Koźmiana do Tadeusza Morawskiego z 7 VI 1862 r.; rkps BJ, sygn. 9334 II, k. 75r.

⁴⁹ Rkps BJ, sygn. 9300 IV, k. 24r.

⁵⁰ W. Pusz, *Franciszek Morawski (1783-1861)*, op. cit., s. 40.

Stanisława Tarnowskiego w 1882 r., gdzie bajki wraz z drobnymi wierszami wypełniają tom II⁵¹. Znalazły się w nim wszystkie bajki z pierwszej edycji w tym samym układzie oraz 28 dodatkowych, z czego tylko 3 były drukowane za życia autora (II 4, II 5 i II 13). W wydaniu tym odnotowujemy odmianki i błędy, zwłaszcza w tekstach dodanych (np. w II 22,9: *groźno* zamiast *próżno*; w II 24,2: *nieść ciągle* zamiast *ciągle nieść*). Niektórym bajkom, bez tytułów w autografach, Tarnowski nadał własne tytuły (np. II 3 – *Nalóg*, II 14 – *Liście i Korzenie*). Znajdujemy tam ponadto lekcje, które nie mają potwierdzenia w autografach Morawskiego (np. II 19,15: *Bo Żyd, by zysk swój*, autograf: *Żydek, by swój zysk*; II 3,31: *o to toczyć sprzeczki*, autograf: *plonnej wszczynać sprzeczki*). Wydaje się więc, że Tarnowski (czasem za Stanisławem Egbertem Koźmianem) starał się „ulepszyć” niektóre utwory, inne (np. *Dukat*; t. II, s. 214) skontaminował z dwóch autografów. Jest mało prawdopodobne, że korzystał z przekazów dzisiaj nam nieznanych.

Później bajki Morawskiego ukazywały się już tylko w wyborze i tylko jako przedruki. Warto wspomnieć, że względu na liczbę zamieszczonych utworów, o edycji z roku 1909 i drugim wydaniu z roku 1925 (po 29 bajek) oraz o wyborze Antoniego Marianowicza z 1953 r. (51 bajek)⁵². Bajki Morawskiego jeszcze w XIX w. były tłumaczone na inne języki, m.in. czeski (I 13: *Osiel i Ciele* – František Bartoš, *Česká čítanka pro družhou třídu škol středních*, Brno 1883, s. 117-118), francuski (ponad 40 bajek – Victor-Henri de Rochetin, *Fables et poésies polonaises*, Paris 1874; zob. też obj. do I 12) oraz rosyjski (zob. obj. do I 13).

Morawski miał wielu poprzedników: Józefa Epifaniego Minasowicza, Adama Naruszewicza, Ignacego Krasickiego, Stanisława Trembeckiego, Franciszka Karpińskiego, Franciszka Dionizego Książnika, Franciszka Zablockiego, Tomasza Kajetana Węgierskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Franciszka Salezego Dmochowskiego i innych. Najwięcej czerpał z Krasickiego – był jego spadkobiercą i kontynuatorem. Niewielkie podobieństwo wykazują bajki generała z utworami Niemcewicza, Naruszewicza i Trembeckiego. Głównym źródłem bajkowych wątków były dla niego, tak jak dla wszystkich twórców tego gatunku,

⁵¹ W BJ znajduje się egzemplarz *Pism zbiorowych wierszem i prozą* Franciszka Morawskiego z dedykacją Tadeusza Morawskiego dla Stanisława Tarnowskiego: „Hrabiemu St. Tarnowskiemu wdzięczny syn autora” (k. tyt. tomu I; BJ, sygn. 575218 I).

⁵² F. Dzierżykraj-Morawski, *Bajki. Wybór*, Warszawa–Kraków 1909 („Biblioteczka Młodzieży Szkolnej i Uniwersytetów Ludowych” nr 106; ²1925); F. Morawski, *Latarnia magiczna. Bajki i fraszki*, wyboru dokonał A. Marianowicz, ilustrował M. Piotrowski, Warszawa 1953.

przede wszystkim bajki Ezopa i Jeana de La Fontaine'a, do których dodać należy: Fedrusa, Iwana Kryłowa, Jeana-Ponsa G. Vienneta i Jeana-Pierre'a C. de Florian. Otrzymamy wtedy pełniejszy obraz bajkopisarskiej tradycji, do której sięgał Morawski. Jednak poeta rzadko podaje źródło swoich zapożyczeń i to tylko wtedy, kiedy wzorem są utwory francuskiego bajkopisarza: lakoniczna informacja: „z Lafontena” pojawia się pod tytułami zaledwie 4 bajek (I 39, I 43, I 55, I 99), a powinna się znaleźć także przy kilku innych (np. I 14, I 21, I 57, I 83). Dla dopełnienia znanej bajki o koniku polnym i mrówce napisał niejako jej ciąg dalszy, bajkę *Mrówka i Pszczola* (I 44). W swojej bibliotece Morawski miał zbiór bajek La Fontaine'a (*Fables choisies*) z licznymi shtychami XVIII-wiecznych rytowników francuskich, na pewno tom I wydany w Paryżu w 1755 r., a zakupiony i подарowany przez gen. Wincentego Krasieńskiego oraz opatrzony dedykacją z rymem zamierzonym lub nie (*coś czarodziejskiego przypominają Autora jego*), w której darczyńca talent swojego przyjaciela (Morawskiego) i czarodziejski urok jego wierszy porównuje do francuskiego bajkopisarza i dzieła tegoż, z życzeniem, aby Morawski włożył w nie więcej serca/ducha, żeby pisał coś więcej niż bajki – a mianowicie: żeby śpiewał nieszczęśliwej (bo w niewoli) ojczyźnie o nadziei lub żeby przekazał potomności czyny jej dzieci:

Dzieło ofiarowane Pułkownikowi Moraskiemu (!), którego przy-
mioty, talent i coś czarodziejskiego przypominają Autora jego [tj. La
Fontaine'a; uwaga M.K.]. Bodajby z [?] więcej duszy wyniósł się nad bajki,
nieszczęsnej ojczyźnie o nadziei śpiewał lub jej dzieci czyny potomności
podał.

Wincenty Krasieński
niegdyś wódz Polaków do kraju wracających
3 marca 1815
Warszawa⁵³

Kiedy Kajetan Koźmian poddał Morawskiemu w liście pomysł na bajkę o chrabąszczu, ten odmówił przyjacielowi, tłumacząc potem Andrzejowi Edwardowi⁵⁴, że nie chciał powtarzać La Fontaine'a (trud-

⁵³ Rkps BJ, sygn. 94/64, k.tyt. Por. także Z. Sudolski, *Wincenty Krasieński i współczesni. Studia i materiały*, Warszawa 2003, s. 5 [liczne niedokładności odczytania]. W BJ znajduje się tylko karta tytułowa (33 x 48,5 cm) z dedykacją Krasieńskiego, a nie – jak podaje Sudolski – cały egzemplarz. Jeszcze w XX-leciu międzywojennym w lubońskim dworze przechowywał tę pamiątkę (tom I lub pełne wydanie) prawnuk generała, Antoni Morawski; zob. *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, loc. cit.

⁵⁴ Zob. list b.m. i r.; rkps PAN-PAU, sygn. 2040, t. III, k. 30r.

no stwierdzić, który wiersz francuskiego autora miał na myśli). Jest to o tyle niezrozumiale, że w przypadku kilku innych utworów nie miał takich obiekcji i nawet nie podawał ich źródła. Po odmowie Koźmian sam napisał taką bajkę i ogłosił ją w 1854 r. w czasopiśmie⁵⁵.

Morawski pisał zarówno długie bajki narracyjne (lafontenowskie), jak i krótkie, epigramatyczne (ezopowe): najdłuższe liczą 80-150 wersów (np. III 2, III 5, IV 1), a najkrótsze 2-4 wersy (II 10, II 24, II 25, II 26). Wśród nich jest kilka, nad którymi można się zastanawiać, czy rzeczywiście noszą cechy gatunku albo: czy tylko tego gatunku. Np. *Na bajkę* (II 25) i *Chwała bajek* (II 26) – są to właściwie dwuwersowe fraszki lub, jak sam autor nazywał podobne utwory – „ksenie”; *Izia i Hencio* (III 11) oraz *Mąż i Żona* (III 12) – epigramaty; *Róża i Pszczola* (II 5) – przypomina wpis do sztambucha lub madrygał; *Krzak Róży* (I 41) oraz *Słowik i Róża* (I 104) – utwory sentymentalne, przepojone liryzmem; *Świątynia Szczęścia* (I 66) i *Apolo hiszpański* (I 85) – to poezja filozoficzna; wreszcie *Zdarzenie z nosem* (I 74) – żartobliwe opowiadanie (o czym informuje w podtytule sam autor: „dykteryjka staropolska”), podobnie *Kiszkowski zegarek* (I 95). Andrzej Edward Koźmian, przechadzając się po lubońskim ogrodzie, skreślił kilka wersów:

Najprzód zbiór tu kwiatów zoczę,
wszystkie wdzięczne i urocze;
są i zbrojne w kolce, w ciernie,
ukłują – boli niezmiernie.
Każdy więc przyzna bez sprzeczki,
że to są twoje bajeczki.⁵⁶

Minęło 135 lat od wydania przygotowanego przez Stanisława Tarnowskiego, a niniejsze opracowanie jest pierwszą edycją bajek opublikowaną od tamtego czasu i owo wcześniejsze wydanie uzupełnia. Usiłuje być także pomnikiem wystawionym „jenerałowi” Franciszkowi Dzierżykrajowi-Morawskiemu, na który z pewnością zasłużył, a którego do dziś się nie doczekał...

⁵⁵ Zob. K. Koźmian, *Mrówki, Chrząszcz i Kogut*, „Gazeta Warszawska” (93(28 XII 1854 / 9I 1855), 7, s. 4), bajka sygnowana inicjałami „K.K.”; tenże, *Mrówki i Kogut*, „Przegląd Poznański” (19(1854), s. 455-456), anonimowo.

⁵⁶ A.E. Koźmian, *Wiersz gościa lubońskiego*, [w:] tenże, *Dom starego wieszca wielkopolskiego*, Poznań 1858, s. 17, w. 9-14. Koźmian-junior spędził w Luboni prawie dwa lata (1857-1858), zachwycając się tamtejszym dworkiem i jego otoczeniem oraz gościnnością, serdecznością i dowcipem sędziwego już „wieszca wielkopolskiego”.

Szczególne słowa podziękowania kieruję przede wszystkim do Profesora Tomasza Chachulskiego – gdyby nie on, bajki Morawskiego w nowej edycji zapewne jeszcze nieprędko by się ukazały; jego ogromna wiedza pozwoliła na staranne dopracowanie wydania, a spokój i niezwykła serdeczność sprawiły, że edytorka wytrwała w przygotowaniu tomu.

Słowa wdzięczności winna jestem także śp. Markowi Maluchnikowi (z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

Serdecznie dziękuję również red. Ariadnie Masłowskiej-Nowak za wnikliwą korektę i redakcję tomu, benedyktyńską cierpliwość, czujne oko, liczne podpowiedzi i rozwiązania techniczne oraz uzupełnienia, zwłaszcza dotyczące świata antycznego; Pani prof. Barbarze Wolskiej za cenne wskazówki przy opracowaniu zestawień wersyfikacyjnych; Pani Joannie Stadler za pomoc w przygotowaniu konkordancji motywów bajek; Pani Katarzynie Jasińskiej-Zdun za konsultacje dotyczące autografu dedykacji gen. Wincentego Krasińskiego i odczytanie nazwy miejscowości Werbcze (III 1: *Mucha*); Panu prof. Gościwitiowi Malinowskiemu za wskazanie francuskich źródeł dwóch bajek Morawskiego; Panu dr. Michałowi Bajerowi za przekład niektórych bajek francuskich; Panu dr. Andrzejowi Lesiakowskiemu za konsultacje językoznawcze; Panu Adamowi Tarnowskiemu za udostępnienie z rodzinnych zbiorów kopii autografu bajki *Kundel* (I 17); Panu Leonardowi Dwornikowi, miłośnikowi postaci gen. Morawskiego, za wszelkie podpowiedzi dotyczące autora i jego bajek; Koleżankom i Kolegom z Centrum Badawczego Bibliografii Polskiej Estreicherów UJ w Krakowie m.in. za pomoc w odczytaniu trudnych miejsc w autografach; Rodzinie za wsparcie i wyrozumiałość; oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania niniejszej edycji – im wszystkim jestem szczerze wdzięczna.

Dziękuję również Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie i Narodowemu Archiwum Cyfrowemu w Warszawie za udostępnienie skanów: przede wszystkim autografów Morawskiego (BJ) i fotografii pokoju w lubońskim dworku (NAC).

№ 298



BAJKI



Franciszka Dzierżykr. Morawskiego.



POZNAŃ,
U JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO.
1860.

Karta tytułowa, [w:] F. Dzierżykraj-Morawski, *Bajki*, Poznań:
u Jana Konstantego Żupańskiego, 1860; egz. BJ, sygn. 813304 II.

BAJKI



I
BAJKI WEDŁUG AUTORSKIEJ KOMPOZYCJI
(za edycją z 1860 r.)

I. Okulary

- Piotr, Jan i Idzi – zawsze sprzeczni w zdaniu,
choć w pożyciu bardzo zgodni byli –
po dobrym winie i smacznym śniadaniu
wesóło sobie gwarzyli.
- 5 Naprzód o polskich wadach i zaletach,
o cywilnych, o wojskowych,
o autorach starych, nowych,
a najwięcej o kobietach.
- Szeroko rzeczy zaczęli rozwodzić,
10 cóż, kiedy w niczym nie mogli się zgodzić:
im dłużej trwała rozprawa,
tym większa wrzawa.
- Przyszło nareszcie i do polityki –
jeszcze większy hałas, krzyki,
15 różne zdania, różne sądy:
ten wołał dawne, a ten nowe rządy;
jedni drugich nie słyszeli,
a wszyscy krzyczeli.
- Wtem dwoje okularów leżących na boku
20 koniec tej wielkiej położyło zwadzie.
Jan bierze jedne i gdy na nos kładzie,
własnemu dziwi się oku:

wszystko wielkie, okazałe;
 Piotr bierze drugie – wszystko widzi małe.
 25 Lecz ich największe zdziwienie uderza,
 kiedy ów Idzi, zawołany Idzi,
 jedne po drugich przymierza...
 i nic nie widzi.
 Aż pewien Starzec, który w kącie siedział,
 30 cały czas płochy obecny rozmowie,
 tak im powiedział:
 „Moi panowie,
 wiercie, co szczerym sercem powiada wam stary:
 KAŻDY NA ŚWIECIE MA SWE OKULARY.
 35 JAKI NIM PRZESĄD LUB NAMIĘTNOŚĆ RZĄDZI,
 TAK PRZEZ NIE INNYCH, TAK I SIEBIE SĄDZI;
 WRESZCIE, PRZEZ JAKIE PRZESZEDŁ DOŚWIADCZENIA,
 TAK PATRZY NA ŚWIAT I TAK GO OCENIA!”

II. Zając i Niedźwiedź

Nie tylko ludzi łączy zapal święty –
 i między zwierzęty
 bywa przyjaźń gorąca.
 Dziwnym trafem Niedźwiedź bury,
 5 nadzwyczaj czuły z natury,
 tak się przywiązał mocno do Zająca,
 Zając do niego nawzajem,
 że ich przyjaźni nazywano wzorem:
 był to Polluks z Kastorem.
 10 Cóż kiedy Polluks strasznym był mazgajem:
 ilekroć z swoim zapalem wyjedzie,
 ilekroć swoje uczucia niedźwiedzie
 w zajęcze serce chciał przelewać tkliwie,
 zawsze go osapał,
 15 odrapał,
 zawsze nasz Zając skrzeczał przeraźliwie.
 Lecz nie tu koniec jego smutnej doli,
 bo gdy raz w cieniu topoli
 o wspólnym rozmawiali losie,
 20 a o marnościach świata rozmyślając,
 zdrzemnął się Zając

i mucha siadła mu na nosie.
 Niedźwiedź, każdej pory
 do przysługi skory,
 25 nagle się porywa,
 straszliwie zaczął się dąsać:
 „Tak mi mojego przyjaciela kąsać?!
 Oj, czekaj, gadzino złośliwa,
 nie wiesz, czym to pachnie!”
 30 Jak się odsadzi, jak machnie –
 tak ją dobrze zagrabił,
 że razem muchę i Zająca zabił.

KAŻDY, KTO W PRZYJAŹŃ NIEROZWAŻNĄ WCHODZI,
 NUDY I BIEDEĘ PEWNO SOBIE KUPI;
 35 MĄDRY PRZECIWNIK CZĘSTO MNIEJ ZASZKODZI
 NIŻLI PRZYJACIEL SERDECZNY A GŁUPI.

III. Ryba Latająca

Tam, kędy wpośród hucznego odgłosu
 ocean swe bałwany o skały roztrąca,
 pewna Ryba Latająca,
 niekontenta z swego losu,
 5 z ciężkim sercem, skłopotana
 do swojej Babki sędziwej przybywa
 i tak się do niej odzywa:
 „Ach, babulu ukochana,
 racz się nade mną zlitować!
 10 Już nie wiem, gdzie się schować,
 gdzie śmierci uchronić.

Zaledwie w górę ulatywać pocznę,
 zaraz mnie orły żarłoczne
 zaczynają gonić,
 15 a kiedy znowu (przestraszona w górze)
 w morzu się zanurzę,
 sroższa delfinów gromada
 zewsząd mnie opada –
 takie to losy twoją dręczą wnuczkę”.

- 20 A ona taką dała jej nauczkę:
 „Moje dziecko,
 KOGO NA TYM ŚWIECIE
 ORLEM ALBO DELFINEM NIE STWORZYŁY NIEBA,
 TAKIEMU ŚREDNIEJ DRÓŻKI TRZYMAĆ SIĘ POTRZEBA.
 25 CZYŃ TAK, A W ŻYCIU PEWNEJ UŻYJESZ SWOBODY,
 PLYNĄC BLISKO POWIETRZA, LECĄC BLISKO WODY”.

IV. Latarnia i Świeca

- NIECHAJ SIĘ KAŻDY WPRZÓD DOBRZE OCENIA,
 NIŻELI PŁOCHY ZAMYŚL GO OGARNIE.
 Zachciało się raz Świeczce większego znaczenia,
 zbrzydziła sobie latarnię.
 5 „Ja mam – rzecze – z mym światłem tak czystym, tak jasnym,
 zawsze siedzieć w tym lochu i brudnym, i ciasnym?
 Kto zrodzony do kąta – niechaj siedzi w kącie,
 ja chcę sobie na większym jaśnieć horyzoncie.
 Fortuna śmiałym sprzyja! Mogę zmienić postać,
 10 mogę gwiazdą, księżycem, mogę słońcem zostać!”
 Gdy wtem się od latarki otworzyły drzwiczki,
 ledwie pierwszy wiatr dmuchnął – już nie było Świeczki.
 TAK NIEJEDEN, CO W DOMU MÓGŁ ŻYĆ UŻYTECZNIE,
 PNIE SIĘ NA WIELKI URZĄD, CHCE ZNACZYĆ KONIECZNIE,
 15 LECZ GDY STANIE NA SZCZYCIE – JAK TA ŚWIECZKA WŁAŚNIE –
 ZA PIERWSZĄ PRZECIWNOCIĄ CHWIEJE SIĘ I GAŚNIE.

V. Pan i Kucharz

- „NIE SĄDŹ, GDY SAM NIE PISZESZ” – mówią autorowie,
 słuchajmy, co w tej mierze nasza bajka powie.
 Pewien Pan raz swojego Kucharza strofował,
 że mu obiad zbyt kwaśny i pieprzny zgotował,
 5 że wszystko ta nieszczęsna popsowała przesada.
 „O zgrozo! O zgorszenie! – Kucharz odpowiada. –
 Jakże można, mój Panie, tak dalece błędzić,
 nie umiejąc gotować, o potrawach sądzić?
 Pańskie zdanie zupełnie śmieszne i opaczne –
 10 musisz jeść, co ci dają, i wierzyć, że smaczne!”

VI. Pies i pszczoły

„JEST TO CNOTA NAD CNOTAMI
TRZYMAĆ JĘZYK ZA ZĘBAMI” –
stare powiada przysłowie,
wszyscy jednakże smakujem w obmowie:
5 o cudzych grzechach rozmowa tak słodka.

Raz pewien Wyżel przebiegły i śmiały,
wielki bazarz, wielki plotka,
przy tym lizuś doskonały,
proszony czy nieproszony
10 latał na wszystkie strony –
wiedział wszystkie zwady, sprzeczki,
wszelkich skrytości dociekał,
słowem – u wszystkich ogryzał kosteczki,
a potem wszystkich oszczekał;
15 suczki z suczkami,
 psiarnie z psiarniami
 zwaśnił, zniechęcił i skłócił –
cały porządek przewrócił.

Wtem raz szczególna ciekawość go wzięła,
20 jakaś pokusa go bodzie
zajrzeć do ula, który stał w ogrodzie.
Naprzód ostrożnie bierze się do dzieła:
obchodzi, wącha, skrada się, przemyka,
25 ale zaledwie nos wtyka,
cała pszczół gromada
z straszliwym brzękiem wypada.
Wyżel w nogi! – Lecz te w złości
tak go cięły bez litości
30 to po brzuchu,
 to po uchu,
to po pysku, to po grzbiecie,
że już nie wiedział o świetle.
Wtem mu jedna w nozdrze wpadła
35 i tym mu dojadła:
szarpie się, rzuca i wyje,
nosem ziemię ryje,
jęczy – na wszystkie strony
wykręca się i wywija,

wreszcie leci jak szalony
 i łeb o kamień rozbija.
 40 I dobrze mu tak było: KTO NADTO CIEKAWY,
 KTO NOS SWÓJ NIEPOTRZEBNIE W CUDZE WTYKA SPRAWY,
 A WSZYSTKICH CZERNI SZKARADNIE,
 PRĘDZEJ LUB PÓŹNIEJ W TAKĄ ŁAPKĘ WPADNIE,
 45 ŻE BĘDZIE WZGARDA I POŚMIECHEM ŚWIATA –
 TAKA TO WŚCIBSKICH ZAPŁATA.

VII. Skop, Wieprz i Koza

Skopa przy Wieprzu, a Wieprza przy Kozie
 Grzesio, na jednym osadziwszy wozie,
 na jarmark z nimi wyruszył.
 Wieprz całą drogę przeraźliwie kwiczał,
 5 krzyczał, ryczał,
 ledwie Grzesia nie ogłuszył.

Drugie zwierzątka – słodsze z przyrodzenia,
 dobre, poczciwe stworzenia –
 widząc, że pewne i bezpieczne były,
 10 z dziwem na Wieprza patrzyły.

„Ciszej – Grześ woła – krzykaczu przeklęty!
 Skąd ci te wrzaski, lamenty?
 Patrz, jak się twoi sprawują sąsiedzi:
 Skop ani beknie, Koza cicho siedzi –
 15 to mi rozsądkiem się zowie!” –
 „Głupstwem! – Wieprz odpowie. –
 Siedzą, nie beczą, bo nie myślą o tem,
 co je czeka potem;
 a wreszcie słusznie może mniej się boją:
 20 ostrzygą Skopa i Kozę wydoją –
 ten ich los zwykle spotyka.
 Lecz ja, który z przeznaczenia
 zdam się tylko do zjedzenia,
 wiem, że jadę do rzeźnika!”

25 NAJSZCZĘŚLIWSZYM BYWA
 TEN, CO NAJMNIJ PRZEWIDYWA.

VIII. Dwie Chmury

- „Po cóż, gmachu potężny, wzniosłeś się do góry! –
tak rzekła strasznie grzmiąca do spokojnej Chmury. –
Cóż znaczysz? Nikt się twojej wielkości nie boi.
Mnie to raczej nad ziemią panować przystoi,
5 ja to przecie porządnie kiedy ryknę sobie,
co to zaraz hałasu i trwogi narobię!”
Druga na to: „Nie przeczę twojej wielkiej chwale,
nigdy ci nie wyrównam – ryczysz doskonale,
gdy jednak deszcz mój cichy suche niwy zrosi,
10 ileż głosów wdzięczności ku mnie się podnosi!
Wierz mi, nie hucz tak bardzo i przestań mnie winić –
NA TO JESTEŚMY W GÓRZE, ABY DOBRZE CZYNIĆ”.

IX. Wystrzał

- Co za szczególny trafunek?
Kiedym strzelał wpośród lasu,
choć był tak słaby ładunek,
tylem narobił hałasu,
5 taki się loskot rozszerzył,
jak gdyby piorun uderzył!
Wszystkie drzewa, wszystkie skały
straszny huk mój odbijały,
każde echo go rozniosło,
10 każde stokroć powtórzyło
i tak ciągle rosło, rosło,
że nigdy końca nie było.

- Teraz, gdym wyszedł z gęstwiny
i na czystym polu stoję,
15 chociaż powiększam naboje,
strzelam, pukam od godziny,
strzelba moja, jak na licho,
głuchy tylko huk wydaje:
ledwie go słyhać o staję
20 i za minutę już cicho.

Może i z sławą tak bywa?
Wiedzieć, gdzie się pokazywać,

gdzie i kiedy się odzywać –
 tym to niejeden wygrywa,
 25 tym się nad innych wynosi.
 NIECO HAŁASU I WRZAWY,
 KIEDY JE ECHO ROZGŁOSI,
 JAKŻE PODOBNE DO SŁAWY!

X. Osiel

Tak się raz Osiel dąsał,
 tak się też z innych natrzasał,
 taki był pyszny, zuchwały,
 że go zwierzęta nie poznały –
 5 pojąć nie można było,
 co mu się zrobiło.
 Na koniec wszystkim dowodził,
 że się szlachcicem urodził;
 dwie godziny o tym gadał.
 10 Powiadał:
 co to miał przodków, a zwłaszcza jak sławnych,
 jak niezmiernie dawnych;
 wyliczał lata za lata,
 jak się ciągnęły jego antenaty,
 15 jak się wznosiły do góry,
 coraz w większą sławę rosły,
 jakie to były głowy i figury,
 co to były za osły!
 A Lis mu na to: „Jakżeś nierozsądny:
 20 zawsze twoich chwalisz przodków –
 i ty nie jesteś z wyrodków,
 i z ciebie osiel porządny!”

XI. Bębenek i róża

Józio od samego ranku
 latał, bębnił bez ustanku –
 nie mógł się swoją nacieszyć zabawą:
 gdzie się tylko ruszył,
 5 wszystkich swoim hukiem, wrzawą
 gonił, wypędzał i głuszył,

tak się radował, zapalał,
ledwie nie szalał.

Lecz gdy nareszcie po długiej swawoli
10 już się nalatał, nabębnił do woli,
 stanął nagle zadumiały –
dziwna go jakaś ciekawość porywa:
 dlaczego ten bębenek mały
 tak się zabawnie odzywa?
15 Bierze go, patrzy, ogląda chłopczyzna,
 zglębiać zaczyna...
nareszcie z miną zawoła radośną:
„W środku coś siedzi, co huczy tak głośno!”
 A ledwie temu uwierzył,
20 tak z całej mocy uderzył,
że przedziurawił sam środek bębena.

Na drugiej stronie spokojna Helenka
wdzięcznie stolistnej dziwiła się róży:
 „Któż wie – do siebie powiada –
25 czy też w istocie ten kwiat pełny, duży
 z stu się listków składa?
Któż je rachował? Może ludzie błędzą
 i z pozoru sądzą?
Nie trzeba zaraz uwierzyć tak śmieie:
30 sto listków – jest to bardzo wiele!”
A więc się swoim liczeniem zajmuje,
listek po listku wrywa, rachuje;
by się nie zmylić, układa w porządku:
 dziesiątek przy dziesiątku –
35 zupełną liczbę znajduje.

Lecz cóż się dalej naszym dzieciom stało?
Jedno i drugie swą stratę poznało
i do czego ciekawość na tym świecie służy:
Józio płakał bębenka, a Helenka róży.
40 Chronście się, ludzie, zasłony rozdzierać,
idźcie za lubym omamieniem śmiało;

kto chce rozkosze zgłębiać i rozbierać –
 już go szczęście pożegnało.
 CAŁY BADAŃ NASZYCH SKUTEK:
 45 GORZKA PRAWDA, CIĘŻKI SMUTEK.

XII. Wisła

Sarmackiej Wisły zbożopławne wody
 w twarde ściąwszy lody,
 cieszyła się sroga Zima,
 że je w swoich więzach trzyma.
 5 „Patrzcie – wołała – patrzcie, dumne wały,
 coście w tej śmiesznej wolności bujały,
 w jakich jesteście okowach:
 oto was każdy przychodzić
 depce, rąbie co dzień
 10 i byle Kalmuk jeździ wam po głowach!
 A wy cóż na to? Ani mruknąć śmiecie –
 takie to was jarzmo gniecie,
 tak to Zima włada!” –

„Prawda, że jesteś niezmiernie zażarta –
 15 tak jej spod Tatrów, na swej urnie wsparta,
 stara Wisła odpowiada –
 nie wszędzie przecież cięży twa potęga:
 zawsze tam, zawsze pod tym twardym lodem
 śmiały i wolny nurt mój płynie spodem –
 20 tam twoja władza nie sięga.
 Niech tylko moje słońce mi zabłyśnie,
 wkrótce ta cała przestrzeń lodów pryśnie.
 Te śniegi nawet, któreś tu zuchwała
 w przepaści gór tych nawiała,
 25 same mi kiedyś pomogą
 zrzucić twoją przemoc srogą.
 Dmij więc, dmij groźnie z twymi Akwilony,
 ścinaj, krępuj nurt ścieśniony –
 śpieszącej wiosny nie zatrzymasz w pędzie,
 30 pójdziesz, skąd przyszaś, Wisła Wisłą będzie!”

XIII. Osieł i Cielę

„Jaki też to osieł ze mnie!” –
tak się raz Cielę łajało,
że się przelękło daremnie
i jak głupie uciekało.
5 Ale gdy się tak rozwodzi,
jakieś Oślątko nadchodzi;
idzie, idzie, zadumane,
łbem się uderza o ścianę
i mówi, myśląc niewiele:
10 „Jakie też to ze mnie cielę?”

TAK I LUDZIE Z SIEBIE SZYDZĄ
I W SWYCH BŁĘDACH DRUGICH WIDZĄ.

XIV. Zając

CZĘSTO W MAŁEJ PRZYCZYNNIE WIELKICH NIESZCZĘŚĆ ŹRÓDŁO.
Pewne zwierzątko Lwa rogiem ubodło,
a więc w skutku tej obrazy
straszliwe wydał rozkazy:
5 aby kto tylko z rogiem się urodził,
natychmiast z puszczy wychodził.

Wyszło więc wszystko, co z rogami było:
kozły, bawoły, jelenie, daniele,
10 lecz co najbardziej dziwiło,
że Zając zmykał na czele.

„A ty znów, po co chcesz uciekać z lasu?” –
tak nań wołano po drodze,
a on im na to w strasznej rzeczy trwodze:
„Muszę się wynieść zawczasu.
15 Wystawcie sobie: w moim życiu całem
takiego strachu jak wczoraj nie miałem,
gdym cień mych uszu zobaczył –
nuż by też kiedy jaki żandarm srogi
długość ich sobie na złe wytłumaczył
20 i może wziął je za rogi!”

Na te słowa śmiech dokoła,
każdy: „Tchórze, tchórze!” – woła.

Lecz moje zdanie nie jest tak surowe,
nie tak on bardzo swoją trwogą błędził,
25 a nawet – jak to na zajęczą głowę –
nieźle o swych czasach sądził.

XV. Wilk i Jeź

Liczne zwierzęta w pewnym wielkim lesie,
syte nareszcie i boju, i chwały,
gdzieś tam na walnym kongresie
wieczny pokój podpisały.
5 A więc radość i skakanie,
co za grzeczne oświadczenia,
jakie łapek podawanie,
jakie ogonów kręcenia.
Aż miło patrzeć, jak to lew z tygrysem,
10 lampart z niedźwiedziem, zając igra z lisem,
jak się ze łzami ściskają rzewnymi
wilk z baranem, pies z kotem, a osieł z wszystkimi.

Wśród tej atoli radości, skakania
lub przynajmniej udawania,
15 sam Jeź na stronie stał sobie spokojny.
Nuż więc do niego pewien Wilczek zdradny,
chytry, układny,
skryty podszczuwacz tyloletniej wojny,
zbliża się, lasi i tak mu powiada:
20 „Szanowny Jeżu, cóż cię to napada?
Chcesz rozrywać to święte przymierze,
co nam wieczyste zaręcza swobody?
Czyż to przystoi na tak światle zwierzę
samemu się najeżać wśród powszechnej zgody?
25 Małoż to jeszcze krwi naszej po świecie?
Jeżu, ach, Jeżu, pomiarkuj się przecie...”.
Jeź, wzniesionymi mierząc go oczkami:

„O cóż ci idzie?” – skromnie mu przerywa.
„O rzecz maleńką – Wilczek się odzywa. –
30 Zrzuć twoje kolce i pójdź igrać z nami”.
„Mam igrać z wami? – zręczny Jeż odpowie. –
Wprawdzie iż całe bezpieczeństwo jeży
od samych kolców zależy,
ale któż twojej oprze się wymowie –
35 zrzucę je, zrzucę, natychmiast to zrobię,
skoro twe ząbki każesz wyrwać sobie.
Przebacz, stare przysłowie mamy w naszym rodzie:
BĄDŹŹE Z WILKIEM OSTROŻNY, NAWET I PO ZGODZIE”.

XVI. Kartofle

Mnogie, rozrosłe kartoflane plemię,
chciwe na wszelką, zwłaszcza cudzą, ziemię,
strasznie naraz udumniało,
że spirytus w sobie miało.
5 Pycha ta nie znała granic:
wszystkie płody miała za nic –
ledwie za Boskie stworzenie uchodził,
kto się kartoflem nie zrodził.
Śmiano się, mówiąc: „Co za duma dzika?
10 Oczywiście, że ma bzika”.
Ale ród ten pyszałkowy,
coraz bardziej wznosząc głowy,
wrzeszczał, krzyczał jak szalony:
„Świat dla kartofla stworzony!”
15 „Dalej więc, dalej, na pola! Na grzędy!
– tak po ich zborach wołano. –
Zburzmy te śmieszne drobnych kopców rzędy,
w których nas dotąd trzymano!
Zbudujmy z wszystkich jeden gmach potężny,
20 gmach ogromny, niebosiężny,
by mu nawet dodać wzrostu,
zwiększmy go rzepą, ćwikłami –
skradźmy je, skradźmy po prostu
i przezwijmy kartofłami!”

25 Wielki więc luszytk, hulanie,
 tłoczą się jedne, drugie włożą na nie;
 cisną się, drapią do góry
 bambry, szwaby, brandebury. *)
 Kiedy wtem nagle wśród te dumne płody
 30 powstał jakiś gwar, niezgody:
 ten raz po raz jęknął, pisnął,
 że go strasznie drugi cisnął;
 tamten znów krzyczał, jakby z głębi ziemi,
 że się udusi pod niemi.
 35 Nuż się więc klócić i spychać,
 spychać od rana do zmierzchu –
 każdy chciał wolniej oddychać
 i każdy chciał być na wierzchu.
 Nie dosyc na tym: owo cudo świata,
 40 owo mądre, wieczne dzieło,
 sypane całe trzy lata,
 nagle psuć się, gnić zaczęło.
 Powstał fetor niesłychany
 i z strasznym grzotem,
 45 łoskotem
 runął Babel kartoflany!
 Wówczas to poznał ród ów nędzny, lichy,
 że sam swej dumie nie sprostał,
 kiedy z tej całej, tak buńczucznej, pychy
 50 stos tylko błota pozostał.

XVII. Kundel

La propriété est un vol
Proudhon

Gdzieś tam na dworskie rzuconą śmiecie
 porwał kość Kundel i zaniósł w krzaki.
 Mnie by nie skusił specyjał taki,
 5 lecz różne gusta są w świecie:
 Kundel go smacznie ogryzał,
 nieraz się nawet obliział.

*) Takie nazwy daje lud wielkopolski kartoflom.

Widząc to z dala, liczne psów roje
 z straszliwym wrzaskiem przybieżą:
 „Co za kryminal gryźć własność swoją –
 10 własność jest czystą kradzieżą!
 Kość ta należy do psa każdego” –
 i nuż więc szczekać na niego.

Kundel nasz zrazu nie zważał na nie,
 na chwilę nawet nie sarknął,
 15 lecz ciągle głupie słysząc szczekanie,
 tak im zawarknął:
 „Szczekacie wszystkie jakby opętane,
 ledwie wam gardziel nie pęknie,
 co na psy dworskie lepiej wychowane
 20 nie jest ni mądrze, ni pięknie.
 Czemuż, zamiast głupiej wrzawy,
 nie tak szukać jak ja strawy?
 Pracujcie tylko, a na ostatek
 każdy z was znajdzie swój gnatek”.

25 Gdy wtem ogromny Brytan przypada –
 Kundlowi kość tę wydziera,
 spokojnie sobie zasiada
 i smaczny kąsek obzera.
 Wrzawa więc nowa, większa, niesłychana:
 30 wrzeszczą, krzyczą na Brytana,
 sam Kundel nawet między psy ucieka
 i najgłośniej z wszystkich szczeka.

LICZNA JEST TAKICH KUNDELKÓW GROMADA,
 TRAFIA SIĘ NAWET I NA NASZEJ ZIEMI:
 35 OSZCZEKIWANA – PÓKI COŚ POSIADA,
 STRACIWSZY – SZCZĘKA Z DRUGIEMI.

XVIII. Mysz, Kot, Wilk i Tygrys

JAK <SIĘ TO> JEDNA ZBRODNIA ZA DRUGĄ UGANIA.
 Mysz, co siódmego nie zna przykazania,
 ziarnko orzechu Wiewiórcę ukradła,
 zaniósła w krzaczek i zjadła.

5 Kot, tak szkaradnym przerażony grzechem,
nie mógł się wstrzymać od złości,
bo kto też słyszał o takiej chciwości,
kto widział cudzym tuczyć się orzechem?
Aby więc takie poskromić rozboje,
10 porwał ją, zdusił i schrustał jak swoją.

Lecz i do niego w tejże samej dobie
skradał się Wilczek za drzewem:
„A tuś mi, zdrajco!” – z strasznym krzyknął gniewem
i zjadł go sobie.

15 Aż się też wreszcie groźny Tygrys zjawia –
idzie poskromić tak liczne bezprawia
i razem, jak przystoi na paszczę zwierznika,
Wilka, Kota i Myszkę, i orzech połyka.

I na tym koniec. Na próżnom się starał
20 z mojej bajeczki wywieść morał jaki!
Nie zjawił się taki,
co by Tygrysa ukarał.

XIX. Gęsi

Ni stąd, ni zowąd, nagłą zdjęte trwogą,
gęsi pod bliskim zerwały się lasem
i wielką przez wieś uciekając drogą,
z strasznym leciały hałasem.

5 „Cóż to za głupstwo z takim wrzaskiem wpadać? –
tak złąkły Kogut z wzniosłej woła tyki. –
Nikt was nie myśli ni gonić, ni zjadać,
po co więc, po co te krzyki?” –

10 „Alboż my wiemy, co się dzieje z nami? –
tak rzecz jedna pędząca w odwodzie. –
My tylko lecim za tymi gęsiami,
które tam krzyczą na przodzie”.

XX. Małpa

Nic łatwiej małpie jak konceptem ruszyć –
ma ich dostatanie zapasy.

Jedna z nich chciała morze osuszyć
i stąd nabrzeżne zapaliła lasy.

5 „Co za pomysł jenijalny!
Pomysł wielki, radykalny!” –
liczne wołały zwierzęta.
A Małpa pychą nadęta
w takim prawila im tonie:

10 „Wielkie, niezmierne lądy wam odsłonię,
skoro od ognia wyparuje morze.

Republikę wam utworzę
i na wieczny przykład światu
tak was urządzę praktycznie,
15 że prócz pewnego dla mnie majoratu
wszystko będzie komunicznie.
Nowa ta dla was ojczyzna
będzie – zbawienna golizna.

Wszystko wolne,
20 wszystko wspólne!
Nikt się więc o nic nie strapi,
nikt nie będzie karał, sądził,
nikt nie słuchał, każdy rządził,
a co może, to zacapi”.

25 Ale gdy się tak z swą mową rozszerza,
raz w raz jakiegoś zapytuje zwierza:

„A cóż, czy morza ubywa?” –

„Jeszcze nie” – Lis się odzywa.

30 „Ależ przynajmniej już się warzą wody?” –

„I to nie” – Wilczek odpowiada młody.

Czeka więc Małpa – ale cóż się stało?

Mnóstwo lasów się spaliło,
kropli wody nie ubyło
i morze morzem zostało.

35 Tak to niejeden wichrzyciel wleci
i już natychmiast ogień swój nieci,

natłokiem głupców się puszy.
 Ale czymże się pochlubi?
 MORZA NIESZCZĘŚĆ NIE OSUSZY,
 40 A KRAJ I ZNISZCZY, I ZGUBI.

XXI. Żołądz i dynia

Pewien chłop, Marek z imienia,
 patrzył się pełen zdziwienia
 na dynię, której tak cienka łodyga
 tak okropny owoc dźwiga.
 5 „Widać jest – rzecz – że Stwórca poblądził,
 ja byłbym rzecz tę inaczej urządził,
 tak na przykład porządkował:
 byłbym tam, w owej gęstwinie,
 po wszystkich dębach porozwieszał dynie –
 10 owoc do drzewa stosował;
 tę zaś żołądz lichą, drobną,
 tak do dębu niepodobną,
 podły pokarm świni,
 byłbym dał dyni.
 15 Szkoda, mój Marku, żeś tam w dawne lata
 nie był przy stworzeniu świata:
 niejedną radę byłoby się dało
 i pewno lepiej niżli teraz działo.
 Gubię się w wielkim myśli moich tłumie,
 20 zasnąć nie można przy takim rozumie!”
 Kiedy tymczasem pod dębem usiada,
 kiwa się, chrapi, a wtem żołądz spada
 z jego dębu właśnie
 i tak srodze, i okrutnie
 25 prosto w nos go utnie,
 że aż z bólu wrzaśnie.
 „Cóż to jest? – rzecz. –
 Krew mi z nosa ciecze!
 30 Małeńka żołądz, a tak mi dojadła,
 cóż by to było, gdyby dynia spadła!
 Żle coś mówiłem. Próżna to otucha
 poprawiać Stwórcę nawet w lichej dyni.

WIE BÓG, CO ROBI, A NAJLEPIEJ CZYNI,
 ŻE GŁUPICH MARKÓW NIE SŁUCHA!”

XXII. Filozof

Pewien Filozof gdzieś tam, w perskiej ziemi,
 co śmiał łotrami nazywać zbrodniarzy,
 a nawet głupich głupiami,
 padłszy ofiarą zbyt licznych potwarzy,
 5 za kartusza okrzyczany,
 o wszystkie zbrodnie ścigany:
 i bluźnierstwo,
 i kacerstwo,
 i sztylety, i trucizny,
 10 wreszcie o zdradę ojczyzny –
 rzucił swój domek i na wieczne czasy
 wyrzekł się ludzi i uciekał w lasy.

„Cóż czynisz? – jeden z przyjaciół mu rzecze. –
 Chceszże, szalony człowiecze,
 15 wchodzić pomiędzy niedźwiedzie i dziki,
 co cię w najpierwszym rozszarpia parowie?”
 A ten mu na to odpowie:
 „Kły tylko mają – a ludzie języki!”

XXIII. Tygrys i Jeź

Prawem paszczyki i pazurów srogich
 Tygrys, szeroką władnący dziedziną,
 na tronie zbudowanym z kości zwierząt mnogich
 z groźną siedział miną.
 5 A że wzniósł się tak wysoko,
 myślał, rozważał głęboko,
 iskrzące toczył źrenice –
 zatopił się w polityce.
 Śliczne mu w głowie snuły się układy:
 10 jakby to swoje pozjadać sąsiady,
 wzmocnić się, zwiększyć przez napaści nowe,
 jak zaokrąglić państwo tygrysowe.

Kiedy wtem, dziwnym sprowadzony losem,
 Jeż mu się przemknął pod nosem.
 15 Zerwał się Tygrys i rozjadł niezmiernie –
 straszłą śmierć mu zapowiada,
 a że takich obietnic dotrzymywał wiernie,
 już go więc połknąć przypada,
 lecz Jeż na to: „Stój, niebaczny,
 20 nie bardzom z mymi kolcami jest smaczny!
 Mógłbyś sam siebie o tę śmierć przyprowadzić –
 MOŻNA MIĘ POŁKNAĆ, LECZ NIE MOŻNA STRAWIĆ”.

XXIV. Śmierć i Miłość

Tkliwa Miłość z Śmiercią srogą,
 każda swoją ciągnąc drogą,
 po długim i nużącym biegu
 zeszły się raz na noclegu.
 5 Pod jednym dachem obiedwie stanęły,
 a że wzajemnie swych grotów się bały,
 każda oddzielnie złożyła swe strzały,
 a potem obie zasnęły.
 Ileż to jęków ucichło wraz z niemi,
 10 jaka cisza po całej rozległa się Ziemi!
 Zasnęły z pierwszą wszystkie ludy, światy,
 najmniejsze nawet kochające twory.
 Zasnęły z drugą rozbójniki, katy,
 zasnęły nawet doktory.

15 Lecz nie tu koniec. Śmierć, mimo znużenia
 – bo któż ma tyle w świecie do czynienia! –
 wstała z wybiciem północnej godziny,
 lecz aby śpiącej nie zbudzić dziecińcy,
 cicho na palcach w drogę się wybiera.
 20 Sięga, znów sięga, błąka się, obziera:
 wszędzie strzał swych upatruje,
 z kąta do kąta powraca,
 szuka, maca,
 aż je nareszcie znajduje...

25 Znajduje, lecz nie swoje. – Omyłko straszliwa!
Okropny skutku ciemnoty!
Własne swe zostawia groty,
sajdak Miłości porywa.

Wstała i Miłość, chociaż później trochę,
30 lecz – jak to zwykle i dziecię, i płoche –
błędu swego nie postrzegło:
co zastało,
to zabrało
i w dalszą drogę pobiegło.

35 I nuż więc hałas, wrzawa, zamieszanie,
jakiego dotąd nie znali ziemianie!
Wszystko okropnym działo się przewrotem:
Śmierć strzelała Miłości, Miłość Śmierci grotem.
Cios jednemu przeznaczony
40 zawsze ktoś drugi odbierał:
ten, co miał umrzeć – kochał jak szalony,
ten, co miał kochać – umierał.
Jak grad leciały ich okrutne ciosy,
wszystko się pomieszało: i wieki, i losy;
45 ludzie, niebianie, cały świat osłupiał,
na chwilę nawet i sam Jowisz zgłupiał.

Ach, gdyby były przez litość nad światem
srogie te bóstwa poprzestały na tem,
gdyby choć nadal swoje zgubne strzały
50 lepiej przed sobą chowały,
lecz, na nieszczęście, tym dawnym zwyczajem
i teraz często mylą się nawzajem!
Egłé rodziców, kochanka nadzieje
ginie w kwiecie swej młodości,
55 a stara Flora i jęczy, i mdleje
przeszyta strzałą Miłości.

I cóż stąd wywieść? WSZĘDZIE WIDOK LUDZI
DO ŚMIECHU TYLKO ALBO DO ŁEZ BUDZI.

XXV. Drabinka

„Na cóż to, mamo, ta długa drabinka
stoi u tego kościoła?” –
tak urocza jej Dziewczynka
w ciekawości swej zawoła.

- 5 A Matka na to: „Nie wiem, moje dziecię,
lecz wiem, że KAŻDY NA ŚWIECIE
PO DRABINCE ŻYCIA BIEŻY.
PO NIEJ W GÓRĘ PIĄĆ SIĘ TRZEBA
I OD NAS TYLKO ZALEŻY,
10 ABY JĄ OPRZEĆ O NIEBA”.

XXVI. Agatka i Jakub

W przykładowym stadle młode, szczęsne latka
przeżyli z sobą Jakub i Agatka:
bez kłótni, zwady, bez najmniejszej sprzeczki,
zgodni jak dwie turkaweczki.

- 5 Syn ich, Tomaszek, pełen był pokory,
a tak posłuszny, tak do usług skory,
tak cichy wpośród rodzinnego kółka,
że go miano za aniołka.
Zwierzątka nawet mieszkające z nimi
10 nadzwyczaj były dobrymi:
to się w gronie miłym, słodkiem
razem pieściły z Tomaszkiem,
to znów piesek igrał z kotkiem,
a kotek bawił się z ptaszkiem.
15 Słowem – nikt jeszcze nie widział takiego
szczęścia, rajy i swobody
i nie było większej zgody
nawet i w arce Noego.
Ależ i lichy przyszło nareszcie!
20 Jakiś głupi kiermasz w mieście
całą tę zgodę rozstroił:
nasz Jakubek
nalął w czubek
i żonie skórę wyłoił.

- 25 Żona, kwaśną strojąc minkę,
 przez zemstę na złość mężowi
 za jakąś tam drobną winkę
 dała różgą Tomaszкови.
 Chłopiec z wielkim gniewem, płaczem
- 30 wybił pieska harapaczem.
 Pies niecnota
 pogryzł kota.
 Kota nawet czart pokusił:
 porwał ptaszka i uduził.
- 35 Tak to zły przykład, gdy się zdarzy komu,
 z łatwością się rozkorzeni –
 RAZ TYLKO DIABŁA WPUŚĆ DO TWEGO DOMU,
 A RAJ CI W PIEKŁO ZAMIENI.

XXVII. Jagnię

- Małeńkie Jagnię w pewnym wielkim lesie,
 płacząc i biegnąc, gdzie je rozpacz niesie,
 takim zwierzęta przyzywało głosem:
- 5 „Zlitujcie się nad mym losem,
 moją dolą oplakaną!
 Wspomóżcie biedną sierotę,
 ścigajcie Wilka niecnotę –
 porwał mi matkę kochaną!
 Przez wzgląd na całe rodzeństwo,
- 10 na publiczne bezpieczeństwo
 zbierzmy się razem, zbierzmy
 i na tyrana uderzmy!
 Zachowajcie to w wspomnieniu,
 co wam żal mój przepowiada:
- 15 zaczął na owcy, skończy na jeleniu
 i tak nas wszystkich pozjada”.
- Zbiegły się zewsząd liczne zwierząt trzody,
 tkliwym nieszczęścia przywołane głosem –
 każde okropnej słuchało przygody,
- 20 każde nad swym drżało losem:

Zajęc rozmyślał o swej nędzy, biedzie,
 Jeleń łzy ronił nad dolą zwierzęcia,
 Lis burzył, Wilk się srożył, mrucały Niedźwiedzie,
 ale nikt nie wsparł Jagnięcia.

25 Lecz po cóż biedne zwierzęta oskarżać,
 po co bajkę stwarzać?
 By widzieć ciągle niewinnych nękanie,
 płonne z przemocą zapasy,
 słyszeć daremne na bliźnich wołanie,
 30 potrzebaż iść w lasy?

XXVIII. Niedźwiadek

Żona niedźwiedzia, urodziwszy synka,
 pokochała go szalenie.
 Ten miły głoszek, to wdzięczne spojrzenie,
 zwłaszcza ta dowcipna minka,
 5 którą widziała w swoim lubym płodzie,
 tak jej głowę zawróciła,
 że tylko o nim, o jego urodzie
 po całym lesie trąbiła.
 Nic nie znała piękniejszego,
 10 najmniejszych nawet nie widziała wadek,
 żaden smorgoński niedźwiadek
 ani się umył do niego,
 słowem – pewną była,
 że samego lwa zrodziła.

15 Mąż, który z dala na dwóch łapach siedział,
 długo jej ani słówka nie powiedział,
 lecz wreszcie, tylu pochwały znudzony,
 zbliża się do żony,
 a wprzód ją łapką pogłaskawszy grzecznie,
 20 tak do niej mówić zaczyna:
 „Moja ty duszko, zrodziłaś mi syna,
 niech cię to przecież nie martwi zbytecznie,
 kiedy ci wyznam otwarcie i śmiało,
 że to pieścidło w twych oczach tak ładne

25 wcale nam się nie udało
 i że jest monstrum szkaradne”. –
 „Co?! Monstrum?!” – ryknie i na męża wpada,
 ledwie oczu nie wydrapie.
 „Otóż ja – rzeczce – pokażę ci, capie,
 30 że to jest lewek, i lewek nie lada!”
 I nuż więc lizać swoje drogie dziecię: *)
 liże go po łbie, po grzbiecie,
 liże go z boku, liże z przodu, z wierzchu,
 liże od rana do zmierzchu.
 35 Ale któż sobie żal jej wyobrazi,
 gdy na nic wyszły lizania tak długie
 i gdy nareszcie wylazi
 taki niedźwiedź, jak i drugie.
 Krzyczy więc, ryczy, tarza się i pieni,
 40 ostrymi drze się pazury –
 wszystko próżno: nikt nie zmeni
 pierwotnych rysów natury.
 POMIMO WSZELKIE TRUDY I STARANIE,
 KTO SIĘ ZRODZIŁ NIEDŹWIEDZIEM, NIEDŹWIEDZIEM ZOSTANIE.
 45 Zdarza się i uczonym podobny przypadek:
 mąż – krytyk, żona – autor, a dzieło – niedźwiadek.

XXIX. Dzieci

Goniły się raz dzieci na wiejskim podwórku –
 szło o to, kto najpierwszy z nich stanie na wzgórk.
 Antoś, co do najżwawszych chłopczyków należał,
 wszystkich zrazu wyprzedził i jak strzała bieżał,
 5 gdy wtem upadł, biedaczek, i nim wstał, niestety,
 drugi za nim dążący już dobiegł do mety.
 A więc w płacz i do Ojca, a ten go na stronę:
 „Nie płacz, drogi Antolku, nie wszystko stracone,
 jeden cię wprawdzie chwały pierwszeństwa pozbawił,
 10 lecz za to jakżeś wielu za sobą zostawił!”

*) Bajka ta opiera się na mylnym, lecz upowszechnionym podaniu, że niedźwiadki rodzą się potworami i że dopiero lizanie nadaje im kształt właściwy. Stąd u Francuzów wyrażenie: *un ours mal léché*. Stąd błędne to mniemanie rozciągało się u starożytnych i na inne zwierzęta. Dowodem tego jest owo miejsce w Wirgiliuszu: *ingere corpora lingua*.

XXX. Pokrzywa i Róża

Przykra dla wszystkich, z wszystkimi zwaśniona,
dla siebie tylko i słodka, i tkliwa,
tak się wśród licznych kolców nasrożona
gorszyła z Róży Pokrzywa:

- 5 „Bawi mię – rzecz – ta Róża tak sławna,
co niby skromną udaje przed światem;
znam ja tę skromność od dawna –
któż się nie pieścił z jej kwiatem?
Mnie taka płochosć nigdy się nie zdarzy!
10 Wszystkim wiadomo, jak jestem surowa –
moim godłem są te słowa:
Kto się dotknie, ten się sparzy”.

- „I po cóż by się tykał? – tak jej rzecz z boku
jakiś Pasterz w wieczornym dumający mroku. –
15 Można dla Róży mniej na kolce zważać
i na ranę się narażać,
lecz któż by, mając kwiat tak wdzięczny, tkliwy,
chciał się parzyć dla Pokrzywy?”

XXXI. Nietoperz

Wpadł raz Nietoperz do jamy Łasiczki,
myszego rodu wielkiej przeciwniczki –
z strasznym więc gniewem ku niemu przyskoczy:
„Jak ty śmiesz – rzecz – stawać mi przed oczy?!

- 5 Ty, coś jest z tego brzydkiego plemienia
myszą, monstrum przyrodzenia!” –
„Przepraszam – w kornej rzeczy jej postawie –
ja się myszostwem nie bawię.
Ja mam być myszą?! Ja, straszylłem takim?!
- 10 Cóż to za potwarz obrzydła!
Dzięki Bogu jestem ptakiem,
wszakże moje widzisz skrzydła”.
I nuż w hurra i wiwaty:
„Niechaj żyje ród skrzydlaty!”

- 15 Wkrótce atoli wśród szarej godziny,
 gdy się znów kręci jak waryjat jaki,
 zapada do jej kuzyny,
 strasznie zawziętej na ptaki.
 „A tuś mi! – krzyknie gniewna i zajadła. –
 20 Każdy ptak <umrzeć tu> musi!”
 I już doń z długim swym pyskiem przypadła,
 pewna, że ptaka w nim zdusi.
 „Stój! – woła biedak. – Jakiż szal cię bierze?
 Przypatrz się przecie mej całej osobie:
 25 aby być ptakiem, potrzeba mieć pierze,
 ja zaś jestem myszką sobie.
 Wiwat myszy, wiwat! – wrzaśnie. –
 Niechaj w kota piorun trzaśnie!”

- TAK TO NIEJEDEN NA DWÓCH STOLKACH SIADA,
 30 ZWIJA SIĘ, ŁASI, LISIM KRĘCI SZLAKIEM –
 O NIM TO WŁAŚNIE TA BAJKA POWIADA:
 UMIE BYĆ MYSZĄ I PTAKIEM.

XXXII. Pan Marcin

- „Niech лихо porwie i karty, i picie!
 Już mi takie zbrzydło życie,
 muszę się całkiem poprawić” –
 tak mi pan Marcin i chory, i zgrany,
 5 a więc na się zagniewany,
 nie przestawał prawić.
 A ja mu na to: „Piękne to zamiary,
 lecz przebacz, bratku, że im nie dam wiary,
 wszakżeś to samo przyrzekał już nieraz,
 10 a zawsześ skrewił”. – „Prawda jest, lecz teraz
 poprawię się niezawodnie!” –
 „I kiedyż?” – „Kiedy... ot, za dwa tygodnie”. –
 „Czemuż nie zaraz?” – „Są tego przyczyny”. –
 „I jakież przecie?” – „Jacka imieniny.

15 Spił się na moich, jak mu nie odpłacić?
 Kamienną na to trzeba by mieć duszę.
 Wreszcie, choćbym miał grosz ostatni stracić,
 rewanż mieć muszę!”
 Ale za ledwie słów tych dopowiedział,
 20 doszedł do Chłopa, co nad rzeką siedział,
 i spytał: „Cóż tak marzysz, mój kochanku?”
 A Chłop mu na to: „Siedzę tu od ranku:
 chciałem przez rzekę powrócić do domu,
 a tu ni łódki, ni promu;
 25 czekam więc, mój panie,
 aż rzeka płynąć przestanie”. –
 „Otóż jest – rzekłem – twój obraz, Marcinie:
 i ty tak czekasz, aby się nawrócić.
 GDZIE PRZEJŚĆ NIE MOŻNA, TRZEBA W PŁAW SIĘ RZUCIĆ,
 30 BO RZĘKA ZAWSZE POPLYNIE”.

XXXIII. Sztuka muślinu

Pewien Żydek, Mosiek stary,
 co się wielkim handlem szczyił,
 między innymi towary
 sztukę muślinu przemycił.
 5 Muślin ten był w pierwszej modzie,
 wielki zysk więc przewidywał,
 liczył na palcach, pysznił się i kiwał,
 i raz w raz głaskał po brodzie.
 Ale za ledwie swój towar rozwinie,
 10 w strasznym się ujrzy kłopotcie:
 drobnych się płamek niezliczone krocie
 po całym czernią muślinie.
 Krzyk więc i hałas, wrzawa niepojęta:
 wrzeszczy Mośkowa i wyją Mosięta,
 15 kiedy nasz Żydziak, lis stary i szczwany:
 „Ciszej! – krzyknie zagniewany. –
 Skąd te lamenty? I cóż tak strasznego?
 Odrwili wprawdzie, lecz szacher od czego?”
 Rzekłszy to, muślin swój bierze na barki,
 20 do bliskiej niesie haftarki

i po swym całym towarze
 złote gwiazdki rozsiać każe.
 Muślin ów, ledwie gwiazdeczkami błysnie,
 chmura szlachcianek do niego się ciśnie:
 25 tłoczą się, wadzą i kłóca,
 ledwie Żyda nie przewrócą.
 Kiedy wtem pewna jejmość na kształt dyni,
 chudej wioseczki tłusta dzierzawczyni,
 łapie za towar, cały tłum odpycha,
 30 płaci w trójnasób i do domu czmycha.

TAK, KIEDY KTO SIĘ PODŁOŚCIĄ OSZPECI,
 MUSI PRZEJŚĆ NIERAZ PRZEZ TE SZACHRY SAME
 I NA TO GWIAZDA NA PIERSIACH MU ŚWIECI,
 ABY POKRYĆ PLAMĘ.

XXXIV. Zięba

Zięba po kilku tygodniach zamęścia
 czując, że wkrótce ma ród swój pomnożyć,
 już nie wiedziała z tak wielkiego szczęścia,
 gdzie ma swe gniazdo założyć.
 5 Obrala sobie dąb najwyższy w lesie
 i już natychmiast krząta się, i cieszy:
 to suchy listek, to znów słomkę niesie,
 to z jakąś trawką na wierzch dębu śpieszy.
 Zwija się, szuka na prawo, na lewo,
 10 sztucznie dowcipną swą kołyskę splata,
 stokroć na ziemię i stokroć na drzewo
 w jednej godzinie przelata.
 Ale niedługą każda radość bywa,
 zwłaszcza gdy szczęścia chcemy szukać w górze.
 15 Płakała wkrótce Zięba nieszczęśliwa
 na skwary słońca, na okropne burze;
 biły pioruny, huczał wicher wściekły,
 a zwłaszcza grady niezmiernie ją siekły.
 Na dół więc, na dół czym prędzej się chroni
 20 i wpośród trawy drugie gniazdo wije –
 lecz i tam znowu nieszczęście ją goni,
 bo któż się przed nim ukryje?

Zaledwie pracę ukończyła swoją,
 wszystkie się na nią przeciwności zwały:
 25 wilgoć, kurzawa i robactwa roje
 biedną ptaszynę wyгнаły,
 siada więc sobie i z ciężkim westchnieniem
 duma, co dalej uczynić;
 szczerze się z swoim rachuje sumieniem,
 30 w czym mogła Niebu zawinić.
 Płacze i płacze nieszczęsna ptaszyna,
 lecz czegoż matka nie czyni?!
 Skarży się, dręczy – losy, Nieba wini,
 a trzecie gniazdo zaczyna.
 35 Ściele je sobie na młodej leszczynie,
 ściele i znowu po górach, dolinie
 szuka i zbiera, i niesie.
 I – jakby w inną przeniesiona knieję –
 wkrótce się dziwi, dumieje,
 40 skąd taka zmiana po lesie.
 Jakaś nieznana jej władza
 całą naturę odradza
 i wszystko cichszym się zdaje.
 45 Rośnie jej praca miłosna,
 milsze życie, milsza wiosna,
 na koniec matką zostaje.
 O, jakże wówczas wołała na zięby,
 na wszystkie nawet ptaszyny:
 „Nie lećcie, siostry, na wysokie dęby,
 50 nie spadajcie na niziny,
 nie gońcie płochych urojeń po świecie.
 OBIERZCIE SOBIE JAKI KRZACZEK BLISKI,
 NI ZBYT WYSOKI, NI TEŻ NAZBYT NISKI,
 A PEWNO SZCZĘŚCIE ZNAJDZIECIE!”

XXXV. Oś

U ładownego wozu furmana
 tak skrzypiała oś drewniana,
 z takim piskiem przykrym, głośnym
 i rażącym, i nieznośnym,

5 że każdy na gwałt uszy swe zatykał
i jak mógł, tak zmykał.
Sprzykrzył się wreszcie pisk ten i Woźnicy,
wstrzymał więc konie, wziął się do maźnicy –
rąk i trudu nie żałował,
10 oś porządnie wysmarował,
a gdy znów z miejsca ruszył, biczem świsnął,
już wóz jego ani pisnął.
TAK TO NIEJEDNE RZĄDY SIĘ RATUJĄ,
GDY PRZECIW SOBIE LICZNE WRZASKI SŁYSZĄ:
15 ŁAPY KRZYKACZÓW SMARUJĄ,
A NATYCHMIAST SIĘ UCISZĄ.

XXXVI. Stary i nowy Kalendarz

Stary Kalendarz młodszemu bratu
wziętości jego zazdrościł
i wzgardę swoją wyrzucając światu,
straszenie na niego się złościł.
5 „Czyż to – zawoła – nie brzydko, nikczemnie?!
Każdy mię dawniej lubił, chciwie czytał,
mnie się ciągle radził, pytał,
nie mógł się obejść beze mnie,
a dziś tak srogo, tak dumnie
10 gdzieś tam, w brudny kąt, mnie ciska,
między stare papierzyska
i nie spojrzy nawet ku mnie”.
A młodszy na to: „Cóż w tym dziwnego
i o cóż tyle hałasu?
15 Świat cię opuścił, lecz tylko dlatego,
żeś już nie jest z tego czasu.
Toż samo za rok i mnie oczekiwaj,
toż samo wreszcie i wśród ludzi bywa –
WSZYSTKO, CO NIEGDYŚ TAKĄ MIAŁO CHWAŁĘ:
20 SŁYNNE POETY, WODZE, DYGNITARZE,
DAWNE WOLNOŚCI, PANNY PODSTARZALE,
WSZYSTKO TO, WSZYSTKO STARE KALENDARZE.

XXXVII. Posąg

„Z drogi! Z drogi!” – wołając na lud przerażony,
 pewien Despota w swym grzmiącym przelocie
 ujrzał swój posąg świeżo obalony
 i leżący w błocie.

- 5 „Miecza! Katów! – zakrzyknie. – Niechaj ginie zdrajca,
 niechaj śmierć jego przykładem się stanie!
 Któż jest ten zbrodniarz? Kto ten winowajca?” –
 „Piorun, najjaśniejszy panie”.

XXXVIII. Kogutek i Gąsięta

MOŻNA SIĘ CZASEM WYSTRYCHNAĆ NA DUDKA,
 A PRZECIEŻ GŁUPICH DZIWIĆ I ZDUMIEWAĆ.
 Złapał raz Stasio żwawego Kogutka,
 opoił winem i kazał mu śpiewać.

- 5 Drze się więc Kogut i w głupim obłędzie
 wrzeszczy i krzyczy po grzędzie –
 ledwie mu gardziel nie pęknie,
 a mnóstwo Gąsiąt stojące dokoła
 strasznie się dziwi i woła:
 10 „Jakże to mądrze i pięknie!
 Któż kiedy takie kuranty wycinał?
 Sam on to sposób swego piania stworzył,
 sam nową drogę otworzył. –
 Wiwat, Kogut oryginal!” –
 15 „Cóż to jest? – rzekły Koguty znudzone. –
 Czyście zgłupiały czy też drwicie sobie?
 Któż widział w takim uwielbiać sposobie
 pijaka krzyki szalone?
 Możnaż sumiennie takim bredniom nadać
 20 imię kogucego pienia
 i z tego wrzasku, krzyczenia
 choć za grosz sensu wybadać?” –
 „Zawsze z tym sensem – wszystkie Gąski krzykły –
 ni w pięć, ni w dziewięć gadacie!
 25 Otóż to właśnie: ten krzyk tak niezwykły,
 ta dzika śmiałość, której wy nie znacie,
 ta twardość dźwięków przy największym szumie,

luba niepewność, czy się sam rozumie –
 to jest, co w śpiewie najpiękniejszym bywa,
 30 co się szczytnością nazywa,
 co wieczną chwałę daje Kogutkowi,
 nową epokę stanowi!”
 Ale niedługo trwały te zaszczyty,
 wkrótce nasz śpiewak wyszumiał,
 35 a że nie był w ciemię bity,
 sam się nad swym głupstwem zdumiał.
 Zanim więc jeszcze ranna zorza błysła,
 zwykłym kogutów zaczął nucić głosem,
 ale jakimś szczególniejszym losem
 40 żadna z Gąsek ani piśla.
 „Cóż to jest? – pyta nasz Kogut zdumiały. –
 Czyż ja śpiewam tak szkaradnie?” –
 „I owszem – wszystkie Gąski się ozwały –
 śpiewasz dosyć ładnie,
 45 lecz jakoś w naszym upadasz kurniku.
 Nie, już to nie jest to pianie szalone –
 to to było kukuryku,
 właśnie dla Gąsiąt stworzone!”

XXXIX. Sekret

(z Lafontena)

NIC TAK NIE CIĘŻY JAK SEKRET KOBIECIE –
 sam on się z ust jej wrywa,
 jakoś jej nawet lżej i zdrowiej bywa,
 kiedy się z czego wplecie.
 5 Pewien Mąż, swojej chcąc doświadczyć Żony,
 tak wpośród nocy krzyczał jak szalony:
 „Pęknię, ach, pęknię, dlaboga!
 Ratuj mię, Żono, ratuj duszko droga,
 bo duszę z ciała wyrzeshczę!”
 10 Na koniec jakieś zdziwienie udaje:
 „Cóż to jest? – rzecze – Wszak ja zniosłem jaje!
 Patrzaj, kochanko, oto ciepłe jeszcze.
 Lecz przebóg, Żono, nie rozgaduj dalej,
 bo by mnie kurą przewali!”

15 Żona – szczególnie jakieś niewiniątko,
 a nawet trochę cielątko –
 święcie mu milczeć przyrzekła;
 cóż, gdy przysięga już z nocą uciekła.
 Zaledwie, że się przebudziła z rana,
 20 już dyrda, leci do jednej z sąsiadek:
 „Kumo – zawoła – ach, Kumo kochana,
 straszny się u nas wydarzył wypadek!
 Powiem wam, ale w cichości:
 mój Mąż zniósł jaje ogromnej wielkości!
 25 Ależ, na Boga, nie mówcie nikomu,
 kijem by mnie wyгнаł z domu!” –
 „Nie znasz mię! – druga rzecz. – Miałabym was klócić?
 Jam do sekretu stworzona.
 Mnie co powiedzieć, jakby w studnię wrzucić”
 30 Idzie więc, wraca jajkorody Żona.
 Lecz panią Kumę już jęczyczek śwędzi,
 dalej więc, dalej po sąsiadach pędzi,
 szepce o wielkim zdarzeniu sąsiada –
 zamiast jednego, troje jaj powiada.
 35 Łapią nowinkę wszystkie kumy drugie
 i nuż o jajach szepty gęste, długie:
 ta z nich o czterech, ta o pięciu plecie,
 a każda w wielkim sekrecie.
 Wzmaga się sława, liczba jaj podwaja,
 40 rosną i rosną niezliczone jaja.
 Tak iż na koniec dzięki lotnej wieści,
 nim zmierzch osiadł na dolinie,
 już ich było sto czterdzieści,
 a wszystkie wielkie jak dynie.

XL. Chart i Kurta

„Wiesz co, braciszku, puśćmy się w te nurty –
 tak się Chart ozwał do Kurty. –
 Już jam podobne przechodził strumienie,
 śmiało więc mego trzymaj się ogona”
 5 A ten mu na to: „Kłaniam uniżenie!
 Woda ta nazbyt wzburzona,

10 wiem ja wreszcie, co się dzieje,
 gdy się w taki potok wkroczy:
 tam, gdzie Chart boki omoczy,
 Kurcie się w uszy naleje”.

XLI. Krzak Róży

Rzucony raz kamyk duży
 przygniótł młody Krzaczek Róży.
 Nikt się nad nim nie uzałił,
 nikt ciężaru nie odwalil
 5 i wszyscy rzekli, że zginął.
 Gdy wtem wonny maj nadpłynął
 i jak cudem przyrodzenia
 zewsząd wokół spod kamienia
 wyciska się listek wąski,
 10 a za nim młode gałązki.
 Krzak ów, zrazu tak nieśmiały,
 wciąż się silniej wydobywa
 i obrósłszy kamień cały,
 mnóstwem róży go okrywa.

15 TAK NIEJEDNA DUSZA CICHA,
 CO POD CIĘŻKIM BÓLEM WZDYCHA,
 GŁOŚNYCH SOBIE SKARG ZABRANIA
 I KWIATAMI SWEJ MIŁOŚCI
 I DOBROCI, I LITOŚCI
 20 KAMIEŃ NA SERCU ZASŁANIA.

XLII. Jabłko

Prześliczne jabłko Małpa zerwała
 i wzięwszy je w łapek dwoje,
 i skakała, i wołała:
 „Jabłko to jest moje!”

5 Kiedy wtem Henryś, zwinny jak łasiczka,
 wyrwie je Małpie i pyszny z zdobyczy
 lata i woła, i krzyczy:
 „Jabłko to jabłkiem Henryczka!”

10 Ale zaledwie na pól je rozłupi,
patrzy, aż wewnątrz sprosny Robak leży,
co szydząc, rzecze: „Pysznyś jest a głupi –
jabłko to do mnie należy!”.

15 CZY SŁYNIESZ Z WDZIĘKÓW, CZY TEŻ BERLEM WŁADASZ,
CZY DO DZIEŁ WIELKICH ROZUM CIĘ UZDATNI,
ZBYT KRÓTKO DAR TWÓJ POSIADASZ:
ROBAK – WŁAŚCICIEL OSTATNI.

XLIII. Konik Polny i Mrówka

(z Lafontena)

Konik Polny, co swój cały
wpośród lata czas prześpiewał,
tak był na zimę zgłodniały,
że tylko wiatr nim powiewał.
5 Żeby też odrobina jaka
z muchy lub robaka –
nic zgola!
A więc idzie, płacze, woła,
u skrzętnej Mrówki kołace:
10 „Pożycz – jej – pożycz – powiada –
kilka ziarenek dla sąsiada!
Jakem konik, tak zapłacę,
by tylko sierpień zawitał,
prowizyją i kapitał”.
15 Mrówka na to: „Opatrz, Boże!
Ja nikomu nie pożyczam;
do wad to moich policzam,
nawet i najmniejszych może,
ale już mię nie poprawisz,
20 raczej odpowiedz mi na to:
cóżeś robił całe lato,
że się dziś żebranką bawisz”. –
„Tak w dziennej, jak nocnej dobie
wciąż śpiewałem bez ustanku”.
25 „Śpiewałeś? Dobrze, kochanku,
teraz skakaj sobie!”

XLIV. Mrówka i Pszczoła

- W jesiennej porze, gdy straszna nawala
całe zniszczyła mrowisko
i – jak wieść niesie – dwa tysiące blisko
mrowiego ludu zalała,
5 jedna z nich, biedna, płynąc przez czas długi
na drobnej słonce jakby Noe drugi,
gdzieś się tam na brzeg wywlokła,
a szczęsnym Pszczółkę napotkawszy losem,
zziębła, drżąca, głodna, zmokła,
10 takim zapłakała głosem:
„Posil mię, posil, Pszczółko dobra, tkliwa!
Patrz, jak jestem nieszczęśliwa,
nie mam i jutra czym dożyć –
nikt na litości nie traci,
15 Niebo ją stokroć odpłaci,
a i ty możesz zubożyć.
Wesprę cię wówczas jak ty mnie w tej dobie,
bo jak ty drugim, tak i drudzy tobie”.
„Wymowną jesteś – Pszczółka jej odpowie –
20 lecz kiedy taka boleść cię przenika,
przypomnij sobie owego Konika,
co także w pięknej wymowie
twej się litości domagał,
wszak o ziarnko tylko błagał,
25 a ty, nie tylko żeś mu nic nie dała,
jeszcześ mu skakać kazała”.
- Mrówka się łzami w swym zalewa wstydzie,
zwraca się, milczy i umierać idzie,
kiedy z natury swej poczciwa Pszczoła
30 tak ją odwoła:
„Wróć, wróć, nie chciałam z twojej sztydzić biedy!
Przybliź się, zasil w potrzebie,
lecz jeśli znowu zbogacisz się kiedy,
a nędzary przyjdzie do ciebie,
35 o, niechże prośbą nie błaga daremną,
nie gardź tą Niebios przestrogą –
pomnij, że i ty płakałaś przede mną,
i jak on byłaś ubogą”.

XLV. Lew i Słoń

- Kiedy po krwawym ojca swego zgonie
 sultan Lew Drugi na swym zasiadł tronie,
 chcąc zdolność swego wezyra ocenić,
 zapytał Słonia, co ma w kraju zmienić.
- 5 Słoń na to: „Panie, wszystkie twoje państwa
 toną w rozkoszach lubego poddaństwa,
 śliczne masz stepy i puszcze niezmierne,
 wszędzie w twych jamach leży łup na łupie,
 trapią mię tylko twoje osły wierne,
- 10 że zawsze głupie i głupie.
 Oświeć ich, panie, ach, oświeć – dlaboga! –
 połóż koniec tej ohydzie.
 Choćbyś miał nawet użyć i batoga,
 użyj go, użyj – o ich dobro idzie!”
- 15 „Stój! – Lew zaryknie. – Skąd ci to szaleństwo?
 Na toż to Nieba na tron mię wyniosły,
 bym zmuszał, dręczył moje drogie osły –
 za cóż takie okrucieństwo?
- Czyż losu swego nie znoszą w cichości?
 20 Czyż nam nie dobrze, nie wygodnie z nimi?
 Nie, nigdy takiej nie ścieśnię wolności,
 niech sobie będą głupimi”.

XLVI. Wąż

- Śmieszny Wężowi przypadek się zdarzył:
 Ogon się z Głową poswarzył.
 Głowa od wieków miewała pierwszeństwo,
 bo któż mógł lepiej Ogonem kierować,
- 5 cóż, gdy przez jakieś szaleństwo
 chciał na jej miejscu przodkować.
 „Jak to? – zawoła. – Onaż ma być panią,
 ja się wiecznie czołgać za nią?
 Nie, nie – poznałem dzielność własnej siły,
 10 jestem jej bratem, nie sługą stworzony.
 Dosyć już głowy rządziły,
 przyszła kolej na ogony”.
- I nuż więc w prośby: „Potężne niebiany,
 zgromcie te srogie ogonów tyrany –

15 niechaj sam Ogon i rządzi, i radzi,
 niech Ogon głowę prowadzi!”
 Niebiany, których dobroć nieszczęśliwa
 nieraz w swych skutkach zbyt okrutną bywa,
 mylnie w swym boskim uradziły gronie –
 20 zamiast skarcić szął zuchwały,
 głupiej prośby wysłuchały
 i rzekły: „Ruszaj, Ogonie!”
 Rusza więc Ogon, śmiało naprzód zmierza...
 lecz gdzież mógł znaleźć przy swojej ślepcie?
 25 To się o drzewo, to o głaz uderza,
 to w straszliwym grzęźnie błocie.
 Wreszcie, gdzie wieczna czeka go zagłada,
 w bezdenną przepaść zapada
 i tak przez swoje rządy ogonowe
 30 gubi i siebie, i Głowę.

TAK TO I CAŁE NARODY ZABIJE
 ZAPĄŁ WŚCIEKŁEGO SZALEŃSTWA,
 KIEDY SIĘ JADU ZAWIŚCI OPIJE
 BRUDNY OGON SPOŁECZEŃSTWA.

XLVII. Suknia pradziadka

W drobnego księstwa grodzie stołecznym,
 w zamku starym, średniowiecznym
 został po zmarłym księciu ubiór cały,
 równie drogi jak wspaniały,
 5 a tak świeży, niepomięty
 jakby dzisiaj z igły zdjęty.
 Zacny syn jego, dostawszy go w spadku,
 w srebrnej go skrzyni zamykał,
 wnuk nawet drogiej pamiątki po dziadku
 10 do zgonu swego nie tykał,
 lecz za prawnuka, co rządzić zaczynał –
 a był dziwny oryginał –
 całkiem inaczej się działo:
 sam Bóg wie tylko, skąd mu się ubrdalo,
 15 że bardzo mądrze uczyni
 i godność swoją podwoi,

gdy te szaty wyjmie z skrzyni
 i sam siebie w nie przystroi.
 20 Jakoż wziął na się ów ubiór dziejowy,
 przywdział mundur dwuwiekowy,
 nakład ozdób drogich, sutych,
 stąpił w butach srebrem kutych,
 w długich na łokieć ostrogach,
 a na cześć, chwałę dziedziczną,
 25 na perukę dynastyczną
 wdział kapelusz o trzech rogach,
 tak iż każdy oczny świadek
 wołał, widząc te przemiany:
 „Stary książę wykapany –
 30 kubek w kubek pan pradziadek!”
 Lecz że i głupstwo taką ma naturę,
 że czasem wszelkie przechodzi granice,
 tak i nasz dziwak nos zadarłszy w górę,
 wyszedł jeszcze na ulicę.
 35 Alić ledwie na nią wkroczy,
 krzyczący motłoch się tłoczy;
 krzyk ten całe miasto ściąga:
 z wszystkich murów, baszt i gmachów,
 z wszystkich okien, z wszystkich dachów
 40 wpatrują się w dziwoląga.
 Gdy wtem ktoś z boku wykrzyka:
 „Biada nam, książę ma bzika!”
 Na głos ten dziwak ledwie się nie wściecze:
 z kordem w dłoni
 45 lata, goni,
 bije i rąbie, i siecze;
 kiedy wtem, pędząc ku zamkowej bramie,
 pada na bruk i kark łamie.

 Cofać się ciągle w czasy przedwiekowe,
 50 odrzucać lepsze, dlatego że nowe,
 rzecz to u książąt nierzadka,
 A PRZECIEŻ OWE ZABYTKI ZBUTWIAŁE,
 DZIKIE PRZESĄDY I FORMY ZGRZYBIAŁE –
 WSZYSTKO TO SUKNIA PRADZIADKA.

XLVIII. Świnia i chmura

Grzmiało – wiatr czarną napędzał chmurę;
ciesząc się, Świnia patrzyła w górę.
„A to mi głupia! – Chłopak się odzywa. –
Od trzech dni słońca moje gnoi żniwa,
5 ciągłe leją deszcze,
ta się zaś cieszy, że ma padać jeszcze”.
A Świnia na to: „Może, iż ta słońca
do twej się zguby przyczyni,
lecz będzie więcej i kałuż, i błota,
10 nadmwyczaj miłych dla świni”.

XLIX. Osieł i Jacek

Biedził się Jacek od dobrej godziny,
nie mógł Osłowi poradzić:
nie wiedzieć z jakiej przyczyny,
nie dał się przez most prowadzić.
5 „Nie pójdę! – rzecze. – Dość tych dziwactw znoszę,
męcę się, niszcę i już ledwo łączę.
Ja mam iść naprzód?! I dlaczego, proszę?
Wielka przyczyna – że tak Jacek każe!”
Jacek tymczasem na nowo go zmusza,
10 ciągnie za uszy, kijem, drągami ćwiczy.
Osieł nie tylko, że naprzód nie rusza,
jeszcze się cofa i ryczy.
„Niechże cię wreszcie jasny piorun trzaśnie! –
gniewny Jacek wrzaśnie. –
15 Nic ja tu z tobą nie zrobię”.
Gdy mu wtem nagle błysnie myśl szczęśliwa:
leci w tył Osła, za ogon porywa
i silnie ciągnie ku sobie.
„Ho, ho, rozumiem, Jacek plan swój zmienia! –
20 domyślny Osieł zawoła. –
Widząc, że naprzód znaglić mnie nie zdoła,
chce mnie zmusić do cofnienia.
Otóż nie zmusi. W tej chwili zobaczy,
co to Osieł znaczy”.

25 Rzekłszy to, jakby sparzony ukropem,
 myśląc, że cudów dokona,
 zrywa się, rusza i przez most galopem
 leci z Jackiem u ogona.

SĄ I WŚRÓD LUDZI ISTOTY TAK DZIWNE,
 30 SPRZECZNE, PRZEKORNE JAKBY KRNABRNE DZIECI,
 LECZ UDAJ ZDANIE TWOJEMU PRZECIWNIE,
 A OSIĘL PRZEZ MOST POLECI.

L. Gwóźdź i Szruba

Niezmiernie Gwóźdź się zamroczył,
 gdy raz w desce Szrubę zoczył.
 „Jak to być może – rzecz – moja luba,
 ja tak cienki, tyś tak gruba,
 5 przecież wbrew twojej naturze
 więcej działałaś ode mnie:
 właśnie tam siedzisz w tej dziurze,
 gdziem ja się tłoczył daremnie”.

A ta mu na to: „Tak to zręczność działa:
 10 ty prostą szedłeś drogą, jam się wszrubowała”.

LI. Król Scytów

Czy to prawda czy zmyślenie –
 nie wiem i próżno nie badam,
 dość, że słyszałem to zdarzenie,
 a com słyszał, opowiadam.

5 Raz Król Scytów, ogromną zdobywszy stolicę,
 kiedy rozległe przejeżdżał ulice
 i razem z mnóstwem swej dzicy
 dziwił się swojej zdobyczy,
 ujrzał świetnymi otoczony budowy
 10 jakiegoś króla posąg marmurowy,
 a pod nim napis w czystym ryty złocie:
 Sławie i cnocie.

Skutkiem jakiegoś szczególnego cudu
 ta tkliwa wdzięczność, hołd całego ludu,
 15 ta sława, której wieki nie umniejszą,
 wzruszyły Jego Dzikość Najjaśniejszą.

Daje więc rozkaz, by się przed nim stawił
 pierwszy z mędrców tej krainy
 i by mu wszystkie opowiedział czyny,
 20 którymi król się ten wslawił.
 Idzie więc Mędrzec, a gdy przed nim stanie,
 tak się doń ozwie: „Najjaśniejszy panie,
 król ten, któregoś wielkich dzieł ciekawy,
 był podług dziejów i srogi, i krwawy,
 25 szczególne jakieś miał przywidzenia,
 całkiem nie lubił ludzkiego plemienia.
 Niczym mu były i cnota, i sława,
 niczym ludzkie, Boskie prawa –
 wszystko zdeptała jego złość bezbożna,
 30 a tak darł, panie, jak tylko drzeć można”. –
 „Stój, stój! – zawoła nasz Scyta zdumiały. –
 Jakże to zgodzić z tym pomnikiem chwały,
 cóż ta sprzeczność znaczy?”
 A Mędrzec na to tak mu się tłumaczy:
 35 „Przyczyna tego łatwa do odkrycia,
 w dwóch ci ją słowach odśloneję:
 posąg stawiono za życia –
 dzieje pisano po zgonie”.

LII. Dwaj Łysi

Dwaj Łysi w dobrej przyjaźni i zgodzie
 chodzili z sobą po Saskim Ogrodzie;
 a że w rozmowach czas słodko upływa,
 o dawnych sobie dziejach powiadali
 5 i – jak to zwykle w naszej Polsce bywa –
 na ciężkie czasy łajali.
 Gdy wtem, nieszczęściem, właśnie w owej dobie,
 kiedy najbardziej poświadczali sobie,
 jakieś cacko, świecidelko,
 10 niby złoto, niby szkiełko
 nagle przed niemi
 błysło na ziemi.
 I już-ci kłótnia, i zwady, i boje:
 „Puszczaj!” – „Nie puszczyć!” – „To nie twoje!” – „Moje!”.
 15 Jak dwa zażarte tygrysy
 walczy z Łysym Łysy.

Aż wreszcie jeden rzadkim darem losów
 na wiekopomny zwycięstwa zadatek
 wydarł drugiemu kilku biednych włosów
 20 lichy i śmieszny ostatek.
 Wiecież, o co był ten bój tak potężny? –
 Oto o grzebień mosiężny.

LIII. Kura

PIERZEM, SIERCIAŃ CZY SZATĄ OKRYTE ISTOTY –
 NA WSZYSTKICH CIĘŻY TA SAMA NATURA;
 WSZYSTKO TO JEDNO: CZY CZŁOWIEK, CZY KURA –
 KAŻDY MA SWOJE KŁOPOTY.
 5 Człowiek się w swojej udręcza niedoli –
 kura z swym jajkiem mozoli;
 on na niewierną się skarży –
 o niej kogut zapomina;
 on płacze na cios potwarzy –
 10 ta stare kwoki przeklina;
 śmierć ich nawet równa czeka:
 sprząta kurę i człowieka.

Ale mówmy o kurze. Jedną z nich, niebogę,
 podobno w czerwcu – ile pomnieć mogę –
 15 trapiły jakieś niepojęte smutki,
 jakaś skłonność do dumania,
 kurzego losu zgłębiania,
 nie wiedzieć z jakiej pobudki.
 Nie była to żadna boleść ni zgryzota,
 20 ni żal po zmiennym kogucie,
 lecz raczej jakaś głęboka tęsknota,
 jakiś posępne przecucie,
 i właśnie takie jak owej nieboszki –
 Kokoszki!

25 Chcąc więc raz przerwać ów smutek głęboki,
 skrycie pod chłodny wcisnąwszy się murek,
 patrzyła sobie na igraszki, skoki
 dziobiących synków i córek.

Ale kiedy tak spokojna i cicha
30 siedzi sobie, nieszczęśliwa,
i raz po raz wzdycha,
ni stąd, ni zowąd nagle się porywa
i do góry, w jedną stronę
trzymając oczy wlepione,
35 jakby wielkim strachem zdjeta
cofa się, kwoczy, umyka
i do kurnika
zapędza swoje kurczęta.

Koguty, co w tym przestrichu
40 widziały ją z dachu,
zadumione tą jej trwogą,
pojąć nie mogą.
Patrzą i patrzą po niebie,
nareszcie mówią do siebie:
45 „Co się to stało tej Kurze?
Co ona widzi tam, w górze?
Kwoczy, kwoczy jak w malignie.
Przecież i my oczy mamy,
jak możemy, wytrzeszczamy,
50 a nic nam się ani mignie”.

Ale kiedy tak i mówią, i szydzą,
nagle w górze widzą
jakiś punkt czarny, ale tak wysoko,
że go zaledwie <mogło dostrzec> oko.
55 Punkt ów, po chwili niby widoczniejszy,
niby coś większy, czarniejszy,
jak muszka, pszczołka, motyl bujający,
gdzieś tam pod niebem krążący.
A gdy tak ciągle zwiększa się co chwila,
60 patrzą, aż z owej pszczołki i motyla,
z owego punktu, co był okiem niedosiężny,
zrobił się jastrząb potężny.
Krzyk więc i hałas, pelno wrzawy, strachu,
jak grad lecą z dachu:
65 każdy zmyka
do kurnika,

ale już jastrząb prześcignął je w pędzie.
 Żaden się przed nim nie schronił;
 dobrze zmykały, lecz on lepiej gonił –
 70 wszystkie wydusił na grzędzie.

GDZIE IDZIE O DZIATKI,
 CZEGOŻ TAM OKO NIE DOSTRZEŻE MATKI.

LIV. Zebra

Pomiędzy liczną obcych zwierząt rzeszą,
 które tłumami do Warszawy śpieszą,
 raz ktoś na Grzybów Zebra przyprowadził.
 Natychmiast tłum się niezmierny zgromadził.
 5 Wszyscy patrzą zadziwieni:
 dziwią się osły, dziwią i uczeni;
 z wszystkich stron razem wzniósł się odgłos liczny:
 „Cóż to za rumak prześliczny!”

„Rumak? – zakrzyknie jakiś Konik kary,
 10 tęgi Sarmata, nawet wojak stary,
 co niegdyś dzielnie nasze wrogi zmiatał. –
 Któż mnie to będzie z tym straszylem bratał?
 Czyż mu dlatego pochwały sypiecie,
 że tam gdzieś w obcych urodził się stronach?
 15 On ma być koniem? Przypatrzcie się przecie:
 wszakże to osieł w galonach”.

LV. Kot i Szczur stary

(z Lafontena)

Żaden kot w świecie nie słynął z dobroci,
 lecz wszystkie przeszedł w złości pewien Matys bury –
 jakiś rzeźnik Atylla, jakiś Herod koci,
 istny bicz Boży na szczury.
 5 Wszystko się przed nim na pół mili kryło,
 w najgłębszej drżano zaciszy,
 i jakby nie dość na szczurach mu było,
 uwziął się jeszcze świat wyludnić z myszy.

10 Nigdy o takim lotrze nie słyszały
w żadnym myszym dziejopisie –
co tylko łapek, siდეł, trucizn znały,
niczym były przy Matysie.

15 Raz więc wśród nocy, gdy mu głód dopiekał
i już od dawna próżno czyhał, czekał –
myszki się kryły w swych dziurach –
zaczął zdechłego udawać przed nimi:
gdzieś się tam w górze na wiszących sznurach
zawiesił łapy tylnymi.

20 Myszki zaledwie dają oczom wiarę,
myślą, że musiał kogoś tam podrapać,
jakieś kurczątko lub też serek złapać
i że wreszcie przebrał miarę:
przyszła kryska
na Matyska
25 i oto dynda za karę.

Cieszą się wzajem i mówią do siebie:
„Będziemyż skakać na kocim pogrzebie!”.
Wietrzą więc naprzód, wyścibiają główki
i znów się w swoje chowają kryjówki;
30 to znów wysuną, to postąpią trochę,
to na koniec śmiałe, płochę
drobnymi sypią się kroki
i nuż hulanka, i skoki!

35 Kiedy wtem inne rozpoczną się susy:
nasz wisielec zmartwychwstaje,
na głupią rzuca się zgraję
i spasle dusi nygusy.

Nie na tym koniec. „Mam ja sztuk tych krocie –
tak do uciekłych myszy z dala powie. –
40 Jeszcze wam figle nieznanne są kocie:
wszystkie do jednej wyłowię”.

I w istocie krótko trwało,
a jak przyrzekł, tak się stało.

45 Ledwie pierwszy wieczór szarzał,
cały w mące się wytarzał,
zwinął w kłębek i tak leżał.

 Głupi lud myszy prosto na śmierć bieżał,
gdy wtem Szczur pewien, słynny z sprytniej głowy,
 zwąchał podstęp nowy.
50 Był to frant stary, gracz i sztukmistrz znany,
 wreszcie wojak zawołany,
co nieraz tego kotom się odplacił,
a nawet ogon w bataliji stracił.
„Ta biała kupa zbyt mi podejrzana –
55 tak do kociego ozwie się szatana. –
 Bądź, jak chcesz, mąką! Żadnym ja pozorem
 nie dam uwieść siebie,
bo choćbyś nawet i całym był worem,
 nie pójdę ja tam do ciebie”.

60 STRZEŻMY SIĘ W ZBYTNIJ PRZESADZAĆ WIERZE –
 NIE KAŻDY GODZIEN UFNOŚCI,
STRZEŻONEGO PAN BÓG STRZEŻE,
 ROZTROPNOŚĆ MATKĄ PEWNOŚCI.

LVI. Ropucha [a]

ROZWAŻ WPRZÓD DOBRZE, Z KIM SIĘ CHCESZ MIERZYĆ.
Sprosna Ropucha, wzdęta i nabrzmiała,
 z bagniska jadem pryskała.
 Jaś ją chciał kijem uderzyć.
5 Gdy wtem: „Stój, chłopcze! – krzyknie Ojciec stary. –
 Na co ci głupio się kazić?
 Aby dosiąć tej poczwary,
 trzeba by w błoto jej włązić”.

LVII. Pojazd i Mucha

Sześć koni w ciężkiej idących landarze,
w piasku, pod górę i w ogromnym skwarze,
 potem i pianą okryte,
 stały naraz jak wryte.

5 Skoczył z tłumoka Grzegorz, hajduk stary,
 wyszli wreszcie i z landary,
 zśród licznych pudeł, paczek, zawiniątek,
 jejmość, jegomość i mendel paniątek.
 Krzyczał i wołał Grzegorz zadyszały,
 10 jak mógł, biedny, pchał, pomagał;
 Wach przeklinał, biczem smagał –
 konie jak stały, tak stały.
 Kiedy wtem nagle z boku pędzi Mucha
 i nuż im brzęczyć, i dodawać ducha:
 15 raz po raz po łbie, słabiźnie
 tego kolnie, tego liźnie.
 Lata i lata, a laje i trzepie:
 „Nie skaranież jest to Nieba?
 Wszystko za nich robić trzeba!
 20 Pan fajkę pali, jejmość pacierz klepie,
 tam znów śpiewają panienki,
 właśnie jak gdyby szło tu o piosenki!”
 Męczy się, męczy,
 pędzi i brzęczy,
 25 a gdy nareszcie już rusza karetą,
 siada na koźle, na nosie stangreta
 i sama sobie za tak wielką sprawę
 trąbi na sławę.

ZDARZA SIĘ CZŁOWIEK PRZEKONANY W DUSZY,
 30 ŻE NIC SIĘ W ŚWIECIE BEZ NIEGO NIE RUSZY,
 W KAŻDĄ WIĘC SPRAWĘ WMIESZA SIĘ I WTRĄCI,
 WSZYSTKIM CHCE DODAWAĆ DUCHA:
 ZWIJA SIĘ, SZASTA, A BRUŹDZI I MĄCI –
 NASZA TO MUCHA.

LVIII. Szczur chory

Pewien Szczur na śmiertelnej już leżał pościeli,
 a więc nuż go odwiedzać mnóstwo przyjacieli;
 coraz i coraz większa pomnaża się rzesza:
 ten radzi, ten żałuje, a każdy pociesza.
 5 Próżno prosi i błaga ich o pokój święty,
 liczniejsze jeszcze pędzą cieszyć go natręty.

Aż wreszcie wszyscy w jednej wynoszą się nocy
 i on też wkrótce z swojej powstaje niemocy,
 lecz jakże nagle czarna rozpacz go ogarnie:
 10 pocieszyciele całą wyjedli spizarnię.
 I tak smutna ofiara straszego zawodu –
 wydobrzawszy z choroby, musiał umrzeć z głodu.

LIX. Dmuchaćka i Węgiel

Z trzaskiem Węgielek z kominka skoczył
 i ku wiórom się potoczył –
 czuł, biedaczek, że gasł, marniał,
 wielki więc go żal ogarniał,
 5 gdy w tej <samej właśnie> dobie
 Dmuchaćkę ujrzął przy sobie.
 „Przyszłam tu – rzecz – ku twojej potrzebie,
 by cię od zgonu ocalić,
 10 pozwól mi tylko dmuchać na ciebie,
 dawnym cię ogniem zapalić,
 a jeśli ci się szczęsnym trafem zdarzy,
 że przez cię wielki płomień się rozżarzy,
 ileż to będzie i dziwu, i sławy,
 ile blasku, ile wrzawy.
 15 W tym tak szczytnym żarze, dymie
 wielkie sobie zrobisz imię:
 będziesz wszędzie głośny, znany
 i w gazetach drukowany!”

20 Słyszając to, Węgiel iskrzy się, promieni,
 błysnie, dumą rozplomieni,
 a wciąż butnego dodając mu ducha,
 Dmuchaćka dmucha i dmucha.
 Wybuchł też nagle ogień wydmuchany:
 zajął się wiórek, po nim belki, ściany,
 25 huczał, wrzał pożar nad wyniosłym dachem
 jakby piekielna nawała,
 aż wszystko z całym zważyło się gmachem,
 Dmuchaćka nawet zgorzała.

30 Godne wzgard świata i złoczyńców taczki,
największych może nieszczęść winowajce,
krajowych niezgód pokątne dmuchaczki –
was to skreśliłem w tej bajce.

LX. Żyd i Osieł

Miał raz Żyd Ośła, którego tak zgłodził,
że już ledwie chodził;
aż litość brała, serce się krajało,
patrzając, co z owym Oślątkiem się stało:
5 z całej mu dawnej piękności
zostały tylko i skóra, i kości.
Wsiadł on nań przecież, aby w dzień targowy
skrócić jakiś szacher nowy,
lecz go próżno nęka, zmusza –
10 Osieł się z miejsca nie rusza;
wali piętą, kijem loi –
Osieł jak stanął, tak stoi.

Innego może rozpacz by uniosła,
zrzekłby się pewno i targu, i Ośła,
15 ale od czegoż główka kaima?
By złamać, przeprzeć Ośła upór dziki,
bierze więź siana, czepia w końcu tyki
i tak z dala przed nim trzyma.

Osieł nasz, chciwie wytrzeszczając oczy,
20 chciałby się siankiem posycić,
sięga więc, sięga, a nie mogąc schwycić,
z wolna za nim kroczy.
Kroczy i nogę za nogą stawia,
i zawsze próżno głodny pysk rozdziawia,
25 a Żyd tymczasem jak jedzie, tak jedzie
i głupiego Ośła wiedzie;
i póty wiedzie, i bije, i siecze,
aż się z tryumfem na ów targ dowlecze.

TAK TO KU ŚWIATA OHYDZIE
 30 ZWODZĄ SIĘ LUDZIE I NARODY ZWODZĄ:
 NĘCĄ JE, WABIĄ, GLUPICH ZA NOS WODZĄ,
 A OSIELEK IDZIE.

LXI. Szyna Żelaza

Szyna Żelaza, w ogniu rozgorzała,
 tak pod młotem <wy>rzekała:
 „Kiedyż się tego tyrana pozbędę
 i dopókiż znosić będę
 5 takie i ciosy, i męki?!”.
 Ale próżne skargi, jęki –
 póty ją bito, tłuczono,
 aż ją na młot przerobiono.
 Zapytasz mię zapewne, co robiła potem –
 10 z wszystkich młotów najsroższym była dla szyn młotem.

LXII. Młody Dąb

Wpółśród dębów zwalonych przez wichę straszliwy
 wznosił się młody Dąbek – rosły, ale krzywy:
 za ledwie kilka nędznych gałęzi rozwodził
 i cudem chyba kiedy jaką żołądz zrodził.
 5 Lecz że to nie nowiną na tym świecie bywa,
 że i w kłocu niezgrabnym duma się odzywa,
 gromom więc czoło swoje stawia z urąganiem,
 Orła nawet przyzywa, aby zasiadł na niem.
 Lecz Orzeł tak mu rzecze: „Nędzny szcążku lasów,
 10 duma twoja pochodzi z smutnej zmiany czasów –
 upadły pierwsze dęby, stąd się pierwszym mniemasz
 i dlategoś jest wielkim, że już wielkich nie masz”.

LXIII. Surdut

Miał pewien Biedak coś na kształt sukmany:
 jakiś surdut kusy, bury,
 lecz już dobrze podszastany,
 i na obu łokciach dziury.

5 Wstydno było patrzeć na nie,
 zwłaszcza zimno niesłychanie,
 bo mu wiatr przez nie zalatał,
 a więc wziął się do naprawy:
 na stopę obciął rękawy
 10 i łokcie nimi zalatał.

 Wyszedł kontent z wynalazku,
 aż tu zewsząd pełno wrzasku:
 wszyscy się dziwią, dumieją,
 z kusych rękawów się śmieją.
 15 I nuż w drwinki i zaczepki,
 że mu piątej braknie klepki.
 „Nie braknie!” – Biedak zawoła.
 I konceptem nowym ruszył:
 obciął swe poły dokoła
 20 i dwa rękawy z nich uszył.
 Lecz gdy tak zawsze naprawiał,
 tu obcinał, tam nadstawiał,
 a wciąż kładł łaty na łaty,
 skończył, jak wszystkie kończą obdartusy –
 25 spencer mu tylko z całej został szaty,
 i do tego bardzo kusy.

TAK, GDY NIEJEDEN TRACI WŁOŚĆ PO WŁOŚCI
 I STRASZNY PIZUS KOŁO JEGOMOŚCI,
 RÓWNIE SIĘ PRÓŻNO I KRZĄTA, I ZNOI.
 30 SZCZĘŚLIWY, JEŚLI ZA TE PRACE, TRUDY
 JAKIŚ MU SIĘ TAM KAPITALIK CHUDY
 NA BIEDNĄ STAROŚĆ OKROI.

LXIV. Spekulant

Pewien Spekulant, zmyślny, zagorzały,
 swoje i cudze zjadłszy kapitały,
 nowe, olbrzymie zaczął roić plany,
 gdy wtem zajrzał w kątek ściany,
 5 gdzie właśnie Pająk siatkę swą rozstawił
 i muszki chwycił, i dławił.

- „Cóż to za podstęp – rzekł pełen zgorszenia –
 głupiutkie łapać stworzenia,
 męczyć, dusić tak szkaradnie?!”
- 10 A Pająk na to: „Może to nieładnie,
 przecież tej, co ty szukam ja korzyści
 i zręczność moja też sama:
 muchy – są moi akcyjniści,
 a siatka – moje programa”.

LXV. Wędka

- Zrobiwszy wędkę z prątki i nici,
 Jaś najpewniejszy, że karpia schwyci,
 wziął się do dzieła.
 Jakoż po chwili wędka zadrgnęła:
- 5 ciągnie prątkiem, ciągnie nitką –
 cóż wyłowil? Żabę brzydką.

TAK NIEJEDNEMU ZDARZA SIĘ ŚMIESZKOWI:
 SIĘGA PO DOWCIP, A GŁUPSTWO WYŁOWI.

LXVI. Świątynia Szczęścia

- Równie jak inne bogi i boginie,
 Szczęście ma swoją świątynię,
 lecz się od innych różni jej budowa:
 wyniosłym szczytem nie sięga obłoków,
 5 okropnych świata nie głosi wyroków,
 w cichym ustroniu się chowa.

- Zaledwie ludzie wieść o niej powzięli,
 przez przepaści niedostępne,
 przez góry, skały i lasy posępne
 10 hurmem się do niej cisnęli.

Potężny Mocarz wśród żądz niespokojnych,
 co się krwią ludów nieszczęśliwych zmasał,
 przybył najpierwszy z milijonem zbrojnych,
 szturmem ją dobyć rozkazał.

15 Ale potężne Mocarza orężę
jakaś nieznana moc nagle odpiera,
poznał, że nigdy Szczęścia nie dosięże
ten, co je innym wydziera.

Z głębi swych gmachów z niezmiernym pośpiechem
20 dąży tuż za nim Krezus znakomity
i z dala swoje wywodząc zaszczyty,
zbliża się do niej z uśmiechem.
Chce złotym kluczem otworzyć świątynię:
wciska go, kręci, coraz silniej wtłacza,
25 gdy wtem na twardej pękając sprężynie,
kruszy się w ręku bogacza.

Taż samą drogą i w tęż samą stronę,
gdzie już tyle śladów było,
sercem i młodą ufnością wiedzione
30 dwoje kochanków dążyło.
O, jakże pewni swego Szczęścia byli!
Cóż, gdy w pół drogi zbłądzili.
Gdzie spojrzą – same zawady,
groźne skały i urwiska,
35 wśród przepaści droga śliska
i zbłąkanych ofiar ślady.
Tyle wreszcie smutnych zdarzeń
spotykali po kolei,
tyle rozproszonych marzeń,
40 tyle rozbitych nadziei,
iż z ciężką serca żalobą
wrócili, płacząc nad sobą.

Długo i długo te pielgrzymki trwały,
zawsze ktoś nowy przybywał:
45 to się filozof, to głupiec zuchwały
do drzwi świątyni dobywał.
Z starym się wiekiem prześcigał wiek młody,
dziecię, co ledwie umie się spodziewać,
a nawet wieszczce, co swoimi ody
50 chciały się Szczęścia dośpiewać.

Lecz wszystkich jedna trzymała zawada,
 żadne jej siły nie zmogły:
 ni łzy, ni prośby, ni przemoc, ni zdrada
 świątyni zdobyć nie mogły.
 55 Aż kiedy całe odeszło już grono,
 zbliżył się człowiek chęci dobroczynnych –
 przybył upraszać o Szczęście dla innych...
 i po prostu go wpuszczono.

LXVII. Osieł, Małpa i Kret

Gorzko raz Osieł narzekał na bogów,
 że wprawdzie pięknie stworzony,
 lecz że do obrony
 nie dały mu rogów,
 5 że go stąd każdy i dręczy,
 i męczy,
 kijem, jukami okłada,
 słowem – jak na osła wsiada.
 „Oj, gdybym kiedy dostał je w podziale –
 10 w strasliwym ryknął zapale –
 dopieroż bym to przy moim rozumie
 pokazał światu, co to Osieł umie!”

Z drugiej strony, w cieniu krzaczka,
 siedziała Małpa zmartwiona
 15 i płakała, nieboraczka,
 że jej nie dano ogona.
 „I cóż ja pocznę, biedna, nieszczęśliwa –
 tak się w swym żalu odzywa –
 ja, skrzywdzona tak niegodnie?!

20 Ni sobie wstydu oszczędzić,
 ni się czym muchom opędzić,
 ni nawet usiąść wygodnie.
 A wreszcie jakże nie mruczeć na losy,
 na te okrutne Niebiosy,
 25 widząc ogonów tak wiele?!

Samą go tylko mam wzywać daremnie?
 W czymże ta owca lub to głupie cięle,
 w czymże są lepsze ode mnie?”

30 Słyszą to inne i małpy, i osły
 i nuż za nimi i w szloch, i w płacze –
 okropne ryki się wzniosły,
 straszne lamenty, rozpacze.
 Gdy się wtem nagle ich głupstwem znudziwszy,
 gdzieś tam Kret ślepy krzyknął na uboczu:
 35 „Ciszej, bluźnierce! Któż z nas nieszczęśliwszy:
 wy bez rogów, ogonów czy też ja bez oczu?!”.

Jakżeby często powtarzać to trzeba,
 co nam ta bajka wymienia:
 NIM O TWE LOSY BĘDZIESZ SKARŻYŁ NIEBA,
 40 SPOJRZYJ NA BLIŹNICH CIERPIENIA.

LXVIII. Jeź i chłopcy

Leżąc pod krzaczkiem, Jeź w kłębek zwinięty
 wszystkie swe kolce nadstawił –
 Staś go swoimi chciał ująć rączęty
 i strasznie, biedak, się skrwawił.
 5 „Nie tak go chwytać należy –
 dowcipny Stefuś mu powie. –
 Jest inny sposób na jeży
 i zaraz twego tak złowię”.
 Rzekłszy to, kilka jabłek rumianych,
 10 świeżo co z drzewa zerwanych,
 w bliskości Jeża położył.
 Jeź się zrazu patrzył boczkiem,
 chciwym na nie strzelał oczkiem,
 ale się wahał i trwożył.
 15 Kiedy wtem nagle zrywa się spod krzaczka,
 do smacznych bieży jabłuszek,
 a ten mu rączkę wsuwa pod brzusek
 i tak chwyta nieboraczka.

20 WALCZ, JAK CHCESZ, Z LUDŹMI PEWNYMI,
 ZWYCIĘSTWEM SIĘ NIE POSZCZYCISZ,
 ALE WSZYSTKO ZROBISZ Z NIMI,
 GDY ICH ZA BRZUSZEK PODCHWYCISZ.

LXIX. Kot i Myszka

Onego czasu pewna Myszka mała,
wyszedłszy sobie pod nocy zasloną,
nieszczęsnym trafem Kota napotkała
i już miała być zjedzoną,
5 a więc krzyczy niesłuchanie:
„Stój, stój, dlaboga! Zatrzymaj się, panie!
Czyś ty nie jest owym kotem,
co się Łapimyszką zowie?”. –
„Tak jest – Kot rzecze. – Lecz skądże wiesz o tem?”
10 A ta mu na to odpowie:
„Przypomnij sobie, jak dziś tydzień trzeci
wpadłeś tam w jakieś zastawione sieci,
jakeś płakał i narzekał,
i już pewnej śmierci czekał,
15 gdy cię mysz jedna, już wiekiem pochyła,
z tej niedoli wybawiła.
Widzę ja, panie, że jej pamięć tkliwa
dotąd cię jeszcze rozczula.
Otóż to, otóż ta mysz litościwa
20 była to moja matula.
Zmarła, lecz tyś jej przy śmiertelnych śmieciach
przyrzekł tę litość odplacić na dzieciach –
daleś słowo kocie”. –
„Ach, tak jest – rzecze z łzami – przysiągłem w istocie
25 nie tylko sam was oszczędzać,
ale i drugie koty gryźć, odpędzać,
wszelkie <odpierać> napaście.
Lecz powiedz mi, moja miła,
ileż twa matka dziątek zostawiła?”
30 Myszka mu na to: „Dwanaście”.
„Dwanaście! – Kot zawoła. – O, lube istoty!
Biedne myszeczki, niewinne sieroty,
jakże im przykro być musi bez matki –
wszystkie przybieram za me własne dziatki.
35 Zwołaj je, zwołaj, niechaj je zobaczę
i z tą przybraną poznam się rodziną!”
Biegnie Mysz nasza i z radości skacze,
pędzi jak gdyby z najlepszą nowiną,

woła na wszystkie siostrzyczki, braciszki –
 40 lecą głupie myszki,
 gdy wtem Kot zdrajca nagle na nie wpada
 i zamiast jednej, cały tuzin zjada.

LXX. Człowiek i Rak

NIE DLA WSZYSTKICH NATURA W SWYCH DARACH JEDNAKA.
 Dziwił się strasznie Człowiek patrzący na Raka:
 „Jakże się można – rzecz – tak śmiesznym urodzić,
 by koniecznie inaczej niżli drudzy chodzić?
 5 Cofać się całe życie! Jesteś tu, w tej głowie,
 chociaż trochę rozsądku?” – „Prawda – Rak odpowie. –
 Lecz któż wie, gdy się obaj osądzimy szczerze,
 czy byś ty sam nie zyskał – ty, tak światle zwierzę,
 coś może wiele dociekl, lecz więcej porzucił –
 10 gdybyś idąc mym śladem, czasem wstecz się zwrócił?”

LXXI. Dwór Lwa

Sułtan – Lew Pierwszy, ciekawością zdjęty,
 jakimi włada zwierzęty,
 wydał rozkaz z Lwiegogrodu
 przez nadwornego otrąbiony Ośła,
 5 by z każdego zwierząt rodu
 przysłano mu posła.
 Bóg wie, co w swoim przyrzekał firmanie:
 naprzód potężnej łapy całowanie,
 po nim bankiety, łaski, względy swoje,
 10 przez cały miesiąc otwarte pokoje;
 wreszcie, by dowiódł, jak ceni wysoko
 mile mu zewsząd posłańce,
 każe, by przez swe i skoki, i tańce
 wślawiony bawił je Żoko.
 15 Śpieszą więc pełni radości, nadziei
 posłowie różnych i borów, i kniei,
 do Lwiegogrodu przychodzą,
 ale zaledwie staną w progach pańskich,
 jakże się strasznie zawodzą!
 20 Na miejscu komnat sułtańskich

cóż widzą? – Jamę pełną nieczystości,
 mnóstwo trupów, mnóstwo kości;
 straszny je fetor zalata.
 Skrzywił się Niedźwiedź, głupi prostak lasów –
 25 sultan podobnych nie cierpiał grymasów
 i udusił deputata.
 „Słusznie! Zbyt słusznie!” – Małpa się odzywa,
 równie z pochlebstwa jak strachu,
 i nuż o wielkim, cudownym zapachu,
 30 który się zewsząd rozplywa:
 „Czymże – zawoła – są wszystkie kadzidła,
 wszystkie kwiaty i pachnidła
 przy tej woni twego dworu,
 którąśmy wszyscy uczyli?!”
 35 Ale nasz sultan dziwnego humoru,
 jakiś krewniak Kaliguli,
 równie pochlebstwa jak prawdy nie lubił
 i drugiego posła ubił.
 „A wy co na to, panie deputacie? –
 40 rzecze do Lisa. – Jakże waszmość twierdzi?
 Powiedz, co w mojej uczuleś komnacie:
 czyli tu pachnie czy śmierdzi?”
 Lis na to: „Panie, jako sługa wierny,
 szczerą, najszczerzą prawdę bym wyjawiał,
 45 ale mam katar niezmierny,
 który mię wężu pozbawił”.

50 CHCESZ ŻYĆ NA DWORZE: ZRĘCZNIE SIĘ UKŁADAJ,
 ZBYTECZNYCH POCHLEBSTW, OSTRYCH PRAWD NIE GADAJ;
 TAM, GDZIE NA JEDNYM WŁOSKU LOS TWÓJ WISI,
 Z WSZYSTKICH ROZUMÓW NAJLEPSZY JEST LISI.

LXXII. Dwa Zające

Długą chartów gonitwą strudzone niezmiernie
 dwa Zające przed śmiercią schroniły się w ciernie.
 Zrazu cicho siedziały, lecz po krótkiej dobie,
 zaczęły się młodszy kręcić i wyrzekać sobie,

- 5 że jeszcze w takim piekle w swym życiu nie siedział.
 „Nie przesadzaj, młodziku! – starszy odpowiedział. –
 Lepiej zawsze pod cierniem niżeli w pogoni,
 prawda, że trochę kole, ale życia broni”.

LXXIII. Kaczka i piskorz

Najżarłoczniejsza z wszystkich w świecie kaczek
 nagle piskorza spotkała w upuście:

- „Co za wyborny przysmaczek!
 Jak spory, tłusty, właśnie w naszym guście!”
 5 A więc, nad wsz<elkie> nadzieje szczęśliwa,
 naprzd z nim igra, drażni go i nęci,
 to chwyta, puszcza, to znowu porywa,
 cieszy się, gdacze i ogonkiem kręci;
 aż wreszcie, równie żarłoczna jak dzika,
 10 całego naraz połyka.

Ale zaledwie że został połknięty,
 scena ta stokroć śmieszniejszą się staje:
 piskorz, z natury i śliski, i kręty,

- 15 nagle w Kaczce zmartwychwstaje
 i – nim się biedna spostrzeża –
 już ją na wylot przebiega.

„Cóż to jest? – krzyknie i stawa jak wryta. –
 Czym go połknęła, czy mi się też marzy?”

- Więc przez ciekawość drugi raz go chwyta,
 20 lecz i tą razą nie lepiej się darzy:
 zaledwie że go porwała,
 już ją przeleciał jak strzała.

Z straszny więc gniewem ku niemu przybieży:

- 25 depce go, dziobie po łbie, po ogonie,
 lecz zaledwie że go schłonie,
 już-ci za nią leży.

Kaczka, choć kaczka, ledwie nie głupieje:
 pojąć nie może, co się to z nią dzieje.

- Kiedy wtem z dala pewien Kaczor bury,
 30 co się tej scenie przypatrywał z góry,
 tak jej swe zdanie otworzy:
 „Nie masz talentu zjadania piskorzy –

tak go strawić niepodobna,
 nigdy ci się nie poszczęści,
 35 lecz go przetnij na trzy części
 i każdą połknij z osobną”. –
 „Co za dowcip!” – Kaczka rzekła
 i jak kazał, tak rozsiekła.
 Strawił się luby przysmaczek,
 40 piskorz już się nie odrodził,
 a nasz Kaczor wpośród kaczek
 za wielki rozum uchodził.

LXXIV. Zdarzenie z nosem

Dykteryjka staropolska

Stał za stolikiem Synek Cześnika,
 gdzie kilku panów grało z sobą ćwika,
 a między nimi krótki i pękaty
 jakiś szlachetka dziwnej facyjaty:
 5 z krzywą bródką, rudym włosom
 i nadzwyczaj wielkim nosem.

Chłopiec ów, zrazu cichy i skromny,
 patrzy i graczków obchodzi dokoła,
 kiedy wtem nagle zawoła:
 10 „Co za nos ogromny!”

Spojrzał się srogo Cześnik na Syna;
 przeląkł się, zadrzał chłopczyzna
 i woła, wznosząc głos drżący i cienki:
 „Jakież to nosek maleńki!”

15 Już też naówczas jakby zjadła osa
 zrywa się Cześnik i za bat porywa,
 a chłopiec z wielkim krzykiem się odzywa:
 „Ten pan nie ma nosa!”

20 Biję więc Cześnik, w całym bije gniewie,
 zda się, że chłopca chce dobić,
 a biedne dziecię w swej rozpaczynie wie,
 co z tym nosem zrobić,

w różny więc sposób i woła, i krzyczy,
a gniewny ojciec coraz gorzej ćwiczy.

- 25 TAKIMY, CO TO LUBIMY ROZPRAWIAĆ,
KIEDY SIĘ Z GŁUPSTWEM WYRWIEMY,
CHCEMY SIĘ NIBY RATOWAĆ, POPRAWIAĆ,
A WCIAŻ GORZEJ BRNIEMY.

LXXV. Stal i Krzemień

- „Tyżeś to źródło klęsk i nieszczęść wiecznych –
tak Stal na Krzemień powstanie –
tyżeś to, mały wulkanie,
pełen iskier niebezpiecznych.
5 Ogień ukryty w twym łonie
całe wioski, miasta chłonie.
Najstalszej grozisz budowie,
najsroższy żywioł rozszerzasz”. –
„Prawda jest – Krzemień odpowie. –
10 Ale czemuż mię uderzasz?”

TA ODPOWIEDŹ ŚMIAŁA
ILUŻ BY LUDOM PRZYSTAŁA.

LXXVI. Kubek i Kostki

Tłukąc się, biedne Kości, godzin kilkanaście,
cieszyły się niezmiernie, gdy padło „dwanaście”.
„I cóż wam z tego przyjdzie? – Kubek się odzywa. –
Wy się głupie tłuczecie, a sam gracz wygrywa”.

LXXVII. Wybór żony

- Sławetny Bartosz, gdzieś tam, w małym mieście,
w średnim już wieku i na pół siwawy,
lecz jeszcze czerstwy i żwawy,
chciał się ożenić nareszcie.
5 Miał on swój domek na rynku,
kawał roli, sklep do szynku,

przy tym grosz obfity –
 więc na męża wyśmienity.
 Szukał małżonki, a że – jak to bywa –
 10 nigdy na takim towarze nie zbywa,
 w bliskości siebie bez łamania głowy
 wynalazł sobie dwie wdowy.
 Jedna z nich była młoda, czuła, rzewna,
 druga dojrzała, lecz na żonę pewna.
 15 Trudny więc wybór i wielkie kłopoty...
 gdy nasze wdówki z przymiloną minką
 ciągle się, niby z żartu i pustoty,
 bawiły z jego czuprynką.
 Młodsza go chciała mieć młodszym, nadobnym,
 20 a starsza więcej do siebie podobnym,
 wciąż mu więc z głowy włos po włosie rwały:
 jedna czarny, druga biały,
 aż go na koniec ten żart tak zeszpecił,
 że głupią głową jakby dynią świecił.
 25 „Ho, ho – tak z gniewnym ozwie się zapalem –
 jeschcem bez żony, a już wyłysiałem!
 Cóż będzie, gdy się ożenię?
 Nie, nie bądź dudkiem, Bartoszu.
 Bądźcie mi zdrowe, kłaniam unizenie!” –
 30 Baby zostawił na koszu.

LXXVIII. Słowik i Królewic

Wśród wdzięcznej wiosny, w najpiękniejszym maju,
 młodziuchny Książę wraz z swoim Mentorem
 przechadzał się w gaju.
 Rzadko natura takim wdzięków zbiorem
 5 jedno ustronie okrywa,
 przecież, jak to zwykle bywa,
 wszystko nudziło Księcia jegomości –
 taka to korzyść wielkości.
 Kiedy wtem nagle słyszy głos słowika,
 10 nieznana dotąd radość go przenika,
 a choć dziecięciem,
 że jest książęciem,

już mniema, że wszystko może.
 „Złapię go – woła – i do klatki włożę!”
 15 Lecz słowik takich nie lubi igraszek
 i gdy on niebacznie
 zbliżać się zacznie,
 zerwie się ptaszek.
 „Skądże to – rzeczy rozżalone dziecię –
 20 ta niesłuszność w świecie,
 że ta ptaszyna, tak dobra i czuła,
 w tych się lasach tuła,
 a na naszym pałacu tyle wróbli siada?”
 A Mentor na to tak mu odpowiada:
 25 „Masz w tym przestrozę, byś widział z daleka,
 co cię kiedyś na tronie ojca twego czeka:
 że PODŁOŚĆ DO DRZWI TWOICH NIE PRZESTANIE STUKAĆ,
 ZASŁUGA SIĘ ZAŚ KRYJE I TRZEBA JEJ SZUKAĆ.”

LXXIX. Szklanka

Pewien Chłopszek w dzień swoich urodzin
 dostał szklankę na wiązanie,
 cieszył się więc niesłuchanie
 i przez kilka bawił godzin.
 5 Ale że dziwna czasem myśl przeleci
 przez głowę psotnych i niestałych dzieci,
 tak i nasz żwawy Chłopszek
 chciał z szklanki zrobić kieliszek
 i pewien, że to przez duszenie zdziała,
 10 dusił i dusił, aby mu zmalą.
 Próżno się Matka i gniewa, i zżyma,
 woła, że szklanka tego nie wytrzyma –
 Chłopczyk nie słucha i wciąż mocniej ciśnie,
 gdy wtem szklanka pryśnie:
 15 w liczne się części rozpadnie
 i Chłopca krwawi szkaradnie.

JEŚLIŚ ZBYT CIĘŻYŁ LUDOWI BIEDNEMU
 I TWÓJ GO UCISK DO WYBUCHU ZMUSIŁ,
 BIADA, BIADA ZDUSZONEMU,
 20 BIADA I TEMU, CO ZDUSIŁ.

LXXX. Talar i Bankocetel

- „Nieprawdaż, żeśmy bracia? – takimi raz słowy
 ozwał się do srebrnego pieniądź papierowy. –
 Ja talar i ty talar.” – „Przebacz – srebrny rzeczce –
 że zupełnie naszemu braterstwu zaprzeczę!
 5 Moja wartość istotna, twoja pożyczana:
 mnie czysty zrodził kruszec, tyś powstał z galgana”.

LXXXI. Skąpiec

- Za dawnych wieków
 gdzieś tam u Greków
 umarł pewien Skąpiec znany,
 kutwa, lichwiarz zawołany.
 5 Gdy więc zwykłym rzeczy biegiem
 stanął ponad Styksu brzegiem
 i Charon z łódką zawinął,
 Skąpiec wśród wielkiej obawy,
 by nie płacił od przeprawy,
 10 wskoczył w rzekę i przepłynął.
 Rozgniewany Minos stary,
 chcąc najsroźszej użyć kary,
 co by Skąpcowi dopiekła
 gorzej niż sam ogień piekła,
 15 kazał go za Styks wysadzić
 i na ziemię odprowadzić,
 by widział, jak jego zbiory
 młode trwonią sukcesory.

LXXXII. Woly

- Spojrzawszy na swój zagon szkaradnie zorany,
 katował biedne Woly Bartek rozgniewany.
 „I cóż my temu winne? – tak z nich jeden rzeczce. –
 Nadość nas bił i szarpał, okrutny człowiecze!
 5 Gdybyś zręczniejszym kierować umiał Wolki twymi,
 i zagon byłby lepszym, i my mniej bitymi”.

LXXXIII. Utoniona

- Raz pewna jejmość, z głośnych klótni znana,
babą-sekutem, babą-samcem zwana,
po długiej i żwawej sprzeczce,
kąpiąc się, w bliskiej utonęła rzeczce.
5 Mąż jej, co w wiecznej z nią się ścierał wojnie,
lecz jak poczciwiec zawsze ustępował,
chciał ją pochować przystojnie
i – chociaż diabła – żałował.
Na wzdłuż więc całe obchodził nadbrzeże,
10 patrząc, czyli gdzie żony nie postrzeże;
dwóch przechodniów pytał, badał,
ale jej żaden nie zoczył.
„Idź niżej z wodą – jeden mu powiadał. –
Może prąd ją na dół stoczył?”
15 „Nie, nie – rzekł drugi. – Idź raczej pod górę,
gdyż pewno w swojej przygodzie
przez upór, sprzeczną naturę
popłynęła przeciw wodzie”.
- Żart to był tylko, lecz mówiąc otwarcie,
20 była i prawda w tym żarcie,
bo kiedy licho taką jędzę nada,
już się z maleńka klóci i ujada;
klóci się zawsze i wszędzie,
do zgonu klócić się będzie,
25 i gdyby jeszcze jaka możność była,
po śmierci by się klóciła.

LXXXIV. Dwa Byki i Żaby

- Sądząc, że ich swoboda nigdy nie przeminie,
skakały sobie Żaby po pięknej dolinie.
Miały słońce i wiosnę, traw i wody hojnie,
wszystko je radowało, bo żyły spokojnie,
5 gdy nagle dwa potężne Buhaje przypadły,
o pstrokatą Jalówkę tocząc bój zajadły.
Ziemia drżała pod nimi, tak się starły srodze –
sądziłbyś, że farsalskie spotkały się wodze,

- że patrzysz na okropne dwóch Alcydów boje
 10 lub że druga Helena drugą gubi Troję!
 Zgodziły się nareszcie, lecz cóż po tej zgodzie?
 Któż wskrzesi tyle ofiar po ziemi, po wodzie?
 Tysiączne pod ich stopą poginęły Żaby –
 tyle to narobiły pstrokate powaby!
 15 TAK BYWAŁO I BĘDZIE: ZAWSZE SŁABSI TRACĄ –
 WIELCY WCIAŻ GŁUPSTWA ROBIĄ, A MALI JE PŁACĄ.

LXXXV. Apolog hiszpański

Woda. Ogień. Powietrze. Wstyd

Woda

- Szukaj mię w gaju hiszpańskiej dziewicy,
 wśród ocienionej jaśminem krynicy,
 szukaj w kaskadzie, co się z skał urwiska
 spienionym słupem w grzmiącą przepaść ciska,
 5 wreszcie, gdy do rzek lub do morza zajdziesz,
 jeśliś mię stracił, tam mię znowu znajdziesz.

Ogień

- Szukaj mię w lawy ognistym potoku,
 w sercu kochanki i w rycerza oku,
 szukaj mię w cichym, domowym ognisku,
 10 szukaj mię w gwiazdach, szukaj w gromów błysku,
 a śmiało memu zaufawszy słowu,
 jeśliś mię stracił, tam <mię> znajdziesz znowu.

Powietrze

- Szukaj mię, szukaj pod tym chłodnym drzewem,
 gdzie liść za każdym szemrze ci powiewem,
 15 szukaj, gdzie senną wody klóćąc ciszę,
 wiatr po niej łódką nabrzeżną kołysze,
 szukaj wśród burzy, co się miota gniewnie,
 jeśliś mię stracił, tam mię znajdziesz pewnie.

Wstyd

- 20 Mnie zaś próżno byś szukał, gonił bezskutecznie,
 bo gdy raz się rozłączym – rozłączym się wiecznie.

LXXXVI. Dzwonek

Śmiali się z pana Jakuba sąsiedzi,
 że jego synek zawsze jak mruk siedzi,
 by się więc trochę rozruszał Szymonek,
 ojciec dał mu dzwonek.

5 Chłopiec, gdy zabawkę zoczy,
 ledwie z skóry nie wyskoczy:
 dzwonić i dzwonić zaczyna.

Cieszy się tatko nagłą zmianą syna,
 lecz gdy ciągle z dzwonkiem w dłoni
 10 lata i wciąż głośniej dzwoni,
 ojciec się kwasi i krzywi,
 wreszcie tak się zniecierpliwi,
 że wydarłszy serce z dzwonka,
 wypycha za drzwi Szymonka.

15 TAK KRÓLE PRAWA DAJĄ I ZNÓW ŁAMIA:
 DAJĄ ÓW DZWONEK, A DZWONIENIA BRONIA.
 CÓŻ SIĘ WIĘC DZIEJE, GDY KRÓLE TAK KLAMIA?
 LUDY NA GWAŁT DZWONIA.

LXXXVII. Dąbek

Młodziuchny Dąbek, nowej wiosny dziecię,
 kiedy się ujrzał na świecie
 wśród jodeł rozłożystych,
 dębów, klonów wiekuistych,
 5 wzniosłych pod same obłoki,

on, co zaledwie był na cal wysoki,
 tak się na swą małość skarżył,
 tak je znajdował pięknymi,
 że o tym tylko dni i noce marzył,
 10 jak się zrównać z nimi.

Póki kto mały, póty jest pokorny.
 Tak i nasz Dąbek, jeszcze niepozorny,
 widząc, dzikich zwierząt tłuszczę
 jak zdeptały całą puszcę,

15 spomiędzy trawek skromny głos podnosił
i tak je prosił:
„Lube zwierzęta, bądźcie mi litośne,
dozwólcie niechaj i ja też urosnę,
a jak te wzniosłe teraz jodły, buki
20 służą ku waszej ochronie,
tak i ja kiedyś wasze dzieci, wnuki
od gromów burzy zasłonię”.

Dziwnym, szczególnym, niepojętym losem,
trudnym nawet do wierzenia,
25 owe tak dzikie i srogie stworzenia
pokornym Dąbka wzruszyły się głosem.
Zaczął więc wzrastać swobodnie i śmiało,
wszystko mu się uśmiechało:
świeciły słońca majowe,
30 łagodny wietrzyk go pieścił,
coraz więc, coraz wyżej wznosił głowę...
już nawet trochę szeleścił.
Ale gdy się tak ponad trawki wzbijał
i pono szósty już listek rozwijał,
35 ni stąd, ni zowąd jął niszczyć powoli:
jakieś plamki żółte, spore
całą pokryły mu korę –
nie wiedzieć, z jakiej niedoli.
Codziennie większy smutek go ogarniał,
40 wszystkie mu listki zwiędniały,
i tak ciągle gasł i marniał,
aż na koniec usechł cały.

Wicież, skąd taka zmiana niepojęta
w losach naszego biedaczka?
45 Oto, gdy wszystkie upraszał zwierzęta,
wszystkim wdzięczność zapowiedział,
zapomniał prosić drobnego robaczka,
co pod jego listkiem siedział;
ten go też póty i toczył, i trawił,
50 póki życia nie pozbawił.

STRZEŻ SIĘ MAŁOŚCIĄ PRZECIWNIAK ZWODZIĆ,
 ZGINĄŁBYŚ JAK TA ROŚLINKA –
 NAJMNIEJSZA NAWET GADZINKA
 MOŻE CI NA ŚMIERĆ ZASZKODZIĆ!

LXXXVIII. Franuś i echo

Swawolny Franuś, znudziwszy się w szkole,
 pierwszy raz w życiu wymknął się na pole
 i mile z swego korzystając czasu,
 chodził i śpiewał ponad brzegiem lasu.
 5 Kiedy wtem nagle stanął zadumany,
 pojąć nie może, co mu się to zdarza:
 słyszy wyraźnie jakiś głos mu znany,
 co piosnkę jego powtarza.
 „Cóż to jest?” – woła. – „Cóż to?” – głos odpowie.
 10 „Czy tu kto skryty?” – „Skryty?” – się odzywa.
 Rośnie więc walka i głośna, i żywa,
 klóćą się słowo po słowie.
 Co tylko Franuś zagada,
 już-ci echo odpowiada;
 15 im Franuś krzyknie donośniej,
 tym i echo głośniej.
 Tak przez godzinę śmieszny spór prowadzi,
 dąsa się, rzuca i sam z sobą wadzi.
 Wicież, co zyskał, że się z głupim klócił?
 20 I echa nie przegadał, i z chrypką powrócił.

LXXXIX. Tuman

Patrzaj, Piotrze, patrzaj, Janie,
 któż to pędzi od Warszawy,
 jakież to biczów trzaskanie,
 jakaż to chmura kurzawy!
 5 Wszakże to z taką paradą
 nie jechano jeszcze z nikiem –
 oczywiście z królem jadą
 lub przynajmniej z namiestnikiem.

10 Zbliżają się owe blaski,
 grzmot pojazdów, biczów trzaski,
 szerzą się kurzu tumany,
 lecą Piotry, lecą Jany.
 Cóż widzą? Brykę podrózną
 i do tego wewnątrz próżną.

15 IŁUŻ TAKICH W ŚWIECIE LICZYM:
 Z DAŁA CZYMSIŚ, Z BLISKA NICZYM.

XC. Rzeźbiarz

Wielkim się dziełem pewien Rzeźbiarz wslawił:
 samego Boga wystawił.
 Chciał Nim przerazić świat ten poziomy
 i by ten przestrach podwoił,
 5 wzrok Mu nasrożył i w straszne gromy
 obie Mu ręce uzbroił.
 Trwożą się ludzie, zbliżyć nie śmieją,
 drżą i truchleją,
 straszą je zwłaszcza te piorunów pęki
 10 z każdej trzaskające ręki.
 Kiedy wtem jakaś Dziecina się jawi
 i woła, bóstwem przerażona srogiem:
 „Nie, Bóg ten nie jest matki mojej Bogiem!
 Gdzież jest ta ręka, co nas błogosławi?”

15 NIECH WYŻEJ GÓRNE SIĘGAJĄ POJĘCIA,
 MYM BOGIEM JEST BÓG DZIECIĘCIA.

XCI. Latarnia magiczna

Nie, nikt tego nie wypowie,
 co się to czasem w małpiej roi głowie!
 Widząc z nich jedna, chowana we dworze,
 jak sam jegomość o wieczornej porze
 5 dziątek swych gromadkę liczną
 latarnią bawił magiczną,

straszna, niezmierną ciekawością zdjęta
siadła na środku komnaty
i raz w raz między panięta
wścibiała łeb swój kosmaty.
10 Lecz że dla małpy nie dość się radować,
trzeba zaraz i małpować,
wstaje więc rano o świcie,
bierze latarnię, cicho się wymyka,
15 gdzieś tam ku gumnu wynosi ją skrycie
i stawia wewnątrz kurnika.
Pędzą całe drobiu chmury:
lecą gęsi, kaczki, kury,
po wszystkich cisną się bokach,
20 a Małpa w susach i skokach
tak przemawia do swych gości:
„Siądź, prześwietna publiczności!
Cuda świata ci obwieszczę
i do tego *gratis* jeszcze.
25 Patrzcie! Etny szczyt wspaniały
bucha ognie, miota skały.
Patrzcie, patrzcie! Świat się rodzi:
pierwszy księżyc, słońce wschodzi –
jaka jasność, blask uroczy”.

30 Patrzą więc, patrzą, wytrzeszczają oczy,
patrzą, ale nadaremno,
wszędzie jakby w rogu ciemno.
„Patrzcie – rzekł Kogut – gdyście tak ciekawi!
Ja tę ciemność nienawidzę;
35 z tych wszystkich cudów, o których nam prawi,
jakem kogut – nic nie widzę”.

„I my nic” – mówią całe Kaczek stada.
„I ja nic” – Gąska powiada.
„Co do mnie – rzecze Indyk – chociaż się nie spieram,
40 przecież, mówiąc sprawiedliwie,
coś ja tam niby przezieram.
Ale co? – Nie wiem prawdziwie”.

„Łiesz: nic nie widzisz! – Kot zawoła bury,
co gdzieś tam patrzył się z góry. –

45 Malpeczka szczerze was chciała
 i pouczyć, i zabawić,
 małej tylko rzeczy zapomniała:
 świeczkę wewnątrz wstawić”.

O, wy panowie, bujni, chmurni, mgliści,
 50 na pół poeci, a na pół hegliści,
 wy, co po ciemnych ideałach świecie
 biednych tu ludzi wiedziecie,
 raz się na koniec zlitujcie nad nimi
 i – przebóg! – bądźcie jasnymi,
 55 BO KTO SIĘ SENSU DOMACAĆ NIE ZDOŁA,
 NIE DZIWI, ŻE O ŚWIECZKĘ WOŁA.

XCII. Mucha filozof

Pyszna raz Muszka, mądra, choć mała,
 z nosa Hegla uleciała
 i na tle zwierciadła
 dumnie zasiadła.

5 Zasiadłszy, patrzy... patrzy chwilę długą...
 i z dziwem za szkłem widzi Muchę drugą,
 siedzącą przed nią widocznie.
 Nuż więc myśleć, zgłębiać pocznie,
 zgłębia... wreszcie tak zamarzy:
 10 „Któż wie, czy ta druga Mucha
 nie jest plodem mego ducha,
 o którym Hegel nam gwarzy?
 Nic lepszego nie wyroję,
 oczywiście *Ja* to moje!
 15 Tworzę więc, tworzę, własną siłą tworzę
 i ta myśl moja wszystko jak Bóg może” –
 gdy ktoś z klapką chodzący ku niej się odwrócił,
 uderzył, Muchę zabił i na śmiecie rzucił.

XCIII. Zając i wyżeł^{*)}

- Cezar, wyżeł znakomity,
nagle upatrzył Zająca w kotlinie,
który pewny, że już zginie,
drżał i leżał jak przybity.
- 5 „Poddaj się! – grzmącym głosem zawoła. –
Jestem Cezar z zwycięstw znany,
najtęższe zwałam brytany
i nikt mi uciec nie zdoła”.
- Struchlał nasz Zając na tak straszną groźbę,
10 a więc w prośbę:
„Poddam się, poddam, najjaśniejszy panie!
Lecz gdy się poddam, cóż się ze mną stanie?” –
„Zjem cię.” – „Co?! Zjesz mnie?” – „Bez żadnej litości
zjem cię do kości”.
- 15 „A jeśli drapnę?” – „Zgonię cię i zduszę!” –
„Gdy więc, czy tak, czy owak, zawsze umrzeć muszę,
więc zmykam!” – wrzaśnie Zając. I – hula babula! –
zerwie się, leci jak kula.
Srogi by Kato
20 zgromił go za to,
ale my go nie poganim,
że śmiał zawierzyć losowi
i nie dał się zjeść wyżłowi.
- Bo szczęsnym trafem, gdy pies gonił za nim,
25 strzelec, co się niemylnym zawsze strzałem chlubił,
źle mierząc, chybił zwierza, a Cezara ubił.

ZDAJ SIĘ NA LOS, GDY LOS CIĘ TYLKO ZBAWIĆ MOŻE,
A ZRESZTĄ – POMÓŻ SOBIE, A BÓG CI POMOŻE.

XCIV. Małpa i Pies

Małpa, swoim dowcipem niezmiernie zajęta,
chwaliła się, że wszystkie udaje zwierzęta.
„Słuszny zaszczyt – Pies rzecze – dumę twoją lechce,
szkoda tylko, że ciebie <nikt udawać> nie chce”.

^{*)} Jest to przekład, a raczej naśladowanie, bajki, którą Napoleon I miał ułożyć w czasie pobytu swego w szkole wojskowej w Brienne. Pan La Bedolière ogłosił ją w swym piśmie „Fables Populaires”. Autograf jej ma się znajdować u jednego z obywateli w Brienne.

XCV. Kiskowski zegarek

Z napchanym trzosem, lecz z pustkami w głowie,
 jadąc na wójaz, pewien Panicz młody
 chciał się w zegarek zaopatrzyć wprzody –
 kupił go sobie w Kiskowie. *)

5 „Kiskowski patek, sztuczka to nie lada!” –
 tak sam do siebie powiada,
 nakręca podług miejskiego ratusza
 i do Rzymu rusza.

Przybył szczęśliwie, a że z mądrej rady
 10 polecające z sobą zabrał listy,
 różne go pany, bankiery, artyści
 zapraszały na obiady.

Panicz nasz mowny, przy tym wesół, żwawy,
 wielce bawił Rzym ciekawy,
 15 zwłaszcza kiedy mu o Kiskowie gadał
 i za sześciu zjadał.

Wkrótce atoli sam sobie zaszkodził:
 przez wszystkich został wyśmiany,
 gdy na piątą zapraszany,
 20 zawsze o trzeciej przychodził.

Inny los całkiem czekał go w Lizbonie.
 Wprawdzie go i tam w miłym, grzecznym tonie
 jakieś możne Portugały
 do swych domów zapraszały,
 25 cóż, gdy pomimo że się wciąż wpatrywał
 w swój zegarek niezawodny,
 zawsze zbyt późno przybywał
 i do domu wracał głodny.

Wściekał się z złości, gdy wtem na ulicy
 30 napotkał ziomka z swojej okolicy
 i nuż w swe skargi złorzeczne
 na wszystkie miasta stołeczne,
 że prawdziwą jest ohydą,
 jak ich zegary źle idą –
 35 na obiad trafić nie może.

A ten mu na to: „Żal mi cię, nieboże,

*) Kisków jest jedną z lichszych mieścin wielkopolskich. Nie wiem, czy ma ratusz i zegarmistrza, lecz nie wątpię, że w wieku tak ogromnego postępu wkrótce celować będąc nimi.

widać, że nie lubisz postu.
 Tymczasem pozwól wyznać mi po prostu:
 głupstwa to twego jest wina,
 40 u ciebie zawsze kiszkowa godzina –
 z nią tu nie trafisz do ładu.
 Mając zegarek, miejże i w zwyczaju
 nakręcać go podług kraju,
 w którym masz iść do obiadu”.

45 W JAKIE BĄDŹ PUŚCIM SIĘ STRONY,
 WSZĘDZIE RZECZY POSTAĆ NOWA:
 W LIZBONIE PODŁUG LIZBONY,
 W KISZKOWIE PODŁUG KISZKOWA.

XCVI. Mops i koń

Dzielnego ktoś Rumaka po dziedzińcu wodził,
 a Mops śmiał się, że z lichej kobyłki się zrodził.
 „Rodu mego – rzekł Rumak – nie mam za ohydę,
 nie pytam, skąd przychodzę, ale dokąd idę”.

XCVII. Góra rodząca

CZĘSTO, GDZIE WIELE I HUKU, I TRZASKU,
 W SKUTKU RZECZ ŚMIESZNA I MAŁA.
 Pewna Góra zlegnąć miała –
 takiego narobiła wrzasku,
 5 iż każdy myślał na ten huk i wrzawę,
 że najmniej jaką Warszawę,
 Paryż, Rzym urodzi...
 a tu mysz wychodzi.

Tak i niejeden autor poematu
 10 ogromne dzieło zapowiada światu,
 na samym wstępie puszy się i żżyma...
 Lecz cóż wreszcie skleci?
 Tak się i pęcherz nadyma:
 ściśnij – wiatr wyleci.

XCVIII. Flecik [a]

- W jednym kąciku stał Flecik przy Basie
i rzekł do niego: „Przyznaj, mój grubasie,
żem artysta doskonały,
jenijuszek mały!
5 Ilekroć Stasio weźmie mię do ręki,
jakież ze mnie ciągnie dźwięki,
jakie trele, kuranciki,
polki, mazurki, walczyki,
a wszyscy w lewo i w prawo
10 krzyczą mi: «Brawo!»”.
- „Głupiś! – nasz grubas odmruknie mu z gniewem. –
Jesteś jak ja niemym drzewem:
nic sam z siebie nie wyciśniesz
i bez Stasia ani piśniesz”.
- 15 CO SIĘ Z TYM DRZEWEM, TO I Z GLUPCEM ZDARZA,
GDY GO GMIN CIEMNY W PODZIWIENIU SŁUCHA,
A ON JAK FLECIK TO TYLKO POWTARZA,
CO MU KTOŚ NADMUCHA.

XCIX. Szczur i Żaba

(z Lafontena)

- Pewien Szczur, który nigdy o poście nie słyszał,
a tak tłusty, otyły, że już ledwie dyszał,
chcąc raz o wiosennej porze
w kwaśnym się nieco rozerwać humorze,
5 nad brzegiem bagna w południowej dobie
spacerował sobie
i dogodził swej potrzebie:
bardzo był kontent i z wiosny, i z siebie.
Kiedy wtem Żaba wśród trawy ukryta
10 nagle wyskoczy, uprzejmie go wita
i tak mu powie
w swojej żabiej mowie:
„Odwiedź mię, odwiedź łaskawie,
prześliczny balik ci sprawię!”
- 15 Przysłał natychmiast nasz grubas odęty.
Ona mu przecież dla większej zachęty

rozkosz kąpeli, ciekawość podróży,
tysiąc osobliwości wewnątrz swej kałuży
zręcznie zaczęła przekładać,
20 co on to kiedyś w wieku podstarzałym
swoim szcukrom małym
będzie miał powiadać:
o pięknościach w cudzych krajach,
o mieszkańców obyczajach
25 i o rządzie tej swobodnej
rzeczypospolitej wodnej.
Lecz jej rzecz jedna była na przeszkodzie:
jakby to Szczura utrzymać na wodzie.
Bał się troszeczkę, bo mało co pływał –
30 w taką żeglugę sam rozsądek zdrowy
puszczać mu się zakazywał.
Nasza więc Żabka po rozum do głowy:
bierze mu łapkę, bierze nóżkę sobie
i tak trawką pęta obie.
35 Alić zaledwie puścił się biedaczek,
straszliwa Żaby odkrywa się zdrada:
był to podług niej przedziwny przysmaczek
i już go w myśli zajada.
Ciągnie go na dno – ten krzyczy, zaklina –
40 ta głębszego daje nura;
on jej traktat przypomina –
ta drwi z traktatu i Szczura;
gdy więc już żadnej nadziei nie widzi,
bogów przyzywa – ta i z bogów szydzi.
45 Kiedy wtem kania lecąca o głodzie,
ujrzawszy bój ten na wodzie,
spada na Szczura jakby piorun jaki,
porywa z Żabą i unosi w krzaki.
Nie wiem, co mogła w tej straszliwej dobie
50 Żaba myśleć sobie,
lecz gdybym ja się w takie dostał szpony
i jak ona był jedzony,
rzekłbym sobie, co stare przysłowie powiada:
„KTO POD KIM DOŁKI KOPIE, CZĘSTO SAM W NIE WPADA”.

C. Zwada

Wśród wielkiej spieki, gdzieś tam, spoza góry,
zagrzmiał straszny ogrom chmury,
a dwie Kumoszki stojące za płotem
tak gadały o tem.

5 Jedna z nich: „Kumo, okropny grad spadnie
i wszystko zbije szkaradnie,
stłucze, na proch zetrze,
i jakby nie dość było tej posuchy,
jeszcze głód przyjdzie, po głodzie powietrze,
10 i będziem padać jak muchy”.

A druga na to: „Co wam się też dzieje,
moja pani Marcinowa?
Wszakże to chmura deszczowa:
śliczny deszczyk pola zleje,
15 pszeniczka nam się odmłodzi
i sianu rady nie damy,
a tyle żyta i hreczki się zrodzi,
że świat ten nimi zapchamy”.

Lecz gdy tak w swojej obstawie zwadzie:
20 ta przy deszczu, ta przy gradzie,
i tak się wreszcie zacięły,
że się już czubić poczęły,
zerwał się wicher, z całej zadał siły,
rozproszył chmurę i znikła bez śladu,
25 a obie baby strasznie się dziwiły,
nie mając deszczu ni gradu.

NIE CIESZ SIĘ SZCZĘŚCIEM I NIE DRĘCZ PRZYGODĄ,
KTÓRE SIĘ MOŻE NIE ZJAWIĄ –
NAJCZĘŚCIEJ OBIE CIĘ ZWIODĄ,
30 A ZAWSZE NA ŚMIECH WYSTAWIĄ.

CI. Kot i Basia

NIGDY SIĘ KOTEK SWOJEJ NIE ZBĘDZIE NATURY.
Zjadały Basi sadło i myszy, i szczury,
wsadziła więc Filusia. I cóż stąd wypadło?
Zjadł naprzód szczury, myszy, a potem i sadło.

CII. Ptaszek i Rybka

„Szczęśliwa Rybka! – tak Ptaszek rzecze. –
 Któż jej co zrobi, gdy w głąb uciecze?
 Bez troski, strachu, w ciągłej swobodzie
 igra po wodzie!

5 Mnie takim szczęściem Niebo nie obdziela:
 jastrząb goni, człowiek strzela.
 Przykroż to, przykro dla biednej ptaszyny
 zawsze w tej ciągłej żyć wojnie
 i jednej nawet lichej odrobiny
 10 nie móc zjeść spokojnie”.

Ależ i Rybka w tej samej dobie,
 gdzieś tam, w swej głębi, tak mówi sobie:
 „Szczęśliwy Ptaszek! Jakże bezpieczny,
 gdy się wzbije w kraj słoneczny.

15 Nucąc i ziemi, i niebu, i wiośnie,
 buja radośnie.
 Buja, gdy Rybka w ciągłej drży obawie:
 tu ją straszy sieć zdraдлиwa,
 tam szczupak goni po stawie –
 20 i to się życiem nazywa!
 Boże, coś wszystko tak mądrze ułożył,
 czemuś mię Ptaszkciem nie stworzył?”.

TAKIM I CZŁOWIEK ŻALI SIĘ GŁOSEM
 W SWYCH SKARGACH NUDNYCH I DŁUGICH:
 25 WIDZI ON SZCZĘŚCIE, LECZ DZIWNYM LOSEM
 NIGDY U SIEBIE, ZAWSZE U DRUGICH.

CIII. Lis i Strzelec

Pewien Strzelec, co w kniei cały czas zmarnował,
 bo co strzelił, to spudłował,
 w złym humorze po znużeniu
 usiadł sobie w cieniu,
 5 Strzelbę w rękę trzymał
 i drzémał.

I psy się także do spoczynku wzięły –
nie czuwał Strzelec,
zasnęły.
10 Ale Lis wisielec
nie spał: przyczajony w krzaku
dobrze on oczy otwierał
na kawał sera przedziwnego smaku,
co z torby Strzelca wyzierał.
15 Dalej więc teraz, póki pora wzywa,
dopóki Strzelec kiwa się i kiwa,
uczonym zdrajcy wysuwa się krokiem:
to stawa, biegnie, to wolniej, to skokiem,
to znowu ciszką czai się i skrada,
20 aż wreszcie torby dopada.

Widząc to, Strzelba, swym ładunkiem dzielna,
w groźnym wołała zapale:
„Co za kryminal, zuchwałość bezczelna!
Umykaj, Lisie, bo ci w leb wypalę!
25 Czyż nie wiesz, zdrajco, że moja potęga
zubrów, tygrysów, nawet lwów dosięga?!”

Próżno się z swoim piorunem odgraża –
gdy Strzelec zaśnie, któż na Strzelbę zważy?
Lis, nazbyt mądry, aby się zatrzymał,
30 zręcznie korzystał z cichości i czasu:
wyjadł, co było, i uciekł do lasu.
Strzelec jak drzémał, tak drzémał.

TAM, GDZIE NA TRONACH GNUŚNE ŚPIĄ MOCARZE,
NAJSROŻSZE PRAWO GROZI, LECZ NIE KARZE.
35 NIE CENIM KRÓLÓW, CO SIĘ ŁATWO STRUDŻĄ.
STARA TA PRAWDA AŻ NAZBYT JEST JASNĄ,
LEPIEJ JEDNAKŻE GDY TROSZECZKĘ ZASNĄ,
NIŻ GDY SIĘ NADTO PRZEBUDŻĄ.

CIV. Słowik i Róża

Dziwił się Słowik Różę rosnącej nad wodą
 i ona się nad swoją dumiała urodą,
 ale gdy się dumiała, gdy ją Słowik głosił,
 wiatr jej wdzięki rozwiewał, a strumień unosił.

CV. Kanarek

Julcia hoża, żwawa, szparka,
 ślicznego miała Kanarka,
 nadzwyczaj go też kochała.
 A jakże kochać nie miała,
 5 gdy jej na paluszku siadał,
 dziobał z rączki, z buzi jadał,
 latał, skakał tak ochoczy
 i głos dziwnie miał uroczy?
 Głos ten tak ją uszczęśliwiał,
 10 że w swej dumie rzekła sobie:
 „Wirtuoza z niego zrobię,
 co będzie świat ten zadziwiał”.

I nuż go uczyć i długo, i wiele,
 wśród licznych zachęt, pieszczotek –
 15 tak, że już w drugą niedzielę
 umiał: *Siadł kotek na płotek*.

Co dzień i co dzień większy szal zagrzewał
 pyszniejszą coraz dziewczeczkę,
 a cóż dopiero, gdy za nią wyśpiewał
 20 śliczną o Wandzie piosneczkę.

I znów: zaledwie dokazała tego,
 już-ci go uczyć zaczęła
Jeszcze Polska nie zginęła
i Mazurka Chłopickiego.

25 Ptaszek nasz wszystkie pojął piosenki,
 czystymi nucił je dźwięki
 tak, iż się każdy i dziwił, i dumiał,
 skąd jeden ptaszek tyle rzeczy umiał.

Kiedy wtem nagle zaczął bałamucić,
 30 niby sam się z sobą klócić,

mieszał wszystkie dźwięki, tony,
wrzeszczał, krzyczał jak szalony,
Julci, siebie nie pojmował
i na koniec zwaryjował.

- 35 A Babcia na to: „TAK I Z DZIEĆMI BYWA,
KIEDY WCZEŚNIE PRZEMĄDRZEJĄ
ALBO NA WIELKIE WYROSNAJĄ DZIWA,
LUB JAK TEN PTASZEK ZGLUPIEJĄ”.

CVI. Osiel i poeta

- Spotkał się raz z Ursynem Osiel rozżalony
i rzekł mu: „Skądże takie rozsiewasz androny,
że ja mam być najgłupszym? Nagródź mi to, panie:
każ mi wyrzec w twej bajce jakieś górne zdanie,
5 coś bardzo rozumnego!”. A ten mu powiada:
„Już też to, mój kochanku, czysta bufonada:
gdybyś raz się w mych bajkach z zdaniem ozwał wzniosłem,
ty byłbyś może mędrcelem, lecz ja pewno osłem”.

CVII. Winogrono

- Niegdyś młodzieńczej i pogodnej myśli
płochy i wesołe dzieci,
jakież wam wyrok ostry Sędzia skręśli,
jakaż wam gwiazda zaświeci?
5 Zawsze się w licznej rodzinie
jakaś lichotka wylęgnie,
w tej to najpierwej dziecinie
pocisk mię złości dosięgnie.
A gdy się na niej zaprawi,
10 tę wyśmieje, tę osławi,
najlepszą nawet uszczyplnie
i tak każdej łatkę przypnie.
Widziałem wczoraj piękne winogrono,
które dla drobnej Maryni niesiono.
15 Ledwie je zoczy, już ślinkę polyka,
z lśniącymi leci oczyma:

„Co za jagódki!” – wykrzyka
 i już w obu rączkach trzyma.
 Nasamprzód z wszystkich bierze najpiękniejszą –
 20 dla Stasia swego przeznacza,
 po niej dość piękną, lecz już trochę mniejszą –
 i tą sama się uracza;
 zrywa i trzecią po chwili niedługiej,
 lecz jakoś znowu mniej piękną od drugiej.
 25 A tak gdy idą do ustek nadobnych
 zawsze mniejsze od poprzednich,
 schodzi z miernych do poślednich,
 w końcu do lichych i drobnych
 i tak coraz, coraz spada,
 30 aż na koniec wszystkie zjada.

„Któż to wie – rzekłem – może i ja mogę
 ten sam los wróżyć dla mojej gromadki?”
 I czule miłe pożegnawszy dziatki,
 dałem im krzyżyk na drogę.

CVIII. Dopisek

[1] Dziwneż to czasy, w których przeciw oczywistym niedorzecznościom walczyć potrzeba. Któż by się spodziewał, że Thiers będzie musiał dowodzić istnienia własności, dowodzić wobec słońca, że słońce istnieje? Kto by był przewidział w państwie poezji, że apolog, ta forma przez wszystkie wieki i narody przyjęta, przez nas tylko i to aż w dziewiętnastym wieku, z dziedziny jej wykluczany będzie? Wiemy, w jakiej był cenie u Platona i Sokratesa, wiemy z Goethego, jakie miał znaczenie za Lessinga. I nie dziw. Zastanówmy się tylko głębiej, że on był lub pierwszym źródłem, z którego wszystkie inne wysnuły się formy, lub też streszczeniem wszystkich rodzajów poezji, w nim bowiem znajdujemy dramatyczność, dialogowanie, satyrę, opisowość, dydaktyczność, epigram, w nim niekiedy, jak w *Starcu i trzech młodzieńcach* Lafontena, elegiją. Bajka wiąże obok tego świat fizyczny z moralnym, idealizuje rzeczywistość, a więc jest poezją.

[2] Zniknął zupełnie prawie z pola poezji żywioł komiczności. Poniechano satyry, jak gdyby wszystko pochwały tylko godnym było i jakby takie obrazy, jak: Falszywy Patryjota, Czciiciel Złotego Cielca,

Samolub, Trwoniciel Polskiego Majątku, nie uderzały nas codziennie. Wykluczono bajkę, jak gdyby prawdę tak śmiało można głosić wszędzie, iżby nie potrzebowała słońiącej ją szaty i jakby wreszcie świat utracił do tego stopnia wszelkie uczucie naiwności, że już nawet i rozumieć go nie może. Skądże, na koniec, ta zaciekłość na bajkę? Skąd to gwałtowne ścieśnianie granic poezyi? Czyż nie dość na tym, że narody pozbawione bywają swych odwiecznych posiadłości, trzebaż jeszcze i państwo sztuki obdzierać z jego praw i własności, dozwalać teoretykom podobnej zgrozy? Może bym doszedł do źródła i powodu tej zapamiętałości, gdybym powiedział, że niejednen z naszych pisarzy chciałby, aby ten tylko rodzaj istniał, w którym sam pracuje, a sądzi, że jest w nim znakomity.

[3] Ucichły już, Bogu dzięki, nudne i głośnie zatargi klasycyzmu z romantyzmem. Zaciera się powoli odrębność szkół rozmaitych jako to: kozackiej, litewskiej, kijowskiej i tym podobnych. Wszystkie zaczynają się zlewać w jedną literaturę polską, a naród jenijalnego przeczuwa krytyka, który – jak drugi Łokietek – naprawi błąd Krzywoustego.

[4] Ale wróćmy do bajki. Mylnym, choć powszechnym, jest zdanie, że bajki tylko są dla dzieci. Bajki dla dzieci są zapewne bardzo użyteczne, lecz trzeba, aby były takimi, iżby nie przechodząc pojęcia dziecka, podnosiły jego władze umysłowe, wprawiały je do myślenia, wzwyżczały do trudu odgadywania, a takich jeszcze nie posiadamy. Bajka w ogólności wzięta, wszystkich naprawiać powinna. Jak błędy i wady są rozmaite, tak i bajka. Są do czasu tylko przywiązane, są i do natury ludzkiej. Człowiek jest indywidualny, społeczny, familijny, stanowy, narodowy, polityczny – takimi też są i wady jego, takimi i bajki być powinny. Dał to już do pojęcia Krasicki w wierszu *Do dzieci przed bajkami* umieszczonym.

[5] Mógłbym na poparcie wartości apolog<u> przytoczyć pokrewne z nim parable o ziarnkach rozsianych, o znalezionej perle, o zgubionej owieczce, które cały świat przekształciły, uświęciły, lecz że już tylokrotnie w naszej poezyi mieszano *sacra profanis*, nie chcę tak występłą płochością pióra mego kazić. Wolę raczej zwrócić uwagę Czytelnika na szczególnie pociąg do bajek w ludu polskim. Któreż dziecię nie umie bajki o dwóch czyżkach? Któryż starzec, słysząc ją, nie westchnie głęboko? Czy to więc z wrodzonej tego ludu skłonności czy też z położenia jego pochodzi większa część naszych celniejszych wieszczów jako to: Krasicki, Trembecki, Naruszewicz, Niemcewicz, Książnin, Karpiński, Mickiewicz nawet – bajki pisali. Któż wie, na koniec, czyli ta skłonność naszego ludu i jego poetów nie stąd wypływa, że gdy nas wszelkiego

życia pozbawiono, uciekamy się chętnie do tego rodzaju poezji, co wszędzie życie rozsiewa, wywołując je nawet z niemych dzieci natury i każąc czuć, myśleć, mówić zwierzętom, drzewom, kwiatom i głazom, aby w nich przynajmniej wzbudzić udział jaki.

[6] Wykluczanie to pewnych rodzajów poezji nie jest zupełnie nowym. Była pora, gdzie równie sielanki potępiano jako już z duchem czasu niezgodne. Za całą na to odpowiedź Brodziński napisał swego *Wiesława*. Radbym moją pracą, choć w części, podobny tryumf dla bajki odzyskać.

Autor

II
BAJKI NIEOBJĘTE PIERWSZĄ EDYCJĄ
I ZAMIESZCZONE W WYDANIU
STANISŁAWA TARNOWSKIEGO
(1882 r.)

I. Wstęp do bajek

Gdzie możny pieniądz napusza się dumnie,
 a zawiść cnoty stroi się pozorem,
 gdzie nowe błędy zlatują się tłumnie,
 stare znikają z oporem,
 5 gdzie kraje szpiegów i żandarmów pełne,
 gdzie nadto ostre są cenzury noże,
 gdzie prawdę trzeba obwijać w bawełnę –
 tam bajka przydać się może.

II. Wstęp do bajek

Suchy moral zwykle nudzi,
 a wymieniać głupstwa ludzi
 nie bardzo grzecznie,
 a nawet bezpiecznie.
 5 Najlepiej pono, by was zabawić,
 zwierzętom miejsce zostawić.
 Niech sam lew własne głosi bezprawia,
 cielę was w swoim śmieszny sposobie,
 lis o swych sztuczkiach rozprawia
 10 i osieł baje o sobie.

A jeśli trafem i człowiek się zjawi,
i zacznie w dumnym chwalić się popędzie,
żadne was zwierzę tyle nie ubawi –
najlepsza bajka to będzie.

III. [Zebral był Henryś młodych zwierząt kilka...]

Zebral był Henryś młodych zwierząt kilka:

Prosię i Cielę, i Lisa, i Wilka,

i tak do siebie rzekł dumnie:

„Będę je chował tak mądrze, rozumnie,

5 ze skutkiem danej ogłady

wszystkie ich dawne wykorzenię wady.

Świat jest w postępie – bydlę nawet czuje,

ze widocznie postępuje”.

Zaczął więc chować z swoim planem zgodnie:

10 z każdym się zwierzem obchodził łagodnie,

to je zachęcał, to niby strofował,

na najmniejsze zważał „ale”,

słowem – ślicznie edukował,

zwłaszcza karmił doskonale.

15 A gdy już je był przemienił,

stare grzechy wykorzenił,

podniósł każdą cnotę, zdolność –

powypuszczał je na wolność.

Ależ jaka straszna zmiana!

20 Czy natura, czy czart skusił:

Wilk na wstępie zjadł Barana,

Lis dwie kopy kur wydusił,

Świnia nawet w swej sromocie

rozwalila się po błocie.

25 Słowem – wszystko się zlotrzyło,

Cielę tylko nie zdziczało,

bo jak zawsze głupim było,

tak też i głupim zostało.

30 Czyli i z ludźmi równie próżna praca

i każdy do swych nałogów powraca?

Nie chcę płonnej wszczynać sprzeczki,
 wołę dla ich dobrej sławy
 uwierzyć w możliwość poprawy
 i zacząć moje bajeczki.

IV. Motyl i Osa

Zaledwie co poranna zaśkliniła się rosa,
 ssał Motyl piękną różę, a brzoskwinie – Osa,
 i tak rzekli do siebie: „Przyznajmy oboje,
 że Niebo na nas zlało wszystkie dary swoje.
 5 Dla nas się to natura w te płody wysiła:
 w te owoce dla Osy, w różę dla Motyla”.
 Gdy wtem biegnie Jadwisia... zaledwie przypadła,
 przystroiliła się w różę, a brzoskwinie zjadła.

V. Róża i Pszczółka

(Z imiennika)

Pozwól, pani, niech w zbiorze tak drogich pomników
 i ja kilka wierszyków
 na tej karcie złożę.
 Nie gardź przedmiotem tej małej powieści,
 5 szukaj treści –
 i w bajce prawda ukrywać się może.

Raz w lecie, o rannym chłodzie,
 bujała sobie Pszczółka po ogrodzie.
 Miała i wonne ziele,
 10 miała rozliczne kwiaty,
 nawet i pięknych wiele,
 boć to był ogród w ozdoby bogaty.
 Lecz ona, wielki niestatek,
 latała tylko z kwiatka na kwiatek.
 15 Latała, brzęcząc, i jeszcze zuchwała
 chlubić się śmiała,
 że jej żaden do siebie przywiązać nie może.
 Wtem nagle ujrzała Różę...

20 wstrzymuje lot skory,
zadumiona staje,
pierwszą kochankę Flory,
królową kwiatów, poznaje.
Piękność, przyjemność i ten pociąg miły,
te tysiączne przymioty, których nikt nie zliczy,
25 tak ową hardą Pszczółeczkę zwalczyły,
że odtąd tylko w niej szuka słodczy –
żaden kwiat inny znęcić jej nie zdoła
i Róży tylko, zawsze Róży woła.

30 Pani, chciałem coś więcej jeszcze tu przyłączyć,
chciałem na porównaniu tę bajeczkę skończyć,
kiedy nagle zasłona przed twym okiem spadła,
tyś się zarumieniła... i podobno zgadła.

VI. Małpa

Raz stara Małpa, co już ledwo lazła,
prześliczny orzech znalazła.
Nuż więc do niego – sili się i męczy,
gryzie go, gryzie dokoła,
5 lecz widząc, że mu nie zdoła,
krzywi się, marszczy, wzdycha, płacze, jęczy
i tak nad światem boleje:
„Cóż to za czasy nastały?
Wszystko się, wszystko coraz gorzej dzieje –
10 orzeszki nawet stwardniały!”

VII. Jaś i Chrabąszcz

Chcąc, by mu Chrabąszcz latał, lecz uciec nie zdołał,
Jaś go na długiej nitce wypuszczał i wołał:
„Leć sobie, mój robaczku, ja cię nie chcę dręczyć!
Masz wolność – możesz sobie i latać, i brzęczyć”.
5 A Chrabąszcz: „Znam cię, zdrajco! Wzywasz mię do lotu,
byś mię potem szarpaniem przymuszał do zwrotu.
Przestań, mały Neronie, ludzić mię daremnie!
Wolę śmierć niż tę wolność, którą sztydzisz ze mnie”.

VIII. Nożyczki

Pewnej Mamy dwie córeczki
 wielką z sobą wszczęły zwadę.
 Mama, chcąc ich przeciąć sprzeczeki,
 taką dzieciom dała radę:
 5 „Patrzcie się na te nożyczki:
 z dwóch są połówek złożone –
 są one jak dwie siostrzyczki
 sercem ich mamy spojone.
 We wszystkim sobie podobne,
 10 obie ostrym są żelazem,
 lecz niezdatne, gdy osobne –
 strzygą tylko, gdy są razem.

Tak i wam się trzeba spajać,
 nigdy z sobą nie rozdawać,
 15 jeśli chcecie być siostrami,
 bo gdy swary te nie miną,
 zwać was będą połówkami,
 lecz nigdy jedną rodziną”.

IX. Wąż i Osa [a]

Dziwneż to czasem zdarzają się boje
 i wśród gadów roje.
 Osa, z natury zajadła,
 na łbie Węża siadła
 5 i wciąż kłuła bez litości.
 Wąż się rzuca, pieni, złości,
 wspina, pręży i morduje –
 Osa jak kłuje, tak kłuje.
 Biedny Wąż ledwie w ziemię się nie wryje,
 10 tarza się, syczy i o głazy bije,
 gdy wtem nagle w swej rozpaczycy
 ciężki wóz zobaczy,
 po bliskiej grzmiący równinie,
 pędzi więc, leci i na drogę pada,
 15 głowę pod koło podkłada...
 i wraz z Osą ginie.

TAK KAŻDA ROZPACZ, ZWŁASZCZA LUDOWA,
 BYWA I STRASZNA, I SROGA:
 SAMA SIĘ W PRZEPAŚĆ RZUCIĆ GOTOWA,
 20 BYLE SWEGO ZGUBIĆ WROGA.

X. Oset

Zagłuszał ciągle oset pszeniczkę na niwie,
 Gospodarz go przy ziemi przycinał troskliwie,
 co rok przecież na wiosnę zaczął się zielenić:
 NIE DOSYĆ ZŁE PRZYŁAMAĆ – TRZEBA WYKORZENIĆ.

XI. Góra i Pocta

CZĘSTO, GDZIE WIELE I HUKU, I TRZASKU,
 W SKUTKU RZECZ ŚMIESZNA I MAŁA.
 Pewna Góra zlegnąć miała –
 takiego narobiła wrzasku,
 5 iż każdy myślał, że z <tych> grzmotów, wrzawy
 wyjdzie coś na kształt Warszawy.

Z drugiej strony jakiś dumny
 Wieszczek i młody, i szumny
 puszył się, zżymał, miotał, tupał, ciskał,
 10 gromem wzroku błyskał,
 a każdy wołał: „Cudo, cudo nowe,
 tworzy dzieło homerowe!”
 Lecz cóż ta Góra, co zrodził Poecik?
 Ona myszkę – on sonecik.

XII. Kruczek i Wróblica

„Siedź sobie cicho i ptaszków nie gniewaj,
 śpiewaj jak Słowik lub wcale nie śpiewaj!” –
 tak pochopny do nauczek
 rzekł do żony Wróbla Kruczek.
 5 A ta na to tak odpowie
 w swojej ptaszej mowie:

„Wyrównać Słowikowi – próżne to nadzieje:
 dla niego brzmiące i lasy, i knieje,
 wonne i rajske gaiczki.
 10 Sława tak wielka
 nie dla wróbelka,
 zwłaszcza samiczki!
 Lecz że i jej z darów losu
 dostało się trochę głosu,
 15 czemuż nie ma sobie nucić,
 piosnką się cieszyć lub smucić?
 Wreszcie, cóż to szkodzi komu,
 że czasem zaświergoce, i tylko przy domu,
 że tym śpiewem dzień osłodzi,
 20 krótką sobie rozkosz sprawi,
 Wróbla swego rozpogodzi
 i dzieci w gniazdku zabawi?”

JAK RÓŻNE DRZEWA, TAK RÓŻNE OWOCE –
 NIECH SŁOWIK ŚPIEWA, A WRÓBEL ŚWIERGOCE.

XIII. [Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...]

Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada,
 co to i dobrze pije, lepiej jeszcze jada,
 chcąc użyć po obiedzie wieczornego chłodu,
 poszedł do ogrodu.
 5 Gdy umysł jego rozkoszą się poił,
 tak sobie roił:
 „Jak mnie to bawi – ta tłuszcza tak liczna,
 którą tak trwoży każda zmiana polityczna.
 Co do mnie, zdania nie zmienię –
 10 strawność żołądka wolę niż sumienie.
 I każdy rozsądny mi przyzna,
 że owo bóstwo: ojczyzna,
 jest to tylko urojenie.
 Bo gdy spoczywam pod tych drzew chłodem,
 15 gdy mi ta ziemia jak dawniej kłós rodzi,
 co mi do tego, kto tam po niej chodzi
 i kto tam rządzi narodem?!”

Wtem Świnia, co w pobliskiej kałuży leżała,
 gdy już dobrze wysłuchała,
 20 rzekła: „Jasny panie,
 słowo w słowo moje zdanie!”

XIV. [Cichy Dąb w lesie z ciepłej wiosny przyjściem...]

Cichy Dąb w lesie z ciepłej wiosny przyjściem
 młodym, zielonym umiał się Liściem,
 które stąd dumne, że się na szczyt wzbilo,
 tak wciąż sobie szeleściło:
 5 „Nasza to chwała, tak, nasza jedynie,
 że ten Dąb sławny z swej piękności słynie!
 Myśmy go w szatę przybrały zieloną
 i myśmy jego koronę.
 Bez nas by prostym tylko sterczał słupem
 10 i był zeschlým drzewa trupem”.
 „Co za niewdzięczność, co za zaślepienie! –
 mrukły od spodu Korzenie. –
 Chwalicie siebie, a o nas milczycie.
 A któż wam nadał to tak świetne życie?
 15 Któż to przerabia, kto na szczyt wysoki
 śle wam swe pożywne soki?”

Jesteśmy wprawdzie niezmiernie poziome,
 gdybyśmy przecież żywić was przestały,
 naprzód by Liście opadło znikome,
 20 a z czasem i Dąb poległby spróchniały”.

XV. Dukat [a]

Ktoś się tam nad zmiennością Dukata rozwodził,
 że co rok prawie innym spod stempla wychodził,
 co rok nosił na sobie jakieś godło nowe:
 orła, czapkę wolności lub monarszą głowę.
 5 „Prawdą jest – odrzekł Dukat – lecz pod każdym młotem
 zawsze został sam sobą: zawsze czystym złotem”.

XVI. Dziś i Jutro

Ledwie, że stworzone były,
 Dziś i Jutro się zwaśniły.
 Jutro ciągle wyrzekało,
 że mu Dziś się nie da bawić.
 5 Dziś wszystkiego użyć chciało,
 a nic Jutru nie zostawić.
 Rósł więc spór ten coraz zwawszy,
 aż go, Jowisz, usłyszawszy,
 tak rozstrzygnął w swej wszechmocy:
 10 „Będziecie odtąd jak dzień do nocy –
 kiedy Dziś boleć będzie, Jutru dam nadzieję,
 a Jutro znów zapłacze, gdy Dziś oszaleje”.

XVII. Frania

Frania dobrym dzieckiem była,
 ale chciwym na pochwały;
 sama się chwalić lubiła,
 a to błędek jest niemały.
 5 Raz, gdy wyszła z swojej chatki,
 by dla mamy zbierać kwiatki,
 i już ich dużo zgarnęła,
 gdzieś tam, w bliskości olszynki,
 na wielką radość dziewczynki
 10 kukułka kukać zaczęła.
 Woła więc, woła siostry swej, Anteczki:
 „Pójdź, pójdź słuchać kukuleczki!”

 A ta jej na to: „I kroku nie zrobię:
 15 ptak ten mnie nudzi i gniewa,
 bo wciąż tylko jedno śpiewa
 i zawsze gada o sobie”.

XVIII. Nos i oczy

Jako nieznośnych dla siebie ciężarów
 nie chcąc, Nos, dłużej dźwigać okularów,
 rzucił je z siebie. Ale cóż się stało?
 W oczach ściemniało,

- 5 a Nos, który je widzenia pozbawił,
stłukł się o ścianę i niezmiernie skrwawił.

XIX. Orzechy

- „Kupcie dla dzieciak uciechy,
orzechy, świeże orzechy!” –
tak na wszystkie wołał strony
Żyd ich worem obarczony.
5 Jakoż znęcił się w istocie
Jaś lubiący te łakocie,
a że pięknie wyglądały,
więc zakupił wór ich cały.
Co dzień częśćkę ich odkładał,
10 tłukł lupinki, jądrka zjadał,
a znajdując je smacznymi,
niezmiernie się cieszył nimi.
Lecz gdy głębiej dłoń zanurzył,
jakże strasznie się oburzył!
15 Żydek, by swój zysk podwoił,
najlepszymi wierzch przystroił,
spodem pokładł liche, stare
i zepsutych całą miarę.

- TAKĄ W ŚWIATA PRZEKONANIU
20 BYWA PANNA NA WYDANIU:
OJCIEC, MATKA, WUJ I CIOCIE
MÓWIĄ TYLKO O JEJ CNOCIE,
TAJĄ SKRYTE WADY, GRZESZKI –
ŻYDOWSKIE TO SĄ ORZESZKI!

XX. Osieł i Jeleń

- Uciekłszy Osieł spod Bartka dozoru,
latał i brykał po boru,
tarzał się, wierzgał, cały błocił w kale
i: „Wiwat wolność!” – w oślim ryczał szale.
5 Zbiegło się zwierząt niemalo:
każde oczy wytrzeszczało

i śmiech w wielkim powstał zgiełku.
 Sam Jeleń tknięty litością:
 „Głupiś – rzecz – mój Osielku!
 10 Wierżanie nie jest wolnością.
 Śliczna mi wolność, żeś się w błocie zwał
 i nawierzał, i naryczał.
 Nie, tyś nie wolny, tyś tylko rozdziczał
 i w tej dzikości oszalał”.
 15 Osieł, mądrymi uderzony słowy,
 pojął swe głupstwo i nad nim się zdumiał.
 Pojmąż je równie pewne wartogłowy?
 Osieł, choć osieł, zrozumiał.

XXI. Piłka

Jakaż to była i radość, i krzyki!
 Przed szkółką w piłkę grały dwa Chłopczyki,
 nigdy grą tą nieznużone.
 Kiedy z nich jeden mniej zręcznym zamachem
 5 gdzieś ją tam rzucił nad dachem
 i na drugą padła stronę:
 „Pójdźmy jej szukać! – każdy z Chłopców woła. –
 Obejdźmy szkółkę dokoła”.
 Lecz gdy ją przyszło obchodzić,
 10 nie mogli się zgodzić –
 każdy przy swoim obstawał żwawo:
 ten chciał iść w lewo, ten w prawo,
 kiedy ktoś z boku tak im powiada:
 „Na co ta zwada?”
 15 Idźcie, jak chcecie, a w czasie niedługim
 znów się zejdzie jeden z drugim”.
 Poszli więc obaj za radą im daną:
 ten ponad prawą, a ten lewą ścianą,
 ciągle patrzący po ziemi,
 20 gdy wtem w krótkiej chwili
 nosem o nos uderzyli –
 piłka leżała przed niemi.

CZY TAKĄ PÓJDZIESZ CZY TEŻ INNĄ DROGĄ,
 OBIE DO CELU CIEBIE PRZYWIEŚĆ MOGĄ,
 25 BYLEŚ BYŁ SZCZERYM I W CHĘCI, I CZYNIE,
 I PRAWDY SZUKAŁ JEDYNIE.

XXII. Staś i cień jego

W dzień pogodny, czysty, jasny
 gonił Stasio cień swój własny,
 ale próżno jak wiatr śmigał –
 nigdy cienia nie prześcigał.
 5 Gdy wtem nagle myśl odmienia:
 chce od swego uciec cienia.
 Leci, sił swych nie oszczędza,
 lecz go zawsze cień dopędza;
 próżno z nim się kłóci, biedzi:
 10 Stasio usiadł – i cień siedzi,
 Stasio biegnie – i cień bieży,
 Stasio upadł – cień z nim leży.
 I tak cały dzień przetrwoni:
 ni uciecze, ni też zgoni.
 15 ISTOTNY PONO OBRAZ TO CZŁOWIEKA:
 LUB ŚCIGA MARE, LUB PRZED NIĄ UCIEKA.

XXIII. Tłumok

Że wciąż deszcze w podróży na karetę lały,
 wołał więc z tyłu Tłumok, że przemoknie cały.
 Wziął go Pan, wewnątrz wsadził, lecz kiedy z nim siedział,
 zaczął się nieco wstydzić, gdy mu ktoś powiedział:
 5 „Nie wstydz się, są to czasu naszego zjawiska:
 KTO SIEDZIAŁ ZA POJAZDEM, DZIŚ SIĘ W POJAZD WCISKA”.

XXIV. Żółw i Motyl

Żałował Motyl Żółwia, że w gorącym lecie
 musiał ciężki swój pancerz ciągle nieść na grzbiecie.
 Spadły grady: legł Motyl lekki i skrzydlaty,
 Żółw się wtulił pod pancerz i uszedł zraty.

XXV. Na bajkę

Bajka jest istnym róży obrazem,
bo ma jej kolce i woń zarazem.

XXVI. Chwała bajek

Można i drobną bajką zyskać poklask świata –
ptaszek małym skrzydełkiem aż pod niebo wzłata.

III
BAJKI
O WĄTPLIWEJ PRZYNALEŻNOŚCI GATUNKOWEJ
LUB DOTĄD NIEDRUKOWANE
(BĄDŹ DRUKOWANE W INNEJ WERSJI)

Bajka, roku 1817, na Polesiu w Werbczu

I. Mucha

W pewnej budowie przepychu, porządku
siedziała Mucha, zamyślona, w kątku.

Bo że muchy ustawnie ponuro patrzą
i głowę często łokciem podpierają,
i często skronie zmarszczają –

5

stąd pochodzi, że rozumu mając mnóstwo wielkie,
aż do gruntu przeniknąć pragną rzeczy wszelkie.

Taka więc mądra Mucha tu siedziała,
to raz twarz swą wykrzywiła,
to swe oczy wywracała,

10

nareszcie w zamyśleniu raptem się ozwała:
„Skąd się to wszystko, co ja widzę, wzięło?

Czy jeszcze oprócz tego kto się gdzie znajdzie
i czy to jego ma być całe dzieło?

15

Nie, ja tego nie pojmuje!”
„Sztuka – ozwie się stary Pająk – sztuka
tę budowę wystawiła

i jeśli tępy wzrok cię nie oszuka,
 ujrzysz, jak prawo z porządkiem złączyła;
 20 i to dowodzi, że budowa cała
 z pomocą sztuki tworzyć się musiała”.
 Tu Mucha mądra głośno się rozśmiała:
 „Sztuka? – z szyderstwem rzeknie przedzomistrzowi. –
 Co to jest sztuka? Niech mi kto odpowie.
 25 Nic nie jest więcej jak szczerze marzenia.
 Bo cóż jest ona, powiedz, i przez jakie
 sposoby masz mi dowieść jej istnienia”. –
 „Co jest? – rzekł Pająk – Wierz mi, Mucho miła,
 na to są głowy nasze lada jakie,
 30 lecz spojrzij na moją robotę –
 na przykład gdyby kiedy przemówiła,
 nie śmiałaś się? Żeby mą istotę,
 nie widząc, dojsć się silila
 i żeby utrzymywała,
 35 że przez się samą powstała”. –
 „A co za bajka nudna, niegodziwa!
 Nie wiem, jak dotąd mogłam być cierpliwa.
 Naucz się, kiedy chcesz być oświecony,
 jak ten dom cały został postawiony.
 40 Niegdyś w t<o> miejsce przypadkiem przybyły
 wiele kamyków rodzaju jednego
 i z wolna jeden leżąc na drugiego,
 coraz się bardziej kupiły.
 Stąd powstał wielki kamień wydrążony,
 45 w którym ja i ty potem utworzony.
 Możeż być co jaśniejszego?”
 „Mucho – rzekł Pająk, zimno przeczuwając
 i w środek przędzy swojej się cofając –
 prawdę powiadasz, że nic jaśniejszego
 50 nad obłąkanie rozumu twójego!”

II. Dąb i krzewiny

Raz świnia syta przez las przechodziła
 i żołądź w kły swe ujęła
 obtarła o nie żołądź i znów porzuciła,
 ta wpadła w dołek i tam się przyjęła.

- 5 W bliskości tego dolku Bez i z Jarzębiną
żyły pospołu i w zgodzie z Kaliną.
A kiedy kielce żółędzi
wierzchy swoje pokazały,
krzewiny je ocieniały.
- 10 Dąbek się więc w górę pędził
i choć grad gnębił te strony,
choć spieka ziemię suszyła,
Dąbek nasz wcale nie był uszkodzony,
gdyż każda z krzewin liściem go swym kryła.
- 15 Rósł zatem i częstokroć słodko im się wdzięczył:
„O, gdyby – mawiał – los mi te chwile nastreczył,
w których bym mógł od burz was – jak wy mnie – ochraniać
i od spiek słońca swym cieniem zasłaniać.
Pamiętny na swą słabość terazniejszą,
20 silniejszym się kiedyś stając,
wam się ciągle wywdzięczając,
zaletę kładłbym z siły najpiękniejszą”. –
„Czy my byśmy jegomości
uwolnili od wdzięczności,
25 nawet od czulej opieki?
– ozwał się Bez niedaleki. –
Wszak widzisz, że choć dęba nad sobą nie mamy,
a jednakże oddychamy.
Lecz chciej dotrzymać przyrzeczenia tego,
30 iż gdy poczujesz się za mocniejszego,
na taką cnotę zawsze się zdobędziesz,
że kiedy na równego rozgniewany będziesz,
wtenczas twe silne, zapalczywe ramię
kości niewinne nasze nie połamię”. –
- 35 „A to już nadto! – Dąbczaczek odpowie. –
Bzie, tak żartować ze mnie nie należy.
Cóż to, czyż z siłą, myślisz, w mojej głowie
osiędzie wznikła zapalczywość zwierzy?”
I tam dalej przecina Bzowi,
40 a ten mu na to odpowie:
„Jak taką mowę usłyszę,
gdy się wierzch twój zakołysze

tam, gdzie, ot, ten puszczyk nocny
 (a to był wierzchołek skały),
 45 i gdy twe czyny z mową będą się zgadzały,
 powiem: rozumny, choć mocny,
 lecz pamiętaj, inaczej nic nie ma stałego,
 strzeż się więc obrazić choćby najslabszego.
 Sok od cię w dwójnasób wyspany od ziemi
 50 jest przyczyną, że od dębów jesteśmy mniejszemi,
 więc uważ, że nam trzeba tylko mieć pragnienie,
 by zdziałać potężnych dębów osłabienie”.
 Dąb na to: „Ja nieszalony!” – i kiedy się kusił
 dalej mówić, nie skończył, bo się mocno skrzztusił.
 55 Aż tu w krótkim czasie kresie
 już słyhać po całym lesie,
 że Dąb bogaty w konary
 czterdziestołokciowej miary,
 wysmukły – jak to mówią – i prosty jak świeca,
 60 przy którym pięknieje cała okolica;
 słowem – że Dąb, co niegdyś był małym,
 teraz, jak często, jest dębem wspaniałym.
 „Lecz dębem przecie – rzekł Dereniak krzywy. –
 To nie wielkie dziwy”.
 65 Lecz Dąb się przecie sam sobie dziwuje;
 podchlebiają mu, on się przysłuchuje.
 A w tym samym właśnie czasie,
 że z żołądździ, zapomina się.
 Wkrótce deszcz, nawałnica i wicher powstaje,
 70 burzą go (jak człowieka burzą namiętności).
 Wytrzymał, na koniec rzuca się i łaje,
 nareszcie – dla zrobienia z nich sprawiedliwości –
 gałęźmi, co nadybie, zapalczywie ścina.
 Właśnie Bez i Jarzębina,
 75 co go niegdyś osłaniały,
 nie wiedzieć za co po uszach dostały.
 Aż Bez w krzyk: „Cóż to za przyczyna?
 Ja niewinien”. – „Milczeć, pozioma krzewina!
 Ja Dąb, a cokolwiek zrobię
 80 to dobrze, bo zawsze mam prawo po sobie”.
 Miał prawo, choć mówiono, że z tą skazką drobną,
 że Dąb sam go i pisał, sam głosił podobno.

No choćby tak i było, czyż to ma być „ale”?
 Jak bądz, przeciwko prawu były krzewin żale
 85 i ciągle się krzewiny przy tym upierały,
 by same prawo pisząc, same go słuchały.
 Lecz Dąb tego nie słuchał i miał swe przyczyny:
 on się na prawo swe nigdy nie żalił,
 a gdy się kiedy niebaczne żaliły krzewiny,
 90 on ich jak walił, tak walił,
 dopóki się nie obalił.
 Jakoś raz, gdy się z swoim popisywał prawem,
 cięty, poczuł swą słabość i padł niezabawem.
 Trudno jest bez wątpienia, by został szczęśliwym
 95 ten, który się nie stara, by był sprawiedliwym.
 LECZ WY, KTÓRZY MYŚLICIE,
 ŻE PRZYRÓWNANIE DO DĘBU MOCNEGO
 DLA WASZEJ PYCHY JEST COŚ ZNACZĄCEGO,
 PRZYPOMNIEĆ SOBIE RACZYCIE
 100 RAZ RODOWÓD JEGO.

III. Osieł i Pies

Ze wzgardą spojrział Osieł na Psa niewielkiego,
 a ten spyta: „To dlaczego?”. –
 „Bom wyższy” – rzecze Osieł napuszony,
 a Pies, zręcznie podczajony:
 5 „Więc jaśniej widziane
 inne zalety zawołane,
 częściej imię powtarzane”.
 Tu Osieł jakby się sam siebie zapierał,
 naokoło się obzierał,
 10 lecz zamiast drugiego,
 postrzegł Psa się śmiejącego.
 Śmiał się i Osieł, ale i cóż z tego?!
 Pies ledwie nie pękł ze śmiechu oślego.
 Oslów by się na świecie dosyć nadybało,
 15 a co psów takich to mało –
 inaczej osłów by się umniejszało.

IV. Lampart i małpy

Raz małpy w pewnym lesie grały w zgadnionego.
 Najstarsza, kasztanowata, z między nich matrona
 trzymała na kolanach swoich głowę tego,
 którego rzesza małp tam zgromadzona
 5 dopóty z kolei w łapę trzepać miała,
 dopóki nie zgadł, kto mu dał kulaka.
 Z początku starucha poważnie siedziała,
 lecz widząc, jak tłuką małpę nieboraka,
 śmiech ją porwał i jakoś aż tak się rozśmiała,
 10 że upiekła potężnego raka.
 Tymczasem pusta rzesza raka nie zważała,
 tylko wraz jaka taka,
 zadawszy tego kulaka:
 „Kto cię uderzył?” – pytała.
 15 Nie zgadł, natenczas pełno śmiechów, wrzasków,
 koziolków, skoków, oklasków.
 Na ten hałas młody Lampart, pan bardzo łaskawy,
 z głębi legowiska swojego wychodzi
 i wśród małp wesołych najłaskawiej wchodzi.
 20 Wszystko się pomieszało, ustały zabawy.
 Wtem Lampart, usiadłszy z wolna najwspanialej:
 „Nie przeszkadzam – rzekł. – Grajcie sobie, państwo,
 dalej”,
 a uśmiechnąwszy się nieco, dodał dość udatnie:
 „Ja nawet sam przychodzę do was tu prywatnie,
 25 bym dzień z wami strawił.
 Grajcie – ja z wami będę się też bawił”. –
 „Ach, jaśnie wielmożny panie,
 ileż dobroci, ile łaskowości,
 waszaż to księcia mość, z stopnia swej godności
 30 raczysz zstąpić, by odwiedzić małp biednych mieszkanie!
 Jakimże wielkim szczęściem dziś nas darzą bogi,
 kierując ciebie, panie, w ubożuchne progi”.
 Tu się Małpa do pana nieco przybliżyła
 i taki uszanowania hołd mu uczyniła,
 35 jaki ja przed parą laty
 widziałem w imienniny pewnego Sarmaty

od niegoż pewnemu księciu uczyniony,
 za co płasznieniem w ramię został uraczony:
 lewą łapkę w tył skręconą miała,
 40 a prawą trzykroć kolana pańskie pomacała.
 Pan na to opiekuńczym głosem rzekł te słowa:
 „Wszyscyśmy sobie równi, zatem ukłonów nie znoszę.
 Grajmy, przyjaciele, grajmy, bardzo proszę!”
 Nowe panu pokłony i małą radość nowa:
 45 zachwycone towarzystwo małpie taką mową
 podług umysłu prawdziwie małpiego
 osądziło, iż nie ma pana łaskawszego
 i zaczęło grę na nowo.
 Jedną więc Małpa łapkę swą nastawia,
 50 śmiech się z początku odnawia.
 Wtem Lampart uderzył
 i już w okamgnieniu
 krew się po pańskim puszcza uderzeniu.
 Domyśliła się Małpa, kto ten raz wymierzył,
 55 ale słowa nie rzekłszy, łapę w zęby wzięła
 i spośród zabawnego koła się wymknęła.
 Reszta, co z panem zostały,
 szczerze się bawić i śmiać szczerze chciały,
 ale ja mogą zaręczyć w tej mierze,
 60 że tylko Lampart śmiał się jeden szczerze.
 Wkrótce się reszta żegna i wynosi,
 cedząc przez zęby z doświadczenia zdanie:
 „Odtąd niech chęć nas płocha nie unosi
 z Lampartem jakim wchodzić w obcowanie –
 65 najłagodniejszy ma pazury w łapie,
 którymi głaszcząc, słabszego udrapie”.

V. Wierzyn

„Nie lubię – mawiał często Wierzyn – takich ludzi,
 którzy z natrętną ciągle roztropnością
 nicując, wszystkich czyny sądzą z surowością.
 Czyż to ma być mądrością, kiedy się kto nudzi?
 5 Często błędy, przywary w drugich upatrzone
 są tylko w roztropnisiu mózgu urojone.

Wreszcie niech, jak chce, będzie,
ja mam inny sposób myślenia
i trzymając się onego wszędzie,
10 wiem, że bez głowy suszenia,
bez szperaniny i przenikliwości
można posiadać dary szczęśliwości
za pomocą omamienia.
Nie ma nic w świecie pewnego,
15 ja też się staram dlatego,
abym rzecz każdą z dobrej widział strony.
Bajka u mnie zbyt mądra, a kwaśne androny,
co to wszystko czarne mażą,
wszystko na swą wagę ważą”.
20 Skończył i wkrótce dość modnie przybrany
ruszył, gdzie mniemał, że oczekiwany.
Zawsze bywało, gdy stamtąd powracał
wesoły, słodki, bo uszczęśliwiony,
na łóżko swoje zaraz się wywracał
25 i dziwnie piękne zwykł mi pleść androny:
jak to rywalów zagnał w kąty ciasne,
jak przyjęty był słodko, mile, czule, szczerze.
A gdym mu czasem nadmieniał w tej mierze,
że się to często czyni przez widoki własne
30 i że pomimo tego,
iż to jest niemal kodeksem każdego,
wypada jednak wiedzieć bez wątpienia,
czego są warte czyje oświadczenia.
Kiedym się na dowodzeniach mych coraz
rozgrzewał,
35 on zwykle albo poziewał,
lub zowiąc moją mowę wybornym kazaniem,
kończył dzień miły donośnym chrapaniem.
Wkrótce jakoś powrócił w dość niesmacznym
sosie,
40 raz przecie zadany ukrywać się silił.
Ja, poznavszy, że panicz już dostał po nosie,
zapytałem, czy dzisiaj w czym się nie omylił.
Nic mi nie rzekł, tylko się zaczął mocno zżymać,
wreszcie, nie mogąc już dłużej wytrzymać,

jak zwykle, że w smutnym człek każdym zdarzeniu
45 znajduje ulgę w zwierzeniu,
zawołał: „Grubom został omylony!
Wszystkie owe najśłodsze chwile mej przeszłości,
owe oznaki dobroci, szczerości
50 znikły, a ja pamiętam, że był wciąż mamiony
i że obrotem przez zręczność ukrytym
byłem narzędziem w potrzebie użytym”. –
„Więc dobrze – rzekłem – jesteś w szczęścia dobie,
zyskałeś, coś tak zawsze życzył sobie:
treścią twojego szczęścia były omamienia,
55 jesteś u celu twojego pragnienia.
Sądzę więc, że wdzięcznością jesteś napełniony,
iż tak dobrze twym szczęściem byłeś ukarmiony.
Może masz za złe, że długo nie trwało,
wierz mi, że takich szczęśliwości mało,
60 by wiecznie człeka nie odstępowały,
i właśnie orszak ów szczęścia zbyt mały
o to się najbardziej stara,
by najmniej szafowała jego dary mara.
Na przykład szczęście źródło swe mające
65 w przywiązaniu prostego serca a czulego
albo też z czynów ludzkości płynące,
albo z sumienia czystego,
z tej słodkiej spokojności, od niewielu znanej,
przez bogów zacnych niegdyś zazdraszczanej,
70 z życia pracowitego i z tych miłych trudów,
które zabezpieczają przed pogonią nudów,
z innych czynów bezstronnego, pilnego sądzenia,
z delikatności w swym postępowaniu –
takie szczęście i inne godne tym w zrównaniu
75 najmniej zależą pewnie od marzenia,
od reszty, za którymi tłum ślepy się goni,
człowiek roztropny i wiedzący stroni”. –
„Poprzysięgam – wielbiciel marzenia zawołał –
iż ile tylko sił mieć będę zdołał,
80 tyle obrócę, bym w każdym zdarzeniu
rzeczywistości wierzył, nie marzeniu”.

Gdyby tak żwawo był się nie oświadczył,
 sam nie wiem, jakie szpargałowi memu
 byłbym nazwisko naznaczył,
 85 teraz go bajką nazwę, a nazwisku temu
 dopóty nikt nic złego nie będzie mógł zadać,
 dopóki nie przestanie błęd Wierzyńcem władać.
 Nie wiem, ale zdaje się, że z warunkiem takim
 będzie zawsze nazwisko szpargała jednakim”.

VI. Żaba i Osieł

Niegdyś, gdy Prawda jeszcze nagą była,
 w skromne Bajeczki przybrała się szaty
 i tak, obchodząc i zamki, i chaty,
 niezmiernie wszystkich bawiła.
 5 A że niejedną nauczkę przyniosła,
 wielka jej sława tak wysoko wzrosła,
 że Plato nawet jej zalety głosił,
 do swego państwa ją prosił.
 Lecz choć tak chwalił i uwielbiał Plato,
 10 pewien gryzmoła nie chciał przystać na to –
 straszliwie Bajki nie lubił:
 gdzie ją spotkał, lajał, czubił,
 taką się nawet bezbożnością zmasał,
 że ją za drzwi wypchnąć kazał.
 15 Idzie więc Bajka i z łzawym obliczem;
 spotkawszy się z Niemcewiczem,
 rzewnie nad swym płacze losem.
 Na to Niemcewicz strasznie się zaciecze,
 przywoła Żaby i tak do niej rzecze:
 20 „Zaskrzecz tego trutnia głosem!”
 Kiedy wtem Osieł z groźnym rykiem bieży:
 „Któż to śmie – woła – mych praw mię pozbawiać?
 Do mnie to, do mnie od wieków należy
 podobne głupce przedstawiać!”

VII. Wąż i Osa [b]

Dziwneż to czasem i wśród gadów roje
 zdarzają się boje.

Osa, z natury zajadła,
 na lbie Węża siadła
 5 i wciąż kłuła bez litości.
 Wąż się rzuca, pieni, złości,
 wspina, pręży i morduje –
 Osa jak kłuje, tak kłuje.
 Biedny Wąż ledwie w ziemię się nie wryje,
 10 tarza się, syczy i o głązy bije.
 Kiedy w tym szale rozpaczy
 tętniącą brykę zobaczy,
 w śmierć swą więc ufny jedynie
 do wielkiej drogi przypada,
 15 głowę pod koło podkłada
 i wraz z Osą ginie.

STRZEŻCIE SIĘ LUDY UJARZMIONE DRĘCZYĆ,
 ROZPACZ NAJSŁABSZYCH CZYNI POTĘŻNYMI;
 MOŻNA ICH ZGUBIĆ I NA ŚMIERĆ ZAMĘCZYĆ,
 20 LECZ I RAZEM ZGINAĆ Z NIMI.

VIII. Ropucha [b]

Siedzącą raz Ropuchę na środku bagniska
 chciał Jaś zabić swym kijkiem, że wciąż jadem pryska.
 „Nie czyn tego! – rzekł Ojciec. – Na co ci się kazić?
 By jej dosiąć, musiałbyś sam w jej błoto wlażyć.
 5 WIERZ MI, KOMU SIĘ TAKA MASZKARA NAWINIE,
 NAJLEPIEJ PONO ZROBI, GDY WZGARDZII MINIE”.

IX. Flecik [b]

Znalazł raz Chłopczyk jakiś flecik mały,
 gdzieś tam leżący w ukryciu,
 a że go nigdy nie widział w swym życiu,
 więc się nań patrzył zdumiały.
 5 Lecz gdy go tak okiem bada,
 nie wiem, trafem czy umyślnie,
 nagle do ust go przykłada
 i niezmiernie piśnie.

10 Słyszac to, dzieci cała leca zgraja,
 flecik Chlopcu wydzieraja,
 tlocza sie w prawo i lewo;
 w wszystkich oczkach radość blyszcy,
 kazdy w nieme dmucha drzewo
 i drzewo piszczy, i piszczy.

15 TAK TO I GLUPIEC, CO TO WSZYSTKICH SLUCHA,
 A SAM ZADNEGO NIE MA W GLOWIE SZYKU,
 TO TYLKO PRAWI, CO MU KTOŚ NADMUCHA,
 I KAZDY NA NIM GRA JAK NA FLECIKU.

X. Dukat [b]

Nie uszedł złoty Dukat surowego sądu,
 że postać swoją zmieniał z każdą zmianą rządu,
 co chwila się przybierał w jakieś godło nowe:
 orła, czapkę wolności lub cesarską głowę.
 5 „Prawdą jest – rzecz Dukat – żem wciąż przebijany,
 nieraz z musu w pozorne przybierał się zmiany,
 lecz i to równie prawdą, żem pod żadnym młotem
 nie przestał być sam sobą – był i został złotem”.

XI. Izia i Hencio

„Czyż to podobna – Izia zawołała –
 bym wszystkich bliźnich kochała?
 Jakże ich w sercu pomieszczę,
 i w tak drobnym jeszcze?”
 5 „Więc się podzielmy! – rzekł Hencio małeńki,
 wisus jak wszystkie młodziaki –
 ty sobie wszystkie kochaj chłopczyki,
 a ja zaś wszystkie panienki!”

XII. Mąż i Żona

Ząb za ząb z Mężem klócała się Żona
 tak krzyczała, rozzłoszczona:

5 „Obyś, gdy ja legnę w grobie,
taką żonę dobrał sobie,
co by wprost z piekiel przybyła
i szatańską córą była!”.

A Mąż jej na to z śmiechem zawoła:
„Wiem ja, kochanko, że mi życzysz szczerze,
10 cóż, gdy nikt podług ustaw Kościoła
siostry po siostrze nie bierze”.

XIII. [Kędy niejedna jodła i niejeden dąbek...]

Kędy niejedna jodła i niejeden dąbek
przyjemne dają cienie,
tam śnieżny Gołąbek,
u źródła gasząc pragnienie,
5 maleńką Mrówkę spostrzega.
Biedna, szukając ochłody,
znad brzegu
pyszczkiem sięgała wody.

Lecz gdy, napoju zbyt rada,
10 nuż to niebacznie
chylić się zacznie,
[...] się... przeważa... i wpada.
Byłaby utonęła w owym oceanie,
gdyby nie Gołąbek miłosierny,
15 który ją widział w tym okropnym stanie,
wziął go żal niezmierny.

XIV. [Nic tak w czasach naszych nie popłaca...]

[1] Nic tak w czasach naszych nie popłaca jak zuchwałe zdania. Ozwał się jeden z mniemanych literatów, że bajki do poezji odtąd należeć nie powinny, i nuż drudzy powtarzać to za nim, i chwalić, i uwielbiać jeni-
jalność pomysłu. Próżno im przytaczać zdanie Platona, próżno zamilo-
wanie Sokratesa, próżno nawet i Homera *Batrachomachiją* kreślącego
– ani na włos od wyroku swego nie odstąpią, więcej bowiem mają rozu-
mu niż Plato i lepiej niż Homer wiedzą, co poezycja. Tyle wieków, tyle
uczonych przeszło, nikt bajki z poezji nie wykluczał, oni przywołali

na powrót do niej tryjolety, a wygnali bajkę. Nie zaprzeczam wielkości zysku, lecz że i jenijalności trudno zaprzeczać rozsądku, kilka więc uwag tu nasunę, które może zdołają dziwolężne zmiarkować mniemania.

[2] A naprzód zwrócę uwagę tych panów, że z tym samym Boileau, na którym czci i wiary nie zostawili, zeszedli się zupełnie w pogardzie bajki. Nie śmiał on wprawdzie tak stanowczo jak oni potępić jej na zawsze, ale w sztuce swojej poetycznej zupełnie zamilczał o niej. Przypisują to Francuzi rozdrażnionej osobistości satyryka, zawsze przecież to milczenie przechyla się na stronę sędziów naszych, stąd więc w zgodzie z nim stanęli. Gdyby to prawdą być miało, że już w bajce za długo smaku nikt nie znajduje, dowodem by to było, że świat pędzący za materialnymi przedmiotami, tracąc miłość poezji, naprzód uczucie naiwności postradał, żadnego w nim wdzięku nie widzi.

IV BAJKI NIEPEWNEGO AUTORSTWA

I. Bajka o Zającach

Ponieważ teraz moda bajki prawić,
więc by was, bracia, zabawić,
ja powiem o Zającach.
Tylko nie pomnę, w których miesiącach
5 była w lesie wielka wrzawa:
chciał Tygrys Lisowi dać prawa.
A że to było przy takim ogrodzie,
gdzie sobie w milej swobodzie
żyły Zajączki spokojnie,
10 kazał im Tygrys być w wojnie
i rzekł im te słowa puste:
„Walczcie za waszą kapustę!”
„O, będziem bronić!” – krzyknęła gromada,
nie wiedząc, że Lew kapusty nie jada.
15 „Będziem bronić!” – krzyknęły Zające
i stanęło ich tysiące.
Zajęce to były, lecz śmiałe,
na śmierć i rany niedbale,
z siarką, ołowiem znajome.
20 Już nawet Wilki łakome
omijały je z daleka –
poznały, jak ból dopieka,
gdy za kapustę swą własną
kogo zadrasną.

25 Ale mówiąc między nami,
między tymi Zającami
było od przodków
wiele wyrodków
lub – jaśniej mówiąc – było tam bez lików
30 podłych Łasiczek i dumnych Królików.
Łasiczki na obie strony
biły pokłony,
Króliki, za piecem siedząc
i nic o mrozie nie wiedząc,
35 szeptały sobie
tak w każdej dobie:
„A czy my głupie bić się za kapustę,
kiedy my i tak tłuste?”.
Zające jedne
40 biły się biedne
i chociaż to mówiły z nich niektóre:
„Ej, dostaniem bracia w skórę”,
ale przez wdzięczność słuchały Tygrysa –
wyrwał ich temu lat kilka
45 z łagodnych pazurków Lisa,
z krwawej paszczy żarłocznego Wilka.
Tymczasem Lew, gniewny srodze,
pędził Tygrysa po drodze
i wszystkie leśne narody,
50 którym on zabrał swobody,
wzywał do walki z nim wspólnej
dla dobra sprawy ogólnej.
Widząc, że Tygrys się kończył,
najpierwszy Lis się przyłączył,
55 lecz inne proste zwierzęta
niosły dalej jego pęta,
mniemając, że on zesłany
został od Pana nad pany,
by ród męczony od wieka
60 uwolnił z jarzma człowieka.
Lecz gdy ujrzeli widocznie,
że mimo wszelkie rozумы
wylewa ich krew dla dumy

i nigdy świat nie odpocznie,
65 więc razem go odstąpiły,
aby pokazał swe siły.
A Zające biedne
zostały z nim jedne.
Pomagały Lwowi Brytany
70 i padł Tygrys krwią zalany.
Zające myślą: „Ot, bieda,
nikt tam wiary nam nie da,
że my za kapustę swoją
takie krwawe wiodły boje”.
75 Ale zwycięzca wspaniała
rzekł do nich: „Narodzie stały,
wróćcie wam miłe swobody,
idźcie na wasze ogrody!”.
Zajączki sobie – skik, skik – szybkim biegiem
80 stanęły nad Wisły brzegiem.
Ale cóż państwo powiecie?
Nie dacie wiary, a przecie
skoro z nich głodny który nieboraczek
chciał tylko skubnąć kapuściany krzaczek,
85 nie było wleźć kędy,
tak wszystkie zajęły grzędy
i Łasice, i Króliki,
jeszcze swe dumne wzniosły okrzyki:
„Precz stąd, hałastro uboga,
90 co nie wzięła was wojna sroga!
Żadnej własności nie macie,
tylko rozruchów szukacie,
a chcecie użyć tej losów odmiany,
którą przez nasze mądre stworzyliśmy stany”.
95 Na to Zajątki, od głodu
wśród własnego usychając rodu,
gotowały się już cicho;
zrobiły Królikom i Łasiczkom lichy
i na taki się koniec wzięła rzecz zanościć:
100 miały Królików zdusić, potem Lwa przeprosić.
Ale któż zgadnie
to, co w przyszłości wypadnie?

Wszystkie Zajączki wołały:
„Gdzież nasz obrońca wspaniały?
105 Oddał nas jak niewolników
pod rządy dumnych Królików”.
A nie wiedziały nic o tem,
że on był nowym zajęty kłopotem:
Wilki i Lisy obłudne,
110 co mu pomagały w godziny trudne,
z tym się projektem koniecznie napały,
żeby Zajączki pożarły.
Próżno przekładał im ów dobroczynny:
„Co wam przewinił ten naród niewinny?”
115 Przypomnijcie ów ród miły –
gdy zewsząd bisurmańskie psiarnie was goniły,
robił przysługi wam znaczne”.
Lecz oni zawsze swoje: „Będziem jeść, bo smaczne”.
Wtenczas Lew, choć mocniejszy,
120 lecz bardzo spokojny,
nie chciał zaczynać już wojny,
odstąpił im tylne skoki,
lecz to wyjdzie im przez boki:
zobaczą wszyscy widocznie,
125 jak nasz Zajączek odpocznie,
skąd do Polski sus wysoki –
ci, co trzymają za skoki,
będą z lisimi ogony
skakać przez nasze zagony.
130 Tymczasem, nim to wszystko ma nastąpić,
Lew, co bez łaski nie może i stąpić,
teraz już w kraje swe wrócił
i tron Królików wywrócił.
Zające biedne
135 poważa dziś jedne:
rozdał kapusty im wiele.
Nawet w tym nowym podziale
Zajączek jeden bez nogi,
pocziwy, stary, ubogi,
140 co wodził w boje i w szyki,
dostał w swe rządy Króliki.

- Chwali to głosów tysiące,
i woła: „O, Boże,
gdy być może,
145 niech ich przemieni w zające!”
W tej chwili radości prawej,
gdy tak król losów łaskawy,
żeby go ocenić wspaniale,
dawały Zające bale.
- 150 I ja tam byłem,
miód, wino piłem.
Trzeba by skończyć tak bajkę zabawną,
lecz ja wam wspomnę moję piosnkę dawną:
nie wiem, co dalej będzie, ale jak się dowiem,
155 miejcie zawsze cierpliwość – w drugiej bajce powiem.

Tłumaczenie: Tygrys – Napoleon,
Lew – Aleksander,
żarłoczne Wilki – Niemcy,
Lisy – Prusacy,
Brytany – Anglicy,
Króliki – magnaci polscy,
Łasiczki – pieczeniarze dworscy,
Zające – prawdziwi patrioci polscy,
ogród kapustą zasadzony – ich ojczyzna, której im kazano pilnować.

II. Narcyz i piwonija

JAK TO CZASEM

NAWIASSEM

IZ MAŁEJ RZECZY NAUKA WYRASTA.

- Jeden Mąż, przyjechawszy z miasta,
5 doniczkę przywiózł Żonie,
ona ją dzieciom dała.

- Starsza Cecylka i Julisia mała
skłóciły się o nią
w momencie, bo to nie wyszło minuty,
10 jak dwa zaperzone koguty.
Tak się zaczęły wadzić,

tak się nareszcie biją:
 ta narcyz, ta piwoniją
 chce w nią koniecznie wsadzić.
 15 „Ciszej! – Matka rzekła. –
 A cóż to za hałas taki?
 Jakież to jędze z piekła
 te moje dziewczaki:
 ustawicznie się skarżyć,
 20 umawiać i swarzyć,
 a nigdy nie ma końca urazy.
 Aleś ty od Julisi głupsza jest dwa razy,
 starsza, a tak zaślepiona –
 kto widział z piwoniją się pieścić
 25 i dlatego, że czerwona,
 chcieć ją w doniczce umieścić?
 O, moje dziatki,
 tylko wy na świecie
 dłużej pożyjecie,
 30 nieraz wy słowa powtórzycie matki:
 JAK CZĘSTO PRZECIWNĄ NATURA
 POD PIĘKNYM POZOREM PRZEBYWA
 I JAK NIE ZAWSZE PURPURA
 ZASŁUGĘ OKRYWA!”

III. [Wpadło do głowy Kupcowi...]

Wpadło do głowy Kupcowi
 szukać zysku na frymarku:
 ochrzcił uszy Osłowi
 i stanął z nim na jarmarku.
 5 Żydzi się zewsząd zbiegali
 i za koniem targowali –
 nikt nie poznał tej odmiany,
 nawet i same Cygany.
 Jak Oślisko zarzycało,
 10 wszystko się razem wydało.
 Tak też bywa i u ludzi:
 ZWIERZCHNIA POSTAĆ CZĘSTO LUDZI –
 SKORO PRZYJDZIE DO ROZMOWY,
 WNET SIĘ WYDA, CO KTO Z GŁOWY.

KOMENTARZE



KOMENTARZ EDYTORSKI



I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

- < > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje wydawcy, zarówno emendacje, jak i koniektury (w tym interpolacje)
- [] – nawiasy kwadratowe sygnalizują pochodzące od wydawcy uzupełnienia o charakterze redakcyjnym, w tym rozwiązania skrótów i tytułów grzecznościowych
- [...] – miejsce trudne do odczytania w rękopisie
- b.m. i r. – bez miejsca i roku
- bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną
- bl. druk. – błąd drukarski
- gwar. – forma gwarowa
- k. – karta
- ks. – księga
- lapsus calami* – błąd pióra
- popr. wyd. – poprawka wydawcy

2. Skróty określające charakter przekazu

- A – autograf (A₁, A₂, A₃ itd. – oznaczenia te nie są na stałe przypisane do konkretnych przekazów, zatem za każdym razem mogą oznaczać inne autografy)
- B – F. Dzierżykraj-Morawski, *Bajki*, Poznań 1860 (dla części bajek jest to pierwodruk, dla innych – druk)
- D – druk
- L – listy, korespondencja

O – odpis
 P (prwdr.) – pierwodruk
 S – spisy, rejestry

3. Skróty dotyczące przekazów bajek

a) autografy

A_{APK} – AN-Wawel, APK, sygn. 3200

A_{APP} – AGAD, APP, sygn. 136

A_{AT} – zbiory prywatne Adama Tarnowskiego z Krakowa (dawniej: BJ, sygn. 22/53)

A_{Kórn} – Kórn., sygn. 1477

A_{PAN} – PAN-PAU, sygn. 2216

autografy z BJ (w komentarzach i objaśnieniach cyfra rzymska podawana po skrócie oznacza numer księgi, arabska – numer bajki, np. A_{BJ3} II 5)

A_{BJ1} – sygn. 9302 II

A_{BJ2} – sygn. 9303 II

A_{BJ3} – sygn. 9304 I

A_{BJ4} – sygn. 9305 II

A_{BJ5} – sygn. 9306 II

A_{BJ6} – sygn. 9308 II

A_{BJ7} – sygn. 9310 IV

A_{BJ8} – sygn. 9312 II

A_{BJ9} – sygn. 9314 II

A_{BJ10} – sygn. 9299 IV

b) odpisy

O_{BJ} – BJ, sygn. 9316 III

O_{BN} – BN, sygn. IV 5737

O_{Koź} – BJ, sygn. 9316 III

O_{Kórn} – Kórn., sygn. 7302

O_{Na1} – BJ, sygn. 9307 II

O_{Na2} – BJ, sygn. 9316 III

O_{NN1} – BJ, sygn. 9307 II

O_{NN2} – BJ, sygn. 9316 III

O_{Ossol1} – Ossol., sygn. 12372/I

O_{Ossol2} – Ossol., sygn. 12895/II

O_{PAN} – PAN-PAU, sygn. 2216

O_{TM} – BJ, sygn. 9316 III

c) listy w rękopisach (także listy z autografami bajek)

L_{BJ} – BJ, sygn. 9334 II (korespondencja Franciszka Morawskiego i jego syna Tadeusza z lat 1818-1870, t. IV)

- L_{BN} – BN, sygn. 2929 (listy Franciszka Morawskiego do córki Marii Jezierskiej z lat 1846-1860)
- L_{Kórn} I, L_{Kórn} II – Kórn., sygn. 1698, t. I-II (korespondencja rodzinna Morawskich – listy do Franciszka Morawskiego)
- L_{Ossol1} – Ossol., sygn. 4187/II (korespondencja Józefa Grabowskiego z lat 1814-1880, cz. II)
- L_{Ossol2} – Ossol., sygn. 11890/II (Archiwum Wodzickich z Kościelnik – korespondencja Romana Żaluskiego z lat 1831-1862)
- L_{PAN1} I, L_{PAN1} II – PAN-PAU, sygn. 2034, t. I-II (listy Franciszka Morawskiego do Kajetana i Andrzeja Edwarda Koźmianów z lat 1824-1838 – t. I, i 1845-1850 – t. II)
- L_{PAN2} – PAN-PAU, sygn. 2035 (korespondencja Koźmianów z Franciszkiem Morawskim z lat 1824-1830)
- L_{PAN3} – PAN-PAU, sygn. 2040, t. III (korespondencja Andrzeja Edwarda Koźmiana z lat 1851-1853)
- L_{PAN4} – PAN-PAU, sygn. 2041, t. III (listy Andrzeja Edwarda Koźmiana z lat 1850-1855)
- L_{PAN5} – PAN-PAU, sygn. 2060 (miscellanea z rękopisów po Koźmianach z lat 1811-1842)
- L_{PAN6} – PAN-PAU, sygn. 2210, t. X (korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana z lat 1851-1861)

d) skróty spisów (rejestrów) bajek Franciszka Morawskiego z BJ (w komentarzach i objaśnieniach cyfra rzymska podawana po skrócie oznacza numer księgi bajek, np.: S_{Mor2A} IV) autorskie

- S_{Mor1A} – sygn. 9300 IV, k. 16r-17r (defekt)
- S_{Mor1B} – sygn. 9300 IV, k. 17r
- S_{Mor2A} – sygn. 9304 I, k. 36v
- S_{Mor2B} – sygn. 9304 I, wyklejka
- S_{Mor3} – sygn. 9305 II, k. 49v (defekt)
- S_{Mor4} – sygn. 9306 II, s. II
- S_{Mor5A} – sygn. 9310 IV, k. 29v
- S_{Mor5B} – sygn. 9310 IV, k. 30v
- S_{Mor6} – sygn. 9314 II, k. 26r

Niektóre z rejestrów (np. S_{Mor6}) są zwykłymi spisami zawartości brulionu, nie wliczają zaś wszystkich bajek. Spisy: S_{Mor1B}, S_{Mor2A}, S_{Mor2B} i S_{Mor3} są, jak ustaliła edytorka, wcześniejsze i można je datować na ok. 1851 r., gdyż nie znalazły się w nich bajki, które powstały w 1853 i 1857 r. Rejestr S_{Mor5A} został sporządzony w latach 1853-1856 (obejmuje m.in. bajki z 1851 i 1853 r., ale brak tych z 1857). Spisy S_{Mor1A}, S_{Mor4}, S_{Mor5B} i S_{Mor6} powstały najwcześniej w roku 1857 (zawierają bajki z tego roku i wcześniejsze). Układ bajek w S_{Mor5B}

jest niemal identyczny jak w edycji z 1860 r. (różnice dotyczą kolejności bajek I 43 i I 44, brak też bajki I 93). W rejestrach tytuły niektórych utworów są skrócone lub został w nich zmieniony szyk wyrazów.

Stanisława Egberta Koźmiana

S_{Koź1} – sygn. 9300 IV, k. 25r-26r

S_{Koź2} – sygn. 9300 IV, k. 31v

4. Skrótory najczęściej cytowanych bądź przywoływanych w edycji utworów i opracowań

ABECADLNIK – Abecadlnik polski, Wilno 1845.

Bajerowa, *Polski język* – I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Warszawa 1986; t. II: *Fleksja*, Katowice 1992.

Bar, *Klasyk* – A. Bar, „Klasyk mimo woli”, [w:] tenże, *Kumoszki na Parnasie*, Kraków 1947, s. 91-138.

Barańczak – S. Barańczak, *Mały, lecz maksymalistyczny manifest translologiczny albo: tłumaczenie się z tego, że tłumaczy się wiersze również w celu wytłumaczenia innym tłumaczom, iż dla większości tłumaczeń wierszy nie ma wytłumaczenia*, „Teksty Drugie” (1990), 3, s. 7-66.

BÉRANGER, *Chansons* – Pierre-Jean de Béranger, *Chansons*, Paris 1866.

Billip – W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych. Dzieje recepcji na ziemiach polskich w latach 1818-1830. Antologia*, Wrocław 1962.

CZEPIELIŃSKI, *Wypisy* – *Wypisy z pisarzy polskich* ułożone przez Floriana Czepielińskiego, cz. I-III, Mińsk 1860-1861.

Dackiewicz – J. Dackiewicz, *Generał i muzy*, Lublin 1978.

DMOCHOWSKI, *Podarunek* – *Podarunek dla dobrych dzieci ułożony przez F.S.D.* [Franciszka Salezego Dmochowskiego]. *Bajki i różne wiersze*, Warszawa 1829.

Estreicher – K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX st.*, t. III, Kraków 1876; t. VI: *Dopełnienia*, Kraków 1881.

GAWIŃSKI, *Gaj zielony* – Jan Gawiński, *Gaj zielony przyweselszemi różnych materyj parnaskiego zbioru wierszami napętniony*, [w:] tenże, *Sielanki z Gajem zielonym*, wydała E. Rot, Warszawa 2007, s. 91-130 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 35).

GOETHE, *Aus meinem Leben* – Johann Wolfgang von Goethe, *Aus meinem Leben. Dichtung und Wahrheit*, t. II, Tübingen 1812; przekład: tenże, *Z mojego życia. Zmyslenie i prawda*, przełożył A. Guttry, t. I, Warszawa 1957.

GÜNTHER, *Bajki i powiastki* – *Bajki i powiastki dla dzieci z celniejszych bajkopisarzy polskich wybrane*, nakładem i czcionkami Ernesta Günthera, Leszno 1850.

Hertz, *Zbiór poetów* – *Zbiór poetów polskich XIX w.*, ułożył i opracował P. Hertz, ks. I, Warszawa ¹1959 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

Hłyń, *Z korespondencji* – M. Hłyń, *Z korespondencji generała Franciszka Morawskiego z Luboni*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” (1988), 22, s. 185-227.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. IV, opracowały M.R. Mayenowa, K. Wilczewska, przy udziale B. Otwinowskiej, oraz M. Cytowska, Wrocław 1991, s. 104-214 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 26; Wydanie sejmowe).

KOCHOWSKI, *Epigramata* – Wespazjan Kochowski, *Epigramata polskie*, [w:] Wespazjana z Kochowa Kochowskiego, *Epigramata polskie, po naszymu: fraszki*, wydanie K.J. Turowskiego, Kraków 1859.

KOPCZYŃSKI, *Poprawa błędów* – *Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie polskiej* przez Onufrego Kopczyńskiego, Warszawa 1808.

KOŹMIAN A.E., *Listy* – *Listy (1829-1864)* Andrzeja Edwarda Koźmiana, t. II-III, Lwów 1894.

KOŹMIAN A.E., *Wspomnienia* – *Pamiętniki z dziewiętnastego wieku*, t. II: *Wspomnienia Andrzeja Edwarda Koźmiana*, Poznań 1867.

KOŹMIAN St.E., *Poczet* – [Stanisław Egbert Koźmian, Konstancja Morawska], *I z bliska, i z daleka. Poczet stu feletonów [!] umieszczonych w „Kurierze Poznańskim” od października 1878 do września 1880 w skróceniu*, Poznań 1881 [artykuły z „Kuriera Poznańskiego”: 9(14 III 1880), 61, s. 3; 9(2 V 1880), 101, s. 3].

KRASICKI, *Zbiór* – Ignacy Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. XI: *Dopełnień t. I*, Warszawa 1830.

KRASZEWSKI, *Litwa* – *Litwa. Starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania*, przez J[ózefa] I[gnacego] Kraszewskiego, t. I: *Historia do XIII w.*, Warszawa 1847.

Krzyżanowski, *Mądrzej głowie* – J. Krzyżanowski, *Mądrzej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. I: *Od Abrahama do Nieboszczyka*, t. II: *Od Niedźwiedzia do Żywca*, Warszawa 1994.

LEGATOWICZ, *Kopa z naddatkiem* – *Kopa z naddatkiem bajek naszych pisarzy dla młodzieży płci obojej*, zebrał i wydał Ignacy Piotr Legatowicz, Wilno 1859.

Leitgeber, *Morawscy* – S. Leitgeber, *Morawscy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997.

Makowski, *Rodzina* – K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.

MAŁECKI, *Gramatyka* – *Gramatyka języka polskiego większa*, przez dra Antoniego Małeckiego, Lwów 1863.

MICKIEWICZ, *Dziady. Część III* – Adam Mickiewicz, *Dziady. Część III*, [w:] *Dzieła*, t. III: *Dramaty*, [opracowała Z. Stefanowska], Warszawa ²1999 (wydanie rocznicowe).

Nakonieczny – В.К. Наконечный [V.K. Nakonečnyj] [W.K. Nakonieczny], *Следы влияния Крылова в баснях Моравского* [*Sledy vliánia Krylova v basnáb Moravského*] [‘Ślady wpływu Kryłowa w bajkach Morawskiego’], „Известия Отделения русского языка и словесности Императорской Академии Наук”, Санкт Петербург 14(1910(1909)), 4, s. 65-80.¹

NIEMCEWICZ, *Bajki i powieści – Bajki i powieści* przez Jul[iana] Urs[yna] Niemcewicza, edycja druga, do której przydane są nowe i niewydane jeszcze bajki, powieści, dumy i inne rymy, t. I-II, Warszawa 1820.

NIEMCEWICZ, *Powrót pośta* – Julian Ursyn Niemcewicz, *Powrót pośta. Komedia w trzech aktach oraz wybór bajek politycznych*, opracował Z. Skwarczyński, Kraków ⁹1981 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 4).

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, redakcja t. I-III: J. Krzyżanowski; redakcja t. IV: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 [po skrócie podano: hasło i numer].

PIEŃKIEWICZ, *Wybór poezji – Wybór poezyj z pisarzy polskich z dołączeniem przy Iszym spozycie uwag o istotnym źródle, duchu i celu prawdziwej poezji*, przez Adama M[ikolaja] Pieńkiewicza, spozyt III, Wilno 1835; spozyt IV, Wilno 1836.

POPLIŃSKI, *Wybór bajek* – [Jan Popliński], *Wybór bajek polskich z rozprawą o apologu wraz z krótkimi biografiami bajkopisów i objaśnieniem miejsc trudniejszych*, Leszno–Głogów 1830.

Pusz – W. Pusz, *Franciszek Morawski (1783-1861)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, pod redakcją T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. III, Warszawa 1996, s. 548-573.

ROUSSEAU, *Considérations – Considérations sur le Gouvernement de Pologne et sur sa réformation projetée. Par J.J. Rousseau*, [b.m.; 1782]; przekład: tenże, *Uwagi nad rządem polskim oraz nad odmianą, czyli reformą onego projektowaną przez J. Jakuba Russo, obywatela genewskiego z francuskiego na ojczysty język przelożone, część I*, [przełożył Maurycy Franciszek Karp], Warszawa: M. Gröll, 1789.

SIEMIENSKI, *Dzieła – Dzieła* Lucjana Siemieńskiego, t. IV: *Portrety literackie (XIX. Żywot Franciszka Morawskiego)*, Warszawa 1881.

SIEMIENSKI, *Portrety – Portrety literackie* przez Lucjana Siemieńskiego, t. II zawiera *Żywot Franciszka Morawskiego*, Poznań 1867.

SJP – *Słownik języka polskiego* przez Samuela Bogumiła Linde, t. I-VI, Lwów 1854-1861, wydanie drugie, poprawione i poszerzone.

Skwarczyński, *Bajka polska – Bajka polska wieku oświecenia w wyborze*, opracował Z. Skwarczyński, Warszawa ²1951 („Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych” 22).

¹ Transkrypcji z języka rosyjskiego dokonano według: *Informacja i dokumentacja. Transliteracja znaków cyrylickich na znaki łacińskie PN-ISO 9: języki słowiańskie i niestowiańskie*, Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa 2000.

Stankowska, *Alegoryczna bajka...* – H. Stankowska, *Alegoryczna bajka polityczna w czasopismach Wielkiej Emigracji*, „Prace Polonistyczne” (Łódź 1973), seria XXIX, s. 161-173.

Szymańska, *Mechanizm* – B. Szymańska, *Mechanizm deszyfracji w pokongresowej bajce politycznej*, „Prace Polonistyczne” (Łódź 1994), seria XLIX, s. 187-200.

TARNOWSKI, *Pisma* – Stanisław Tarnowski, „Przedmowa”, [w:] F. Dzierżykraj-Morawski, *Pisma zbiorowe wierszem i prozą*, z przedmową St[anisława] hr[abiego] Tarnowskiego, t. I z portretem autora, s. III-XLI, t. II: *Bajki, wiersze drobne*, s. 199-238, Poznań 1882.

TYSZYŃSKI, *Amerykanka* – [Aleksander Tyszyński], *Amerykanka w Polsce. Romans*, cz. II, St. Petersburg 1837.

Velikodnaâ, *Pëtr Vâzemskij i František Moravskij* – И.Л. Великодная [И.Л. Velikodnaâ], *Пётр Вяземский и Франтишек Моравский. Эпизод из истории русско-польских литературных отношений* [*Pëtr Vâzemskij i František Moravskij. Epizod iz istorii rusko-pol'skih literaturnyh otnošenij*] [‘Piotr Wiaziemski i Franciszek Morawski. Epizod z historii rosyjsko-polskich stosunków literackich’], [w:] *Поляки и русские: взаимопонимание и взаимонепонимание*, составили: А.В. Липатов, И.О. Шайтанов, Москва 2000, s. 120-125.

Velikodnaâ, *Problemy vzaimnogo perevoda* – И.Л. Великодная [И.Л. Velikodnaâ], *Проблемы взаимного перевода в истории русско-польских литературных связей (на примере творчества П. Вяземского и Ф. Моравского)* [*Problemy vzaimnogo perevoda v istorii rusko-pol'skih literaturnyh svâzej (na primere tvorčestva P. Vâzemskogo i F. Moravskogo)*] [‘Problemy wzajemnego przekładu w historii rosyjsko-polskich związków literackich (na przykładzie twórczości P. Wiaziemskiego i F. Morawskiego)’], [w:] *Studia Rossica II. Związki interdyscyplinarne w badaniach rusycystycznych (Materiały konferencji naukowej 18-19 XI 1993 r.)*, pod redakcją naukową W. Skrudny, W. Zmarzer, Warszawa 1994, s. 261-267.

Woźnowski, *Antologia* – *Antologia bajki polskiej*, wybrał i opracował W. Woźnowski, Kraków ²1983 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 239).

Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej* – W. Woźnowski, *Dzieje bajki polskiej*, Warszawa 1990.

WYBÓR BAJEK – (anonimowo) *Wybór bajek polskich z rozprawą o apologu wraz z krótkimi biografiami bajkopisów i objaśnieniem miejsc trudniejszych*, Petersburg 1846. [częściowo zmieniony przedruk z: Popliński, *Wybór bajek*]

Odmiany i zapożyczenia motywów bajek

AWIANUS (*Avianus*) – *Minor Latin Poets*, with an English translation by J. Wight Duff, A.M. Duff, Cambridge, Mass.-London 1998, vol. II, s. 667-749 (1934; „The Loeb Classical Library” 434).

BABRIOS (*Babrius*) – numeracja za: Babrius and Phaedrus, edited and translated by B.E. Perry, Cambridge, Mass. – London ⁴(reprint)1990, s. 1-187 (1965; „Loeb Classical Library” 436).

BIERNAT – Biernat z Lublina, *Ezop*, wstęp S. Grzeszczuk, opracowanie J.S. Gruchała, Kraków 1997 („Biblioteka Polska”).

BŁAŻEWSKI – Giovan Mario Verdizzotti * Marcin Błażewski, *Setnik przyypowieści uciésznych*, wydał J. Ślaski, Warszawa 2000 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 18).

BOISARD – *Fables*, par M. [Jean-Jacques François Marin] Boisard, première partie, Paris ²1777.

CHEMNICER – Иван Хемницер [Ivan Hemnicer], *Басни и сказки* [*Basni i skazki*] [Bajki i baśnie], [w:] *Сочинения Хемницера*, Санктпетербург 1847 („Полное собрание сочинений русских авторов”).

COLLING, *Fables* – Mary Maria Colling, *Fables and other pieces of verse*, London 1831.

DMOCHOWSKI, *Pisma wierszem – Pisma wierszem* F[ranciszka] S[alezego] Dmochowskiego, część I, Warszawa 1827.

EZOP (*Aesopus*) – numeracja za: *Corpus Fabularum Aesopiarum*, vol. I, fasc. 1 et 2: *Fabulae Aesopicae soluta oratione conscriptae*, edidit A. Hausrath, editionem alteram curavit H. Hunger, indices ad fasc. 1 et 2 adiecit H. Haas, Leipzig 1970 („Bibliotheca Teubneriana”); przekład: *Bajki ezopowe*, przełożył i opracował M. Golias, Wrocław 1961 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 127).

FEDRUS (*Phaedrus*) – numeracja za: Phaedri Augusti liberti *Liber fabularum*, recensuit A. Guaglianone, Torino 1969 („Corpus Scriptorum Latinorum Paravianum”), podział na księgi według tradycji pierwszego wydania Pierre’a Pithou (Troyes 1596), literą A oznaczono bajki z „Dodatku Perottiego” (*Appendix Perottina*), odkryte w 1809 r., literą B – „Bajki nowe” (*Fabulae novae*), należące do tekstów zachowanych pod imieniem Romulusa i zrekonstruowane przez Pietera Burmanna według opatrzonego komentarzem wznowionego wydania Jana Baptysty Gaila (Paris 1827); przekłady: *Phaedri, Aug[usti] liberti, Fabularum Aesopiarum libri V. Accedunt Gabriae Graeci tetrasticha. Fedra, Aug[usta] Ces[arza] wyzwoleńca, Bajek Ezopowych ksiąg V, przydane są Gabryjasza Greczyna rytmy poczworne*, przekładania Józefa Epif[aniego] Minasowicza Roku Pańskiego 1746, edycja II po pierwszej 1756, przejrzana i poprawna, Warszawa 1777; Fedrus, *Bajki*, przełożyła, wstępem i objaśnieniami opatrzyła J. Stadler, Wrocław 2015 („Biblioteka Antyczna”, t. 46).

FLORIAN – Jean-Pierre Claris Florian, *Fables de Florian. Suivies de quelques autres pièces en vers*, Pest 1828 („Oeuvres choisies de Florian”, t. 5).

GEOFFROI, *Livre pour l’enseignement de ses filles* – [Geoffroi IV de La Tour Landry], *Livre pour l’enseignement de ses filles du Chevalier de La Tour Landry*, texte établi par A. de Montaiglon, Paris 1854.

GESTA ROMANORUM – *Gesta Romanorum*, von H. Oesterley, Berlin 1872; przekład: *Gesta Romanorum. Historie rzymskie*, spolszczył P. Hertz, Warszawa 2001.

GORECKI – *Jeszcze tomik pism* Antoniego Goreckiego, Paryż 1859.

JABŁONOWSKI – J.St. Jabłonowski, *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa, filozofa frygijskiego, sto i oko bajek przy tym, wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego autora inwencji, wierszem polskim, z krótką przy każdej moralizacją*, wprowadzenie i opracowanie S. Baczewski, Lublin 2013 („Lubelska Biblioteka Staropolska, t. IX).

KARPIŃSKI – *Dzieła* Franciszka Karpińskiego *wierszem i prozą. Nowe i zupełne wydanie*, t. I, Wrocław 1826.

KNIAŻNIN – *Dzieła* Franciszka Dionizego Książnina. *Wydanie nowe*, t. I, Lipsk 1837 („Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich”, t. XXXII).

KRASICKI, *Bajki* – Ignacy Krasicki, *Bajki*, opracował Z. Goliński, Kraków 1975 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 220) [cyfra rzymska oznacza numer części, a arabska – numer bajki; Bp – *Bajki i przypowieści*, Bn – *Bajki nowe*].

KRYŁÓW – Iwan Kryłow, *Bajki*, przełożyli S. Kaczkowski, S. Komar, T. Łopalewski, wstęp i komentarze opracował B. Galster, Wrocław-Kraków 1961 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 129).

LA FONTAINE – *Fables choisies, mises en vers* par J[ean] de La Fontaine, t. I-IV, Paris 1755-1759; przekład: Jean de La Fontaine, *Bajki*, przełożył i objaśnił S. Komar, wstęp napisała L. Łopatyńska, Wrocław ²1954 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 60; ¹1951).

LA MOTTE – *Fables nouvelles, dédiées au roy*, par M. [Antoine Houdar(t)] de La Motte, de l'Académie Française, Avec un discours sur la fable, Paris 1719.

LESSING – Gotthold Ephraim Lessing, *Fabeln. Drei Bücher*, Berlin 1759; przekład: G.E. Lessing, *Bajki*, przełożył E. Wolf, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. I, wybór i wstęp A. Sowińskiego, Warszawa 1959.

MARIA z FRANCJI – Marie de France, *Ysopet* (Mały Ezop); wydanie: *Die Fabeln der Marie de France*, mit Benutzung des von Ed. Mall hinterlassenen Materials herausgegeben von K. Warnke, Halle 1898 („Bibliotheca Normannica” 6).

MICKIEWICZ, *Poezje* – Adam Mickiewicz, *Wybór poezyj*, t. II, opracował Cz. Zgorzelski, Kraków ²1997 (wydanie czwarte przejrzone; „Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 66).

MINASOWICZ – *Twory* Józefa Dionizego Minasowicza, t. I, część: *Bajki dla dzieci i nie dla dzieci. Pomysły własne i przyswojone*, wydanie J.N. Bobrowicza, Lipsk 1844.

MINIEWSKI – *Filozofia nie filozofia w bajkach* przez Władysława Miniewskiego, t. II, cz. I i III, Lipsk 1857.

NAPOLEON – Napoleon Bonaparte, *Le Chien et le Lapin*, [w:] („Le Panthéon populaire illustré”) *Les Fabulistes Populaires*, Serie IV (Paris 1851), livraison 78-80, s. 24.

NIEMIRYCZ – Krzysztof Niemirycz, *Bajki Ezopowe*, opracował S. Furmanik, Wrocław 1957 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 164).

NOWOSIELSKI, *Bajki i powiastki – Bajki i powiastki oryginalne i naśladowane* Teofila Nowosielskiego, Warszawa 1842.

NOWOSIELSKI, *Wybór bajek – Wybór bajek i przypowieści oryginalnych i tłumaczonych zebranych i wydanych z dawniejszych i tegoczesnych pisarzy polskich*, przez T[cofila] [Stanisława] Nowosielskiego, t. II, Warszawa 1848.

POTOCKI, *Dziela* – Wacław Potocki, *Dziela*, t. I: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669-1680*, t. III: *Moralia i inne utwory z lat 1688-1696*, słowem wstępnym poprzedziła B. Otwinowska, opracował L. Kukulski, Warszawa 1987 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

Perry, „Apendyks” – B.E. Perry, „Appendix. An analytical survey of Greek and Latin fables in the Aesopic tradition”, [w:] Babrius and Phaedrus, edited and translated by B.E. Perry, Cambridge, Mass. – London ^{4(reprint)}1990, s. 419-610 (1965; „Loeb Classical Library” 436).

TETMAJER, *Bajki* – Karol Tetmajer, *Bajki*, Kraków 1812.

TREMBECKI – *Poezje* Stanisława Trembeckiego, t. I, Warszawa 1819.

VERDIZZOTTI – Giovan Mario Verdizzotti, *Cento favole morali dei più illustri antichi et moderni autori greci et latini, scelte et trattate in varie maniere di versi volgari...*, Venezia: G. Ziletti, 1570.

VIENNET – *Fables*, par M. [Jean-Pons-Guillaume] Viennet, Paris 1843.

Skróty tytułów czasopism stosowanych w „Aparacie krytycznym”

„Astrea” – „Astrea. Pamiętnik narodowy polski, historii, literaturze, poezji, filozofii moralnej, ekonomii politycznej, rzeczom krajowym i dziejom współczesnym poświęcony” (1821-1825, Warszawa)

„Bibl.Pol.” – „Biblioteka Polska. Pamiętnik umiejętnościom, historii, literaturze i rzeczom krajowym poświęcony” (1825-1826, Warszawa)

„Czas” – „Czas. Dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczemu i przemysłowemu” (1848-1935, Kraków); od nr 100 (1849 r.) bez podtytułu, w latach 1856-1860 ukazywał się też dodatek miesięczny

„Dzien.Lit.” – „Dziennik Literacki” (1852-1854, 1856-1870, Lwów)

„Dzien.Nar.” – „Dziennik Narodowy” (1841-1848, Paryż)

„Gaz.Warsz.” – „Gazeta Warszawska” (1774-1935, Warszawa)

„Gwiazd.Ciesz.” – „Gwiazdka Cieszyńska. Pismo dla zabawy, nauki i przemysłu” (1852-1939, Cieszyn)

„Kmiotek” – „Kmiotek. Pismo tygodniowe ilustrowane” (1860-1866, Warszawa)

- „Kur.Pozn.” – „Kurier Poznański” (1872-1939, Poznań)
 „Kur.Warsz.” – „Kurier Warszawski” (1821-1939, Warszawa)
 „Melitele” – „Melitele. Noworocznik” (1829-1830, Warszawa)
 „Merkury” – „Merkury. Dziennik polityczny, handlowy i literacki” (XII 1830 – IX 1831, Warszawa)
 „Motyl” – „Motyl. Pismo periodyczne” (1828-1831, Warszawa)
 „Niezapom.” – „Niezapominajki. Noworocznik na rok 1838” (Warszawa)
 „Pam.Lit.” – „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej, wydawane przez Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza” (1902-1939 Lwów)
 „Pam.Warsz.” – „Pamiętnik Warszawski, czyli dziennik nauk i umiejętności” (1815-1823, Warszawa), miesięcznik
 „Pątnik” – „Pątnik Narodowy, czyli zbiór drukiem dotąd nieogłoszonych pism różnego pióra wierszem i prozą, ku pożytkowi i zabawie, ku oświeceniu i rozweseleniu umysłu” (maj 1827, Warszawa); t. I, wydał Ludwik Piątkiewicz
 „Pokłosie” – „Pokłosie. Zbieranka literacka na korzyść sierot” (1852-1853, Leszno; 1854-1862 Poznań); redagował Edmund Bojanowski; Stanisław Egbert Koźmian przekazywał tu teksty niezamieszczone w „Przeglądzie Poznańskim”
 „Prześl.Lwow.” – „Przegląd Lwowski. Pismo dwutygodniowe poświęcone sprawom religijnym, naukowym, literackim i politycznym” (1870-1883, Lwów)
 „Prześl.Pozn.” – „Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe” (1844-1865, Poznań); wcześniej, do 1850 r.: „Pismo miesięczne”, redaktorami byli m.in.: ksiądz Jan Koźmian (1845-1857) i Stanisław Egbert Koźmian, od 1857 r.
 „Przyj.Dzieci” – „Przyjaciół Dzieci. Pismo tygodniowe nauce i rozrywce młodzieży poświęcone” (1861-1876, Warszawa)
 „Przyj.Ludu” – „Przyjaciół Ludu, czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” (1834-1849, Leszno)
 „Rozm.” – „Rozmaitości” (1817-1859, Lwów); dodatek do „Gazety Lwowskiej”
 „Tyg.Pol.” – „Tygodnik Polski i Zagraniczny” (1818-1820, Warszawa); od 1820 r. „Tygodnik Polski”
 „Wiad.Pol.” – „Wiadomości Polskie” (1854-1861, Paryż)

5. Skróty dotyczące literatury starożytnej i renesansowej

AUG. – Aurelius Augustinus Hipponensis (św. Augustyn)

Serm. – *Sermones* (Kazania)

Solil. – *Liber soliloquiorum animae ad Deum* (Solilokwia)

CIC. – Marcus Tullius Cicero (Cyceron)

Tusc. – *Tusculanae disputationes* (Rozmowy tuskulańskie); przekład:

Marcus Tullius Cicero, *Rozmowy tuskulańskie*, przełożył J. Śmigaj,

- [w:] tenże, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961 s. 475-743 („Biblioteka Klasyków Filozofii”)
- ERASMUS – *Adagiorum chiliades* (Adagia [Kolejny tysiąc przysłów]); numeracja za wydaniem: <http://sites.univ-lyon2.fr/lesmondeshumanistes/wp-content/uploads/2010/09/Adages-tome-1-4.pdf> (dostęp: 12 I 2016)
- HOR. – Quintus Horatius Flaccus (Horacy)
Ars – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów) (*Epistulae* 2,3); przekład: Horacy, *Sztuka poetycka*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył A. Lam, Warszawa ²1996, s. 239-250 („Libri Mundi”)
Carm. – *Carmina*; przekład: Horacy, *Pieśni*, [w:] tamże, s. 23-124
- LIV – Titus Livius (Tytus Liwiusz), *Ab urbe condita libri* (Dzieje Rzymu od założenia miasta)
- PLAT. – Plato (Platon)
Leg. – *Leges* (Prawa)
Phd. – *Phaedo* (Fedon)
Resp. – *Respublica* (Państwo)
- QUINT.*Inst.* – Marcus Fabius Quintilianus (Kwintylijan), *Institutio oratoria* (Kształcenie mówcy)
- VERG. – Publius Vergilius Maro (Wergiliusz)
Aen. – *Aeneis* (Eneida)
Georg. – *Georgica* (*Georgiki* / *Pasiecznik*)

6. Skróty ksiąg biblijnych

- Kpł – Księgi Kapłańskie
 Łk – Ewangelia według Łukasza
 Mt – Ewangelia według Mateusza
 Pwt – Księgi Powtórzonego Prawa
 Rdz – Księgi Rodzaju

7. Skróty nazw bibliotek i archiwów

- AGAD, APP – Archiwum Publiczne Potockich (dawniej Archiwum Wilanowskie), dziś w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie
- AN-Wawel, APK – Archiwum Potockich z Krzeszowic, dziś w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie na Wawelu
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- Czart. – Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie
- Kórn. – Biblioteka PAN w Kórniku
- Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu
- PAN-PAU – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk – Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie

II. OPIS ŹRÓDEŁ

I. Druki zwarte

B – [antykwia:] BAJKI / Franciszka Dzierżykr. Morawskiego. / [winieta] / POZNAŃ, / U JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO. / [listwa ozdobna] / 1860. (zcionkami W. Deckera i Spółki) – 8^o. S.nlb. 2, s.lb. 205, s.nlb. 3; sygn. 1-13⁸.

Druk zachował się w zbiorach wielu bibliotek polskich, m.in.: BJ, BN, Czart., Kórn., Ossol., PAN-PAU. Edytorka korzystała z egz. Kórn., sygn. 244042 (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa [<http://www.wbc.poznan.pl>]; dostęp: 30.01.2016).

II. Czasopisma

„**Tyg. Pol.**” – 2(9 V 1818), 19, s. 122 (II 4: *Motyl i Osa*). Edytorka korzystała z egz. BJ, sygn. 49 I czasop.

„**Pątnik**” – 1(V 1827), s. 55-56 (II 5: *Róża i Pszczola*). Druk zachował się w zbiorach kilku bibliotek polskich, m.in.: Biblioteka IBL PAN, Czart., Ossol., PAN-PAU. Edytorka korzystała z egz. Biblioteki IBL PAN, sygn. P. I 517 (Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych: <http://rcin.org.pl>; dostęp: 30.01.2016).

III. Autografy i kopie rękopiśmienne

A_{AT} – dawniej BJ, sygn. 22/53 (zbiór różnych pism po Stanisławie Tarnowskim, dziś w zbiorach prywatnych Adama Tarnowskiego z Krakowa), k. 39: autograf bajki *Kundel* (I 17);

A_{APP} – sygn. 136 (Różne pisma [Tadeusza] Czackiego), k. 333r: autograf bajki *Pan i Kucharz* (I 5);

A_{APK} – sygn. 3200 (dawna sygn. 136), autografy bajek – k. 123r: *Zwada* (I 100), k. 124r: *Żyd i Osieł* (I 60), k. 125r: *Świnia i chmura* (I 48), *Szyna żelaza* (I 61);

A_{Kórn} – sygn. 1477 (wiersze różne ze zbiorów Tytusa Działyńskiego), autografy, zachowana paginacja autora, k. 10v-11r: *Mucha* (III 1), k. 12v-14r: *Dąb i krzewiny* (III 2), k. 14: *Osieł i Pies* (III 3), k. 14v-15v: *Lampart i małpy* (III 4), k. 15v-17r: *Wierzyn* (III 5); prawdopodobnie są to bajki z pierwszego okresu twórczości autora (np. *Mucha* (III 1) z 1817 r.), gdyż niektóre są niedopracowane i zbyt rozwlekłe, poza tym Morawski nie wspomina o nich w swojej korespondencji i nie wymienia ich w autorskich spisach; poeta był w 1825 r. na ślubie Tytusa Działyńskiego z Gryzeldą Celestyną z Zamoyskich, ponadto prowadził z nimi korespondencję (zob. m.in. L_{Kórn} I);

A_{PAN} – sygn. 2216 (wiersze różnych autorów z papierów po Janie i Stanisławie Egbercie Koźmianach), autografy bajek, k. 145r: *Lew i Słoń* (I 45), k. 153r: *Dzwonek* (I 86), k. 154: *Węgiel* (I 59: *Dmuchaćka i Węgiel*), k. 155: *Mrówka i Pszczola* (I 44), k. 156: *Surdut* (I 63), k. 157r: *Ptaszek i Rybka* (I 102), k. 158: *Pan Marcin* (I 32); są to autografy bajek, które zostały

przesłane bądź przekazane przez Franciszka Morawskiego do redagowanych przez Koźmianów „Przeglądu Poznańskiego” i „Pokłosia”, bowiem ukazały się w tych czasopismach, przy czym niektóre w identycznych wersjach;

A_{BJ1} – sygn. 9302 II², autograf, zbiór wierszy i 39 częściowo numerowanych bajek (k. 1r-17r: I 1-6, 8-11, 13-15, 18, 22, 24, 27-29, 34, 37, 43, 52-54, 62, 70, 72, 75, 76, 78, 89, 94, 96, 97, 103, 104; II 4-6), zapisanych w zeszycie (dodane też luźne kartki); czystopis z nielicznymi, późniejszymi poprawkami autora, 5 bajek (I 1-3, I 5-6) dopisano później, zaczynając od ostatniej strony zeszytu (k. 97v-99r); na karcie ochronnej data: „2 kwietnia 1817”; oprawa skórzana z metalową klamrą, 24,5x19 cm, k. III, 101, w tym 61 niezapisanych;

A_{BJ2} – sygn. 9303 II, autograf, zbiór wierszy i 56 numerowanych bajek (k. 1r-30r: I 1-6, 8-15, 18, 22-24, 27-30, 34, 37, 38, 43, 45, 50-54, 62, 66, 67, 69, 70, 72, 73, 75, 76, 78, 82, 84, 88, 89, 94, 96, 97, 101, 103, 104; II 4-7), zapisanych w brulionie; początkowo czystopis, dalej (od k. 24v – I 12) liczne skreślenia i poprawki autora, ale wprowadzone później; 22,5x18,5 cm, k. I, 88, w tym 8 niezapisanych, parę wyciętych między k. 29 i 30, 73 i 74, 76 i 77; 39 bajek przepisano (z poprawkami) ze zbioru **A_{BJ1}**, dopisano 17 nowych bajek, przy czym dwie ostatnie i fragment trzeciej (k. 29v-30r: I 30, I 69, I 82) później niż pozostałe;

A_{BJ3} – sygn. 9304 I, autograf, tytuł: „Bajki. / F.M.”, zbiór 45 bajek (I 1-6, 8-15, 18, 19, 22-24, 27-29, 31, 34, 37, 38, 43, 46, 49-54, 62, 75, 76, 78, 84, 88, 89, 97, 101, 103, 104), zapisanych w zeszycie, numerowanych i podzielonych na 3 księgi (ks. IV pusta), w każdej księdze po 15 bajek; początkowo (do k. 30v – I 31) czystopis z niewielkimi poprawkami, później liczne skreślenia i poprawki autora; na k. 36v i tylnej wyklejce (defekt) spisy zawartości 4 ksiąg; papier niemiecki ze znakiem wodnym przedstawiającym Fryderyka Wilhelma III; 19x15,5 cm, k. II, 36, w tym 1 niezapisana;

A_{BJ4} – sygn. 9305 II, autograf, zbiór 79 bajek (I 1-15, 18-24, 27-31, 33-35, 37-40, 43-46, 49-55, 57, 58, 62, 63, 66-73, 75-79, 82-84, 86-89, 94, 96, 97, 99, 101, 103, 104; II 7-9), zapisanych w kajecie bez okładek, numerowanych i podzielonych na 4 księgi (3 księgi po 17 bajek, czwarta – 28 bajek, 5 ostatnich bez numerów), w numeracji bajek I 6-15 poprawki; początkowo czystopis, później liczne poprawki i skreślenia autora; k. 49 – defekt, k. 49v – spis zawartości 4 ksiąg bajek; 20x16,5 cm, k. 49;

A_{BJ5} – sygn. 9306 II, autograf, tytuł: „Bajki F. Morawskiego”, zbiór 99 bajek (I 1-40, 42-84, 86-91, 95, 96, 99-104, 107; II 24), zapisanych w kajecie bez okładek, numerowanych i podzielonych na 4 księgi (księgi I-III – po 23 bajki, księga IV – 26+1 bez numeracji oraz dodatkowa bajka-epilog *Wino-grono* (I 107)), liczne poprawki i skreślenia autora; na s. II „Regestr bajek”

² Kolejność sygnatur 9302 II – 9306 II oddaje chronologię autografów Morawskiego przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej.

z podziałem na 4 księgi; 21,5x16 cm, s. II, 114, w tym 3 niezapisane, wycięta karta pomiędzy s. 100 i 101, zachowana oryginalna paginacja autora; prawdopodobnie m.in. z tego właśnie kajetu przepisywał bajki luboński nauczyciel, jako że teksty większości bajek są identyczne z rękopisem nauczyciela, a tym samym z edycją z 1860 r.;

A_{BJ6} – sygn. 9308 II, autograf, zbiór różnych utworów (luźne karty) z licznymi poprawkami autora; zawiera 2 bajki, k. 4v: *Pająk [Spekulant]* (I 64), k. 18(17)r: [*Kędy niejedna jodła i niejeden dąbek...*] (III 13); 22,5x17,5 cm i mniej, k. 19, w tym 3 niezapisane, k. 3, 11-12, 18 uszkodzone;

A_{BJ7} – sygn. 9310 IV, autograf, zbiór 42 bajek (I 20, 26, 32, 33, 35, 41, 42, 47, 48, 56, 60, 61, 64, 81, 82, 91-94, 98, 100, 102, 105, 106; II 3, 9-12, 14, 17-24; III 6, 7, 10, 12), zapisanych na luźnych kartkach (niektóre bajki się powtarzają), z licznymi poprawkami i skreśleniami autora, k. 1r-2r: *Przedmowa do bajek [Dopisek]* (I 108), k. 29v: spis bajek z podziałem na 4 księgi (3 księgi po 22 bajki, czwarta – 27); k. 30v: „Rejestr bajek” w 3 kolumnach; 34,5x21,5 cm i mniej, k. 32, w tym 3 niezapisane, k. 21, 23, 25-29 uszkodzone;

A_{BJ8} – sygn. 9312 II, autograf, tylko 3 strony zapisane mało czytelnym pismem, wśród wierszy są 4 bajki, k. 1v-2r: *Dukat* [b] (III 10), *Na bajkę* (II 25), *Chwała bajek* (II 26), *Mąż i Żona* (III 12); zeszyt w miękkiej okładce, 21,5x17,5 cm, k. 22, w tym 20 niezapisanych;

A_{BJ9} – sygn. 9314 II, autograf, tytuł: „*Moje pokłosie*” (przekreślone: „*Moje szpargaly i co przyjdzie do myśli*”), zbiór 24 bajek (I 26, 41, 61, 64, 65, 82, 85, 92, 94, 97, 98; II 1, 2, 9, 11, 15, 16, 18, 20, 22, 23; III 9-11) i wierszy, zapisanych w zeszytce, liczne poprawki i skreślenia, k. 26r: „Rejestr”; 21x17 cm, k. 25;

A_{BJ10} – sygn. 9299 IV, autografy, pisma prozą, w tym kilka uwag Franciszka Morawskiego w obronie bajki (k. 34r: [*Nic tak w czasach naszych nie popłaca...*] (III 14)); 33,5x20,5 cm i mniej, k. 34, w tym 16 niezapisanych;

L_{BN} – sygn. 2929 (korespondencja Marii Jezierskiej z Morawskich z lat 1846-1860), autografy listów Franciszka Morawskiego do córki, zawierające bajki, k. 51v-52r: *Kruczek i Wróblica* (II 12), k. 54r: *Drabinka* (I 25);

L_{PAN1} II – sygn. 2034, t. II (listy Franciszka Morawskiego do Kajetana i Andrzeja Edwarda Koźmianów z lat 1845-1850), autografy bajek, k. 71v: *Pan Marcin* (I 32), k. 98r: *Dwa kalendarze* (I 36: *Stary i nowy Kalendarz*), k. 101v: *Bajka zemszczona* (III 6: *Żaba i Osieł*), k. 122r: *Koniec bajek* (I 107: *Winogrono*), k. 140, 154r, 155v: *Jeź i chłopczy* (I 68), k. 156v-157r: *Małpa* (I 20);

L_{PAN3} – sygn. 2040, t. III (korespondencja Andrzeja Edwarda Koźmiana z lat 1851-1853), autografy bajek, k. 7v: *Jabłko* (I 42), k. 9r: *Kruczek i Wróblica* (II 12);

O_{BN} – sygn. IV 5737 (zbiór różnych wierszy z XIX w.), odpis bajki, k. 21r-22r: *Bajka o Zającach przez Franciszka Morawskiego* (IV 1);

O_{Kórn} – sygn. 7302 (wiersze różne ręką Celestyny Działyńskiej), odpis bajki, k. 9r: [*Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...*] (II 13);

○_{Ossol1} – sygn. 12372/I (zbiory Lubomirskich w Przeworsku), odpis bajki, k. 50r: *Bajka [Wpadło do głowy Kupcowi...]* (IV 3), opatrzone podpisem: „Morawski”;

○_{Ossol2} – sygn. 12895/II (ze sztambucha Amelii Skrzyneckiej), odpis bajki, k. 10: *Narcyz i piwonija. Bajka* (IV 2), z informacją: „p[ana] Morawskiego”;

○_{PAN} – sygn. 2216 (wiersze różnych autorów z papierów po Janie i Stanisławie Egbercie Koźmianach), odpisy bajek, k. 146: *Kruczek i Wróblica* (II 12), k. 163: *Bajka* (II 13: [*Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...*]).

○_{Na1}, ○_{NN1} – sygn. 9307 II, odpisy 90 bajek sporządzone ręką lubońskiego nauczyciela (pismo kaligraficzne) ze śladami korekty Franciszka Morawskiego (○_{Na1}) oraz 2 odpisy nieustalonej ręki (○_{NN1}; k. 94: *Kanarek* (I 105), k. 95r: *Osiel i poeta* (I 106)), tej samej, co w ○_{NN2}; brulion 22x18 cm, k. 96, k. 71 uszkodzona; kopie te stanowiły podstawę druku z 1860 r., ponieważ kolejność i teksty bajek są w zasadzie identyczne z tą edycją;

○_{BJ}, ○_{Koź}, ○_{Na2}, ○_{NN2}, ○_{TM} – sygn. 9316 III, odpisy 27 bajek i wierszy sporządzone, jak ustaliła edytor, rękami: lubońskiego nauczyciela – ○_{Na2} (4 karty – 4 bajki: II 20, 22, 23, 24), Stanisława Egberta Koźmiana – ○_{Koź} (9 kart – 21 bajek: II 1-9, 11, 12, 14, 15 (III 10), 16-19, 21, 25, 26, II 12), Tadeusza Morawskiego – ○_{TM} (k. 9 – I 93), nieustalonej osoby – ○_{NN2} (k. 1r-2r: *Dopisek do bajek* (I 108)), innej nieustalonej – ○_{BJ} (k. 8r: *Motyl i Osa* (II 4)); luźne kartki, 33,5x22,5 cm i mniej, k. 24, w tym 2 niezapisane; z niektórych kopii Stanisława Egberta Koźmiana korzystał Stanisław Tarnowski, przygotowując edycję z 1882 r., za czym przemawiają te same błędne lekcje (np. w bajce II 16, w. 4, 10, 12).

Autografy A_{BJ1}, A_{BJ2} i A_{BJ3} pochodzą z pierwszego okresu twórczości Franciszka Morawskiego i zawierają starsze bajki (ale np. w brulionie A_{BJ2} dopisano też kilka bajek późniejszych, z początku pobytu autora w Luboni: I 30, I 69, I 82). Bajki z tych przekazów nie zostały wpisane ręką własną poety, a staranne, kształtne pismo należało być może do żony, która w tym okresie, aż do śmierci w 1826 r., była gorliwą strażniczką dorobku pisarskiego męża (zob. Dackiewicz, s. 147). Ponieważ jednak rękopisy te posłużyły autorowi do sporządzenia kolejnej kopii (A_{BJ4}) i noszą ślady jego (późniejszej?) korekty, a także zawierają kilka bajek dopisanych własnoręcznie, należy traktować je jako autografy.

Autograf A_{BJ4} oprócz bajek wcześniejszych zawiera także bajki z okresu lubońskiego, ale prawdopodobnie sprzed 1851 r. Wydaje się, że pięć bajek bez numeracji (kolejno: I 35, II 8, I 68, I 63, I 20) dopisano dodatkowo, poza wydzielonymi księgami, a niekoniecznie do ostatniej księgi IV, przy czym wiersz I 20 (kończący kajet) w wersji z zaznaczonymi tam poprawkami istniał już w maju, a może nawet w styczniu 1850 r. Kajet A_{BJ5} zawiera dodatkowo bajki (20) z lat 1850/1851-1857 – być może zatem Morawski był w trakcie zapewniania tego właśnie zeszytu, kiedy na początku 1853 r. informował w liście

Stanisława Egberta Koźmiana o przystąpieniu do przepisywania bajek (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 13). Układ, podział na księgi i numeracja bajek w autografach A_{BJ4} i A_{BJ5} są bardzo zbliżone.

W autografach A_{BJ7} , A_{BJ8} i A_{BJ9} znajdują się głównie późniejsze bajki, przy czym w przypadku niektórych są to jedyne zachowane ich przekazy, niepoprawiane już i nieprzepisywane później przez autora. Autograf A_{BJ8} zawiera prawdopodobnie ostatnie utwory Morawskiego, w tym bajki.

W poszukiwaniu autografów bajek Franciszka Morawskiego przeprowadzono kwerendy również w innych bibliotekach polskich i zagranicznych, zwłaszcza (choć nie tylko) w tych, które w swoich zbiorach posiadają jakiegokolwiek rękopisy autora: Książąt Czartoryskich i Emeryka Hutten-Czapskiego w Krakowie, Raczyńskich i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, w Muzeum Narodowym w Poznaniu, w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Bibliotece Miejskiej im. J. Słowackiego w Tarnowie, Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy / Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego, a także w bibliotekach ukraińskich: Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej Ukrainy im. W. Stefanyka UAN, Bibliotece Uniwersytetu im. I. Franki we Lwowie, Bibliotece Narodowej Ukrainy im. W.I. Wernadskiego w Kijowie, Centralnej Bibliotece Naukowej Narodowego Uniwersytetu Charkowskiego im. W. Karazina, Bibliotece Narodowego Uniwersytetu Odeskiego im. I. Miecznikowa i Odeskiej Naukowej Bibliotece Narodowej im. M. Gorkiego; bibliotekach wileńskich: Litewskiej Bibliotece Narodowej im. M. Mażwida, Bibliotece im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk i Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego; bibliotekach białoruskich: Bibliotece Narodowej Białorusi i Bibliotece Narodowej Akademii Nauk w Mińsku; bibliotekach rosyjskich: Bibliotece Narodowej Rosji w Sankt Petersburgu, Rosyjskiej Bibliotece Państwowej w Moskwie, Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej w Moskwie, Rosyjskim Archiwum Państwowym Literatury i Sztuki w Moskwie.

PODSTAWA EDYCJI

Bajki zamieszczone w niniejszym wydaniu pochodzą z różnych źródeł: druków, czasopism, autografów i odpisów. Dla większości utworów (107 = 72%: bajki I 1-107 oraz *Dopisek* (I 108)) za podstawę wydania przyjęto druk (dla niektórych bajek będący zarazem pierwodrukiem) B z 1860 r.; dla 2 bajek (II 4 i II 5) – ich pierwodruki ogłoszone w czasopismach; dla 6 bajek (II 13, II 20, II 22, IV 1-3) – odpisy (w przypadku 3 bajek był to jedyny zachowany przekaz, w przypadku dwóch był to odpis lubońskiego nauczyciela z poprawkami Morawskiego (O_{Na2})); dla pozostałych bajek (34 = 22% oraz [*Nic tak w czasach naszych nie popłaca...*] (III 14)) – za podstawę przyjęto autografy Franciszka Morawskiego (niektóre z nich są jedynym zachowanym przekazem bajki).

III. ZASADY WYDANIA

Celem edycji jest zaprezentowanie całej spuścizny bajkopisarskiej Franciszka Dzierżykraj-Morawskiego, do jakiej udało się dotrzeć edytorce. Obejmuje ona 149 bajek z różnych lat, w tym 5 bajek w dwóch wersjach oraz 2 rozprawy o bajce jako gatunku literackim. Bajki pogrupowano w 4. zespołach. Numeracja bajek nie pochodzi od autora, ale została wprowadzona przez wydawcę.

Część I obejmuje 107 bajek i *Dopisek* według autorskiej kompozycji druku z 1860 r.: od rozpoczynającej tom bajki *Okulary* (I 1) do kończącej go bajki *Winogrono* (I 107), wraz z oprawą erudycyjną tekstów, tj. mottami i przypisami.

Dziś trudno stwierdzić, czym się kierował Morawski, układając zbiór swoich bajek, na pewno jednak nie jest to układ przypadkowy, skoro autor pracował nad nim kilka lat i konsekwentnie powtarzał go z pewnymi zmianami w sporządzanych przez siebie spisach. Nie jest to układ chronologiczny: bajki I 1-15 (*Okulary – Wilk i Jeź*) są rzeczywiście wcześniejsze (z wyjątkiem I 7: *Skop, Wieprz i Kozą*), we wszystkich autografach zostały zapisane jako pierwsze i w takim samym lub zbliżonym układzie, ale w dalszej części tomu ten porządek naruszono, bo starsze utwory przeplatają się z nowszymi. Nie wydaje się, że jakiegokolwiek znaczenie mają tu bohaterowie, temat, budowa czy forma bajek, brak także jakichkolwiek informacji na ten temat w korespondencji Morawskiego.

Zrozumiałe jest sąsiedztwo bajek *Konik Polny i Mrówka* (I 43) oraz *Mrówka i Pszczoła* (I 44) – ciąg dalszy historii, czy *Latarnia magiczna* (I 91) oraz *Mucha filozof* (I 92) – utwory antyheglowskie.

Część II zawiera 26 bajek w układzie chronologiczno-alfabetycznym, które nie zostały objęte wydaniem z 1860 r., natomiast Stanisław Tarnowski dołączył je w 1882 r. do tomu II (*Bajki, wiersze drobne*) *Pism zbiorowych wierszem i prozą* Franciszka Morawskiego. To utwory z różnych lat, głównie z okresu lubońskiego, ale są i wcześniejsze: *Motyl i Osa* (II 4), *Róża i Pszczoła*. (*Z imiennika*) (II 5), *Małpa* (II 6), *Jaś i Chrabąszcz* (II 7). Niektóre nie figurują w żadnym autorskim rejestrze bajek (np. II 12). Najpierw umieszczono dwie bajki-wstępy oraz bajkę [*Zebral był Henryś młodych zwierząt kilka...*], potem chronologicznie te, których przybliżony czas powstania udało się ustalić (II 4-13), następnie w porządku alfabetycznym kolejne (II 14-24), a tę grupę utworów kończą dwie bajki-ksenie (II 25 i II 26).

Dwadzieścia jeden z tych bajek znalazło się w 1875 r., już po śmierci autora, w „Przeglądzie Lwowskim” (5(1875), IX, z. 7, 8, 10-12; X, z. 14-16), gdzie mogli je posłać Tadeusz Morawski lub Stanisław Egbert Koźmian; 2 bajki: *Oset* (II 10) oraz *Kruczek i Wróblica* (II 12), po raz pierwszy wydane po śmierci autora; oraz 3 bajki: *Motyl i Osa* (II 4), *Róża i Pszczoła*. (*Z imiennika*) (II 5) i [*Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...*] (II 13), drukowane za życia Morawskiego („Pątnik” 1(V 1827), s. 55-56; „Wiad.Pol”

(28 V 1856), 21, s. 84), a później opublikowane przez Stanisława Egberta Koźmiana („Kur.Pozn.” 9(14 III 1880), 61, s. 3; 9(2 V 1880), 101, s. 3, oraz *Poczet*, s. 395, 401).

Część III to 13 bajek w układzie chronologiczno-alfabetycznym i krótkie, niedokończone (?) rozważania o bajce jako gatunku: 7 bajek dotąd niedrukowanych, z czego jedna jest niedokończona (III 13), kilka niedopracowanych (III 1-5), jedna pominięta przez Tarnowskiego (III 6). 6 tych bajek (III 1-5 i III 13) powstało zapewne w okresie przedlubońskim, przy czym mógł o nich zapomnieć sam autor i dlatego nigdzie o nich nie wspominał, a także nie starał się ich dopracować (i dokończyć). Znamy je z autografów, które są zarazem jedynymi przekazami tych utworów, jakie udało się odnaleźć. Ponadto w tej części zamieszczono: 4 bajki będące wariantami wierszy znanych już wcześniej (III 7-10) oraz 2 utwory zakwalifikowane przez Tarnowskiego jako bajki, ale noszące wyraźne cechy epigramatu (III 11 i III 12). Tytuły 4 z nich zostały wymienione przez bajkopisarza w autorskich rejestrach utworów (III 6 – jako *Zemsta bajki*, 7, 9, 11).

Część IV tworzą 3 bajki o autorstwie niepewnym, znane tylko z odpisów. Warto tu odnotować, że w niektórych bibliotekach i archiwach przechowywane są rękopisy z bajkami mylnie przypisanymi Franciszkowi Morawskiemu. Także wydawcy niektórych drukowanych zbiorów wierszy ujęli w nich bajki innych autorów jako jego własne. Poniżej kilka przykładów takich omyłek.

Teofil St. Nowosielski (*Wybór bajek i przypowieści*, s. 36-37) w zbiorze utworów różnych autorów z 1848 r. zamieścił bajkę pt. *Osiel* [*Zachciało się osto-wi...*], mylnie podając w *Spisie rzeczy zwartych w tomie II*: „*Osiel* p[ana] Morawskiego”, autorem tej bajki jest bowiem Karol TETMAJER (*Bajki*, s. 115).

W BN (sygn. I 10076, k. 92v) w notatniku kpt. inż. Klemensa Kolaczkowskiego można odnaleźć odpis bajki *Magnes i Żelazo*, podpisany: „Fran. Morawski”. Ten sam utwór zamieścił „Motyl” ((6 XI 1829), 45, s. 67), ale sygnowany inicjałami: „I.K.” [Ignacy Kołakowski (Kulakowski)?], jednak w zbiorze jego utworów *Zabawki wierszem* (Wilno 1824; t. I-II, Grodno 1827-1828) brak takiej bajki. Brak tego tytułu również w S_{Mor1A} - S_{Mor6} i S_{Koi1} - S_{Koi2} .

W BJ (sygn. 9328 IV) znajdują się rękopisy bajki *Satyr i sztuka grecka* (k. 8), nieznaney ręki, sygnowane: „X.X.X”, oraz rozprawy *Apolog, czyli bajka* (k. 33r-34v), spisanej – jak ustaliła edytorka – ręką Andrzeja Edwarda Koźmiana. Jednak edytorka nie zamieściła ich w niniejszym zbiorze, uznając za mało prawdopodobne, by autorem tych utworów był Franciszek Dzierżykraj-Morawski. W rozprawie o apologu Koźmian wymienia Morawskiego obok innych bajkopisarzy (autor z Luboni nie pisałby o sobie), a ponadto pod tą sygnaturą zgromadzono głównie pisma różnych osób ze zbiorów po Morawskim (choć jest też fragment prozy spisanej jego ręką) i zapewne nieprzypadkowo (być może przy porządkowaniu papierów przez Stanisława Egberta Koźmiana) bajka i rozprawa znalazły się poza utworami naszego poety. Wprawdzie autografy dwóch bajek (I 64, III 13) także nie zostały

pomieszczone w zbiorach zawierających utwory tylko tego gatunku, jednak są wśród autografów sporządzonych wyłącznie przez Morawskiego. Również pary rymowe bajki *Satyr i sztuka grecka* przemawiają za inną atrybucją, a owego tytułu nie odnotowują także $S_{\text{Mor1A}}-S_{\text{Mor6}}$ i $S_{\text{Koz1}}-S_{\text{Koz2}}$.

W przypadku zamieszczonych w tej części utworów też nie ma pewności, że są autorstwa Morawskiego, zwłaszcza *Bajka o Zającach*.

Wszystkie cytaty – niezależnie od tego, czy ich źródłem były starodruki, dawne rękopisy czy współczesne wydania – podane zostały wedle tych samych, ujednoczonych w całej Serii zasad transkrypcji. W zbiorach bajek cyfra rzymska oznacza numer księgi, a arabska – numer bajki; przy wliczaniu autorów, którzy przed Morawskim rozwinęli te same wątki bajek, podano: nazwisko autora, numer księgi, numer bajki i strony oryginału lub polskiego przekładu oraz jej tytuł; w przypadku utworów obcych twórców (i niektórych polskich, m.in. Ignacego Krasickiego) numeracja bajek jest zgodna z oryginalną.

IV. ZASADY TRANSKRYPCJI

Interpunkcja

Zastosowano współczesny system interpunkcyjny: przede wszystkim często zastępowano średnik przecinkiem lub kropką, osłabiając lub wzmacniając w ten sposób pauzę, a dwukropek – myślnikiem, gdyż używana wówczas interpunkcja logiczno-składniowa, opisana i upowszechniona m.in. przez Antoniego Małeckiego (*Gramatyka*, s. 397-405), różniła się od dzisiejszej.

Wypowiedzi bohaterów bajek ujęto w cudzysłów.

Wielkie litery

Pisownię wielkich liter dostosowano do współczesnych zasad ortograficznych, zachowując, ujednoczając lub wprowadzając ją:

w wyrazach określających Boga (też w peryfrazach) i zaimkach odnoszących się do Niego (*Niebo, Nieba, Niebiosy, Stwórca*);

w personifikacjach (*Bajka, Dziś, Jutro, Miłość, Prawda, Szczęście, Śmierć*) i alegoriach (*Zima*), jeśli kontekst podpowiadał takie rozumienie wyrazu;

w wyrazie *Żyd* oznaczającym jednocześnie narodowość i wyznawcę religii;

w nazwach bohaterów bajek (np. *Jeź, Wilk*).

Zrezygnowano jednak z rozpoczynania każdego wersu majuskułą – zgodnie z zasadami Serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia” – oraz z zapisywania wielką literą nazwy urzędów (*Namiestnik*) i zwrotów grzecznościowych (*Najjaśniejszy Panie, szanowna Publiczności*).

Pisownia łączna i rozdzielna

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną (np. *nademną* → *nademną, niewiedzieć* → *nie wiedzieć, dla czego* w znaczeniu zaimkowym → *dłaczego*).

Partykułę *-ci* pisano z dywizem (np. *już-ci*).

Łącznie pisano ruchome cząstki 1. i 2. os. l.poj. i l.mn. czasu przeszłego (np. *na próżnom się starał, zawsześ skrewił, czyście zglupiały*) oraz partykuły *-ć, -ź, -że* (np. *alić, skaranież, onaż, jestże*).

Uwspółcześiono pisownię spójnika *dla tego* → *dlatego* (= w związku z tym, więc) i przysłówka *w tym* || *w tem* → *wtem* (= nagle).

Samogłoski *e, é*

Zrezygnowano z zaznaczania *e* pochylonego (w druku: *é, y, i*) (np. *na Polisiu* → *na Polesiu; liząc* → *leząc*), ale wprowadzono je (zamiast *i, y*) w parach rymowych dla uniknięcia niedokładności rymów, oznaczając jako *é* (np. *drzwiczki / Świeczki, świeca / okolica, (za)trzymał / drzemał, myśli / skręśli, przedzomistrzowi / odpowieć*). Poza obszarem rymowym zapisano bez zaznaczonego podwyższenia artykulacji, jako *e*. Ponadto w jednym przypadku, dla uzyskania rymu pogłębionego (*tej swobodnej / rzeczypospolitej wodnej* (I 99,26), końcówkę *-y* w odmianie przymiotnikowej, jako fonetyczne przekształcenie końcówki *-ěj*, zastąpiono współczesną *-ej*: *rzeczypospolity* → *rzeczypospolitej*).

Zmieniono również zapis wyrazów: *wtym* || *w tém* → *wtem* (= nagle), *potym* → *potem* (= później), *zatym* → *zatem*, przy czym dotyczy to głównie bajek dotąd niedrukowanych, z wcześniejszego okresu.

W przypadku wyrazu *osiół* pozostawiono zapis bez przegłosu: *osieł*.

Samogłoski *o, u, ó*

Zaniechano pisowni, w której nie oznacza się *o* kreskowanego (*ó*), wymawianego jak *u* (np. *obrosłszy, z bolu, swój, pszczołka*), jednak kilka razy wprowadzenia jej wymagały rymy (*źródło / ubodło, wolne / wspólne, młody / wprzody, może / Rożę*).

Dokładnością rymu podyktowane było też kreskowanie *o* w wyrazach, które dziś zapisujemy odmiennie (*aniółka: kółka / aniółka*) – w XIX w. dopuszczano lub nawet zalecano taki zapis w wyrazach kończących się na *-oł*, np. *aniół* || *aniół* (Bajerowa, *Polski język*, t. I, s. 77).

Doprowadzono do dzisiejszej postaci ortograficznej zapis niektórych wyrazów (np. *brózdzi* → *bruździ, wytłómaczył* → *wytlumaczył, tłumaczy* → *tłumaczy, tłumok* → *tłumok*).

Samogłoski nosowe *ą, ę*

Samogłoski nosowe transkrybowano zgodnie z dzisiejszą normą ortograficzną (np. *mędel* → *mendel*, ale też: *ziemba* → *zięba*). Wprowadzono ortograficzne zaznaczanie nosowości wygłosowej samogłoski w l.poj. rzeczowników rodzaju nijakiego (np. *ciele* → *cieleń, dziecię* → *dziecię, plemię* → *plemię*), także w rzeczowniku rodzaju męskiego: *książe* → *książeń*, który od XVIII w. był rodzaju nijakiego. W niektórych wypadkach (zwłaszcza w bajce IV 1) wprowadzenie *-ę* spowodowało, że rymy stały się przybliżone (np. *dziecię / świecie, niewiele / cieień, przymierze / zwierzę*), jednak Morawski sam stosuje niekiedy takie właśnie rymy: *ogarnie / latarnię, pocznę / żartoczne*.

Zachowano kilka form (konsekwentnie powtarzanych) bez alternacji $\xi:a / a:\xi$ (*cięży(t), tysiączne, osiedzie*).

Głoski *i, j, y*

Zmodernizowano pisownię głosek *i, j, y* (np. *niepoięta* → *niepojęta, djabła* → *diabła*). W wyrazach pochodzenia obcego, ponieważ wymagał tego rytm (liczba sylab w wersie), *-y-* transkrybowano ze wzdłużeniem jako *-yj-* (np. *facyaty* → *facyjaty, prowizyą* → *prowizyją, specyał* → *specyjał*). Podobnie w takich przypadkach transkrybowano *-i-* jako *-ij-* (np. *jeniuszek* → *jenijuszek, batalii* → *bataliji, milionem* → *milijonem*). Wymowy krótsza i dłuższa ścierały się ze sobą przez cały wiek XIX (Bajerowa, *Polski język*, t. I, s. 90-91).

Miękkość i spółgłoski miękkie

W zakresie oznaczania miękkości pozostawiono znak diakrytyczny w niektórych wyrazach: *drażni, litośne, lizuś*, a także w pozycji rymowej: *radośną / głośno*; jednocześnie nie zawsze kreskowano spółgłoskę *s* (np. *sproszy*), zgodnie z ówczesną chwiejną, rywalizującą ze sobą pisownią i wymową (SJP, t. V, s. 409); natomiast zniesiono wariantywny zapis: *śrebrny* || *srebrny* → *srebrny*. Utrzymano wahania w zakresie spółgłosek *ś* || *sz* (*zaśklnięta się – szklanka*) oraz formy: *schruba, wszrubowała*.

Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne

Uwspółcześniono pisownię głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, przede wszystkim *s* || *z* i *t* || *d* (np. *zkaąd* → *skąd, w roskoszach* → *w rozkoszach, lampard* → *lampart*). Usunięto ślady pisowni fonetycznej z upodobnieniami (*okrzcił* → *ochrzcił, wreście* → *wreszcie, zaleść* → *zaleźć*) i etymologicznej (*dostrzedz* → *dostrzec, dosiądz* → *dosiąc* [= dosięgnąć], *módz* → *móc*). Ujednociono chwiejny zapis: *jeźli* || *jeśli* → *jeśli*.

Grupy spółgłoskowe

Nie oddano oboczności grupy spółgłoskowej *źrz-* || *źr-* (*źródło* || *źródło* → *źródło*), zresztą grupa *źrz-* (*u źródła*) pojawia się tylko raz (III 13,4).

Zachowano uproszczone grupy spółgłoskowe: *siercią, z bogacisz się* i w parze rymowej: *nieboszki / Kokoszki*; takie uproszczenie spółgłosek było cechą m.in. dialektu wielkopolskiego. Ujednociono jednak chwiejny zapis: *ziarko* || *ziarnko* → *ziarnko*.

Fleksja

Zasadniczo nie modernizowano form fleksyjnych. Pozostawiono formy: mianownika i biernika l.mn. rzeczowników r. męskoosobowego z końcówkami rzeczowników r. niemęskoosobowego: *-e* oraz *-y* (np. *postańce, doktory, bankiery*); dopełniacza l.mn. rzeczowników: *-ów* (np. *krzykaczów, Tatrów*); biernika l.poj. rzeczowników r.ż.: *-ą* (np. *elegiją, piwoniją*); narzędnika l.mn. rzeczowników: *-y / -i* (np. *swoimi ody, między zwierzęty, tylu pochwały, czystymi dźwięki*).

Ujednolicono jednak końcówki narzędnika l.poj. r.m. i r.n. oraz l.mn. zaimków i przymiotników: *-em* || *-ym* → *-ym*; *-emi* || *-ymi* → *-ymi*, bezwzględnie pozostawiając dawną formę w pozycjach rymowych (np. *stodkiem* / *kotkiem*, *srogiem* / *Bogiem*, *ziemi* / *mniejszemi*).

Ujednolicono także chwijną końcówkę zaimka wskazującego rodzaju nijakiego: *owo* || *owe* → *owo*, która dopiero ustalała się w wieku XIX (Bajerowa, *Polski język*, t. II, s. 142-143). Zmodernizowano końcówkę fleksyjną *-ę* w bierniku l.poj w r.ż. w związku wyrazowym: *owę hardę* → *ową hardą*, ale jednocześnie oddano oboczność końcówki *-ę* || *-ą* w wyrazach: *jednę* || *jedną*, *twoję* || *twoją*, zgodnie z powtarzaniem zapisem w kilku autografach i w druku stanowiącym podstawę wydania. Poprawiono dwukrotnie (w IV 1) końcówkę biernika w rzeczownikach r.ż. *-ie* → *-ę* (*bajkie* → *bajkę*, *piosnkie* → *piosnkę*).

Zachowano oboczność odmiany *dębu* || *dęba* i dawną, stosowaną przez Morawskiego, odmianę niektórych rzeczowników (np. *w ludu*, *orzeczu*), formę bezokoliczników (*brzęczyć*, *dosiąć*) oraz poprawną wówczas formę imiesłowu *stracąc*. Ze względu na rytmikę i wersyfikację pozostawiono także skrócone formy czasownika w 1. os. l.mn. (np. *dostaniem*, *nie cenim*, *puścim się*, *smakujem*), które trafiają się jeszcze w 2. połowie XIX w. (Bajerowa, *Polski język*, t. II, s. 170) oraz formy: *krzykły*, *oczekiwa*, *przewidywa*, *skradźmy*, *wykrzyka*, *zalata*.

W przypadku jednej bajki (IV 1), pochodzącej z wcześniejszego okresu, wprowadzono końcówki r. niemęskoosobowego w czasie przeszłym czasowników, ale w innych bajkach pozostawiono formy zaimków r. męskoosobowego w znaczeniu r. niemęskoosobowego (i r.m. w znaczeniu r.n.), jako że r. niemęskoosobowy w 1. połowie XIX w. jeszcze się nie upowszechnił (np. *liże go* [= *je*], *oświeć ich* [= *je*]).

W czasownikach zachowano prefiksy różniące się od współczesnych (np. *wyrzekała* [= narzekała], *dozwólcie*, *schlonie*, *wyrównam* [= dorównam]).

Wyrazy obcego pochodzenia

Do dzisiejszej postaci doprowadzono pisownię niektórych nazw własnych (*Lisbona* → *Lizbona*), ale pozostawiono pisownię nazwisk (*w Wirgiliuszu*, *z Lafontena*), ujednolicając w jednym przypadku (I 108,1) do formy dominującej w zapisach: *Lafontaine* → *Lafontena*).

Według obowiązujących dzisiaj zasad zapisano wyrazy obcego pochodzenia, likwidując pozostałości alfabetu łacińskiego: *x* → *ks*, *v* → *w* (*kodeks* → *kodeks*, *Pollux* → *Polluks*, *Styx* → *Styks*, *vivat!* → *wiwat!*); podobnie postąpiono w przypadku wyrazu rodzimego (*xiążę* → *książę*). Nie zachowano geminat (*buffonada* → *bufonada*, *epigramma* → *epigrama*, *programma* → *programa*).

Utrzymano postać graficzną wyrazów pokrewnych: *jeniuszek* (→ *jeniuszek*), *jenialny* (→ *jenijalny*), *jenialność* (→ *jenijalność*), konsekwentną

u Morawskiego, zgodną z ówczesną wymową i ortografią (dopiero w 1863 r. Antoni Małecki zalecał zapis przez *g*; *Gramatyka*, s. 392).

Inne

Usunięto kropkowanie *-rz-* (= *rz*) (np. *gorzka* → *gorzka*) w XIX-wiecznych tekstach z Wielkopolski spotyka się zapis *rz* jako *rż* i odwrotnie: *rż* jako *rz* (Bajerowa, *Polski język*, t. I, s. 31-33, 140-141). Jednak nie wprowadzono kropkowania w parze rymowej: *skarżyć* / *swarżyć*, ale też go nie zlikwidowano, gdyż występuje również w innej: *skarżył* / *marzył*, a brak go w parze: *zdarzył* / *poswarzył*.

Pozostawiono liczebnik *obiedwie* (obecny w języku do końca XIX w., a dopiero od połowy stulecia wypierany przez nowszą formę; zob. Bajerowa, *Polski język*, t. II, s. 161), formę zrostu *stolistnej* – obie te formy występują w tekstach bajek jednokrotnie (I 24,5; I 11,23).

Zachowano archaiczną formę rzeczownika *Polska* w miejscowniku: *w Polsce*, która pojawiła się tylko raz (I 52,5), a była używana do połowy XIX w., mimo krytyki m.in. Onufrego Kopczyńskiego (*Poprawa błędów*, s. 27). Podobnie zachowano przymiotnik z głoską *sz* przed końcówką *-y*: *myszy* (= *mysi*), *ptaszej* (= *ptasiej*) oraz rzeczowniki: *Królewic* (= *królewicz*) – forma użyta tylko raz (I 78, tyt.), zalecana przez Samuela Lindego (SJP, t. II, s. 500), oraz *jaje*.

Oddano oboczność zaimka *mię* || *mnie*, stosowanego przez poetę niekonsekwentnie i niezależnie od pozycji. Utrzymano także oboczne formy partykuły wzmacniającej: *przecie* || *przecież*, *pono* || *ponoć*. Zachowano konstrukcje składniowe: *pomimo wszelkie trudy, tą razą, przed parą laty*.

Układ graficzny bajek pozostawiono zgodnie z podstawami edycji (choć bez „aptekarskiej” dokładności), jednak w kilku przypadkach ingerowano w kształt utworów, odsuwając (zwykle na podstawie autografów) od marginesu wersy o mniejszej liczbie sylab, zwłaszcza w bajkach wcześniej niedrukowanych, przybliżając wersy ku marginesowi lub wydzielając zakończenie. W komentarzu edytorskim odnotowywano różnice w układzie wersów w przekazach innych niż podstawa.

V. APARAT KRYTYCZNY

W aparacie krytycznym wymieniono i uwzględniono w porządku chronologicznym najpierw druki wydane za życia poety, po nich wszystkie autografy i na końcu odpisy. Taki układ wynika z faktu, iż niektóre autografy są wcześniejsze niż druki, inne zaś późniejsze, toteż autografy przeplatałyby się z wydaniem drukowanymi, a ponadto nie zawsze można jednoznacznie określić, który przekaz jest wcześniejszy.

Poprawiono błędy pierwszego wydania (np. I 31,20). Odpis lubońskiego nauczyciela (najczęściej identyczny z B) uwzględniono tylko w przypadku dwóch bajek, niedrukowanych za życia poety, a noszących ślady autorskiej korekty (II 20 i II 22), oraz niektórych poprawek wprowadzonych przez

edytorę, a wynikających z różnic w autografie/autografach konkretnej bajki i jej tekstu w pierwodruku/druku B, dla wskazania źródła ewentualnej omyłki – omyłki kopisty. W metryczce każdego utworu wymieniono odpis nauczyciela (o ile bajka się w nim znalazła) jako dodatkowy przekaz, podobnie jak inne odpisy. Natomiast odpisów Stanisława Egberta Koźmiana w ogóle nie uwzględniono, gdyż są to tylko pośmiertne kopie mało czytelnych, pełnych poprawek i skreśleń autografów Morawskiego (zob. „Wprowadzenie”, s. 19).

Kolacjonując autografy niektórych bajek z podstawą wydania (edycja z 1860 r.), trudno czasami stwierdzić, czy zauważone różnice wynikają z błędu drukarskiego lub przeoczenia, czy też są poprawkami wprowadzonymi przez Stanisława Egberta Koźmiana za zgodą Franciszka Morawskiego (np. I 31,20; I 108,2. 5). Ponadto brzmienie tekstu bajek ogłaszanych na łamach czasopism nie zawsze jest identyczne z wersjami ze zbioru opublikowanego w 1860 r., przy czym najmniej różnic wykazują utwory z lat 50., inne wiersze zostały w wydaniu nieco zmienione, jednak tylko w przypadku kilku bajek owe różnice między lekcjami są istotnie znaczące (np. I 98 / III 9). Niekiedy kolejne przekazy tej samej bajki mają identyczną, niezmienioną postać (np. I 101).

Uwzględniono także wersje ze zbiorów bajek i poezji różnych twórców (zapewne zamieszczone tam niekiedy jako przedruki z czasopism), gdyż dziś nie można stwierdzić, które bajki znalazły się w tych zbiorach przy autorskiej kontroli, a kiedy jej zabrakło.

Nie ujęto odmian wynikających z zasad transkrypcji: interpunkcji, wielkich i małych liter, znaków diakrytycznych, prostych błędów literowych niepowodujących zmiany znaczenia (np.: *krawej* → *krwawej*, *walźcie* → *walczcie*, *słyszq* → *słyszq*, *zaszych* → *naszych*, *choćqż* → *choćqż*).

Przekreślona czcionka (np. ~~najgorsze najtęższe~~) oznacza skreślenie i poprawkę bajkopisarza w autografie, też w całym usuniętym fragmencie – wtedy przekreślenie jest podwójne (np. ~~aż się wreszcie mrok nadpłynie rozwinię~~), natomiast zapis w indeksie górnym – jego własnoręczny dopisek, wstawienie (np. *co pod*^{jego} *listkiem*).

I. BAJKI WEDŁUG AUTORSKIEJ KOMPOZYCJI (za edycją z 1860 r.)

I. Okulary

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 1-2;

P (prwdr.) – „Tyg.Pol.” 2(13 VI 1818), 24, s. 253-255, sygnowany inicjałami: „FM”;

D₁ (druk) – „Motył” 1(9 V 1828), 11, s. 53-54, sygnowany inicjałami: „FM”;

D₂ (druk) – „Rozm.” (11 VII 1828), 28, s. 228, jako bajka „Fr. Morawskiego”;

D₃ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 203-204, podpis: „Morawski”;

A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 1v-2r;

A₂ (autograf) – A_{B12}, k. 1v-2v;

A₃ (autograf) – A_{B13} I 1, k. 1r-2r;

- A₄ (autograf) – A_{Bj1} I, k. 99;
 A₅ (autograf) – A_{Bj4} I I, k. 1;
 A₆ (autograf) – A_{Bj5} I I, s. 3-4.

Bajka ta pod numerem I w księdze I jest wymieniana niemal we wszystkich autorskich spisach bajek (S_{Mor1B}, S_{Mor2A,B}, S_{Mor3}, S_{Mor4}, S_{Mor5A,B}). Wersje A₂₋₄ są identyczne i wcześniejsze, natomiast A₅ i A₆ to redakcja późniejsza, pokrywająca się z wersją B. W przekazach P, D₁₋₃, A₂₋₄ występują różnice w układzie graficznym tekstu.

- Tytuł: – B, D₁₋₂, A₁₋₆; *Okulary, czyli Piotr, Jan i Idzi* – P, D₃
 w. 6 *o wojskowych* – B, P, D₂₋₃, A₁₋₆; *i wojskowych* – D₁
 w. 7 *o autorach starych, nowych* – B, P, D₁₋₃, A₂₋₆; w A₁ wers dopisany
 w. 9 *rzeczy* – B, P, D₁, A₁₋₆; *radę* – D₂₋₃
 w. 16 *a ten* – B, P, D₁, A₁₋₆; *ten* – D₂₋₃ (bł., lipometria)
 w. 20 *koniec tej wielkiej położyło* – B, P, D₂₋₃, A₁₋₆; *dało odpoczynek* – D₁
 w. 22 *dziwi się* – B, D₁₋₃, A₁₋₆; *dziwuje się* – P (bł., hipermetria)
 w. 23 *okazałe* – B, P, D₁, A₁₋₆; *wszystko okazałe* – D₂₋₃
 w. 26 – B, P, D₂₋₃, A₁₋₆; *gdę Idzi* – D₁
 w. 28 *i* – B, P, D₁₋₃, A₁₋₃, A₅, A₆; *a* – A₄
 po w. 28 *Nowy więc hałas i wrzawa, / nowa [wielka o Idzim – P, D₂₋₃, A₁₋₄]*
rozprawa / Nowe wnioski, sprzeczki, zdania / i strasznie [straszne – A₂₋₃]
mądre zgłębiania – P, D₁, D₂₋₃, A₁₋₄
 w. 32 *Moi* – B, P, D₂₋₃, A₁₋₆; *Mości* – D₁
 w. 33 *co szczerym sercem powiada wam* – B, A₁₋₆; *co prostym sercem po-*
wiada wam – D₁; *przestrodze, którą daje* – P, D₂₋₃
 w. 37-38 – B, P, D₂₋₃, A₁₋₃, A₅₋₆; w D₁ i A₄ brak
 w. 38 *patrzy na świat* – B, P, D₂₋₃, A₁₋₃, A₆; *na świat patrzy* – A₅; w D₁ i A₄
 brak (całego wersu)

II. Zajęc i Niedźwiedź

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 3-4;
 P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 3(IX 1815), s. 82-83, opatrzone podpisem: „Franciszek Mo-
 rawski”;
 D₁ (druk) – DMOCHOWSKI, *Podarunek*, s. 68-71, z podpisem: „Tenże”;
 D₂ (druk) – POPLIŃSKI, *Wybór bajek*, s. 158-159, w części „Bajki Franciszka Mo-
 rawskiego”;
 D₃ (druk) – WYBÓR BAJEK, s. 142-143, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 2;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 3, k. 2v-3r;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 2, k. 2;
 A₄ (autograf) – A_{Bj1} 2, k. 98v-99r;
 A₅ (autograf) – A_{Bj4} I 2, k. 1v-2r;
 A₆ (autograf) – A_{Bj5} I 2, s. 4-5; jest to redakcja późniejsza, identyczna z B.

Przekazy D₂ i D₃ wykazują różnice w stosunku do innych, należy więc przypuszczać, że zabrakło tu autorskiej kontroli. We wszystkich przekazach niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

Tytuł: – B, P, D₁, A₁₋₆; *Niedźwiedź i Zajac* – D₂₋₃

w. 4-5 – B, A₆; *Pewien młody Niedźwiadek, / przez rzadki przypadek* – P, D₁₋₃, A₁₋₅

w. 11 – B, P, D₁₋₃, A₂₋₆; w A₁ wers dopisany

w. 14 *osapał* – B, P, D₁, A₁₋₆; *obsapał* – D₂₋₃

w. 15 *odrapał* – B, P, D₁, A₁₋₆; *obdrapał* – D₂₋₃

w. 16 *zawsze* – B, P, D₁, A₁₋₆; *tak że* – D₂₋₃

w. 17 *jego smutnej* – B, P, A₁₋₆; *smutnej jego* – D₁₋₃

w. 19 *wspólnym* – B, P, D₁, A₁₋₆; *smutnym* – D₂₋₃

w. 26 – B, P, D₁₋₃, A₁₋₅; w A₆ wers dopisany

w. 31 *ją dobrze* – B, P, D₁, A₁₋₆; *dobrze łapą* – D₂₋₃

w. 33 *Każdy* – B, A₁, A₄₋₆; *Kiedy* – P, D₁₋₃, A₂₋₃

w. 34 *nudy i biedę* – B, P, D₁, A₁₋₆; *biedę i nudy* – D₂₋₃

pewno – B, A₁₋₆; *tylko* – P, D₁₋₃

w. 35 *przeciwnik* – B, P, D₁₋₃, A₁₋₃, A₅₋₆; *przyjaciel przeciwnik* – A₄ (bl. myśli)

III. Ryba Latająca

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 5-6;

P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 3(XII 1815), s. 509-510, bajka opatrzona inicjałami: „F.M.”;

D (druk) – „Niezapom.” (1838), s. 121-122, podpisana: „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{B11} k. 2v;

A₂ (autograf) – A_{B12} 4. k. 3v;

A₃ (autograf) – A_{B13} I 3. k. 3;

A₄ (autograf) – A_{B11} 3. k. 98;

A₅ (autograf) – A_{B14} I 3. k. 2;

A₆ (autograf) – A_{B15} I 3. s. 6.

Przekazy A₁₋₆ i B to ten sam wariant tekstowy (mała różnica w wersji 8).

W przekazach P i D pojawiają się różnice w układzie graficznym tekstu.

Tytuł: *Ryba* – B, D, A₁₋₆; *Rybka* – P; pod tytułem informacja: „Myśl z Floriana”.

w. 1 *wpółśród hucznego* – B, P, D, A₁, A₂, A₄₋₆; ^{wpółśród} *hucznego* – A₃

w. 3 *pewna Ryba* – B, A₁₋₆; *jedna Rybka* – P, D

w. 8 *ukochana* – B; *kochana* – P, D, A₁₋₆

w. 12 *Zaledwie* – B, P, D, A₄₋₆; *Zaledwo* – A₁₋₃

w. 17 *delfinów* – B, A₁₋₆; *wielorybów* – P, D (bl., hipermetria)

w. 18 *opada* – B, A₁₋₆; *napada* – P, D

w. 19 *to losy twoją dręczą* – B, D, A₁₋₆; *przygody dręczą twoją* – P

w. 23 *delfinem* – B, D, A₁₋₆; *wielorybem* – P (bl., hipermetria)

IV. Latarnia i Świeca

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 7;

P (prwdr.) – „Pam. Warsz.” 4(IV 1816), s. 474, sygnowany inicjałami: „F.M.”;

D₁ (druk) – POPLIŃSKI, *Wybór bajek*, s. 157, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;

D₂ (druk) – *WYBÓR BAJEK*, s. 141-142, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;

D₃ (druk) – NOWOSIELSKI, *Wybór bajek*, s. 73-74, wśród utworów wymienionych pod nazwiskiem: „F. Morawski”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 4;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 9, k. 5v-6r;

A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 7, k. 5v-6r;

A₄ (autograf) – A_{Bj4} I 7, k. 4;

A₅ (autograf) – A_{Bj5} I 7, s. 10.

We wszystkich autografach bajka ta występuje jako utwór siódmy lub dalszy, po bajkach I 5 i I 6. W przekazach P, D₁ i D₃ pojawiają się różnice w układzie graficznym tekstu, także w A₁₋₃, w wersach 1-3; w przekazach A₄ i A₅ układ identyczny jak w B.

Tytuł: – B, P, D₃, A₁₋₅; *Świeczka w latarni* – D₁₋₂

w. 4 *zbrzydziła sobie* – B, P, D₃, A₁₋₅; *chciała opuścić* – D₁₋₂

w. 7 *zrodzony* – B, P, D₃, A₁₋₅; *stworzony* – D₁₋₂

w. 8 *na większym* – B, P, D₃, A₁₋₅; *na wyższym* – D₁₋₂

w. 11 *Gdy wtem się od latarki* – B, A₁₋₅; *Wtem się nagle latarni* – D₁₋₂;

Tymczasem się latarki – P, D₃

w. 14 *wielki* – B, P, D₃, A₁₋₅; *jaki* – D₁₋₂

w. 15 *gdy stanie na szczycie* – B, P, D₃, A₁₋₅; *niechże go dostąpi* – D₁₋₂

ta – B, P, D₁, D₂, A₁₋₅; *tu* – D₃ (bl. druk.?)

V. Pan i Kucharz

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 8;

P (prwdr.) – „Tyg. Pol.” 2(13 VI 1818), 24, s. 262, sygnowany inicjałami: „F.M.”;

D₁ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 92, podpis: „Fr. Morawski”;

D₂ (druk) – NOWOSIELSKI, *Wybór bajek*, s. 11, wśród utworów wymienionych pod nazwiskiem: „Fr. Morawski”;

D₃ (druk) – LEGATOWICZ, *Kopa z naddatkiem*, s. 58, pod bajką: „Fr. Morawski”;

A₁ (autograf) – A_{App} k. 333r (dłuższy, zapisany wyżej);

A₂ (autograf) – A_{App} k. 333r;

A₃ (autograf) – A_{Bj1}, k. 3r;

A₄ (autograf) – A_{Bj2} 5, k. 4r;

A₅ (autograf) – A_{Bj3} I 4, k. 3v;

A₆ (autograf) – A_{Bj1} 4, k. 98r;

A₇ (autograf) – A_{Bj4} I 4, k. 2v;

A₈ (autograf) – A_{Bj5} I 4, s. 7.

Autografy nie wykazują większych różnic (z wyjątkiem: A₄ i A₅ – w. 10). Przekaz A₁ to redakcja wcześniejsza, A₁ i A₂ znajdują się na tej samej karcie jako dwa warianty redakcyjne tej bajki: dłuższy i krótszy (Morawski zaznaczył: „vel” – ‘albo’). W wariancie krótszym (A₂) wersy 3-6 są identyczne jak w B; autor nie przepisał dalszych wersów (7-10), bo są powtórzeniem pierwszej wersji, przy wersji 6 dopisując: „etc. etc.”.

w. 1-2 – B, P, D₁₋₃, A₃₋₈; w A₁₋₂ brak

w. 3 *Pewien Pan raz swojego Kucharza* – B, P, D₁₋₃, A₂₋₈; *Raz Pan Skarbnik starego Grzegorza* – A₁

W A₁ zamiast wersów 5-6:

*Chwalił go, z pewnych względów wyrzucal atoli
gnuśność, niesmak, a zwłaszcza zupełny brak soli.
„O zgrozo! O zgorszenie! – woła Grzegorz stary. –
Któż mi się to ośmiela zarzucać przywary?*

w. 5 *popsuła* – B, A₂₋₈; *zepsuła* – P, D₁₋₃; w A₁ brak (inny tekst)

w. 8 – B, P, D₁, D₂, A₂₋₆; w A₁ wers dopisany

w. 10 *daję* – B, D₃, A₁₋₃, A₆₋₈; *dadzą* – P; *dają* – D₁₋₂, A₄₋₅

VI. Pies i pszczoły

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 9-11;

P (prwdr. – „Tyg.Pol.” 1(28 II 1818), 9, s. 206-207, opatrzony inicjałami: „F.M.”;

D₁ (druk) – „Motył” 3(6 VIII 1830), 30, s. 237-239, sygnowany inicjałami: „F.M.”;

D₂ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 148-150, podpis: „Morawski”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1} k. 3;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 7, k. 4r-5r;

A₃ (autograf) – A_{Bj3} 15, k. 4r-5r;

A₄ (autograf) – A_{Bj1} 5, k. 97;

A₅ (autograf) – A_{Bj4} 15, k. 3;

A₆ (autograf) – A_{Bj5} 15, s. 7-8.

Przekazy P i D₂ to wersje identyczne z jedną tylko różnicą (w. 12). W przekazach P, D₁₋₂, A₁₋₄ różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 6 *przebiegły* – B, A₁₋₆; *i zgrabny* – P, D₁₋₂

w. 12 *wszelkich* – B, P, A₁₋₆; *wszystkie* – D₁; *wszystkich* – D₂

w. 13 *ogryzał* – B, A₁₋₆; *obgryzał* – P, D₁₋₂

w. 14-15 – B, A₅₋₆; w P, D₁₋₂, A₁₋₄ między tymi wersami:

*a potem wszystkich oszczekał.
Zdarzyło się kilkakrotnie,
że niecierpiący obłudy
niejeden brytan sromotnie
wypędził go z budy*

*i jeszcze na drogę
dał mu po uszach przestrogę,
lecz i w tym [w tym – D₂, P; tym – A_{1,4}] się nie poprawił,
raz wraz plotki prawil,
suczki z suczkami,*

- w. 19 *Wtem raz* – B, P, D_{1,2}, A_{1,3}, A_{5,6}; *Gdy wtem* – A₄
 w. 23 *przemyka* – B; *przymyka* – P, D_{1,2}, A_{1,6}
 w. 33 *jedna w nozdrze* – B, P, D_{1,2}, A₁, A_{4,6}; ~~*jedna*~~ *w nozdrzę jedna* – A₂;
w nozdrzę jedna – A₃
 w. 34 *i tym mu* – B, P, D₂, A_{1,6}; *i tam gracko* – D₁
 w. 37 *jęczy* – B, A_{1,6}; *jęcząc* – P, D_{1,2}
 w. 43 *a* – B, A_{1,6}; *i* – P, D_{1,2}

VII. Skop, Wieprz i Koza

Przekazy:

- podstawa edycji: B (prwdr.), s. 12-13;
 A₁ (autograf) – A_{Bj4} I 6, k. 3v-4r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj5} I 6, s. 9.

Przekaz A₁ to wcześniejsza redakcja, A₂ jest identyczny z B.

- w. 10 – B, A₂; ~~*wciąż się Wieprzowi dziwiły z dziwem na Wieprza patrzyły*~~ – A₁
 w. 25-26 – B, A₂; ~~*Dobra przezorność, lecz kiedy los srogi / już jest niezmienny, na co płacze, trwogi. / Najszczęśliwszym bywa / ten, co najmniej przewidywa*~~ – A₁

VIII. Dwie Chmury

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 14.
 P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 8(VIII 1817), s. 432, sygnowany inicjałami: „F.M.”;
 D₁ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 111, podpis: „Fr. Morawski”;
 D₂ (druk) – NOWOSIELSKI, *Wybór bajek*, s. 23, wśród utworów wymienionych pod nazwiskiem: „Fr. Morawski”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 4v;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} I 0, k. 6r;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 8, k. 6r;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} I 8, k. 4v;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} I 8, s. 10-11.

Przekazy P, D_{1,2} są identyczne, a P jest być może wcześniejszy niż autografy, przy czym przekazy D₁ i D₂ to zapewne przedruki z P; przekazy A_{1,3} to kolejna (lub pierwsza) redakcja; A_{4,5} – ostateczna wersja, zgodna z B.

Tytuł: – B, A_{1,5}; *Piorun i Chmura* – P, D_{1,2}

- w. 1 *gmachu potężny, wzniostaś* – B, A_{4,5}; ~~*bryło ogromna, wzniostaś*~~ – P, D_{1,2}; ~~*bryło potężna, wzniostaś*~~ – A_{1,3}

- w. 2 *tak rzekła strasznie grzmiąca do spokojnej* – B, A₁₋₅; *pyszny swoją potęgą rzekł Piorun do* – P, D₁₋₂
 w. 5 *ryknę* – B, A₁₋₅; *huknę* – P, D₁₋₂
 w. 7 *Druga* – B, A₁₋₅; *Chmura* – P, D₁₋₂

IX. Wystrzał

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 15-16;
 P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 8(VIII 1817), s. 433-434, sygnowany inicjałami: „F.M.”;
 D₁ (druk) – „Tyg.Pol.” 3(29 VIII 1818), 35, s. 213-214, opatrzone inicjałami: „F.M.”;
 D₂ (druk) – „Moryl” 1(21 IV 1828), 7, s. 26-27, z informacją: „przez Morawskiego”;
 D₃ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 130-131, podpis: „Fr. Morawski”, zamieszczony jako „przypowieść”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 4v-5r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 11, k. 6v;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} 19, k. 6v-7r;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} 19, k. 4v-5r;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} 19, s. 11-12.

Przekazy A₄ i A₅ to redakcja późniejsza, identyczna jak B. Przekaz D₂ różni się od pozostałych. W D₁ występują różnice w układzie graficznym tekstu, a w D₂ i A₂ brak wydzielonych trzech części.

- w. 2 *strzelat* – B, A₁₋₅; *strzełił* – P, D₁₋₃
 w. 4 *tylem* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *tyle* – D₂
 w. 8 *straszny* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *głośno* – D₂
 w. 9 *każde echo go* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *wszędzie go echo* – D₂
 w. 10 *każde* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *wszędzie* – D₂
 w. 11 *i tak ciągle* – B, A₄, A₅; *coraz bardziej* – P, D₁₋₃, A₁₋₃
 w. 12 *że nigdy końca* – B, A₄₋₅; *i nigdy końca* – P, D₁, D₃, A₁₋₃; *i końca temu* – D₂
 w. 17 *strzelba* – B, A₄₋₅; *flinta* – P, D₁₋₃, A₁₋₃
 w. 18 *głuchy* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *ślaby* – D₂
 w. 20 *i za minutę już* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *aż za minutę znów* – D₂
 w. 23 *gdzie* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *jak* – D₂
 w. 26 *Nieco* – B, D₁, A₁₋₅; *Trochę* – P, D₂₋₃
 w. 27 *rozgłosi* – B, P, D₁, D₃, A₁₋₅; *roznosi* – D₂

X. Osieł

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 17-18;
 P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(I 1821), XIX, s. 124-125, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”...* jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;
 D₁ (druk) – POPLIŃSKI, *Wybór bajek*, s. 156-157, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;

- D₂ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 122, podpis: „Morawski”;
 D₃ (druk) – WYBÓR BAJEK, s. 140-141, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 D₄ (druk) – LEGATOWICZ, *Kopa z naddatkiem*, s. 16-17, podpis: „Franciszek Morawski”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 5r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 12, k. 7r;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 10, k. 7;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} I 10, k. 5;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} I 10, s. 12-13.

Przekazy P i A₁ to pierwsza redakcja, A₂₋₃ – druga, A₄ – kolejna, zaś A₅ – ostateczna, identyczna z B. W przekazach P, D₁₋₄, A₁₋₃ występują różnice w układzie graficznym tekstu.

- w. 4 *nie* – B, P, D₂, D₄, A₁₋₅; *wcale nie* – D₁, D₃ (bl., hipermetria)
 w. 7 *Na koniec wszystkim* – B, A₄₋₅; *Nareszcie wszystkim koniecznie* – P, D₁₋₄, A₁₋₃ (bl., hipermetria)
 w. 8 *szlachcicem* – B, A₂₋₅; *magnatem* – P, D₁₋₄; *magnatem szlachcicem* – A₁ (poprawka późniejsza niż przekaz)
 w. 13 *za laty* – B, P, D₁₋₄, A₂₋₅; *na* poprawione na *za* – A₁
 w. 17 *głowy i* – B, A₅; *rozumy* – P, D₁₋₃, A₁₋₄; *rozumne* – D₄

XI. Bębenek i róża

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 19-21;
 P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 3(X 1815), s. 213-215, jako bajka „teżę ręki” [„F. Morawski”];
 D₁ (druk) – DMOCHOWSKI, *Podarunek*, s. 72-76, z podpisem: „Tenże” [„Morawski”];
 D₂ (druk) – „Motyl” 3(14 V 1830), 18, s. 143-144, anonimowy;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 5v-6r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 13, k. 7v-8v;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 11, k. 7v-8v;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} I 11, k. 5v-6v;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} I 11, s. 13-14.

Przekazy P i A₁₋₃ to najwcześniejsza redakcja, D₁ to zapewne przedruk z P, A₄ – kolejna redakcja z licznymi poprawkami i skreśleniami, A₅ – wersja ostateczna, tożsama z B. Imię bohatera bajki zmieniano się w przekazach: *Józio* → *Tadzio* → *Józio*. W przekazie P, D₁₋₂, A₁₋₃ występują różnice w układzie graficznym tekstu.

Tytuł: – B, D₁, A₄₋₅; *Bębenek i róża pełna* – A₁₋₃; *Bębenek i róża centyfolia* – P, D₂

- w. 1 *Józio* – B, P, D₁₋₂, A₄₋₅; *Józio*, poprawione na: *Tadzio* – A₁; *Tadzio* – A₂₋₃
 w. 7 *radował* – B, A₁₋₅; *zajmował* – P, D₁₋₂
 w. 11 *nagle* – B, A₄₋₅; *razem* – P, D₁₋₂, A₁₋₃
 w. 12 *dziwna* – B, A₄₋₅; *nagła* – P, D₁₋₂; *nagle* – A₁₋₃
 w. 13 *bębenek* – B, P, D₁, A₁₋₅; *bęben* – D₂

w. 14 – B, A₅; *tak się zabawnie odzywa? / I na każde stuknięcie tak głośno odpowie?* – P, D₁₋₂, A₁₋₃; *tak się zabawnie odzywa? / I na każde stuknięcie tak głośno odpowie?* – A₄

po w. 15 dopisany wers: *rozliczne myśli krążą mu po głowie* – P, D₁₋₂, A₁₋₃; *rozliczne myśli krążą mu po głowie* – A₄

w. 16 *z głębiać* – B, A₅; *filozofować* – P, D₁₋₂, A₁₋₄

w. 17 *zawoła* – B, A₄₋₅; *zawołał* – P, D₁₋₂, A₁₋₃

w. 22-27 – B, A₅; w P, D₁₋₂, A₁₋₃ między wersem 22 a wersem 27 inny, dłuższy tekst (zamiast czterech wersów 23-26 – wersów 10):

*wijąc dla mamy bukiety,
pieściła różę, co sto listków liczy.
W dzieciństwie nawet miłsze są kobiety, [Zwyczajnie ciche kobiety – D₂]
już więcej mają stodyczy,
lecz i ją także ciekawość zajęła,
i ona także rozważać poczęła [zaczęła – A₁₋₃]
o swojej róży szczególnym przymiocie:
„Kto wie – do siebie powiada –
czyli też w samej istocie
ta moja róża sto listków posiada?*

w A₄ między w. 22 i w. 23 skreślone 2 wersy: *stolistną różę pieściła, / a że i ona też ciekawą była*

Ponadto między w. 24 i w. 27 także wykreślone wersy i dopisane nowe:

czyli ten kwiatek tak piękny i duży czy też *w istocie ten kwiat pełny, duży*
Któż wie, czy prawda, co nam sto lat powiada,
że się ta róża [dopisane i skreślone: *w samej się rzeczy*] *z ze stu* [dopisane: *się*] *listków składa?*

w. 24 – B, A₅; w P, D₁₋₂, A₁₋₃ – zob. wyżej; *Któż wie, czy prawda, co nam sto lat powiada,* *Któż wie – do siebie powiada* – A₄

w. 25 – B, A₅; w P, D₁₋₂, A₁₋₃ – zob. wyżej; *czyli ten kwiatek tak piękny i duży* czy też *w istocie ten kwiat pełny, duży* – A₄

w. 26 – B, A₅; w P, D₁₋₂, A₁₋₃ – zob. wyżej; *że się ta róża ze stu listków składa / w samej się rzeczy ze stu listków składa* *z stu się listków składa* – A₄

w. 30 *sto listków* – B, P, D₁, A₁₋₅; *sto listków w róży* – D₂

w. 39 *Józio* – B, P, D₁₋₂, A₄₋₅; *Józio*, poprawione na: *Tadzio* – A₁; *Tadzio* – A₂₋₃

w. 40-45 – B, P, D₂, A₁₋₅; w D₁ brak

XII. Wisła

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 22-23;

P (prwdr.) – „Merkury” (16 I 1831), 30, s. 126, sygnowany inicjałami „F.M.”;

D₁ (druk) – „Gaz.Warsz.” (30 VIII 1841), 230, s. 4, opatrzony inicjałami „M.Z.”;

D₂ (druk) – „Dzien.Nar.” I (16 X 1841), 29, s. 115-116, anonimowy;

D₃ (druk) – „Pam.Lit.” 22/23(1925/1926), s. 540-541;

A₁ (autograf) – A_{Bj2} 45, k. 24v-25r;

A₂ (autograf) – A_{Bj3} III 15, k. 34v-35r;

A₃ (autograf) – A_{Bj4} I 12, k. 7;

A₄ (autograf) – A_{Bj5} I 12, s. 15-16.

Przekaz D₂ to przedruk z D₁, więc lekcje są prawie identyczne, z wyjątkiem trzech (w. 12, 13 i 29). Bajka została zamieszczona, już po ukazaniu się druku B, również w „Dzienniku Poznańskim” (2(12 VIII 1860), 184, s. 1), podpisana: „Fr. Morawski” i z przypisem od Redakcji: „Piękną tę przypowieść wielorako już z dawniejszych lat znaną, powtarzamy tu ze świeżo w Poznaniu drukiem ogłoszonego zbioru *Bajek* generała Morawskiego”) oraz w „Czytelnia dla Młodzieży” (1(21 X 1860), 24, s. 191), poprzedzona krótką biografią i charakterystyką twórczości Morawskiego. Lekcje w tych przekazach są identyczne jak w B, gdyż są to przedruki z B. Przekaz D₃ to redakcja najwcześniejsza – z 1828 r., a tekst bajki pochodzi z listu do Konstantego Świdzińskiego (1793-1855), bibliofila, kolekcjonera dzieł sztuki i mecenasa (datacja i tekst [za:] G. Korbut, *Nieznane listy Franciszka Morawskiego o Mickiewiczu*, „Pam. Lit.” 22/23(1925/1926), s. 537-543). Przed rokiem 1939 listy te znajdowały się w zbiorach prywatnych, być może zaginęły w czasie II wojny światowej, ponieważ edytorce nie udało się ich odnaleźć. Pod tekstem bajki w tym przekazie: „Nędzna może bajka, ale i to trochę na sercu ulżyło”. Autografy A₂₋₄ to redakcja ostateczna, zgodna z B. W przekazach P, D₁₋₃ występują różnice w układzie graficznym tekstu.

Tytuł: – B, P, A₁₋₄; *Wisła i Zima* – D₁₋₂; *Wisła*, z uwagą: „Tibi soli” [‘Tobie jednemu’ lub ‘Tobie jednej’ – być może zależało autorowi na tym, aby Potocki nie rozpowszechniał bajki lub też zaznacza, że poświęca ją Wiśle] – D₃

w. 1 *Sarmackiej* – B, P, D₃, A₁₋₄; *Odwiecznej* – D₁₋₂

w. 2 *w twarde ściągwszy* – B, D₃, A₁₋₄; *twardymi ścisnąwszy* – P, D₁₋₂

w. 3 *cieszyła się* – B, P, D₃, A₁₋₄; *pyszniła się* – D₁₋₂

w. 5 *wołała* – B, D₃, A₁₋₄; *mówiła* – P, D₁₋₂

dumne – B, P, D₃, A₁₋₄; *szumne* – D₁₋₂

w. 6 *śmiesznej* – B, P, D₁₋₂, A₂₋₄; *głupiej* – D₃; ~~*głupiej-śmiesznej*~~ – A₁

w. 8 *oto* – B, P, D₃, A₁₋₄; *jako* – D₁₋₂

przychodzień – B, D₁₋₃, A₁₋₄; *przechodzień* – P

w. 9 *rąbie* – B, P, D₃, A₁₋₄; *i rąbie* – D₁₋₂ (bł., hipermetria)

w. 10 *byle Katmuk jeździ* – B, A₂₋₄; *byle Katmuk chodzi* – P; *lada szuja jeździ* – D₁₋₂; *byle gałgan jeździ* – D₃; ~~*byle gałgan Katmuk jeździ*~~ – A₁

w. 11 *mruknąć* – B, P, D₃, A₁₋₄; *tchnąć nie* – D₁₋₂

w. 12 *takie to was jarzmo* – B, D₁, A₁₋₄; *takie was to jarzmo* – P; *jakie to was jarzmo* – D₂; *takim to jarzmem straszna Zima* – D₃

- w. 13 *tak to Zima* – B, P, A₁₋₄; *tak to można Zima* – D₁; *jak to można Zima* – D₂; *z taką mocą* – D₃
- w. 14 *niezmiernie* – B, P, D₃, A₁₋₄; *silna i* – D₁₋₂
- w. 16 *stara* – B, P, D₁₋₂, A₁₋₄; *smutna* – D₃
- w. 17 *nie wszędzie przecież cięży* – B, D₃, A₁₋₄; *ale nie wszędy cięży* – D₁₋₂; *ale nie wszędzie cięży* – P
- w. 19 *śmiały i wolny* – B, D₃, A₁₋₄; *wolny i śmiały* – D₁₋₂, P
- w. 21 – B, D₃, A₁₋₄; *Niechaj mi tylko moje słońce błyśnie* – D₁₋₂, P
- w. 23 *śniegi nawet* – B, P, D₃, A₁₋₄; *nawet śniegi* – D₁₋₂
- w. 24 *gór tych* – B, D₁₋₃, A₁₋₄; *tych gór* – P
- w. 25 *kiedyś* – B, P, D₃, A₁₋₄; *wówczas* – D₁₋₂
- w. 27 – B, D₃, A₁₋₄; *Drżij więc, okrutna, twymi* – D₁; *Dmij więc, okrutna, swymi* – D₂; *Dmiej więc, okrutna, twymi* – P
- w. 28 – B, D₃, A₁₋₄; *krępuj, siekaj brzeg ścieśniony* – D₁; *krępuj, siekaj brzeg ściśniony* – D₂; *ścinaj, krępuj brzeg zaćmiony* – P
- w. 29 *śpieszącej wiosny* – B, D₃, A₁₋₄; *biegnącej wiosny* – D₁, P; *biegnącej wody* – D₂
- w. 30 *pójdiesz, skąd przyszedłaś, Wisła* – B, P, D₁₋₂, A₁₋₄; *i stara Wisła zawsze* – D₃

XIII. Osieł i Ciele

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 24;
 P (prwdr.) – „Tyg.Pol.” 2(9 V 1818), 19, s. 123, anonimowy;
 D₁ (druk) – „Motył” 1(13 III 1828), 5, s. 20, podpisany: „X...”;
 D₂ (druk) – DMOCHOWSKI, *Podarunek*, s. 67-68, opatrzony nazwiskiem: „Morawski”;
 D₃ (druk) – POPLIŃSKI, *Wybór bajek*, s. 153, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 D₄ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 70, z podpisem: „Fr. Morawski”;
 D₅ (druk) – WYBÓR BAJEK, s. 138, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 D₆ (druk) – NOWOSIELSKI, *Wybór bajek*, s. 3, anonimowy;
 A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 7r;
 A₂ (autograf) – A_{B12}, 16, k. 9v;
 A₃ (autograf) – A_{B13}, I 13, k. 9v;
 A₄ (autograf) – A_{B14}, I 13, k. 7v;
 A₅ (autograf) – A_{B15}, I 13, s. 16.

Przekazy A₁₋₅, P i B są tożsame; D₂, D₄ i D₆ to zapewne przedruki z P, natomiast D₁, D₃ i D₅ – redakcje odmienne od innych, przy czym D₃ i D₅ są identyczne. W przekazach D₁₋₆ występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

- w. 1 *Jaki też* – B, P, D₂₋₆, A₁₋₅; *Ach, jakiż* – D₁
- w. 5 *Ale gdy się tak* – B, P, D₂, D₄, D₆, A₁₋₅; *Gdy tak swe żale* – D₁; *Wtem, kiedy się tak* – D₃, D₅
- w. 6 *jakiś* – B, P, D₂, D₄, D₆, A₁₋₅; *małe* – D₁, D₃, D₅

- w. 9 *myśląc niewiele* – B, P, D₁₋₂, D₄, D₆, A₁₋₅; *nie myśląc wiele* – D₃, D₅
 w. 10 *Jakie* – B, P, D₂₋₆, A₁₋₅; *Ach, jakież* – D₁ (bl., hipermetria)
 w. 12 *i w swych błędach* – B, P, D₂, D₄, D₆, A₁₋₅; *w błędach swoich* – D₁;
w swoich błędach – D₃, D₅

XIV. Zając

Przekazy

- podstawa edycji: B (druk), s. 25-26;
 P (prwdr.) – „Przyj.Ludu” 3(13 V 1837), II, 45, s. 360, sygnowany inicjałami: „FM”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 16v;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 38, k. 21;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 14, k. 9v-10v;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} I 14, k. 8;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} I 14, s. 17-18.

Przekazy A₁₋₃ to redakcja wcześniejsza, a A₄ i A₅ – późniejsza, tożsama z B. W przekazach P oraz A₁₋₃ pojawiają się różnice w układzie graficznym tekstu.

Tytuł: – B, A₁₋₅; *Zając (Z Lafontena)* – P

- w. 9 *dziwiło* – B, A₄₋₅; *każdego dziwiło* – P, A₁₋₃
 w. 12 *wołano po drodze* – B, P, A₁₋₄; *Tak nań*^{wołano} *po drodze* ~~wołano~~ – A₅
 w. 18 *żandarm* – B, A₄₋₅; *krytyk* – P; *cenzor* – A₁₋₃
 w. 22 w A₁ przy tym wersie: ~~Ośle, to uszy, nie rogi.~~

XV. Wilk i Jeź

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 27-28;
 P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(II 1821), XIX, s. 238-239, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”...* jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 6v-7r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 15, k. 9;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 15, k. 10v-11v;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} I 15, k. 8v-9r;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} I 15, s. 18-19.

Przekazy P, A₁₋₂ to pierwsza redakcja, A₃ – pośrednia, A₅ – ostateczna, tożsama z B. W przekazach P, A₁₋₃ występują różnice w układzie graficznym tekstu, w A₄ wers 24 przesunięty ku marginesowi.

- w. 6 *oświadczenia* – B, P, A₁, A₃₋₅; *oświadczenia* – A₂
 w. 7-8 *jakie* – B, P, A₂₋₅; *takie* poprawione na: *jakie* – A₁
 w. 19 *zbliża się, łasi i tak mu* – B, P, A₁₋₃, A₅; *zbliża się i tak* – A₄ (wers dopisany; bl., lipometria)
 w. 21 *święte* – B, A₁₋₅; *stawne* – P
 w. 22 w A₄ przed tym wersetem: ~~Tak mu powiada.~~
 w. 25 w A₁ na poprawione na *po*
 w. 35 *zrzucę je, zrzucę, natychmiast to zrobię* – B, A₄₋₅; *któż wreszcie takiej ofiary nie zniesie, / aby raz przecie zyskać pokój w lesie; / zrzucę je,*

zrzucę, natychmiast to zrobię – P, A₁₋₂; *któż wreszcie takiej ofiary nie znie-
sie, / aby raz przecie zyskać pokój w lesie; / zrzucę je, zrzucę, natychmiast
to zrobię* – A₃

w. 37 *stare przysłowie* – B, P, A₂₋₅; *stare przysłowie* – A₁

XVI. Kartofle

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 29-31;

P (prwdr.) – „Czas” (13 V 1850), 108, s. 1, anonimowy;

A (autograf) – A_{Bj5} I 20, s. 24-26.

Utwór był przedrukowany również w „Czytelnia dla Młodzieży” (1 (21 X 1860), 24, s. 191-192) już po ukazaniu się druku B w identycznym jak tam brzmieniu, nie uwzględniono go w „Aparacie krytycznym”. Przekaz P to pierwsza redakcja, A – wersja tożsama z B.

w. 15 *Dalej więc, dalej, na pola!* – B, A; *Teraz czas, teraz na niwy!* – P

w. 16 *po ich zborach* – B, A; *w zborach jego* – P

w. 21 *by* – B, A; *chcąc* – P

XVII. Kundel

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 32-33;

P (prwdr.) – „Czas” (19 VII 1851), 164, s. 2, anonimowy;

A₁ (autograf) – A_{AT}, k. 39;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} I 21, s. 26-27;

O – O_{Na1} (odpis), k. 1.

W przekazie P różnice w układzie graficznym tekstu.

Motto: – B, A₂; w P, A₁ brak

w. 2 *porwał kość* – B, A₁₋₂; *kość porwał* – P

w. 34 *nawet* – B, A₂; *nieraz* – P, A₁

XVIII. Mysz, Kot, Wilk i Tygrys

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 34-35;

P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(II 1821), XIX, s. 242, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”...* jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 8v; zakończenie (w. 19-22) dopisane później, innym kolorem atramentu i charakterem pisma z późniejszego okresu życia Morawskiego;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 22, k. 11v-12r;

A₃ (autograf) – A_{Bj3} II 3, k. 14v-15r;

A₄ (autograf) – A_{Bj4} II 3, k. 13v-14r;

A₅ (autograf) – A_{Bj5} II 3, s. 34-35;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 2r, uwzględniony w aparacie tylko w wersji 1 ze względu na poprawkę wydawcy.

W przekazach P, A₁₋₅, O różnice w układzie graficznym tekstu, przy czym we wszystkich autografach i w O wersy 15-16 są odsunięte od marginesu.

Tytuł: – B, A₁₋₅; *Wilk, Kot, Mysz i Tygrys* – P

w. 1 <*się to*> – popr. wyd. (za: P, A₁₋₅, O); *to się* – B (bl. druk.? lub może korekta St.E. Koźmiana); *się to* – P, A₁₋₅, O

XIX. Gęsi

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 36;

P (prwdr.) – „Przyj.Ludu” 3(15 IV 1837), II, 41, s. 328, z inicjałami pod bajką: „F.M.”;

D (druk) – „Kmiotek” 1(19 XI (1 X) 1860), 14, s. 107-108, anonimowy;

A₁ (autograf) – A_{Bj3} III 14, k. 34r;

A₂ (autograf) – A_{Bj4} II 4, k. 14r;

A₃ (autograf) – A_{Bj5} II 4, s. 35-36;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 3r.

Przekaz P to redakcja najwcześniejsza, A₁ – kolejna. W D utwór został przedrukowany już po ukazaniu się B.

w. 4 *leciaty* – B, P, A₁₋₃; *biegaty* – D

w. 5 *wraskiem* – B, D, A₂₋₃; *krzykiem* – P; ~~*strachem wraskiem*~~ – A₁

w. 7 *ni gonić, ni* – B, P, A₁₋₃; *gonić ani* – D

w. 8 *po co* – B, D, A₃; *po coś* – P, A₁₋₂

w. 10 *tak rzecze* – B, D, A₁₋₃; *rzecze mu* – P

w. 12 *krzyczą* – B, P, D, A₂₋₃; ~~*wrzeszczą krzyczą*~~ – A₁

XX. Małpa [Nic łatwiej małpie jak konceptem ruszyć...]

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 37-38;

P (prwdr.) – „Czas” (13 V 1850), 108, s. 1, anonimowy;

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV, k. 49r-48v;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 25r (tylko w. 12-30, defekt);

A₃ (autograf) – L_{PAN1} II, k. 156v-157r;

A₄ (autograf) – A_{Bj5} I 17, s. 20-21;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 4.

Przekaz A₁ to wcześniejsza redakcja, bez zakończenia, różniąca się od innych przekazów; lekcje w P i A₄ są tożsame z lekcjami w B. W przekazie P występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 4 *nabrzędne* – B, P, A₃₋₄; *nadbrzędne* – A₁; w A₂ – brak (defekt)

w A₁ po wersie 4: *Widząc to licznie zgromadzone osły*

w. 5 – B, P, A₂₋₄; *nuż wołać, krzyczeć: Co za pomysł wzniosły* – A₁

w. 6 – B, P, A₂₋₄; w A₁ po wersie 6:

*Pomysł wielki, jenijalny
i prawdziwie radykalny!*

*Małpa ta była kuzynką Prudhona,
a więc jak on napuszona,
tak w górnym rzekła im tonie:*

w. 10 *Wielkie, niezmierne* – B, P, A₂₋₄; *Ujrzycie, jakie* – A₁
w. 13-21 – B, P, A₂₋₄; w A₁:

*Wszystko tam będzie praktycznie
i zupełnie komunikcznie.
Znikną wszystkie życia kolce,
wszyscy bracia, wszyscy golce.
Nikt się więc nędzą nie strapi.*

w. 29 *Ależ* – B, P, A₃₋₄; *Aleć* – A₁₋₂
w. 31 *Małpa* – B, P, A₂₋₄; *czeka* – A₁
w. 32 *lasów* – B, P, A₂₋₄; *lasu* – A₁
w. 35-40 – B, P, A₂₋₄; w A₁ brak
w. 40 *zgubi* – B, P, A₄; *gubi* – A₃; w A₁ brak (całego wersu); w A₂ – defekt

XXI. Żołędź i dynia

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 39-40;
P (prwdr.) – „Przełg.Pozn.” 23(1857), s. 27, z inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Bajki
jen. Fr. Morawskiego”);
D₁ (druk) – „Gwiazd.Ciesz.” 10(1 VIII 1857), 31, s. 243, podpisany: „F.M.”;
D₂ (druk) – „Kmiotek” 1(27 VIII (8 IX) 1860), 11, s. 86, anonimowy;
A₁ (autograf) – A_{Bj4} I 17, k. 9v-10r;
A₂ (autograf) – A_{Bj5} I 18, s. 22-23;
O (odpis) – O_{Na1}, k. 5r, w aparacie uwzględniony tylko w wersie 16 ze względu na
lekcję identyczną z B i D₁, a odmienną od A₁₋₂.

Przekaz A₁ to redakcja wcześniejsza, przekazy B, P i A₂ są identyczne, a w P i A₁ pojawiają się niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu. W druku D₂ utwór został przedrukowany już po ukazaniu się B.

w. 6 *byłbym* – B, P, D₂, A₁₋₂; *bym* – D₁ (bł., lipometria)
w. 8 *w* – B, P, D₁, A₁₋₂; *o* – D₂ (bł. druk.)
w. 12 – B, P, D₁, A₁₋₂; w D₂ brak
w. 16 *stworzeniu* – B, D₁₋₂, O; *stwarzaniu* – A₁₋₂;
w. 19 *Gubię* – B, P, D₁, A₁₋₂; *Gubi* – D₂
wielkim – B, P, D₁₋₂, A₂; *wielkich* – A₁
moich – B, P, D₁, A₁₋₂; *swoich* – D₂
w. 21 *Kiedy tymczasem* – B, P, D₁₋₂, A₂; *Kiedy* [dopisane] *tymczasem sobie*
– A₁
w. 22 *a* – B, P, D₁₋₂, A₂; *edy-a* – A₁

- w. 23 *jego* – B, P, D₁, A₁₋₂; *tego* – D₂
 w. 31 *Żle coś mówiłem* – B, P, D₁₋₂, A₂; ~~*Glupiś był, Marku*~~ *Żle coś mówi-
 tem* – A₁

XXII. Filozof

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 41-42;

P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(II 1821), XIX, s. 240-241, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy
 zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”...* jako bajka „przez Fr.
 Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{BJ1}, k. 6;

A₂ (autograf) – A_{BJ2} 14, k. 8v;

A₃ (autograf) – A_{BJ3} I 12, k. 9r;

A₄ (autograf) – A_{BJ4} I 16, k. 9;

A₅ (autograf) – A_{BJ5} I 16, s. 19-20;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 6r.

Przekazy A₁₋₃ są redakcją wcześniejszą, natomiast A₄ i A₅ – późniejszą, tożsamą z B. W przekazach A₁₋₃ występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu, a we wszystkich przekazach (oprócz B) nie została wydzielona końcowa część bajki.

w. 15 *niedźwiedzie* – B, A₄₋₅; *tygrysy* – P, A₁₋₃

w. 17 *odpowie* – B, A₄₋₅; *ze złością odpowie* – P; *ze łzami odpowie* – A₁₋₃

XXIII. Tygrys i Jeź

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 43-44;

P (prwdr.) – „Pokłosie” 3(1854), s. 184-185, opatrzony inicjałami: „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{BJ2} 43, k. 23v;

A₂ (autograf) – A_{BJ3} III 7, k. 28v-29r;

A₃ (autograf) – A_{BJ4} II 6, k. 15;

A₄ (autograf) – A_{BJ5} II 6, s. 38;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 7r.

Utwór został wydrukowany również w „Czytelnia dla Młodzieży” (1(21 X 1860), 24, s. 191) już po ukazaniu się druku B w identycznym jak przekaz B brzmieniu, zatem nie uwzględniono go w „Aparacie krytycznym”. Przekaz A₁ to redakcja wcześniejsza, A₄ – ostateczna, i to ona prawdopodobnie posłużyła kopię za podstawę podczas przepisywania do edycji książkowej, gdyż w odpisie O znajdujemy takie same lekcje (również błędną w wersie 13). We wszystkich rękopiśmiennych przekazach wersy 1-2 są odsunięte od marginesu.

w. 11 *wzmocnić się, zwiększyć* – B, A₁₋₄; *jak się powiększyć* – P

w. 13 *dziwnym* – B, P, A₁₋₃; *dziwny* – A₄ (bl.)

w. 22 *połknąć* – B, A₁, A₄; *pożreć* – P; ~~*połknąć*~~ *pożreć* – A₂; *pożreć* – A₃

XXIV. Śmierć i Miłość

Przekazy:

- podstawa edycji: B (prwdr.), s. 45-47;
 A₁ (autograf) – A_{B1}, k. 11r-12r;
 A₂ (autograf) – A_{B2} 30, k. 14v-15v;
 A₃ (autograf) – A_{B3} II 1, k. 12r-13v;
 A₄ (autograf) – A_{B4} II 1, k. 12r-13r;
 A₅ (autograf) – A_{B5} II 1, s. 31-33;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 8r-9r.

W przekazach A₃₋₅ bajka ta pod numerem 1 rozpoczyna księgę II. Przekazy A₁₋₃ są redakcją wcześniejszą, A₅ – ostateczną, tożsamą z B.

- w. 2 *ciągnąc* – B, A₁₋₃, A₅; ~~ciągnąc~~ *ciągnąc* – A₄
 w. 16 *tyle w świecie* – B, A₂₋₅; ~~tyle w świecie~~ *na świecie tyle* – A₁
 w. 20 *Sięga, znów sięga, błąka się, obziera* – B, A₄₋₅; *cicho po swoje posuwa się bronie, / idzie, kościane wyciągając dłonie, / sięga – znów sięga – błąka się – obziera* – A₁₋₃
 w. 44 *i wieki* – B, A₁₋₃, A₅; ~~i ludzie i wieki~~ – A₄
 w. 48 *srogie te* – B, A₅; *te srogie* – A₁₋₄
 w. 52 *często* – B, A₅; *jeszcze* – A₁₋₄

XXV. Drabinka

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 48;
 P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 23(1857), s. 28, z inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Bajki jen. Fr. Morawskiego”);
 D₁ (druk) – „Gwiazd.Ciesz.” 10(12 IX 1857), 37, s. 295, podpisany: „F.M.”;
 A₁ (autograf) – L_{BN}, k. 54r;
 A₂ (autograf) – A_{B5} I 23, s. 29;
 O (odpis) O_{Na1}, k. 10r.

Utwór został również przedrukowany anonimowo, już po ukazaniu się druku B, w „Kmiotku” (1(19 XI (1 X) 1860), 14, s. 108) w identycznym jak przekaz B brzmieniu, zatem nie uwzględniono go w „Aparacie krytycznym”. Przekaz A₁ to pierwsza redakcja, A₂ i P są identyczne z B. W przekazie A₂ powyżej tekstu inny tekst tej bajki, dokładnie wykreślony tak, że nie można go odtworzyć.

- Tytuł: – B, P, D₁, A₂; *Drabinka i Dziecię* – A₁
 w. 1 *Na* – B, P, D₁, A₂; *Po* – A₁
 w. 3 *urocza jej* – B, P, D₁, A₂; *raz uroczą* – A₁
 w. 6 *na* – B, P, D₁, A₂; *w tym* – A₁
 w. 7 *drabince* – B, P, A₁₋₂; *drabinie* – D₁
 w. 8 *w górę* – B, P, D₁, A₂; *wszystkim* – A₁

XXVI. Agatka i Jakub

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 49-50;

P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 23(1857), s. 28-29, z inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Bajki jen. Fr. Morawskiego”);

D (druk) – „Gwiadz.Ciesz.” 10(1 VIII 1857), 31, s. 243, opatrzony inicjałami: „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{Bj9}, k. 16;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 11v;

A₃ (autograf) – A_{Bj5} I 24, s. 30;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 11.

Przekaz A₁ to redakcja wcześniejsza, lekcje w pozostałych przekazach są identyczne.

Tytuł: – B, P, D, A₃; *Jakub i Agatka* – A₂; w A₁ brak

w. 1 *mlode* – B, P, D, A₂₋₃; *mnogie* – A₁

w. 5 *peten był pokory* – B, P, D, A₂₋₃; *w niczym nieodrodny* – A₁

w. 6 *a tak* – B, P, D, A₂₋₃; *tak był* – A₁

tak do usług skory – B, P, D, A₂₋₃; *i z wszystkimi zgodny* – A₁

w. 13 *to znów* – B, P, D, A₂₋₃; *lub też* – A₁

w. 17 *i* – B, P, D, A₂₋₃; *nie!* – A₁

w. 33 *czart pokusił* – B, P, D, A₂₋₃; *diabeł skusił* – A₁

XXVII. Jagnię

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 51-52;

P (prwdr.) – „Astrea” 2(IV-VI 1822), 1, s. 35, anonimowy;

D (druk) – „Przyj.Ludu” 5(8 IX 1838), I, 10, s. 80, sygnowany: „M.”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 9;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 24, k. 12;

A₃ (autograf) – A_{Bj3} II 2, k. 13v-14r;

A₄ (autograf) – A_{Bj4} II 2, k. 13;

A₅ (autograf) – A_{Bj5} II 2, s. 33-34;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 12, w aparacie uwzględniony tylko w wersji 23 ze względu na różnicę lekcji.

W przekazie P przed bajkami i wierszami Morawskiego oraz w spisie treści tomu czasopisma informacja: „Płody poetyczne jednego z żyjących poetów naszych”, a w zbiorczym spisie treści sześciu numerów t. II: „Płody poetyczne Franciszka Morawskiego”. W przekazach D, A₁₋₅ występują różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 13 *w wspomnieniu* – B, P, A₄₋₅; *wspomnieniu* – D, A₁, *w spomnieniu* – A₂; w A₃ dopisany przyimek *w*

w. 23 *Wilk* – B, P; *Dzik* – D, A₁₋₅, O

w. 27 *widzieć* – B, P, A₁₋₅; *wiedzieć* – D

XXVIII. Niedźwiadek

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 53-55;

P (prwdr.) – „Bibl.Pol.” 3(4. kwartał 1826), s. 107-109, sygnowany inicjałami: „F.M.”;

- D (druk) – „Przyj.Ludu” 4(20 I 1838), II, 29, s. 232, podpisany: „F.M.”;
 A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 13 (późniejsze poprawki i skreślenia autora);
 A₂ (autograf) – A_{B12} 34, k. 16v-17v;
 A₃ (autograf) – A_{B13} II 7, k. 17r-18v;
 A₄ (autograf) – A_{B14} II 5, k. 14v-15r;
 A₅ (autograf) – A_{B15} II 5, s. 36-37;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 13.

Prawdopodobnie z A₅ korzystał kopista, przepisując O. We wszystkich przekazach niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

- w. 1 *Żona niedźwiedzia* – B, P, A₁₋₅; *Niedźwiedzia jejność* – D
 w. 5 *w swoim lubym* – B, P, A₁₋₅; *w swym* – D
 w. 10 *najmniejszych nawet* – B, P, D, A₂₋₅; *najmniejszych* ^{nawet} – A₁
 w A₁ między wersami 12-13 wykreślony fragment:

*Słowem — tak się w swoim szale
 zatopiała w swej pochwałce,
 tak jej duma rosta, rosta,
 aż na koniec pewną była,
 że się nad swój ród wyniosła*

- w. 13 *słowem — pewną była* – B, P, D, A₂₋₅; w A₁ wers dopisany później
 w. 14 *że* – B, P, D, A₂₋₅; w A₁ *i* poprawione na *że*
 w. 15 *łapach* – B, P, D, A₁₋₂, A₄₋₅; w A₃ *łapkach* poprawione na *łapach*
 w A₁ między wersami 16-17 wykreślony tekst: ~~*Było to z gruntu poczciwe
 stworzenie / lecz wreszcie patrząc na jej zaślepienie*~~
 w. 17 *lecz wreszcie* – B, P, D, A₂₋₅; w A₁ wyrazy dopisane później
pochwały – B, P, D, A₂₋₅; *głupstwami* – A₁
 w. 18 – B, P, D, A₂₋₅; ~~*z wolna, ostrożnie zbliża się do żony*~~ – A₁
 w. 22 *przecież* – B, A₁₋₅; *przecie* – P, D
 w. 32 // 33 *go* – B, P, A₁₋₅; *je* – D
 w. 35 – B, A₂₋₅; w P i A₁:

*Wśród nocy nawet do lizania wstaje:
 kształcić, lizać nie przestaje;
 gładzi mu uszka, gładzi łapki, krzyże
 liże i liże.
 Ale któż sobie żal jej wyobrazi*

- w. 39 *Krzyczy więc, ryczy* – B, P, D, A₂₋₅; w A₁ dopisane *więc*
 w. 43 *wszelkie* – B, P, D, A₂₋₅; w A₁ *wszystkie* poprawione na *wszelkie*
 Przypis autora: w A₃ i A₅ brak; w A₄ brak, ale jest odsyłacz (x) przy wyrazie *szkaradne* (w. 26) i pod bajką (pusty, bez tekstu); w O własnoręcznie dopisany przez Morawskiego, tożsamy z B.

mylnym – B, A₁₋₂; *dawnym błędnym* – P; *upowszechnionym* – D
podaniu – B, D, A₁₋₂; *mniemaniu* – P

lizanie – B, A₁₋₂; *lizanie matek* – P, D
u Francuzów wyrażenie – B, A₁₋₂; *ów wyraz u Francuzów* – P;
u Francuzów – D

Stąd błędne to mniemanie rozciągało się u starożytnych i na inne zwierzęta. Dowodem tego jest owo miejsce w Wirgiliuszu: „fingere corpora lingua” – B; *Starożytni rozciągali to mniemanie i do innych czworonożnych zwierząt, jak to widzimy w Wirgiliuszu mówiącym o wilczycy: „et corpora fingere lingua”* – P; *w Wirgiliuszu nawet: „fingere corpora lingua”* – D; *Stąd błędne to mniemanie rozciągało się i na inne zwierzęta u starożytnych. Dowodem tego jest owe miejsce w Wirgiliuszu: „fingere corpora lingua”* – A₁, A₂

XXIX. Dzieci

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 56;
 P (prwdr.) – „Melitele” 2(1830), s. 85, podpisany: „F.M.”;
 D₁ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 131, z podpisem: „Tegoż” [„Morawski”], zaklasyfikowany jako przypowieść;
 D₂ (druk) – *ABECADLNIK*, s. 79, jako „[bajka] F. Morawskiego”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 12v;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 33, k. 16v;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} III 8, k. 29;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} III 12, k. 29;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} III 12, s. 70;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 14r.

Przekazy D₁₋₂ to zapewne przedruki z P, zarazem wszystkie są identyczne z B. Przekaz A₁ jest redakcją najwcześniejszą.

- w. 4 *w wszystkich zrazu* – B, P, D₁₋₂, A₁, A₄₋₅; *zrazu wszystkich* – A₂₋₃
 w. 5 *gdy* – B, P, D₁₋₂, A₂₋₅; *Lecz* – A₁
 w. 6 *dobiegł* – B, P, D₁₋₂, A₂₋₅; *dopadł* – A₁
 w. 7 *Ojca* – B, P, D₁₋₂, A₂₋₅; *Matki* – A₁
ten – B, P, D₁₋₂, A₂₋₅; *ta* – A₁

XXX. Pokrzywa i Róża

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 57-58;
 P (prwdr.) – „Przyj. Ludu” 3(10 VI 1837), II, 49, s. 392, sygnowany inicjałami: „F.M.”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj2} 55, k. 29v-30r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj4} III 13, k. 29v-30r;
 A₃ (autograf) – A_{Bj5} III 13, s. 71;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 15r.

Przekaz A₁ to redakcja najwcześniejsza, A₂₋₃ są zgodne z B. W przekazie P występują różnice w układzie graficznym tekstu.

Tytuł: – B, A₁₋₃; *Róża i Pokrzywa* – P

w. 2 – B, A_{2,3}; *dla siebie tylko i czuła, i tkliwa* – P; *lecz samej sobie nadzwyczajnie miła* – A₁

w. 3 *się wśród licznych kalców* – B, A_{2,3}; *wśród licznych krzaków* – P; *wśród licznych kalców* – A₁

w. 4 – B, A_{2,3}; *szydziła z Róży Pokrzywa* – P; *Pokrzywa z Róży szydziła* – A₁

w. 5-8 – B, P, A_{2,3}; w A₁ brak wersów, ale pozostawiono miejsce

w. 16 *ranę* – B, A_{1,3}; *rany* – P

XXXI. Nietoperz

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 59-60;

P (prwdr.) – „Przyj.Ludu” 5(7 VII 1838), I, 1, s. 8, opatrzone inicjałami: „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{Bj3} III 9, k. 29v-30v;

A₂ (autograf) – A_{Bj4} III 14, k. 30;

A₃ (autograf) – A_{Bj5} III 14, s. 71-72;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 16r, w aparacie uwzględniono tylko wers 20 ze względu na poprawkę wydawcy.

A₁ to redakcja najwcześniejsza spośród autografów, A₂ – kolejna, A₃ – ostateczna, i to zapewne z niej korzystał autor odpisu O. W przekazie P występują różnice w układzie graficznym bajki, przekaz ten jest zresztą odmienny od pozostałych.

w. 3 *ku niemu* – B, A₂, A₃; *do niego* – P, A₁

w. 5 *brzydkiego* – B, A₂, A₃; *szkodnego* – P, A₁

przed wersem 7 w P, A₁, A₂ dopisano: *Jesteś, tak jesteś tym czartem, złośnicą, / chyba żem ja nie łasicą.*

przed wersem 15 w P, A₁ dopisano: *„Niechaj żyje ród skrzydlaty!” / Miłą Łasiczce ta odpowiedź była / i na wolność go puściła.*

w. 17 *zapada* – B, A_{1,3}; *załata* – P

w. 20 <*umrzeć tu*> – popr. wyd. (za: P, A_{1,3}, O); *tu umrzeć* – B (bl. druk. ? lub korekta St.E. Koźmiana); *umrzeć tu* – P, A_{1,3}, O

w. 23 *woła biedak.* – *Jakiż szal cię bierze?* – B, A_{1,3}; *krzyknie biedak.* – *Czy żartujesz sobie?* – P

w. 24 – B, A_{1,3}; *Za kogoż to mnie twoja zemsta bierze?* – P

przed wersem 29 w P dopisano: *I tak co ledwie na nowo nie zginął, / znów się od śmierci wywinął;* w A₁: *I tak co ledwie po dwakroć nie zginął, / dwukrotnie się zrzęcznie od śmierci wywinął I tak zrzęcznie i obrotnie / śmierci swej uszedł dwukrotnie;* w A₂: *I tak zrzęcznie i obrotnie / śmierci swej uszedł dwukrotnie.*

XXXII. Pan Marcin

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 61-62;

P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 14(1852), s. 284, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);

A₁ (autograf) – L_{PAN1} II, k. 71v;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 29r;

A₃ (autograf) – A_{Bj7}, k. 3r;

A₄ (autograf) – A_{PAN1}, k. 158;

A₅ (autograf) – A_{Bj5} III 15, s. 73-74;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 17.

Przekaz A₁ jest pierwszą redakcją, A₂ – drugą, a A₃ – kolejną; lekcje w A₄ i A₅ są niemal identyczne jak w B. Przekaz P jest wersją ostateczną, tożsamą z B. Zapewne wersję A₄ Morawski przesłał księdzu Janowi Koźmianowi dla „Przełądu Poznańskiego”.

w. 1 *licho porwie* – B, P, A₂₋₅; *kaci porwą* – A₁

w. 3 *całkiem* – B, P, A₄₋₅; *z gruntu* – A₁₋₃

w. 9 *już* – B, P, A₄; *mi* – A₁₋₃, A₅

w. 19 *zaledwie* – B, P, A₁₋₃, A₅; *ledwie* – A₄ (bl., lipometria)

w. 26 *rzeka* – B, P, A₃₋₅; *woda* – A₁₋₂

XXXIII. Sztuka muślinu

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 63-64;

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 16, k. 43;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 15, s. 101-102;

A₃ (autograf) – A_{Bj7}, k. 7;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 18.

W przekazach A₁ i A₂ liczne poprawki i skreślenia autora, w A₂ na marginesie uwaga: „Jeszcze wygładzić muszę”. Przekaz A₃ to wersja ostateczna, zgodna z B.

w. 1 *Pewien Żydek* – B, A₃; *Stawny szachraj* – A₁; *Gdzieś tam w Klecku na Litwie jakiś W pewnym mieście Pewien szachraj* – A₂

w. 5 *ten* – B, A₃; *ów* – A₁₋₂

w. 6 – B, A₃; *wielkie więc sobie zyski obiecywał wielkie więc zyski przewidywał* – A₁; *wielki zysk więc przewidywał nigdy Kleck go nie* – A₂

w. 7 *liczył na palcach* – B, A₁, A₃; *liczył na palcach; więc liczył* – A₂

w. 8 *raz w raz* – B, A₂₋₃; *z wolna* – A₁

w. 10 *straszonym* – B, A₃; *straszonym wielkim* – A₁; *nagłym* – A₂

w. 13 *Krzyk więc i* – B, A₃; *Straszny więc* – A₁₋₂

niepojęta – B, A₁, A₃; *wśród Klecka niepojęta* – A₂

w. 14 *wrzeszczy* – B, A₁, A₃; *wrzeszczy krzyczy* – A₂

wyją – B, A₁, A₃; *krzyczą wyją* – A₂

między wersjami 14-15 w A₂ dopisano:

*drobne nawet bachurzeta
wyją z zapiecka!*

w. 15 – B, A₃; *kiedy Żyd na to: No! I cóż tak złego? już Mosiek marząc fortel nowy* – A₁; *gdy wtem Żyd stary, lotr i szachraj znany nasz Żydziaak, szachraj nad szachraje lis stary i szczwany* – A₂

między wersami 15-16 w A₂ dopisano: [... – jeden wyraz] *i lis już szczwany Wstaje nagle powstaje zagniewany.*

w. 16-17 – B, A₃; w A₁ brak; *Ciszej mi! – krzyknie. – I cóż tak straszniego?* – A₂

w. 18 – B, A_{2,3}; *Odrwili wprawdzie, lecz szacher od czego? Idzie po rozum do głowy* – A₁

w. 19 *Rzekłszy to, muślin* – B, A_{2,3}; ~~*Rzekłszy to, muślin*~~ – A₁

w. 21 *i po swym całym towarze* – B; *I każe sobie przez zręczną robotę I po tym całym zepsutym towarze* – A₁; *I po tym całym ^{zepsutym} towarze* – A₂; *I po tym całym zepsutym towarze* – A₃

w. 22 – B, A_{2,3}; *po całej sztuce rozsiać gwiazdki złote złote gwiazdki rozsiać każe* – A₁

w. 23 *Muślin ów* – B, A_{2,3}; *Sztuka ta* – A₁

w. 24 *niego* – B, A_{2,3}; ~~*sklepu*~~ *Żyda* – A₁

w. 25-26 – B, A_{2,3}; *Aż wreszcie ceną, którą Żyd potraja kręcą się, dziwią, przypatrują, radzą / i znów się krzyczą i o muślin wadzą która się z nim do i znowu z sobą wadzą* – A₁

w. 27 *Kiedy wtem pewna* – B, A₂; *Aż wreszcie pewna* – A₁; *Kiedy wtem jedna pewna* – A₃

w. 29-30 – B, A_{2,3}; *jak głupia płaci szachraja tak się urokiem owych gwiazd upaja, / że ceną prawie szaloną, / ceną w trójnasób zwiększoną, / jak głupia płaci szachraja* – A₁

w. 31 – B; *Tak się i z wielu zaszczytami dzieje Z iluż gwiazdami toż samo się dzieje* – A₁; *Tak się nieraz z czarną duszą dzieje* – A₂; *Tak ezłowiek co, kiedy kto się podłością oszpeci* – A₃

w. 32 *musi przejść nieraz przez te szachry* – B, A₃; *taka ich wartość i szachry te* – A₁; *taka jej szpetność i szachry te* – A₂

w. 33 – B, A₃; ~~*zbyt często gwiazda na piersiach jaśnieje*~~ *że na to tylko na piersiach jaśnieje* – A₁; *ileżkroć gwiazda na piersiach jaśnieje* – A₂

w. 34 *pokryć* – B, A₁, A₃; *zakryć* – A₂

XXXIV. Zięba

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 65-67;

P (prwdr.) – „Bibl.Pol.” 1(1. kwartał 1826), 4, s. 174-176, podpisany „F.M.”;

- A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 15v-16r;
 A₂ (autograf) – A_{B12} 37, k. 19v-21r;
 A₃ (autograf) – A_{B13} II 5, k. 15v-17r;
 A₄ (autograf) – A_{B14} II 9, k. 16v-17r;
 A₅ (autograf) – A_{B15} II 9, s. 41-42;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 19r.

W przekazie A₁ kilka poprawek, wprowadzonych zapewne przed drukiem P, bo zmiany te pokrywają się z jego lekcjami. Przekaz A₅ to redakcja ostateczna, identyczna z B. W przekazie A₁ niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 18 *grady* – B, A₅; *deszcze* – P, A₁₋₄

w. 23 *ukończyła* – B, P, A₂₋₅; ~~*rozpoczęła ukończyła*~~ – A₁ (poprawka późniejsza niż przekaz, wprowadzona innym kolorem atramentu i charakterem pisma autora)

zamiast 2 wersów: 31-32 w P, A₁₋₃ dopisano 6 innych:

*W straszliwą rozpacz upadała,
 co dzień ją we łzach widziano,
 i na koniec zbiedniała,
 że o jej życie się bano.
 Lecz czegoż miłość nie zdola matczyzna?
 Czegoż dla dziełek nie czyni?*

w. 31 – B, A₅; ~~*Straszliwą była jej rozpacz matczyzna*~~ *Lala i lala trzy biedna ptaszyna* – A₄; P, A₁₋₃ – zob. wyżej podany fragment

w. 33 *dręczy* – B, A₅; *placze* – P, A₁₋₄

w. 38 *w inną przeniesiona knieję* – B, A₁₋₄; *w inne przeniesiona knieję* – P

w. 39 *wkrótce się dziwi* – B, P, A₂₋₅; ~~*nagle się w swoim zakątku wkrótce się dziwi*~~ – A₁ (poprawka późniejsza niż przekaz, wprowadzona innym kolorem atramentu i charakterem pisma autora)

w. 47 *wówczas* – B, A₄₋₅; *wtenczas* – P, A₁₋₃

po wersie 50 w A₁ dopisano i skreślono: ~~*zbyt smutny przykład widzianyście we mnie, / wierście mi, wierście, nie gońcie daremnie*~~

w. 51 *nie gońcie* – B, P, A₂₋₅; w A₁ tę frazę dopisano później niż cały tekst

XXXV. Oś

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 68;
 A₁ (autograf) – A_{B14} IV, k. 46v;
 A₂ (autograf) – A_{B15} II 18, s. 50-51;
 A₃ (autograf) – A_{B17}, k. 3;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 20r.

W przekazie A₁ ślady autorskich poprawek i skreśleń, przekazy A_{2,3} są identyczne i zgodne z B.

w. 7 – B, A_{2,3}; ~~Stanął więc Furman, wóz swój zabamował~~ Sprzykrzył się wreszcie pisk ten i Woźnicy – A₁

w. 8 – B, A_{2,3}; w A₁ wersy te dopisano później, po skreśleniu: ~~stanął więc z wozem, dobył~~ [... – jeden wyraz]

w. 11 ~~a gdy znów z miejsca ruszył~~ – B, A_{2,3}; ~~a gdy znów~~ z miejsca ruszył, ~~gwizdnął~~ – A₁

XXXVI. Stary i nowy Kalendarz

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 69-70;

P (prwdr.) – „Czas” (19 VII 1851), 164, s. 2, anonimowy;

A₁ (autograf) – L_{PANI} II, k. 98r;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} II 20, s. 53;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 21r.

Przekaz P jest redakcją najwcześniejszą, a A₂ – ostateczną, zgodną z B.

Tytuł: – B, A₂; *Stary Kalendarz i nowy* – P; *Dwa Kalendarze* – A₁

w. 1 *młodsze* – B, A_{1,2}; *nowemu* – P

w. 9 *a dziś tak srogo, tak dumnie* – B, A_{1,2}; *dziś tak zdradnie, wiarołomnie* – P

w. 12 *spójrzy nawet ku* – B, A_{1,2}; *wspomni nawet o* – P

w. 13 *młodszy* – B, A₂; *nowy* – P, A₁

dziwnego – B, A₂; *tak dziwnego* – P, A₁

w. 20 *słynne* – B, A_{1,2}; *głośne* – P

XXXVII. Posąg

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 71;

P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(I 1821), XIX, s. 126-127, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”*... jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;

D (druk) – POPLIŃSKI, *Wybór bajek*, s. 154, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 8v;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 21, k. 11v;

A₃ (autograf) – A_{Bj3} III 10, k. 20r;

A₄ (autograf) – A_{Bj4} II 13, k. 19r;

A₅ (autograf) – A_{Bj5} II 14, s. 46;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 22r.

Przekazy A_1 i A_2 różnią się jedną lekcją od pozostałych. We wszystkich autografach występują różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 6 *niechaj* – B, P, D, A_{3-5} ; *niech* – A_{1-2} (bł., lipometria)

XXXVIII. Kogutek i Gąsięta

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 72-74;

P (prwdr.) – „Gaz.Warsz.” (18 IV 1827), 105, s. 981, anonimowy;

A_1 (autograf) – A_{Bj2} 40, k. 21r-22v;

A_2 (autograf) – A_{Bj3} III 4, k. 26v-27v;

A_3 (autograf) – A_{Bj4} II 14, k. 19r-20r;

A_4 (autograf) – A_{Bj5} II 15, s. 46-48;

O (odpis) – O_{Na1} , k. 23, w aparacie uwzględniono tylko wers 20 ze względu na poprawkę wydawcy.

w. 2 *głupich dziwić i* – B, A_{3-4} ; *jeszcze i głupstwem* – P, A_{1-2}

w. 12 *swego* – B, A_{3-4} ; *tego* – P, A_{1-2}

w. 15 *rzekty* – B, A_{1-4} ; *rzekną* – P

w. 20 *kogucego* – popr. wyd. (za: P, A_{1-4}); *koguciego* – B, O (różnica w B wynika z omyłki w O); *kogucego* – P, A_{1-4}

XXXIX. Sekret

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 75-77;

A_1 (autograf) – A_{Bj4} II 16, k. 20r-21r;

A_2 (autograf) – A_{Bj5} II 16, s. 48-49;

O (odpis) – O_{Na1} , k. 24, sporządzony zapewne z A_2 , w aparacie uwzględniony tylko w przypadku tytułu.

Tekst we wszystkich przekazach identyczny.

Tytuł: (*z Lafontena*) – B (dodane w trakcie druku, być może przez Stanisława Egberta Koźmiana); w A_{1-2} i O brak

w. 2 *sam on się z ust* – B, A_2 ; *sam* ^{on} *się eo chwila z piersi z ust* – A_1

XL. Chart i Kurta

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 78;

P (prwdr.) – „Przyj.Ludu” 3(11 III 1837), II, 36, s. 288, opatrzoney inicjałami „F.M.”;

A_1 (autograf) – A_{Bj4} II 17, k. 21r;

A_2 (autograf) – A_{Bj5} II 17, s. 50;

O (odpis) – O_{Na1} , k. 25r, uwzględniony w aparacie.

W przekazie P występują różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 3 *jam* – B; *ja* – P, A_{1-2} , O (w druku poprawione być może dzięki korekcie Stanisława Egberta Koźmiana)

w. 5 *A ten* – B, A_{1-2} , O; *Kurta* – P

XLI. Krzak Róży

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 79-80;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 27r (defekt);A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 27v (defekt);A₃ (autograf) – A_{Bj9}, k. 7v;O (odpis) – O_{Na1}, k. 26r.

W przekazach A₁ i A₂ karty zostały przedarte na pół: w A₁ zachowały się tylko pierwsze wyrazy kolejnych wersów, w A₂ – wyrazy ostatnie, w obu autografach brak wersów 4-5:

numer wersu	A ₁	A ₂
1	<i>Spadł na</i> [...]	[...] <i>kamień duży</i>
2	<i>przygniótł</i> [...]	[...] <i>rzaczek Róży.</i>
3	<i>i zaciężył i wszyscy</i> [...]	[...] <i>nie użalił,</i>
4	brak	brak
5	brak	brak
6	<i>Kiedy w Gdy wte</i> [...]	[...] <i>odwalił</i>
7	<i>jakby cud</i> [...]	[...] <i>przyrodzenia,</i>
8	<i>z wszystkich</i> [...]	[...] <i>spod kamienia</i>
9	<i>mnóstwo gałą</i> [...] <i>przeciska się</i> [...]	[...] <i>listek wąski,</i>
10	<i>wokół i młode</i> [...]	[...] <i>trzelą gałązki.</i>
11	<i>Krzak ów zrazu słaby</i> [...]	[...] <i>tak nieśmiały</i>
12	<i>wciąż się sil</i> [...]	[...] <i>lniej wydobywa</i>
13	<i>i obrószony</i> [...]	[...] <i>kamień cały,</i>
14	<i>mnóstwem</i> [...]	[...] <i>róży go pokrywa.</i>
15	<i>Tak niejedna dus</i> [...]	[...] <i>niejedna dusza cicha,</i>
16	<i>co pod</i> ^{ciężkim} <i>bólem</i> [...]	[...] <i>ciężkim bólem wzdycha,</i>
17	<i>i grot znosi</i> [...]	[...] <i>nawet sobie wzbrania</i>
18	[...]	[...] <i>atami swej miłości,</i>
19	<i>i dobroci</i> [...]	[...] <i>i litości</i>
20	<i>osłania kam</i> [...]	[...] <i>na sercu zastania.</i>

w A₃ wers 1: *Rzucił ktoś kamień dość* Rzucony raz kamyk duży

w A₃ wers 10: *i młode strzelą* a za nim młode gałązki.

XLII. Jabłko

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 81-82;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 19v;A₂ (autograf) – L_{PAN3}, k. 7v;A₃ (autograf) – A_{Bj5} IV 17, s. 103;O (odpis) – O_{Na1}, k. 27r.

- w. 1 *jabłko Matpa* – B, A₁, A₃; *Matpa jabłko* – A₂
 w. 4 *to jest* – B, A₂; *to* – A₁; *to* ^{jest} – A₃
 w. 10 *sprośny* – B; *czarny* – A₁₋₂; ~~*czarny*~~ *sprośny* – A₃
 w. 13-16 – B, A₂₋₃; w A₁ brak
 w. 13 *z wdzięków* – B, A₃; w A₁ brak (całego wersu); *wdziękiem* – A₂

XLIII. Konik Polny i Mrówka

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 83-84;
 P (prwdr.) – „Astrea” 2(IV-VI 1822), 1, s. 36-37, anonimowy (zob. też w „Aparacie krytycznym” metryczkę do I 27);
 D₁ (druk) – POPLIŃSKI, *Wybór bajek*, s. 155-156, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 D₂ (druk) – WYBÓR BAJEK, s. 139-140, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 D₃ (druk) – GÜNTHER, *Bajki i powiastki*, s. 45-46, nr 43, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 10r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 27, k. 13v;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} II 15, k. 22v-23r;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} III 11, k. 28v-29r;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} III 11, s. 69-70;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 28.

Przekazy P i D₁₋₂ są tymi samymi wariantami redakcyjnymi. W przekazach P i D₁₋₃ występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

- Tytuł: (*z Lafontena*) – B, P, A₅; w D₁₋₃, A₁₋₄ brak
 w. 2 *prześpiewał* – B, D₁₋₃, P, A₂₋₅; ~~*przeprawił*~~ *prześpiewał* – A₁
 w. 12 *Jakem konik, tak* – B, P, D₁₋₂, A₁₋₅; *a po żniwach ci* – D₃
 w. 18 *najmniejszych* – B, A₅; *najlżejszych* – P, D₁₋₃, A₁₋₄
 w. 23 *dobie* – B, P, D₁₋₃, A₂₋₅; ~~*porze*~~ *dobie* – A₁

XLIV. Mrówka i Pszczoła

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 85-86;
 P (prwdr.) – „Przełg.Pozn.” 14(1852), s. 285-286, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami „FM.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);
 A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 11, k. 39;
 A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 10, s. 94-95;
 A₃ (autograf) – A_{PAN}, k. 155;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 29.

Wszystkie przekazy są zgodne z B, w przekazie P występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu. Autograf A₃ Morawski prawdopodobnie przekazał księdzu Janowi Koźmianowi dla „Przełgądu Poznańskiego”. W pierwodruku P bajka opatrzona została przypisem:

Znanej bajce Lafontena *Konik polny i mrówka* zarzucano, że mimo swego wdzięku grzeszy wywiedzionym z niej morałem, który jest szyderstwem z nędzy drugiego. Bajkę niniejszą napisał autor dla dopełnienia niejako Lafontenowskiej.

XLV. Lew i Słoń

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 87-88;

P (prwdr.) – „Pokłosie” 1(1852), s. 210-211, podpisany inicjałami „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{Bj2} 53, k. 29;

A₂ (autograf) – A_{Bj4} III 17, k. 31v-32r;

A₃ (autograf) – A_{Bj5} III 18, s. 76;

A₄ (autograf) – A_{PAN}, k. 145r;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 30r.

Przekaz A₁ to redakcja najwcześniejsza, natomiast A₂ różni się od B tylko jedną lekcją; przekaz A₃ jest wersją ostateczną, zgodną z B, i zapewne posłużył do sporządzenia odpisu O. W przekazie P występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 5 *Panie, wszystkie twoje państwa* – B, P, A_{2,4}; *rzecze: Najjaśniejszy, panie* – A₁

w. 6 – B, P, A_{2,4}; ~~*wszystko jest, wszystko całe twe państwo, wszystko w kwitnącym w najszczęśliwszym stanie*~~ – A₁ (poprawki późniejsze niż przekaz)

w. 11 *ich* – B, A_{1,4}; *je* – P

w. 13 *nawet użyć* – B, A_{1,4}; *użyć nawet* – P

w. 14 *go, użyj* – B, A₁, A_{3,4}; *go, panie* – P, A₂

w. 15 *Stój!* – *Lew zaryknie* – B, P, A_{2,3}; *Ciszej!* – *Lew krzyknie* – A₁; *Ciszej!* – *Lew ryknie* – A₄

XLVI. Wąż

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 89-90;

P (prwdr.) – „Pokłosie” 3(1854), s. 185-186, sygnowany inicjałami „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{Bj3} III 11, k. 32;

A₂ (autograf) – A_{Bj4} III 16, k. 31;

A₃ (autograf) – A_{Bj5} III 17, s. 74-75;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 31.

Przekaz A₁ jest redakcją wcześniejszą niż A₂ i A₃, te zaś są identyczne, także z B.

w. 1 *Śmieszny* – B, A_{1,3}; *Dziwny* – P
przypadek się zdarzył – B, P, A_{2,3}; ~~*zdarzył się przypadek przypadek się zdarzył*~~ – A₁

w. 15 *niechaj sam Ogon* – B, P, A_{2,3}; ~~*niech szczytny*~~ [?] ~~*rozum niechaj sam Ogon*~~ – A₁

w. 16 *niech Ogon* – B, P, A_{2,3}; ~~*niech Ogon niechaj on*~~ – A₁

w. 18 *okrutną* – B, A_{1,3}; *okropną* – P

XLVII. Suknia pradziadka

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 91-93;

A₁ (autograf) – A_{BJS} IV 22, s. 107-108;

A₂ (autograf) – A_{BJ7}, k. 8;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 32r-33r.

W przekazie A₁ liczne skreślenia, a na marginesie uwaga: „Tę przy końcu jeszcze poprawię”. Autograf A₂ to redakcja ostateczna, zgodna z drukiem B.

w. 42-48 – B, A₂; w A₁ obok tekstu ostatecznego, zgodnego z B, występują skreślenia, poprawki i dodatkowe wersje tekstu dopisane z obu stron tekstu głównego i potem wykreślone:

<i>„Bzika ma, bzika!” – cały lud powtarza;</i>	<i>„Bzika ma, bzika!” – cały lud odjęknął;</i>	
<i>a dziwak w straszonym gniewie się rozczarza;</i>	<i>a dziwak ledwie ze złości nie pęknie;</i>	
<i>z kordem w dłoni</i>	<i>z kordem w dłoni</i>	
<i>lata, goni;</i>	<i>lata, goni,</i>	
<i>kiedy wtem, dążąc ku zamkowej bramie;</i>	<i>bije całe [...] – dwa wyrazy]</i>	
<i>pada na bruk i kark łamie.</i>	<i>Lecz gdy tak się rozzechwali;</i>	<i>kiedy wtem pędząc szal[...];</i>
	<i>straszego kozła przewali;</i>	<i>gdzieś tam przy zamkowej bramie</i>
	<i>padnie na bruk i kark skręci.</i>	<i>pada na bruk i kark łamie.</i>

XLVIII. Świnia i chmura

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 94;

A₁ (autograf) – A_{BJ7}, k. 5r (pierwszy od góry);

A₂ (autograf) – A_{BJ7}, k. 5r (środkowy);

A₃ (autograf) – A_{BJ7}, k. 5r (dłuższy, ostatni);

A₄ (autograf) – A_{BJS} IV, s. 111;

A₅ (autograf) – A_{APK}, k. 125r;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 34r.

W przekazie A₃ tekst jest dłuższy niż w pozostałych przekazach, liczy bowiem 12 wersów. Przekaz A₅ to redakcja ostateczna, identyczna z B.

Tytuł: – B, A₁, A₄; w A₂₋₃ brak; *Chmura i Świnia* – A₅

w. 3 *A to mi głupia!* – B, A₃, A₅; *Masz się czym cieszyć!* – A₁₋₂; ~~*Masz się czym cieszyć!*~~ *A to mi głupia!* – A₄

Chłopek się odzywa – B, A₁, A₃₋₅; *i patrzeć za czem / Tak Chłopek ozwie się z płaczem* – A₂

w. 4 *stota moje gnoi* – B, A₃, A₅; *deszcze moje gnoją* – A₁; *leją i leją deszcze / i żniwa giną w tej stocie* – A₂; ~~*deszcze stota moje gnoją gnoi*~~ – A₄

w. 5 – B, A₃, A₅; *a ty się w twojej głupocie* – A₁; *a ty się w twojej cieszysz głupocie* – A₂; ~~*a ty się w twojej głupocie ciągle leją deszcze*~~ – A₄

w. 6 – B, A₅; *nowej cieszysz stocie* – A₁; *że ma padać jeszcze* – A₂; *a ta się cieszy, że ma padać jeszcze* – A₃; ~~*nowej cieszysz stocie a ta się cieszy, że ma padać jeszcze*~~ – A₄

- w. 7 *A Świnia* – B, A₂, A₄₋₅; *Świnia mu* – A₁, A₃
 w. 8 *do twej się zguby* – B, A₁, A₃₋₅; *do zguby się twej* – A₂
 w. A₃ dodatkowe zakończenie w trzech wariantach (jako w. 11-12):

*Tak to niejeden w czas dla kraju trudny
 z publicznych nieszczęść ciągnie zysk swój brudny.
 vel [‘albo’; uwaga M.K.]
 Tak to każdy łapigrosz w swym bystrym rozumie
 na publiczne nieszczęścia spekulować umie.*

(dopisane z boku):

*Znam ja takiego, znaleźć go nie sztuka,
 co w publicznym nieszczęściu podłych zysków szuka.*

XLIX. Osieł i Jacek

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 95-96;
 P (prwdr.) – „Przyj.Ludu” 3(25 II 1837), II, 34, s. 272, jako „Bajka F.M.”;
 D (druk) – CZEPIELIŃSKI, *Wypisy*, I, s. 92-93, jako bajka „p[ana] Fr. Morawskiego”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj3} III 10, k. 30v-31v;
 A₂ (autograf) – A_{Bj4} III 4, k. 25;
 A₃ (autograf) – A_{Bj5} III 4, s. 63-64;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 35.

W druku D zmieniony układ graficzny: bez wciętych wersów, to prawdopodobnie przedruk z P.

- w. 7 *iść* – B, A₃; *biec* – P, D, A₁₋₂
 w. 10 *kijem, dragiem* – B, P; *dragiem, kijem* – D, A₁₋₃
 w. 17 *leci* – B, A₁₋₃; *biegnie* – P, D

L. Gwóźdź i Szruba

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 97;
 P (prwdr.) – „Melitele” 1(1829), s. 114, sygnowany inicjałami „F.M.”;
 D₁ (druk) – „Kur.Warsz.” (28 I 1829), 27, s. 107, podpisany „Melitele. F.M.”;
 D₂ (druk) – POPLIŃSKI, *Wybór bajek*, s. 154, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 D₃ (druk) – *WYBÓR BAJEK*, s. 139, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj2} 48, k. 25v;
 A₂ (autograf) – A_{Bj3} III 12, k. 32v-33r;
 A₃ (autograf) – A_{Bj4} III 5, k. 25v-26r;
 A₄ (autograf) – A_{Bj5} III 5, s. 64;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 36r.

Przekaz D_1 to przedruk z P – taka informacja podana jest w D_1 – a ponadto w obu drukach lekcje są identyczne. Wszystkie przekazy wykazują niewielkie różnice graficzne.

- w. 1 *Gwóźdź się* – B, A_{1-4} ; *się Gwóźdź* – P, D_{1-3}
- w. 4 *tyś* – B, A_4 ; *ty* – P, D_{1-3} , A_{1-3}
- w. 9 *dziata* – B, P, D_1 , A_{1-4} ; *zdziała* – D_{2-3}
- w. 10 *ty* – B, P, D_{1-3} , A_1 , A_{3-4} ; *tyś* – A_2
szedleś – B, P, D_{1-3} , A_1 , A_{3-4} ; w A_2 *szedł* poprawione na *szedleś*

LI. Król Scytów

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 98-99;
- P (prwdr.) – „Melitele” 2(1830), s. 120-121, z inicjałami „F.M.”;
- D (druk) – „Przeł.Pozn.” 14(1852), s. 281, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);
- A_1 (autograf) – A_{Bj2} 51, k. 27r-28r;
- A_2 (autograf) – A_{Bj3} III 13, k. 33r-34r;
- A_3 (autograf) – A_{Bj4} III 6, k. 26;
- A_4 (autograf) – A_{Bj5} III 6, s. 65-66;
- O (odpis) – O_{Na1} , k. 37.

Przekaz P wywodzi się z tradycji autografu A_1 , który jest najwcześniejszą redakcją. Przekaz A_4 powtarza autograf A_3 i wraz z drukiem D są przekazami identycznymi z B. W przekazie A_2 występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

- w. 2 *badam* – B, P, D, A_{1-3} ; ~~*pytam badam*~~ – A_4 (błąd myśli)
- w. 4 *a* – B, D, A_{2-4} ; *i* – P, A_1
- w. 22 *doń ozwie* – B, P, D, A_1 , A_{3-4} ; ~~*odzywa doń ozwie*~~ – A_2
 przed wersem 27 w A_1 dopisane i wykreślone:

*Broń Boże, było nazwać go człowiekiem,
 zaraz w straszną dzikość wpadał,
 im starszym nawet przyciśniony wiekiem,
 tym straszliwsze jarzmo wkładał.*

- w. 30 *a* – B, D, A_{3-4} ; *i* – P, A_{1-2}
- w. 37 *stawiono* – B, P, A_{1-4} ; *stawiano* – D (bl.).

LII. Dwaj Łysi

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 100-101;
- P (prwdr.) – „Astrea” 2(IV-VI 1822), 2, s. 85-86, anonimowy (zob. też w „Aparacie krytycznym” metryczkę do I 27);
- D (druk) – „Motyl” 3(23 VII 1830), 28, s. 222-223, opatrzony inicjałami „F.M.”;
- A_1 (autograf) – A_{Bj1} , k. 10v;

- A₂ (autograf) – A_{Bj2} 28, k. 14r;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} II 11, k. 20;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} III 7, k. 27r;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} III 7, s. 66-67;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 38r.

Przekazy P i D to redakcja pierwotna, zmodyfikowana nieco w A₁, zaś przekaz A₅ – redakcja ostateczna, i to ten przekaz był zapewne podstawą dla O.

- w. 3 *rozmowach* – B, A₅; *rozmowie* – P, D, A₁₋₄
 w. 7 *wtem, nieszczęściem* – B, D, A₁₋₅; *w tym nieszczęściu* – P
 w P, D, A₁₋₄ przed wersetem 14 dopisano: *Nuż się upierać, / nuż sobie wydzierać.*
 w. 15 – B, A₄₋₅; *Biją się, tłuką, szamocą, / całą szarpią mocą. / Jak dwa zażarte tygrysy* – P, D, A₁₋₃
 w. 16 *walczy z Łysym* – B, P, A₂₋₅; *walczy Łysy z Łysym* – A₁ (*lapsus calami*)
 w. 17 *rzadkim darem losów* – B, A₂₋₅; *wśród potu i znoju* – P, D; ~~*wśród potu i znoju*~~ *rzadkim darem losów* – A₁
 w P, D i A₁ między wersami 17-18 dodatkowy wers (wykreślony): ~~*za całą korzyść ogromnego boju*~~
 w. 18 *na wiekopomny* – B, A₂₋₅; *wieczny* – P, D; ~~*wieczny na wiekopomny*~~ – A₁
 w. 19 *kilku biednych włosów* – B, A₄₋₅; *wśród okropnych ciosów / kilku biednych włosów* – P, D; ~~*wśród okropnych ciosów kilku biednych włosów / kilku biednych włosów*~~ – A₁; *kilku nędznych włosów* – A₂₋₃

LIII. Kura

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 102-105;
 P (prwdr. – „Melitele” 2(1830), s. 79-82, z podpisem „F.M.”);
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 14r-15r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj2} 35, k. 18r-19r;
 A₃ (autograf) – A_{Bj3} III 1, k. 23v-25r;
 A₄ (autograf) – A_{Bj4} III 1, k. 22r-23r;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} III 1, s. 57-59;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 39r-40v, uwzględniony w aparacie tylko w wersach 42 i 54 ze względu na poprawkę wydawcy.

W edycji z 1882 r. (s. 103-106) wiersz zamieszczono po bajce *Zebra* (I 54), co wynikało z błędnego ułożenia kart w odpisie O, z którego Tarnowski z pewnością korzystał, przygotowując swoje wydanie. W autografach A₃₋₅ utwór konsekwentnie rozpoczyna (jako bajka nr 1) księgę III. Przekaz P jest redakcją najwcześniejszą. Różnice w lekcjach dwóch grup autografów: A₁₋₃ i A₄₋₅ są znaczące.

- w. 5 *w swojej udęcza niedoli* – B, A₁₋₅; *biedzi poprawą swej doli* – P
 w. 29 *spokojna i cicha* – B, P, A₁₋₃, A₅; ~~*siedzi nieszczęśliwa*~~ *spokojna i cicha* – A₄

- w. 38 *zapędza* – B, A₅; *zwołuje* – P, A_{1,3}; *zwołuje zgromadza* – A₄
 w. 42 *pojąć* – B (korekta Stanisława Egberta Koźmiana?); *pojąć jej* – P,
 A_{1,5}, O
 w. 54 <*mogło dostrzec*> – popr. wyd. (za: P, A_{1,5}); *dostrzec mogło* – B
 (zmiana szyku za odpisem O); *mogło dostrzec* (^{mogło} *dostrzec* – A₃) – P, A_{1,5}
 w P, A_{1,3} zamiast wersów 57-60 są wersy następujące:

*I znowu większy, i większy się zdaje
 jak mucha, robak, już prawie jak jaje;
 a gdy tak każdej minuty
 coraz się bardziej podwaja,
 patrzą Koguty,
 aż z owej muchy [P: a z owej], robaka i jaja,*

- w. 55-56 – B, P, A_{1,3}, A₅; *Punkt ów po chwili niby widoczniejszy, / niby coś
 większy, czarniejszy Punkt się ów wkrótce widoczniejszym staje* – A₄
 w. 57-58 *jak muszka, pszczołka, motyl bujający, / gdzieś tam pod niebem
 krążący* – B, A₅; *jak mucha, komar, jak motylek drobny / listkowi, kulce po-
 dobny to się jak mucha, to jak motyl zdaje* – A₄; P, A_{1,3} – zob. wyżej
 w. 60 – B, A₅; *patrzą* [dopisane], *aż z owej muchy, kulki i motyla* – A₄; P,
 A_{1,3} – zob. wyżej
 w. 61 *okiem* – B, A_{1,5}; *oku* – P
 w. 64 – B, A₅; *wszystkie Koguty jak grad lecą z dachu* – A₄; P, A_{1,3} – zob.
 niżej
 w P, A_{1,3} zamiast wersów 63-66:

*A więc w nogi, hałas, wrzawa,
 straszna z jastrzębiem rozprawa.
 Kura, Koguty, kurczęta –
 wszystko zmyka
 do kurnika,
 ale już droga odcięta.*

- w. 67 *ale już* – B, A_{4,5}; *okrutny* – P, A_{1,3}
prześcignął je w pędzie – B, P, A_{1,3}, A₅; *do zwrotu je musi* – A₄
 w. 68 – B, P, A₅; ~~*Żaden nikt się przed nim nie schronił*~~ *uchronił* – A₁; *Nikt
 się przed nim nie uchronił* – A_{2,3}; *Goni, dogania, morduje i dusi* – A₄
 w. 69-70 – B, P, A_{1,3}, A₅; w A₄ brak

LIV. Zebra

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 106;
 P (prwdr.) – „Bibl.Pol.” 2(2. i 3. kwartał 1826), 6, s. 288, jako „Bajki przez F.M.”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 15r;

- A₂ (autograf) – A_{BJ2} 36, k. 19v;
 A₃ – A_{BJ3} III 2, k. 25v;
 A₄ – A_{BJ4} III 2, k. 23v;
 A₅ – A_{BJ5} III 2, s. 59-60;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 41r.

W przekazie T (s. 102) bajka ta została zamieszczona przed bajką *Kura* (I 53), co wynika z błędnego ułożenia kart w rękopiśmiennej kopii sporządzonej przez lubońskiego nauczyciela (O). Wszystkie te przekazy są niemalże identyczne.

- w. 6 *i* – B, P, A₂₋₅; *się i* – A₁
 w. 13 *sypiecie* – B, A₅; *dajecie* – P, A₁₋₄

LV. Kot i Szczur stary

Przekazy:

- podstawa edycji: B (prwdr.), s. 107-110;
 A₁ (autograf) – A_{BJ4} III 3, k. 24r-25r;
 A₂ (autograf) – A_{BJ5} III 3, s. 60-62;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 42r-43r.

Tytuł: (*z Lafontena*) – B; w A₁₋₂ brak; w O własnoręczny dopisek Morawskiego

- w. 13 *Raz więc wśród nocy* – B, A₂; *Razu jednego* – A₁
 w. 14 *i już od dawna* – B, A₂; *i przez dzień noc całą* – A₁ (bł. myśli)
 w. 26 *wzajem* – B, A₂; ~~*ochoczo*~~ *wzajem* – A₁
 w. 30 *to postąpią trochę* – B, A₂; *to postąpią trochę kilka kroków zrobią* – A₁
 w. 31 *śmiałe, płocze* – B, A₂; ~~*spieszą, drobia*~~ *śmiałe, płocze* – A₁
 w. 32 *drobnymi* – B, A₂; ~~*leczą*~~ *drobnymi* – A₁
 w. 36 – B, A₂; ~~*wpośród na głupią skacze*~~ *rzuca się zgraje* – A₁
 w. 43 *a jak przyrzekł* – B, A₂; ~~*a jak przyrzekł*~~ *jak powiedział* – A₁
 w. 44-46 – B, A₂; *W mące na wszystkie wytarzał się strony / i tak cały ubielony / kłębkiem w kącie leżał* – A₁
 w. 48-49 *gdy wtem Szczur pewien, słynny z sprytnej głowy, / zwąchał podstęp nowy* – B; *gdy wtem Szczur jeden zwąchał podstęp jawny* – A₁; *gdy wtem Szczur pewien z dala wstrząsał głową słynny z sprytnej głowy / zwąchał zdracę nową podstęp nowy* – A₂
 w. 50 *znany* – B, A₂; *stawny* – A₁
 w. 51 – B, A₂; w A₁ brak
 w. 55 *tak* – B, A₂; *tak*^{z dala} – A₁
 w. 58 *choćbyś* – B, A₂; *gdybyś* A₁
 w. 60-63 – B, A₂; w A₁ brak

LVI. Ropucha [a]

Przekazy:

- podstawa edycji: B (prwdr.), s. 111;

A (autograf) – A_{Bj5} II 21, s. 54;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 44r.

Przekaz A to redakcja zgodna z B, istnieje również inny wariant tej bajki (III 8).

LVII. Pojazd i Mucha

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 112-113;

P (prwdr.) – „Pokłosie” 2(1853), s. 188-190, sygnowany „F.M.”;

D (druk) – „Czas” (18 VIII 1853), 187, s. 2; jako bajka „jenerala Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 7, k. 37r-37v;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 7, s. 91-92;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 45.

Przekaz P wywodzi się z tradycji autografu A₁, o czym świadczą wspólne lekcje; przekaz A₂ to redakcja ostateczna, zgodna z B, i to zapewne od niego pochodzi odpis O. W druku D występują różnice w układzie graficznym tekstu.

w. 18 *Nie skaranież jest to* – B, A₂; *A to skaranie jest* – P, D, A₁

w. 31 – B, P, A₂; *w każdą więc sprawę wmięsza się, wtrąci* – D (bł., lipometria); *wszędzie więc pomoc nieproszoną wtrąci w każdą więc sprawę wmięsza się i wtrąci* – A₁

w. 32 *wszystkim* – B, P, D, A₂; *i niby wszystkim* – A₁

w. 33 *a* – B, A₂; *i* – P, D, A₁

LVIII. Szczur chory

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 114;

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 8, k. 38r;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 8, s. 92;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 46r.

Wszystkie przekazy są identyczne i nie noszą śladów kolejnych redakcji autora.

LIX. Dmuchaćka i Węgiel

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 115-116;

P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 14(1852), s. 286-287, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);

A₁ (autograf) – A_{PAN}, k. 154;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 9, s. 93-94;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 47, w aparacie uwzględniony tylko w wersji 5 ze względu na poprawkę wydawcy.

Przekaz P wywodzi się z autografu A₁, który autor prawdopodobnie przesłał do „Przeglądu Poznańskiego”.

Tytuł: – B, A₂; *Węgiel* – P, A₁

w. 5 *<samej właśnie>* – popr. wyd. (za: P, A_{1,2}); *właśnie samej* – B, O (różnica w B wynika z omyłki w O); *samej właśnie* – P, A_{1,2}

LX. Żyd i Osieł

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 117-118;

A₁ (autograf) – A_{B7}, k. 21r;A₂ (autograf) – A_{APK}, k. 124r;A₃ (autograf) – A_{B5} IV 23, s. 109-110;O (odpis) – O_{Na1}, k. 48.

W przekazie A₁ liczne autorskie poprawki i skreślenia, a tekst urywa się tu na wersie 22. Autograf A₃ jest redakcją najpóźniejszą, przy czym od pierwodruku B różni się tylko układem graficznym tekstu.

w. 2 *ledwie* – B, A₁, A₃; *ledwo* – A₂w. 4 *patrząc* – B, A_{2,3}; *widząc* – A₁w. 7 *w dzień targowy* – B, A_{2,3}; *w dniu targowym* – A₁w. 8 – B, A_{2,3}; *poszczycić się szachrem nowym* – A₁

w. 9 – B, A_{2,3}; *ale próżno i woła, i krzyczy / daremnie nęka go, szturcha i zmusza* – A₁

w. 10-11 – B, A_{2,3}; *Wali piętami, kijem po łbie ćwiczcy, / Osieł się z miejsca nie rusza* – A₁

w. 12 – B, A_{2,3}; w A₁ brak

w. 13-16 – B, A_{2,3}; *Cóż więc Żyd robi? na to Żyd nasz? – zmyślność Żydów znana / Taki mu koncept doradza Chcąc [z[...] – jeden wyraz] ten aby pokonać ośła upór głupi dziki* – A₁

w. 17 *więź siana, czepia w końcu tyki* – B, A_{2,3}; *sporą wiązkę siana / na końcu tyki wsadza długiej zatyka zaczepi ją tyki* – A₁

w. 18 – B, A_{2,3}; *i tak by ciągle sianem drażnić bliskiem, / Oślowi wciąż mu je trzyma przed pyskiem* – A₁

w. 19 *wytrzeszczając* – B, A_{2,3}; *wytrzeszcza* – A₁ (bl., lipometria)w. 20 – B, A_{2,3}; *chwytą je, chwytą, niebożę* – A₁

w. 21 – B, A₃; *lecz gdy że dosiąć nie może* – A₁; *sięga więc, sięga, lecz nie mogąc schwycić* – A₂

w. 22 *z wolna* – B, A_{2,3}; *a więc* – A₁w A₁ brak wersów 23-32w. 31 *nęcą je, wabią* – B, A₃; *wabią je, nęcą* – A₂**LXI. Szyna Żelaza**

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 119;

A₁ (autograf) – A_{B9}, k. 17v;A₂ (autograf) – A_{B9}, k. 17v;A₃ (autograf) – A_{B7}, k. 9r;A₄ (autograf) – A_{B5} IV 26, s. 111;A₅ (autograf) – A_{B9}, k. 18r;A₆ (autograf) – A_{APK}, k. 125r;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 49r, w aparacie uwzględniony tylko w wersji 2 ze względu na poprawkę wydawcy.

W przekazach A₁ i A₂ cały tekst bajki został przekreślony, przy czym w A_{B19} na tej samej karcie (17v) znajdują się dwa teksty bajki, a trzeci na karcie następnej (18r).

w. 2 *tak pod młotem <wy>rzekała* – popr. wyd. (za: A_{1,6}); *tak pod młotem narzekała* – B, O (różnica w B wynika z omyłki w O); ~~*tak na ciężki młot wołała tak pod młotem wyrzekała*~~ – A₁

w. 3-8 – B, A_{3,6}; A₁:

*„Pókiż ja tak biłą będę,
kiedyż się ciebie tego tyrana pozbędę!”
Alic i ona
wkrótce na młot przerobiona.*

A₂:

*„Pókiż ja tak biłą cierpieć będę,
kiedyż się tego tyrana pozbędę,
co mnie z całej siły, mocy
wali od rana do nocy?!”
Ale próżne jej uwagi, głośnie jęki,
musiała wszystkie przeczepić-znieść męki.*

w. 4 *znosić* – B, A₄, A₆; *cierpieć* – A₃, A₅; A_{1,2} (zob. wyżej)

w. 9 *zapytasz mię zapewne, co robiła* – B, A_{3,6}; *Jakże sprawowała się* – A₁ (bl., lipometria); *Spytasz mię może, co robiła* – A₂

w. 10 *z wszystkich młotów najsroższym* – B, A_{2,6}; *Najsroższym z wszystkich* – A₁

w A₁ dodatkowe zakończenie:

*Tak to niejeden trybun ^{krzykacz} głupich złapał,
gdy [poprawione na: co] za wolnością obstawał złotą,
a gdy się rządów dochrapał,
nieznośnym stał się despotą.*

w A₃ skreślone dodatkowe wersy końcowe (w. 11 i nast.):

*Tak i pan trybun znany przez swój zapal
ciągle nam wolność perorował złotą,
a gdy się władzy dochrapał,
nieznośnym stał się despotą.*

Ponadto w A₃ (poniżej skreślonego zakończenia) dopisane, a w A₄ wykreślone wersy:

*Tak się niejednen losem kraju trapi,
na ucisk ludu się żali,
ale zaledwie jaki [pierwszy – A₃] urząd zcapi,
gorzej jak młot wali.*

LXII. Młody Dąb

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 120;
P (prwdr.) – „Bibl.Pol.” 3(4. kwartał 1826), s. 107, opatrzoney inicjałami „F.M.”;
D (druk) – „Przyj.Ludu” 5(8 IX 1838), I, 10, s. 80, sygnowany „M.”;
A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 17r;
A₂ (autograf) – A_{Bj2} 39, k. 21v;
A₃ (autograf) – A_{Bj3} II 12, k. 21r;
A₄ (autograf) – A_{Bj4} III 8, k. 27v;
A₅ (autograf) – A_{Bj5} III 8, s. 67;
O (odpis) – O_{Na1}, k. 50r.

W przekazie A₁ kilka późniejszych zmian, wprowadzonych najpierw przed ogłoszeniem w „Bibliotece Polskiej”, a potem (tytuł) przed podaniem do druku w „Przyjacielu Ludu”. Autograf A₅ jest redakcją ostateczną, zgodną z B.

- Tytuł: – B, D, A₂₋₅; *Dąbek* – P; *Dąbek*, poprawione na: *Młody Dąb* – A₁
w. 2 *wznosił się* – B, P, D, A₂₋₅; ~~*sobie wznosił się*~~ – A₁
w. 7 *stawia* – B, A₅; *stawiał* – P, D, A₁₋₄
w. 8 *przyzywa* – B, A₅; *przyzywał* – P, D, A₁₋₄
w. 9 *Nędzny szczątku lasów* – B, P, D, A₂₋₅; ~~*Mój Dąbku kochany Nędzny*~~
~~*szczątku lasów*~~ – A₁
w. 10 *zmiany czasów* – B, P, D, A₂₋₅; ~~*czasów zmiany czasów*~~ – A₁

LXIII. Surdut

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 121-122;
P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 14(1852), s. 283-284, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);
A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV, k. 48;
A₂ (autograf) – A_{PAN}, k. 156;
A₃ (autograf) – A_{Bj5} I 19, s. 23-24;
O (odpis) – O_{Na1}, k. 51, w aparacie uwzględniony tylko w przypadku lekcji w wersji 30.

Przekaz A₁ jest redakcją najwcześniejszą; P wywodzi się z autografu A₂, który Morawski przesłał zapewne do redakcji „Przeglądu Poznańskiego”; autograf A₃ posłużył do sporządzenia odpisu O.

- w. 3 *podszastany* – B, P, A₂₋₃; *podszargany* – A₁
w. 9 *na stopę obciął* – B, P, A₂₋₃; ~~*obciął więc swe na stopę obciął*~~ – A₁
w. 11 *Wyszedt* – B, P, A₂₋₃; ~~*Szedł więc Wyszedt*~~ – A₁
w. 12 *aż tu* – B, P, A₂₋₃; ~~*aż tu gdy wtem*~~ – A₁
w. 13 *się dziwią, dumieją* – B, P, A₂₋₃; *i wielcy, i mali* – A₁

- w. 14 *śmieją* – B, P, A₂₋₃; *śmiali* – A₁
 w. 21 *zawsze* – B, P, A₂₋₃; *ciagle* – A₁
 w. 23 *a* – B, P, A₂₋₃; *i* – A₁
 w. 27-32 – B, P, A₂₋₃; w A₁ brak
 w. 29 *krząta* – B, A₃; *trudzi* – P, A₂; w A₁ brak całego wersu
 w. 30 *te prace* – B, P, A₂; *ten znój* – A₃; ~~*ten znój*~~ *te prace* – O (własnoręczna poprawka autora); w A₁ brak całego wersu

LXIV. Spekulant

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 123;
 P (prwdr.) – „Pokłosie” 3(1854), s. 187, sygnowany inicjałami „F.M.”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj6}, k. 4v;
 A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 28r (defekt);
 A₃ (autograf) – A_{Bj5} III 23, s. 81;
 A₄ (autograf) – A_{Bj9}, k. 8r;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 52r.

W zdefektowanym przekazie A₂ karta przedarta oraz brak końcowych fragmentów wszystkich wersów. Autografy A₃ i A₄ to przekazy równorzędne, identyczne z B. W pierwodruku P występują różnice w układzie graficznym tekstu.

- Tytuł: – B, P, A₃₋₄; *Pająk* – A₁; *Paj[...]* – A₂
 w. 9 *męczyć, dusić* – B, P, A₂₋₄; ~~*i zabijać*~~ *męczyć, dusić* – A₁
 w. 11 *tej, co ty* – B, P, A₁, A₃₋₄; *ja równą* – A₂
 w. 12 *taż* – B, A₁, A₃₋₄; *ta* – P; w A₂ defekt

LXV. Wędką

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 124;
 P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 23(1857), s. 29, z inicjałami „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Bajki jen. Fr. Morawskiego”);
 A₁ (autograf) – A_{Bj9}, k. 16v;
 A₂ (autograf) – A_{Bj5} III 24, s. 82;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 53r.
 w. 1 *Zrobiwszy* – B, P, A₂; ~~*Jaś zrobił*~~ *Zrobiwszy* – A₁
 w. 5 *prątkiem* – B, A₂; ~~*prętkiem*~~ – P
 w. 7 *śmieszki* – B, P, A₂; [~~*...kowi*~~] *śmieszki* – A₁

LXVI. Świątynia Szczęścia

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 125-127;
 P (prwdr.) – „Melitele” 2(1830), s. 76-78, z inicjałami pod tekstem „F.M.”;
 D (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, III, s. 230-231, opatrzony podpisem: „Fr. Morawski” (utwór zamieszczony nie jako bajka);

- A₁ (autograf) – A_{Bj2} 52, k. 28r-29r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj4} IV 1, k. 32v-33v;
 A₃ (autograf) – A_{Bj5} IV 1, s. 83-85;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 54r-55r.

W przekazach A₂ i A₃ utwór ten (jako bajka nr 1) rozpoczyna księgę IV; w P i D występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu.

- w. 1 *inne* – B; *wszystkie* – P, D, A₁; ~~*wszystkie inne*~~ – A₂
 w. 4 *wyniosłym* – B; *wysokim* – P, D, A₁₋₂
 w. 8 *niedostępne* – B, A₂; *nieprzestępne* – P, A₁; *nieprzystępne* – D
 w. 12 *nieszczęśliwych* – B, A₂; *okolicznych* – P, D, A₁
 w. 14 *dobyć* – B, A₁₋₂; *zdobyć* – P, D
 w. 15 *potężne* – B, A₂; *straszliwe* – P, D, A₁
 w. 20 *znakomity* – B, P, A₁₋₂; *znamienity* – D
 po w. 31 w P, D, A₁ dopisano:

*Lecz któż się łatwiej w swych nadziejach zdradzi?
 I kiedyż miłość do Szczęścia prowadzi?*

- w. 32 *Cóż, gdy w pół* – B, A₂; *Już na pół* – P, D, A₁
 w. 45 *to się filozof, to głupiec* – B, A₂; *to się filozof, to próżniak* – P, D;
to próżniak – A₁ (bl., lipometria)

LXVII. Osieł, Małpa i Kret

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 128-130;
 P (prwdr.) – „Melitele” 2(1830), s. 83-85, sygnowany inicjałami „FM.”;
 D₁ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 116-117, opatrzony podpisem „Morawski”;
 D₂ (druk) – CZEPIELIŃSKI, *Wypisy*, III, s. 123-124, z podpisem „Fran. Morawski”;
 A₁ (autograf) – A_{Bj2} 49, k. 25v-26r;
 A₂ (autograf) – A_{Bj4} IV 2, k. 33v-34v;
 A₃ (autograf) – A_{Bj5} IV 2, s. 85-86;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 56.

Przekaz A₁ to redakcja najwcześniejsza, P oraz D₁ i D₂ – kolejna, zaś autografy A₂ i A₃ – ostateczna, zgodna z B. W pierwodruku P oraz drukach D₁ i D₂ występują niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu w porównaniu z autografami i podstawą edycji. Przekazy P oraz D₁ i D₂ są identyczne i wszystko świadczy o tym, iż dwa ostatnie to przedruki z P.

- w. 25 *widząc* – B, A₂₋₃; *widząc dokola* – P, D₁₋₂, A₁
 w. 29 – B, A₂₋₃; *Ciągle, i ciągle trwały te rozpacz* – P, D₁₋₂; ~~*Długi czas trwały te szlochy, rozpacz*~~ / *Ciągle, ciągle Bóg wie, jak długo trwałyby te płacze* – A₁
 w. 30 – B, A₂₋₃; *osłe ryki, małpie płacze* – P, D₁₋₂; ~~*osłe ryki, małpie płacze szlochy, ryki i rozpacz*~~ – A₁

- w. 31 – B, A₂₋₃; *gdy je* [~~kie~~*dy* *gdy je* – A₁] *wtem nagle jakiś głos surowy* – P, D₁₋₂, A₁
- w. 32 – B, A₂₋₃; *tymi skarcił słowy* – P, D₁₋₂, A₁
- w. 33 – B, A₂₋₃; *Ciszej, nikczemne Niebianów* [*Niebiosanów* – A₁] *oszczercce* – P, D₁₋₂, A₁
- w. 34 – B, A₂₋₃; *gdzieś tam Kret ślepy krzyknął* [*krzyknieął* – A₁] *na uboczcu* – P, D₁₋₂, A₁
- w. 35 – B, A₂₋₃; *komuż to lepiej, o* ~~*ustrętnież*~~ [?] *ohydne bluźnierce* – P, D₁₋₂, A₁
- w. 36 *wy* – B, A₂₋₃; *wam* – P, D₁₋₂, A₁
- ja* – B, A₂₋₃; *mnie* – P, D₁₋₂, A₁
- w. 37 *Jakżeby* – B, P, D₁₋₂, A₂₋₃; ~~*O, dziś by*~~ [?] *Jakżeby* – A₁

LXVIII. Jeź i chłopcy

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 131-132;
 P (prwdr.) – „Pokłosie” 2(1853), s. 187-188, opatrzony inicjałami: „F.M.”;
 D (druk) – „Czas” (18 VIII 1853), 187, s. 2 (zob. obj. do I 57);
 A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV, k. 47v-48r;
 A₂ (autograf) – L_{PAN1} II, k. 140;
 A₃ (autograf) – L_{PAN1} II, k. 155v;
 A₄ (autograf) – L_{PAN1} II, k. 154r;
 A₅ (autograf) – A_{Bj5} III 20, s. 78;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 57r.

Przekaz A₁ jest redakcją najwcześniejszą, z poprawkami i skreśleniami autora, zaś autograf A₅ – ostateczną, zgodną z B; przekaz A₃ zawiera tylko fragment bajki (w. 9-14). Lekcje w przekazach P i D pokrywają się, w druku D występują różnice w układzie graficznym tekstu.

w P motto: *Quels diners, quels diners / Les ministres nous ont donnés!* / Béranger

- w. 1 *Leżąc* – B, A₅; *Leżał* – P, D, A₁₋₂, A₄; w A₃ brak (całego wersu)
- w. 2 *wszystkie* – B, P, D, A₂, A₄₋₅; ~~*ostre*~~ *wszystkie* – A₁; w A₃ brak (całego wersu)
- w. 3 *Staś go swoimi chciał* – B, A₂, A₄₋₅; *chciał go Staś swymi* – P, D (bł., lipometria); ~~*Staś go swoimi chciał*~~ *chciał go Staś swymi* – A₁ (bł., lipometria); w A₃ brak (całego wersu)
- w. 4 *i* – B, P, D, A₁, A₅; *lecz* – A₂, A₄; w A₃ brak (całego wersu)
- w. 5 *chwycić* – B, P, D, A₂, A₄₋₅; ~~*łapać*~~ *chwycić* – A₁; w A₃ brak (całego wersu)
- w. 6 *dowcipny* – B, P, D, A₅; *mądrzejszy* – A₁₋₂, A₄; w A₃ brak (całego wersu)
- w. 7 *inny sposób* – B, A₅; *sposób pewny* – P, D, A₁₋₂; w A₃ brak (całego wersu); *pewien sposób* – A₄
- w. 9 *kilka jabłek rumianych* – B, P, D, A₄₋₅; *dobył z kieszonek* – A₁₋₂; *wyjął z kieszonki* – A₃

w. 10 *świeżo co z drzewa zerwanych* – B, P, D, A₄₋₅; *kilka świeżych sporych połówek* – A₁; *kilka sporych połówek* – A₂; *owoc z pobliskiej zerwany jabłotki* – A₃

w. 11 *w bliskości Jeża* – B, P, D, A₅; *i na ziemi je* – A₁₋₂; *z dala od Jeża* – A₄; *i na ziemi go* – A₃

w. 12 *patrzył boczkciem* – B, P, D, A₂₋₅; ~~wahał, trwożył / krzywym oczkiem~~ *patrzył boczkciem* – A₁

w. 13 – B, P, D, A₂, A₄₋₅; ~~łsnącym~~ *łsnącym chciwym na nie patrzył strzelat* – A₁; *łakomym nań* – A₃

w. 14 – B, P, D, A₂₋₅; ~~aż wreszcie drobnym swym kroczkiem~~ *ale się wahał i trwożył* – A₁

w. 15 *Kiedy wtem nagle zrywa się* – B, P, D, A₂, A₄₋₅; ~~Kłbuszek~~ [?] *Gdy Kiedy wtem nagle się zerwał zrywa się* – A₁; w A₃ brak (całego wersu)

w. 16 *do smacznych bieży* – B, P, D, A₅; ~~i do smacznych wziął zbliżył zbliża~~ – A₁; *do smacznych zbliża* – A₂; w A₃ brak (całego wersu); *do smacznych śpieszy* – A₄

w. 17 *a ten mu rączkę wsuwa* – B, P, D, A₂, A₄₋₅; ~~gdy a ten mu rączkę wsuwał~~ *wsuwa* – A₁; w A₃ brak (całego wersu)

w. 18 *chwyta* – B, P, D, A₂, A₄₋₅; ~~uchwycił~~ *chwyta* – A₁; w A₃ brak (całego wersu)

w A₁ między wersami 18 i 19 dopisano, a potem przekreślono wersy:

~~Nie wszyscy w jeden necą się sposób,
dumni urzędem pochlebstwem, chciwi mamoną,
gdy znów przeciwnie u wielu osób
brzuszek najslabszą jest stroną.~~

w. 19 *Walcz* – B, P, D, A₂, A₄₋₅; *I stąd walcz* – A₁ (bl., hipermetria); w A₃ brak (całego wersu)

LXIX. Kot i Myszka

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 133-135;

P (prwdr.) – „Przyj. Ludu” 5(8 IX 1838), I, 10, s. 80, sygnowany jako „M.”;

A₁ (autograf) – A_{Bj2} 56, k. 30r;

A₂ – A_{Bj4} IV 3, k. 34v-35v;

A₃ – A_{Bj5} IV 3, s. 87-88;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 58, w aparacie uwzględniony tylko w wersie 27 ze względu na poprawkę wydawcy.

Przekaz A₁ jest najwcześniejszą redakcją wstępu bajki, P – pierwszą redakcją całego utworu, A₂ – kolejną, z licznymi poprawkami autora, zaś A₃ – ostateczną, identyczną z B, przy czym autograf ten posłużył do sporządzenia odpisu O. W przekazie P występują różnice w układzie graficznym tekstu.

w A₁ tylko 4 pierwsze wersy, przekreślone przez autora:

*Dobrze jest bajkę usłyszeć, przeczytać,
bajkę, co igra z licznym zwierząt rodem,
lecz nieżele czasem i o to się spytać,
co do niej było powodem.*

- w. 11 *dziś tydzień* – B, A_{2,3}; *rok temu* – P
w. 21 – B, A_{2,3}; *Umarła, biedna, lecz tyś jej zaręczał* – P
w. 22 – B, A₃; *że jej to będziesz na dzieciach odwdzięczał* – P; *przysiękł tę litość odwdzięczyć na dzieciach* – A₂
w. 23 *dateś* – B, A_{2,3}; *pomnij więc, pomnij na twe* – P
w. 24 z *łzami* – *przysięgłem w istocie* – B, A₃; *cały łzami zlany* – P; *cały łzami zlany z łzami* – *przysięgłem w istocie* – A₂
w. 25 – B, A₃; *Łapimyszka zaślochany* / – *Zaprzysięgłem jej w istocie* / *nie tylko sam was oszczędzać* – P; *Łapimyszka zaślochany* / – *Zaprzysięgłem jej w istocie* / *nie tylko sam was oszczędzać* – A₂
w. 26 *odpędzać* – B, A_{2,3}; *rozpędzać* – P
w. 27 <odpierać> – popr. wyd. (za: P, A_{2,3}); *odpychać* – B, O (różnica w B wynika z omyłki w O); *odpierać* – P, A_{2,3}
w. 30 *Myszka* – B, P, A₃; ~~*A-ta*~~ *Myszka* – A₂

LXX. Człowiek i Rak

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 136;

P (prwdr.) – „Astrea” I (1821), 5, s. 316, anonimowy (przed utworami, m.in. I 70, 76, 89, uwaga: „Płody poetyczne jednego z żyjących poetów naszych.”);

A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 9v;

A₂ (autograf) – A_{B12} 25, k. 12v-13r;

A₃ (autograf) – A_{B14} IV 4, k. 35v;

A₄ (autograf) – A_{B15} IV 4, s. 88;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 59r.

Przekazy A₁ i A₂ to wcześniejsze, równorzędne redakcje, natomiast autografy A₃ i A₄ – redakcje ostateczne, zgodne z B.

- w. 7 *obaj osądzimy* – B, A₃, A₄; *oba osądziemy* – P, A₁, A₂
w. 9 *dociekł* – B, A_{1,4}; *doszedł* – P
w. 10 *idąc* – B, P, A_{3,4}; *poszedł* – A_{1,2}
czasem wstecz się zwrócił – B, A_{3,4}; *sam się wstecz obrócił* – P; *i wstecz się obrócił* – A_{1,2}

LXXI. Dwór Lwa

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 137-139;

P (prwdr.) – „Przeł.Pozn.” 23(1857), s. 30-31, z inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Bajki jen. Fr. Morawskiego”);

A₁ (autograf) – A_{B14} IV 5, k. 35v-36v;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 5, s. 89-90;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 60.

Przekazy nie wykazują żadnych różnic.

w. 42 *czyli tu* – B, P, A₂; *czy* (dopisane: *-li tu* → *czyli*^{tu}) – A₁

LXXII. Dwa Zajęce

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 140;

P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(II 1821), XIX, s. 241, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”...* jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 7v;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 18, k. 10r;

A₃ (autograf) – A_{Bj4} IV 6, k. 37r;

A₄ (autograf) – A_{Bj5} IV 6, s. 90-91;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 61r.

Przekazy nie wykazują żadnych różnic.

w. 5 *jeszcze* – B, P, A₁₋₂, A₄; ~~*nigdy*~~ *jeszcze* – A₃

LXXIII. Kaczka i piskorz

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 141-143;

A₁ (autograf) – A_{Bj2} 50, k. 26v-27r;

A₂ (autograf) – A_{Bj4} IV 9, k. 38r-39r;

A₃ (autograf) – A_{Bj5} IV 18, s. 103-104;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 62, w aparacie uwzględniony tylko w wersie 5 ze względu na poprawkę wydawcy.

w. 5 *wsz<elkie>* – popr. wyd. (za: A₁₋₃); *wszystkie* – B, O (różnica w B wynika z omyłki w O); *wszelkie* – A₁₋₃

w. 20 *tą razą* – B, A₃; *raz drugi* – A₁₋₂

w. 34 *nie poszczęści* – B, A₁₋₂; *poszczęści* – A₂ (bl.)

w. 37-38 – B; „*Co za dowcip! Wielki Boże!*” / – *zakrzyknie Kaczka zdumiała / i natychmiast z tej przestrogi / jak najzręczniejsz korzystając* – A₁; w A₂ brak; ~~*Kaczka radą nie wzgradziła / jak jej kazał, tak zrobiła*~~ „*Co za dowcip!*” – *Kaczka rzekła / i jak kazał, tak rozsiekła* – A₃

LXXIV. Zdarzenie z nosem

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 144-145;

D (druk) – „Przyj.Dzieci” 1(13 VII 1861), 15, s. 120 (opatrzone nazwiskiem: „Franciszka Morawskiego”, wydrukowany już po ukazaniu się tomu bajek);

A (autograf) – A_{Bj5} I 22, s. 28-29;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 63.

Przekazy nie wykazują żadnych różnic.

LXXV. Stal i Krzemień

Przekazy:

podstawa edycji: B, s. 146;

P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(II 1821), XIX, s. 240, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”...* jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{BJ1}, k. 7;

A₂ (autograf) – A_{BJ2} 17, k. 10r;

A₃ (autograf) – A_{BJ3} II 6, k. 17;

A₄ (autograf) – A_{BJ4} II 10, k. 17v;

A₅ – A_{BJ5} II 10, s. 43;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 64r.

Przekaz A₁ to redakcja najwcześniejsza. Przekaz P wywodzi się z późniejszych autografów A₂ i A₃, przy czym te trzy przekazy są identyczne. Kolejny autograf A₄ powtarza A₅, który jest redakcją ostateczną, zgodną z B.

w. 10 *Ale* – B, P, A₂₋₅; ~~*lecz Ale*~~ – A₁

w. 12 *ludom* – B, A₁, A₄₋₅; *ludziom* – P, A₂₋₃

LXXVI. Kubek i Kostki

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 147;

P (prwdr.) – „Astrea” 1(1821), 5, s. 315, anonimowy (przed utworami, m.in. I 70, 76, 89) uwaga: „Plody poetyczne jednego z żyjących poetów naszych.”;

D (druk) – „Przyj.Ludu” 3(I IV 1837), II, 39, s. 312, z inicjałami: „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{BJ1}, k. 11r;

A₂ (autograf) – A_{BJ2} 29, k. 14v;

A₃ (autograf) – A_{BJ3} II 8, k. 19r;

A₄ (autograf) – A_{BJ4} II 11, k. 18r;

A₅ (autograf) – A_{BJ5} II 12, s. 44;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 65r.

Przekaz A₁ jest redakcją najwcześniejszą. Przekazy, poza tytułem, nie wykazują żadnych różnic.

Tytuł: – B, D, A₂₋₅; *Kostki i Kubek* – P; *Kubik i Kostki* – A₁

w. 1 *Tłukąc się biedne Kości* [*Kości* – P] *godzin kilkanaście* – B, P, D, A₂₋₅; ~~*Tłukły się biedne kostki, całą noc się biły, / tłukły godzin kilkanaście*~~ – A₁

w. 2 *cieszyły się niezmiernie, gdy padło „dwanaście”* – B, P, D, A₂₋₅; ~~*i niezmiernie się cieszyły, Tłukąc się biedne Kości godzin kilkanaście / kiedy wypadło „dwanaście”*~~ *cieszyły się niezmiernie, gdy padło „dwanaście”* – A₁

LXXVII. Wybór żony

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 148-149;

A₁ (autograf) – A_{BJ4} II 11, k. 17v-18r;

A₂ (autograf) – A_{BJ5} II 11, s. 43-44;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 66.

Przekazy nie wykazują większych różnic.
w. 20 *więcej* – B, A₂; *bardziej* – A₁

LXXVIII. Słowik i Królewic

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 150-151;
P (prwdr. – „Melitele” 2(1830), s. 82-83, sygnowany inicjałami: „F.M.”;
A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 12;
A₂ (autograf) – A_{B12} 32, k. 16;
A₃ (autograf) – A_{B13} II 9, k. 19;
A₄ (autograf) – A_{B14} II 12, k. 18v;
A₅ (autograf) – A_{B15} II 13, s. 45;
O (odpis) – O_{Na1}, k. 67.

W przekazach P, A₁₋₃ występują różnice w układzie graficznym tekstu. Przekaz A₁ jest redakcją najwcześniejszą; A₄ i A₅ – kolejną, przy czym ich lekcje są identyczne; A₅ – redakcją ostateczną, tożsamą z B; przekaz A₄ tylko nieznacznie różni się od wersji ostatecznej.

- w. 1 *Wśród wdzięcznej* – B, A₄₋₅; *Wpośrodku* – P, A₁₋₃
w. 6 *zwykle* – B, A₁₋₅; *często* – P
w. 15 *Lecz słowik* – B, A₅; *Ale słowiczek* – P, A₁₋₄
w. 18 *zerwie się* – B, A₅; *zerwał się* – P, A₁₋₃; *zrywa się* – A₄
w. 19 *rozżalone* – B, A₂₋₅; *rozniewane* – P; ~~rozniewane~~ *rozżalone* – A₁
w. 20 *ta* – B, P, A₄₋₅; *skąd ta* – A₁₋₃ (bł., hipermetria)
w. 22 *w* – B, P, A₄₋₅; *po* – A₁₋₃ (bł., hipermetria)
przed wersem 24 w P, A₁₋₃ dopisano: *Cóż ich tak silnie do tych murów [gmachów – A₂₋₃] wiąże?*
w. 25 – B, A₄₋₅; *Jest to dla ciebie przestroga, mój Książę. / Byś w tym przykładzie już widział z daleka* – P, A₁₋₃
w. 27 *stukać* – B, A₄₋₅; *pukać* – P, A₁₋₃

LXXIX. Szklanka

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 152-153;
A₁ (autograf) – A_{B14} IV 21, k. 45;
A₂ (autograf) – A_{B15} II 22, s. 54-55;
O (odpis) – O_{Na1}, k. 68r; w aparacie uwzględniony tylko w wersji I ze względu na ślady autorskiej korekty.

Przekaz A₁ jest redakcją wcześniejszą z licznymi poprawkami i skreśleniami autora.

- w. 1 *Chłopyszek* – B, A₂; *Chłop[...]*, poprawione na: *Chłopyszek* – A₁;
~~chłopczyk~~ *chłopyszek* – O
w. 7 *zławy Chłopyszek* – B, A₂; *mały urwiszek* – A₁
w. 9 – B, A₂; ~~i na to ścisnąć, cały wyteżał~~ *i pewien, że to przez ściskanie działa* – A₁

- w. 10 – B, A₂; *by ją coraz bardziej zwięzał ścisła i ściszał, aby mu zmalała* – A₁
- w. 11 *Matka* – B, A₂; *Ojciec Matka* – A₁
- w. 13 *mocniej* – B, A₂; *szkłankę mocniej* – A₁
- w. 14 *gdy wtem* – B, A₂; *gdy wtem nagle* – A₁
- w. 16 *krwawi* – B, A₂; *rani krwawi* – A₁
- w. 17-20 – B, A₂; *Łatwo się każdy domyśli, / _____ kryśli, / wolność państw waszych gnębiący mocarze, / nie dźście szklanki, bo was krwawo skarże* – A₁

LXXX. Talar i Bankocetel

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 154;

P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 20(1855), s. 205, opatrzoney inicjałami: „FM.”;

A (autograf) – A_{Bj5} II 23, s. 55;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 69r.

Przekazy nie mają żadnych różnic.

LXXXI. Skąpiec

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 155-156;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 9v;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 24, s. 110;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 70r, w aparacie uwzględniony tylko w wersach 12-14 ze względu na ślady autorskiej korekty.

W przekazie A₁ liczne skreślenia i poprawki autora, w A₂ przy wersie 12 z poprawkami uwaga autora: „Przerobić ten wiersz”.

w. 3 – B, A₁ (zapis: *zmarł dusigrosz jeden umarł pewien Skąpiec znany*), A₂

w. 4 *kutwa* – B, A₁ (zapis: *Skąpiec kutwa*), A₂

w. 7 *i* – B, A₂; *a* – A₁

w. 12 – B, O (*chtoszcząc go karą nad kary chcąc najsroźszej użyć kary* – autorska poprawka); *chcąc znaleźć karę nad kary chcąc by kąpiec [!] doznał kary* – A₁; *znalazł mu karę nad kary / karząc go chtoszcząc go karą nad kary* – A₂

w. 13 – B, O (dopisane ręką autora); *co by Skąpcowi mu gorzej dopiektła* – A₁; w A₂ brak

w. 14 – B, O (dopisane ręką autora); *gorzej niżli sam głab niżli wszystkie męki* – A₁; w A₂ brak

LXXXII. Woły

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 157;

A₁ (autograf) – A_{Bj2} 54, k. 29v;

A₂ (autograf) – A_{Bj4} IV 19, k. 44r;

- A₃ (autograf) – A_{B15} IV 25, s. 110;
 A₄ (autograf) – A_{B17}, k. 9v;
 A₅ (autograf) – A_{B17}, k. 28r (defekt);
 A₆ (autograf) – A_{B19}, k. 11v;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 71r.

Przekaz A₁ jest redakcją najwcześniejszą, wykazującą minimalne różnice w stosunku do pozostałych przekazów. W przekazie A₅ karta przedarta na pół.

- Tytuł: – B, A₂₋₆; *Bartek i Woby* – A₁
 w. 5 *Wólki* – B, A₂₋₆; *Woby* – A₁

LXXXIII. Utoniona

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 158-159;
 A₁ (autograf) – A_{B14} IV 20, k. 44v-45r;
 A₂ (autograf) – A_{B15} IV 19, s. 105;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 72, w aparacie uwzględniony tylko w wersji 9 ze względu na poprawkę dokonaną być może przez korektora w przekazie B.

Przekaz A₁ jest pierwszą redakcją bajki, zawierającą poprawki i skreślenia autora, zaś A₂ ostateczną, zgodną z B, i to zapewne ten autograf posłużył do sporządzenia odpisu O.

- w. 3 *żwawej* – B, A₂; *upartej* – A₁
 w. 5 *co w wiecznej z nią się ścierał wojnie* – B, A₂; ~~*co całe życie z nią wojował*~~ / *pocziwiec, co wciąż z nią bojował* / *co ciągle w takiej żył z nią wojnie* – A₁ (dodatkowe warianty)
 w A₁ pomiędzy wersami 5-6: *lecz już jakoś był przywykł w tej ciągłej żyć wojnie*
 w. 6 *lecz jak pocziwiec* – B, A₂; *i jak pocziwiec / ale na koniec / lecz jak to zwykle* – A₁ (dodatkowe warianty)
 w. 9 *Na wzdłuż* – B (poprawka w trakcie druku – może korekta Stanisława Egberta Koźmiana?); *Na dłuż* – A₁, A₂, O
 w. 23 *klóci się* – B, A₂; ~~*klóci wadzi się*~~ – A₁
 w. 24 *do zgonu klócić się* – B, A₂; ~~*do śmierci zgonu klócié wadzić się*~~ – A₁

LXXXIV. Dwa Byki i Żaby

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 160;
 A₁ (autograf) – A_{B12} 44, k. 24r;
 A₂ (autograf) – A_{B13} III 3, k. 26;
 A₃ (autograf) – A_{B14} IV 15, k. 42v;
 A₄ (autograf) – A_{B15} IV 16, s. 102;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 73r.

Przekaz A₁ jest najwcześniejszy, A₂ – kolejny ze śladami nowej redakcji autora, natomiast A₃ i A₄ są identyczne z B.

w. 10-11 – B, A_{3,4}; w A₁ i A₂ dodatkowe wersy (w A₂ skreślone):

*Dwie godzin trwała bitwa, w tym zacięciu srogiem
ściera się czoło z czołem, piers z piersią, róg i rogiem,
leci krew, ziemia, piana i ciosy na ciosy;
wahają się, [wahają się ~~byczym~~ boju wielkie losy – A₂]
żaden się z nich nie cofnął, żaden nie oddalił,
póki jeden drugiego o ziemię nie zwałił.*

LXXXV. Apolog hiszpański

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 161-162;

A (autograf) – A_{Bj}, k. 3r;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 74, ze śladami autorskiej korekty (wers 4), w aparacie uwzględniony też w wersie 12 ze względu na poprawkę wydawcy.

w. 3 *co się z skał urwiska* – B, A (zapis: ~~gdzie pod cieniem drzewa~~ *co się z skał urwiska*)

w. 4 *spienionym słupem w grzmiącą przepaść ciska* – B, A (zapis: ~~tak mile, wdzięcznie smętna miłość śpiewa~~ *spienionym słupem w grzmiącą przepaść ciska*); *spienionym słupem* – O (dalsza część wersu dopisana ręką autora: *w grzmiącą przepaść ciska*)

w. 12 <mię> – popr. wyd. (za: A); *mnie* – B, O (różnica wynika z omyłki w O). Edytorka zdecydowała się przywrócić pierwotną formę zaimka, zgodnie z jedynym zachowanym autografem, gdzie jest ona powtarzana w 3 strofach. Z pewnością właśnie ten autograf posłużył nauczycielowi do sporządzenia odpisu, a chory Morawski nie zauważył w odpisie tej niekonsekwencji (w dwóch strofach *mię*, a w jednej *mnie*), mimo że dostrzegł i dopisał opuszczony przez kopistę fragment wersu.

w. 17 *wśród burzy, co się miota gniewnie* – B, A (zapis: ~~gdzie lutni dźwięk się nuci rzewnie~~ *wśród burzy, co się miota gniewnie*)

LXXXVI. Dzwonek

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 163-164;

P (prwdr. – „Przegl.Pozn.” 14(1852), s. 285, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 22, k. 45v-46r;

A₂ (autograf) – A_{PAN}, k. 153r;

A₃ (autograf) – A_{Bj5} IV 12, s. 97;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 75r.

Wśród papierów po Koźmianach znajduje się także kopia tej bajki sporządzona – jak ustaliła edytorka – ręką Andrzeja Edwarda Koźmiana (L_{PANI} II, k. 135), identyczna z drukiem B. Autograf A₂ Morawski zapewne przesłał księdzu Janowi Koźmianowi jako redaktorowi „Przeglądu Poznańskiego” (lekcja z wersu 3 w A₂ i P są identyczne).

w. 2 – B, P, A₁ (zapis: *że zawsze jak mruk siedział mu Szymonek że jego Szymek synek zawsze jak mruk siedzi*), A_{2,3}

w. 3 *by się więc trochę rozruszał [rozruszył – P, A₂] Szymonek – B, P, A₁* (zapis: *chcą go rozruszyć, ojciec dał mu dzwonek by się więc trochę rozruszał Szymonek*), A_{2,3}

w. 5 *Chłopiec, gdy – B, P, A₁* (zapis: *Skoro swą Chłopiec, gdy*), A_{2,3}

w. 7 – B, P, A₁ (zapis: *dzwoni i dzwoni chłopczyzna / i dzwonić zdrowo zaczyna dzwonić i dzwonić zaczyna*), A_{2,3}

LXXXVII. Dąbek

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 165-167;

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 14, k. 41r-42r;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 13, s. 98-99;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 76.

w. 13 *dzikich zwierząt tłuszczę – B, A₂* (zapis: *sarn, wilków i lisów tysiące dzikich zwierząt tłuszczę*); *sarn, wilków i lisów tysiące – A₁*

w. 14 – B, A₂ (zapis: *i krety dołki kopiące jak zdeptały całą puszcę*); *i krety dołki pod wszystkim kopiące – A₁*

w. 15 – B, A₂ (zapis: *skromny głos wznosił spomiędzy trawek skromny podnosił*); *skromny z trawek podnosił – A₁*

w. 19-22 – B, A₂; w A₁ wersy wykreślone

w. 29 *majowe – B, A₁* (zapis: *pogodne majowe*), A₂

w. 30 *łagodny wietrzyk go – B, A₁* (zapis: *łagodny go wietrzyk go [go – dopisane]*), A₂

w. 47 *drobnego – B, A₁* (zapis: *jednego drobnego*), A₂

w. 48 *co pod jego listkiem – B, A₁* (zapis: *co pod^{iego} listkiem jęgo*), A₂

LXXXVIII. Franuś i echo

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 168-169;

P (prwdr.) – „Melitele” I(1829), s. 115, podpisany inicjałami: „F.M.”;

D₁ (druk) – PIENKIEWICZ, *Wybór poezji*, IV, s. 85-86, podpisany: „Fr. Morawski”;

D₂ (druk) – GÜNTHER, *Bajki i powiastki*, s. 112-113, nr 61, w części: „Bajki Franciszka Morawskiego”;

D₃ (druk) – CZEPIELIŃSKI, *Wypisy*, I, s. 109, jako bajka „jenerała Franciszka Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{Bj2} 42, k. 23r;

A₂ (autograf) – A_{Bj3} III 6, k. 28;

A₃ (autograf) – A_{Bj4} II 7, k. 15v-16r;

A₄ (autograf) – A_{Bj5} II 7, s. 39;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 77r.

Przekaz P jest redakcją najwcześniejszą, A₁ i A₂ – kolejną, zaś A₄ i A₅ – ostateczną, tożsamą z B. Natomiast przekazy D_{1,3} to zapewne przedruki z P.

- w. 8 *piosnkę* – B, A₁₋₄; *słowa* – P, D₁₋₃
 w. 14 *już-ci* – B, P, D₁₋₃, A₃₋₄; *to i* – A₁₋₂
 w. 18 *i sam z sobą* – B, A₁₋₄; *a nie wie, z kim* – P, D₁₋₃

LXXXIX. Tuman

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 170;
 P (pierwodruk) – „Astrea” 1(1821), 5, s. 315, anonimowy (przed utworami, m.in. I 70, 76, 89) uwaga: „Płody poetyczne jednego z żyjących poetów naszych”;
 D (druk) – „Motyl” 3(23 VII 1830), 28, s. 222, anonimowy;
 A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 9v-10r;
 A₂ (autograf) – A_{B12}, 26, k. 13r;
 A₃ (autograf) – A_{B13} II 4, k. 15;
 A₄ (autograf) – A_{B14} II 8, k. 16r;
 A₅ (autograf) – A_{B15} II 8, s. 40;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 78r.

Przekazy P i D zawierają najwcześniejszą redakcję utworu, różniącą się od pozostałych, wykazując niewielkie różnice w układzie graficznym tekstu oraz brak w nich wydzielenia części z morałem.

- w. 5 *Wszakże* – B, A₁₋₅; *Któż by* – P, D
 w. 6 – B, A₁₋₅; *z takim przyjeżdżał halasem* – P, D
 w. 8 – B, A₁₋₅; *albo przynajmniej z prymasem* – P, D
 w. 9 *blaski* – B, P, D, A₁, A₄₋₅; *klaski* – A₂₋₃

XC. Rzeźbiarz

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 171;
 A (autograf) – A_{B15} IV 20, s. 106;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 79r.
 w. 15 *wyżej górne* – B, A (zapis: ~~górnjej wyższe~~ *wyżej górne*)

XCI. Latarnia magiczna

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 172-174;
 P (prwdr.) – „Przeł.Pozn.” 14(1852), s. 282-283, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);
 D (druk) – „Dzien.Lit.” 1(12 VI 1852), 24, s. 189, opatrzone inicjałami: „F.M.”;
 A₁ (autograf) – A_{B17}, k. 3v-4r;
 A₂ (autograf) – A_{B15} II 19, s. 51-52;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 80, w aparacie uwzględniony tylko w wersji 15 ze względu na ślady korekty autorskiej.

Przekazy P i D to ta sama redakcja, wcześniejsza niż B; występują w nich różnice w układzie graficznym tekstu.

- w. 1 *tego* – B, P, D, A₂; *nigdy* – A₁

- w. 3 *we* – B, A₁₋₂; *na* – P, D
 w. 4 *jęgomość* – B, P, D, A₂; *pan tatko* – A₁
 w. 8 *siadła* – B, P, D, A₂; *siadła z innymi* – A₁
 w. 12 *zaraz* – B, A₁₋₂; *jeszcze* – P, D
 w. 15 *wynosi ją skrycie* – B, P, D, A₁₋₂, O (zapis: *wynosi się ją skrycie* [wła-
 snoręczna poprawka autora])
 w. 19 *po wszystkich cisną się bokach* – B, P, D, A₂; *ciągle tłumna ciżba*
rośnie – A₁
 w. 20 *w susach i skokach* – B, P, D, A₂; *skacząc radośnie* – A₁
 w. 28 *pierwszy księżyc* – B, A₂; *patrzcie, pierwsze* – P, D, A₁
 w. 35 *nam prawi* – B, P, A₁₋₂; *prawi* – D (bl., lipometria)
 w. 53 *zlitujcie* – B, A₂; *zmitujcie* – P, D, A₁

XCII. Mucha filozof

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 175-176;
 A₁ (autograf) – A_{B17}, k. 28r (defekt);
 A₂ (autograf) – A_{B19}, k. 8;
 O (odpis) – O_{N1}, k. 82r.

W przekazie A₁ karta przedarta na pół. Wszystkie przekazy wykazują tylko jedną różnicę.

- w. 1 *Pyszna* – B, A₂ (zapis: ~~*Dziwna Pyszna*~~); *Pewna* – A₁

XCIII. Zając i wyżeł

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 177-178;
 A₁ (autograf) – A_{B17}, k. 10r;
 A₂ (autograf) – A_{B17}, k. 30r;
 O (odpis) – O_{T1}, k. 9.

Autografy A₁ i A₂ napisane zostały ręką chorego już Morawskiego. Odpis O, sporządzony zapewne do wydania przez – jak ustaliła edytorka – syna Tadeusza, nosi ślady korekty, być może Morawskiego (dodatkowy dopisek do informacji nad tekstem: „czyli raczej naśladowanie” oraz poprawka w wersie 8), natomiast przypis ponownie zredagował i przepisał, prawdopodobnie pod kontrolą autora – jak ustaliła edytorka – Stanisław Egbert Koźmian.

w autografach przy tytule uwaga: *Napisał P[?] w Brienne* – A₁; *Nap: Bo-
 nap: w Brienne napisał* – A₂

Przypis do tytułu: – B, O (przekreślona informacja nad tekstem):

Pan La Bedolière ogłosił w swym piśmie: „Fables Populaires” bajkę następną, którą Napoleon I ułożył w czasie pobytu swego w szkole wojskowej w Brienne. ~~Rękopis~~ Autograf bajki ma się znajdować u jednego z obywateli w Brienne. Oto jest przekład tej bajki, czyli raczej naśladowanie.

- w. 7 *najteższe* – B, A₁ (zapis: ~~najgorsze~~ *najteższe*), A₂, O
 w. 8 *i nikt mi uciec* – B, O (zapis: *i nikt mi się oprzeć uciec*); *nic mi się oprzeć* – A₁; *nikt mi się oprzeć* – A₂
 w. 10 *a więc* – B, O; *a więc* [... – jeden wyraz] – A₁; *i nuż* – A₂
 w. 13-15 – B, A₂; w A₁ tylko jeden wers: „*Zjem cię.*” – „*A jeśli drapnę?*” – „*Zgonię cię i zduszę!*”
 w A₁ przed wersem 17 dopisany nieczytelny 5-wyrazowy wers
 w. 17 *wrzaśnie Zajęc* – B, A₂, O; *Zajęc wrzaśnie* – A₁
 w. 18 *zerwie się, leci jak kula* – B, A₁ (zapis: ~~zerwał się~~ *Zajęc zerwie się, leci jak kula*), A₂, O
 w A₁ obok wersów 18-19 dopisano: „*Co! Zjesz mnie – bez żadnej litości?*” / „*Zjem cię do kości*”
 w. 24 *szczęsnym trafem* – B, A₂, O; *dziwnym ~~trafem~~ losem* – A₁
 w. 26 *zwierza* – B, A₂, O; ~~*zwierza*~~ *Zajęca* – A₁
 w A₁ wers 27 nieczytelny, 5-wyrazowy

XCIV. Małpa i Pies

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 179;

P (prwdr.) – „Astrea” 2(IV-VI 1822), 1, s. 37, anonimowy (zob. też w „Aparacie krytycznym” metryczkę do I 27);

A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 9r;

A₂ (autograf) – A_{B12} 23, k. 12r;

A₃ (autograf) – A_{B14} IV 13, k. 41r (defekt);

A₄ (autograf) – A_{B17}, k. 26r;

A₅ (autograf) – A_{B19}, k. 11v;

O (odpis) – O_{Nal}, k. 83r, w aparacie ujęty ze względu na poprawkę wydawcy w wersji 4.

W przekazie A₄ karta przedarta na pół. Przekazy A₁, A₂ i P są identyczne i najwcześniejsze, A₃ to kolejna redakcja, a A₄ i A₅ – ostateczna, identyczna z B.

Tytuł: – B, A_{4,5}; *Pies i Małpa* – P, A_{1,3}

w. 3-4 – B, A_{3,5}, O; w P, A_{1,2}:

„*Bardzoś zręczna – Pies rzecze – sam ci to przyznaje,
 lecz na to mi odpowiedz: kto małpę udaje?*”

w. 4 <*nikt udawać*> – popr. wyd. (za: A_{3,5}); *udawać nikt* – B, O (różnica w B wynika z omyłki w O); *nikt udawać* – A_{3,5}

XCIV. Kiszkowski zegarek

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 180-182;

P (prwdr.) – „Przegl.Pozn.” 23(1857), s. 29-30, z inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Bajki jen. Fr. Morawskiego”);

D (druk) – „Gwiazd.Ciesz.” 10(26 IX 1857), 39, s. 307-308, opatrzone inicjałami i informacją: „F.M. (P. Poz.)”;

A (autograf) – A_{Bj5} III 21, s. 79-80;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 84.

W autografie A przypis autorski został dopisany później innym kolorem atramentu. Druk D jest przedrukiem z P.

w. 4 przypis: – B, P, A; *)*Kiszków jest jedną z lichszych mięscin wielkopolskich. Śnać nie ma ratusza ani zegarmistrza* – D

w. 33 *oabydą* – B, P, A; *chybą* – D (bl. druk.)

XCVI. Mops i koń

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 183;

P (prwdr.) – „Tyg.Pol.” 2(13 VI 1818), 24, s. 263, sygnowany inicjałami: „F.M.”;

D (druk) – „Pokłosie” 1(1852), s. 212, podpisany: „F.M.”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 3r;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 6, k. 4r;

A₃ (autograf) – A_{Bj4} IV 10, k. 39r;

A₄ (autograf) – A_{Bj5} III 22, s. 81;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 85r.

Przekazy A₁, A₂ i P to redakcja pierwsza, A₃ nosi ślady kolejnej, a z niego wywodzi się D, więc poprawki w autografie A₃ wprowadził Morawski zapewne w 1852 r.; przekaz A₄ jest wersją ostateczną, zgodną z B.

Tytuł: *koń* – B, D, A₃ (zapis: *Lewek koń*), A₄; *Lewek* – P, A₁₋₂

w. 1 – B, D, A₃ (zapis: *Skeromnego raz ktoś Konia po dziedzińcu wodził Dzielnego ktoś Rumaka po dziedzińcu wodził*), A₄; *Raz się nad losem Lewka dumny Mops rozwodził* – P, A₁₋₂

w. 2 – B, D, A₃ (zapis: *szczydził z małego Lewka, że się dzikim zrodził a Mops śmiał się, że z lichej kobyłki się zrodził*), A₄; *mówiąc: „Jam się w palacu, a tyś w puszczy zrodził”* – P, A₁₋₂

w. 3 *rzekł Rumak* – B, A₄; *rzekł Lewek* – P, A₁₋₂; *rzekł Lewek Koń odrzekł* – A₃; *Koń odrzekł* – D

XCVII. Góra rodząca

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 184;

P (prwdr.) – „Pam.Warsz.” 7(I 1821), XIX, s. 125-126, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”...* jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 4r;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 8, k. 5v;

A₃ (autograf) – A_{Bj3} I 6, k. 5;

A₄ (autograf) – A_{Bj4} IV 18, k. 43v-44r;

A₅ (autograf) – A_{Bj9}, k. 11v (*Góra rodząca* vel *Góra i poeta*);

O (odpis) – O_{Na1}, k. 86r.

Przekaz P pochodzi zapewne od autografu A₁ będącego redakcją najwcześniejszą, podobnie jak autografy A₂ i A₃; przekaz A₄ zawiera kolejną wersję tekstu, a A₅ – ostateczną, zgodną z B. W przekazach P i A₁ występują różnice w układzie graficznym tekstu. Zob. też w „Aparacie krytycznym” metryczkę do II 11.

w P pod tytułem: (*z Lafontena*)

w. 2 *w skutku* – B, P, A₁ (zapis: ~~wszystkie~~ *w skutku*), A_{2,5}

w P, A₁₋₃ między wersami 4-5 dopisano: *i krzyczy, / i ryczy / tak, że okolica cała / drżała*; w A₄: *i krzyku, / i ryku*

w. 5 *iż każdy myślał na ten huk* – B, A₅; *wszyscy myśleli na ten huk* – P, A₁₋₃; *iż każdy myślał na ten huk grzmot* – A₄

w. 6 *najmniej jaką* – B, A_{4,5}; *najmniej jak* – P, A₁ (bł., lipometria); *przynajmniej jak* – A_{2,3}

w. 7 *Paryż, Rzym* – B, A_{4,5}; *takie miasto* – P, A₁₋₃

XCVIII. Flecik [a]

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr), s. 185-186;

A₁ (autograf) – A_{B₁₉}, k. 13v-14r;

A₂ (autograf) – A_{B₁₉}, k. 14r;

A₃ (autograf) – A_{B₁₇}, k. 11r;

O (odpis) – O_{N₁}, k. 87r.

W A_{B₁₉} na k. 13v i 14r znajdują się dwa odmienne warianty redakcyjne tekstu (zob. III 9), przy czym przekaz A₁, zapisany niżej, ma liczne poprawki i dwa zakończenia (k. 14r), a cały tekst został przekreślony przez autora, który napisał nad nim: *vel* ('albo'). W przekazie A₂ bajkę zapisano obok bajki *Stas i cień jego* (II 22). Zapewne z przekazu A₃ korzystał kopista przy sporządzaniu odpisu O, jak o tym świadczy wspólna lekcja (w. 5: *mnie*).

Tytuł: – B, A_{2,3}; w A₁ brak

w. 1-4 – B, A₃; *Takie sobie raz Flecik sam dawał pochwały: / „Przyznać trzeba [muszę – A₂], że jestem jenijuszek mały* – A_{1,2}

w. 5 *Ilekoć Stasio weźmie mię [mnie – A₃] do ręki* – B, A₁ (zapis: *Czy Stas czy Stefus Ilekoć Stasio weźmie mię do ręki*), A_{2,3}

w. 6 – B, A₁ (zapis: *jakież cudowne wydobywa ze mnie ciągnie dźwięki*), A_{2,3}

w. 7 – B, A₁ (zapis: *takie jakie trele! Kuranciki!*), A_{2,3}

w. 9 *i w prawo* – B, A₃; *i prawo* – A_{1,2}

w. 10 *krzyczą mi: «Brawo!»* – B, A₃; *krzyczą mi: «Brawo!» i «Brawo!* – A₁; *dają mi brawo!* – A₂

w. 11 *Glupis! – nasz grubas* – B, A₃; *Glupis – Basetla* – A₁ (zapis: ~~Mała~~ *Glupis – Basetla*), A₂

w. 12 *Jesteś* – B, A₁ (zapis: *jesteś, pyszałku*), A_{2,3}

w. 13 – B, A₁ (zapis: *i bez Stasia Stefusia / lecz dmuchawa nawet i nie ani piśniesz*), A_{2,3}

w. 15-18 – B, A_{2,3}; w A₁:

*Takim jest głupiec, co to wszystkich słucha,
a sam żadnego nie ma w głowie szyku,
to tylko prawi, co mu ktoś nadmucha
i każdy na nim gra jak na Fleciku.*

w A₁ również drugi wariant zakończenia, opatrzony uwagą: *vel*, identyczny z B (w A₁ zapis wersu 17: *ż-a on jak ~~ten~~ Flecik*)

XCIX. Szczur i Żaba

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 187-189;

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 12, k. 40r-41r;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 11, s. 95-97;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 88, w aparacie ujęty ze względu na autorski dopisek w tytule.

Przekaz A₁ zawiera poprawki i skreślenia autora; A₂ to redakcja ostateczna, zgodna z B; w odpisie O przy tytule bajki własnoręczny dopisek Morawskiego: „Z Lafontena”

Tytuł: (*z Lafontena*) – B, A₂, O; w A₁ brak

w. 18 *wewnątrz swej* – B, A₂; *w ciągu tej* – A₁

w. 43 *gdy więc* – B, A₂; *a gdy* – A₁

w. 45 *lecąca o głodzie* – B, A₂; ~~*krająca tam z bliska*~~ / *za żerem lecąc o głodzie* – A₁ (bl., hipermetria)

w. 46 *ujrawszy bój ten* – B, A₂; ~~*widząc ruch ten wśród bagniska*~~ / ~~*widząc, że coś [... – dwa wyrazy]*~~ *spostrzegłszy bój ów* – A₁

w A₁ między wersami 52-53 wykreślone dwa dodatkowe wersy: *pewno bym wśród tych katuszy / rzekł sobie w duszy*

w. 53 – B, A₁ (zapis: ~~*tak się to zwykle każda płaci zdrada*~~ *rzekłbym sobie, co stare przysłowie powiada*), A₂

C. Zwada

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 190-191;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 4v;

A₂ (autograf) – A_{Bj5} IV 14, s. 100;

A₃ (autograf) – A_{APK}, k. 123r;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 89.

Autograf A₁ zawiera tylko wersy 1-10; w A₂ i O brak wersów 21-22, przy czym w O zostały one dopisane później ręką Morawskiego, odpis O wywodzi się więc z autografu A₂.

w. 1 *wielkiej* – B, A_{1,2}; *strasznej* – A₃

w. 21-22 *i tak się wreszcie zacięły, / że się już czubić poczęły* [*zaczęły* – A₃] – B, A₃; w A_{1,2} brak

CI. Kot i Basia

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 192;
 P (prwdr.) – „Melitele” 2(1830), s. 85, opatrzone inicjałami: „F.M.”;
 A₁ (autograf) – A_{BJ2} 41, k. 22v;
 A₂ (autograf) – A_{BJ3} III 5, k. 28r;
 A₃ (autograf) – A_{BJ4} III 15, k. 30v;
 A₄ (autograf) – A_{BJ5} III 16, s. 74;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 90r.

Wszystkie przekazy zawierają tekst w takim samym brzmieniu.

CII. Ptasek i Rybka

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 193-194;
 P (prwdr.) – „Przeł. Pozn.” 14(1852), s. 280, sygnowany wspólnymi dla innych bajek inicjałami: „F.M.” (w *Spisie rzeczy*: „Ośm [!] bajek przez Fr.M.”);
 A₁ (autograf) – A_{BJ5} III 19, s. 77;
 A₂ (autograf) – A_{BJ7}, k. 4;
 A₃ (autograf) – A_{PAN}, k. 157r;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 91.

Zapewne przekaz A₃ dostarczył Morawski redakcji „Przeglądu Poznańskiego”. Brzmienie i układ graficzny tekstu we wszystkich przekazach są identyczne, tylko w druku B wers 22 przesunięto ku marginesowi.

CIII. Lis i Strzelec

Przekazy:

- podstawa edycji: B (druk), s. 195-196;
 P (prwdr.) – „Pam. Warsz.” 7(1 1821), XIX, s. 123-124, anonimowy, ale w *Spisie rzeczy zawartych w XXI tomach „Pamiętnika Warszawskiego”*... jako bajka „przez Fr. Morawskiego”;
 A₁ (autograf) – A_{BJ1}, k. 7v-8r;
 A₂ (autograf) – A_{BJ2} 20, k. 10v-11r;
 A₃ (autograf) – A_{BJ3} II 13, k. 21r-22r;
 A₄ (autograf) – A_{BJ4} III 9, k. 27v-28v;
 A₅ (autograf) – A_{BJ5} III 9, s. 68-69;
 O (odpis) – O_{Na1}, k. 92, w aparacie ujęty ze względu na wers 36.

Przekazy P i A₁₋₄ to pierwsza redakcja bajki, A₅ – ostateczna, zgodna z O i B; prawdopodobnie już przy korekcie arkuszy drukarskich została wprowadzona (przez Stanisława Egberta Koźmiana?) niewielka poprawka w wersie 36.

w. 19 *czai się* – B, P, A₁, A₃ (zapis: ~~skrada się~~ *czai się*), A₄₋₅; *skrada się* – A₂
 w P, A₁₋₄ po wersie 32 dopisano: *Za nic są wszelkie przepisy [przypisy – A₁]*
i prawa

w. 33 *gnuśne śpią* – B, A₅; *zasnęli* – P, A₁₋₄

w. 34 – B, A₅; *najsroźsza nawet ustawa / pogrozi tylko, lecz nigdy nie skaże* – P, A₁₋₄

w. 36 *Stara ta prawda aż nazbyt [nadto – P, A₁₋₅, O] jest jasną* – B, P, A₁₋₅
(zapis: ~~w czasie swoich ludów gasną~~ *Stara ta prawda aż nadto jest jasną*), O

CIV. Słowik i Róża

Przekazy:

podstawa edycji: B (druk), s. 197;

P (prwdr. – „Bibl.Pol.” 2(2. i 3. kwartał 1826), 6, s. 287, z inicjałami: „FM.”;

A₁ (autograf) – A_{B11}, k. 12r;

A₂ (autograf) – A_{B12} 31, k. 15v;

A₃ (autograf) – A_{B13} II 14, k. 22v;

A₄ (autograf) – A_{B14} III 10, k. 28v;

A₅ (autograf) – A_{B15} III 10, s. 69;

O (odpis) – O_{Na1}, k. 93r.

W autografie A₁ znalazły się poprawki autora, naniesione prawdopodobnie przed posłaniem bajki do „Biblioteki Polskiej”, to najwcześniejszy przekaz, w swej pierwotnej wersji różniący się od pozostałych.

Tytuł: – B, P, A₂₋₅; *Róża* – A₁

w. 3 *dumiata* – B, P, A₁ (zapis: ~~pyszniła~~ *dumiata*), A₂₋₅

w. 4 *rozwiwał* – B, P, A₁ (zapis: ~~obrywał~~ *rozwiwał*), A₂₋₅

CV. Kanarek

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 198-199;

A₁ (autograf) – A_{B17}, k. 24r (w. 1-14);

A₂ (autograf) – A_{B17}, k. 23;

A₃ (autograf) – A_{B17}, k. 12;

A₄ (autograf) – A_{B17}, k. 22;

O (odpis) – O_{NN1}, k. 94; identyczny z B, prawdopodobnie wykorzystano go w przygotowaniu wydania z 1860 r.

Autograf A₁ zawiera tylko 14 wersów odpowiadających treściowo wersom 1-20, w A₃ widoczne są liczne poprawki i skreślenia autora, A₄ to redakcja ostateczna, zgodna z B. Autografy A₁₋₄ zawierają bardzo odmienne wersje tekstu.

Tytuł: – B, A₂, A₄; w A₁ brak; *Julcia i Kanarek* – A₃

w. 1 *Julcia hoża, żwawa* – B, A₃₋₄; *Niunia hoża, żwawa* – A₁; *Izia żywa, hoża* – A₂

w. 3-12 – B, A₂₋₄; w A₁:

*Kochała go z całej siły,
umierała dlań z kochania,
a że głos miał dziwnie miły,
więc uczyła go śpiewania.*

w. 9 – B, A₄; w A_{2,3}:

*Tak się też jej miłość wzmogła,
że bez niego żyć nie mogła,
ptaszek ten tak jej zawrócił głowę*

w. 10 *że w swej dumie* – B, A₄; *że nareszcie* – A₂; *iż raz w zapale tak* – A₃

w. 11-12 – B, A₄; „*Stworzę z niego cudo nowe, / w wirtuoza go przerobię*”
– A_{2,3}

w. 13 *I nuż go uczyć* – B, A_{2,4}; *Uczyła zrazu* – A₁

w. 14 – B, A₄; *wśród cukru, licznych pieszczotek* – A₁; *śladki podając lako-*
tek – A₂; ~~*z przydatkiem różnych*~~ *podając śladki lakotek* – A₃

w. 15 *że już w drugą* – B, A₂, A₄; *iż nasz ptaszek już w drugą* – A₁; *że na*
drugą – A₃

w. 17-18 – B, A₄; *Umiął, lecz jeszcze niecałkiem dokładnie, / przecież już*
nowej uczyla go pioski – A₁; *A skoro śpiewkę tę wynucił ładnie, / już do drugiej*
przeszła pioski – A₂; *A skoro śpiewkę tę zanucił ładnie, I znów za*^{drugi} *tydzień*
dziecięć nasze, / zaraz do drugiej przeszła z nim pioski zwykłym zapatem dzie-
weczki – A₃

w. 19-20 *a cóż dopiero, gdy za nią wyśpiewał / śliczną o Wandzie piosnecz-*
kę – B, A₄; *o owej pani Pawłoskiej, / co męża biła szkaradnie* – A_{1,2}; ~~*o owej*~~
~~*pani Pawłoskiej*~~³ *wyuczyło swoje ptasze / co męża biła szkaradnie ślicznej*
o Wandzie piosneczki – A₃

w. 22 *go uczyć* – B, A_{2,3}; *ją go uczyć* – A₄

w. 25 *Ptaszek* – B, A₄; *Śpiewak* – A_{2,3}

w. 26 *czystymi* – B, A_{3,4}; *i tak czystymi* – A₂

w. 27 *tak, iż się każdy i dziwił, i* – B, A_{3,4}; *że się każdy dziwił* – A₂

w. 31 *dźwięki* – B, A₄; *piosnki* – A_{2,3}

w. 33 *Julci* – B, A_{3,4}; *Izi* – A₂

w. 34 *na koniec* – B, A_{3,4}; *nareszcie* – A₂

w. 35 – B, A_{3,4}; *A patrząc na to Babcia sędziwa, / rzekła: „Toż samo*
i z dziećmi bywa – A₂

w. 36-37 – B, A_{3,4}; *kiedy ich chęcią zwiedzione ochoczą, / naraz im nadto*
tak w główki tłoczą, / uczą się, męczą, aż przemądrzeją – A₂

w. 38 *lub* – B, A_{3,4}; *i jak* – A₂

CVI. Osieł i poeta

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 200;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 12v;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 10v;

³ Mowa o popularnej niegdyś piosence o panu Pawłoskim [!], który poślubił warszawską przekupkę: „Stała się nam tu pewna pogłoska: / wybiła męża pani Pawłoska...”

O (odpis) – O_{NN1}, k. 95r; w aparacie ujęty ze względu na zmianę w tytule bajki. Autograf A₁ jest pierwszą redakcją, różniącą się nieco od B. Odpis O być może wykorzystano przy przygotowywaniu wydania z 1860 r., gdyż dołączony jest do rękopisu lubońskiego nauczyciela.

Tytuł: – B; *Osieł* – A_{1,2}, O (tytuł zmieniono prawdopodobnie już w korekcie wydawniczej, w spisie S_{Mor5B} bajka wymieniona jest również pod rozszerzonym tytułem)

w. 5 *ten* – B, A₂; *Ursyn* – A₁ (bl., hipermetria)

w. 6 – B, A₂; *Koncept ten w twojej tylko mógł się zrodzić głowie* – A₁

w. 8 *ty byłbyś może mędrce, lecz ja pewno* – B, A₂; *ciebie by zwali mędrce, lecz mnie za to* – A₁

CVII. Winogrono

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 201-202;

A₁ (autograf) – L_{PANI} II, k. 122r;

A₂ (autograf) – A_{BJ5}, s. 1-2;

O (odpis) – odpis O_{Na1}, k. 96, w aparacie ujęty ze względu na różnicę w wersie 13.

W przekazie A₂ nad tytułem uwaga autora: „Wstęp do bajek, Epilog na końcu bajek ma być umieszczony”. W druku B lekcja w wersie 13 jest zgodna z poprawką wprowadzoną przez Stanisława Egberta Koźmiana tuż przed drukiem i za zgodą bajkopisarza (list Koźmiana do Morawskiego z 5 VII 1860 r.; L_{BJ}, k. 63):

W bajce *Winogrono* zmienilem także „widział ja” na „widziałem”, ale to łatwo przywrócić.

Tytuł: – B, A₂; *Koniec bajek* – A₁

w. 13 *Widziałem* – B; *Widział ja* – A_{1,2}, O

w. 16 *łśniącymi* – B, A₂; *szklącymi* – A₁

w. 25 *A tak gdy* – B, A₂; *Tak gdy więc* – A₁

CVIII. Dopisek

Przekazy:

podstawa edycji: B (prwdr.), s. 203-205;

A (autograf) – A_{BJ7}, k. 1r-2r;

O (odpis) – O_{NN2}, k. 1r-2r.

Wśród rękopisów po Morawskim zachował się też jego autograf z zupełnie innym tekstem rozważań o apologu (zob. III 14) oraz autograf Andrzeja Edwar-da Koźmiana z uwagami na ten sam temat (zob. wyżej, s. 167). W przekazie A ostatni akapit zapisano mało czytelnie. Źródłem odpisu O był autograf A, jakkolwiek O sporządzono zapewne z myślą o przygotowaniu wydania z 1860 r., a odmienne lekcje w A i O mogą wynikać z korekty wprowadzonej przez Morawskiego do przepisywanego tekstu (O). Z kolei różnice (być może

tylko niektóre) między A i O a drukiem B są rezultatem korekty Stanisława Egberta Koźmiana, którą Koźmian zajmował się na prośbę samego autora, o czym pisze w liście (b.m. z Przylepek?) z 5 VII 1860 r. (L_{Bj}, k. 63): „W *Dopisku* parę słów zmieniłem. Niech więc Jenerał raczy dobrze uważać”.

Tytuł: – B; *Przedmowa do bajek* – A; w O brak

[1]

Dziwneż – B, O; ~~*Smutne*~~ *Dziwneż* – A
spodziewał – B; *był kiedy spodziewał* – A, O
wszystkie wieki – B, A (zapis: *wszystkie*^{wieki}), O
w jakiej był – B, A (zapis: *w jakiej*^{był}), O
głębiej – B, O; *głębiej nad naturą apologu* – A
że on był – B, A (zapis: *że*^{on} *był*), O

[2]

zupełnie prawie – B, A (zapis: *zupełnie*^{prawie}), O
gdyby prawdę – B, A (zapis: *gdyby*^{prawdę}), O
i jakby – B, O; *jak gdyby fantastyczność i grotesk nie należały do dziedziny poezji i jakby* – A

w A po słowach: *i rozumieć go nie może: ~~Komedie wreszcie najnowsze u nas są po większej części pozbawione wszelkiej komiczności z sytuacji i charakterów wypływającej i ledwie kilka dowcipów je kraszi. W komediach naszych najnowszych nie z sytuacji, nie z charakterów wypływa komiczność, lecz z kilku dowcipów, kłosami je kraszają~~*

Skądże, na koniec, ta zaciekość – B, O; *Skądże ta zaciekość* – A
suchych odwiecznych – B; *ich odwiecznych* – A, O

w A po wyrazie: *znakomity* dopisano: *Może że też w części i stąd taką rzucono [...tę? – jeden lub dwa wyrazy], że trochę niewygodnie jest i żyć i pisać przy satyrach, bajkach i ucinkach, które by niejedno głupstwo wyrzucić mogły. Lepiej je więc zgrabnie usunąć i z całą swobodą tworzyć dziwolągi.*

[3]

kozackiej – B, O; ~~*ukraińskiej*~~ *kozackiej* – A

[4]

odgadywania, a takich jeszcze nie posiadamy – B; *odgadnięcia, a takie są jeszcze do napisania* – A, O

[5]

apolog<u> – popr. wyd. (za: A i O); *apologa* – B (bl. druk.); *apologu* – A, O

pociąg do bajek – B; *powab do bajek znajdujący się* – A, O
słyszając ją – B, O; *tysiącny raz ją usłyszawszy* – A
Kniaźnin, Karpiński – B, A (zapis: *Kniaźnin*,^{Karpiński}), O
pozbawiono – B; *pozbawiają* – A, O

w A po wyrazach *udział jaki* dopisano i potem wykreślono: *Potępiając bajki, możemy się zranili boleścią ogółu cierpiących i tej drobnej nawet pozbawili ich pociechy*

[6]

z duchem czasu niezgodne – B, O; *nie z duchem czasu będące* – A

II. BAJKI NIEOBJĘTE PIERWSZĄ EDYCJĄ I ZAMIESZCZONE W WYDANIU STANISŁAWA TARNOWSKIEGO (1882 r.)

I. Wstęp do bajek [Gdzie możny pieniądz napusza się dumnie...]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj9}, k. 17r.

Tytuł tej bajki można odnaleźć w niektórych autorskich spisach bajek (S_{Mor2B}, S_{Mor4}, S_{Mor5A} – jako *Wstęp*, S_{Mor6}). Bajka nie była drukowana za życia autora i jako rękopis wymieniona jest dwukrotnie: w S_{Koź1} i S_{Koź2}.

II. Wstęp do bajek [Suchy morał zwykle nudzi...]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj9}, k. 18v.

Bajka nie była drukowana za życia autora.

III. [Zebrał był Henryś młodych zwierząt kilka...]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj7}, k. 5r.

Bajka nie była drukowana za życia autora. W przekazie A została dopisana na karcie obok dwóch przekreślonych wersji bajki *Świnia i chmura* (I 48).

Tytuł: – w A brak. W wydaniu Stanisława Tarnowskiego z 1882 r. bajka nosi tytuł: *Nalóg* (TARNOWSKI, *Pisma*, t. II, s. 203-204), a w odpisie Stanisława Egberta Koźmiana (O_{Koź}, k. 13r): *Henryś*, jednak edytorka takich tytułów nie znalazła, brak ich też w spisach S_{Mor1A}–S_{Mor6}; w spisach Koźmiana podano incipity: „Zebrał był Henryś młodych zwierząt kilka” – S_{Koź1}) i „Zebrał był Henryś” – S_{Koź2}.

w. 2 *i Lisa* – A (zapis: ~~*i Lisa*~~, *i Lisa*; dittografia)

w. 15-16 – A; obok dopisane dwa inne wersy: *A gdy już je był podtuczył, / i ugrzecznił, i wyuczyl*

w. 19 *straszna* – A (zapis: ~~*nağa*~~ *straszna*)

w. 22 *dwie kopy kur* – A (zapis: ~~*cały*~~ [...] – jeden wyraz] *dwie kopy kur*)

w. 24 *po* – A (zapis: ~~*w swym*~~ *po*)

IV. Motyl i Osa

Przekazy:

podstawa edycji: P (prwdr.) – „Tyg.Pol.” 2(9 V 1818), 19, s. 122, anonimowy;

A₁ (autograf) – A_{Bj1}, k. 7v;

A₂ (autograf) – A_{Bj2} 19, k. 10v;

O (odpis) – O_{Bj}, k. 8r; zamieszczony na miniaturowej karteczce, jakby ze sztambucha, starannie przepisany, w ramce, opatrzony podpisem: „FMorawski”, na *verso*: „1814”.

Tytuł ten pojawia się tylko w S_{Mor2B} . Stanisław Egbert Koźmian mylnie wymienia tę bajkę dwukrotnie jako niedrukowaną (S_{Koz1} i S_{Koz2}), jako taką zamieścił ją także, już po śmierci Morawskiego, a tuż przed ukazaniem się edycji Tarnowskiego, w „Kurierze Poznańskim” (9(14 III 1880), 61, s. 3); por. KOŹMIAN St.E., *Poczet*, s. 395.

- w. 1 – P, O; *Krótkie szczęścia złudzenie – zabłyśnięcie i ginie* – A_{1-2}
- w. 2 *brzoskwinie – Osa* – P, O; *Osa – brzoskwinie* – A_{1-2}
- w. 7 *Jadwisia* – P, A_{1-2} ; *Teresia* – O

V. Róża i Pszczoła

Przekazy:

podstawa edycji: P (prwdr.) – „Pątnik” 1 (V 1827), s. 55-56, z informacją: „pióra Fr. Morawskiego”, układ graficzny tekstu oddano zgodnie z autografami;

A_1 (autograf) – A_{Bj1} 1, k. 1r;

A_2 (autograf) – A_{Bj2} 1, k. 1.

Przekazy A_1 i A_2 są tą samą redakcją. Brak tytułu tej bajki w S_{Mor1A} - S_{Mor6} . Stanisław Egbert Koźmian mylnie wymienia ją dwukrotnie jako bajkę niedrukowaną (S_{Koz1} i S_{Koz2}), jako taką zamieścił ją także, już po śmierci Morawskiego, a tuż przed ukazaniem się edycji Tarnowskiego, w „Kurierze Poznańskim” (9(14 III 1880), 61, s. 3); por. KOŹMIAN St.E., *Poczet*, s. 394-395. Edytorka nie odnalazła autografu, który posłużył za podstawę wydania P.

Podtytuł: (*Z imiennika*) – P; *W albumie* – A_{1-2}

w. 9 *i wonne* – P; *pachnące* – A_{1-2}

w. 12 *boć* – P, *bo* – A_{1-2}

w. 18 *Wtem* – P; *Gdy* – A_{1-2}

w. 25 *Pszczołeczkę* – P; *Pszczołkę* – A_{1-2} (bl., lipometria)

w. 30 *chciałem na porównani-u* – popr. wyd. (za: A_{1-2}); *chciałem na porównanie* – P (bl. druk.); *na porównaniu chciałem* – A_{1-2}

w. 31 *przed twym okiem* – P; *z twoich oczu* – A_{1-2}

VI. Małpa [Raz stara Małpa, co już ledwo laźła...]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj2} 46, k. 25r.

Wprawdzie w spisach: S_{Mor1A} , S_{Mor1B} , S_{Mor2B} , S_{Mor3} IV, S_{Mor4} I, S_{Mor5A} I, S_{Mor5B} odnajdujemy taki tytuł, jednak odnosi się on z pewnością do innego utworu (I 20). Bajka nie była drukowana za życia autora i jako taką „przynajmniej w ostatnich kilkunastu latach” wymienia ją Stanisław Egbert Koźmian (S_{Koz1}), choć w innym miejscu (S_{Koz2}) przy tytule stawia odsyłacz: „Tę wydrukował «Przegląd Lwowski», być może jednak uwagę dopisano później, bo bajkę „Przegląd” opublikował już po śmierci Morawskiego, w 1875 r. (zob. „Przegl. Lwow.” 5(1875), X, 15, s. 163).

VII. Jaś i Chrabąszcz

Przekazy:

podstawa edycji: A₂ (autograf) – A_{Bj4} IV 17, k. 43v;

A₁ (autograf) – A_{Bj2} 47, k. 25r.

Tytuł tej bajki można odnaleźć w kilku autorskich spisach bajek (S_{Mor2A} IV, S_{Mor2B} IV, S_{Mor3} IV, S_{Mor5A}). Nie była drukowana za życia autora i jako taka wymieniona została w S_{Koź1} i S_{Koź2}. Autograf A₁ jest przypuszczalnie wcześniejszym przekazem niż A₂.

w A₁ po wersie 4 dopisano: *Puszczaj się, puszczaj śmiało, bujaj, leć do woli*
w. 5 – A₂; *A Chrabąszcz tak mu rzecze: „Przestań tej swawoli! / Na to, mały Neronie, wzywasz mnie do lotu* – A₁

w. 7 *Przestań, mały Neronie, łudzić mię* – A₂; *Zabij mnie, zabij raczej, a nie łudź* – A₁

VIII. Nożyczki

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj4} IV, k. 47r, z poprawkami autora.

Tytuł ten można odnaleźć w niektórych autorskich spisach bajek (S_{Mor3} IV, S_{Mor4} IV, S_{Mor5A}). Nie była drukowana za życia autora i jako taką wymieniają ją spisy S_{Koź1} i S_{Koź2}.

w A też inny (wcześniejszy), ale skreślony wariant wstępu (zamiast wersów 1-4):

*Dwie siostry, małe dziewczynki,
właścicielki jednej psinki,
skłóciły się o swą suczkę.
Ledwie Mama to postrzegła,
natychmiast do nich przybiegła
i taką dała nauczkę:*

IX. Wąż i Osa [a]

Przekazy:

podstawa edycji: A₅ (autograf) – A_{Bj9}, k. 12;

A₁ (autograf) – A_{Bj4} IV 23, k. 46;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 16r;

A₃ (autograf) – A_{Bj7}, k. 17r;

A₄ (autograf) – A_{Bj7}, k. 28v (defekt).

Tytuł tej bajki można odnaleźć w kilku autorskich spisach bajek: S_{Mor1B} – jako *Osa i Wąż*, S_{Mor2A} IV – jako *Osa i Wąż* (skreślony), S_{Mor3} IV, S_{Mor4} IV, S_{Mor5A} IV, S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka wymieniona została dwukrotnie: w S_{Koź1} i S_{Koź2}. Wszystkie autografy zawierają autorskie poprawki i skreślenia, a brak czystopisu sprawia, iż trudno ustalić, jak powinien ostatecznie brzmieć tekst, który byłby zgodny z wolą autora (prawdopodobnie

jest nim A₅, bo utwór został wpisany do zeszytu zawierającego inne bajki). Przekaz A₁ to zapewne redakcja najwcześniejsza. Przekaz A₃ został zamieszczony niżej jako osobny wariant (III 7). Autograf A₄ znajduje się na karcie przedartej na pół: zachowały się tylko końcowe części wersów. W autografie A₅ poprawki autora są prawdopodobnie późniejsze niż zapis tekstu (wprowadzono je innym kolorem atramentu).

- w. 1 *zdarzają się boje* – A₅, A₂, A₄; *i wśród gadów roje* – A₁, A₃
 w. 2 *i wśród gadów roje* – A₅, A₂; *zdarzają się boje* – A₁, A₃; [...] *roje* – A₄
 w. 5 *i wciąż kłuta bez litości* – A₅, A_{2,3}; [...] *bez litości* – A₄; *i strasznie kłut go zaczyna* – A₁
 w. 6 *rzuca, pieni, złości* – A_{3,5}; *zwija, pręży, wspina* – A₁; *wspina, pręży, złości* – A₂
 w. 7 *wspina, pręży* – A₅, A₃; *syczy, szarpie jak szalony* – A₁; *szarpie, skacze* – A₂; [...] *ęży* – A₄
 w A₁ przed wersem 8: *i na wszystko* [!] *ciska strony, / ale próżno się mocuje*
 w. 9 *Biedny Wąż ledwie w ziemię się nie wryje* – A_{2,3}, A₅; w A₁ brak; [...] *wie w ziemię się nie wryje* – A₄
 w. 10 *tarza się, syczy* – A₅, A₃; w A₁ brak; *tarza się, pieni* – A₂; [...] – A₄
 w. 11 *gdy wtem nagle w swej rozpacz* – A₅ (zapis: *wścieka się w szale gdy wtem nagle w swej rozpacz*); *gdy wtem Wąż nagle ciężką brykę zoczy* – A₁; *ciska się gdy nagle w szale rozpacz* – A₂; *gdy nagle kiedy w tym szale rozpacz* – A₃; [...] *w szale rozpacz* – A₄
 w. 12 *ciężki wóz zobaczy* – A₅ (zapis: *Gdy wtem nagle ciężki wóz zobaczy*); *Zmuszon więc* [...] – dwa wyrazy] *która po drodze się toczy* – A₁; *Gdy wtem grzmiący wóz tętniącą brykę zobaczy* – A₂; *tętniącą brykę zobaczy* – A₃; [...] *nagle wóz zobaczy* – A₄
 w. 13 *po bliskiej grzmiący równinie* – A₅; *Widząc, że* [...] – dwa wyrazy] *w rozpacz więc swoją ufny jedynie* – A₁; *w niego nią więc ufając ufny jedynie* – A₂; *w śmierć swą więc ufny jedynie* – A₃; [...] *grzmiący równinie* – A₄
 w. 14 *pędzi więc, leci i na drogę pada* – A₅; *pod koła bryki idącej z* [...] – jeden wyraz] *ciska się, pędzi, na drogę pada* – A₁; *do wielkiej drogi przypada* – A_{2,3}; [...] *leci i na drogę pada* – A₄
 w. 15 *głowę pod koło podkłada* – A₅, A_{2,3}; *podkłada głowę i wraz z Osą ginie pod koło głowę podkłada* – A₁; [...] *pod koło podkłada* – A₄
 w. 17-20 – A₅, A₄ (w A₅ autorska poprawka w wersie 18: *równie jest bywa*; w A₄ tylko: *jak sroga*); w A₂ brak; w A₁:

*Strzeżcie się, strzeżcie ciągle nam dopiekać,
 wy, których jarzmo nas gniecie,
 bo chociaż może zguba nas czeka,
 lecz i wy z nami zginiecie.*

w A₃ dwa warianty zakończenia z uwagą autora: *lub* (jako wersy 17-20 oraz 17-18); zob. niżej, III 7.

X. Oset

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{BJ7}, k. 25v.Tytuł tej bajki odnajdujemy w S_{Mor3} i S_{Mor5A}.**XI. Góra i Poeta**

Przekazy:

podstawa edycji: A₂ (autograf) – A_{BJ9}, k. 12r;A₁ (autograf) – A_{BJ7}, k. 26r.

Tytuł tej bajki podany jest w S_{Mor4} IV i S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taką wymienia ją dwukrotnie Stanisław Egbert Koźmian (S_{Koź1} – z uwagą: „Początek ten sam, co w bajce *Góra rodząca*”, oraz S_{Koź2}). W przekazie A₂ została zapisana zaraz po bajce *Góra rodząca* (I 97) z dopiskiem „vel” (‘albo’).

w. 5 *że z <tych> grzmotów, wrzawy* – popr. wyd.; *że z tej grzmotów, wrzawy* – A₂; *na ten huk i wrzawę* – A₁

w. 6 – A₂; *że drugą zrodzi Warszawę* – A₁w. 7 *jakiś* – A₂; *Wieszczek* – A₁**XII. Kruczek i Wróblca**

Przekazy:

podstawa edycji: A₂ (autograf) – L_{BN}, k. 51v-52r, list Morawskiego do córki Marii Jezierskiej (Lubonia, 1 III 1853 r.);A₁ (autograf) – A_{BJ7}, k. 19r, list Morawskiego do córki (b.m. i r.), z nielicznymi skresleniami autora w zakończeniu, na *verso* zapisana bajka *Jabłko* (I 42);A₃ (autograf) – L_{PAN3}, k. 9r, list Morawskiego do Andrzeja Edwarda Koźmiana (Lubonia, 11 III 1853 r.).

Brak tytułu tej bajki w spisach S_{Mor1A}-S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka wymieniona jest w spisach S_{Koź1} i S_{Koź2}. Koźmian zamieścił utwór, już po śmierci Morawskiego, w „Przeglądzie Poznańskim” (38 (1865), s. 284: artykuł *Jenerał Franciszek Morawski*). Istnieje również odpis (O_{PAN}, k. 146) sporządzony prawdopodobnie ręką córki, Marii Jezierskiej, z niewielkimi różnicami w stosunku do A₂ (w. 1 *ptaków*, w. 6 *ptasiej*).

Tytuł: – A₂; *Kruk i Wróblca* – A₁; w A₃ brakw A₃ w miejsce wersów 1-9:

*Niech Słowik pieje,
niech nim brzmia knieje,
wonne gaiczki –
sława tak wielka
nie dla wróbelka,
zwłaszcza samiczki!*

w. 4 *żony Wróbla* – A₂; *Wróbla żony* – A₁w. 5 – A₂; *A ta na to tak^{mu} odpowie* – A₁ (bl., hipermetria)

- w. 6 *ptaszej* – A₂; *wróblej* – A₁
 w. 8 *brzmiące* – A₂ (zapis: ~~stymne~~ *brzmiące*); *całej Polski* – A₁
 w. 23-24 – A₂; w A₃ – brak; w A₁ tekst z autorskimi poprawkami:

*Nie wszyscy możemy pierwszą zyskać chwałę,
 nie chcemy świata przewrotu.
 różne są dary: i wielkie, i małe,
 słowik do pieśni, wróbel do świergotu. Jak drzew rozlicznych różne są owoce,
 tak słowik śpiewa, a wróbel świergoce.*

XIII. [Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...]

Przekazy:

- podstawa edycji: O₂ (odpis) – O_{PAN}, k. 163, s. 3;
 P (prwdr.) – „Wiad.Pol.” (28 V 1856), 21, s. 84;
 D₁ (druk) – „Kur.Pozn.” 9(2 V 1880), 101, s. 3;
 D₂ (druk) – KOŹMIAN St.E., *Poczet*, s. 40;
 T (druk) – TARNOWSKI, *Pisma*, II, s. 210-211;
 O₁ (odpis) – O_{Kóm}, k. 9r.

Druk D₂ opublikował już po śmierci Morawskiego, w 1881 r., Stanisław Egbert Koźmian, a więc pochodzi z wiarygodnego źródła, wcześniej, w 1880 r., również Koźmian ogłosił go w identycznej wersji (D₁) w „Kurierze Poznańskim”. Odpis O₂, identyczny z D₁ i D₂ (różnice dotyczą tylko układu graficznego bajki), stanowił zapewne podstawę wydań Koźmianowych. Wydawca nie ma pewności, czy odpis O₁ nie jest autografem Morawskiego z wcześniejszego okresu. Przekaz P, w którym nie podano autora i tytułu bajki, został wpleciony w anonimowy artykuł i poprzedzony słowami:

Jest to bajka napisana przed niejakim czasem, przez znanego z wielu znakomych utworów poetę, która dotąd krążyła po ręku w rękopisie. Jak poezja jest u nas najdoniejszym głosem narodowym, tak w sensie moralnym tej bajki radzi widzimy wyraz narodowego sądu. Oto jest ona. [...]

W autorskich spisach bajek brak tytułu, który odnosiłby się do tego wiersza. Atrybucja za Stanisławem Egbertem Koźmianem (D₁ i D₂) i Stanisławem Tarnowskim, który bajkę opatrzył tytułem: *Magnat* (TARNOWSKI, *Pisma*, t. II, s. 210-211). Koźmian mylnie przytoczył ją jako nigdy niedrukowaną, choć utwór ogłosiły „Wiadomości Polskie”, jakkolwiek w nieco innej wersji i prawdopodobnie bez autorskiej kontroli. Zapisu „Bajka” nad tekstem w O₂ nie należy traktować jako tytułu, a tylko jako określenie gatunku wiersza; z pewnością nie jest to tytuł pierwotny, ale nadany przez kopistę.

W P zamiast wersów 1-3:

*Pewien Pan, chcąc po śnie użyć
 przyjemnego chłodu,*

- w. 2 *lepiej jeszcze* – O₂, D₁₋₂, T; *jeszcze lepiej* – O₁
 w. 3 *użyć po obiedzie wieczornego* – O₂, D₁₋₂, T; *po śnie użyć przyjemnego*
 – O₁
 w. 4 *poszedł* – O₂, D₁₋₂, T; *wszedł* – P, O₁
 w. 5 *Gdy umysł* – O₂, D₁₋₂, O₁, T; *I gdy zmysł* – P
 w. 7 *to* – O₂, D₁₋₂, T; *też* – P, O₁
 w. 8 *którą tak trwoży* – O₂, D₁₋₂, T; *co ją to martwi* – P; *co ją tak martwi*
 – O₁
 w. 10 *niż* – O₂, D₁₋₂, O₁, T; *jak* – P
 w. 11 *I każdy rozsądny* – O₂, D₁₋₂, T; *Każdy z rozsądnych* – P; *I każdy*
z rozsądnych – O₁
 w. 15 *jak dawniej ktos* – O₂, D₁₋₂; *jak wprzód ktos* – P, O₁; *jak dawniej*
kwiat – T
 w. 17 *narodem* – O₂, D₁₋₂, P, T; *w narodzie* – O₁
 w. 19 *dobrze* – O₂, D₁₋₂, O₁, T; *wszystko* – P
 w. 20 *Jasny* – O₂, D₁₋₂, T; *Jaśnie* – P, O₁

XIV. [Cichy Dąb w lesie z ciepłej wiosny przyjsciem...]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj7}, k. 15r.

Brak tytułu tej bajki w spisach S_{Mor1A}-S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taką wymienia ją Stanisław Egbert Koźmian, podając niepełny incipit: *Cichy dąb w lesie...* (S_{Koź1} i S_{Koź2}).

Tytuł: w A brak. Stanisław Egbert Koźmian, sporządzając odpis bajki (O_{Koź}, k. 12v), nadał jej tytuł: *Liście i Korzenie*, a Stanisław Tarnowski powtórzył go w swoim wydaniu z roku 1882 (TARNOWSKI, *Pisma*, t. II, s. 224-225), zapewne pod wpływem tak samo zatytułowanej bajki Iwana Kryłowa, jednak edytorka nie znalazła ani autografu, ani druku wydanego za życia autora z takim tytułem.

w A między wersami 16-17:

*Jesteśmy wprawdzie bardzo poziomemi
 i jak przykute do ziemi,
 gdybyśmy przecież żywici was przestały
 lub wy nam resztę siły wysać miały,
 cóż by się stało? Dawno opadłoby Liście
 i Dąb by nawet spróchniał, co miał stać wieczyście.*

XV. Dukat [a]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj9}, k. 22v, zapisany wyżej.

Brak tytułu bajki w spisach S_{Mor1A}-S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka wymieniona jest w spisach: S_{Koź1} i S_{Koź2}. Trudno dziś określić

ostateczny kształt utworu z uwagi na liczne poprawki w autografie, a ponadto istnieje wariant redakcyjny bajki *Dukat* [b] (III 10).

w. 3 *co rok* – A (zapis: ~~zawsze~~ *co rok*)

w. 5-6 *odrzekł Dukat – lecz pod każdym młotem / zawszem został* – A (zapis: *Prawdą jest – rzekł* ~~odrzekł~~ *Dukat – lecz pod każdym młotem / jestem zawszem* ^{został})

w A po wersie 6 dopisano dwa inne wariantywnie zakończenia:

*Niech mnie człowieka świat ten przerobi – mimo ludzką zmianę,
ezym mnie złotem Bóg mój mnie stworzył, tym wiecznie i złotem zostaną.*

*I mimo tę przemocą narzuconą zmianę,
jak byłem dotąd złotem, tak złotem zostaną.*

XVI. Dziś i Jutro

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj9}, k. 18r, z poprawkami autora w zakończeniu.

Tytuł tej bajki wymieniony jest tylko w spisie S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka znalazła się w spisach S_{Koź1} i S_{Koź2}.

w. 11 *kiedy Dziś boleć będzie* – A (zapis: ~~gdy Dziś w bólu zapłacze~~ *kiedy Dziś boleć będzie*)

w. 12 – A (zapis: ~~a gdy Dziś się rozchula, Jutro łzami zaleje a Jutro znów zapłacze, gdy Dziś oszaleje~~)

XVII. Frania

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj7}, k. 14r, z poprawkami autora.

Tytuł tej bajki można odnaleźć tylko w spisie S_{Mor4} IV. Niedrukowana za życia autora.

w. 12-14 – A (zapis:

*„Pójdź, pójdź słuchać kukuleczki!
Kukuleczka co od ranku
kuka, kuka bez ustanku.”
A ta jej na to: „I kroku nie zrobię,
A ta jej: „Niechaj podoba się tobie
[... – jeden lub dwa wyrazy] Ptak ten mnie)*

XVIII. Nos i oczy

Przekazy:

podstawa edycji: A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 9r;

A₁ (autograf) – A_{Bj9}, k. 15v, z poprawkami i skreśleniami autora.

Tytuł tej bajki wymieniony został w spisach S_{Mor4} IV i S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka znalazła się w spisach S_{Koź1} i S_{Koź2}.

w. 5-6 – A₂; w A₁ wykreślone dwa warianty zakończenia:

*a ten, który je światła pozbawił tak zdradnie opuścił tak zdradnie,
Nos się o mur uderzył i rozbił szkaradnie.*

*a Nos, który je widzenia pozbawił,
rozbił się o mur o mur rozbity splaszczyl się i skrwawił.*

XIX. Orzechy

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj7}, k. 14v, z poprawkami autora.

Tytuł tej bajki (w wersji *Orzeszki*) podany został w spisach S_{Mor4} IV i S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka znalazła się w spisach: S_{Koź1} i S_{Koź2}.

w. 22-23 *mówią tylko o jej cnocie, / tają skryte wady, grzeszki* – A (zapis: *chwalać cnoty błędy tają mówią tylko o jej cnocie. / Przecież to wady i grzeszki Tają skryte wady, grzeszki*)

XX. Osieł i Jeleń

Przekazy:

podstawa edycji: O (odpis) – O_{Na2}, k. 11r;

A₁ (autograf) – A_{Bj9}, k. 15v;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 11r.

Tytuł tej bajki wymieniony został w spisach S_{Mor1A} i S_{Mor4} IV. Nie była drukowana za życia autora i jako taka znalazła się w spisach S_{Koź1} i S_{Koź2}. A₁ jest wersją wcześniejszą niż A₂, z poprawkami i skreśleniami. Odpis O to rękopiśmienna kopia lubońskiego nauczyciela, kończąca się na wersie 14, z dopisanym ręką Morawskiego zakończeniem (w. 15-18), powtórzonym przez – jak ustaliła edytorka – Stanisława Egberta Koźmiana. Przekaz ten trzeba więc traktować jako ostateczną redakcję autora, zgodną z jego wolą.

w. 3 *cały błocił w kale* – O, A₂; ~~*długim brnął bagniskiem cały zbłocił w kale*~~ – A₁

w. 4 *w oslim ryczał szale* – O, A₂; ~~*całym w oslim ryczał pyskiem szale*~~ – A₁

w. 7 *wielkim* – O, A₁; *całym* – A₂

w. 15-18 – O; w A_{1,2} brak

w O pierwotna wersja zakończenia (w. 15-18) dopisana, a potem wykreślona przez samego bajkopisarza:

*Na głos ten słuchy Osła się podniosły,
sam się nad swym głupstwem zdumiał...
Zechcąż mnie równie pojąć i nie osły?
Osieł, choć osieł, zrozumiał.*

XXI. Piłka

Przekazy:

podstawa edycji: A₂ (autograf) – A_{Bj7} 23, k. 20r;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 13v; prawdopodobnie karta z tą bajką pierwotnie znajdowała się w A_{Bj5} (zob. w „Aparacie krytycznym” metryczkę do III 6).

Tytuł tej bajki podany został tylko w spisie S_{Mor5A} IV. Nie była drukowana za życia autora i jako taka znalazła się w spisach S_{Koź1} i S_{Koź2}. Autograf A₁ stanowi prawdopodobnie redakcję wcześniejszą niż A₂, gdyż ma poprawki i skreślenia.

Tytuł: – A₂; *Chłopcy i piłka* – A₁

w. 3 – A₂; *lecąc, skacząc jak szalone* – A₁

w. 4 *Kiedy* – A₂; *Gdy wtem* – A₁

w. 7 *każdy z Chłopców* – A₂; *tak każdy jeden z nich woła* – A₁

w. 9-10 *Lecz gdy ją przyszło* [zapis: ~~zaczęła~~ przyszło] *obchodzić, / nie mogli się zgodzić* – A₂; w A₁:

„Pójdźmy! – rzekł drugi Chłopczyzna. –
Pójdźmy pilnym szukać okiem”. –
Cóż, gdy z pierwszym zaraz krokiem
wielki spór się wszczyzna.

w. 11 *obstawał* – A₂; *obstaje* – A₁

w. 16 *zejdzie* – A₂; *spotka* – A₁

w. 17 *Poszli* – A₂; *Idą* – A₁

w. 18 *a ten* – A₂; *ten nad* – A₁

w. 23-25 – A₂; *Różne tu drogi ścieżki na po ziemskiej dolinie / do prawdy celu przywieść cię mogą, / byś tylko szczerze swoją szedł drogą* – A₁

XXII. Staś i cień jego

Przekazy:

podstawa edycji: O (odpis) – O_{Na2}, k. 15r;

A₁ (autograf) – A_{Bj9}, k. 14r, z licznymi poprawkami;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 14r.

Tytuł tej bajki podany został w spisach S_{Mor1A} i S_{Mor4} IV (jako *Dziecko i cień jego*). Nie była drukowana za życia autora i jako taka znalazła się w spisach S_{Koź1} i S_{Koź2}. Odpis O to rękopis lubońskiego nauczyciela, z poprawkami i dopiskiem poczynionym ręką Morawskiego, a potem ponownie przepisany przez – jak ustaliła edytorka – Stanisława Egberta Koźmiana. Właśnie tę ostateczną redakcję autorską przyjęto za podstawę wydania.

w. 2 *gonił Stasio* – O, A₁; *Stasio gonił* – A₂

w. 3 *jak wiatr śmigał* – O (zapis: *jak wiatr śmignieał*); *jak wiatr śmignie* – A₁ (zapis: ~~czas przetrwonił~~ *jak wiatr śmignie*); *jak wiatr śmiga* – A₂

w. 4 *nigdy* – O (zapis: ~~kiedy~~ *nigdy*), A₁₋₂

nie przescigał – O (zapis: ~~nie przescignieał~~); *nie przescignie* – A₁;
nie dościga [?] – A₂

w. 13 – O, A₂, A₁ (zapis: ~~Itak w ciągłym z cieniem sporze I tak cały dzień przetrwoni~~)

w. 14 *ni uciecze, ni też zgoni* – O (zapis: *nigdy cieniu nie dogoni ni uciecze, ni też zgoni*; wers ten, jako mało czytelny, bo z poprawkami, przepisał obok Stanisław Egbert Koźmian); *nigdy go się zbyć nie może. / zgonić ni też ująć nie może / ni uciecze, ni dogoni* – A₁; *ni uciecze, ni dogoni* – A₂

w. 15 *Istotny* – O; w A₁₋₂ brak

w. 15-16 – O (wersy te przepisał dodatkowo Stanisław Egbert Koźmian, Morawski dopisał je zamiast wykreślonego zakończenia:

*Obraz to niby może człowieka:
żyje trwożą i marzeniem,
zawsze przed czymś ucieka
i zawsze goni za cieniem.*

w A₁ zamiast wersów 15-16 dopisane i pokreślone inne:

Wierny *Obraz to niby to człowieka
żyje trwożą i marzeniem,
zawsze przed czymś ucieka
i zawsze goni za cieniem.*

A obok wykreślone inne zakończenie z poprawkami:

*I tak w ciągłej walce, sprzeczce [nadpisane:] I tak próżno czas cały dzień przetrwo-
ni / ani uciekł, ani zgonił.
i w pogoni, i w ucieczce,
aż się wreszcie mrok nadpłynie rozwinię na koniec dzień przeminął
i cień z oczu Stasia zginął.*

w A₂ wersja nieco odmienna w wersie 1, z dopisanymi obok dwoma pierwszymi wersami zakończenia:

*Obraz to pono człowieka:
żyje trwożą i marzeniem,
zawsze przed czymś ucieka
i zawsze goni za cieniem.*

*Obraz to pono każdego człowieka –
lub ściga marę, lub przed nią ucieka.*

XXIII. Tłumok

Przekazy:

podstawa edycji: A₁ (autograf) – A_{Bj9}, k. 7r;

A₂ (autograf) – A_{Bj7}, k. 28r (defekt).

Tytuł tej bajki można odnaleźć w spisach S_{Mor1A}, S_{Mor4} IV oraz S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka znalazła się w spisach S_{Koź1} i S_{Koź2}. W autografie A₂ brak końcowych części wersów, gdyż kartka, na której zapisano bajkę, została przedarta na pół.

w. 4 *zaczął się nieco wstydyzić* – A₁ (zapis: *wstydyził się niesłychanie zaczął się nieco wstydyzić*); *zaczął się nieco wsty[...]* – A₂ (defekt)

XXIV. Żółw i Motyl

Przekazy:

podstawa edycji: A₂ (autograf) – A_{Bj5}, IV 21, s. 106;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 25v (defekt i skreślenia autora);

O (odpis) – O_{Na2}, k. 14r, identyczny z A₂.

Tytuł tej bajki można odnaleźć w spisach S_{Mor1A}, S_{Mor1B} (*Motyl i Żółw*), S_{Mor3} IV, S_{Mor4} IV, S_{Mor5A} IV (skreślona).

Tytuł: – A₂; *Motyl i [...]* – A₁ (defekt)

w. 3 *legł Motyl lekki* – A₂; ~~*od razu legł Motyl*~~ *legł Motyl lekki* – A₁

XXV. Na bajkę

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj8}, k. 1v.

Tytułu tej bajki brak w spisach S_{Mor1A}-S_{Mor6}. Nie była drukowana za życia autora i jako taka wymieniona została w spisie S_{Koź2}.

W autografie wykreślona wcześniejsza wersja:

*Dobra bajka ową[?] różę na pamięć przywodzi,
bo gdy kolcem ukluje, to wonią nagrodzi.*

XXVI. Chwała bajek

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj8}, k. 1v.

Tytuł tej bajki nie pojawia się w S_{Mor1A}-S_{Mor6}. Utwór nie był drukowany za życia autora. Jako niedrukowana bajka wymieniany jest w S_{Koź1} i S_{Koź2}.

III. BAJKI O WĄTPLIWEJ PRZYNALEŻNOŚCI GATUNKOWEJ LUB DOTĄD NIEDRUKOWANE (BĄDŹ DRUKOWANE W INNEJ WERSJI)

I. Mucha

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Kóm}, k. 10v-11r (k. XVIII-XIX).

Brak tytułu tej bajki w S_{Mor1A}-S_{Mor6} i S_{Koź1}-S_{Koź2}. Bajka dotychczas niedrukowana.

w. 39 przekreślona wersja wcześniejsza: *jakim sposobem ten dom postawiono jak ten dom cały został postawiony* – A

w. 40 *t<o>* – popr. wyd.; *tą* – A (bl.)

II. Dąb i krzewiny

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Kóm}, k. 12v-14r (k. XXII-XXV).

Brak tytułu tej bajki w S_{Mor1A} - S_{Mor6} i S_{Koz1} - S_{Koz2} . Bajka dotychczas niedrukowana. wersy 81-82 z poprawkami i skreśleniami autora, dokładnie także wymazana wcześniejsza wersja tekstu, niemożliwa do odczytania.

III. Osieł i Pies

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – $A_{Kóm}$, k. 14 (k. XXV-XXVI).

Brak tytułu tej bajki w S_{Mor1A} - S_{Mor6} i S_{Koz1} - S_{Koz2} . Bajka dotychczas niedrukowana.

IV. Lampart i małpy

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – $A_{Kóm}$, k. 14v-15v (k. XXVI-XXVIII).

Brak tytułu tej bajki w S_{Mor1A} - S_{Mor6} i S_{Koz1} - S_{Koz2} . Bajka dotychczas niedrukowana.

w wersji 42 przekreślona wersja wcześniejsza: *Nowe panu majestaty ukłomy, i pochwały nowe, małp radość nowa. Wszycyśmy sobie równi, zatem ukłonów nie znoszę*

V. Wierzyn

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – $A_{Kóm}$, k. 15v-17r (k. XXVIII-XXXI).

Brak tytułu tej bajki w S_{Mor1A} - S_{Mor6} i S_{Koz1} - S_{Koz2} . Bajka dotychczas niedrukowana.

w wersji 22 dokładnie wymazana wcześniejsza wersja: *Zawsze stamtąd* [?]
Zawsze bywało, gdy

w wersji 26 skreślenia: *w ciasne kąty i ciasne*

VI. Żaba i Osieł

Przekazy:

podstawa edycji: A_2 (autograf) – A_{BJ7} 22, k. 13r;

A_1 (autograf) – L_{PAN1} II, k. 101v.

Bajka dotychczas niedrukowana, pominięta – prawdopodobnie przez nieuwagę – przez Stanisława Tarnowskiego w pośmiertnym wydaniu bajek autora, być może również dlatego, że i Stanisław Egbert Koźmian nie wymienia jej w S_{Koz1} i S_{Koz2} . Autograf *Żaby i Ośla* znajduje się na karcie, na której odwrotnie Morawski zapisał bajkę *Chłopcy i piłka* (II 21: *Piłka*), którą jednak objęło wydanie TARNOWSKIEGO (*Pisma*, II, s. 215-216). Edytorka przypuszcza, że pierwotnie karta z niniejszą bajką była w autografie A_{BJ5} , po bajce *Żółw i Motyl* (II 24, opatrzonej tam numerem 21), za czym przemawiają format, gatunek papieru i kolor atramentu. W spisach S_{Mor1B} , S_{Mor2A} IV, S_{Mor4} IV, S_{Mor5A} III widnieje tytuł: *Zemsta bajki*, dotyczący właśnie bajki *Żaba i Osieł*, jak wskazują treść utworu i tytuł z A_1 .

W autografie A_1 pod tekstem autor zamieścił dopisek:

Wiadomo, że Plato, wylączywszy ze swej rzeczypospolitej inne rodzaje poezji, bajce w niej zaszczytne przeznaczył miejsce.

Jest to aluzja do Platońskiego systemu wychowania dzieci, zakładającego m.in. wykorzystanie w tym celu jego własnych bajek (zob. obj. do I 108,1).

- Tytuł: – A₂; *Bajka zemszczona* – A₁
 w. 1 *Niegdyś, gdy* – A₂; *Raz, kiedy* – A₁
 w. 2 *skromne* – A₂; *wdzięczne* – A₁
 w. 3-5 – A₂; w A₁ brak
 w. 6 *wielka jej sława tak wysoko* – A₂; *skromna jej sława nadzwyczajnie* – A₁
 w. 7 *że Plato nawet* – A₂; *tak iż sam Plato* – A₁
 w. 8-14 – A₂; w A₁ brak
 w. 15 *Idzie więc Bajka i z łzawym* – A₂; *Poszła więc Bajka z splakany* – A₁
 w. 16 – A₂; *a widząc się z N.....* – A₁
 w. 17 – A₂; *smutną mu rzekła wiadomość* – A₁
 w. 18 *Na to Niemcewicz strasznie* – A₂ (zapis: *Kiedy Na to Niemcewicz w gniewie strasznie*); *N..... w strasznym gniewie* – A₁
 w. 19 *przywoła* – A₂; *przyzywa* – A₁
 w. 20 *tego trutnia głosem* – A₂; *mi jak ten jegomość* – A₁
 w. 21 *Kiedy wtem Osieł z groźnym rykiem* – A₂ (zapis: *Gdy Kiedy wtem Osieł Osieł z strasznym groźnym rykiem*); *Kiedy wtem z wielkim rykiem Osieł* – A₁
 w. 22 – A₂; *Krzywdzisz mię – woła – chcąc tę Żabę wslawiać* – A₁
 w. 23 *do mnie od wieków* – A₂; *z wieków ta chwała* – A₁

VII. Wąż i Osa [b]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj7}, k. 17r.

To wariant bajki o takim samym tytule (II 9), jednak ze względu na duże różnice, zwłaszcza w zakończeniu, edytorka zdecydowała się zamieścić go jako osobną bajkę (zob. w „Aparacie krytycznym” metryczkę do II 9).

obok wersów 17-20 wariantywnie zakończenie, dopisane przez autora:

lub

*Poznają kiedyś nasze srogie przeciwniki,
kto tym Wężem, kto Osą, a kto kołem bryki.*

VIII. Ropucha [b]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj7}, k. 25v.

Wariant bajki o identycznym tytule (I 56) – oba teksty wykazują duże różnice i są w zasadzie odrębnymi wierszami.

w wersie 4 skreślenie: ~~Chęć~~ *By*

IX. Flecik [b]

Przekaz i podstawa edycji:

A (autograf) – A_{Bj9}, k. 13v, zapisany wyżej.

Wariant tekstowy bajki *Flecik* [a] (I 98), znacznie różniący się od niej, dlatego edytorka zdecydowała się zamieścić go jako osobną bajkę; to redakcja wcześniejsza (zob. w „Aparacie krytycznym” metryczkę do I 98).

w wersji 15 skreślenia: ~~co każdego / który co to~~

X. Dukat [b]

Przekazy:

podstawa edycji: A₂ (autograf) – A_{Bj8}, k. 1v;

A₁ (autograf) – A_{Bj7}, k. 12r;

A₃ (autograf) – A_{Bj9}, k. 22v, zapisany niżej.

W autografie A₁ znajdują się tylko wersy 1-4, dopisane obok bajki *Julcia i Kanarek* (I 105: *Kanarek*). Brak tego tytułu w S_{Mor1A}-S_{Mor6}. Bajka niedrukowana za życia autora. Jako niedrukowaną wymienia ją dwukrotnie Stanisław Egbert Koźmian (S_{Koź1} i S_{Koź2}). To wariant redakcyjny bajki o takim samym tytule (II 15), wykazujący znaczne różnice, dlatego edytorka postanowiła zamieścić go jako osobny utwór.

Tytuł: – A₂ (zapis: *Dukat i Grosz*), A₃; *Dukat i Grosz* – A₁

w. 1 *złoty Dukat surowego sądu* – A₂ (zapis: ^{złoty} *Dukat sarkani groszowego surowego sądu*), A₃; *Dukat sarkani groszowego sądu* – A₁

w. 2 *że postać swoją zmieniał* – A₂, A₁; *że się zawsze odmieniał* – A₃

w A₃ zapis wersu 3: *zawsze nosił na sobie co chwila się przybierał*

w A₂ w wersji 4 skreślenie: ~~i lub~~

w. 6 *z musu w pozorne przybierał się* – A₂ (zapis: [..... – jeden wyraz] *z musu w pozorne przybierał przybierał się*); w A₁ i A₃ brak (całego wersu)

w. 7 *żadnym* – A₂ (zapis: ~~każdym~~ *żadnym*); w A₁ brak (całego wersu); *każdym* – A₃

w A₃ w miejsce wersów 5-8:

*„Prawdą jest – odrzekł Dukat – lecz pod każdym młotem
zawszem został sam sobą, zawsze czystym i wciąż jestem czystym złotem,
czystym kruszczem przetrwał
i musi przemocą stokratną narzucać swe zmiany,
jak byłem, jestem złotem i złotem zostanę.
Z obcymi monetami mieszać się nie lubię
i jak czysty się kruszec, czystymi dźwiękami chlubię.
„Nie skarż mnie – odrzekł Dukat – raczej pomnij o tem,
żem zawsze został sobą i czystym był złotem”.*

XI. Izia i Hencio

Przekazy:

podstawa edycji: A (autograf) – A_{Bj9}, k. 24v, z poprawkami autora;

P (prwdr.) – „Kur.Pozn.” 9(14 III 1880), 61, s. 3;

D (druk) – KOŹMIAN St.E., *Poczet*, s. 95.

Tytuł tej bajki znalazł się w autorskim spisie utworów (S_{Mor6} , k. 26v – *Izia i Henio*) bez klasyfikacji gatunkowej. Jako utwór niedrukowany (ale nie jako bajkę) wymienia go Stanisław Egbert Koźmian (S_{Koz1} i S_{Koz2}). Przekazy P i D zostały opublikowane po śmierci autora, a tuż przed wydaniem Stanisława Tarnowskiego, są identyczne, w zestawieniu z A wykazują różnice w układzie graficznym tekstu.

Tytuł: – A; *Staś i Zosia* – P, D

w. 1 *Izia zawołata* – A (zapis: ~~rzekła Izia mała~~ *Izia zawołata*); *rzekła Zosia mała* – P, D

w. 5 *podzielmy* – A; *podzielim* – P, D

w. 6 *wisus jak wszystkie młodziki* – A (zapis: ~~pusy wisus jak młode~~ *wszystkie wietrzniki młodziki*); *wisus jak zwykle młodziki* – P, D

w. 7 *wszystkie kochaj* – A; *kochaj wszystkie* – P, D

XII. Mąż i Żona

Przekazy:

podstawa edycji: A_2 (autograf) – A_{Bj8} , k. 2r;

(A_1) (autograf) – A_{Bj7} , k. 18r.

Brak tytułu tej bajki w S_{Mor1A} - S_{Mor6} . Bajka niedrukowana za życia autora. Jako niedrukowaną wymienia ją dwukrotnie Stanisław Egbert Koźmian (S_{Koz1} i S_{Koz2}). Autograf A_1 znajduje się na kartce prawdopodobnie niedokończonego listu Morawskiego do nieokreślonego adresata („Dziękując z wdzięcznością za łaskę Jego o mnie pamięci, mam zaszczyt zdać sprawę z danego mi polecenia. Choć daleko ode mnie mieszka”), na której wypisane zostały ponadto tytuły niektórych epigramatów, napisów i „nagrobków”. Przekaz A_2 jest późniejszy, jako że bajka została wpisana do zeszytu.

Tytuł: – A_2 ; w A_1 brak

w. 1 *Ząb za ząb z Mężem kłócąca się* – A_2 ; *Kłócąca się z Mężem* – A_1

w. 4 *dobrał* – A_2 ; *wybrał* – A_1

w. 5 *piekiel* – A_2 ; *piekła* – A_1

w. 6 *szatańską* – A_2 ; *szatana* – A_1

w. 7 *jej na to* – A_2 ; *jej* – A_1

w. 8 – A_2 ; *Śliczne mi wróżysz przymierze* – A_1

w. 9 *cóż, gdy nikt podług ustaw* – A_2 ; *lecz nikt podług praw* – A_1

XIII. [Kędy niejedna jodła i niejeden dąbek...]

Przekaz i podstawa edycji:

A – A_{Bj6} , k. 18r (defekt).

Być może jest to niedokończona bajka (brak tytułu i dalszej części utworu) lub tylko niezachowana w całości – k. 18v jest czysta. Pierwsze wyrazy z wersów 9-12 wyblakły i stały się trudne do odczytania, kilka miejsc autor „wykropkował”. W autorskich spisach bajek brak tytułu, który odpowiadałby treści zachowanego fragmentu, brak go również w S_{Koz1} - S_{Koz2} . Bajka dotychczas niedrukowana.

XIV. [Nic tak w czasach naszych nie popłaca...]

Przekaz i podstawa edycji:

A – A_{B10}, k. 34r.

[1]

skreślenie: *Mimo że jeniałność ta tak się u nas zagościła Próżno im przytaczać*

Batrachomachiją – popr. wyd.; *Batrachomiachiją* – A (bl.)

[2]

skreślenie: *zgadza się z sędziami przechyla się na stronę sędziów*

IV. BAJKI NIEPEWNEGO AUTORSTWA

I. Bajka o Zającach

Przekaz i podstawa edycji:

O (odpis) – O_{Bn}, k. 21r-22r.

Trudno stwierdzić, czy taki był oryginalny tytuł, czy też nadał go autor kopii; przy tytule dopisek: „przez Franciszka Morawskiego”. Brak takiego tytułu w S_{Mor1A} - S_{Mor6} i S_{Koz1} - S_{Koz2} . Być może sam autor o niej zapomniał albo też nie chciał o niej pamiętać ze względu na wymowę utworu. Trudno stwierdzić, czy bajka ta była drukowana, jako że odnaleziony odpis mógł zostać sporządzony bezpośrednio z autografu lub z innej kopii.

II. Narcyz i piwonija

Przekaz i podstawa edycji:

O (odpis) – O_{Ossol2}, k. 10, po tytule: „Bajka”, pod tytułem, z prawej strony: „p[ana] Morawskiego”.

Przekaz O znajduje się wśród odpisów innych bajek i wierszy Morawskiego sprzed 1830 r., które drukowano na łamach różnych czasopism w latach 1815-1822 (I 4, I 8, I 11, I 43), być może zatem i ten odpis sporządzono z czasopisma, edytorce nie udało się jednak ustalić z którego. Brak tego tytułu w S_{Mor1A} - S_{Mor6} i S_{Koz1} - S_{Koz2} . Dopisku: „Bajka” nie należy traktować jako dalszej części tytułu, a tylko jako określenie gatunku wiersza; z pewnością dodanego przez kopistę.

III. [Wpadło do głowy Kupcowi...]

Przekaz i podstawa edycji:

O (odpis) – O_{Ossol}, k. 50r; nad tekstem: „Bajka”, pod bajką podane nazwisko autora: „Morawski”.

Przekaz O znajduje się wśród odpisów innych bajek i wierszy Morawskiego, ogłaszanych na łamach różnych czasopism w latach 1818-1831 (I 12, I 13, I 50, I 88); być może i ona była drukowana, jednak edytorce nie udało się ustalić kiedy i gdzie. Brak tego tytułu w S_{Mor1A}-S_{Mor6} i S_{Koz1}-S_{Koz2}. Zapisu „Bajka” nad tekstem nie należy traktować jako tytułu, a tylko jako określenie gatunku wiersza; z pewnością nie jest to tytuł pierwotny, ale nadany przez kopistę.

OBJAŚNIENIA



I. BAJKI WEDŁUG AUTORSKIEJ KOMPOZYCJI

(za edycją z 1860 r.)

I. Okulary

Utwór ten rozpoczyna tom bajek z 1860 r. Morawski od dawna zaplanował, by właśnie tę bajkę umieścić na początku zbioru; razem z bajką *Wino-grono* (I 107) tworzy ona klamrę spinającą całą kolekcję. Powstała w okresie przedlubońskim, jako że dwa autografy (A₁ i A₄) znajdują się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Drukiem ukazała się w 1818 i 1828 r.¹

w. 30 *płochej obecny rozmowie* – sens: obecny przy błahej, nieważnej rozmowie; przysłuchujący się jej.

II. Zając i Niedźwiedź

Bajka z czasów młodości Morawskiego, była bowiem drukowana w czasopiśmie już w 1815 r., jest więc jedną z najstarszych bajek (podobnie jak bajki: I 3, I 11 i II 4). Nawiązuje do znanego wątku bajkowego o „niedźwiedziej przysłudze”, który pojawia się w bajkopisarstwie indyjskim już w III w. p.n.e. Popularność w Europie bajka zdobyła dzięki wersji LA FONTAINE’A (VIII 10: *L’ours et l’amateur des jardins* – *Niedźwiedź i miłośnik ogrodów*², s. 230-232). W XVIII i XIX w. bajka mylnie przypisywana była Ezopowi. Por. też bajkę

¹ Szczegółowe informacje o druku poszczególnych bajek zamieszczono w „Aparacie krytycznym” przy każdym utworze, s. 173-252 niniejszego tomu.

² W „Objaśnieniach” autorami polskich tytułów bajek podanych kursywą są tłumacze opublikowanych przekładów, natomiast tytuły niekursywowane i ujęte w cudzysłów definityjny (”) pochodzą od edytorce niniejszego wydania.

KRYŁOWA (IV 11: *Пустынный и медведь* [*Pustynnik i medved*] – *Pustelnik i niedźwiedź*, s. 112-114).

Cytuje ją Kajetan Koźmian w dopisku do listu syna Andrzeja Edwarda, skierowanym do Franciszka Morawskiego, z 22 III 1828 r. (L_{PAN2}, k. 109r):

[...] z Mickiewiczem trzeba im [przyjaciółom A.E. Koźmiana; uwaga M.K.] sto razy powtarzać Twoją bajkę: *Lepszy przyjaciel szczery, / niżli przyjaciel serdeczny a głupi*.

w. 9 *Polluks z Kastorem* – w mitologii greckiej Kastor i Polydeukes (łac. *Pollux*) to bliźniaczy synowie Zeusa (Polydeukes) / Tyndareosa (Kastor) i Ledy. Ich imiona stały się symbolem nierozłącznej przyjaźni; tu Polluksem jest Niedźwiedź.

III. Ryba Latająca

Bajka ukazała się w czasopiśmie już w 1815 r., jest zatem jedną z najstarszych bajek Morawskiego (podobnie jak bajki I 2, I 11 i II 4). Jak podał tam sam autor, myśl została zaczerpnięta z utworu FLORIANA o identycznym tytule: *Le poisson volant* (V 22, s. 159). Jean-Pierre Claris de Florian (1755-1794), francuski dramaturg, autor powieści, poeta i bajkopisarz, w 1792 r. opublikował zbiór 99 bajek podzielonych na 5 ksiąg.

Interpretacja Morawskiego podąża wiernie za francuskim oryginałem.

Tytuł: – gatunek ryb morskich (*Exocoetidae*) żyjących w Oceanie Indyjskim, Spokojnym i Atlantyckim, którym duże płetwy piersiowe umożliwiają wykonanie lotów ślizgowych ponad powierzchnię wody, stąd nazwa.

w. 3-4 *pewna Ryba Latająca, / niekontenta z swego losu* – oryg. (w. 1): „Certain poisson volant, mécontent de son sort” (tłumaczenie wierne).

w. 6-7 *do swojej Babki sędziwej przybywa / i tak się do niej odzywa* – oryg. (w. 2): „Disait à sa vieille grand'mère” (‘mówi swojej starej babce’).

w. 11 *gdzie śmierci uchronić* – oryg. (w. 4): „Pour me préserver de la mort” (‘aby uchronić mnie od śmierci’).

w. 21-22 *Moje dziecię, / kogo na tym świecie* – oryg. (w. 9): „mon enfant, dans ce monde” (‘moje dziecko, na tym świecie’).

w. 24 *takiemu średniej dróżki trzymać się potrzeba* – oryg. (w. 11): „Il faut tout doucement suivre un petit chemin” (‘należy spokojnie podążać „małą” drogą / „skromną” ścieżką – tj. należy trzymać się właściwej drogi, nieprowadzącej ani za wysoko, ani za nisko).

w. 26 *płynąc blisko powietrza, lecąc blisko wody* – oryg. (w. 12): „En nageant près de l'air, et volant près de l'onde” (‘pływając blisko powietrza, a latając blisko fali’).

Podobny motyw („średniej dróżki” jako miejsca „pomiędzy” tym, co wysoko, i tym, co nisko) odnajdujemy w bajce I 34.

IV. Latarnia i Świeca

Bajka ukazała się drukiem w czasopiśmie w 1816 r., powstała więc w pierwszym okresie twórczości Morawskiego. Jest to unowocześniona wersja bajki BABRIOSA (114 [‘Lampa oliwna’]).

Tytuł: *Latarnia* – przenośna lampa dawnego typu, w której źródłem światła była umieszczona wewnątrz świeca, a szklane ścianki (jedna z nich była otwierana) chroniły płomień przed zgaszeniem.

w. 4 *zbrzydziła sobie* – sens: miała już dość [latarni], znudziła jej się [latarnia].

w. 9 *Fortuna śmiałym sprzyja* – polska wersja łacińskiej paremii: *audaces fortuna iuvat* (NKPP, „Śmiały” 15: „Śmiałym szczęście sprzyja”). Zob. VERG. *Aen.* 10,284: „audentis Fortuna iuvat”.

V. Pan i Kucharz

Bajka została wydrukowana w czasopiśmie w 1818 r., ale powstała być może nieco wcześniej, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Morawski przesłał bajkę w dwóch wersjach, jako „nową i jeszcze niedrukowaną” (a więc przed 13 VI 1818 r.) Stanisławowi Kostce Potockiemu (rkps AGAD-APP, sygn. 136, k. 333r):

Mam honor przesłać J[aśnie] W[ielmożnemu] Panu bajkę nową i jeszcze niedrukowaną. Jeżeli pierwszy sposób jej wydania zbyt długi, mam drugi wybrać. [...] Mnie się zdaje pierwsza lepsza, ale może się myłę i zupełnie woli J[aśnie] W[ielmożnego] Pana zostawiam.

Stanisław Kostka Potocki (1755-1821), brat Ignacego Potockiego, generał, polityk, działacz oświatowy, publicysta, mówca i krytyk, członek Stronnictwa Patriotycznego na Sejmie Czteroletnim, miał swój udział w uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Był jednym z najbardziej aktywnych członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, propagatorem klasycyzmu i idei oświeceniowych. Po rozbiorach osiadł w pałacu w Wilanowie, poświęcając się jako znawca, miłośnik i mecenas, kolekcjonowaniu dzieł sztuki, także antycznych, które udostępnił publiczności. Prowadził wówczas ożywioną działalność kulturalno-oświatową i kontynuował polityczną: został prezesem Senatu, stanął na czele Wydziału Oświecenia Narodowego (późniejsza Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego), rozbudował sieć szkolnictwa na wszystkich szczeblach i rozwijał szkolnictwo zawodowe; jego ideą było objęcie edukacją wszystkie dzieci niezależnie od pochodzenia, wyznania i płci. Był również, jak Franciszek Morawski, wolnomularzem i pełnił funkcję Wielkiego Mistrza. Prowadził działalność filantropijną, wspierał ludzi nauki i pióra, wielu zwracało się do niego, prosząc o pomoc i radę, a jednym z nich był, jak się okazuje, także Morawski. Zajmował się krytyką literacką i teatralną, badaniami

nad językiem i literaturą polską: opublikował 4-tomowy podręcznik retoryki *O wymowie i stylu* (1815-1816), jest też autorem głośnej powieści satyrycznej *Podróż do Ciemnogrodu* (1820 r.) (B. Grochulska, „Potocki Stanisław Kostka h. Pilawa”, hasło [w:] *PSB*, t. XXVIII(1984), s. 158-170).

VI. Pies i pszczoły

Bajka ukazała się dwukrotnie w czasopiśmie: w 1818 i w 1830 r., jednak powstała być może nieco wcześniej, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”.

Odpowiedni rytm i szybkie tempo udało się Morawskiemu uzyskać dzięki nagromadzeniu czasowników i dzięki krótkim wersom (por. niżej, obj. do II 9). Utwór przypomina bajkę TREMBECKIEGO (*Lew i mucha*, s. 150-152).

w. 1-2 *Jest to cnota nad cnotami / trzymać język za zębami* – sens: umiejętność milczenia jest najwyższą cnotą; przysłowie notowane od 2. połowy XVIII w. (NKPP, „Język” 59d).

w. 4 *smakujem w obmowie* – sens: lubimy obmawiać innych.

w. 12 *wszelkich skrytości dociekał* – sens: starał się poznać wszystkie tajemnice.

w. 13 *ogryzał kosteczki* – sens: u wszystkich jadał, do wszystkich przychodził w gości.

w. 42 *kto nos swój niepotrzebnie w cudze wtyka sprawy* – sens: kto wtrąca się do tego, co nie powinno go interesować, jest wścibski; odwołanie do przysłowia notowanego od 1. połowy XVIII w.: „Nie wtykaj nosa, gdzieś nie dał grosza” (NKPP, „Nos” 33d).

VII. Skop, Wieprz i Koza

Bajka być może powstała w okresie lubońskim (przed rokiem 1851 (?), ponieważ została zapisana m.in. w kajecie A_{Bj4}) i po raz pierwszy została ogłoszona drukiem w tomie z 1860 r. Por. m.in. bajkę EZOPA (189: δέλφας και ἀλώπηξ [*delfaks kai alópeks*] – *Prosię i lis*, s. 74-75, oraz 87: δέλφας και πρόβατα [*delfaks kai próbata*] – *Swinia i owca*, s. 37), LA FONTAINE’A (VIII 12: *Le cochon, la chèvre et le mouton* – *Wieprz, koza i baran*, s. 234), a także JABŁONOWSKIEGO (25: *Wieprz, koza i baran*, s. 117-118).

w. 25-26 *Najszczęśliwszym bywa / ten, co najmniej przewidywa* – sens: najszczęśliwszy bywa ten, kto nie myśli o tym, co złego lub przykrego może mu się przytrafić; przysłowie nienotowane w NKPP.

przewidywa – sens: przewiduje.

VIII. Dwie Chmury

Bajka powstała w pierwszym okresie twórczości Morawskiego, po raz pierwszy ukazała się w czasopiśmie w 1817 r. Por. również bajkę KRYŁOWA (V 20: *Tyca [Tuća] – Chmura*, s. 148).

w. 10 *ku mnie* – pod moim adresem.

IX. Wystrzał

Bajka po raz pierwszy została opublikowana w 1817 i powtórnie w 1818 r., była także drukowana w latach późniejszych.

X. Osieł

Bajka powstała przed 1821 r., jak możemy wnioskować z faktu, że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”, a ukazała się w czasopiśmie w roku 1821. Por. bajkę EZOPA (20: *ἀλώπηξ καὶ κροκόδειλος* [*alópeks kai krokódeilos*] – *Lis i krokodyl*, s. 12), BABRIOSA (62 [‘Muł chwalipięta’]) oraz BIERNATA (11: *Człowieka znać po skórze*, s. 161-162).

Utwór ten może być wymierzony w hr. Wincentego Krasieńskiego (zob. niżej, obj. do II 13), powszechnie wiadomo było bowiem, że Krasieński stara się dowieść, iż genealogia jego rodu sięga starożytności, z czego Morawski kpil też w innych swoich utworach, np. we fraszce *Na K...* (zob. TARNOWSKI, *Pisma*, t. II, s. 276).

w. 13 *lata za laty* – tj. rok po roku.

w. 22 *i z ciebie osieł porządny* – podobna pointa, wykorzystująca podwójne znaczenie wyrazu „osioł” (dosłownie: nazwa gatunkowa; przenośnie: ‘głupiec’), pojawia się w bajkach nader często, już w antyku (zob. niżej, obj. do IV 3). Por. także inne bajki w niniejszym zbiorze: I 13, I 49, I 106, II 20, III 3, III 6.

XI. Bębenek i róża

Jedna z najstarszych i najwcześniej ogłoszonych drukiem bajek (podobnie jak bajki I 2, I 3 i II 4): ukazała się w czasopiśmie już w 1815 r.

Tytuł: – w niektórych autografach i drukach (zob. metryczkę w „Aparacie krytycznym”) występuje określenie: „róża centyfolia”, czyli ‘róża stulistna’ (łac. *Rosa centifolia*), nazwana tak ze względu na wielość płatków. Jest to gatunek mieszany, wyhodowany we Francji pod koniec XVI w., ma mocno pachnące różowe lub czerwone kwiaty.

w. 38 *i do czego ciekawość na tym świecie służy* – słowa te przywodzą na myśl przysłowie znane już od XVIII w.: „Ciekawość – pierwszy stopień do piekła (wiedzy i inne)” (NKPP, „Ciekawość” 4a).

w. 39 *Józio płakał bębenka, a Helenka róży* – sens: Józio płakał za bębenkiem, a Helenka za różą, tj. Józio żałował bębenka, a Helenka żałowała róży.

w. 40 *zastony rozdzierać* – sens: zerwać zasłonę, czyli odkryć/odsłonić to, co przed wzrokiem zasłonięte, ale też przenośnie: ‘próbować zrozumieć, zgłębić (co)’.

w. 41 *za lubym omamieniem* – tj. za miłym złudzeniem.

XII. Wisła

Jest najbardziej znaną bajką Morawskiego, bajką patriotyczną, pisaną „ku pokrzepieniu serc”: Zima to alegoria Rosji, Wisła – Polski. Wiesław Pusz (s. 555) uważa, że powstała w 1826 r., kiedy przygotowywano proces

Towarzystwa Patriotycznego – tajnej organizacji niepodległościowej, utworzonej w 1821 r. przez Waleriana Łukasińskiego, którą zajął się Sąd Sejmowy Królestwa Polskiego w latach 1827-1828. Została opublikowana w czasie powstania listopadowego w „Merkurym”. We francuskim czasopiśmie „Le Polonais journal des Intérêts de la Pologne” (2(1834), s. 27-28) znajdujemy jej przekład prozą wśród utworów Adama Mickiewicza i Stefana Garczyńskiego. Karol Estreicher (III 165; VI 202) podaje jako samoistny druk pt. *Wisła i Zima* (przedruk z „Gaz.Warsz.”) jej wydanie z 1841 r. w Warszawie, ale nie mamy pewności, czy ono rzeczywiście istniało, edytorce nie udało się bowiem odnaleźć takiego druku. Pusz dwukrotnie (s. 559 i 561) wymienia ten tytuł, opisując zawartość tomu *Poezyje Morawskiego z 1841 r. (Pisma Franciszka Morawskiego. Tom pierwszy (Poezyje), Wrocław 1841)*, ale zbiór ten nie zawiera bajek, a kolejne tomy nigdy się nie ukazały.

W „Dzienniku Narodowym” (1(1841), 29, s. 115-116) anonimowy korespondent do tekstu bajki dołączył komentarz o perypetiach związanych z wcześniejszym ukazaniem się utworu w „Gazecie Warszawskiej” (cyt. [za:] Stankowska, *Alegoryczna bajka*, s. 164):

Bajeczkę tę sam widziałem drukowaną, za ledwie atoli wyszła, zaraz śledztwo. Redaktor [Antoni Lasznowski; tu i niżej uwagi M.K.] i cenzor do ciupy poszli. Jak się skończy – nie wiadomo. Mówią, że już redaktor stracił redakcję i sztraf [tj. grzywnę] zapłacił potężny, a cenzor za prześlepienie skasowany – będzie jeszcze parę lat w kozie siedział. Numer „Gazety” z tą bajką kazano wszystkim zwrócić natychmiast.

Redakcja „Dziennika Narodowego” dopowiada (s. 116), że bajka krążyła w obiegu rękopiśmiennym, a jej autorem był gen. Franciszek Morawski. Mylnie przy tym podano, że powstała wkrótce po upadku powstania. Zmiany wprowadzone do tekstu ze względu na cenzurę miały się też – zdaniem redakcji – niekorzystnie odbić na treści bajki – chodziło głównie o zastąpienie słów (w. 10): *i byle Katmuk* słowami: *i lada szuja*.

Wacław Woźnowski twierdził (*Dzieje bajki polskiej*, s. 291), że bajka ta, jak żadna inna, zawiera wyraźne ślady Niemcewiczowego stylu: treści patriotyczne, alegorię, elementy profetyzmu, dłuższą narrację oraz przewagę 11- i 8-zgłoskowca, przy czym –

Sarmacka królowa rzek była czymś więcej niż stare alegorie ojczyzny, przypominane przez Niemcewicza: Dom, Okręt czy Ogród.³

Zapewne dla zmylenia cenzury *Wisła* ukazała się w Warszawie, *Jagnię* (I 27) – w Lesznie, a *Kartofle* (I 16) – w Krakowie.

³ Por. *Pożar*, [w:] Niemcewicz, *Bajki i powieści*, t. II, s. 17-19; *Okręt i Krety*, [w:] Niemcewicz, *Powrót posła...*, s. 111-115.

w. 1 *Sarmackiej* – tu: odwiecznej, sięgającej czasów starożytnych Sarmatów, czyli zgodnie z przekonaniem szlachty polskiej epoki Baroku – czasów, kiedy ziemie polskie zamieszkiwały ludy wyróżniające się odwagą, gościnnością, umiłowaniem wolności i przywiązaniem do tradycji.

zbożopławne – wodami Wisły od wieków spławiano zboże, czyli przewożono je skutami do Gdańska i tam ładowano na statki.

w. 10 *i byle Kalmuk jeździ wam po głowach* – sens: najbardziej prymitywny z rosyjskich żołnierzy depta zamarzniętą Wisłę i robi z nią, co chce, za nic mając jej dawną przeszłość i dumę; Kalmuk to Mongoł z państwa rosyjskiego.

w. 12 *jarzmo* – tu: niewola rosyjska.

w. 15 *na swej urnie wsparta* – aluzja do upersonifikowanej Wisły wyobrażonej w znanej rzeźbie (ok. 1770 r.), usytuowanej przy Pałacu Łazienkowskim, autorstwa włoskiego rzeźbiarza Tomassa Righiego (1727-1802), jako kobiety wspartej na urnie. Po latach została na tym miejscu ustawiona inna rzeźba, autorstwa Ludwika Kauf(f)man(n)a (1801-1855), nawiązująca do poprzedniej, wywiezionej z Łazienek do Moszny i sprzedanej przez Righiego w 1798 r., po śmierci króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

w. 18-19 *zawsze tam, zawsze pod tym twardym lodem / śmiały i wolny nurt mój płynie spodem* – anonimowy autor recenzji (Lucjan Siemieński?) zamieszczonej w „Czasiu” ((25 VII 1860), 168, s. 2) dopatruje się w tych słowach podobieństwa z wypowiedzią Piotra Wysockiego ze sceny VII cz. III *Dziadów* Mickiewicza (*Dziady. Część III*, w. 227-230, s. 209):

Lecz wewnętrzny ognia sto lat nie wyziębi,
plwajmy na jej skorupę i zstąpmy do głębi.

Jednak niesłusznie przypuszcza, iż Morawski pomysł zaczerpnął od Mickiewicza, część III *Dziadów* powstała bowiem i ukazała się później, w 1832 r. Określenie „wolny” nie oznacza tu prędkości nurtu płynącej rzeki, ale zostało użyte w znaczeniu: ‘niczym nieograniczony, niezależny i nieskrępowany’.

w. 27 *z twymi Akwilony* – Akwilon, porywisty wiatr północny lub północno-wschodni, wpisujący się w alegorię Rosji, którą często określano terminem „Północ”.

w. 28 *ściśniony* – ściśnięty, stłoczony, tu: zniewolony.

w. 30 *pójdiesz, skąd przyszedłeś, Wisła Wisłą będzie* – repetycje podkreślające moral lub komizm bajki pojawiają się również w innych utworach, m.in.: I 20 (w. 34: *i morze morzem zostało*), I 52 (w. 16: *walczy z Eysym Eysy*), I 103 (w. 32: *Strzelec, jak drzéwał, tak drzéwał*), II 20 (w. 18: *Osieł, choć osieł, zrozumiał*).

XIII. Osieł i Cielę

Bajka po raz pierwszy została wydrukowana anonimowo w czasopiśmie w 1818 r., a powstała być może nieco wcześniej, jeden z jej autografów znajduje

się bowiem w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Już w październiku 1818 r. rosyjski poeta, książę Piotr Wiaziemski (1792-1878), znajomy Morawskiego z czasów warszawskich, przetłumaczył ją na język rosyjski i przesłał Aleksandrowi I. Turgieniewowi w liście pisanym z Warszawy 25 X 1818 r. (zob. *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. I, С.-Петербург 1899, s. 336). Tłumaczenie, a raczej parafrazę Wiaziemskiego, pt. *Круговая порука* [*Krugovaa poruka*] [‘Odpowiedzialność zbiorowa’] ogłoszono anonimowo, z podpisem: „Warszawa”, na łamach petersburskiego czasopiśma „Сын Отечества” ((1819), 23, cz. 58, s. 81) i potem w zbiorze utworów Wiaziemskiego (*Полное собрание сочинений*, t. III, С.-Петербург 1880, s. 175); zob. Velikodnaa, *Problemy vzaimnogo perevoda*, s. 262.

w. 1 // 10 *Jaki też to osieł ze mnie! // Jakie też to ze mnie cielę!* – sens: ależ jestem niemądry! Bajka ta z pewnością przyczyniła się do upowszechnienia przysłowia, notowanego dopiero od końca XIX w. (NKPP, „Cielę” 21).

XIV. Zając

Bajka ukazała się w 1837 r. w czasopiśmie, ale powstała wcześniej, jeden z jej autografów znajduje się bowiem w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Motyw zająca bojącego się bez przyczyny jest dosyć popularny w bajkopisarstwie, pojawia się m.in. u EZOPA (143: *λαγωί και βάρραχοι* [*lagooi kai bárrachoi*] – *Zające i żaby*, s. 57), FEDRUSA (B2: *Lepores vitae pertaei* – *Zające i żaby*, s. 127-128), BABRIOSA (25 [‘Dlaczego zające zrezygnowały z samobójstwa’]), LA FONTAINE’A (II 14: *Le lièvre et les grenouilles* – *Zając i żaby*, s. 76-77; V 4: *Les oreilles du lièvre* – *Uszy zająca*, s. 143-144;), a także u MICKIEWICZA (*Poezje*, s. 28-29: *Zając i żaba*).

w. 1 *Często w małej przyczynie wielkich nieszczęść źródło* – sens: przyczyna poważnego nieszczęścia może być błaha; parafraza przysłowia notowanego od końca XVIII w.: „Z małych przyczyn nieraz wielkie skutki” (NKPP, „Przyczyna” 9).

w. 15 *Wystawcie sobie* – sens: wyobraźcie sobie.

XV. Wilk i Jeź

Bajka ukazała się drukiem w 1821 r. w czasopiśmie. Powstała po roku 1815 pod wpływem konkretnych wydarzeń w Europie (kongres wiedeński), jest więc bajką polityczną. Jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Utwór ma inną wymowę niż *Bajka o Zającach* (zob. niżej, obj. do IV 1), dlatego też Morawski mógł napisać go już po okresie przychylniej oceny polityki cara Aleksandra I przez Polaków – w okresie rozczarowania, czyli po roku 1819. A może bajkopisarz od początku odnosił się z dystansem i niewiarą do obietnic cara?

Bajka nawiązuje do znanego motywu „pozornej zgody zwierząt”, tylko Jeź jest ostrożny i nieufny (Szymańska, *Mechanizm*, s. 190):

[...] braterskie pojednanie dotychczasowych wrogów jest iluzją, zręczną grą wyrachowanych polityków, a na głoszone przez nich hasła dają się nabrać tylko głupcy. [...] [Morawski] ośmiesza łatwowierność tych, którzy uwierzyli wówczas w deklaracje składane Polakom przez Aleksandra I [m.in. w przyłączenie do Królestwa Polskiego zabranych ziem; uwaga M.K.].

Para jeź-wilk może wydawać się dziwnym połączeniem w świecie bajki, jednak znane są przykłady bajek (w „Apendyksie” Perry’ego [zob. „Wykaz skrótów”: Perry, s. 158] pod numerami 675 i 686), w których jeź i wilk zawierają przymierze. Wilk, kłamca i egoista, odpowiada zawsze za rozpad przyjaźni, jednak mądry jeź nie daje się zwieść.

w. 3-4 *gdzieś tam na ważnym kongresie / wieczny pokój podpisały* – czytelną aluzją do kongresu wiedeńskiego z lat 1814-1815. Była to konferencja międzynarodowa, w której brali udział przedstawiciele 16 państw europejskich, zwołana w Wiedniu, by ustalić nowe granice po wojnach napoleońskich i dokonać rewizji zmian ustrojowych spowodowanych wybuchem rewolucji francuskiej, czyli w celu zaprowadzenia nowego ładu na kontynencie europejskim.

w. 18 *tyloletniej wojny* – mowa tu o wojnach napoleońskich trwających ponad 15 lat (właściwie od roku 1798 do końca 1815).

w. 21 *Chceszże rozrywać to święte przymierze* – wyraźna aluzja do Świętego Przymierza z roku 1815, związku Rosji, Prus i Austrii powołanego dla obrony porządku politycznego ustalonego na kongresie wiedeńskim.

w. 25 *Małoż to jeszcze krwi naszej po świecie* – aluzja do udziału Polaków w wojnach napoleońskich m.in.: we Włoszech, pod Hohenlinden w Bawarii, na Santo Domingo, pod Samosierrą, w wyprawie na Rosję w 1812 r., w „bitwie narodów” pod Lipskiem.

w. 38 *bądźże z wilkiem ostrożny, nawet i po zgodzie* – sens: w kontaktach ze swoim wrogiem bądź nieufny nawet po dojściu z nim do porozumienia, po pogodzeniu się z nim; przysłowie to jest notowane od czasu opublikowania właśnie tej bajki w zbiorze z 1860 r. (NKPP, „Ostrożny” 1).

XVI. Kartofle

Bajka powstała ok. 1850 r., została zamieszczona (prawdopodobnie dla zmylenia cenzury; por. obj. do I 12 i I 27) wraz z bajką *Matka* (I 20) w czasopiśmie bez podania nazwiska autora, ale z sugestią redakcji („Czas”, (13 V 1850), 108, s. 1):

Redakcja pośpiesza z ogłoszeniem dwóch następnych bajeczek [bajek: *Matka* oraz *Kartofle*; uwaga M.K.], które jej łaskawie przysłano; publiczność zanadto jest obznajomiona z płodami ich autora, weterana naszej literatury, abyśmy jego nazwisko wymieniał potrzebowali.

To najpewniej te bajki Morawski wysłał Józefowi Grabowskiemu wraz z listem z 26 I 1851 r. (L_{Ossol1}, k. 117r):

Nie wiem, o jakiej drugiej bajce mowa, bo tych bajek będzie tomik cały, więc sądząc, że jest mowa o tych, które w „Czasie” wydrukowane były, wystrzygam je z tego pisma i posyłam drukowane, aby nie przepisywać moich ramot.

Adresatem tego listu był Józef Ignacy Grabowski (1791-1881), oficer, napoleończyk i polityk ugodowo-konserwatywny. Po kampanii napoleońskiej osiadł w Łukowie, zajmując się żywo sprawami publicznymi Wielkiego Księstwa Poznańskiego; w grudniu 1831 r. gościł Adama Mickiewicza, został wspomniany w *Panu Tadeuszu*.

Z korespondencji wiemy również, że Franciszek Morawski prosił Andrzeja Edwarda Koźmiana o bajkę *Kartofle*, kiedy będą wspólnie przygotowywać wydanie, gdyż nie może sobie jej przypomnieć (L_{PAN3}, k. 15r, b.m. i r.; zob. też „Wprowadzenie do lektury”, s. 11). To wyjaśnia, dlaczego zachował się tylko jeden autograf bajki. Z kolei Koźmian czyni aluzję do tego utworu (kopiec kartoflany jako Niemcy) w kilku listach do Morawskiego z 1859 r. (Paryż, 18 VI, 19 VI – 22VI, 21-23 VII; KOŹMIAN A.E., *Listy*, III, s. 342, 349, 361):

Odebrałem [...] list wczoraj z ciekawymi spostrzeżeniami, co się w Niemczech dzieje – kopiec kartoflany cały mundury przywdział, kartofle w mundurach chcą się na bohaterów i zdobywców wykierować.

Kartofle mają charakter bajki politycznej, to kolejny ceniony utwór Morawskiego „ku pokrzepieniu serc” (por. I 12), tym razem wymierzony przeciwko pruskiemu zaborcy.

w. 4 *że spirytus w sobie miało* – chodzi tu o wykorzystywanie ziemniaków do produkcji wódki.

w. 10 *ma bzika* – sens: oszalał (na punkcie czegoś); zwrot notowany od połowy XIX w. (NKPP, „Bzik” 1b). Słowo ‘bzik’ pochodzi prawdopodobnie z gwarowego *bzik* – ‘owad bzykający’.

w. 16 *po ich zborach* – tu też: po gminach, zgromadzeniach.

w. 22 *ćwikłami* – mowa o burakach czerwonych (ćwikłowych).

w. 25 *lusztyk* – jest to jeden z nielicznych germanizmów, jakie można znaleźć w bajkach Morawskiego, ale ich użycie jest celowe i stylistycznie uzasadnione: zostały wprowadzone ze względu na temat utworów i na bohaterów (zob. I 80, tyt.: *Bankocetel*; IV 3,2: *frymark* oraz I 33,18 i I 60,8: *szacher* – niem. / jidysz).

w. 46 *Babel kartoflany* – czyli: kopiec (góra) kartofli; aluzja do biblijnej wieży Babel (Rdz 11,1-9), symbolu ludzkiej pychy.

XVII. Kundel

Bajka powstała nie później niż w I. połowie 1851 r. (zob. niżej, obj. do II 1), w lipcu tego roku została wydrukowana razem z bajką *Stary i nowy Kalendarz* (I 36) anonimowo w czasopiśmie, jednak z sugestią redakcji („Czas” (19 VII 1851), 164, s. 2):

Niniejszy utwór znamenitego bajkopisarza, którego parę dowcipnych bajek już dawniej dziennik nasz zamieścił – dostał się do nas przypadkiem; dlatego przepraszamy Sz[anownego] Autora, że mimo jego wiedzy pozwalamy sobie takowe (!) umieścić.

To zapewne o niej wspomina Morawski w jednym z listów jako o bajce świeżo napisanej, a „niewyrobionej jeszcze” i „porwanej” do „Czasu” (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 12). Natomiast kończąc inny swój list, do Koźmianów, z 28 III 1852 r., autor pisał (L_{PANI} II, k. 98r):

Mógłbym jeszcze niejedną bajkę dodać nową, ale już się nie zmieściła w tym liście. Żałuję, że *Kundla* posłać nie mogę z epigrafem sławnym Prudhona – *la propriété est un vol*.

Motto: – (franc.) „Własność to kradzież” (P.-J. Proudhon, *Qu'est-ce que la propriété?* [Co to jest własność?], Paris 1840). Pierre-Joseph Proudhon (1809-1865), francuski ekonomista, socjolog i dziennikarz, przedstawiciel socjalizmu drobnomieszczańskiego, jeden z twórców anarchoindywidualizmu, zwalczający ustrój kapitalistyczny.

Z wersów bajki można odczytać, że własność jest owocem pracy (w. 23-24: *Pracujcie tylko, a na ostatek / każdy z was znajdzie swój gnatek*). Aczkolwiek prawdziwa dyskusja dotycząca własności jako pojęcia filozoficznego zaczyna się od Thomasa Hobbesa (*Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego* [*Leviathan or The Matter, Forme and Power of a Common-Wealth Ecclesiasticall and Civil*], 1651), Johna Locke'a (*Dwa traktaty o rządzie* [*Two Treatises of Government*], 1690) i Davida Hume'a (*Badania dotyczące zasad moralności* [*An Enquiry Concerning the Principles of Morals*], 1751): jeśli Bóg dał wszystkim ludziom ziemię w posiadanie, jak możliwa jest własność, bycie właścicielem kawałka ziemi, pierwotna własność itd.; krótko mówiąc: rzecz znaleziona należy do tego, kto ją znalazł, jeśli jednak wszystko należy do wszystkich, to ten, kto bierze w posiadanie cokolwiek, okrada całą resztę. Autor negatywnie ocenia w morale bajki tych, którzy zmieniają poglądy w zależności od tego, do której grupy należą: do posiadaczy czy też nie – dopóki Kundel miał kość, siedział cicho, a kiedy ją stracił, szczekał równie głośno jak inne psy.

w. 19-20 *co na psy dworskie lepiej wychowane / nie jest ni mądrze, ni pięknie* – sens: czego nie wypada robić psom dworskim, wychowanym lepiej niż inne.

XVIII. Mysz, Kot, Wilk i Tygrys

Bajka powstała przed rokiem 1821 r. – na początku tego roku została wydrukowana w czasopiśmie. Jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Wątek taki odnajdujemy również, nieco później, np. u NOWOSIELSKIEGO (*Bajki i powiastki*, s. 85: *Kto lepszy*).

w. 2 *co siódmego nie zna przykazania* – tj. „nie kradnij”

XIX. Gęsi

Bajka została ogłoszona w 1837 r. w czasopiśmie, a więc w pierwszym okresie pobytu Morawskiego w Luboni, po powrocie z zesłania.

Aluzja do *Gęsi* pojawia się w liście Tadeusza Morawskiego do ojca z 1 VIII 1860 r., czyli tuż po ukazaniu się zbioru bajek (L_{Kórn} II, k. 1134; Hłyń, *Z korespondencji*, s. 218):

Cały Poznań zachwycony *Bajkami*, wszyscy chwalą i podziwiają, a ci, co nie rozumieją, także lecą za tymi gęsiami, które tam krzyczą na przodzie.

XX. Małpa [Nic łatwiej małpie jak konceptem ruszyć...]

Bajka po raz pierwszy ukazała się drukiem w 1850 r. w czasopiśmie (zob. też wyżej, obj. do I 16). Została napisana wcześniej niż bajka *Kundel* (I 17), pod wpływem lektury i poglądów Prudhona – w obu utworach odnajdujemy aluzje do poglądów tego francuskiego ekonomisty i socjologa. Morawski przesłał bajkę w liście Andrzejowi Edwardowi Koźmianowi (bez daty – 1849/1850?), poprzedzając ją słowami (L_{PANI} II, k. 156r-157r):

*W ciepłe i przy fajce
Marzy się o bajce.*

I stąd nową skleciłem. Która, choć mniej niż inne artystyczna i gładka, przecież – nie wiem, czemu – furorę tu zrobiła.

Pod bajką prośba:

Nie wiem, co by Linde [Samuel Bogumił Linde; uwaga M.K.] powiedział, ale wiem, że Wy przebaczyście usterkom. Proszę nie dać przepisywać, bo znieść tego nie mogę. Czytaj, jak chcesz i komu chcesz, ale z zamilczeniem imienia bazarza. [...]

Jej skromną ocenę wystawił Kajetan Koźmian w liście pisanym z Piotrowic, 29 I 1850 r.; zob. KOŹMIAN A.E., *Listy*, t. II, s. 53.

Morawski zapożyczył wątek z bajki Kryłowa z 1811 r. (I 15: *Сунууа* [*Sinica*] – *Sikora*, s. 23-24), z którego twórczością zetknął się być może w Rosji, podczas trwającego prawie 2 lata zesłania do Wołody (północne obszary europejskiej części Rosji). Być może nauczył się języka rosyjskiego, ponieważ

chciał poznać ten język, o czym pisał w jednym z listów (zob. SIEMIENSKI, *Portrety*, s. 129-130); w 1818 r. Morawski przetłumaczył z rosyjskiego czterowiersz księcia Piotra Wiazemskiego (zob. niżej, obj. do IV 1). Ale mógł również poznać bajki Kryłowa wcześniej z polskich lub francuskich przekładów. Kryłow napisał ponad 200 bajek, a pierwsze ich wydanie (pierwsza księga) ukazało się w Petersburgu w 1809 r. (23 bajki), kolejne w latach następnych, m.in. w roku 1819 (w 6. księgach), ostatnie przygotowane przez autora opublikowano już po jego śmierci, w 1844 (w 9. księgach). W 1854 r. w Petersburgu ukazało się pełne (szóste) wydanie bajek Kryłowa, które także mógł mieć w ręku, a może i we własnej bibliotece, luboński bajkopisarz. Pierwszy pełny przekład polski wydał Maurycy Hryniewicz (*Przekład bajek Kryłowa w dziewięciu księgach*, Wilno 1851), a tuż po nim Florentyn Jałowicki (*Bajki w dziewięciu księgach*, Wilno 1851). Zob. też niżej, obj. do I 63 i II 14.

Kryłow w swoim utworze rozwinął znane rosyjskie przysłowie ludowe: „Летала синица море зажигать, моря не зажгла, а славы много наделала” [*Letala sinica more zażigat', morá ne zažgla, a slawy mnogo nadelala*] – ‘Latała sikora morze zapalać, morza nie zapaliła, a hałas dużo narobiła’ (tak o kimś, kto dużo obiecał, a niczego nie spełnił).

Bajka Morawskiego uderza w idee socjalizmu utopijnego, ideologii propagującej zniesienie własności prywatnej jako źródła wyzysku, wprowadzenie wspólnoty majątkowej i równości wszystkich obywateli. Skierowana jest również przeciwko wszelkim wicherzycielom społecznym, buntownikom i rewolucjonistom, którzy mogą zniszczyć kraj jak owa małpa.

w. 17-18 *Nowa to dla was ojczyzna / będzie – zbawienna golizna* – sens: Małpa zapowiada stworzenie nowego państwa, w którym niczego nie będzie („golizna”): żadnych obowiązków, zmartwień i kar, żadnej własności; wszystko będzie wspólne, każdy będzie mógł rządzić.

w. 21 *nie strapi* – sens: nie będzie się martwić.

w. 39 *Morza nieszczęść* – por. ERASMUS, *Adagia* 1,3,28: „Mare malorum”, gdzie kilka odwołań do autorów starożytnych (m.in. Ajschylosa, Eurypidesa i Plauta).

XXI. Żołędź i dynia

Bajka ukazała się drukiem w 2. połowie 1857 r. w dwóch czasopiśmiech. Powstała prawdopodobnie w okresie lubońskim, w latach 1834-1850, jako że została zapisana m.in. w kajecie A_B4 (zob. „Komentarz edytorski”, s. 164). Jest rozwinięciem przysłowia: „Wie Pan Bóg, co czyni, że nie da rosnąć na dębie dyni” (NKPP, „Bóg” 99b). Por. m.in. bajki LA FONTAINE’A (IX 4: *Le gland et la citrouille* – *Żołędź i dynia*, s. 265-266) i JABLONOWSKIEGO (132: *Chłop pod gruszką*, s. 132-133).

w. 33-34 *Wie Bóg, co robi, a najlepiej czyni, / że głupich Marków nie słucha!* – parafraza przysłowia notowanego od 1. połowy XVII w.: „Bóg wie, co robi (czyni)” (NKPP, „Bóg” 99a).

XXII. Filozof

Bajka ukazała się w czasopiśmie w 1821 r. Powstała w pierwszym okresie twórczości Morawskiego, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”.

Morawski utrwalił topos filozofa, który gardzi głupcami.

w. 1 *w perskiej ziemi* – tu: na krańcach świata, w odległym kraju.

XXIII. Tygrys i Jeź

Bajka ukazała się w czasopiśmie w 1854 r., ale powstała prawdopodobnie wcześniej, jako że jeden z jej autografów (A_{BJ2}) znajduje się w zeszycie z bajkami pochodzącymi z pierwszego okresu twórczości autora. Nosi cechy bajki politycznej. Morawski wykorzystał znany bajkowy motyw: rozmowę oprawcy z ofiarą; możemy tu mówić o antytezie siły i słabości (por. I 69).

w. 1 *Prawem paszczęki i pazurów srogich* – tj. przemocą.

w. 2 *Tygrys, szeroką władnący dziedziną* – mowa o carze i Rosji.

w. 7 *iskrzące toczył źrenice* – sens: obracał niespokojnie oczyma, rzucal wkóło rozgorączkowane spojrzenia.

w. 9 *Śliczne mu w głowie snuły się układy* – sens: podstępnie planował zdradę i zasadzki.

w. 10-11 *jakby to swoje pozjadać sąsiady, / wzmocnić się, zwiększyć przez napaści nowe* – aluzja do udziału Rosji w rozbiorach Polski.

w. 22 *można mię polknąć, lecz nie można strawić* – aluzja do sytuacji Polski będącej pod zaborami. Jednocześnie jest to fraza zapożyczona z projektu reform dla Polski opracowanego przez francuskiego filozofa i pisarza Jeana-Jacques'a Rousseau (1712-1778) na prośbę Michała Wielhorskiego (1730-1814), posła konfederacji barskiej do Francji: *Considérations sur le Gouvernement de Pologne et sur sa réformation projetée* (1782), znanego w Polsce jako: *Uwagi nad rządem polskim* (1788), w którym czytamy (ROUSSEAU, *Considérations*, s. 16, przekład: s. 18):

Vous ne fauriez empêcher qu'ils ne vous engloutissent, faites au moins qu'ils ne puiffent vous digérer.

Nie możecie przeszkodzić, iżby Was nie polknęli; sprawcie przynajmniej, iżby was strawić nie mogli.

(przekład M.F. Karp)

XXIV. Śmierć i Miłość

Bajka powstała prawdopodobnie ok. 1817 r., jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”, ale po raz pierwszy ukazała się drukiem dopiero w roku 1860 w drukowanym zbiorze bajek.

w. 18 // 30 *dzieciny* // *dziecie* – a zatem Miłość wyobrażona została w postaci małego chłopczyka z kołczanem i strzałami, tj. syna Wenus – Erosa/Kupidyna.

w. 37 *działo się przewrotem* – sens: działo się odwrotnie, na opak.

w. 43 *Jak grad leciały* – tj. w dużej liczbie i często; zwrot, notowany od 2. połowy XVII w. (NKPP, „Leciec” 34).

w. 46 *Jowisz* – (łac. *Iuppiter*) w mitologii rzymskiej ojciec wszystkich bogów i ludzi, władca nieba i ziemi, utożsamiany z greckim Zeusem.

w. 53 *Eglé rodziców, kochanka nadzieje* – nawiązanie do litewskiej legendy (przemawia za tym zapis imienia w niektórych autografach) o Eglé, którą rodzice próbowali uratować od ślubu z królem węży Żaltisem (Žaltis), ponieważ nieopatrznie obiecała, że zostanie jego żoną. Musiała poślubić Żaltisa, ale wkrótce go pokochała i zamieszkała z nim na dnie jeziora. Po latach wraz z dziećmi odwiedziła rodziców i braci, za którymi tęskniła od dawna. Wtedy jej bracia podstępnie zabili Żaltisa, a zrozpaczoną Eglé bogowie zamienili w jodłę, zaś jej dzieci w inne drzewa. Legendę tę opisał m.in. Józef Ignacy Kraśzewski (*Litwa*, s. 416-419).

w. 57 *I cóż stąd wywieść?* – sens: jaki morał płynie z tego.

XXV. Drabinka

Bajka powstała najpóźniej na początku marca 1853 r., a drukiem ukazała się w czasopiśmie 4 lata później (2. połowa 1857 r.). Morawski przesłał ją córce Marii, wówczas już małżonce Karola Jezierskiego mieszkającej w Mińsku Mazowieckim, w liście datowanym z Luboni 7 III 1853 r., pisząc żartobliwie (L_{BN}, k. 53v):

Nie wiem, kto był w moim pokoju, ale ten Ktoś, widząc na moim stole opis Twoich świętych lekcji dla dzieci, taki wierszyk na świstku mi zostawił. [...] Nie odpowiadam za cudzy konsept, posyłam tylko, co zostawił.

Maria podziękowała ojcu za bajkę w liście pisanym z Mińska Mazowieckiego 14 III 1853 r. (L_{Kóm} I, k. 115r; Hłyń, *Z korespondencji*, s. 201-202):

[...] Zaledwie kończę opisywać moje zachwycenie dla pierwszej bajeczki [*Kruczek i Wróblca* (II 12); uwaga M.K.], nadchodzi i druga tak ładna o drabince, wszystkie wnuczki⁴ Taty nauczyć się jej powinny i na całe życie pamiętać [...].

XXVI. Agatka i Jakub

Bajka powstała najpóźniej w 2. połowie 1857 r., ponieważ wtedy właśnie została wydrukowana w czasopiśmie. Morawski zastosował tu składnię ludowej wyliczanki. Podobną strukturę odnajdujemy też w: I 18, I 42 i I 66.

⁴ Natalia i Róża Jezierskie, Izia (Elżbieta) Morawska; zob. obj. do II 8 i III 11.

w. 18 *w arce Noego* – była to drewniana konstrukcja pływająca, zbudowana przez Noego na polecenie Boga dla ocalenia przed potopem rodziny Noego i przedstawicieli wszystkich gatunków zwierząt; jej opis znajduje się w biblijnej Księdze Rodzaju (Rdz 6,9-22); zob. też niżej, obj. do I 44,6.

w. 22-23 *nasz Jakubek / nalał w czubek* – sens: upił się; parafraza przysłowia notowanego od 2. połowy XVII w.: „Nalał sobie w czub”, oraz późniejszego, XIX-wiecznego: „Jakubic, masz w czubie” (NKPP, „Czub” 6a; „Jakub” 7).

w. 24 *skórę wyłoił* – sens: zbił kogoś; zwrot notowany od początku XIX w.: „Skórę wygarbować (wytrzepać i in.)” (NKPP, „Skóra” 32f).

w. 25 *kwaśną ... minkę* – tj. niezadowoloną minę; wyrażenie notowane od 2. połowy XVIII w. (NKPP, „Mina” 12).

w. 37-38 *raz tylko diabła wpuść do twego domu, / a raj ci w piekło zamieni* – wersy te nawiązują częściowo do przysłowia notowanego od połowy XIX w.: „Wpuść diabła do kościoła, on na ołtarz wlezie” (NKPP, „Diabeł” 154).

XXVII. Jagnię

Bajka powstała w pierwszym okresie twórczości Morawskiego, jeden z jej autografów znajduje się bowiem w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Została ogłoszona drukiem w czasopiśmie w 1822 r., a potem dla zmylenia cenzury (zob. wyżej, obj. do I 12) w 1838 r. w kolejnym periodyku, ukazującym się w innym zaborze. Można dopatrzeć się w niej delikatnych aluzji politycznych: Jagnię – to Polacy proszący o pomoc sąsiednie państwa, matka Jagnięcia – ich ojczyzna, a Wilk-tyran – zaborcy.

XXVIII. Niedźwiadek

Bajka pochodzi z wcześniejszego okresu twórczości Morawskiego, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Po raz pierwszy ogłoszono ją w czasopiśmie w 1826 r., a potem w kolejnym w roku 1838.

w. 11 *smorgoński* – od miasteczka w Wielkim Księstwie Litewskim (dziś: na Białorusi) Smorgoń lub Smorgonie, które w stuleciach XVI-XVIII służyło z tzw. akademii smorgońskiej. Była to szkoła, w której zajmowano się hodowlą i tresurą młodych niedźwiedzi, a ich sztuczki pokazywano potem w całej Europie.

w. 12 *ani się umył do niego* – sens: nie mógł mu dorównać, był gorszy; zwrot notowany od 2. połowy XVIII w. (NKPP, „Umywać się”).

w. 14 *że samego lwa zrodziła* – por. EZOP (167: *λέαινα και ἀλώπηξ* [*léaina kai alópeks*] – *Lwica i liszka*, s. 66: „Jedno, ale lwa”); KRASICKI (*Bajki*, Bn IV 19: *Lwica i maciora*, w. 12: „Ja jednego, ale lwa”, s. 124-125).

Przypis autora:

un ours mal léché – (dosłownie: ‘złe wylizany niedźwiedź’) gbur, mruk, odludek, człowiek źle wychowany.

w *Wirgiliuszu* – Publiusz Wergiliusz Maron (*Publius Vergilius Maro*; 70-19 p.n.e), poeta rzymski, był autorem m.in. epepei *Eneida*.

fingerere corpora lingua – ‘kształtować ciało językiem’; zob. VERG. *Aen.* 8,634: *et corpora fingerere lingua*. Jest to fragment opowiadający o wilczycy, która podczas karmienia „muskala językiem” bliźniaczych braci: Romulusa i Remusa, formując w ten sposób ich ciała. Scena ta została wyobrażona na tarczy wykonanej przez Wulkana, małżonka bogini miłości, a podarowanej przez matkę, boginię Wenus, Encaszowi przed bitwą z Turnusem.

XXIX. Dzieci

Bajka powstała we wcześniejszym okresie twórczości Morawskiego, gdyż jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”, drukiem została ogłoszona w czasopiśmie w 1830 r.

w. *4 jak strzala bieżał* – zob. niżej, obj. do I 73,22.

XXX. Pokrzywa i Róża

Bajka powstała prawdopodobnie w pierwszych latach po powrocie Morawskiego z zesłania do Luboni, razem z bajkami: *Wóły* (I 82) oraz *Kot i Myszka* (I 69), a dopisano ją w kajecie z bajkami przepisanyymi kaligraficznym pismem i pochodzącymi z czasów przedlubońskich. Drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1837 r. Spór pomiędzy roślinami bądź dyskusja na temat przydatności, siły czy piękna jest częstym motywem bajek; por. EZOP (71: *δρῦς καὶ κάλαμος* [*drýs kai kálamos*] – *Dąb i trzcina*, s. 31; 233: *ροῖά, μηλέα καὶ βῆτος* [*rhoiá, meléa kai bátos*] – *Drzewo granatu, jabłoń i jeżyna*, s. 90; 324 (fasc. 2, s. 143): *μῦθος ὁ τῆς ἐλαίας καὶ τῆς συκῆς σωφρονεῖν παραινῶν τῇ νεότητι* [*mýthos ho tés elaiás kai tés sykés sofronetn parainón té neótetēi*] – *Oliwka i figowiec*, s. 124), BABRIOS (36 [‘Dąb i trzcina’]). W „Apendyksie” Perry’ego znajdujemy jeszcze 3 bajki oparte na podobnym motywie: 369 [‘Róża i amarant’], 70 [‘Dąb i źdźbło trawy’], 213 [‘Drzewo granatu, jabłoń i jeżyna’], a także u LA FONTAINE’A (I 22: *Le chène et le roseau* – *Dąb i trzcina*, s. 60). Struktura ta była na tyle popularna, iż w roku 1831 ukazała się podobna wersja tej bajki *The rose-bush and the bramble* – ‘Róża i ciernisty krzew’, autorstwa mało znanej poetki Mary M. Colling (*Fables*, s. 114-115).

w. 12 *Kto się dotknie, ten się sparzy* – przysłowie nienotowane w NKPP.

XXXI. Nietoperz

Bajka została ogłoszona drukiem w czasopiśmie w pierwszych latach pobytu Morawskiego w Luboni, a dokładnie w 1838 r. Wiesław Puszc (s. 560) uważa, że wymierzona była w Józefa Kalasantego Szaniawskiego (1764-1843), filozofa, prawnika, publicystę, działacza politycznego i nadgorliwego cenzora, zwanego w Warszawie Nietoperzem. Morawski ośmieszył go także w epigramacie *Na S... cenzora* (zob. TARNOWSKI, *Pisma*, t. I, s. 276).

Bajkopisarz sięgnął do znanego wątku, opracowanego już wcześniej: EZOP (182: *νυκτερίς και γαλαί* [*nykteris kai galai*] – *Nietoperz i łasica*, s. 71-72), VERDIZZOTTI (95: *Del Vespertilio et la Donnola*, s. 283-284) = BŁAŻEWSKI (XCV: *O Łasce z Nietoperzem*, s. 111-112), LA FONTAINE (II 5: *La chauve-souris et les deux belettes* – *Nietoperz i dwie łaski*, s. 66-67), NIE-MIRYCZ (38: *Nietoperz, krogulec i łasica*, s. 74-76) ([za:] Woźnowski, *Antologia*, s. 400). W bajce tej nietoperzowi udaje się wyjść z tarapatów. Inaczej w nieco innej wersji, w której nietoperz, nie mogąc zdecydować się, do której grupy należy: do zwierząt czy ptaków, zostaje potępiony przez obie grupy i skazany na życie w ciemnościach; zob. FEDRUS B18: *Volucres, quadrupedes et vespertilio* – *Ptaki, ssaki i nietoperz*, s. 134; w „Apendyksie” Perry’ego nr 566 [‘Nietoperz’]; MARIA Z FRANCJI 23: *De vespertilione* [‘O nietoperzu’], s. 78-82. Według Biblii nietoperz należy do rodziny ptaków (Kpł 11,13-19; Pwt 14,11-18).

w. 17 *do jej kuzyny* – tj. do liszki, czyli lisicy.

w. 28 *Niechaj w kota piorun trzaśnie* – zwrot notowany od XVII w.: „Niech to piorun trzaśnie” (NKPP, „Piorun” 8a).

w. 29 *na dwóch stolkach siada* – sens: prowadzi grę na dwa fronty, by czerpać z tego korzyści, jest dwulicowy; zwrot przysłowiowy, notowany od końca XVI w. (NKPP, „Siedzieć” 14a, c).

XXXII. Pan Marcin

Bajka powstała na początku 1851 r. (zob. niżej, obj. do II 1), a w 1852 r. ukazała się w czasopiśmie. Morawski przesłał ją Kajetanowi i Andrzejowi Edwardowi Koźmianom w liście z Luboni, datowanym 8 I 1851 r., pisząc (L_{PANI} II, k. 71v):

Nie kończę, mam jeszcze ćwiartkę, a więc ją zapełnię, lecz czym? – bajeczką, nie-
tęgą i trącą trochę jubileuszem. Dialogowanie tak trudne w bajce, nie jest złe [...].
Jak zwykle, proszę nikomu nie dać do przepisania.

Utwór przypomina satyrę Ignacego Krasickiego *Pijaństwo*, łączy cechy apologu i satyry, a partie dialogowe przeważają nad narracyjnymi. Występuje tu narracja pierwszoosobowa, u Morawskiego obecna tylko w kilku bajkach (por. przede wszystkim III 5, a także I 107, II 3, II 5).

XXXIII. Sztuka muślinu

Bajka mogła zostać ułożona najpóźniej w 1. połowie 1857 r., ponieważ wtedy przepisał ją do wydania luboński nauczyciel, ale jest bardzo prawdopodobne, że istniała już na początku roku 1850, można ją bowiem odnaleźć wśród autografów bajek pochodzących z tego właśnie okresu (np. I 20). Przed wydaniem w zbiorze z 1860 r. nie była, jak się wydaje, drukowana w czasopiśmie.

w. 1 *Mosiek* – typowe żydowskie imię, zdrobnienie od Mosze (Mojżesz); potocznie też ‘Żyd’.

- w. 5 w *pierwszej modzie* – tj. bardzo modny.
- w. 14 *Moškowa... Mosięta* – tj. żona i dzieci głównego bohatera.
- w. 18 *szacher* – zob. wyżej, obj. do I 16,25.
- w. 31 *się podłością oszpeci* – sens: splami się nieuczciwością.

XXXIV. Zięba

Bajkę tę Morawski napisał w pierwszym okresie twórczości, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”, zaś ogłosił ją drukiem w czasopiśmie w 1826 r. Wspomina o niej w liście do Andrzeja Edwarda Koźmiana (b.m. i r.; korespondencja z lat 1824-1838; L_{PANI} I, k. 177r):

Widziałem się z Twoim starym Wincentym [być może chodzi o stryja [1769-1851] Koźmiana; uwaga M.K.], płakał, gdym mu list Twój czytał, płakał nad bajką o ziębie.

Metaforyczne wykorzystanie wysokości (drzewo – krzew – ziemia) pojawia się już w antyku; por. EZOP (1: ἀετός καὶ ἀλώπηξ [*aetós kai alópeks*] – *Orzeł i lis*, s. 3), FEDRUS (1,28: *Vulpis et aquila* – *Liszka i orzeł*, s. 35; *Lisica i orlica*, s. 54). Bajka ostrzeża tych „na górze” (posiadających władzę) przed tymi „na dole”, wykorzystując jako symbole lisicę (z norą w ziemi) i orlicę (z gniazdem w koronie drzewa). Ten sam pomysł Morawski wykorzystuje też w bajce II 14.

w. 15-16 *Płakała... / na skwary słońca...* – sens: narzekała, skarżyła się na upał.

XXXV. Oś

Bajka powstała w I. połowie 1851 r. (zob. niżej, obj. do II 1), a może nawet jeszcze wcześniej: w roku 1849/1850, gdyż jej pierwotną wersję z poprawkami zapisał autor pod koniec kajetu (A_{Bj4}), przed bajkami, o których wiemy, że istniały już w styczniu 1850 r. (np. I 20). Po raz pierwszy ukazała się drukiem w opublikowanym w 1860 r. zbiorze bajek. Podobną bajkę odnajdujemy u Miniewskiego (I 27: *Wóz skrzypiący*, s. 45-46).

Ciekawy wydaje się fakt, że oświeceniowe „skrzypiące koło” jest toposem poświadczonym od roku 1737 w tak odległej geograficznie, choć nie kulturowo literaturze amerykańskiej; zob. B. Franklin, R. Poor, *An Almanack For the Year of Christ 1737* (Philadelphia [Pennsylvania] VII 1737) – wrzaski przeciw władzy porównane zostały do skrzypiącego koła: „The worst wheel of the cart makes the most noise” [‘Najgorsze koło u wozu robi najwięcej hałasu’]. Por. ponadto *The Parliamentary Register; or, History of the Proceedings and Debates of the House of Commons, Sixth Session of Seventeenth Parliament of Great Britain* [przemówienie: Richarda B. Sheridana, 26 II 1796], London 1796, s. 189.

w. 1 *U ładownego wozu* – tj. w wozie napakowanym, naładowanym towarem.

XXXVI. Stary i nowy Kalendarz

Bajka powstała w I. połowie 1851 r. (zob. obj. do I 17 i II 1), a w lipcu tegoż roku ukazała się razem z bajką *Kundel* (I 17) w czasopiśmie. Morawski dołączył ją też do listu do Koźmianów, datowanego z Luboni 28 III 1852 r. (L_{PAN1} II, k. 98r).

w. 17 *oczekiwa* – sens: oczekuje.

XXXVII. Posąg

Morawski napisał tę bajkę we wcześniejszym okresie twórczości, jako że jeden z autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”, została zaś opublikowana po raz pierwszy w czasopiśmie w 1821 r.

w. 2 *pewien Despota w swym grzmiącym przelocie* – sens: pewien despotyczny władca, przejeżdżający szybko, z hałasem.

XXXVIII. Kogutek i Gąsięta

Bajka została napisana wiosną 1827 r. i ogłoszona drukiem anonimowo w czasopiśmie. Kajetan Koźmian w liście do autora pisał 19 IV 1827 r. z Warszawy (L_{PAN2}, k. 18):

Choćbyś mi się nie wiem, jak zapierał, żeś nie Ty pisał bajkę *Kogutek i Gąsięta* umieszczoną we wczorajszej gazecie – nie uwierzę, pozdradzałeś się i wyborym konceptem, i dobrymi wierszami, i nader szczęśliwymi wyrażeniami, zgola cechą Twojemu pióru właściwą – „luba niepewność czy się sam rozumie?” – „Wiwat Kogut oryginal” – „to to było kuryku [!] właśnie dla gąsiąt stworzone”. – Wszyscy powtarzają, że [mie] mogło wyjść tylko spod Morawskiego pióra. Zabiles na wieki Mickiewicza – odtąd nikt nie chce być gąsięciem. – Brodziński i Dmochowski walczył orężem⁵ – a Ty maczuga Herkulesa – tą bajką smagałeś.

Według Witolda Billipa (s. 108-109) Morawski posłał bajkę do „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, ale ówczesny jej redaktor – Franciszek Salezy Dmochowski – „stchórzył” i przesłał ją do „Gazety Warszawskiej”. Początkowo autorstwo przypisywano Kajetanowi Koźmianowi.

Bajka ośmiesza ślepych naśladowców Mickiewicza, młodych poetów romantycznych, ale wymierzona jest również w samego wieszcz. Kogutek

⁵ Chodzi tu o spór klasyków z romantykami, m.in. o rozprawę Kazimierza Brodzińskiego *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej* ogłoszoną w „Pamiętniku Warszawskim” (4(III-IV 1818), X, s. 356-381, 516-540; 4(V-VIII 1818), XI, s. 23-45, 117-148, 347-399) i artykuły Franciszka Salezego Dmochowskiego, np. *Uwagi nad teraźniejszym stanem, duchem i dążnością poezji polskiej* z „Biblioteki Polskiej” (1(II 1825), 3, s. 124-132; 4, s. 176-181).

– to Mickiewicz, Gęsi – jego naśladowcy, a inne Koguty – klasycy. Może być uzupełnieniem bajki Dmochowskiego (*Pisma wierszem. Część I*, s. 150-151: *Cielęta*; Woźnowski, *Antologia*, s. 94).

w. 1 *wystrychnąć na dudka* – tj. kogoś ośmieszyć lub oszukać; zwrot notowany od XIX w. (NKPP, „Dudek” 21a).

w. 11 *kuranty wycinał* – tu: piał melodie; zwrot notowany od XVIII w.: „Wyciąć kuranta”, ale w innym znaczeniu, jako: ‘strofować, karcić’ (NKPP, „Kurant”).

w. 22 *choć za grosz sensu wybadać* – sens: być czegoś pozbawionym – jakiejś cechy charakteru; zwrot notowany od I. połowy XIX w.: „Za grosz nie mieć czegoś” (NKPP, „Grosz” 87a).

w. 23-24 *Zawsze z tym sensem... / ni w pięć, ni w dziewięć gadacie* – sens: Gęsi zarzucają Kogutom, że zawsze we wszystkim dopatrują się sensu, a same mówią od rzeczy.

ni w pięć, ni w dziewięć – tj. bez sensu, od rzeczy, bez związku z całością; wyrażenie przysłowiowe, notowane od połowy XVIII w. (NKPP, „Pięć” 1a).

w. 23 *krzykły* – sens: krzyknęły.

w. 35 *nie był w ciemę bity* – sens: był sprytny, obrotny, zaradny; zwrot notowany od początku XIX w. (NKPP, „Ciemie”).

w. 40 *pista* – sens: pisnęła.

w. 45 *w naszym upadasz kurniku* – sens: znaczenie Kogutka w kurniku słabnie.

XXXIX. Sekret

Bajka, jak się wydaje, z okresu lubońskiego, może sprzed 1851 r. (?), a na pewno istniała już w I. połowie 1857 r., ponieważ przepisał ją wówczas do wydania miejscowy nauczyciel. Drukiem ukazała się dopiero w 1860 r. w zbiorze bajek Morawskiego.

Jak sam podaje, autor zapożyczył wątek bajki od LA FONTAINE’A (VIII 6: *Les femmes et le secret – Kobiety i sekret*, s. 225-226), który z kolei przejął go ze średniowiecznego traktatu pedagogicznego GEOFFROIA IV de La Tour Landry (*Livre pour l’enseignement de ses filles*, s. 151-152), skierowanego do córek autora. Historia ta cieszyła się popularnością w Średniowieczu. Łacińską jej wersję znaleźć można też w *GESTA ROMANORUM* (CXXV: *Mulieres non solum pandunt secreta, sed ad hec mentiuntur plura* [‘Kobiety nie tylko wyjawiają tajemnice, ale i dokładają do nich jeszcze więcej kłamstw’], s. 475-476 – *Żona gadatliwa*, s. 110-111), gdzie mąż nie zniósł jaja, a wydalil z siebie wronę. W wersji z jajem odnajdujemy ów motyw także m.in. u JABŁONOWSKIEGO (23: *Białogłowa i sekret*, s. 114-115) i GORECKIEGO (s. 26-28: *Sekret i kobiety*).

w. 29 *jakby w studnię wrzucić* – zapewnienie o dotrzymaniu powierzonej tajemnicy; nawiązanie do przysłowia: „Jak kamień w wodę (studnię) wrzucił”

wariant (ze studnią) notowany od początku XIX w. (NKPP, „Studnia” 7; „Kamień” 5d).

w. 30 *jajkorody* – tj. tego, kto rzekomo zniósł jaja, czyli Męża.

w. 31 *języczek swędzi* – sens: ma problem z utrzymaniem sekretu w tajemnicy; zwrot notowany od XVII w.: „Język go świerzbi (swędzi, łechce)” (NKPP, „Język” 17b).

XL. Chart i Kurta

Bajka powstała prawdopodobnie na początku drugiego, lubońskiego, okresu twórczości autora, a została ogłoszona drukiem w czasopiśmie w 1837 r.

w. 5 *Kłaniam uniżenie* – sens: kłaniam się pokornie, bardzo dziękuję, ale nie skorzystam – muszę odmówić.

XLI. Krzak Róży

Wiersz pochodzi z czasów lubońskich, powstał najpóźniej w połowie 1857 r., kiedy przepisał go wraz z innymi bajkami nauczyciel z Luboni. Po raz pierwszy utwór opublikowano w tomie z 1860 r. Jest to bajka sentymentalna, z elementami liryzmu (por. I 104 i II 5).

XLII. Jabłko

Morawski napisał tę bajkę najpóźniej na początku kwietnia 1853 r., a za taką datacją przemawia fakt, że przesłał ją Andrzejowi Edwardowi Koźmianowi w liście pisanym z Luboni 4 IV 1853 r., poprzedziwszy słowami (L_{PAN3}, k. 7v):

[...] Na tej nabożnej drodze znalazła się i bajeczka; Wy z niej śmiać się będziecie, dłatego nie Wam, lecz Maryni [córce Koźmiana; uwaga M.K.] Waszej poczytam.

A pod przytoczoną bajką:

Może takim obrazem nie należy zasmucać wietrznych dni jeszcze – a więc może lepiej zrobicie, że nie dacie jej tej bajki. Na co przedwcześnie chmurzyć życie? I tak z kolei przybędą smutne nad sobą rozwagi.

Nie była ogłaszana na łamach czasopism, po raz pierwszy została wydrukowana w zbiorze bajek z 1860 r.

w. 5 *Henryś* – zob. niżej, obj. do III 11, tyt.

w. 16 *robak* – *właściciel ostatni* – por. popularną anegdotę, zaczerpniętą z niezidentyfikowanej, jednej z wielu, wersji biografii Aleksandra Wielkiego, opartych na *Romansie Aleksandra* Pseudo-Kallisthenesa, m.in. AUG. *Serm. erem.* 48:

Memorare [...] novissima tua, ut in aeternum non pecces. Revertere ad te ipsum memorans, quod fuisti: sperma liquidum, quod modo es: vas stercorum, quod eris: cibus vermium.

Pamiętaj na swój koniec, abys nie grzeszył na wieczność. Zwróć się ku sobie samemu, wspominając, czym byłeś: płynnym nasieniem, czym teraz jesteś: naczyniem nieczystości, czym będziesz: pożywieniem dla robactwa.

por. także *Solil.* 2,2.

XLIII. Konik Polny i Mrówka

Bajka powstała w pierwszym okresie twórczości Morawskiego, jeden z jej autografów znajduje się bowiem w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”, w 1822 r. opublikowano ją w czasopiśmie. Maria Jezierska (zob. wyżej, obj. do I 25) dziękuje ojcu w liście (Mińsk, 21 XI 1849 r.) za tę właśnie bajkę (L_{Kóm} I, k. 67).

Autor zaczerpnął popularny wątek bajkowy – jak sam zaznacza – z LA FONTAINE'A (I 1: *La cigale et la fourmi* – *Konik polny i mrówka*, s. 36); odmiany tego wątku znajdujemy też u EZOPA (114: *μύρμηξ και κάνθαρος* [*mjrmeks kai kántharos*] – *Mrówka i żuk*, s. 48), BABRIOSIA (130 [‘Osobista przysługa dla zaprzyjaźnionego wilka’]), BIERNATA (94: *Kto lecie proznuje, zimie poczuje*, s. 218-219), VERDIZZOTTI’EGO (45: *Delle Formiche et la Cicala*, s. 140-141) = BŁAŻEWSKIEGO (XLV: *Polny Konik a Mrówki*, s. 69-70), POTOCKIEGO (*Dziela*, t. III, *Moralia*, cz. II 114: *Nie zawsze będzie lato. Znoście gniazda, ptacy*, s. 70-71), NIEMIRYCZA (3: *Świerszcz i mrówka*, s. 16-17), KNIAŻNINA (II 5: *Mrówki i konik polny*, s. 31), KRYŁOWA (II 12: *Стрекоза и муравей* [*Strekoza i muravej*] – *Konik polny i mrówka*, s. 52-53) ([za:] Woźnowski, *Antologia*, s. 402).

w. 7 *nic zgoła* – tj. absolutnie nic, zupełnie nic.

w. 14 *prowizyją i kapitał* – to, co zostaje pożyczone wraz z odsetkami, tu: pożywienie.

w. 15 *Opatrz, Boże!* – sens: broń, Boże! uchowaj, Boże!

XLIV. Mrówka i Pszczoła

Bajka powstała najpóźniej w 1852 r., kiedy to ukazała się na łamach czasopisma. Stanowi dopełnienie bajki napisanej dużo wcześniej: *Konik Polny i Mrówka* (I 43).

w. 6 *Noe* – postać biblijna, według Księgi Rodzaju dziesiąty potomek Adama, człowiek prawy i pobożny, budowniczy arki, dzięki której ocalał wraz z rodziną z potopu.

w. 8 *a szczęsnym Pszczółkę napotkawszy losem* – zryk i sens: a szczęsnym losem napotkawszy Pszczółkę, tj. szczęśliwym trafem spotkawszy Pszczółkę.

w. 18 *jak ty drugim, tak i drudzy tobie* – sens: jaki będziesz dla innych, takimi i oni będą dla ciebie; co ty zrobisz dla innych, oni odpłacą ci tym samym; parafraza znanego przysłowia, notowanego od 1. połowy XVII w.: „Jak ty komu, tak on tobie” (NKPP, „Ty” 3b).

XLV. Lew i Słoń

Bajka ukazała się w czasopiśmie w 1852 r., ale powstała w czasach przedlubońskich, gdyż jeden z jej autografów odnajdujemy w brulionie z tamtego okresu.

w. 2 *sultan Lew Drugi* – sultan Lew Pierwszy pojawia się natomiast w bajce I 71. Lew jako zwierzę utożsamiane jest z władzą królewską. Wybór sultana, władcy tureckiego, wiąże się być może z występowaniem lwa na obszarach Azji Mniejszej. W bajce IV 1 lew symbolizuje z kolei cara Aleksandra I.

w. 21 *nie ścieśnię* – tu: nie wytrzymam, nie zniosę.

XLVI. Wąż

Bajkę wydrukowano w czasopiśmie w 1854 r., ale być może została napisana wcześniej.

Por. bajki EZOPA (291: οὐρά καὶ μέλη ὄφεως [*urá kai méle ófeos*] – *Ogon i członki węża*, s. 111), BABRIOSA (134 [‘Bezsensowne przywództwo’] oraz LA FONTAINE’A (VII 17: *La tête et la queue du serpent* – *Głowa i ogon żmii*, s. 212-213).

Kłótnia części ciała jako polityczna metafora to motyw sięgający samych początków bajki europejskiej; por. EZOP (132: κοιλία καὶ πόδες [*koilía kai pódes*] – *Brzuch i nogi*, s. 54), LA FONTAINE (III 2: *Les membres et l’estomac* – *Członki i żołądek*, s. 89-90), Niemiryż (22: *Członki i żołądek*, s. 47-49), KNIAŻNIN (I 1: *Żołądek i członki*, s. 3-4). Kwintylian (QUINT.*Inst.* 5,11,19) przywołuje głośną opowieść o Meneniuszu Agryppie, który doprowadził do zgody między zbuntowanymi plebejuszami i patrycjuszami właśnie dzięki bajce o buncie członków ciała przeciwko żołądkowi (LIV. 2,32,8-12).

w. 17 *dobroć nieszcześliwa* – tj. nierozsądna dobroć, której skutkiem może być nieszczęście, niepowodzenie czy cierpienie zanoszącego prośby; tu spełnienie prośby Ogona o przywództwo kończy się śmiercią samego Ogona i całego węża.

w. 34 *brudny ogon społeczeństwa* – tj. ci najgorsi przedstawiciele społeczeństwa, zapewne też rewolucjoniści, którzy mogą doprowadzić do zguby cały naród; bajkopisarz jest ich zdecydowanym przeciwnikiem. Delikatne aluzje odnoszące się do ucisku i buntu najniższych klas społecznych pojawiają się w kilku bajkach (por. I 20, I 35, I 75, I 79, I 86, I 103, II 9, III 7), sformułowane jako nauka-przestroga dla rządzących, co oczywiście wypływa z uniwersalnego charakteru bajki jako gatunku literackiego. Wiek XIX to czasy zrywów rewolucyjnych i buntów społecznych na ziemiach polskich i w całej Europie: przede wszystkim Wiosny Ludów 1848 r., ale

też np. wystąpień robotników w latach 30. we Francji czy tkaczy śląskich w Bielawie w roku 1844. Nie bez znaczenia jest tu także fakt, że ruch robotniczy najwcześniej rozwinął się w zaborze pruskim, w którym wówczas żył i pisał Morawski.

XLVII. Suknia pradziadka

Bajka powstała w okresie lubońskim, prawdopodobnie w latach ok. 1850-1857, ponieważ odnajdujemy ją w kajecie z autografami bajek (A_{BJ5}), który był zapełniany przypuszczalnie w tym czasie (zob. „Komentarz edytorski”, s. 164), a w połowie 1857 r. przepisał ją do wydania luboński nauczyciel. Po raz pierwszy, jak się wydaje, drukiem ukazała się w zbiorze z 1860 r.

w. 6 *jakby dzisiaj z igły zdjęty* – sens: jakby dzisiaj został uszyty; wyrażenie przysłowiowe, notowane od 2. połowy XVII w. (NKPP, „Iglą” 8).

w. 19 *na się* – na siebie.

w. 24 *a na cześć, chwałę dziedziczną* – sens: dla zyskania szacunku i chwały przechodzącej z pokolenia na pokolenie, tj. od księcia-dziadka poprzez jego syna, wnuka aż na prawnuka.

w. 25 *na perukę dynastyczną* – tj. starą perukę rodową, należącą niegdyś do przodków bohatera.

w. 26 *kapelusz o trzech rogach* – tj. kapelusz trójkątny (trójgraniasty), zwany też trikornem albo trójrogiem, z szerokim rondem podwijanym do góry w taki sposób, że tworzył kształt zbliżony do trójkąta, a jeden z rogów wypadał nad czołem; noszony był przez mężczyzn w XVIII w., także w Polsce, do mundurów i strojów cywilnych.

w. 30 *kubek w kubek* – tj. bardzo podobny; wyrażenie przysłowiowe, notowane od 2. połowy XVIII w. (NKPP, „Kubek” 1).

w. 32 *wszelkie przechodzi granice* – sens: jest przesadne, przekracza granice ludzkiej wyobraźni; zwrot notowany od XIX w.: „To już przechodzi wszystkie granice” (NKPP, „Granica” 3).

w. 33 *nos zadartszy w górę* – sens: wynosząc się ponad innych, będąc zarozumiałym i dumnym; zwrot notowany od poł. XVIII w.: „Nosa do góry zadziera” (NKPP, „Nos” 51a).

w. 42 *ma bzika* – zob. wyżej, obj. do I 16,10.

w. 43 *się nie wściecze* – sens: nie wścieknie się.

XLVIII. Świnia i chmura

Bajka powstała na początku 1857 r., a drukiem ukazała się w 1860 r. W liście do Stanisława Egberta Koźmiana, pisany z Luboni 4 II 1857 r., Morawski donosił (L_{PAN6}, k. 70r; St.E. Koźmian, *Jeneral F. Morawski*, „Przeg.Pozn.” 38(1865), s. 273):

Przybyły trzy bajki, zapewne wiele niewarte. Nie mogąc czytać, marzyłem i skleciłem takowe. Z tytułów przynajmniej są ciekawe: *Szyna Żelaza* [I 61; tu i dalej uwagi

M.K.], *Żyd i Osieł* [I 60], *Świnia i chmura* [I 48]. Nietęgę, ale jak to Pan mówi o moich bajkach: „Jest w każdej coś dobrego tak, iż żadna zupełnie złą być nie może”.

XLIX. Osieł i Jacek

Morawski napisał tę bajkę najpóźniej na początku 1837 r., czyli po paru latach swego pobytu w Luboni, ponieważ właśnie wtedy zamieszczono ją w czasopiśmie.

w. 2 *nie mógł Osłowi poradzić* – sens: nie mógł sobie dać rady z Osłem.

w. 13 *Niechże cię wreszcie jasny piorun trzaśnie* – zob. wyżej, obj. do I 31,28.

w. 25 *jakby sparzony ukropem* – tj. gwałtownie, raptownie, nieoczekiwanie; wyrażenie przysłowiowe, notowane od 2. połowy XVII w.: „Jakby go ukropem porarzył” (NKPP, „Ukrop” 1).

w. 32 *a osieł przez most polecł* – sens: zrobi, co zechcesz.

L. Gwóźdź i Szruba

Bajka powstała w pierwszym okresie twórczości Morawskiego, drukiem zaś ukazała się w styczniu 1829 r. w aż dwóch czasopismach.

LI. Król Scytów

Bajka z wczesnego okresu twórczości poety; została zamieszczona w czasopismach dwukrotnie: w 1830 i 1852 r.

Pomysł Morawski zaczerpnął zapewne od francuskiego bajkopisarza Jeana-Jacques’a François’a Marina BOISARDA (1744-1833) (*Fables*, s. 202-203: IV 25: *L’histoire* – ‘Historia’), w którego bajce zwycięski Scyta dziwi się portretowi władcy, jaki maluje historia, oraz pomnikowi wystawionemu na jego cześć. U obu autorów zakończenie jest niemal identyczne: „posąg stawiono za życia / – dzieje pisano po zgonie” (Morawski) oraz: „[ten pomnik] wzniesiono za życia... / historię spisano, gdy umarł” (Boisard).

Tytuł: *Scytów* – nazwę „Scytów” starożytni Grecy nadali koczowniczym ludom pochodzenia głównie irańskiego, zamieszkującym od VII w. p.n.e do pierwszych wieków n.e. stopy na północ od Morza Czarnego; Scytowie utworzyli państwo (III/II w. p.n.e – III w. n.e), a ich kultura złotnicza stała na bardzo wysokim poziomie.

w. 7 *z mnóstwem swej dzicy* – mowa o wojsku i służbie.

w. 12 *Sławie i cnotcie* – por. CIC. *Tusc.* 3,2,3: „ea [i.e. gloria] virtuti resonat tamquam imago” („ona [tj. sława] odpowiada cnotcie tak, jakby jej odbicie”; przekład J. Śmigaj; w skrócie: „gloria virtuti resonat” – ‘sława jest echem cnoty’).

w. 30 *a tak darł, panie* – chodzi m.in. o ściąganie podatków, danin z poddanych itp.

LII. Dwaj Łysi

Morawski napisał tę bajkę we wczesnym okresie twórczości, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Została ogłoszona drukiem w czasopiśmie dwukrotnie, w 1822 i 1830 r.

Ten sam wątek odnajdujemy w bajce pod identycznie brzmiącym tytułem ze zbioru wydanego przez Teofila St. NOWOSIELSKIEGO (*Wybór bajek*, s. 57), której autorem miałby być Karol Tetmajer, jednak nie znajdziemy jej w tomiku jego bajek z 1812 r. (*Bajki*, Kraków 1812). Bajka jest odległym nawiązaniem do utworu FEDRUSA (5,6: *Calvus et quidam puilis defectus – Łysy i drugi taki z obłązłą głową*, s. 147-148; *Dwóch łysych i grzebień*, s. 105).

w. 2 *po Saskim Ogrodzie* – Ogród Saski w Warszawie został założony na przełomie XVII i XVIII w. w stylu francuskim przez króla Augusta II Mocnego jako królewski ogród przy Pałacu Saskim, był pierwszym publicznym parkiem w stolicy; dziś park miejski o powierzchni 15,5 ha.

w. 17-18 *rzadkim darem losów / na wiekopomny zwycięstwa zadatek* – sens: co się rzadko zdarza, na wart zapamiętania początek zapowiadającego się zwycięstwa.

LIII. Kura

Bajka należy do wcześniejszych utworów Morawskiego, jeden z jej autografów znajduje się bowiem w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; ukazała się drukiem w czasopiśmie w 1830 r. Jej początek (w. 1) pojawia się w żartobliwym wierszyku Morawskiego pod takim samym tytułem (*Kura*), skierowanym do Andrzeja Edwarda Koźmiana (L_{PANS}, k. 53r). Pewne podobieństwo wykazuje z nią bajka Władysława MI-NIEWSKIEGO (III 148: *Kwoka i kurczęta*, s. 57-58).

w. 11-12 *śmierć ich nawet równa czeka: / sprząta kurę i człowieka* – nawiązanie do znanej od wieków formuły, że przed śmiercią nikt nie ucieknie i wobec niej wszyscy są równi; z tego twierdzenia wywodzi się wiele polskich przysłów: „Śmierci żaden się nie wywierci” (od XVI w.), „Śmierć nie brakuje (nie przebiera)” (od XVII w.), „Śmierć nie folguje” (od 2. połowy XVI w.), „Śmierć nikogo nie mija” (od XVII w.), „Śmierć wszystkim pospolita” (od XVII w.), „Śmierć wszystko równa” (od XVII w.) – (NKPP, „Śmierć” 73, 94, 95, 104, 117, 119).

w. 47 *w malignie* – tj. w stanie nieprzytomności połączonej z majaczeniem, wywołanym wysoką gorączką; „mówić (gadać) jak w malignie” – mówić bez sensu, od rzeczy.

w. 64 *jak grad lecą* – zob. wyżej, obj. do I 24,43.

w. 71-72 *Gdzie idzie o dziatki, / czegoż tam oko nie dostrzeże matki* – sens: gdy chodzi o własne dzieci, matka dostrzeże najmniejsze niebezpieczeństwo; przysłowie nienotowane w NKPP.

LIV. Zebra

Bajka pochodzi z pierwszego okresu twórczości Morawskiego, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1826 r.

w. 3 *na Grzybów* – tj. do istniejącego niegdyś podwarszawskiego miasteczka zamieszkałego w dużej części przez Żydów (miało nawet ratusz), a od 1771 r. włączonego do Warszawy. Od roku 1660 corocznie odbywały się tam 3 jarmarki, a każdy poniedziałek był dniem targowym.

w. 10 *Sarmata* – dawny Polak, dzielny, poczciwy patriota; tu: koń takiego Sarmaty (zob. też wyżej, obj. do I 12,1).

LV. Kot i Szczur stary

Bajka powstała prawdopodobnie w okresie lubońskim, najpóźniej ok. 1850 r., ponieważ można ją odnaleźć wśród autografów bajek z tego właśnie czasu (np. I 68 i I 20), w połowie 1857 r. przepisał ją luboński nauczyciel. Drukiem ukazała się, jak sądzimy, dopiero w 1860 r. w zbiorze bajek Morawskiego.

Por. bajkę EZOPA (81: *αἰλουρος καὶ μῦς* [*ailuros kai mys*] – *Kot i myszy*, s. 35) oraz LA FONTAINE'A (III 18: *Le chat et un vieux rat* – *Kot i stary szczur*, s. 105-107).

w. 3 *rzeźnik Atylla* – (łac. *Attila*; 406–453), wódz Hunów (od 434 r.). Wraz ze swoim bratem, Bledą, na rozległych obszarach Europy środkowej i wschodniej stworzył Chanat ze stolicą w Ringu, obozie warownym w widłach Cisy i Dunaju. Po zamordowaniu brata (445 r.) rządził samodzielnie, zmuszając cesarza Teodozjusza II do podwojenia dotychczasowego trybutu (447 r.), a następnie podejmując starania o rękę siostry Walentyniana III (450 r.). Kiedy jego oferta została odrzucona, najechał Cesarstwo Zachodnie, docierając pod Mediomatryk (dziś: Metz) i Aurelianum (dziś: Orlean). Pokonany w jednej z największych i najważniejszych bitew w dziejach kontynentu europejskiego na Polach Katalaunijskich (*Campi Catalauni*) przez połączone siły Rzymian, Franków, Burgundów i Wizygotów pod wodzą Aecjusza (451 r.), został zmuszony do odwrotu. W następnym roku zaatakował jednak ponownie, tym razem kierując się ku Italii i niszcząc Akwileję. Po śmierci Attyli (zamordowanego prawdopodobnie przez jedną z jego licznych żon – Ildiko) oraz w wyniku zarazy, która zdziesiątkowała Hunów, ich państwo rozpadło się. Imię Attyli stało się synonimem barbarzyńcy.

Herod – Herod II Wielki (ok. 73-4 r. p.n.e.), namiestnik rzymski, król Judei, władca okrutny i gwałtowny. Żył w ciągłym strachu przed utratą władzy, dlatego kazał mordować bezlitośnie każdego, w kim widział zagrożenie, nawet najbliższych. Wspomina o nim Ewangelia św. Mateusza jako o inicjatorze rzezi niewińców (Mt 2,16-17).

w. 4 *bicz Boży* – wyrażenie przysłowiowe notowane od 2. połowy XVI w. (NKPP, „Bicz” 2). „Biczem Bożym” (*flagellum Dei*) w tradycji chrześcijańskiej nazywano dwóch ludzi: Attyłę, a później Tamerlana/Timura. Timur

Chromy/Timur Lenk (ok. 1336-1405), to słynący z okrucieństwa władca środkowoazjatycki, który w wyniku zaborczych wypraw przeciw Persom, Złotej Ordzie i Turkom osmańskim panował nad ogromnym terytorium.

w. 5 *na pół mili* – tj. na ponad 4 km; mila (łac. *mille* – ‘tysiąc’), dawna jednostka długości o różnej wartości w zależności od rejonu i okresu, oznaczała 1000 kroków podwójnych, w Polsce po 1819 r. odpowiadała 8534,31 m.

w. 22 *przebrał miarę* – sens: przesadził w swoim zachowaniu i przekroczył granice cierpliwości innych; zwrot notowany od połowy XVII w. (NKPP, „Miara” 8).

w. 23-24 *przyszła kryska / na Matyska* – to stare powiedzenie ludowe odnosi się do kota, którego spotkała kara, czyli „kreska”, za jego swawole. Należy je rozumieć w ten sposób, że spryciarzowi przez dłuższy czas udawało się wszystko, aż wreszcie nastąpiła katastrofa. Przysłowie notowane od I. połowy XIX w. (NKPP, „Kreska” 2a).

na Matyska – Matysek to zdrobnienie od Matias czy Matiasz lub Matys. Imiona te są tożsame z imieniem Maciej/Maciek, tylko biblijne *Matthia* przekształciło się w rodzimego Maćka i w obco dziś brzmiącego Matiasza. Już w XVI w. obydwa imiona były używane powszechnie przez ludność wiejską, nadawano je także (głównie formy zdrobniałe) kotom, stąd jeszcze jedno przysłowie: „Dobra psu mucha, a Matiaszowi plotka”; por. Krzyżanowski, *Mądrej głowie*, t. I, s. 370-372, t. II, s. 103.

w. 56-57 *Żadnym ja pozorem / nie dam uwieść siebie* – sens: nie dam się zwieść żadnym udawaniem, nie uwierzę w żadne udawania.

LVI. Ropucha [a]

Bajka mogła powstać w okresie lubońskim, w latach ok. 1850-1857, bowiem odnajdujemy ją wśród autografów pochodzących prawdopodobnie z tego właśnie okresu; w połowie 1857 r. przepisał ją luboński nauczyciel. Po raz pierwszy drukiem ukazała się w zbiorze bajek Morawskiego z 1860 r.

LVII. Pojazd i Mucha

Bajka powstała najpóźniej w 1853 r., jako że w tym roku opublikowano ją w dwóch czasopismach, a w „Czasie” (18 VIII 1853), 187, s. 2) poprzedzono krótką informacją:

[...] zostawmy jakby na wety dwie wyborne bajeczki [*Pojazd i Mucha* – I 57 oraz *Jeź i chłopcy* – I 68; uwaga M.K.] jenerała Morawskiego, wiedząc z doświadczenia, że ilekroć zawinie jaka do naszego dziennika, wdzięczną nam bywa czytająca publiczność.

Por. wykorzystujące ten sam motyw bajki LA FONTAINE’A (VII 9: *Le coche et la mouche* – *Landara i mucha*, s. 200-201), KRYŁOWA (III 17: *Муха и дорожные* [*Muha i doroznyje*] – *Muha i podrózni*, s. 94-95) oraz GO-RECKIEGO (*Furman i mucha*, s. 39-40).

w. 4 *stanęły naraz jak wryte* – sens: zatrzymały się nagle, znieruchomiały; zwrot notowany od 2. połowy XVI w. (NKPP, „Stać” 27a).

w. 8 *jejmość, jegomość i mendel paniątek* – pani, pan (szlachcic, magnat) i piętnaścioro dzieci.

w. 11 *Wach* – imię stangreta; zdrobnienie od „Wawrzyniec” (Skwarczyński, *Bajka polska*, s. 142) lub „Walenty” (SJP VI, s. 207).

LVIII. Szczur chory

Bajka powstała prawdopodobnie w okresie lubońskim, przed 1851 r. (?), odnajdujemy ją bowiem m.in. w kajecie A_{Bj4} wśród autografów pochodzących z tego właśnie okresu (np. I 68); w połowie 1857 r. przepisał ją luboński nauczyciel. Po raz pierwszy drukiem ukazała się w zbiorze z 1860 r.

Por. bajki EZOPA (336: *ἐλαφος νοσοῦσα* [*élafos nosúsa*] – *Chory jelen*, s. 127-128), BABRIOSA (46 [‘Nadmiar przyjaciół’]), LA FONTAINE’a (XII 6: *Le cerf malade* – *Chory jelen*, s. 350), a także JABŁONOWSKIEGO (56: *Jelen chory*, s. 167).

w. 1 *na śmiertelnej już leżał pościeli* – sens: był umierający.

w. 5 *pokój święty* – tj. stan bez zmartwień i problemów, kiedy nie trzeba nic robić i niczym się przejmować; wyrażenie notowane od 2. połowy XVI w.: „Daj mi święty pokój (spokój)” (NKPP, „Pokój” 4).

w. 9 *czarna rozpacz* – tj. zwątpienie, utrata nadziei, poczucie beznadziejności; wyrażenie notowane dopiero od końca XIX w. (NKPP, „Rozpacz” 1).

LIX. Dmuchaćka i Węgiel

Bajka powstała prawdopodobnie w okresie lubońskim, ok. 1852 r., można ją bowiem odnaleźć wśród autografów pochodzących przypuszczalnie z tego właśnie okresu; w tymże roku ogłoszono ją także w czasopiśmie.

Bajka przypomina utwór VIENNETA (I 17: *Le soufflet et le charbon*, s. 79-81 – ‘Mały miech i węgiel’). Jean-Pons-Guillaume Viennet (1777-1868), francuski polityk, dramaturg i poeta, swoje bajki ogłosił drukiem w 1843 r.: ponad 80 utworów w 4 księgach.

w. 7 *ku twojej potrzebie* – sens: żeby ci pomóc.

w. 11 *szczęsnym trafem* – sens: tak się szczęśliwym zbiegiem okoliczności zdarzyło.

Morawski sparafrazował niektóre wersy z francuskiej bajki.

w. 16-18 *wielkie sobie zrobisz imię: / będziesz wszędzie głośny, znany / i w gazetach drukowany* – VIENNET (w. 21-22): „Te ferait un nom dans l’histoire, / et dans tous les journaux tu serais imprimé” (‘dałoby ci to imię na kartach historii / i we wszystkich gazetach byłbyś wydrukowany’).

w. 19-20 *Słyszac to, Węgiel iskrzy się, promieni, / błysnie, dumą rozplomieni* – VIENNET (w. 23): „Le charbon en pétille et d’orgueil et de joie” (‘węgiel iskrzy się z dumą i radością’).

w. 29 *złoczyńców taczki* – dosłownie: wiązki (pęczki) ludzi źle czyniących, czyli: grupy ludzi występnych, niewłaściwie postępujących.

w. 31 *dmuchaczki* – tak określa autor wichrzycieli, którzy rozniecają (jak dmuchaczki ogień) spory w kraju i podsycają niezgodę.

LX. Żyd i Osieł

Bajka powstała na początku 1857 r. (zob. wyżej, obj. do I 48) i przed 1860 r. prawdopodobnie nie była drukowana.

w. 3 *serce się krajało* – sens: ubolewać nad czymś; zwrot notowany od XVII w. (NKPP, „Serce” 75).

w. 6 i *skóra, i kości* – tak o kimś bardzo wychudzonym, mizernym; wyrażenie przysłowiowe notowane od XVII w. (NKPP, „Skóra” 13).

w. 8 *skrećć ... szacher* – zob. wyżej, obj. do I 16,25.

w. 16 *przeprzeć Ośla upór dziki* – sens: pokonać, przewyciężyć dziki upór Ośla; por. przysłowie notowane od 2. połowy XIX w.: „Chrzanu nie przetrze, uporu nie przeprze” (NKPP, „Upór” 1).

w. 17-18 *bierze więź siana, czepia w końcu tyki / i tak z dala przed nim trzyma* – wersy te przywołują na myśl przysłowie „marchewka na kiju”, wyłonione z frazeologizmu „metoda kija i marchewki”, którego geneza nie jest do końca znana. Łacińska literatura posługuje się wieloma podobnymi przysłowiami; por. np. ERASMUS (IV VIII 38).

w. 31 *za nos wodzą* – sens: podporządkowują sobie innych, rządzą nimi; zwrot notowany od połowy XVI w. (NKPP, „Nos” 71).

LXI. Szyna Żelaza

Bajka powstała na początku 1857 r. (zob. wyżej, obj. do I 48), a drukiem ukazała się w 1860 r. w zbiorze bajek Morawskiego. W liście do syna Tadeusza, pisany z Karlsbadu 17 VII 1857 r. (BJ, sygn. 9329 II, k. 339v), autor prosi, aby Andrzej Edward Koźmian dodał właśnie tę bajkę do księgi I, by znalazło się w niej co najmniej 25 bajek (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 15).

LXII. Młody Dąb

Bajkę tę Morawski napisał w pierwszym okresie twórczości, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; drukiem ukazała się w czasopiśmie dwukrotnie: w 1826, a potem, na początku pobytu autora w Luboni, w 1838 r.

w. 12 *nie masz* – sens: nie istnieją (łac. *non sunt*).

LXIII. Surdut

Morawski napisał tę bajkę zapewne ok. 1850 r., jako że w jednym z kajetów (A_{BJ4}) odnajdujemy ją (jej najwcześniejszą redakcję) poza wydzielonymi księgami i bez numeracji, dopisaną pomiędzy utworami I 68 i I 20 właśnie z tego czasu; w roku 1852 opublikowano ją w czasopiśmie. W 1. połowie XIX w.

obserwujemy powstanie wielu utworów, w których główną rolę odgrywa kaftan czy podobna część odzieży, np. nowela Andrieja Kropotowa *История о смуром кафтане* [*Istoriâ o smurom kaftane*] – ‘Historia o burym kaftanie’ (1815) czy opowiadanie Mikołaja Gogola *Шинель* [*šinelʹ*] – *Płaszcz* (1842). Luboński bajkopisarz zapożyczył wątek od KRYŁOWA (IV 8: *Тришкин кафтан* [*Triškin kaftan*] – *Kaftan Kubu*, s. 109). Zob. też obj. do I 20 i II 14.

Tylko niektóre wersy wykazują duże podobieństwo z bajką Kryłowa.

w. 9-10 *na stopę obciął rękawy / i łokcie nimi załatał* – KRYŁOW (w. 3-4): „По четверти обреза́л рукаво́в – / И локти заплати́л” [*Po četverti obrezal rukavov – / i lokti zaplatil*] – ‘Na ćwierć obciął rękawy – / i łokcie nimi załatał’.

w. 14 *z kusych rękawów się śmieją* – KRYŁOW (w. 7): „Однако же смеется Тришке всяк” [*Odnako že smeetsâ Triške vsák*] – ‘Jednakże z Triszki śmieje się każdy’.

w. 19 *obciął swe poly dokoła* – KRYŁOW (w. 12): „Обреза́л фалды он и по́лы” [*Obrezal faldy on i poly*] – ‘Obciął faldy i poly’.

w. 16 *piątej braknie klepki* – sens: jest głupi, niespełna rozumu; zwrot notowany od XVIII w.: „Brak mu w głowie piątej klepki (krokiewki i in.)” (NKPP, „Głowa” 3e).

LXIV. Spekulant

Domniemany czas powstania bajki to ok. 1854 r., kiedy to została wydrukowana w czasopiśmie.

LXV. Wędką

Bajka została napisana prawdopodobnie w okresie lubońskim, w latach ok. 1850-1857, można ją bowiem odnaleźć wśród autografów pochodzących, jak się wydaje, z tego właśnie okresu; w połowie 1857 r. przepisał ją luboński nauczyciel. Drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1857 r.

LXVI. Świątynia Szczęścia

Bajka powstała ok. 1830 r., kiedy to ukazała się w czasopiśmie. To bajka filozoficzna i można się zastanawiać, czy utwór ten w ogóle ma cechy apologu (por. niżej, obj. do III 11).

w. 7 *wieść o niej powzięli* – sens: dowiedzieli się o niej.

w. 20 *Krezus* – tu: bogacz; jako określenie bohatera bajki ten rzeczownik pospolity piszemy wielką literą. Słowo „krezus” pochodzi od Krezusa (?- ok. 546 r. p.n.e.), słynnego z bogactw króla Lidii (od ok. 560 r.), który podbił miasta greckie w Azji Mniejszej i rozszerzył granice swego królestwa, uległ jednak przewadze Persów, a Lidia stała się częścią monarchii perskiej.

w. 41 *z ciężką serca żałobą* – tj. z żalem, smutkiem, rozpaczą.

w. 56 *człowiek chęci dobroczynnych* – tj. chcący czynić dobro, życzliwy dla innych.

LXVII. Osieł, Małpa i Kret

Bajka powstała ok. 1830 r., w tym też roku ukazała się w czasopiśmie.

Podobną bajkę odnajdujemy u KNIAŻNINA (17: *Osieł, małpa i kret*, s. 10-11). Motyw zazdrości znany jest też z EZOPA (85: *πίθηκος και κάμηλος* [*píthekos kai kámelos*] – *Małpa i wielbłąd*, s. 36-37; 127: *κορώνη και κόραξ* [*koróne kai kóraks*] – *Wrona i kruk*, s. 52), „Apendyks” Perry’ego (nr 83 i 125), FEDRUSA (3,18: *Pavo ad Iunonem de voce sua – Paw do Junony o swoim głosie*, s. 89-90; *Paw i Junona*, s. 79; por. także 1,24: *Rana rupta et bos – Żaba rozpukniona i wół*, s. 30-31; 1,24: *Nadęta żaba i byk*, s. 52), BABRIOSA (28 [‘Żaba, która próbowała być tak duża jak wół’]) i LA FONTAINE’A (II 17: *Le paon se plaignant à Junon – Paw skarży się Junonie*, s. 79-80).

w. 8 *jak na osła wsiada* – sens: obciąża nadmierną pracą; zwrot notowany od połowy XVII w.: „Jak na osła nań” (NKPP, „Osioł” 5).

LXVIII. Jeź i chłopcy

Bajkę tę dwukrotnie opublikowano w czasopismach w 1853 r., ale powstała nieco wcześniej (w połowie 1849? – w zbiorze korespondencji Morawskiego do Koźmianów list wraz z tym wierszem umieszczono tuż przed listem datowanym 18 VII 1849). Informacje o genezie i kolejnych redakcjach utworu odnajdujemy w tejże korespondencji, w liście do Andrzeja Edwarda (b.m. i r.) (L_{PANI} II, k. 140; także SIEMIENSKI, *Portrety*, s. 174):

Był tu u mnie *un fameux gourme<t>* [pewien sławny smakosz; uwagi M.K.], utrzymujący, *que l’animal broute, l’homme d’esprit, qui sache manger* [że zwierzę pasie się, człowiek je i że jedynie człowiek dowcipny potrafi jeść]. Krotofilny pan Michał zaraz na niego taką bajkę napisał. [...] Ciepłą jeszcze, bo dopiero co zrobioną, przesyłam Ci tę bajeczkę pana Michała.

Być może w powstaniu bajki rzeczywiście miał udział ów „pan Michał” (młodszy brat Morawskiego?), aluzyjną informację o tym znajdziemy bowiem też w liście Kajetana Koźmiana do generała (Piotrowice, 29 I 1850, [w:] KOŹMIAN A.E., *Listy*, t. II, s. 52), lub też Morawski dla żartu przypisuje czasami własne bajki innym osobom, wiedząc, że i tak każdy domyśli się, kto jest ich prawdziwym autorem (zob. obj. do I 25 i II 12). W następnym liście (b.m. i r. – 1849/1850?), przysyłając kolejną redakcję fragmentu bajki, autor wyjaśnia żartobliwie (L_{PANI} II, k. 155v):

Trzeba więc cały ten okres tak zmienić, bo by nie było gramatycznie, i choć już nawet w grobie, mógłby się skrzywić Linde [...].⁶

⁶ Mowa (*cały ten okres*) o wersach 9-14 z autografu A₂ zmienionych jak w A₃ prawdopodobnie ze względu na użytą w wersie 9. formę: *z kieszonek*; fragment ten poprzedzają krótkie rozważania Morawskiego na temat prowincjonalizmów, nieznanymi Samuelowi Bogumiłowi Lindemu i wykluczanych z poezji.

Z kolei w liście do Stanisława Egberta Koźmiana, pisanym z Luboni 22 IX 1850 r., Morawski skarżył się, że redaktor „Pokłosia” (Edmund Bojanowski) odrzucił mu bajkę (L_{PAN6}, k. 12r):

Ja ją miałem za jedną z lepszych. Była ona wymierzona przeciw gastronomom, zjadaczom poświęcającym wszystko dla brzuszka.

Później w „Pokłosiu” bajka została opatrzona mottem:

<i>Quels diners, quels diners</i>	Jakie obiady, jakie obiady
<i>Les ministres nous ont donnés!</i>	ministrowie nam podali!
	Béranger

To fragment refrenu z piosenki Bérangera (*Chansons*, s. 191-192) pt. *Le ventru...* – ‘Brzuchaty’ (1818). Pierre-Jean de Béranger (1780-1857), francuski poeta, uznany został za klasyka piosenki literackiej, a polska edycja jego *Chansons* z 1834 r. ukazała się jako *Piosenki Bérangera* w przekładzie Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) i Wincentego Korotyńskiego, w Wilnie w roku 1859.

w. 12 *patrzył boczkciem* – sens: patrzył nieuczynnie; zwrot notowany od XIX w. (NKPP, „Patrzeć” 24).

w. 22 *za brzuszek podchwycisz* – podwójny sens „przez żołądek do...”: wszystko osiągniesz smacznym jedzeniem lub pochlebstwem, gdy ludzi obłaskawisz.

LXIX. Kot i Myszka

Bajka ukazała się w 1838 r. w czasopiśmie (zob. wyżej, obj. do I 30). Oprawca i ofiara – bajkowa antyteza siły i słabości – pojawiają się nie tylko w tej bajce (por. I 23 i I 93).

w. 11-12 *jak dziś tydzień trzeci / wpadłeś* – sens: mija już trzeci tydzień, odkąd wpadłeś.

w. 15 *już wiekiem pochyła* – sens: już zgarbiona ze starości, tj. w podeszłym wieku, stara.

w. 21 *przy śmiertelnych śmieciach* – sens: przy śmierci, w chwili zgonu.

LXX. Człowiek i Rak

Bajka pochodzi z pierwszego okresu twórczości Morawskiego, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1821 r.

LXXI. Dwór Lwa

Bajka powstała najpóźniej w 1857 r., bowiem właśnie wówczas została opublikowana w czasopiśmie. Motyw znany z FEDRUSA (4,14: *De leone*

regnante – *Lew królujący*, s. 111-112; *Lew królem*, s. 92; B24: *Homines duo, fallax, verax, et simii* – *Dwóch podróżników i małpy*, s. 137-138) oraz LA FONTAINE'A (VII 7: *La cour du lion* – *Na dworze lwa*, s. 197-198) czy JABŁONOWSKIEGO (4: *Dwór pański lwa*, s. 75-77).

w. 1 *Sultan* – *Lew Pierwszy* – zob. wyżej, obj. do I 45,2.

w. 14 *Žoko* – zapewne mowa o małpie. Właśnie takie imię miała małpka, którą Morawski przywiózł w 1856 r. wnukom z niemieckiej wyspy Rugia, gdzie w parku zamkowym w Putsbus znajdował się wówczas pawilon małp (zob. SIEMIENSKI, *Dziela*, s. 182-183 – list do Stanisława Egberta Koźmiana). O śmierci małpki *Žoko* pisze do Morawskiego syn w liście z Luboni, datowanym 14 VIII 1859 r. (zob. L_{Körn} II, k. 1093). Typowe dla udomowionych małpek imię *Žoko* (franc. *Jocko*) zapożyczano od bohaterki francuskiego melodramatu z 1825 r. *Jocko, ou le singe du Brésil* – *Žoko, małpa brazylijska*, napisanego przez Jules'a Josepha Gabriela de Lurieu przy współpracy Edmonda Rocheforta i Jeana Merle'a. Sztuka ta cieszyła się wielką popularnością w całej Europie, a na warszawskiej scenie pojawiła się 3 lata później (1828 r.), przełożona prawdopodobnie przez Józefa Dam(p)sego (1789-1852), i spotkała się również z entuzjastycznym przyjęciem.

w. 23 *straszny je fetor zalata* – sens: poczuły nieprzyjemny zapach.

w. 36 *Kaliguli* – Kaligula (12-41 r. n.e.; panował w latach: 37-41), cesarz rzymski z dynastii julijsko-klaudyjskiej. Tradycja uczyniła zeń, podobnie jak z Nerona, władcę despotycznego, szalonego i okrutnego; został zamordowany.

w. 47-48 *Chcesz żyć na dworze: zręcznie się układaj, / zbytecznych pochlebstw, ostrych prawd nie gadaj* – nawiązanie do przysłowia: „Źle zmyślać, źle i prawdę mówić w pańskim dworze”, notowanego od 2. połowy XVIII w. (NKPP, „Dwór” 48); por. KRASICKI (*Bajki*, Bp III 18: *Lew pokorny*, w. 1, s. 39).

w. 49 *na jednym włosku los twój wisi* – sens: jesteś w niebezpieczeństwie, coś ci grozi; zwrot notowany od 2. połowy XVI w. (NKPP, „Włos” 16).

LXXII. Dwa Zające

Morawski napisał tę bajkę w pierwszym okresie twórczości, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; w 1821 r. opublikowano ją w czasopiśmie. Przywodzi na myśl utwór KRASICKIEGO (*Bajki*, Bp I 21: *Praszkę w klatce*, s. 14), choć tutaj role są odwrócone, gdyż narzeką młodszy bohater, ale – jak u Krasickiego – starszy udziela mu nauki.

LXXIII. Kaczka i piskorz

Bajka pochodzi zapewne z okresu przedlubońskiego, jako że można ją znaleźć wśród wcześniejszych autografów bajek, ale po raz pierwszy ukazała się drukiem dopiero w zbiorze z 1860 r.

Podobny motyw, bez elementu politycznego, odnajdujemy u FEDRUSA (2,6: *Aquila et cornix – Orzeł, wrona i żółw*, s. 49-50; *Orzeł, wrona i żółw*, s. 61).

w. 17 *stawa jak wryta* – np. z przerażenia czy zdumienia; zob. też wyżej, obj. do I 57,4.

w. 20 *lecz i tą razą nie lepiej się darzy* – sens: lecz i tym razem nie lepiej się dzieje.

w. 22 *przeleciał jak strzała* – sens: przeleciał bardzo szybko; zwrot notowany od I. połowy XVII w. (NKPP, „Lecieć” 43).

w. 35 *lecz go przetnij na trzy części* – być może aluzja do rozbiorów Polski i podziału ziem polskich pomiędzy trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austrię.

LXXIV. Zdarzenie z nosem

Bajka niedrukowana przed 1860 r., a napisana we wrześniu 1850 r., ponieważ m.in. o niej wspomina Morawski w liście do Stanisława Egberta Koźmiana, pisany z Luboni 22 IX tegoż roku (L_{PAN6}, k. 12v):

[...] zrobiłem wierszem dwie proste modlitewki: dla górników polskich w Szląsku⁷ i staropolską, króciuchną dykteryjkę o awanturze z nosem, którą od starego gaduły słyszałem. Lecz nie takie lichoty, godne „Przeglądu [Poznańskiego; uwaga M.K.]”.

Owym „gadulą” był być może Roman Zaluski (1793-1865), którego w jednym z listów (Lubonia, 27 I 1843) bajkopisarz żartobliwie zapraszał (L_{Ossol2}, k. 37r):

Czekam więc niezawodnie, Benefaktorze [Dobrodzieju / Dobroczyńco; uwagi M.K.] i Szafarzu krwi mojej, czekam na pojadankę [tj. pogadankę przy jedzeniu], jowialne *ac lapsus calami umina* [‘dowcipy’] i staropolskie dykteryjki.

LXXV. Stal i Krzemień

Bajka powstała w okresie przedlubońskim, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1821 r.

Tytuł: *Krzemień* – minerał będący składnikiem niektórych skał, w formie zwykłego kamienia używany był do krzesania ognia, przez pocieranie o drugi krzemień lub uderzanie o niego krzesiwem (stalowym narzędziem): powstawały w ten sposób iskry, które rozniecały ogień. Taki sposób rozpalańia ognia wykorzystywany był do czasu wynalezienia zapalek (tzw. bezpiecznych) w 1855 r. przez Szweda Johna E. Lundströma.

⁷ *Modlitwa dla górników*, [w:] TARNOWSKI, *Pisma*, t. I, s. 202-204.

LXXVI. Kubek i Kostki

Bajka z pierwszego okresu twórczości Morawskiego, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; drukiem ogłoszono ją w czasopismach dwukrotnie: najpierw w 1821 r., a potem kilka lat po przyjeździe bajkopisarza do Luboni, w 1837 r.

Tytuł: *Kubek i Kostki* – to przedmioty wykorzystywane podczas popularnej gry w kości: z kubka wyrzuca się pięć kostek, by uzyskać określone układy oczek, za które otrzymuje się punkty. Celem gry jest zdobycie jak największej liczby punktów.

LXXVII. Wybór żony

Dokładne datowanie bajki jest niemożliwe, Morawski napisał ją, jak się wydaje, w czasach lubońskich, być może przed rokiem 1851. Wydaje się, że nie była drukowana w czasopismach i została zamieszczona dopiero w zbiorze bajek z 1860 r.

Motyw znany przede wszystkim z EZOPA (31: *ἀνὴρ μεσαιπόλιος καὶ ἑταῖραι* [*anér mesaiópolis kai betairai*] – *Szpakowaty mąż i kochanki*, s. 17), FEDRUSA (2,2: *Anus diligens iuvenem, item puella – Baba i dziewczeczka zarówno młodego kochająca*, s. 42-43; *Stara i młoda zakochane w jednym mężczyźnie*, s. 58), BABRIOSA (22 [‘Mężczyzna w średnim wieku i jego kochanki’]) i LA FONTAINE’a (I17: *L’homme entre deux âges et ses deux maîtresses – Kawaler średniego wieku i dwie kochanki*, s. 54-55).

w. 3 *czerstwy i żwawy* – tj. zdrowy i energiczny.

w. 6 *sklep do szynku* – tj. piwnicę z alkoholami.

w. 28 *nie bądź dudkiem* – sens: nie bądź głupi; wyrażenie „głupi jak dudek” jest notowane od XVII w. (NKPP, „Głupi” 45).

w. 29 *klaniem uniżenie* – zob. wyżej, obj. do I 40,5.

w. 30 *Baby zostawił na koszu* – sens: dał im kosza, czyli nie ożenił się z żadną z nich. To nawiązanie do przysłowia „na koszu (o)siąść, zostać, być”, oznaczającego tyle, co ‘zostać pominiętym, doznać zawodu, nie wyjść za mąż’, notowanego od połowy XVI w., wywodziło się od średniowiecznej ośmieszającej kary tzw. rzezania się w koszu. Na tę zniesławiającą karę, stosowaną początkowo w Niemczech, skazywano zwłaszcza nierządnicę: kobietę zamknięto w zawieszonym nad bagnem wiklinowym koszu, z którego musiała się sama uwolnić i wpaść w błoto (NKPP, „Kosz” 5b).

LXXVIII. Słowik i Królewic

Bajka powstała we wcześniejszym okresie twórczości Morawskiego, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”; drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1830 r. Podobną bajkę odnajdujemy u Franciszka KARPIŃSKIEGO ([*Młody Książę z swym Mentorem...*], s. 240). Wątek został zapożyczony od francuskiego

bajkopisarza FLORIANA z bajki o takim samym tytule (I 19: *Le rossignol et le prince*, s. 45); zob. wyżej, obj. do I 3.

Niektóre wersy są niemal wiernym tłumaczeniem oryginału.

w. 2 *młodziuchny Księżę wraz z swoim Mentorem* – FLORIAN (w. 1): „Un jeune prince, avec son gouverneur” (‘Młody książę, wraz z wychowawcą’).

w. 3 *przechadzał się w gaju* – FLORIAN (w. 2): „Se promenait dans un bocage” (‘przechadzał się w lasku’).

w. 6-7 *przecież, jak to zwykle bywa, / wszystko nudziło Księcia jegomości* – FLORIAN (w. 3): „Et s’ennuyait, suivant l’usage” (‘i nudził się, zgodnie ze zwyczajem’).

w. 8 *taka to korzyść wielkości* – FLORIAN (w. 4): „C’est le profit de la grandeur” (‘to korzyść z wielkości’).

w. 14 „*Złapię go – woła – i do klatki włożę!*” – FLORIAN (w. 8): „L’attraper et le mettre en cage” (‘schwytać go i osadzić w klatce’).

w. 28 *Zasługa się zaś kryje i trzeba jej szukać* – FLORIAN (w. 18): „Le mérite se cache, il faut l’aller trouver” (‘zasługa się skrywa, należy jej poszukiwać’).

LXXIX. Szklanka

Nie można dokładnie określić daty powstania bajki, ale mógł to być okres luboński – przed 1851 r. (?), można ją bowiem odnaleźć wśród autografów pochodzących prawdopodobnie z tego właśnie okresu (np. I 68); w połowie 1857 r. przepisał ją nauczyciel. Po raz pierwszy drukiem ukazała się w roku 1860 w zbiorze bajek. Niewykluczone, iż inspiracją do jej napisania były wydarzenia Wiosny Ludów (1848-1849).

w. 1 *Chłopysek* – (regionalizm) deminutyw od rzeczownika *chłopiec*, z charakterystycznym dla Wielkopolski formantem *-yszek*.

w. 2 *na wiązanie* – tj. w prezencie; upominek dla nowo ochrzczonego dziecka (zawijany w róg pieluszki lub koszulki – stąd nazwa) lub z okazji imienin / urodzin.

LXXX. Talar i Bankocetel

Bajka powstała być może pod koniec 1854 r., a na taką datację pozwala korespondencja Morawskiego. Po pierwsze Andrzej Edward Koźmian w liście, pisany z Piotrowic I I 1855 r., dziękuje za przysłanie bajki o dwóch talarach (L_{PAN4}, k. 246r; także KOŹMIAN A.E., *Listy*, t. II, s. 234):

Za udzielenie bajeczki o dwóch talarach dziękujemy najwdzięczniejsz – krótką, ale wyborna dowcipem, złośliwością i stosownością [...].

Datę tę potwierdza również list córki Morawskiego (b.m. – Mińsk Mazowiecki?) z 16 I 1855 r. (L_{Kóm} I, k. 192r):

Miałam niezmiernie miły i przyjacielski list od pana Andrzeja Koźmiana, w którym mi przysłał Taty bajkę, tak doskonałą – *Talar i Bankocetel*.

Sławomir Leitgeber (*Morawscy*, s. 123) przytacza zapissek (z innego autografu bajki? – edytorka niniejszego wydania do niego nie dotarła): „Nazajutrz po urodzinkach Maryni, 1855 rok”, jednak – zdaniem edytorki – niekoniecznie chodzi tu, jak przypuszcza autor monografii, o córkę generała. Ową Marynią mogła być także córka Andrzeja Edwarda Koźmiana. Zatem Morawski napisał bajkę albo 16 maja (Maria z Koźmianów, późniejsza Michałowska, przyszła na świat 15 V 1839 r.), albo 7 czerwca (6 VI 1822 r. to data narodzin córki bajkopisarza wedle płyty nagrobnej grobu Marii z Morawskich Jezierskiej, pochowanej na cmentarzu przykościelnym w Rąbiniu, w Wielkopolsce). Nie jest to możliwe, ponieważ wówczas listy (Koźmiana do Morawskiego i Marii Jezierskiej do ojca), datowane na styczeń i zawierające tekst bajki, poprzedzałyby napisanie utworu w maju lub czerwcu! Trzecią Marynią mogłaby być Maria z Mosakowskich Koźmianowa (1778-1874), druga żona Kajetana Koźmiana, ale wtedy była ona już sędziwą kobietą. Ponadto rok 1855 na ewentualnym autografie może wcale nie oznaczać daty powstania bajki. Nie wiadomo też, czy ów króciutki zapissek o „urodzinkach Maryni” został sporządzony ręką bajkopisarza czy może któregoś z Koźmianów – Leitgeber tego nie podaje.

Jako odpowiedź na tę bajkę Miniewski (I 53: *Dwa talary*, s. 92-93) napisał własną i zaopatrzył ją uwagą: „Obocznik do bajki Fr. Morawskiego pod tym samym tytułem”.

Tytuł: *Bankocetel* – (niem.) banknot. Jest to jeden z nielicznych germanizmów, jakie można znaleźć w bajkach Franciszka Morawskiego (zob. wyżej, obj. do I 16,25).

LXXXI. Skąpiec

Bajka powstała zapewne w czasach lubońskich, może w latach 50., najpóźniej w 1857 r., jako że w połowie tego roku przepisał ją luboński nauczyciel. Po raz pierwszy została ogłoszona drukiem w 1860 r.

Motyw znany z wielu opracowań i z wielu ujęć; por. m.in. w literaturze polskiej KOCHOWSKI, *Epigramata II: Sknerze*, w. 1-2 (s. 137):

Tu sknera legł, Charon go powiózł do Kocytu,
Nie płaci od przewozu i tam sknera, i tu.

POTOCKI, *Dzieła*, t. I, *Nagrobki* 36, s. 445: *Skąpemu*, w. 1-2:

Umarł sknera, Charon go powiózł do Kocytu;
Nie płaci od przewozu i tam sknera, i tu.

GAWIŃSKI, *Gaj zielony. Nagrobki innego autora zbieranej drużyny*, 160: *Skapemu* (s. 129):

W tym grobie skąpy leży. Żeby Charontowi
nic nie dał od przewozu, chciał się po ładowi
wiecznie tulać; a Charon, poznawszy swojego:
„Wsiadaj darmo do piekła, nic nie dasz od tego!”

Być może Morawski sięgnął też do bajki francuskiego pisarza Antoine'a Houdara de LA MOTTE (1672-1731) (*Fables nouvelles*, s. 60-63: I 19: *L'avare et Minos* – ‘Skapiec i Minos’) – w obu bajkach bohater, który nie chce zapłacić Charonowi za swą ostatnią podróż, rzuca się w pław przez Styks, za co Minos karze go, odsyłając na ziemię, aby zobaczył, jak spadkobiercy trwonią jego majątek.

w. 6 *Styksu* – Styks (mit.) główna rzeka Hadesu, podziemnego świata zmarłych, przez którą musiała się przeprawić każda dusza podążająca do Krainy Zmarłych.

w. 7 *Charon* – (mit.) przewoźnik dusz przez rzekę Styks w Podziemiu. Ten duch świata podziemnego przedstawiany był jako szpetny starzec z długą brodą, ubrany w zlachmaniony płaszcz. Miał obowiązek przeprować dusze zmarłych na drugi brzeg rzeki: on sterował łodzią, a wiosłowały same dusze.

w. 9 *by nie płacił od przeprawy* – zmarli musieli płacić Charonowi za przewóz jednego obola (drobną, srebrną monetę), dlatego wkładano im ją pod język.

w. 11 *Minos* – (mit.) król Krety, a po śmierci jeden z sędziów w Hadesie.

w. 17-18 *by widział, jak jego zbiory / młode trwonią sukcesory* – por. podobne motywy w HOR. *Carm.* 2,3,19-20: „exstructis in altum / divitiis potietur heres” („bogactwa świetne / staną się schedą innego dziedzica”; tu i niżej przekład A. Lam); *Carm.* 2,14,25: „absumet heres Caecuba dignior” („godniejszy dziedzic cekuby wypije”).

LXXXII. Woły

Morawski napisał tę bajkę być może na początku swojego pobytu w Luboni, po powrocie z zesłania (zob. wyżej, obj. do I 30), ale nie była wcześniej drukowana i po raz pierwszy ukazała się w zbiorze bajek w 1860 r.

LXXXIII. Utoniona

Bajka powstała być może w okresie lubońskim, może przed 1851 r. (?); w połowie roku 1857 przepisał ją luboński nauczyciel. Po raz pierwszy została ogłoszona drukiem dopiero w 1860 r.

Por. bajkę LAFONTAINE'A (III 16: *La femmenoyée – Żona utonęła*, s. 103-104), wzorowaną na bajce XVI-wiecznego poety weneckiego Giovanniego Marii VERDIZZOTTI'EGO (53: *D'un Marito, che cercava al contrario del*

fiume la Moglie affogata, s. 160), przełożonej na język polski przez Marcina BŁAŻEWSKIEGO (LIII: *W czym się garniec naskwarzy, tym skorupa śmierdzi. O Mężu i złej Żenie*, s. 75). Ten sam wątek odnajdujemy też m.in. u Antoniego GORECKIEGO (*Kobieta utoniona*, s. 71-72) i Adama MICKIEWICZA (*Poezje*, s. 283-284: *Żona uparta*).

w. 9 *Na wzdłuż – wzdłuż* (rzeki, brzegu).

w. 22 *z maleńka* – tj. od dzieciństwa, będąc dzieckiem.

LXXXIV. Dwa Byki i Żaby

Bajka pochodzi z wcześniejszego okresu twórczości Morawskiego, ale została wydrukowana dopiero w zbiorze bajek z 1860 r.

Por. bajki FEDRUSA (1,30: *Ranae metuentes taurorum praelia – Żaby bojące się walki byków*, s. 37; *Żaby wystraszone walką byków*, s. 55) i LA FONTAINE'A (II 4: *Les deux taureaux et une grenouille – Dwa buhaje i żaby*, s. 65-66).

w. 5-6 *gdy nagle dwa potężne Buhaje przypadły, / o pstrokatą Jałówkę tocząc bój zajadły* – zaciekle walczące o jałówkę byki pojawiają się u Wergiliusza (*Georg.* 3,209-228).

w. 8 *farsalskie ... wodze* – tj. jedni z najsłynniejszych wodzów starożytności: Cezar (*Gaius Iulius Caesar*; 100-44 p.n.e.) i Pompejusz Wielki (*Gnaeus Pompeius Magnus*; 106-48 p.n.e.). Farsalos to miasto w północnej Grecji (Tessalia), w pobliżu którego 9 VIII 48 r. p.n.e. doszło do decydującej bitwy między wojskami obu wodzów. Pompejusz, mimo że dysponował liczebniejszą armią, został pokonany, a relację m.in. z tych wydarzeń Cezar zawarł w *Pamiętnikach o wojnie domowej* (*Commentarii de bello civili*).

w. 9 *okropne dwóch Alcydów boje* – mowa o Heraklesie i jego bliźniaczym bracie Ifiklesie. Zwano ich Alcydami, tj. wnukami Alkajosa, który był ojcem ich matki, Alkmeny. Najsłynniejszy heros mitologii klasycznej był synem Alkmeny i Zeusa (oszukał Alkmenę, przybrawszy postać jej nieobecnego tej nocy męża), natomiast Ifiklesa spłodził następnego nocy Amfitrion, który zdążył powrócić z wyprawy wojennej. Różnica między pochodzeniem braci zaznaczyła się już w dzieciństwie, kiedy to Heraklesowi udało się zdusić nasłane przez Herę węże, gdy tymczasem mały Ifikles przestraszył się ich i głośno płakał. W młodości Ifikles towarzyszył Heraklesowi w niektórych jego pracach (*boje*), m.in. walczył u jego boku przeciw mieszkańcom Orchomenos, wyprawił się z nim przeciw Troi, uczestniczył w polowaniu na dziką kalidońskiego, wreszcie zginął podczas wojny z Hippokoontydami, walcząc po stronie brata.

Niewykluczone, że autor miał na myśli jeszcze inną parę potomków Alkajosa, tj. jego wnuka, Heraklesa, i prawnuka (syna Ifiklesa), Iolaosa (bratanka Heraklesa). Przez całe życie był on wiernym towarzyszem Heraklesa i powoził jego rydwanem. Brał udział m.in. w walce z hydrą lernejską i z Kyknosem, w polowaniu na dziką kalidońskiego, wyprawił się ze stryjem po stada

Geryona i pod Troję. Na przedstawieniach plastycznych pojawia się także w ogrodzie Hesperyd, podczas walki z Antajosem czy w chwili zejścia do Podziemi po Cerbera. Razem popłynęli także po złote runo do Kolchidy. U boku Heraklesa wyruszył na górę Ojta, gdzie miała nastąpić apoteoza herosa.

w. 10 *druga Helena drugą gubi Troję* – Helena (córka Zeusa i Ledy) została porwana przez królewicza trojańskiego Parysa. Jej małżonek, król Sparty, Menelaos wraz z bratem Agamemnonem zorganizowali wyprawę całego greckiego świata przeciwko Troi (miejsce na wybrzeżu Troady w północno-zachodniej części Azji Mniejszej), którą udało się zdobyć Achajom dopiero podstępem i to po 10 latach. Miasto zostało obrócone w perzynę, obrońcy wymordowani, a kobiety (jako branki) i nieliczne ocalałe dzieci dostały się do niewoli. Przyczyną tych nieszczęść była Helena, ponieważ wszyscy rywale do ręki najpiękniejszej kobiety świata przysięgli, że jeśli ktokolwiek spróbuje odebrać Helenę temu spośród nich, który ją poślubi, pośpieszą mu z pomocą. Wojnę trojańską, a właściwie 50 dni dziesiątego roku wojny, opisał w *Iliadzie* Homer.

LXXXV. Apolog hiszpański

Bajka została napisana prawdopodobnie w ostatnich latach życia autora, najpóźniej w połowie 1857 r., jako że jej autograf znajduje się wśród autografów bajek, które powstały w tym właśnie roku, jest też wśród kopii sporządzonych przez lubońskiego nauczyciela. Nie była już później przepisywana i poprawiana, a drukiem ukazała się dopiero w roku 1860.

To bajka sentymentalno-filozoficzna, należąca do wierszy Morawskiego o wątpliwej przynależności gatunkowej (por. niżej, obj. do III 11). Swoją budową nawiązuje do popularnej w okresie Oświecenia zabawy salonowej w „cztery słowa”, znanej też w puławskim kręgu Czartoryskich, u których przecież Morawski bywał częstym gościem w czasach swej młodości. Również Franciszek Karpiński i Franciszek Dionizy Kniaźnin mają w swoim dorobku literackim „wiersze z podanych czterech słów”. Utwór ma regularną budowę (strofy 6-wersowe), stały układ rymów parzystych i jest jednolity pod względem rytmicznym (11-zgłoskowiec, jedynie ostatni dwuwiersz liczy po 13 zgłosek).

Tytuł: *Apolog* – tj. gatunek bajki z morałem; zob. np. KRASICKI, *Zbiór*, s. 136:

Apologus, przywiedzenie albo aplikacja moralna fabuły, dzieła imaginowanego lub przypowieści, z których przez podobieństwo zbawienna się nauka czytającym lub słuchającym użycza. [...] Nazwiskiem „apolog” oznaczali starożytni nie tylko sens moralny, ale i całą bajkę lub przypowieść, z której wypływał; wyraz ten i teraz w tym samym używany jest znaczeniu.

Morawski nie był chyba przekonany co do takiego brzmienia tytułu, ponieważ Stanisław Egbert Koźmian w liście, pisany kiedy bajki były już w druku,

informuje, że jeszcze można go zmienić (b.m. – Przylepki?, 5 VII 1860 r.; L_{BJ}, k. 63r).

LXXXVI. Dzwonek

Bajka powstała najpóźniej we wrześniu 1848 r. (być może pod wpływem Wiosny Ludów), bowiem Morawski wysłał ją Andrzejowi Edwardowi Koźmianowi w liście pisanym z Luboni 28 IX tegoż roku (L_{PANI} II, k. 135r), a w 1852 r. ogłosił ją drukiem w czasopiśmie. W związku z podaniem do druku i sytuacją w Berlinie (usuwanie elementów liberalnych z konstytucji krajów niemieckich oraz wzmocnienie monarchicznego ustroju) tak pisał autor do Stanisława Egberta Koźmiana z Luboni 11 V 1852 r. (L_{PAN6}, k. 27r):

Lepiej i dlatego pisać do Pana, że donoszą mi o skasowaniu konstytucji w Berlinie i boję się, aby moja bajka *Dzwonek* przed kilkunastu [kilku?; uwagi M.K.] laty napisana, niewziętą była za nowy twór zastosowany do okoliczności, przez co i sobie, i Wam, i pismu Waszemu [„Przegląd Poznański”] można by zaszkodzić niezmiernie.

w. 2 *jak mruk siedzi* – sens: siedzi ponury, w milczeniu; zwrot notowany od XIX w. (NKPP, „Siedzieć” 58).

w. 6 *ledwie z skóry nie wyskoczy* – sens: usilnie stara się, robi wszystko, co możliwe, by coś osiągnąć, tu: bawić się dzwonkiem; zwrot notowany od 1. połowy XVII w. (NKPP, „Skóra” 18a).

w. 18 *na gwałt* – tj. z powodu zadawania [im] gwałtu.

LXXXVII. Dąbek

Bajka została napisana prawdopodobnie w okresie lubońskim, może przed 1851 r. (?), najpóźniej zaś w połowie roku 1857 r., kiedy to przepisał ją luboński nauczyciel, a drukiem ukazała się w zbiorze bajek z 1860 r.

w. 6 *na cal* – tj. 2,54 cm.

w. 8 *znajdywał pięknymi* – sens: uważał za piękne.

w. 17 *bądźcie mi litośne* – sens: miejcie litość, ulitujcie się nade mną.

w. 34 *szósty już listek rozwijał* – sens: wypuścił już szósty liść lub przenosić: zaczął już szósty rok życia.

LXXXVIII. Franuś i echo

Bajka z lat wcześniejszych, ogłoszona drukiem w czasopiśmie w 1829 r.

w. 9-10 „*Cóż to jest?*” – *woła.* – „*Cóż to?*” – *głos odpowie.* / *Czy tu kto skryty?*” – „*Skryty?*” – *się odzywa* – zastosowany tu został szczególny rodzaj repetycji, która naśladować ma zjawisko echa. Ten element stylistyczny nieczęsto wykorzystywany jest w poezji. Najbardziej znanym przykładem jest *Echo in a Church* – *Echo w kościele* Edwarda Herberta z Chisbury, angielskiego poety z XVI w. (zob. Barańczak, s. 16).

LXXXIX. Tuman

Bajka pochodzi z pierwszego okresu twórczości autora, jeden z jej autografów znajduje się bowiem w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. W czasopiśmie została opublikowana dwukrotnie: w 1821 i 1830 r.

XC. Rzeźbiarz

Bajka powstała w I. połowie 1851 r. (zob. niżej, obj. do II 1), a drukiem ukazała się w zbiorze bajek z 1860 r. Pobrzmiewa w niej religijny ton (por. I 25).

XCI. Latarnia magiczna

Bajka powstała w I. połowie 1851 r. (zob. niżej, obj. do II 1), a drukiem ukazała się w czasopiśmie dwukrotnie w 1852 r.

Por. bajkę FLORIANA (II 7: *Le singe qui montre la lanterne magique*, s. 58 – ‘Małpizson pokazujący latarnię magiczną’); zob. wyżej, obj. do I 3.

Tytuł: – inaczej tzw. latarnia czarnoksięska, dawny aparat do wyświetlania nieruchomych obrazów.

Niektóre wersy bajki Morawskiego wykazują duże podobieństwo z francuskim oryginałem.

w. 24 *i do tego „gratis” jeszcze* – FLORIAN (w. 25): „Vous charmera gratis” (‘oczaruje was całkiem za darmo’).

w. 27 *Patrzcie, patrzcie! Świat się rodzi* – FLORIAN (w. 43): „Voyez la naissance du monde” (‘Zobaczcie narodziny świata’).

w. 28 *pierwszy księżyc* – FLORIAN (w. 40): „Voici présentement la lune” (‘Oto obecnie księżyc’).

w. 30-31 *Patrzą więc, patrzą, wytrzeszczają oczy, / patrzą, ale nadaremno* – FLORIAN (w. 45): „Écarquillaient leurs yeux et ne pouvaient rien voir” (‘wytrzeszczali oczy, a nie mogli niczego zobaczyć’).

w. 32 *wszędzie jakby w rogu ciemno* – FLORIAN (w. 46): „L’apartement, le mur, tout était noir” (‘mieszkanie, ściana, wszystko tkwiło w ciemności’).

jakby w rogu ciemno – tj. ciemno jak w kącie; wyrażenie notowane od połowy XIX w. (NKPP, „Ciemno” 13).

w. 35 *z tych wszystkich cudów* – FLORIAN (w. 47): „de toutes les merveilles” (tłumaczenie wierne).

w. 36 *jakem kogut – nic nie widzę* – FLORIAN (w. 49): „Le fait est que je ne vois rien” (‘po prawdzie, nie widzę niczego’).

w. 39-41 *Co do mnie – rzecze Indyk... / ... / coś ja tam niby przezimmeram* – FLORIAN (w. 51): „Moi, disait un dindon, je vois bien quelque chose” (‘Ja – rzekł indyk – coś widzę’).

w. 49-56 – aluzja do zwolenników filozofii Hegla i do niejasnego, zawilego języka, jakim pisał swoje dzieła. Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770-1831),

niemiecki filozof, twórca idealizmu obiektywnego, systemu, który obejmował: logikę oraz filozofię przyrody i ducha. Założeniem podstawowym filozofii Hegla było podporządkowanie całej rzeczywistości jednej, rozwijającej się dialektycznie idei (rozumowi, duchowi), która poprzedzać miała świat materialny (zob. też I 92).

w. 54 i – *przebóg! – bądźcie jasnymi* – FLORIAN (w. 4): „Et tâchez de devenir clairs” (‘i dołóżcie starań, by stać się jasnymi’).

XCII. Mucha filozof

Morawski napisał tę bajkę zapewne już w Luboni, ale najpóźniej w połowie 1857 r., kiedy to przepisał ją miejscowy nauczyciel. Po raz pierwszy została wydrukowana w tomie z 1860 r.

Utwór uderza w heglistów. Morawski rozczytywał się w Byronie, a nawet go tłumaczył (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 10), ale nie mógł się przekonać do romantycznej filozofii Hegla. Stąd bajka ta w tomie z 1860 r. znalazła się obok *Latarni magicznej* (I 91). Rozmyślająca mucha (motyw roztargnionego filozofa) jest też bohaterem innej bajki (III 1: *Mucha*).

w. 2 *Hegla* – zob. wyżej, obj. do I 91, 49-56.

w. 6 z *dziwem za szkłem* – ze zdziwieniem w lustrze.

XCIII. Zając i wyżeł

Bajka powstała na pewno po roku 1851, być może jesienią 1857 r., a za taką datacją przemawia m.in. mało czytelne pismo chorego już autora w dwóch zachowanych autografach. Nie ma jej wśród bajek przepisanych przez lubońskiego nauczyciela w połowie 1857 r. i wśród autorskich spisów, które bajkopisarz sporządził ok. 1857 r. Stanisław Egbert Koźmian w liście pisanym z Przylepek 18 VI 1860 r. (L_{BJ}, k. 61r) informuje Morawskiego, że posyła ją do wydawcy (Jana Konstantego Żupańskiego) wraz z korektą arkuszy z bajkami.

Przypis do tytułu:

którą Napoleon I miał ułożyć w czasie pobytu swego w szkole wojskowej w Brienne – w szkole wojskowej w Brienne, we francuskiej Burgundii, w latach 1779-1884 uczył się Napoleon I. W 1782 lub 1783 r. 14/15-letni wówczas Napoleon Bonaparte napisał bajkę o psie, króliku i myśliwym.

Pan La Bedolière – Émile de La Bédolière (1812-1883), francuski pisarz, dziennikarz i tłumacz.

ogłosił ją w swym piśmie „Fables Populaires” – mowa o „Les Fabulistes Populaires”, piśmie literackim ogłoszonym w ramach „Le Panthéon populaire illustré” (Serie IV, livraison 78-80, Paris 1851). Bajka została zamieszczona (s. 24) pod tytułem *Le chien et le lapin* – ‘Pies i królik’, jednak była znana i publikowana już znacznie wcześniej, niekiedy pod dłuższym tytułem *Le chien, le lapin et le chasseur* – ‘Pies, królik i myśliwy’; por. np.: „The London Literary Gazette, and Journal of Belles Lettres, Arts, Sciences etc.” (London (1 III 1823), 319, s. 141); P.L. Lacroix, *Oeuvres littéraires et politiques*

de Napoléon, Paris 1840, s. VIII; „Le Journal de Vienne et de L'Isère” (Vienne 8(6 VII 1844), s. 3); J.-M. Quérard, *Les Bonaparte et leurs oeuvres littéraires. Essai historique et bibliographique*, Paris 1845, s. 50.

u jednego z obywateli w Brienne – w powyższych źródłach wymieniany jest hrabia de Vémars / de Weimars.

Zgodnie z tym, co pisze autor, wiersz jest „naśladowaniem” francuskiej bajki, a niektóre wersy nawet jej niemal wiernym tłumaczeniem.

w. 1 *Cezar, wyżeł znakomity* – NAPOLEON (w. 1): „César, chien d'arrêt renommé” (‘Cezar, wyżeł sławny’).

w. 5 *Podдай się! – grzmiącym głosem zawoła* – NAPOLEON (w. 5): „«Rends-toi» lui cria-t-il d'une voix de tonnerre” (‘«Podдай się» – krzyknął gromkim głosem’).

w. 6 *Jestem Cezar z zwycięstw znany* – NAPOLEON (w. 7): „Je suis César, connu par ses exploits” (‘Ja jestem Cezar, znany z bohaterstwa’).

w. 11 *najjaśniejszy panie* – NAPOLEON (w. 12): „Très sérénissime mâtin” (‘Jaśnie oświecony kundlu’).

w. 12 *Lecz gdy się poddam, cóż się ze mną stanie?* – NAPOLEON (w. 13): „Si je me rends, quel sera mon destin?” (‘Gdy się poddam, jaki los mnie czeka?’).

w. 17 *I hula babula!* – należy rozumieć jako okrzyk: i dalejże!; wyrażenie przysłowiowe, notowane od połowy XIX w., a do jego upowszechnienia przyczynił się też Morawski (NKPP, „Baba” 96).

w. 19-20 *Srogi by Kato / zgromił go za to* – NAPOLEON (w. 22): „Caton l'aurait blâmé” (‘Katon by go potępił’).

srogi ... Kato – mowa o Katonie Starszym (ok. 234-149 p.n.e.), rzymskim konsulu (195 r. p.n.e.), mówcy i pisarzu, zdolnym wodzu i administratorze. Tu jednak poeta przywołuje surowość Katona, obrońcy starożytnych cnót (*mores maiorum*) ostro przeciwstawiającego się, zwłaszcza podczas sprawowania urzędu cenzora (usunął z listy 7 senatorów), wpływem hellenistycznej kultury (jej miłośnikami byli Korneliusze Scypionowie), z którą łączono zniewieściałość i zamiłowanie do zbytku. Gdy w roku 155 do Rzymu przybyło poselstwo złożone z ateńskich filozofów, Katon miał dążyć, powtarzając niejako gest oskarżycieli Sokratesa, do skrócenia ich pobytu w stolicy w obawie, że dalsza obecność obdarzonych talentami krasomówczymi filozofów greckich zepsuje rzymską młodzież. Trzeba jednak podkreślić, że Marek Porcjusz Katon jawi się nie tyle jako wróg kultury hellenistycznej, lecz przede wszystkim jako obrońca rzymskiej tradycji i autorytetu rodzimych praw.

w. 24 *szczęsnym trafem* – zob. wyżej, obj. do I 59,11.

w. 28 *pomóż sobie, a Bóg ci pomoże* – NAPOLEON (w. 26): „Aide-toi, le ciel t'aidera” (‘Pomóż sobie, Niebo ci pomoże’). Jest to parafraza przysłowia notowanego od połowy XIX w.: „Bóg pomaga tym, co sobie sami pomagają” (NKPP, „Bóg” 84b), ale w myśli teologicznej wątek ten był znany już wcześniej (np. w XVI wieku – św. Ignacy Loyola).

XCIV. Małpa i Pies

Bajka powstała w pierwszym okresie twórczości Morawskiego, gdyż jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1822 r.

XCv. Kiszkowski zegarek

Bajkę tę Morawski mógł napisać w latach ok. 1851-1857, bowiem jej jedyny autograf odnajdujemy w kajecie założonym w tym okresie, wśród bajek powstałych m.in. w latach: 1851, 1853 i 1857; w roku 1857 r. zamieściły ją dwukrotnie czasopisma. Mogłaby „łacno posłużyć za pomysł do jakich krotchwil lub komedii” – pisał autor tekstu poświęconego bajkom Morawskiego (*Bajki F. Morawskiego*, „Przegl.Pozn.” 31(1861), s. 85).

Bajka przypomina utwór VIENNETA (I 16: *Le voyageur et sa montre*, s. 76-78 – ‘Podróżny i jego zegarek’); zob. też wyżej, obj. do I 59.

w. 4 w *Kiszkowie* – Kiszków od końca XIV w. do końca wieku XIX posiadał prawa miejskie (dziś: Kiszkowo, wieś w Wielkopolsce, w powiecie gnieźnieńskim, nad Małą Wełną).

w. 5 *patek* – nazwa zegarka kieszonkowego, wywodząca się od szwajcarskiej firmy „Patek Philippe & Co” (nazwa obowiązująca po odejściu Franciszka Czapka, współnika-założyciela, a przystaniu do firmy Adriena Philippe’a, udziałowca Francuza, który zrewolucjonizował mechanizm nakręcania zegarków, co umożliwiło ich masową produkcję w 1851 r.); jej współzałożycielem był polski zegarmistrz Antoni Norbert Patek (1812-1877); tu: ironicznie.

Niektóre wersy są przybliżonym tłumaczeniem francuskiego oryginału.

w. 7 *nakręca podług miejskiego ratusza* – VIENNET (w. 4): „Avait réglé sa montre au cadran du château” (‘ustawił swój zegarek według zamkowej tarczy’).

w. 10-12 *polecające z sobą zabrali listy, / różne go pany, bankiery, artyści / zapraszały na obiady* – VIENNET (w. 10-11): „Grâce aux lettres qu’il porte, on l’accueille, on le fête, / On l’invite de toute part” (‘dzięki listom, które nosi, jest przyjmowany, bawi się, / otrzymuje zaproszenia ze wszystkich stron’).

w. 27 *zawsze zbyt późno przybywał* – VIENNET (w. 14): „Il arrive toujours trop tard” (‘zawsze przychodzi za późno’).

w. 43-44 *nakręcać go podług kraju, / w którym masz iść do obiadu* – VIENNET (w. 31-32): „Mais sachez que toujours il faut régler sa montre / Sur les cadrans du pays ou l’on est” (‘ale zawsze pamiętaj, że trzeba ustawić swój zegarek / według tarczy kraju, w którym się jest’). Do roku 1884 stosowany był czas słoneczny (miejscowy) wyznaczony przez Słońce, ale ponieważ tylko punkty położone na tym samym południku mają ten sam czas słoneczny, więc po przybyciu do konkretnego kraju należało nastawić swój zegarek na godzinę, którą wskazywały tamtejsze zegary. Wraz z rozwojem komunikacji i szybszym

przemieszczaniem się ludzi czas miejscowy stał się niepraktyczny. W 1878 r. kanadyjski inżynier i wynalazca Sandford Fleming (1827-1915) zaproponował podział całej Ziemi na 24 strefy czasowe, jego pomysł zaakceptował i przyjął cały świat w 1884 r. i odtąd wszędzie obowiązuje czas strefowy (uniwersalny).

XCVI. Mops i koń

Bajka z pierwszego okresu twórczości Morawskiego, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Drukiem ukazała się w czasopiśmie już w 1818 r., a potem ponownie, nieco przerobiona, w 1852 r.

XCVII. Góra rodząca

Bajka została napisana w pierwszym okresie twórczości autora, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1821 r. Po latach (prawdopodobnie ok. 1851 r.) Morawski wrócił do niej i napisał nową wersję (zob. niżej, obj. do II 11).

Odmiany wiatku (za: Woźnowski, *Antologia*, s. 82): FEDRUS (4,24: *Mons parturiens – Góra rodząca*, s. 124; *Góra w połogu*, s. 98), BIERNAT (114: *Kto wiele mówi, mało uczyni*, s. 236), POTOCKI (*Dzieła*, t. III, *Moralia*, cz. IV 313: *Na toż drugi raz [Wojna beze krwi]*, s. 182), LA FONTAINE (V 10: *La montagne qui accouche – Góra w połogu*, s. 149-150), KNIAŻNIN (III 1: *Góra w połogu*, s. 48-49), TREMBECKI (*Góra w połogu*, s. 162-163). O górach rodzących mysz pisał też Horacy (*Ars* 139): „Parturient montes, nascetur ridiculus mus” („Góry zlegną w połogu, zrodzi się śmieszna mysz”; przekład A. Lam).

XCVIII. Flecik [a]

Bajka powstała zapewne w okresie lubońskim, najpóźniej w połowie 1857 r., wtedy bowiem została przepisana przez lubońskiego nauczyciela. Jej tytuł wymieniany jest wśród autorskich spisów bajek, sporządzonych prawdopodobnie w tym okresie (S_{Mor1A} , S_{Mor4} , S_{Mor5B} , S_{Mor6}). Jak się wydaje, nie była drukowana w czasopiśmie, opublikowano ją dopiero w 1860 r. Istnieje też inny jej wariant (III 9).

XCIX. Szczur i Żaba

Bajka została ułożona być może w okresie lubońskim, ok. 1850 r. (?). Jej tytuł można odnaleźć wśród autorskich rejestrów bajek i autografów z bajkami, które powstały mniej więcej w tym właśnie czasie (S_{Mor1B} , $S_{Mor2A,B}$, S_{Mor3}); w połowie 1857 r. przepisał ją luboński nauczyciel, drukiem była ogłoszona w 1860 r. Por. podobny motyw m.in. u EZOPA (302, 312: $\mu\upsilon\varsigma$ και $\beta\acute{\alpha}\tau\rho\alpha\chi\omicron\varsigma$ [*mýs kai bátrachos*] – *Mysz i żaba*, s. 116, 120), FEDRUSA (B6: *Mus et rana – Mysz i żaba*,

s. 129) oraz LA FONTAINE'A (IV 11: *La grenouille et le rat – Żaba i szczur*, s. 122-124).

w. 32 *po rozum do głowy* – sens: wymyślić coś, znaleźć na coś radę, zreflektować się; wyrażenie przysłowiowe, notowane od początku XIX w.: „Skoczył po rozum do głowy” (NKPP, „Rozum” 104).

w. 47 *jakby piorun jaki* – tj. gwałtownie, nagle; nawiązanie do wyrażenia przysłowiowego, notowanego od połowy XVI w.: „Jak piorun (grom) z jasnego nieba” (NKPP, „Piorun” 3b).

w. 54 *„Kto pod kim dolki kopie, często sam w nie wpada”* – sens: kto próbuje kogoś zgubić, pogrążyć lub zniszczyć, może stać się ofiarą własnych działań; przysłowie notowane od XVI w. (NKPP, „Dół” 9).

C. Zwada

Bajka powstała w 1. połowie 1851 r. (zob. niżej, obj. do II 1), a drukiem ukazała się w zbiorze bajek Morawskiego z 1860 r.

w. 10 *padać jak muchy* – tj. ginąć szybko i w dużej liczbie; zwrot notowany od połowy XIX w. (NKPP, „Padać” 21).

w. 22 *się ... czubić poczęły* – sens: zaczęły się bić, szarpać za włosy.

CI. Kot i Basia

Bajka z pierwszego okresu twórczości autora. Drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1830 r.

w. 1 *się ... nie zbędzie* – sens: nie pozbędzie się.

w. 3 *Filusia* – popularne imię kota, używane już w XVIII w., odnajdujemy je np. w poemacie heroikomicznym Ignacego Krasickiego pt. *Myszeis (Myszeidos pieśni X, wyd. 1775)*.

CII. Ptaszek i Rybka

Należy przypuszczać, że bajka powstała ok. 1852 r., ponieważ w tymże roku wydrukowano ją w czasopiśmie i znajduje się wśród lubońskich autografów.

CIII. Lis i Strzelec

Bajka napisana w pierwszym okresie twórczości autora, jako że jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. W 1821 r. opublikowano ją w czasopiśmie.

w. 12-13 *dobrze on oczy otwierał / na kawał sera przedziwnego smaku* – zamilowanie lisów do sera jako motyw bajkowy pojawia się już w antyku; por. przypisywaną EZOPOWI bajkę („Apendyks” Perry’ego, nr 669) oraz FEDRUS (1,13: *Vulpis et corvus – Liszka i kruk*, s. 18-19; *Sprytny lis i próżny kruk*, s. 48), BABRIOS (77 [‘Lis i wrona (kruk)’]) i później m.in. LA FONTAINE (12: *Le corbeau et le renard – Kruk i lis*, s. 37) czy KRASICKI (*Bajki*, Bn IV 1: *Kruk i lis*, s. 106).

w. 15 *póki pora wzywa* – sens: kiedy jest najodpowiedniejszy moment.

CIV. Słowik i Róża

Bajka pochodzi z pierwszego okresu twórczości poety, jeden z jej autografów znajduje się bowiem w kajecie, w którym na karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Drukiem ukazała się w czasopiśmie w 1826 r.

To bajka sentymentalna, rodzaj miniaturki poetyckiej (por. I 41 i II 5).

CV. Kanarek

Bajka napisana zapewne w okresie lubońskim, ok. 1857 r., a choć jej tytuł wymieniają autorskie spisy bajek stworzonych prawdopodobnie w tym okresie (S_{Mor5B} i S_{Mor6}), jednak nie przepisał jej luboński nauczyciel. Drukiem, jak się wydaje po raz pierwszy, ukazała się w 1860 r. w zbiorze bajek Morawskiego.

w. 16 „*Siadł kotek na płotek*” – popularna piosenka warszawska z I. połowy XIX w., śpiewana w całej Polsce jako kołysanka; do jej melodii Stanisław Moniuszko skomponował krótki utwór, a Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz) napisał żartobliwy wierszyk, będący rozwinięciem piosenki.

w. 20 o *Wandzie piosieczkę* – piosenka o legendarnej Wandzie, córce króla Kraka, która nie chciała za męża Niemca.

w. 23 „*Jeszcze Polska nie zginęła*” – tj. *Mazurek Dąbrowskiego*, czyli *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech* z 1797 r., napisana przez Józefa Wybickiego do muzyki nieznanego autora opartej na melodii ludowej.

w. 24 „*Mazurka Chłopickiego*” – pieśń z 1830 r. (o incipicie: „Nasz Chłopicki, wojak dzielny...”), skomponowana przez Karola Kurpińskiego do słów Jędrzeja Słowaczyńskiego. Józef Chłopicki (1771-1854) uczestniczył w insurrekcji kościuszkowskiej, brał udział w wojnach napoleońskich, był generałem w powstaniu listopadowym.

CVI. Osieł i poeta

Bajka powstała zapewne w okresie lubońskim, najwcześniej jesienią 1857 r. Nie przepisał jej luboński nauczyciel, a jej tytuł jest wymieniony tylko w jednym autorskim spisie bajek (S_{Mor5B}). Za tak późną datacją przemawia też mało czytelne pismo Morawskiego. Drukiem ukazała się w 1860 r.

To parafraza bajki Gottholda Ephraima LESSINGA (I 30: *Aesopus und der Esel*, s. 34 – *Ezop i osioł*, s. 61); zob. też niżej, obj. do I 108, I. Wacław Woźnowski (*Antologia*, s. 322 i 407) dopatruje się w niej aluzji do bajki *Gęś i osieł* (I 14) NIEMCEWICZA (*Bajki i powieści*, t. I, s. 67-68). Zob. też niżej, obj. do II 20 i III 6.

w. 1 z *Ursynem* – Julian Ursyn Niemcewicz (1757(58)-1841) był autorem m.in. bajek, publicystą, także posłem na Sejm Wielki i adiutantem Tadeusza Kościuszki; jest też bohaterem innej bajki Morawskiego: *Żaba i Osieł* (III 6).

w. 2 *rozsiemasz androny* – sens: zmyślasz, wygadujesz nonsensy; por. zwrot notowany od połowy XIX w.: „androny pleść (prawić, gadać, stroić

itp.)”; powstał on prawdopodobnie z kontaminacji tego i jeszcze starszego przysłowia: „Stroi baba firleje” (NKPP, „Androny” 1, 3).

Niektóre wersy są tłumaczeniem niemieckiego oryginału.

w. 4-5 *każ mi wyrzec w twej bajce jakieś górne zdanie, / coś bardzo rozumnego* – LESSING (w. 2-4): „lass mich etwas recht Vernünftiges und Sinnreiches sagen” (‘każ [pozwól] mi powiedzieć coś rozsądnego i sensownego’).

w. 8 *ty byłbyś może mędrce, lecz ja pewno osłem* – LESSING (w. 6-7): „Würde man nicht sprechen, du seiest der Sittenlehrer und ich der Esel?” (‘Czyż nie mówiono by, żeś ty moralistą [etykiem], a ja osłem?’).

CVII. Winogrono

Morawski napisał tę bajkę pod koniec 1846 r., przesłał ją bowiem Andrzejowi Edwardowi Koźmianowi w liście adresowanym z Luboni 23 XI 1846 r. (L_{PANI} II, k. 122r):

Co się tyczy Twoich dzieci, na dowód, że o nich pamiętam, posyłam Ci *Koniec bajek* przeze mnie skreślony.

Bohaterowie bajki noszą imiona dzieci Koźmiana: Marynia – późniejsza Maria Michałowska (1839-1903(5)) i Staś – Stanisław Koźmian (1836-1922), późniejszy reżyser, krytyk teatralny, polityk, historyk i publicysta.

Winogrono autor zaplanował jako utwór kończący zbiór bajek, czyli rodzaj epilogu (zob. metryczkę w „Aparacie krytycznym”). Razem z bajką *Okulary* (I 1) spina niczym klamra cały tom, tworząc zapewne przemyślaną ramę literacką, choć w autorskich spisach wymieniana jest ona osobno wraz ze *Wstępami do bajek* (II 1 i II 2).

w. 15 *ślinkę połyka* – sens: ma ogromną ochotę na (tu: winogrona); zwrot notowany od 2. połowy XVI w. (NKPP, „Ślina” 6a).

w. 32 *ten sam los wróżyć dla mojej gromadki* – bajkopisarz zapewne rozmyśla nad przyszłością swoich wnuków, Elżbiety i Henryka (zob. niżej, obj. do III 11, tyt.), oraz wspomnianych wyżej wnuków Kajetana Koźmiana: co ich czeka, jaki los zgotował im Bóg. Wszak w każdej rodzinie może się trafić „czarna owca”, i to właśnie przeciwko nim Morawski skieruje ostrze swej bajki. Często dzieci, z którymi rodzice wiążą wielkie nadzieje, z biegiem lat mają coraz mniejsze ambicje: zaczynają od wielkich i pięknych planów i dążeń, a ostatecznie poprzestają na tym, co małe i liche – jak bohaterka wiersza, Marynia, która najpierw wybierała tylko dorodne winogrona, a potem mniejsze, aż doszła do tych drobnych i najgorszych.

w. 34 *dałem im krzyżyk na drogę* – zwrot notowany od 1. połowy XIX w. (NKPP, „Krzyż” 2a); tu oznacza błogosławieństwo udzielone nie tylko przed wyruszeniem dzieci w drogę, ale też na całe ich przyszłe życie.

CVIII. Dopisek

Powstał w październiku 1857 r. Andrzej Edward KOŹMIAN (*Listy*, t. III, s. 102), który w tym czasie przebywał u Morawskiego w Luboni, w liście do rodziny datowanym 23 X pisał:

[...] pędzę generała do pracy i zmuszam do wydania bajek i II tomu poezji [tom I ukazał się w 1841 r. we Wrocławiu, nakładem autora; uwaga M.K.]; już wszystko przepisane i w tej chwili pisze autor przedmowę, w której broni dowcipnie bajki przeciw dzisiejszym krytykom polskim, wyłączającym ją z dziedziny poezji.

Morawski początkowo chciał więc umieścić swoje rozważania o bajce jako przedmowę i tak też nazywa je Stanisław Egbert Koźmian w liście z 18 VI 1860 r., a więc kiedy bajki były już w druku i trwała korekta. Jednak już w kolejnym liście z 5 VII 1860 r. Stanisław Egbert używa określenia „dopisek” (zob. L_{BJ}, k. 61r i 63r). Jest to odpowiedź bajkopisarza na krytykę, z jaką wobec bajki jako gatunku literackiego wystąpili romantycy (zob. też II 26, III 6, III 14 oraz obj. do nich, także „Wprowadzenie do lektury”, s. 18).

[1]

Thiers – Marie-Joseph-Louis-Adolphe Thiers (1797-1877), francuski polityk i historyk, z zawodu adwokat i dziennikarz; w latach 1871-1873 prezydent Francji, kilkakrotnie sprawował też funkcję ministra i premiera; był zwolennikiem monarchii konstytucyjnej, przeciwnikiem wojny z Prusami, krwawo stłumił Komunę Paryską; autor prac historycznych obejmujących okres rewolucji i cesarstwa. Kiedy Morawski tworzył *Dopisek*, był świeżo po lekturze 16. tomu *Historii Konsulatu i Cesarstwa* (*Histoire du Consulat et de l'Empire*, t. 16, Paris-Paulin 1857), o czym informował córkę w liście z 17 X 1857 r. (L_{BN}, k. 74r).

dowodzić istnienia własności – Thiers napisał rozprawę *De la propriété* (Paris 1848), wydaną po polsku dwukrotnie jako *Własność i jej nieprzyjaciele* (Leszno 1849) oraz *O własności* (cz. I i II, Warszawa 1849); por. też wyżej, obj. do I 17, motto.

w jakiej był cenie u Platona i Sokratesa – Morawski przywołuje tu zapewne Platoński termin, tzw. szlachetne zmyślenie (*γενναῖον ψεύδος* [*gennaion pseúdos*]), czyli fenicką bajkę o metalach w człowieku (PLAT.*Rep.* 414b-d), dyskusyjne pozostaje jednak, czy Platon ową bajkę chwali, z pewnością wskazuje na użyteczność bajek w formowaniu obywateli mających funkcjonować w obmyślonym przez niego porządku politycznym. Z kolei w *Prawach* (PLAT.*Leg.* 663e-664a) powiada, że do prawdy trudno przekonać większość, zatem prawodawca może użyć społecznie pożytecznych zmyśleń; a snucie opowieści i tworzenie mitów przeznaczają starcom jako niezdolnym już do wysiłku i nauki (tamże, 664d).

Sokrates (ok. 470-399), czekając w więzieniu na wykonanie wyroku śmierci, po oskarżeniu i skazaniu za niewyznawanie bogów i psucie młodzieży,

zaczął po raz pierwszy w życiu pisać, a były to m.in. wierszowane przeróbki bajek Ezopa (PLAT.*Phd.* 60c-d).

wiemy z Goethego, jakie miał znaczenie za Lessinga – być może chodzi tu autorowi o znaczenie bajki dla Goethego i wcześniej w czasach Lessinga, lub też odwołuje się m.in. do czterotomowej autobiografii Goethego (*Aus meinem Leben. Dichtung und Wahrheit – Z mojego życia. Zmyslenie i prawda*), wydanej w latach 1811-1833: niemiecki twórca przyznał bajce pierwsze miejsce wśród innych utworów poetyckich, zwłaszcza bajce czopowej, w której nawet Lessing próbował swych sił. Uważał, że te zaszczyty należą się jej za formę, pierwiastek cudowności, imitację natury i za to, że jednocześnie służy przekazywaniu wartości moralnych (GOETHE, *Aus meinem Leben*, t. II, ks. VII, s. 118; przykład: s. 296):

[...] diejenige, welche die Natur nachahmte, sodann wunderbar und zugleich auch von sittlichem Zweck und Nutzen sei, sollte für die erste und oberste gelten. Und nach vieler Überlegung ward endlich dieser große Vorrang, mit höchster Überzeugung, der Äsopischen Fabel zugeschrieben. [...] selbst Lessing darin zu arbeiten versuchte [...].

[...] ten [rodzaj poezji], który naśladuje naturę, ma w sobie pierwiastek cudowności, a jednocześnie służy celom moralnym i przynosi pożytek, winien więc zająć pierwsze miejsce i być uznany za najlepszy. Tak tedy po długich rozważaniach przyznano z głębokim przeświadczeniem zaszczytne pierwszeństwo bajce Ezopa [...] nawet Lessing próbował swych sił w tej dziedzinie [...].

(przekład A. Guttry)

Johann Wolfgang von Goethe (1749-1832), najwybitniejszy niemiecki poeta przelomu XVIII i XIX w., także dramaturg, prozaik, uczonec, polityk i autor bajek (np. *Reineke Fuchs – Lis przechera*, 1793, druk: 1794).

Gotthold Ephraim Lessing (1729-1781), niemiecki pisarz, estetyk, krytyk i teoretyk literatury doby Oświecenia, był także autorem bajek.

w „Starcu i trzech młodzieńcach” Lafontena – mowa o bajce LA FONTAINE'A (XI 8: *Le vieillard et les trois jeunes hommes – Starzec i trzech młodzieńców*, s. 333-334).

[2]

jak gdyby prawdę tak śmiało można głosić wszędzie, iżby nie potrzebowała stoniącej ją szaty – odwołanie do popularnej teorii genezy bajki, jako gatunku stworzonego przez niewolników, którzy bali się mówić prawdę o swym życiu, swych panach i ich niesprawiedliwości, by w ten zawołowany sposób móc bez strachu wyrażać własne myśli; por. FEDRUS (3, [*Prologus*] *Phaedrus ad Eutychem*, w. 33-36 – *Prolog*, s. 60; *Prolog*, s. 66).

że narody pozbawione bywają swych odwiecznych posiadłości – aluzja do ziem Rzeczypospolitej będącej pod zaborami.

[3]

zatargi klasycyzności z romantyzmem – mowa o dotyczącym poezji sporze zwolenników klasycyzmu (Jędrzej Śniadecki, Kajetan Koźmian, Ludwik

Osiński, Franciszek Salezy Dmochowski) i – z drugiej strony – pisarzy uznających wartość nowej poetyki (Kazimierz Brodziński) lub jej teoretyków i przedstawicieli (Adam Mickiewicz, Maurycy Mochnacki), który toczył się w latach 1818-1830. Najważniejsze głosy w tej dyskusji to: *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej* (1818 r.) Brodzińskiego oraz *O pismach klasycznych i romantycznych* (1819) Śniadeckiego (zob. też wyżej, przyp. 5, s. 272, oraz nieco niżej, obj. do I 108,6). Jako mediator głos zabrał również Morawski listami poetyckimi *Klasyki i romantycy polscy. W dwóch listach wierszem* (1825, druk: 1829), choć mniej więcej w tym samym czasie (1827) napisał też antyromantyczną czy raczej anti-Mickiewiczowską bajkę *Kogutek i Gąsienica* (I 38).

odrębność szkół rozmaitych jako to: kozackiej, litewskiej, kijowskiej – mowa o „szkolach poezji”, czyli nieformalnych grupach poetów i pisarzy romantycznych. Takiego pojęcia użył Aleksander Tyszyński (1811-1880), pisarz, krytyk literacki i filozof, w rozprawie o tychże szkolach wplecionej w powieść epistolarną *Amerykanka w Polsce* (1837). Największe znaczenie zyskała szkoła ukraińska i litewska, bowiem obie wpisały się do historii literatury polskiej. „Szkolę kozacką”, czyli ukraińską, tworzyli pisarze urodzeni na Ukrainie (tj. w granicach krainy historycznej przedrozbiorowej Polski) i/lub związani z nią biografią oraz twórczością: Antoni Malczewski (1793-1826; powieść poetycka *Maria*, wyd. 1825), Tymon Zaborowski (1799-1828; wiersze i dramaty), Seweryn Goszczyński (1801-1876; powieść poetycka *Zamek kaniowski*, wyd. 1828), Maurycy Gosławski (1802-1834; poemat opisowy *Podole*, wyd. 1828), Józef Bohdan Zaleski (1802-1886; poezja), Michał Grabowski (1804-1863; powieści historyczne), Michał Czajkowski (1804-1886; powieści historyczne), Tomasz August Olizarowski (1811-1879; dramaty), a nawet Juliusz Słowacki (1809-1849; powieść poetycka *Żmija*, wyd. 1832, poemat dygresyjny *Beniowski*, wyd. 1841, oraz dramaty: *Mazepa*, wyd. 1840, *Książdz Marek*, wyd. 1843, *Sen srebrny Salomei*, wyd. 1844). Sięgali oni do ukraińskiego folkloru i przeszłości historycznej, byli zafascynowani tamtejszym krajobrazem. Z kolei do szkoły litewskiej Tyszyński zalicza: Adama Mickiewicza (1798-1855), Stefana Witwickiego (1801-1847), Antoniego Edwarda Odyńca (1804-1885) i Aleksandra Chodźkę (1804-1891); zob. TYSZYŃSKI, *Amerykanka*, list XXII, s. 23-108).

jak drugi Łokietek – naprawi błąd Krzywoustego – porównanie złączenia twórców literatury polskiej do zjednoczenia ziem polskich przez Władysława Łokietka po rozbiu dzielnicowym, do jakiego doszło za Bolesława Krzywoustego (1138 r.).

[4]

w ogólności wzięta – sens: mówiąc ogólnie.

Są do czasu tylko przywiązane – chodzi o bajki polityczne.

Krasicki w wierszu „Do dzieci” – mowa o utworze KRASICKIEGO (*Bajki*, Bp, s. 3) rozpoczynającym jego *Bajki i przypowieści*.

[5]

pokrewne z nim parable o ziarnkach rozsianych, o znalezionej perle, o zgubionej owieczce – mowa o przypowieściach biblijnych; kolejno: *Przypowieść o siewcy* Mt 13,1-9; *Przypowieść o skarbie i perle* Mt 13,44-46; *Zaginiona owca* Łk 15,1-7).

mieszano „sacra profanis” – (łac.) mieszano to, co święte, ze świeckim.

nie chcę tak występłą płochością pióra mego kazić – sens: nie chcę pisać w sposób prosty, błaży i pusty o sprawach wielkich i świętych; dosłownie: nie chcę brudzić sobie pióra karygodnym lekceważeniem tematu.

bajki o dwóch czyżykach – aluzja do bajki *Ptaszki w klatce* KRASICKIEGO (*Bajki*, Bp I 21, s. 14).

Krasicki, Trembecki, Naruszewicz, Niemcewicz, Książnin, Karpiński – oświeceniowi twórcy doby stanisławowskiej, autorzy m.in. bajek: Ignacy Krasicki (1735-1801), Stanisław Trembecki (1737-1812), Adam Naruszewicz (1733-1796), Julian Ursyn Niemcewicz (1757/58-1841), Franciszek Dionizy Książnin (1750-1807), Franciszek Karpiński (1741-1825).

Mickiewicz – Adam Mickiewicz jako poeta romantyczny również ma w swoim dorobku literackim kilka bajek, m.in. najbardziej znaną *Przyjaciele*, a także *Żaby i ich króle*, *Lis i kozieł*.

gdy nas wszelkiego życia pozbawiono – ponowna aluzja do rozbiorów.

aby w nich przynajmniej wzbudzić udział jaki – sens: aby zachęcić przynajmniej je (przedmioty martwe i zwierzęta z bajek) do działania i życia.

[6]

Była pora, gdzie równie sielanki potępiano – kolejna aluzja do sporu klasyków z romantykami, który rozpoczął się od wspomnianej wyżej rozprawy Kazimierza Brodzińskiego z 1818 r., dotyczącej m.in. właśnie sielanki jako gatunku odpowiadającego polskiemu duchowi. Propozycji modelu literatury narodowej według Brodzińskiego sprzeciwili się zarówno klasycy (Jędrzej Śniadecki, zob. wyżej), jak i romantycy (Maurycy Mochnacki – *O duchu i źródłach poezji w Polsce*, 1825). Również MICKIEWICZ (*Dziady. Część III*, Scena VII: *Salon warszawski*, w. 208, s. 208) w sposób ironiczny nawiązał do rozprawy Brodzińskiego w *Dziadach*, gdzie Literat stwierdza: „Sławianie, my lubim sielanki”.

Brodziński napisał swego „Wiesława” – mowa o utworze *Wiesław. Sielanka krakowska* (1820) Kazimierza Brodzińskiego.

II. BAJKI NIEOBJĘTE PIERWSZĄ EDYCJĄ I ZAMIESZCZONE W WYDANIU STANISŁAWA TARNOWSKIEGO (1882 r.)

I. Wstęp do bajek [Gdzie możny pieniądz napusza się dumnie...]

Bajka powstała w I. połowie 1851 r. W liście (b.m. i r. [VII 1851 r.]) do Andrzeja Edwarda Koźmiana Morawski pisał (L_{PANI} II, k. 172r; SIEMIENSKI, *Dziela*, s. 166):

Przybyło mi nieco bajek: *Wstęp* [II 1 i 2; uwagi M.K.], *Pan Marcin* [I 32], *Zwada* [I 100], *Oś* [I 35], *Kundel* [I 17], *Stary Kalendarz* [I 36: *Stary i nowy Kalendarz*], *Rzeźbiarz* [I 90], *Latarnia magiczna* [I 91]... Nie wydam ich, póki nie znajdę na nie kupca. W Lesznie bym drukować mógł i dojrzeć korekty.

Wymienił zatem ten tytuł obok bajek, których datację znamy (zob. wyżej, obj. do I 17, I 32, I 36), choć nie mamy pewności, że poeta nie ma na myśli drugiego *Wstępu* (II 2). *Wstęp do bajek* miał zapewne otwierać tom, jako że w niektórych spisach (S_{Mor2B} i S_{Mor5A}) podaje go razem z utworem zamykającym tom (I 107), nie wiadomo jednak, dlaczego ostatecznie zrezygnował z takiej kompozycji.

Wiersz zawiera czytelną aluzję do ówczesnej sytuacji Polski, a także uwrażliwia czytelnika na wszelkie inne aluzyjne odniesienia, jakie można odczytać w bajkach.

w. 7 *prawdę trzeba obwijać w bawelnę* – sens: trzeba mówić nie wprost, aluzjami; zwrot notowany od 2. połowy XVII w.: „Prawdę owijać w bawelnę” (NKPP, „Prawda” 114b); zob. też wyżej, obj. do I 108,2.

II. Wstęp do bajek [Suchy morał zwykle nudzi...]

Być może i tę bajkę-wstęp Morawski napisał w I. połowie 1851 r. (zob. wyżej, obj. do II 1).

III. [Zebrał był Henryś młodych zwierząt kilka...]

Bajka została ułożona prawdopodobnie ok. 1857 r. lub później, o czym świadczy niezbyt czytelne pismo autografu, ponadto poeta zapisał ją obok bajki *Świnia i chmura* (I 48), która powstała na pewno na początku 1857 r. Bajkopisarz już jej potem nie przepisywał i nie poprawiał.

w. 1 *Henryś* – zob. niżej, obj. do III 11, tyt.

w. 20 *czart skusił* – wariant powiedzenia: „Diabeł (lichy) mnie kusi” notowanego od połowy XIX w. (NKPP, „Diabeł” 31).

w. 22 *dwie kopy* – tj. 120; dawna jednostka miary w Polsce w XVII-XIX w.

w. 26-27 *Cielę tylko nie zdziczało, / bo jak zawsze głupim było* – nawiązanie do znanego porównania „Głupi jak cielę”, notowanego od końca XVII w. (NKPP, „Głupi” 41).

w. 34 *i zacząć moje bajeczki* – takie zakończenie pozwala przypuszczać, że również ta bajka była pomyślana jako wstęp do zbioru lub przynajmniej jako utwór, który w tomiku powinien znaleźć się na początku.

IV. Motyl i Osa

Bajka powstała najpóźniej w 1814 r., bowiem na *verso* karty z kopią utworu (zob. metryczkę w „Aparacie krytycznym”) widnieje właśnie ta data. Jest to jedna z nielicznych bajek Morawskiego opatrzonych datą (por. I 80 oraz III 1) i dzięki temu można pokusić się o stwierdzenie, że jest bajką najstarszą

(obok bajek: I 2, I 3, I 11), choć niekoniecznie data 1814 oznacza rok powstania utworu. W 1818 r. ukazała się drukiem w czasopiśmie.

V. Róża i Pszczoła

Bajka z pierwszego okresu twórczości poety. Ukazała się w czasopiśmie w 1827 r., ale powstała prawdopodobnie wcześniej, ponieważ jeden z jej autografów znajduje się w kajecie, na którego karcie ochronnej widnieje data: „2 kwietnia 1817”. Nie była poprawiana przez autora i tylko raz w niezminionej wersji została przepisana.

To bajka sentymentalna (por. I 41, I 104), przypominająca wpis do sztambucha, stąd podtytuł (*W albumie / Z imiennika*), albo – jak zauważa Stanisław Egbert Koźmian („Kur.Pozn.” 9(14 III 1880), 61, s. 3; *Poczet*, s. 394) – madrygał, gatunek poezji lirycznej ukształtowany we Włoszech w XIV w.

w. 14 *z kwiatka na kwiatek* – również znaczenie przenośne oznaczające niestałość i niedojrzałość w uczuciach; wyrażenie przysłowiowe notowane od 2. połowy XIX w. (NKPP, „Motyl” 3).

w. 21 *Flory* – italskiej bogini kwitnących roślin; w poezji i malarstwie uosobienia roślinności, zwłaszcza wiosennej.

VI. Małpa [Raz stara Małpa, co już ledwo laźła...]

Autograf bajki może pochodzić z pierwszego okresu twórczości poety.

Stanisław Egbert Koźmian w uwadze na kopii sporządzonej własnoręcznie wskazuje na podobieństwo bajki z utworem Józefa Dionizego Minasowicza (1792-1849), poety, tłumacza i prawnika: „Myśl tę samą oddał daleko zgrabniej Minasowicz w bajce: «Stara małpa dla uciechy...» [tu tekst bajki Józefa Dionizego Minasowicza; uwaga M.K.]” (zob. O_{Koź}, k. 16v). Rzeczywiście MINASOWICZ (t. I, nr 3, s. 223) jest autorem podobnej bajki pt. *Małpa-zrzęda*. Jako bajkę Minasowicza (pt. *Małpa*) zamieścił ją w 1829 r. Franciszek Salezy DMOCHOWSKI (*Podarunek*, s. 66-67), pod takim samym tytułem odnajdujemy ją też wcześniej w „Pamiętniku Warszawskim” (5(VII 1816 r.), s. 341), sygnowaną inicjałami: „J.D.M.”

w. 5 *że mu nie zdola* – sens: że mu nie podola, tj. że sobie z nim nie poradzi, czyli go nie rozłupie.

VII. Jaś i Chrabąszcz

Bajka ta nie zawiera żadnych odniesień pozwalających na jej datowanie, choćby przybliżone, pozostaje zatem jedynie hipotetyczne stwierdzenie, że powstała w czasach przedlubońskich, ponieważ Morawski pierwszą jej wersję zapisał w kajecie wraz z innymi bajkami pochodzącymi z tego okresu.

w. 7 *mały Neronie* – tj. dręczycielu, oprawco. Neron, wedle historyków (Tacyt) i biografistów (Swetoniusz) reprezentujących republikańskie przekonania, był despotycznym, okrutnym władcą, prześladowcą chrześcijan,

których oskarżył o podpalenie Rzymu w 64 r., a następnie wydał na śmierć na arenie lub na ukrzyżowanie i spalenie.

VIII. Nożyczki

Pierwowzorami bohaterki bajki mogą być wnuczki poety: Natalia (1846-1918) i Róża (1847-1879), dzieci córki Marii (zob. wyżej, obj. do I 25), a wówczas należałoby przyjąć, że bajka powstała po roku 1847 (data urodzenia młodszej wnuczki). Poeta dopisał ją na jednej z ostatnich stron kajetu, po pierwotnym tekście dodatkowej (bo bez numeracji i wydaje się spoza czterech ksiąg) bajki *Oś* (I 35), którą możemy datować na I. połowę 1851 r. lub 1849/1850.

IX. Wąż i Osa [a]

Edytorka przypuszcza, że bajka ta została napisana ok. 1850 r., bowiem Morawski zapisał w zeszytach kilka jej wersji w sąsiedztwie bajek, które zdecydowanie możemy datować na ten właśnie rok (I 20 i I 68 – zob. obj. do nich). Istnieje też inna redakcja tej bajki (III 7).

Motyw znany m.in. z bajek EZOPA (236: σφῆξ καὶ ὄφις [*sféks kai ófis*] – *Osa i żmija*, s. 91) oraz LA FONTAINE’A (VII 17: *La tête et la queue du serpent* – *Głowa i ogon żmii*, s. 212-213).

Dynamizm oraz efekt gwałtowności i zaskoczenia bajkopisarz zyskuje tu, m.in. stosując krótkie wersy: 6- i 8-zgłoskowe oraz poprzez nagromadzenie czasowników, podobnie jak w bajce *Pies i pszczoły* (I 6).

X. Oset

Bajka z okresu lubońskiego, być może z ok. 1850 r. Jej autograf znajduje się na *verso* karty z bajką *Matka* (I 20), którą zamieścił „Czas” z 13 V 1850 r.

XI. Góra i Poeta

Jest to późniejsza wersja bajki *Góra rodząca* (I 97; zob. obj.), do której Morawski wrócił po latach; być może to o niej wspomina w liście do Kajetana Koźmiana datowanym z Luboni 9 III 1851 r. (L_{PANI} II, k. 75v):

Chciałem Ci przesłać kilka bajek, zwłaszcza jedną naśladowaną, wymierzoną przeciw innym autorom, ale już miejsca nie ma.

w. 12 *dzieło homerowe* – tj. dzieło wielkie, porównywalne z epejami Homera, epickie dzieło na miarę *Iliady* i *Odysei*.

XII. Kruczek i Wróblica

Bajka powstała najpóźniej I III 1853 r. (zob. wyżej, obj. do I 25). O jej genezie tak pisał Stanisław Egbert Koźmian (*Jeneral F. Morawski*, „Przegl. Pozn.” 38(1865), s. 283-284):

Córka jenerała – Maria, hr. Jezierska, odziedziczyła po ojcu wielki pociąg do poezji. Wiele też zgrabnych pisała wierszy. Komedyjki jej są pełne dowcipu. Gdy Deotyma⁸ poruszyła całą Polskę swą uroczą pieśnią⁹, Jezierska, pisząc do ojca o doznanych stąd wrazeniach, dodała, że już teraz nie odważy się ani na wiersz jeden, bo gdy słowik zaśpiewa, wróbel umilknąć musi. Na to jenerał taką przesłał jej bajeczkę, aby wiedziała, jak ma odpowiedzieć tym, którzy by jej całkiem zamilknąć radzili.

Morawski posłał córce bajkę w liście wysłanym z Luboni 1 III 1853 r. (L_{BN}, k. 51v-52r; O_{PAN}, k. 146r – odpis ręką M. Jezierskiej?):

[...] donoszę ci, że nam, nie wiem z Krakowa czy Lwowa, przysłano wierszyk pewnej jejmości o wróbelku. Ładne to i bardzo pokorne. Nie mogąc śpiewać jak Deotyma, chcą, żeby milczała. Można by myśl tę na bajeczkę przerobić. Nie wiem, czy mi się uda, ale spróbujmy, wszak to tylko dla Ciebie. [...]

Morał więc taki, że różne są dary: jedne wielkie, drugie mniejsze, i że każdego, jako Bożego daru, używać można. Oto tylko idzie, aby poznać, do jakiej sfery się należy. Jeśli się dowiesz kiedy o tej pani, co „Wróbelka” napisała, nie pokazuj jej tej bajeczki, bo by mogła słusznie się pogniewać, że jej myśl zepsulem.

W liście Morawskiego do Andrzeja Edwarda Koźmiana (Lubonia, 11 III 1853 r.), w którym generał zamieszcza nieco odmienną wersję bajki, czytamy (L_{PAN3}, k. 9r):

Wystaw sobie, że nie mąż, a ktoś inny broni mojej Maryni pisać wierszy, bo nie tak pisze jak Deotyma, jak gdyby inne drzewa rodzić nie powinny, kiedy nie są brzoskwińiami. Posłałem więc jej wierszyk ją broniący [...].

Z kolei w zachowanym fragmencie listu poety do córki (b.m. i r.) odnajdujemy jeszcze inny wariant, prawdopodobnie najwcześniejszy, Morawski wspomina też o wierszu córki, który – jak się okazuje – stał się inspiracją dla bajkopisarza (A_{BJ7}, k. 19r):

List cioci¹⁰ odebrała Zosia¹¹, a z nim wiersz Deotymy i Twój. Za ten ostatni bardzośmy wdzięczni. Ucieszył mię i dowcipem, i pokorą. Można by z tej treści coś na kształt bajeczki zrobić [...].

Ten wiersz Marii Jezierskiej to – jak przypuszcza edytorka – utwór o słowiku i wróbelku, którego rękopis (autograf Jezierskiej?) przechowywany jest w Bibliotece Narodowej (sygn. 2930, k. 31r):

⁸ Jadwiga Łuszczewska (1834-1908), poetka i powieściopisarka.

⁹ Chodzi zapewne o cykl epicki *Polska w pieśniach*, zapoczątkowany *Lechem*, ale to było później, w 1859 r., a mniej więcej dopiero w tym czasie (1852 r.) Deotyma rozpoczęła swoje improwizacje.

¹⁰ Kamili Wierzchowskiej.

¹¹ Zofia z Taczanowskich Morawska (1828-1855), synowa poety, żona Tadeusza.

W dniu wiosennym, jasnym w maju,
 nad rzeczką w zielonym gaju,
 stojąc sobie na krzewinie Słowiczek młody,
 patrząc w niebo błękitne, w kryształowe wody,
 wonią róż i czeremchy słodko upojony,
 może wreszcie i pierwszą miłością natchniony,
 śpiewał uroczo, raz słodko, to znowu z zapalem,
 to z rzewną tęsknotą, to z miłośnym szałem;
 śpiew jego dzwonił w uroczystej ciszy.
 Wtem szary Wróbel treny te usłyszy:
 zaczął się w krzaczku trzepotać
 i po swojemu świergotać –

śmiałość tę Ciocia przypisze głupocie,
 ja zaś prawdziwej Wróbelka prostocie.

Być może zatem – jak wskazuje aluzja autorki w zakończeniu wiersza – osobą „zabraniającą” Marii pisania wierszy była siostra matki, ciotka Kamila Wierzychowska (zob. niżej, obj. do II 13), która zamieszkała z Jezierskimi w Mińsku Mazowieckim, by pomagać siostrzenicy w wychowywaniu córek. Otrzymałszy bajkę *Kruczek i Wróbelka*, Maria odpisała ojcu z Mińska 14 III 1853 r. (L_{Körn} I, k. 115r; Hłyń, *Z korespondencji*, s. 201-202):

Wróciwszy z Konstantynowa zastałam list Taty z bajką o wróbelku. Oj, teraz się przekonałam, że tylko słowikom śpiewać trzeba, wróblowi wolno świergotać, ale świerszcz taki jak ja najlepiej by zrobił, żeby cicho siedział. Cóż to za śliczna bajeczka, ciągle i ciągle ją sobie odczytuję i coraz ładniejszą mi się wydaje.

XIII. [Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...]

Bajka powstała najpóźniej w 1856 r. (publikacja w czasopiśmie) i zapewne po 1828 lub 1830 r. Jest wymierzona w Wincentego Krasińskiego (por. Hertz, *Zbiór poetów*, s. 552). Stanisław Egbert Koźmian („Kur.Pozn.” 9(2 V 1880), 101, s. 3; *Poczet*, s. 401) twierdził, że Morawski napisał ją –

[...] na słynnego literata, płaskiego zwolennika moskiewskich rządów i pochlebę [Iwana] Paskiewicza¹².

Wincenty Krasiński (1782-1858), hrabia, generał napoleoński, ojciec poety Zygmunta Krasińskiego, krytykowany za antypolską postawę w powstaniu listopadowym i po jego upadku, pełnił wysokie urzędy w administracji Królestwa Polskiego. W 1828 r. w czasie sądu sejmowego jako jedyny głosował za ukaraniem członków Towarzystwa Patriotycznego podejrzanych o zdradę stanu. Lubił otaczać się ludźmi nauki, kultury i sztuki, na

¹² Rosyjskiego namiestnika Królestwa Polskiego.

jego salonach częstymi gośćmi bywali literaci, m.in. Franciszek Morawski. Obaj generalowie często pisywali do siebie listy, a bajkopisarz napisał nawet list wierszowany przeplatany prozą, czyli menippejski: *O czapce. List F.M. do Wincentego hrabi Krasieńskiego, pisany dnia 20 października 1814* („Tyg.Pol.” 1(1818), 8, s. 180-183); poświęcił mu też inne utwory (zob. Sudolski, *Wincenty Krasieński*, s. 337-338, 342-381, oraz wyżej, obj. do I 10). Według Adama Bara w Bibliotece Krasieńskich (sygn. 4456) w sztambuchu zatytułowanym *Zbiór rymów narodowych*, zawierającym własnoręcznie wpisane utwory wybitnych ówczesnych autorów, był też *List pułkownika Morawskiego do Winc. Krasieńskiego* wraz z bajkami i *Wierszem o przyjaźni* (sztambuch prawdopodobnie spłonął w 1944 r.), a Bar odwołuje się do stanu sprzed wojny (Bar, *Klasyk*, s. 102). Ponadto hrabia zadedykował Morawskiemu, wówczas pułkownikowi, swą publikację *Rzut oka na wieszczów Prowancji zwanych trubadurami* (Warszawa 1818). Stosunki uległy znacznemu ochłodzeniu po 1828 r., a zwłaszcza po zesłaniu Morawskiego do Wołody w 1831 r. za udział w powstaniu listopadowym. Poeta, przede wszystkim ze względu na dzieci, którymi od roku 1826, po śmierci żony Anieli, opiekowała się szwagierka Kamila Wierchowska, poprosił swego dawnego przyjaciela o pomoc, czym wielu do siebie zraził. Morawski wrócił z zesłania w połowie 1833 r.

XIV. [Cichy Dąb w lesie z ciepłej wiosny przyjściem...]

Bajka została napisana prawdopodobnie ok. 1857 r., o czym świadczy mało czytelne pismo autografu.

Przypomina bajkę Iwana KRYŁOWA z 1811 r. (IV 2: *Листы и корни* [*Listy i korni*] – *Liście i korzenie*, s. 102-103). Włodzimierz Nakonieczny wskazuje na wyraźne ślady utworów rosyjskiego bajkopisarza w kilku bajkach Morawskiego: *Małpa* (I 20), *Surdut* (I 63), *Liście i Korzenie* (II 14 – taki tytuł w edycji Stanisława Tarnowskiego), *Staś i cień jego* (II 22) (Nakonieczny, *passim*). Można się zastanawiać, czy owe bajki są przeróbkami utworów Kryłowa czy też samodzielnymi opracowaniami wątków zapożyczonych ze źródła znanego obu bajkopisarzom. *Liście i korzenie* to oryginalny utwór Kryłowa, który układał swoje bajki w latach 1811-1815, a zatem to Morawski jest naśladowcą rosyjskiego poety. Zob. też wyżej, obj. do I 20 i I 34.

XV. Dukat [a]

Bajka napisana przez Morawskiego zapewne w ostatnich latach życia, znana także w innej wersji (zob. III 10).

w. 4 *czapkę wolności* – mowa o czapce frygijskiej (nazwa od Frygii, krainy w Azji Mniejszej), mającej kształt stożka, z opadającym do przodu szpicem. W Rzymie dostawał ją niewolnik na znak wyzwolenia, była i jest umieszczana na monetach oraz banknotach wielu państw jako symbol wolności.

XVI. Dziś i Jutro

Bajka powstała najwcześniej na początku 1857 r., została bowiem zapisana w zeszycie zaraz po bajce *Szyna Żelaza* (I 61) pochodzącej z tego właśnie okresu (zob. wyżej, obj. do I 48).

XVII. Frania

Morawski napisał tę bajkę w czasach lubońskich, prawdopodobnie przed 1857 r., ponieważ pismo autografu jest jeszcze czytelne.

w. 8 w *bliskości olszynki* – tj. koło lasku olchowego lub zarośli.

XVIII. Nos i oczy

Edytorka przypuszcza, iż bajkę tę Morawski napisał w latach ok. 1850-1857, zapisano ją bowiem w sąsiedztwie bajek ułożonych w tym właśnie czasie.

XIX. Orzechy

Bajka z pewnością powstała w okresie lubońskim, choć trudno określić dokładną datę, być może ok. 1857 r., jako że pismo autografu jest jeszcze czytelne.

w. 11 *znajdując je smacznymi* – sens: przekonując się, że są smaczne.

XX. Osieł i Jeleń

Bajka powstała najpóźniej w połowie 1857 r., kiedy to przepisał ją luboński nauczyciel, choć zakończenie (w. 15-18) dodał później sam Morawski. Być może jest to jedna z tych bajek (II 22, II 23, II 24), które Andrzej Edward Koźmian nazwał „wydziedziczonymi” przez Morawskiego (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 14), jako że nie znalazła się w edycji z 1860 r., choć sporządzono jej odpis do druku.

Utwór przywodzi na myśl bajkę *Cieleńca* Franciszka Salezego DMOCHOWSKIEGO (*Pisma wierszem*, s. 150-151; Woźnowski, *Antologia*, s. 394).

Osieł pojawia się w utworach Morawskiego (zwłaszcza w tych pisanych po 1857 r.) z kilku powodów, jak o tym pisał żartobliwie w liście do córki (Lubonia, 24 III 1857 r.; L_{BN}, k. 65v):

Radość dla dzieci i ogrodnika, bo Tadzio [syn Morawskiego; uwaga M.K.] posłał kupić dwa osły, aby było czym wozic wodę do ogrodu; zdadzą się przy tym do wszystkiego, nawet do obserwacji dla lubońskiego bajkopisa.

10 lat po ukazaniu się tomu z bajkami w „Czasie” (23(9 III 1870), 55, s. 2) zamieszczono bajkę *Dwaj Gramatykarze i Osieł*, podpisaną inicjałami: „ly.” Tekst poprzedzała informacja: „Według konceptu jener. Fr. Morawskiego”. Przedrukowano ją dzień później w krakowskim „Kraju” ((10 III 1870), 56, s. 2).

XXI. Piłka

Bajka nie ma żadnych odniesień pozwalających na choćby przybliżone datowanie, pozostaje jedynie hipotetyczne stwierdzenie, że powstała w czasach lubońskich, jej autografy bowiem znajdują się wśród autografów z późniejszymi bajkami.

XXII. Staś i cień jego

Bajkę tę napisał Morawski w czasach lubońskich, najpóźniej w połowie 1857 r., gdyż przepisał ją wtedy do wydania miejscowy nauczyciel.

Zawiera wyraźne wątki z bajki KRYŁOWA z 1813 lub 1814 r. (V 12: *Тень и человек* [*Teń i čelovek*] – *Cień i człowiek*, s. 139); zob. obj. do I 20 i II 14. Nie jest to także oryginalny pomysł Kryłowa, który zaczerpnął temat z bajki innego rosyjskiego poety, Iwana CHEMNICERA (1745-1784) (89: *Дурак и тень* [*Durak i teń*], s. 168 – ‘Głupiec i cień’). Kryłow historię z cieniem opowiedział w siedmiu wersach, Morawski potrzebował czternastu. Być może jest to jedna z bajek „wydziedziczonych” przez autora (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 14, oraz wyżej, obj. do II 20).

Dwa wersy Morawskiego szczególnie przypominają oryginał:

w. 13 *I tak cały dzień przetrwoni* – KRYŁOW (w. 11): „и время губит” [*i vremâ gubit*] (‘i czas traci’; dosłownie: ‘gubi’).

w. 16 *lub ściga marę, lub przed nią ucieka* – KRYŁOW (w. 12-13): „Стараяся настичь её из силы всей; / Другой как кажется, бежит совсем от ней” [*Staraśaś nastič' eë iz sily vsej; / drugoj, kak każeťsâ, bežit sovsem ot nej*] (‘z całej siły starając się ją dogonić; inny, jak się zdaje, całkiem od niej ucieka’).

w. 14 *ni uciecze, ni też zgoni* – sens: ani nie ucieknie, ani nie dogoni.

XXIII. Tłumok

Bajka z okresu lubońskiego, napisana najpóźniej w połowie 1857 r., kiedy to przepisał ją miejscowy nauczyciel. Być może jest to jedna z bajek „wydziedziczonych” przez autora (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 14, oraz wyżej, obj. do II 20).

XXIV. Żółw i Motyl

Bajka powstała w czasach lubońskich, w latach ok. 1850-1857, bowiem jej tekst został zapisany w kajecie, który był zapelniany prawdopodobnie w tym okresie; najpóźniej powstała w połowie 1857 r., kiedy to przepisał ją miejscowy nauczyciel. Być może to jedna z bajek „wydziedziczonych” (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 14, oraz wyżej, obj. do II 20), a mimo to uznana przez syna Tadeusza i Andrzeja Edwarda Koźmiana za godną skopiowania.

Przywodzi na myśl bajkę Ignacego KRASICKIEGO *Żółw i mysz* (*Bajki*, Bp IV 4, s. 44).

XXV. Na bajkę

Z pewnością jeden z ostatnich utworów Morawskiego (obok II 26, III 11 i III 12), pochodzący prawdopodobnie z ok. 1857 r., już potem nieprzepisywany i niepoprawiany przez autora. Stanisław Tarnowski i Stanisław Egbert Koźmian zakwalifikowali ten wiersz oraz *Chwałę bajek* (II 26) jako przynależne do gatunku, jednak przypominają one raczej fraszki albo – jak określał tego rodzaju własne drobne utwory refleksyjne sam Morawski – ksenia (por. niżej, obj. do III 11). Autografy II 25 i II 26 znajdują się w kajecie zawierającym nie tylko bajki, edytorka zdecydowała się jednak umieścić je w niniejszym wydaniu ze względu na ich autotematyczność.

XXVI. Chwała bajek

Utwór jest pochwałą bajki i głosem w obronie gatunku (por. I 108, III 6, III 14). Zob. także wyżej, obj. do II 25.

III. BAJKI O WĄTPLIWEJ PRZYNALEŻNOŚCI GATUNKOWEJ LUB DOTĄD NIEDRUKOWANE (BĄDŹ DRUKOWANE W INNEJ WERSJI)

I. Mucha

To jedyna bajka, przy której Morawski podał i datę, i miejsce jej powstania, oraz jedna z trzech, których przekazy opatrzone są datą (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 14, oraz obj. do I 80 i II 4).

Mucha snująca refleksje jest też bohaterką bajki I 92. Są to rozważania o tworzeniu i sztuce.

Nad tytułem: *w Werbczu* – Werbcze (Małe i Wielkie) to sąsiednie miejscowości na Polesiu Wołyńskim, koło Stepania (dziś: Ukraina), należące do dóbr stepańskich hrabiów Worcellów, z którymi spokrewniona była po kądzieli żona Morawskiego, Aniela z Wierzchowskich (1801-1826): jej dziadkiem był hrabia Stanisław Worcell (zm. w 1778 r.), kasztelan halicki. Być może generał odwiedził w Werbczu rodzinę swojej przyszłej żony, którą poślubił w 1820 r., a poznał kilka lat wcześniej u Czartoryskich w Puławach.

w. 25 *Nic nie jest więcej* – sens: nie jest niczym więcej.

w. 29 *lada jakie* – tj. słabe, byle jakie.

w. 30-35 – Pająk uświadamia Musze, że w tworzeniu ma swój udział sztuka, ponieważ doprawdy śmieszne byłoby, gdyby jego praca, tj. sieć pajęcza, próbując dociec, kim jest jej twórca, utrzymywałyby, że powstała sama z siebie, a nie, że jest dziełem Pajaka i rodzajem sztuki.

w. 33 *dojść się silita* – sens: starała się zrozumieć, próbowała pojąć.

w. 38 *chcesz być oświecony* – sens: chcesz dojść do zrozumienia i poznania.

w. 40-41 *przybyły / wiele kamyków* – sens: przybyło wiele kamyków; forma l.mn. czasownika wynika z użycia zaimka/liczebnika *wiele*.

w. 46 *Możeż być* – sens: czy może być.

II. Dąb i krzewiny

Bajka jest przydługa i niedopracowana (por. także III 1-5 i IV 1). Powstała prawdopodobnie we wcześniejszym okresie, przedlubońskim, kiedy Morawski jeszcze nie troszczył się o „płody swej muzy” i nie miał doświadczenia w bajkopisarskiej profesji. Być może z niej zrodziły się potem inne bajki o dębie (I 62 i I 87).

w. 22 *zaletę kładłbym z siły najpiękniejszą* – sens: do [swych] największych ozdób zaliczałbym siłę / [swojej] siłę przypisywałbym poważanie [innych].

w. 38 *osiędzie wznikła zapalczywość zwierzy* – sens: zrodzi się wzbudzony gniew (wybuchowość) właściwy zwierzętom, tj. uwolni się, da o sobie znać zwierzęcy gniew.

w. 47 *nic nie ma stałego* – parafraza przysłowia: „Nic wiecznego na świecie”, notowanego od 2. połowy XVI w. (NKPP, „Świat” 46); por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 9, w. 13; KRASICKI, *Bajki*, Bn II 1: *Gołębie*, w. 9: „Nie masz w świecie rzeczy stałej”, s. 79.

w. 55 *w krótkim czasie kresie* – niedługo, po niedługim czasie.

w. 58 *czterdziestolokciowej miary* – tj. mierzące 40 łokci, czyli ok. 2,40 m.

w. 72 *dla zrobienia z nich sprawiedliwości* – sens: żeby uznano słuszość jego praw.

w. 80 *po sobie* – po swojej stronie, za sobą.

w. 84 *Jak bądź* – sens: jakkolwiek by było, jakkolwiek jest.

III. Osieł i Pies

Bajka ta nie ma żadnych odniesień pozwalających na – choćby przybliżone – datowanie, pozostaje jedynie przypuszczenie, że powstała w czasach przedlubońskich; zob. wyżej, obj. do III 2.

w. 13 *Pies ledwie nie pękł ze śmiechu osłego* – sens: Pies śmieje się z Osła, który w słowach Psa (w. 5-7) nie wyczuł ironii i też zaczął się śmiać.

w. 14-16 *Ostów by się na świecie dosyć nadybało, / a co psów takich to mało – / inaczej ostów by się umniejszało* – sens: osłów (tj. ludzi głupich, próżnych i gardzących innymi) jest na świecie dużo, a takich psów (tj. mądrych ludzi) mało, ponieważ gdyby było inaczej (wielu mądrych, mało głupich), to liczba osłów by malała.

IV. Lampart i małpy

Bajka powstała prawdopodobnie we wcześniejszym, przedlubońskim okresie twórczości poety; zob. wyżej, obj. do III 2. Por. też bajkę NIEMCEWICZA (*Bajki i powieści*, t. II, VII 4: *Małpa i lampart*, s. 156-157).

w. 1 *grały w zgadnionego* – tj. zabawę polegającą na odgadywaniu czegoś, tu: kto uderzył małpę w łapę.

w. 6 *dał kulaka* – sens: uderzył pięścią.

w. 10 *upiekła potężnego raka* – sens: bardzo się zacerwieniła, splonęła rumieńcem; zwrot notowany od I. połowy XVII w.: „Piec raki” (NKPP, „Rak” 13a).

w. 12 *jaka taka* – tu: któraś.

w. 29 *waszaż to księcia mość* – wasza książęca mość; staropolski grzecznościowy zwrot tytułarny.

w. 35-38 – być może owym „pewnym Sarmatą” był generał hrabia Wincenty Krasieński (por. wyżej, obj. do II 13), a „pewnym księciem” książe Konstanty.

Konstanty Pawłowicz Romanow (1779-1831), wielki książę rosyjski z dynastii Romanowów, syn cara Pawła I, brat carów: Aleksandra I i Mikołaja I, w l. 1815-1830 naczelny wódz armii Królestwa Polskiego, odznaczał się sadyzmem wobec podwładnych, zwalczał polskie ruchy wolnościowe, rozbudował siatkę tajnej policji rosyjskiej w Królestwie. 29 XI 1830 r. stał się głównym celem ataku powstańców, ale prawdopodobnie uciekł w przebraniu kobiety z warszawskiego Belwederu do Rosji, gdzie wkrótce zmarł.

w. 38 *plaśnieniem ... uraczony* – sens: poczęstowany plaśnięciem w ramię, tj. uderzony tak, że było słycać charakterystyczny odgłos plaśnięcia.

w. 63 *Odtąd niech chęć nas płocha nie unosi* – sens: odtąd niech nie kieruje nami chwilowy kaprys, nie dajmy się zwieść naszym zachciankom.

w. 64 z *Lampartem ... wchodzić w obcowanie* – sens: przebywać z Lampartem, nawiązywać z Lampartem kontakty.

V. Wierzyn

Bajka ta wydaje się przydługa, zbyt rozwlekła i niedopracowana (por. III 1-4 i IV 1). Ma charakter filozoficzny, a właściwie jest rozprawą o szczęściu i złudzeniach. Powstała prawdopodobnie w pierwszym okresie twórczości Morawskiego, kiedy jeszcze nie troszczył się o swój dorobek bajkopisarski i nie miał większego doświadczenia w sprawnym posługiwaniu się piórem.

Tytuł: – imię męskie, oznaczające ‘człowieka, któremu można wierzyć’, ale też: ‘wierzącego, wiernego’. Tu bajkopisarz nazwał tak bohatera ze względu na dominującą cechę charakteru, jaką było pokładanie wiary w szczęście i złudzenia.

w. 10 *bez głowy suszenia* – tj. bez naprzykrzania się i upominania się wciąż o to samo, ale także bez intensywnego myślenia i wysilania umysłu; zwrot notowany od końca XVII w.: „Suszyć komuś głowę (mózg i in.)” (NKPP, „Głowa” 218a).

w. 14 *Nie ma nic w świecie pewnego* – wariant przysłowia: „Nic wiecznego na świecie”, notowanego od 2. połowy XVI w. (NKPP, „Świat” 46); zob. też wyżej, obj. do III 2,47.

w. 14 *wszystko na swą wagę wazą* – sens: wszystko oceniają według własnej miary.

w. 26 *zagnał w kąty ciasne* – sens: postawił innych w trudnej sytuacji / wykazał nad nimi przewagę; wariant zwrotu notowanego od 2. połowy XVIII w.: „W kął zapędzić kogoś” (NKPP, „Kął” 18).

w. 29 *przez widoki własne* – sens: mając siebie na uwadze, ze względu na swoje dobro.

w. 38 *w dość niesmacznym sosie* – tj. w złym humorze; zwrot notowany od 2. połowy XVIII w.: „Być w dobrym (złym) sosie” (NKPP, „Sos” 1).

w. 39 *raz przecie zadany ukrywać się silił* – sens: przykrość (*raz*), której doznał (*zadany*), starał się ukrywać.

w. 40 *dostał po nosie* – sens: dostał nauczkę; wariant zwrotu notowanego od 1. połowy XIX w.: „Dać szcztka w nos” (NKPP, „Nos” 7h).

w. 50-51 *i że obrotem przez zręczność ukrytym / byłem narzędziem w potrzebie użytym* – sens: i że sprawy tak się dzięki skrywanej przebiegłości potoczyły, że zostałem wykorzystany w dogodnej dla kogoś chwili.

w. 63 *by najmniej szafowała jego dary mara* – sens: aby złudzenia (urojeńnia) najmniej marnowały dary szczęścia.

w. 71 *które zabezpieczają przed pogonią nudów* – sens: które bronią [nas] przed owdładnięciem przez nudę.

w. 72 *z innych czynów bezstronnego, pilnego sądenia* – szyk: z bezstronnego, pilnego sądenia czynów innych [ludzi].

w. 79-80 *ile tylko sił mieć będą zdołał, / tyle obróć* – sens: ile tylko będę w stanie, tyle zmienię.

w. 83-84 *jakie szpargałowi memu / byłbym nazwisko naznaczył* – sens: jaką nazwą (terminem, określeniem gatunkowym) nazwałbym swoją pisaninę na skrawku papieru, swój tekst bez większej wartości zapisany na kawałku papieru.

w. 89 *będzie zawsze nazwisko szpargała jednakim* – sens: szpargał zawsze pozostanie szpargalem.

VI. Żaba i Osieł

Bajka powstała ok. 30 I 1848 r., Morawski przesłał ją bowiem w liście do Andrzeja Edwarda Koźmiana tak właśnie datowanym z Luboni jako świeżo napisaną i nie do końca jeszcze dopracowaną; tekst bajki poprzedził słowami (L_{PANI} II, k. 101):

Czyście się już wyzłocili na W. [?], co tyle bredni popisał w swoim dziele, o czym mi donieśliście? Ja, gniewny, że na bajki powstał, bajką odpowiedziałem. Widząc, że w kilku słowach ostatniego mego do Ciebie listu był zaród bajki, skleciłem ją jako tako i przesyłam, choćby na minutę uśmiechu [...]. Rób z tą bajką, co chcesz, byleś mię nie wymieniał, bo ja z nikim nie chcę się wdawać [w] zalebki [tj. w zatargi; uwaga M.K.], a zwłaszcza z tandeciarzami.

Bajka stanowi jakby uzupełnienie *Dopisku* (I 108), jest kolejnym głosem Morawskiego w obronie czopowego gatunku (por. II 26 i III 14 oraz wyżej,

obj. do I 108), a poprzez bohaterów: Ośla i Juliana Ursyna Niemcewicza, odsyła do bajki *Osieł i poeta* (I 106).

w. 7-8 *że Plato nawet jej zalety głosił, / do swego państwa ją prosił* – zob. I 108,1 i obj.

VII. Wąż i Osa [b]

Zob. wyżej, obj. do II 9.

w. 13 *w śmierć swą więc ufny jedynie* – tj. wierzący, że tylko śmierć jest dla niego najlepszym rozwiązaniem, ponieważ może skrócić tę mękę.

VIII. Ropucha [b]

Zob. wyżej, obj. do I 56.

IX. Flecik [b]

Zob. wyżej, obj. do I 98.

w. 16 *żadnego nie ma w głowie szyku* – sens: jest niemądry; nie ma własnych, uporządkowanych przemyśleń.

X. Dukat [b]

Zob. wyżej, obj. do II 15.

XI. Izia i Hencio

Utwór powstał prawdopodobnie po roku 1857, o czym świadczy mało czytelne pismo autografu, nie był już poprawiany i przepisywany. Znalazł się w kajecie, który zawiera nie tylko bajki (zob. „Opis źródeł”, s. 163). Stanisław TARNOWSKI (*Pisma*, t. II, s. 207) uznał go za bajkę i zamieścił wśród bajek nieobjętych pierwszym wydaniem, natomiast Stanisław Egbert KOŹMIAN nazywa go „drobnostką” („Kur.Pozn.” 9(14 III 1880), 61, s. 3; oraz *Poczet*, s. 395). Wiersz nosi cechy raczej epigramatu niż apologu, *Izia i Hencio* oraz *Mąż i Żona* (III 12) nie różnią się od *Ekskuzy Pijaka*, *Gaskonad* czy *Pana i Księdza*, które TARNOWSKI (*Pisma*, t. II, s. 278-279) zaklasyfikował jako epigramaty.

Tytuł: *Izia i Hencio* – to imiona wnuków Morawskiego: Izia (właściwie: Elżbieta) przysła na świat w roku 1849, a Henryk w 1850. Po śmierci synowej Zofii z Taczanowskich w 1855 r. Morawski pomagał synowi Tadeuszowi w wychowaniu osieroconych dzieci. Poświęcił im też kilka innych swoich utworów, m.in.: *Do wnuczki Izi (w pierwszą rocznicę jej urodzin)*, *Do wnuka* (zob. TARNOWSKI, *Pisma*, t. II, s. 251, 255).

XII. Mąż i Żona

Jeden z ostatnich utworów Morawskiego (zob. wyżej, obj. do II 25), zapisany ręką bardzo chorego już autora. Stanisław TARNOWSKI (*Pisma*, t. II, s. 228) zaliczył go do bajek i umieścił wśród bajek nieobjętych pierwszym wydaniem. Jednak przynależy raczej do gatunku epigramatycznego (zob. wyżej,

obj. do III 11). Autografy znalazły się wśród przekazów zawierających nie tylko bajki, ale i wiersze.

w. 1 *Ząb za ząb* – mowa o odpłacaniu za swą krzywdę w ten sam sposób, tą samą miarą; wyrażenie notowane od I. połowy XIX w. (NKPP, „Oko” 129b). Jest to skrócony wariant przysłowia: „Oko za oko, ząb za ząb”, wywodzącego się od antycznej reguły prawnej *lex talionis* (prawo talionu), która wspólna była większości starożytnych cywilizacji; por. Kodeks Hammurabiego (§§196, 197), Stary Testament (Kpł 24,19–21), lecz nie prawo rzymskie (wprowadzające możliwość wypłacenia odszkodowania).

w. 9-10 *cóż, gdy nikt podług ustaw Kościoła / siostry po siostrze nie bierze* – jeszcze w XIX w. prawo kanoniczne Kościoła katolickiego uznawało sororat, czyli poślubienie siostry żony (szwagierki), za niezgodne z naturalnym prawem przyzwoitości publicznej i wymagało to uzyskania dyspensy od papieża. W związku z przeszkodą powinowactwa większość próśb poznańskich, kierowanych w I. połowie stulecia do Watykanu, dotyczyła właśnie zgody na ślub z własną szwagierką, np. po śmierci żony (zob. Makowski, *Rodzina*, s. 78). W Biblii odnajdujemy przykłady sororatu, np. związek Jakuba z Rachelą i Leą (Rdz 29), choć z czasem małżeństwo ze szwagierką za życia żony stało się zakazane (Kpł 18,18), bardziej rozpowszechniony był lewirat (poślubianie wdowy po bracie).

XIII. [Kędy niejedna jodła i niejedyn dąbek...]

Sądząc po piśmie autografu, bajka pochodzi prawdopodobnie z wcześniejszego okresu twórczości Morawskiego. Zachowane wersy kierują skojarzenia czytelnika ku bajce EZOPA (176: *μύμηξ και περιστερὰ* [*myrmeks kai peristerá*] – *Mrówka i gołąb*, s. 69) i LA FONTAINE’a (II 12: *La colombe et la fourmi* – *Gołąb i mrówka*, s. 73-74).

w. 10/11 *niebacznie / zacznie* – identyczną parę rymową odnajdujemy w bajce I 78 (w. 16/17).

XIV. [Nic tak w czasach naszych nie popłaca...]

Być może jest to wcześniejsza wersja *Dopisku* z 1857 r. (zob. wyżej, obj. do I 108) lub też tekst, który powstał na początku 1848 r., w tym samym czasie co bajka *Żaba i Osieł* (III 6), pod wpływem krytyki bajki jako gatunku literackiego przez „W” (?) (zob. wyżej, obj. do III 6). To jeszcze jeden głos Morawskiego w obronie jego ulubionego gatunku (zob. I 108, II 26, III 6).

[1]

Ozwał się jeden z mniemanych literatów – być może mowa tu o „W” (?) i jego krytyce bajki, o czym wspomina Morawski w jednym z listów do Koźmianów (L_{PANI} II, k. 101); zob. wyżej, obj. do III 6.

Próżno im przytaczać zdanie Platona, próżno zamięłowanie Sokratesa – zob. wyżej, obj. do I 108,1.

Homera „Batrachomachiją” – (dosłownie: ‘Wojna z żabami’) mowa o greckim poemacie heroikomicznym znanym też pod tytułem *Βατραχομυομαχία*

[*Batrachomyomachia*] (dosłownie: ‘Żabio-mysia wojna’), czyli parodii eposu bohaterckiego (anonimowego autora tworzącego po połowie II w. p.n.e., ale przypisywanego Homerowi), który w stylu właściwym *Iliadzie* opiewa wojnę myszy z żabami.

ani na włos – tj. ani trochę, nic; wyrażenie przysłowiowe, notowane w brzmieniu identycznym od 2. połowy XVII w. (NKPP, „Włos” 1a).

tryjolety – triolet to utwór o układzie stroficznym, złożony z 8 wersów, w którym pierwszy powtarza się (identyczny lub z niewielkimi zmianami) jako wers czwarty i siódmy, a rymuje się z trzecim i piątym, natomiast wers drugi powtarza się jako ósmy (typowy układ rymów dla trioletu to: *a b a a a b a b*); wywodził się z poezji starofrancuskiej.

kilka więc uwag tu nasunę – sens: kilka uwag tu poczynię.

zmiarkować mniemania – sens: zlagodzić swoje zdanie, poglądy (tu: na temat bajki).

[2]

Boileau – Nicolas Boileau-Despréaux (1636-1711), francuski poeta i krytyk literacki, autor m.in. *Sztuki poetyckiej* (*L'art poétique*; 1674). Był głównym teoretykiem klasycyzmu, skodyfikował uniwersalne zasady pisania doskonałych dzieł w danym rodzaju literackim: stworzył wykładnię tego stylu, opisał gatunki dla niego odpowiednie i udzielił wskazówek, jakimi powinni kierować się poeci. Powstała w ten sposób najsłynniejsza poetyka klasycystyczna, do której sięgali polscy twórcy i teoretycy oświeceniowi. Boileau zwracał uwagę na elegancję, prosty i czysty język, ogólną harmonię, umiar i porządek, jasność i przejrzystość kompozycji, zgodność treści z formą i tematu ze stylem (zasada *decorum*), regułę prawdopodobieństwa, typowość bohaterów, tworzenie według zasady „uczyć bawić” i przestrzeganie czystości gatunków literackich.

na którym czi i wiary nie zostawili – aluzja do ostrej krytyki, z jaką wystąpili romantycy wobec poglądów Boileau na literaturę.

w sztuce swojej poetycznej – mowa o poemacie *Sztuka poetycka*, który stał się kodeksem klasycyzmu, zbiorem zasad i reguł literackich. W Polsce jej swobodnej adaptacji dokonał Franciszek Ksawery Dmochowski – *Sztuka rymotwórcza* (1788 r.).

satyryka – tj. Boileau, Morawski określił go tak ze względu na krytyczne wypowiedzi (np. dotyczące niektórych gatunków literackich) zawarte w jego słynnym poemacie; ponadto był krytykiem literackim i autorem satyr (*Les satires*; od 1666).

Gdyby to prawdą być miało ... żadnego w nim wdzięku nie widzi – sens: jeśli miałoby być prawdziwe stwierdzenie, że bajka jako gatunek nie cieszy się już popularnością, przestała się podobać i dostarczać przyjemności, oznaczałoby to, że świat pędzący za tym, co materialne, dążąc do całkowitej utraty zamilowania do poezji, wcześniej stracił już uczucie naiwności, czyli prostotę i szczerść, bowiem nie dostrzega w tym uczuciu żadnego piękna.

stracąc – poprawna w I. połowie XIX w. forma imiesłowu.

IV. BAJKI NIEPEWNEGO AUTORSTWA

I. Bajka o Zającach

Bajka ta jest niedopracowana i dość długa, byłaby zatem najdłuższą bajką Morawskiego (por. III 2 i III 5). Mógł ją napisać w bardzo wczesnym okresie, kiedy dopiero terminował jako bajkopisarz, tj. ok. 1815 r. Za taką datą przemawiają także aluzje polityczne zawarte w utworze oraz brak form rodzaju niemęskoosobowego w czasie przeszłym czasowników i inne formy archaiczne oraz pisownia *potym* w znaczeniu przysłówkowym (= później), jaką odnajdujemy sporadycznie tylko we wcześniejszych rękopisach Morawskiego. Odpis zawiera wiele błędów gramatycznych i ortograficznych, a wiemy, że poeta dbał o poprawność językową i błędy pojawiają się przede wszystkim w bajkach najwcześniejszych, choć oczywiście mogą to być błędy autora kopii.

Jest to bajka polityczna: zawiera wyraźne aluzje do kampanii napoleońskiej i stosunków między mocarstwami europejskimi przed rokiem 1815. Zrozumienie utworu ułatwia objaśnienie znaczenia bajkowych bohaterów, podane pod tekstem przez autora rękopisu. Car Aleksander I (Lew) został przedstawiony w pozytywnym świetle, ale bez nadmiernych pochwał i zachwyty, ponieważ autor (jeśli był nim Morawski) jako wysoki rangą oficer (stopień pułkownika zdobył w kampanii rosyjskiej Napoleona) nie mógł sobie pozwolić na krytykę cara, a jako napoleończyk – na czolobitność. W 1814 r., już po abdykacji Napoleona, Aleksander I wysłał Morawskiego do Danii po stacjonującą tam brygadę polskiej jazdy (SIEMIENSKI, *Portrety*, s. 16), podobno też nakazał w swoim imieniu trzymać do chrztu jego dziecko (syna Tadeusza?; zob. KOŹMIAN A.E., *Wspomnienia*, t. II, s. 22-23). Na prośbę znajomego rosyjskiego poety, księcia Wiaziemskiego (zob. wyżej, obj. do I 13), Morawski w 1818 r. przetłumaczył na język polski jego czterowiersz *Napis nad popiersiem imperatora Aleksandra I* z 1814 r. (Velikodnaâ, *Piotr Wiaziemskij i František Morawskij*, s. 123-124).

Tuż po 1815 r. Aleksander I cieszył się przychylnością Polaków, np. Alojzy Feliński (1771-1820) na jego cześć ułożył słowa pieśni *Boże, coś Polskę* (1816), ale być może w określeniach z bajki odnoszących się do cara skrywa się ironia (np. *zwycięzca wspaniały* – w. 75, *obrońca wspaniały* – w. 104, *ów dobroczynny* – w. 113, *król losów łaskawy* – w. 147). Bajka została napisana zapewne tuż po kongresie wiedeńskim (tj. po 9 VI 1815 r.), gdyż potem Polacy – zawiedzeni niespełnionymi obietnicami cara i zarazem polskiego króla – zmienili swój stosunek do rosyjskiego władcy (zob. wyżej, obj. do I 15).

w. 16-19 *i stanęło ich tysiące. // ... // z siarką, ołowiem znajome* – aluzja do udziału i poświęcenia Polaków w wyprawie Napoleona na Rosję (1812 r.).

w. 44-46 *wyrwał ich temu lat kilka / z łagodnych pazurków Lisa, / z krwawej paszczy żartocznego Wilka* – aluzja do zwycięstw Napoleona nad Prusami pod Jeną i Auerstedt (1806 r.) oraz utworzenia Księstwa Warszawskiego (1807).

w. 47-48 *Tymczasem Lew, gniewny srodze, / pędził Tygrysa po drodze* – aluzja do odwrotu Napoleona spod Moskwy.

w. 53-54 *Widząc, że Tygrys się kończył, / najpierwszy Lis się przyłączył* – aluzja do upadku Napoleona (1812-1814) i do VI koalicji antyfrancuskiej, zawiązanej przez Rosję i Prusy, a także Austrię, Szwecję, Anglię i Hiszpanię.
się kończył – sens: mijał okres jego świetności.

w. 56 *niosty dalej jego pęta* – sens: znosiły jego poddaństwo, ucisk, niewolę.

w. 57-60 *mniemając, że on zesłany / został od Pana nad pany, / by ród męczony od wieka / uwolnił z jarzma człowieka* – mowa o narodzie polskim pozostającym w niewoli (pod zaborami) i o nadziejach Polaków na odzyskanie niepodległości wiązanych z Napoleonem.

w. 62 *mimo wszelkie rozumy* – sens: wbrew temu, co podpowiada rozum / wbrew rozsądkowi.

w. 63 *wylewa ich krew dla dumy* – wers zawiera delikatną krytykę wojen napoleońskich, w których brali udział Polacy.

w. 69 *Pomagały Lwowi Brytany* – Anglia przystąpiła do VI koalicji antyfrancuskiej.

w. 75-80 – aluzja do amnestii, którą car Aleksander I ogłosił (XII 1812 r.) dla tych Polaków z gubernii zachodnich, którzy przeszli na stronę Napoleona.

w. 98 *zrobiły ... licho* – sens: zaszkodziły.

w. 101-102 *Ale któż zgadnie / to, co w przyszłości wypadnie?* – przysłowie notowane od 2. połowy XVI w.: „Kto zgadnie, co nam jutro przypadnie” (NKPP, „Zgadnąć” 1); por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 9, w. 5-6: „Kto tak mądry, że zgadnie, / Co nań jutro przypadnie?”

w. 113 *Próżno przekładał* – sens: daremnie tłumaczył.

w. 116-117 *gdy zewsząd bisurmańskie psiarnie was gonily, / robił przysługi wam znaczne* – aluzja do wojen Polaków z Turkami, toczonych w XVII w.

bisurmańskie psiarnie – określenia „psy bisurmańskie” użył KOCHANOWSKI (*Pieśni* II 5, w. 12) w odniesieniu do Turków w *Pieśni o spuszczeniu Podola*.

w. 117-118 *robił przysługi wam znaczne. / Lecz oni zawsze swoje: „Będziem jeść, bo smaczne”* – por. KRASICKI (Bp IV 21: *Pan i kotka*, s. 51-52, w. 5-6): „Łowić myszy – pan rzecze – przysługi to znaczne. / Ale dlaczego łowisz? Dlatego, że smaczne”.

w. 123 *wyjdzie im przez boki* – sens: da się im we znaki, dokuczy im, obróci się na ich niekorzyść; wariant zwrotu przysłowiowego, notowanego od 2. połowy XVII w.: „Wyjść komu bokiem” (NKPP, „Bok” 13).

w. 126 *skąd do Polski sus wysoki* – przypuszczalny sens: skąd do Polski jest daleko.

w. 127 *ci, co trzymają za skoki* – zapewne aluzja do zaborców Polski i jej niewoli.

w. 128 *z lisimi ogony* – tj. z Prusakami (?); prawdopodobnie też aluzja do „pogoni za lisem”, czyli starszlacheckiej zabawy myśliwskiej w czasie

polowania urządzanego ok. 3 listopada (dzień św. Huberta – patrona myśliwych). Ten, kto znalazł i schwytał lisa, zostawał królem polowania.

w. 131 *bez łaski nie może i stąpić* – ironiczne nawiązanie do funkcjonującego wówczas, zwłaszcza w oficjalnych pismach i rozporządzeniach, określenia i tytułów cara: „z Bożej łaski Cesarz Wszechrosji, Król Polski”.

w. 136 *rozdał kapusty im wiele* – aluzja do liberalnej początkowo polityki cara wobec Polaków: Aleksander I w 1815 r. podpisał konstytucję Królestwa Polskiego.

w. 140 *co wodził w boje i w szyki* – sens: który prowadził do walki.

w. 144 *gdy być może* – sens: jeśli to możliwe, gdyby to było możliwe.

w. 150-151 *I ja tam byłem, / miód, wino piłem* – takie zakończenie utworów literackich upowszechniło się od roku 1834, tj. od wydania eposu narodowej Mickiewicza (*Pan Tadeusz*, ks. XII, w. 862-863):

I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem,
A com widział i slyszal, w księgi umieściłem.

Również NKPP notuje je od tego roku (NKPP, „Być” 30). Jednak przypisując autorstwo bajki Morawskiemu, trudno przypuszczać, żeby autor po 20 latach, kiedy po powrocie z zesłania osiadł już w Wielkopolsce, wrócił w swym bajkopisarstwie do czasów napoleońskich i wydarzeń z tamtych lat, zwłaszcza że wówczas musiał zająć się gospodarstwem i edukacją syna, nie miał więc za wiele czasu na pisanie, a w czasopiśmie ogłaszał głównie te bajki, które powstały wcześniej. Gdyby nawet wtedy ją ułożył, zapewne autograf znajdowałby się dziś wśród innych lubońskich rękopisów poety, w tekście nie znalazłoby się tyle błędów i archaizmów, a forma wiersza byłaby doskonalsza. Rymowane zakończenie, pojawiające się w różnych wersjach (np. „Ja tam byłem, jadłem, piłem, po brodzie kapalo, w gardle nic nie zostało”, „Jedli, pili, po brodzie ciekło, a w gębie sucho było”, „Po wąsach się sunęło, do ust nie wpłynęło”), to pierwotnie przymówka wędrownego bajora o zapłatę lub poczęstunek za ciekawie opowiedzianą historię; rymowanekę tę znamy więc z pieśni i bajek ludowych (zob. Krzyżanowski, *Mądrej głowie*, t. I, s. 250-251).

II. Narcyz i piwonija

Bajka mogła powstać we wcześniejszym okresie, przed 1830 r., kiedy Morawski nie troszczył się jeszcze o los swoich bajek i być może dlatego nie ma jej wśród innych autografów. Spór między dwiema siostrami jest też tematem innej bajki: *Nożyczki* (II 8). Jeśli założyć, że podobnie jak w przypadku *Nożyczek* pierwowzorem bohaterki są wnuczki poety, bajkę *Narcyz i piwonija* należałoby datować na ok. rok 1850 (zob. wyżej, obj. do II 8), jednak jest to mało prawdopodobne, ponieważ wtedy jej autograf znajdowałby się zapewne wśród autografów innych lubońskich bajek.

w. 9 *nie wyszło minuty* – sens: nie minęła minuta.

III. [Wpadło do głowy Kupcowi...]

Zakładając, że to rzeczywiście bajka Morawskiego, poeta ułożył ją przypuszczalnie we wcześniejszym okresie swojej twórczości, tj. przed rokiem 1830, kiedy jeszcze nie troszczył się należycie o los własnych utworów, i może to jest przyczyną, że brak jej wśród innych autografów.

Bajka rozwija przysłowie, notowane od końca XVII w., „Z osła koń nie będzie” (NKPP, „Osioł” 30). Motyw rozpoznania osła po uszach lub ryku jest częstym chwytem bajkowym; por. EZOP (199: ὄνος καὶ λεοντῆ [*ónos kaí leonté*] – *Osioł w lwiej skórze*, s. 78; 156: λέων καὶ ὄνος [*léon kaí ónos*] – *Lew i osioł*, s. 62), BABRIOS (139 [‘Osioł w lwiej skórze’]), FEDRUS (1,11: *Asinus et leo venantes* – *Osieł i lew na łowach*, s. 15-16; *Osioł i lew na polowaniu*, s. 47), AWIANUS (5: *De asino pelle leonis induta*, s. 688 – ‘O osle odzianym w lwią skórę’), LA FONTAINE (II 19: *Le lion et l’ane chassant* – *Lew i osioł na łowach*, s. 81-82).

w. 2 *na frymarku* – tj. na zamianie, mowa tu jednak nie o handlu zamiennym, ale o zamianie osła w konia: kupiec usiłuje upodobnić osła do konia i jako takiego sprzedać; jeden z nielicznych germanizmów, jakie można znaleźć w bajkach Morawskiego (zob. wyżej, obj. do I 16,25).

w. 12 *zwierzchnia postać często ludzi* – sens: pozory mylą; wariant przysłowia notowanego od 1. połowy XVII w.: „Zwierzchnia postać ludzi oszukiwa” (NKPP, „Postać” 4).

w. 14 *wnet się wyda, co kto z głowy* – sens: zaraz okaże się, jaki ktoś jest mądry, jaką ma wiedzę.

SŁOWNIK ARCHAIZMÓW, REGIONALIZMÓW, GWARYZMÓW I WYRAZÓW TRUDNIEJSZYCH



akcjonista – akcjonariusz, posiadacz akcji, współwłaściciel przedsiębiorstwa akcyjnego; I 64,13

alić – oto; I 47,35; I 99,35

androny – rzeczy niewiarygodne, głupstwa, brednie; I 106,2; III 5,17. 25

aniótek – aniołek; I 26,8

antenat – przodek; I 10,14

atoli – jednakże, przecież; I 15,13; I 31,15; I 95,17

bamber – (regionalizm) ziemniak, nazwa używana w Wielkopolsce, od niemieckiego miasta Bamberg (Frankonia), z którego w 1. połowie XVIII w. władze Poznania sprowadziły osadników dla zasiedlenia okolicznych wsi spustoszonych wojną północną i epidemią cholery; I 16,28

bankocetel – (niem. *Banco-Zettel, Bankzettel*) banknot; I 80, tyt.

batog – duży bat, bicz; I 45,13

bieżać / bieżyć – biec, pędzić, iść szybko; I 17,8; I 25,7; I 29,4; I 55,47; I 68,17; I 73,23; II 22,11; III 6,21

bisurmański – tu: turecki (od tur. *mursuman* – ‘muzułmanin, prawy wyznawca, gorliwie pobożny’); IV 1,116

bliskość: w bliskości – niedaleko, w pobliżu; I 68,11; I 77,11; II 17,8; III 2,5

błędek – (zdrobnienie) mały błąd; II 17,4

blócić się – tarzać się w błocie, brudzić się; II 20,3

boć – bo; II 5,12

brandebury – (regionalizm) ziemniaki, nazwa używana w Wielkopolsce, od niemieckiego landu Brandenburgia; I 16,28

bryka – rodzaj wozu podróżnego krytego płótnem; I 89,13; III 7,12

brzęczyć – brzęczeć; I 57,14

budowa – tu: budowla, budynek; I 51,9; I 61,3; I 75,7; III 1,1. 17. 20

bufonada – (wl. *buffonata*) błazeństwo, efekciarstwo, popisywanie się, zgrywanie się; I 106,6

- cal* – jednostka miary długości (2,54 cm); I 87,6
- celować* – wyróżniać się; I 95, przyp.
- chłopyszek* – (regionalizm) chłopczyk; I 79,1. 7
- chrapić (chrapi)* – chrapać; I 21,22
- chronić się* – strzec się, wystrzegać się; I 11,40
- ciężyć (cięży(t))* (komu) – być ciężarem (dla kogo), odczuwać ciężar (czego); I 12,17; I 39,1; I 53,2; I 79,17
- ciemnota* – ciemność; I 24,26
- cofnienie* – cofnięcie, poruszanie się wstecz; I 49,22
- czernić* – oczerniać, przedstawiać (kogo) w złym świetle; I 6,43
- czeńnik* – staropolski urząd dworski i ziemski (z czasem tylko honorowy); I 74,1. 11. 16. 19
- czynienie* – robienie, wykonywanie (czego); I 24,16
- czysty* – niczym niezarośnięty, pusty (otwarta przestrzeń, szczerze pole); I 9,14
- ćwiczyć* – bić, smagać, karać; I 49,10; I 74,24
- ćwik* – cwyk, rodzaj gry w karty; I 74,2
- darzyć się* – zdarzyć się, dziać się; I 73,20
- deputat* – przedstawiciel, członek delegacji; I 71,26. 39
- dereniak* – dereń (*Cornus mas* L.), rodzaj rozłożystego krzewu lub małego drzewa; III 2,63
- dlaboga!* – o, mój Boże!; okrzyk (prosić kogo o co dla Boga); I 39,7; I 45,11; I 69,6
- dławić* – ścisnąć, dusić; I 64,6
- dmuchaczka* – rodzaj małego miecha służącego do roznieciania ognia w piecu lub kominku; I 59, tyt., 6. 22. 28. 31
- doba* – czas, pora; I 18,11; I 43,23; I 44,17; I 52,7; I 59,5; I 72,3; I 99,5. 49; I 102,11; III 5,52; IV 1,36
- dobyć* – zdobyć; I 66,14
- dobycie się* – chcieć się dostać, dobijać się; I 66,46
- dojeść* – (potocznie) dokuczyć, dać się (komu) we znaki; I 6,34; I 21,29
- dosiąć (dosięże)* – dosięgnąć; I 66,17; III 8,4
- dośpiewać się* (czego) – dostać, zdobyć, osiągnąć (co); I 66,50
- dowcip* – inteligencja, spryt, bystrość; I 73,37; I 94,1
- dowcipny* – pomyslowy, sprytny, bystry; I 28,4; I 34,10; I 68,6
- drażnić* – drażnić; I 73,6
- drugi* – (łac. *alter*) inny; I 1,17; I 7,7; I 11,22; I 13,12; I 16,26. 32; I 17,36; I 24,40; I 28,38; I 39,35; I 44,18; I 62,13; I 69,26; I 70,4; I 83,15; I 92,6. 10; I 102,26; III 3,10; III 5,5; III 14,1; IV 1,155
- dukat* – dawna moneta złota o wadze 3,53 g, bita od XIII stulecia w Wenecji, a potem rozpowszechniona w całej Europie; II 15, tyt. 1. 5; III 10, tyt. 1. 5
- dumieć się* – zdumiewać się, dziwić się, z podziwem zastanawiać się; I 34,39; I 63,13; I 104,2. 3; I 105,27
- dusić* – zgniatać, ścisnąć; I 79,10. 20
- duszenie* – zgniatanie, ściskanie; I 79,9
- dyrdać* – (gwar.) biec szybko drobnym krokiem; I 39,20
- dziedzina* – dziedziczna posiadłość, majątek, królestwo; I 23,2

dziejopis – tu: opis dziejów; I 55,10
dziejowy – historyczny, dotyczący dziejów; I 47,19
dzierżawczyń – kobieta dzierżawiąca (arendująca) czyjąś ziemię lub majątek; I 33,28
dziesiątek – dziesięć sztuk (tu: płatków róży); I 11,34
dziewczaki – dziewczęta, dziewczynki; IV 2,18
dziw – zdziwienie, zdumienie; I 59,13
 – coś zadziwiającego, godny podziwiania (kto), też: dziwołag; I 105,37; III 2,64
 : z *dziwem* – ze zdziwieniem; I 7,10; I 92,6
dziwołężny – (od: *dziwołag*) dziwaczny, przeciw naturze; III 14,1
dziwować się – dziwić się; III 2,65

facyjata – (ziarobliwie) twarz, oblicze (por. łac. *facies* – ‘twarz’); I 74,4
firman – (tur., pers. *ferman*) rozkaz lub rozporządzenie szacha perskiego albo sultana tureckiego; I 71,7
frymark – (niem. *Freimarkt* – ‘wolny targ’) zamiana; IV 3,2

gad – wąż, ale też wszystkie zwierzęta pełzające; II 9,2; III 7,1
gadzin(k)a – zwierzę pełzające, ale też to, co przeszkadza, szkodzi; również złośliwie i obraźliwie o podłym człowieku; I 2,28; I 87,53
galon – naszywka ze srebrnej lub złotej tasiemki na mundurach i czapkach, oznaczająca stopień, funkcję, zasługi; I 54,16
gęsty – liczny, częsty; I 39,36
głupstwo – głupota, nierozsądne postępowanie, coś niemądrego; I 7,16; I 19,5; I 38,36; I 47,31; I 65,8; I 67,33; I 74,26; I 84,16; I 95,39; II 2,2; II 20,16
głuszyć / głuszyć – ogłuszać; I 11,6
gnoić – powodować gnicie, przyczyniać się do zepsucia (czego); I 48,4
gnuśny – beczynny, leniwy; I 103,33
golizna – miejsce puste, „gołe”; I 20,18
gotować się – przygotowywać się; IV 1,97
górnny – górnołotny, mądry; I 90,15; I 106,4
grzmiący – wydający huk, hałaśliwy; I 8,2; I 37,2; I 85,4; I 93,5; II 9,13
gumno – budynek gospodarczy, w którym składało się zboże przed wymłóceniem, stodoła, spichlerz; podwórze wraz z budynkami gospodarczymi; I 91,15

haftarka – hafciarka; I 33,20
hajduk – (węg. *hajdúk* to l.mn.: ‘żołnierze’) służący, lokaj w stroju węgierskim usługujący na dworach magnackich; I 57,5
halastra – (lekceważąco) zgraja, motloch; IV 1,89
harapacz – (regionalizm? *harap*, *harapnik*) bicz z krótką rękojeścią i długim rzemieńcem, używany głównie na psy; I 26,30
hoży – uroczy, kwitnący, dziarski; I 105,1
hreczka – (ukr. *зпечка* [hreczka]) gryka; I 100,17

(i) *nuż* – nieoczekiwanie, nagle, i dalej; I 15,16; I 16,35; I 17,12; I 24,35; I 28,31; I 31,13; I 39,36; I 46,13; I 55,33; I 57,14; I 58,2; I 63,15; I 67,30; I 71,29; I 92,8; I 95,31; I 105,13; II 6,3; III 13,10; III 14,1
ist(ot)ny – prawdziwy, rzeczywisty; I 55,4; I 80,5; II 22,15; II 25,1

- jaje* – jajko; I 39,11. 24
jama – dół, legowisko i kryjówka zwierząt; I 31,1; I 45,8; I 71,21
jąć – zacząć; I 87,35
jenijalność – genialność, geniusz; III 14,1
jenijalny – genialny; I 20,5; I 108,3
jenijuszek – mały geniusz; I 98,4
juk – skórzany worek do przewożenia bagaży na grzbiecie zwierząt jucznych; I 67,7
już-ci – dalej, już; I 52,13; I 73,26; I 88,14; I 105,22
- kacerstwo* – herezja; I 22,8
kaim – (od bibl. Kaima, tj. Kaina, bratobójcy) Żyd; I 60,15
kapitalik – (zdrobnienie) kapitał, majątek przynoszący zyski; I 43,14
kartusz – lotr, bandyta (od nazwiska francuskiego złodzieja i zbrodniarza, Louisa-Dominique'a Cartouche'a, straconego w 1721 r.); I 22,5
kary – o maści konia: czarny; I 54,9
kasztanowaty – rdzawobrzązowy; III 4,2
kazanie – długa i nudna nauka umoralniająca; III 5,36
kazić się – brudzić się, splamić się; I 56,6; I 108,5; III 8,3
kędy – gdzie; I 3,1; III 13,1
kielec – kielek rośliny; III 2,7
klaniać – kłaniać się; I 40,5; I 77,29
kogucy – koguci, należący do koguta, charakterystyczny dla niego; I 38,20
kołatać (kołace) (u kogo) – pukać, dobijać się (do kogo); I 43,9
komunicznie – wspólnie; I 20,16
koncept: *konceptem ruszyć* – ruszyć głową, wymyślić (co), mieć pomysł (jaki); I 20,1; I 63,18
kontent – zadowolony; I 3,4; I 63,11; I 99,8
kopa – dawna jednostka miary (60 sztuk); II 3,22
kord – (węg. *kard*, pers. *kārd*) krótki i prosty miecz z drewnianą rękojeścią, noszony przy boku; I 47,44
koziół – siedzenie woźnicy; I 57,26
królewic – królewicz; I 78, tyt.
krwawić zob. (s) *krwawić (się)*
kryminal – tu: bezprawie, przestępstwo; I 17,9; I 103,23
krynica – źródło, źródło; I 85,2
kupić się – gromadzić się, zbierać się; III 1,43
kurta (łac. *curta* – 'skrócona, obcięta') – niski, nierasowy pies: kundel, najczęściej z obciętym ogonem; I 40, tyt. 2. 10
kutwa – dusigrosz, sknera, człowiek skąpy i chciwy; I 81,4
kwasić się – być niezadowolonym; okazywać, że się nie podoba (co); I 86,11
kwaśny – pośpny, ponury, niezadowolony; I 26,25; I 99,4; III 5,17
- landara* – ciężka, zwykle czteroosobowa karetta podróżna; I 57,1. 6
legnąć / lec – położyć się; tu: umrzeć; III 12,3
 – zginąć; II 24,3
liczo – coś złego, diabeł; I 9,17; I 26,19; I 32,1; I 83,21; IV 1,98
lichotka – ktoś niedobry; I 107,6

- liczyć* – uważać; I 89,15
lik: *bez lików* – dużo, mnóstwo; IV 1,29
liście (r.n.) – listowie; II 14,2. 19
litośny – litościwy; I 87,17
lizus – lizus, pochlebca; I 6,8
luby – miły, przyjemny, kochany; I 11,41; I 28,5; I 38,28; I 45,6; I 50,3; I 69,31; I 73,39; I 87,17
ludowy – dotyczący ludu, społeczny; II 9,17
lusztyk – (niem. *lustig* – ‘wesoly, zabawny’) uczta, biesiada, zabawa, hulanka; I 16,25
- ładowny* – naładowany, zapakowany (czym); I 35,1
łajać (na kogo, co) – strofować, karcieć (kogo, co); I 13,2; I 52,6; I 57,17; III 2,71; III 6,12
łapka – przyrząd służący do łapania małych zwierząt, tu: kłopotliwe położenie, trudna sytuacja; I 6,44
łokieć – dawna jednostka długości (ok. 60 cm); I 47,23; III 2,58
- majorat* – majątek, którego nie można podzielić, zabezpieczony wyłącznym przywilejem pierworództwa, przypadał zwykle najstarszemu z braci; I 20,15
maligna – nieprzytomność połączona z majaczeniem, wywołana bardzo silną gorączką; I 53,47
mamiony – ludzony, zwodzony, oszukiwani; III 5,49
mara – marzenie, sen, przywidzenie, urojenie; II 22,16; III 5,63
marzenie – mrzonki, złudzenie; III 1,25; III 5,75. 78. 81
marzyć (*się*) – śnić (*się*); I 32,21; I 73,18
mazać – pisać, kreślić; III 5,18
maźnica – naczynie do przechowywania mazi, smoły lub dziegciu wytwarzanego z żywicznego drewna; I 35,8
mendel – zwyczajowa miara liczbowa (15 sztuk), czwarta część kopy; I 57,8
miarą. w tej mierze – w tej sprawie, na ten temat; I 5,2; III 4,59; III 5,28
mila – (łac. *mille* – tysiąc) dawna jednostka długości (1000 kroków podwójnych), odmienna w różnych krajach (ok. 1,5 km), np. mila polska po 1819 r. wynosiła ponad 8,5 km; I 55,5
mniemany – uważany (za kogo, co); III 14,1
mowny zob. *wymowny*
muslin – (franc. *mousseline*, arab. *Mōsul* – nazwa miasta w Mezopotamii) delikatna, przezroczysta tkanina bawełniana lub jedwabna o bardzo rzadkim i cienkim splocie; I 33, tyt. 4. 5. 12. 19. 23
myszostwo – wszystko to, co dotyczy myszy; I 31,8
myszy – mysi, należący do myszy, charakterystyczny dla nich; I 31,2; I 55,10. 47
- nadobny* – przystojny, piękny; I 77,19; I 107,25
nadybać – znaleźć, natrafić; III 2,73; III 3,14
namiestnik – wielkorządca kraju lub prowincji zastępujący panującego, również na ziemiach polskich w okresie zaborów; pełnomocnik; I 89,8
na powrót – z powrotem, na nowo; III 14,1
naprzecić się – uprzeć się, natarczywie domagać się (czego); IV 1,111

- na(sam)przód* – najpierw, na początku; I 1,5; I 6,22; I 55,28; I 71,8; I 73,6; I 101,4; I 107,19; II 14,19; III 14,2
- nauuczka* – (zdrobnienie) nauka, pouczenie, rada; I 3,20; III 6,5
- nawała* – burza; też: wielka fala; I 44,1; I 59,26
- nazwisko* – nazwa; III, 5,84. 85. 89
- nicować* – poddawać dokładnej analizie, a przy tym ujawniać cechy negatywne; ganić; III 5,3
- niebacznie* – nieostrożnie, nieuważnie; I 78,16; III 2,89; III 13,10
- niebaczny* – nieostrożny, nieuważny; I 23,19; III 2,89
- nieboga* – nieszczęśliwa, biedactwo; I 53,13
- nieboszka* – nieboszczka, zmarła; I 53,23
- niedbały* (na co) – niezważający (na co), nieprzejmujący się (czym); IV 1,18
- niedosiężny* – niewidoczny, niedający się osiągnąć wzrokiem, nieosiągalny dla oka; I 53,61
- niemylny* – celny, trafny; I 93,25
- niestatek* – tu: ktoś nieustatkowany, niepoważny, lekkoduch; II 5,13
- nie ścieśnić* – nie wytrzymać, nie móc znieść (czego); I 45,21
- niezabawem* – wkrótce; III 2,93
- niwa* – rola świeżo kopana, pole; I 8,9; II 10,1
- niżli* – niż; I 2,36; I 21,18; I 70,4
- nuda* – zmartwienie, przykrość, niezadowolenie; I 2,34
- nudny* – ponury, przygnębiający, posępny; I 102,24;
– nieciekawy, ale też: ponury, przygnębiający, niegodziwy, powodujący niezadowolenie; III 1,36
- nuż* zob. (i) *nuż*
- nuż by* – być może, kto wie; I 14,18
- nygus* – leń, próżniak, niedbalec; I 55,37
- obiedwie* – obydwie; I 24,5
- obrót* – tu: concept, przebiegłość; III 5,50
- obzierać się* – (gwar.) oglądać się; I 24,20; III 3,9
- ochrzcić* – (tu potocznie) obciąć; IV 3,3
- oczekiwać* – czekać; I 36,17
- oczny* – naoczny; I 47,27
- odrwić* – oszukać, ośmieszyć; I 33,18
- odsadzić się* – odsunąć się, cofnąć się dla lepszego odbicia; I 2,30
- odwód: w odwodzie* – tylna straż oddziału lub armii podczas marszu; tu: w tyle, na końcu; I 19,10
- olszynka* – zarośla lub lasek olchowy; II 17,8
- omamienie* – złudzenie; I 11,41; III 5,13. 54
- opaczny* – błędny, na opak; I 5,9
- opatrzyć* – bronić, chronić, strzec; I 43,15
- osapać* (kogo, co) – obwąchując, ochuchać ze wszystkich stron; I 2,14
- osięć* (*osiędzie*) – osiaść; III 2,38
- osieł(ek)* – osioł(ek); I 10,tyt. 1. 22; I 13,tyt. 1; I 15,12; I 49,tyt. 11. 20. 24. 32; I 54,16; I 60,tyt. 10. 12. 19. 32; I 67,tyt. 1. 12; I 106,tyt. 1. 10; II 20,tyt. 1. 9. 15. 19; III 3,tyt. 1. 3. 8. 12; III 6,tyt. 21

- osobistość* – osobowość; III 14,2
ozwać się – odezwać się; I 51,22; I 77,25; III 1,16
- pamiętny* (na co) – pamiętający (co); III 2,19
paszczyka – paszcza; I 23,1
pewny – trwały, mocny, stały, zabezpieczony; I 3,25; I 7,9; I 68,19; III 1,1
 (*najpewniejszy*) – przekonany, przeświadczony (o czym); I 65,2
pieściodło – coś delikatnego i ładnego, cacko; I 28,24
pizus – nędza, ubóstwo, niedostatek; I 63,28
plakać (kogo, czego) – żałować (kogo, czego); I 11,39
 (na kogo, na co) – narzekać, skarżyć się (na kogo, na co); I 34,15; I 53,9
plonny – daremny, bezowocny, do niczego nieprowadzący; I 27,28; II 3,31
pochopny (do czego) – skory (do czego); II 12,3
pociąg – powab, przynęta; coś, co przyciąga uwagę; II 5,23
podchlebiać – schlebiać, podlizywać się; III 2,66
podczajony – czający się, skradający się; III 3,4
podług – według, zgodnie (z kim, czym); I 51,24; I 95,7. 43. 47. 48; I 99,37; III 4,46;
 III 12,9
podły – pospolity; I 21,13
podnosić – kształtować, rozwijać, wynosić (ponad co); I 108,4; II 3,17
podszastany – zniszczony; I 63,3
podszuwacz – podjudzacz, podburzający (do czego); I 15,18
pokusić – skusić, namówić (do czego); I 26,33
policzać (do kogo, czego) – zaliczać (do kogo, czego); I 43,17
pomiarkować się – uspokoić się, pohamować się; I 15,26
pomnieć – pamiętać, przypomnieć sobie; I 44,37; I 53,14; IV 1,4
poniechać – zaniechać; I 108,2
pono – ponoć, podobno; I 87,34; II 2,5; II 22,15; III 8,6
popęd – zbyteczny zapęd, porywczość; II 2,12
poradzić (komu, czemu) – dać sobie radę, poradzić sobie (z kim, z czym); I 49,2
pospołu – razem, wspólnie; III 2,6
postać – obraz, wygląd; I 95,46; III 10,2; IV 3,12
postąpić – zrobić parę kroków do przodu, przesunąć się; I 55,30
poswarzyć się – posprzeczać się, pokłócić się; I 46,2
posycić się – nasycić się, najeść się; I 60,20
pośledni – gorszy, ostatni; I 107,27
pośmiech – pośmiewisko; I 6,45
poświadczać (co komu) – żaręczać (o czym), dawać świadectwo (czego); I 52,8
powietrze – epidemia, zaraza, pomór; I 100,9
poziomy – znajdujący się na dole, niski, ziemski; I 90,3; II 14,17; III 2,78
pożycie – wzajemne stosunki, relacje; I 1,2
prawdziwie – naprawdę; I 91,42
prątek – pręcik, cienki kij; I 65,1. 5
program: *programa* – plany, założenia; I 64,14
przebóg – okrzyk wyrażający prośbę (tj. prosić kogo przez Boga); I 39,13; I 91,54
przecie – przecież; I 8,5; I 15,26; I 31,24; I 32,14; I 53,15; III 2,63.65; III 5,39; IV 1,82
przecinać – przerywać, nie pozwolić (komu) mówić; III 2,39

- przedwiekowy* – dawny, bardzo stary; I 47,49
przekładać – tłumaczyć, wyjaśniać; I 99,19; IV 1,113
przemądrzeć – stać się zbyt mądrym jak na swój wiek, przewyższać innych mądrością; I 105,36
przeprzeć – pokonać, przewyciężyć; I 60,16
przezierać – (gwar.) dostrzegać; I 91,41
przędzomistrz – pająk; III 1,23
przodkować – przewodzić, iść na przodzie; I 46,6
przybieżać / przybieżyć zob. *bieżać / bieżyć*
przychodzić – przybyć; I 12,8
przygoda – nieszczęśliwe zdarzenie, przypadek, nieszczęście; I 27,19; I 83,16; I 100,27
przyłamać – nadłamać, przygiąć; II 10,4
przypadać (do) – przybiec, dopadać (do kogo, czego); I 17,25; I 23,18; I 31,21; I 84,5; II 4,7; II 9,14
przyrodzenie – to, co dane przy urodzeniu; natura; I 7,7; I 31,6; I 41,7
przytać (komu) – przylegać, pasować (do kogo); I 75,12
psiarnia – miejsce, w którym trzymano psy; I 6,16
ptaszy – ptasi, należący do ptaków, charakterystyczny dla nich; II 12,6
pukać – powodować trzaski (np. przy strzelaniu z broni); I 9,16
pustota – lekkomyślność, swawola; I 77,17
puszcza – obszerny las, ale też: pustynia, miejsce dzikie; I 45,7; I 87,14
pyszalkowy – dumny, wyniosły, napuszony, pyszniący się (czym); I 16,11
pyszny (z kogo, z czego) – dumny (z kogo, z czego), wyniosły, napuszony, pyszniący się (kim, czym); I 10,3; I 42,6. 11; I 92,1; I 105,18
- radośny* – radosny; I 11,17
ranek: od ranku – od rana; I 32,22
raz – cios, przykrość; III 4,54; III 5,39
roić – rozmyślać, snuć plany; I 64,3; I 91,2; I 92,13; II 13,6
rozdzić – stać się dzikim; II 20,13
rozjeść się – rozgniewać się, rozjuszyć się; I 23,15
rozkorzenie się – tu: rozprzestrzenić się; I 26,36
rozprawa – dyskusja z elementami analizy; I 1,11
rozstroić – zepsuć, naruszyć; I 26,21
roztropniś – ten, kto jest roztropny; rozsądny, rozważny; III 5,6
rozwódzić – rozprowadzać, rozprzestrzeniać; I 62,3
roża – róża; II 5,18
rzewny – wrażliwy, tkliwy, łatwo wzruszający się; I 77,13
- sadło* – słonina; I 101,2. 4
sajdak – (ukr. *sahajdak*, tur. *sadak* / *sagdak*) kołczan, skórzany pokrowiec na łuk i strzały; I 24,28
sarknąć (sarkać) – narzekać, skarżyć się (na kogo, co); I 17,14
schłonać – strawić; I 73,25
schrustać – schrupać, zjeść; I 18,10
sekut – (*sekutnik*, *sekutnica*) utrapieniec, człowiek kłótlivy i dokuczliwy; I 83,2
sierć – sierść; I 53,1

- skazka* – (zdrobnienie) skaza, uszczerbek, ułomność, niedoskonałość, wada; III 2,81
- sklep* – murowana, sklepiona piwnica; I 77,6
- skoki* – nogi zająca; IV 1,122. 127
- skop* – wykastrowany baran; I 7, tyt. 1. 14. 20
- skory* – szybki; II 5,19
- skraść (skradźmy)* – ukraść; I 16,23
- skrewić* – przegrać, zawieść innych, pomylić się; I 32,10
- (s)krwawić (się)* – zranić, skaleczyć (się); I 68,4; I 79,16; II 18,6
- skrytość* – tajemnica, sekret; I 6,12
- skrzusić się* – zakrzusić się, zakasłać i przez chwilę nie móc mówić; III 2,54
- skutek: skutkiem (czego), w skutku / w skutkach* – wskutek (czego), z powodu, z przyczyny (kogo, czego); w następstwie (czego), w rezultacie; I 11,44; I 14,3; I 24,26; I 46,18; I 51,13; I 97,2; II 3,5; II 11,2
- stabilzna* – miękkie okolice podbrzusza; I 57,15
- stoniący* – osłaniający, zasłaniający; I 108,2
- specyjał* – przysmak, rarytas; I 17,3
- spencer* – krótki ubiór męski w rodzaju fraka z obciętymi połami, używany od połowy XIX w.; I 63,25
- spieka* – (potocznie) upał, skwar; I 100,1; III 2,12. 18
- spodziewać się* – mieć nadzieję, przewidywać; I 66,48
- sprośny* – obrzydliwy; I 56,2
- sprzeczny* – sporny, sprzeczący się, sprzeciwiający się; I 1,1; I 49,30; I 83,17
- sromota* – hańba, wstyd; II 3,23
- staja* – (*stajanie*) dawna miara długości (ponad 200 kroków); I 9,19
- stały* – wierny, niezawodny, pewny, na którego można liczyć; IV 1,76
: *najstalszy* – trwały; I 75,7; III 2,47
- stolistny* – stulistny, tu: nazwa gatunku róży o wielu płatkach; I 11,23
- stopa* – dawna jednostka długości (ok. 0,288 m, czyli ponad 28 cm), w różnych krajach i okresach oznaczająca inną długość, odpowiadającą długości przeciętnej stopy; I 63,9
- stosować (co, z czym, do czego)* – porównać (co z czym), zestawić (co z czym), odnieść się (do czego); I 21,10
- strawić (czas na co)* – spędzić (czas na czym); III 4,25
- strawność* – brak zaburzeń w trawieniu; II 13,10
- sukmana* – dawna, męska odzież wierzchnia, sięgająca kostek lub kolan, od pasa rozszerzana, zwykle w kolorze wełny, szarawa, brura lub brązowa; noszona przez chłopów; I 63,1
- surdut* – męski strój wizytowy z XIX w., rodzaj marynarki, przedłużonej i dwurzędowej; I 63, tyt. 2
- suty* – obfity, w dużej liczbie; I 47,21
- szacher* – (niem. / jidysz *Schacher / Schacherei*) oszustwo w handlu, szachrajstwo; I 33,18. 32; I 60,8
- szczęśny* – szczęśliwy; I 26,1; I 44,8; I 59,11; I 93,24
- szczęśliwość* – stan zadowolenia i szczęścia; III 5,12. 59
- szczytność* – zaszczyt, uznanie; I 28,30
- szlachetka* – (żartobliwie i nieco pogardliwie) szlachcic; I 74,4
- szpargał* – stary, zapisany papier pozostawiony w nieładzie; III 5,83. 89

szparki – porywczy, szybki; I 105,1
szperanina – (potocznie) długie i mozolne poszukiwania; III 5,11
szruba – śruba; I 50, tyt. 2
sztucznie – kunsztownie, misternie; I 34,10
szwab – (regionalizm) ziemniak, nazwa używana w Wielkopolsce, od historyczno-etnograficznej krainy Niemiec (Szwabia); I 16,28
szyk – ustawienie strzelców w pododdziale ułatwiające prowadzenie natarcia bądź obrony; IV 1,140
szynk – podrzędna karczma, w której sprzedawano alkohol; I 77,6

śmiele – śmiało; I 11,29
śmieszek – wesolek, dowcipniś; I 65,7
średni – środkowy, zwykły, w miarę, będący pomiędzy; I 3,24

taczka – kupka, wiązka, pęczek; I 59,29
tkliwy – delikatny, wrażliwy, czuły; I 2,13; I 24,1; I 27,18; I 30,2. 17; I 44,11; I 51,14; I 69,17
tłumok – szmaty zwinięte na siedzeniu woźnicy, by wygodniej było mu siedzieć; I 57,5
 – pościel używana w podróży, zawinięta w płachtę, prześcieradło czy koc; II 23, tyt. 2
tłuszcza – (pogardliwie) motloch, zgraja; I 87,13; II 13,7
trafunek – traf, przypadek, zaskakujące wydarzenie; I 9,1
trześć – dużo mówić, paplać; I 57,17
twór – stwór, straszycie; I 24,12
tysiączny – tysięczny; I 84,13; II 5,24

ubrać – (gwar.) uroić, wymyślić (sobie); I 47,14
uczony – wyuczony, ćwiczony; I 103,17
udatnie – trafnie, zręcznie, zgrabnie; III 4,23
udumnieć (czym) – urosnąć w pychę; I 16,3
układać się – załatwiać, uzgadniać, urządzać się, ukartować (co); I 71,47
układny – chętny do układów, ale też obłudny, podstępny; I 15,17
upatrywać (kogo, czego) – szukać (kogo, czego), śledzić wzrokiem (co); I 24,21
upust – śluza (np. w stawie); I 73,2
ustawnie – ustawicznie, ciągle, wciąż; III 1,3
utoniony – utopiony; I 83, tyt.

Wach – zdrobnienie od imienia Walenty; I 57,11
wał – fala; I 12,5
wartogłowy – (*wartogłowiec*) szaleniec, wichrzyciel, człowiek niespokojny; II 20,17
warzyć – wrzeć; I 20,29
wewnątrz – (od przyimka *we* i rzeczownika *wnątrz* – ‘środek’) do środka, do wnętrza (tu: karety); II 23,3
wezyr – (arab., tur. *wezir*) dostojnik państwowy w wielu krajach Wschodu, w Turcji osmańskiej szef rządu i główny dowódca armii; I 45,3
wiązanie – upominek z okazji chrztu lub imienin/urodzin; I 79,2
wiedzieć (kogo, co) – wiedzieć (o kim, o czym); I 6,11

- wiekuisty* – wieczny, stary; I 87,4
wielkość – tu: władza; I 8,3; I 78,8
więź – więzka; I 60,17
widocznie – wyraźnie, zauważalnie, widzialnie dla oka; I 92,7; II 3,8; IV 1,61. 124
wisielec – ten, który zasługuje na karę (przez powieszenie) za swe przewinienia (np. za kradzieże); I 103,10
wisus – łobuz, urwis, psotnik; III 11,6
włość – własność, posiadłość, majątek ziemski składający się z kilku stykających się ze sobą wsi należących do jednego właściciela; I 63,27
wojaż: *na wojaż* – (franc. *voyage*) w podróż zagraniczną; I 95,2
wolno – swobodnie, bez przeszkód; I 16,37
wprawiać (do czego) – nabierać wprawy (w czym); I 108,4
wprzód / *wprzody* – najpierw, wcześniej; I 4,1; I 28,19; I 56,1; I 95,3
wspólny – wspólny; I 20,20
wstydno – (było) wstydną; I 63,5
wszrubować się – wkręcić się; I 50,10
wścibiać – (potocznie) wkładać, wsuwać, wtykać; I 91,10
wyjechać (z czym) – popisać się (czym); I 2,11
wymowny – wygadany, mający dar wysławiania się; I 44,19
wypleść się (z czego) – wygadać się, zdradzić sekret; I 39,4
wyroić zob. *roić*
wyrównać – dorównać; I 8,8; II 12,7
wyrzekać – skarżyć się, narzekać; I 61,2; I 72,4; II 16,3
wystawić (sobie) – wyobrazić (sobie), zaprezentować, przedstawić, wyrazić (o dziele sztuki), postawić (tj. zbudować); I 14,15; I 90,2; III 1,17
wyszumieć – wytrzeźwieć; I 38,34
wyścibiać – (potocznie) wysuwać z ukrycia; I 55,28
wyurzeszczeć – (potocznie) wykrzyzczeć; I 39,9
wyzierać – (gwar.) wyglądać; I 103,14
wziętość – popularność, znaczenie; I 36,2
wznikły – wydobyty; taki, który wyrósł, pojawił się; III 2,38
wzniósły – wysoki, strzelisty; I 19,6; I 87,5. 19
wzwyczajać (do czego) – przyzwyczajać się (do czego); 108,4

zacapić – (gwar.) schwytać, złapać; I 20,24
zaciec (*zaciecze*) *się* – unieść się, zawziąć się; III 6,18
zacisz (r.ż.) – miejsce ciche, zaciszę; I 55,6
zadrgnąć (*zadrgnęła*) – zadrgać; I 65,4
z(a)dumiały – zdumiony, zdziwiony, zaskoczony; I 11,11; I 38,41; I 51,31; III 9,4
zadumiony – zdumiony, zdziwiony; I 53,41; II 5,20
zadzyszały – zadyszany; I 57,9
zagrabić – (potocznie) złapać, schwytać; I 2,31
zajątek – (zdrobnienie) zajączek; IV 1,95
zalatać – zawiąć; I 63,7
zamiłowanie (w czym) – zamiłowanie (do czego); III 14,1
zamroczyć się – tu: spochmurnieć; I 50,1
zaperzony – rozgniewany, rozzłoszczony; IV 2,10

- zasilić się* – posilić się jedzeniem, trochę zjeść, pokrzepić się; I 44,32
- zaszczyt* – to, co stanowi powód do dumy; zasługi, też: pochwały i uznanie innych;
I 28,33; I 66,21; I 94,3
- zaszklić się* – zaszklić się, zabłyszczyć; II 4,1
- zatrata* – śmierć, zagłada; II 24,4
- zawada* – przeszkoda, trudność, przeciwność; I 66,33, 51
- zawarknąć* – tu: zawarczyć oraz odezwać się gniewnie i opryskliwie; I 17,16
- zawołany* – sławny, znany; I 1,26; I 55,51; I 81,4; III 3,6
- zazdraszczany* – będący przedmiotem zazdrości; III 5,69
- zbogacić się* – wzbogacić się; I 44,33
- zbożopławny* – splawiający zboże; I 12,1
- zdradny* – podstępny, obłudny; I 15,16
- zdumiały* zob. *z(a)dumiały*
- zdusić* zob. *dusić*
- zduszony* – zgnieciony, ściśnięty; I 79,19
- zglodzić* – zagłodzić; I 60,1
- zgonić* – dogonić, doścignąć; I 93,15; II 22,14
- zgotować* – przygotować, przyrządzić; I 5,4
- zimno* – chłód, ochłodzenie; III 1,47
- zjadły* – rozgniewany, rozszoszczony; I 74,15
- zlegnąć* – urodzić; I 97,3; II 11,3
- złorzeczny* – źle życzący (komu); I 95,31
- złotrzyć się* – stać się lotrem, niegodziwcem; II 3,25
- zmarzczać* – ułożyć w zmarszczki, marszczyć; III 1,5
- zmasać się* – splamzić się; I 66,12; III 6,13
- zmiarkować* – złagodzić, pohamować; III 14,1
- zmóc* – pokonać, przezwyciężyć; I 66,52
- znaaglić* – ponaglić, popędzić; I 49,21
- znajdywać / znajdować* (co jakim) – uważać (co), sądzić (co), mieć wrażenie (jaki);
I 87,8; II 19,11
- znoić się* – trudzić się, męczyć się; I 63,29
- zoczyć* – zobaczyć, spostrzec, zauważyć; I 50,2; I 83,12; I 86,5; I 107,15
- zrazu* – najpierw, na początku; I 17,13; I 29,4; I 41,11; I 68,12; I 72,3; I 74,7
- źródło* – źródło; I 14,1
- źród* – spośród; I 57,7
- zubożyć* – stać się ubogim; I 44,16
- zupetny* – cały, nienaruszony, bez braków; I 11,35
- zwałać* – pobrudzić; II 20,11
- zwalczyć* (kogo, co) – pokonać (kogo, co); II 5,25
- zwierzchni* – zewnętrzny; IV 3,12
- zwracać się* – wracać, zawracać; I 44,28
- żebranka* – żebranina; I 43,22

INDEKS NAZW WŁASNYCH



Skróty:

- bibl. – z Biblii / postać biblijna
- fikc. – postać lub miejsce fikcyjne
- m. – miasto
- mit. – z mitologii / postać mitologiczna
- przyp. – przypis
- tłum. – tłumaczenie
- tyt. – tytuł

alegorie

- Wisła (sarmacka), bohaterka bajki...I 12, tyt. 1. 16. 30
- Zima, bohaterka bajki...I 12, 3. 13

części ciała

- Głowa (węża), postać z bajki...I 46, 2. 3. 16. 30
- Nos, bohater bajki...II 18, tyt. 2. 5
- Ogon (węża), bohater bajki...I 46, 2. 4. 15. 16. 22. 23

instrumenty muzyczne

- Bas, postać z bajki...I 98, 1
- Flecik, bohater bajki...I 98, tyt. 1. 17

ludzie

autorzy / twórcy

- Boileau-[Despréaux Nicolas], francuski poeta i krytyk literacki, przedstawiciel klasycyzmu...III 14, 2
- Brodziński [Kazimierz], autor początku XIX w. ...I 108, 6
- Goethe [Johann Wolfgang von], niemiecki poeta przełomu XVIII i XIX w. ...I 108, 1
- Hegel [Georg Wilhelm Friedrich], niemiecki filozof epoki Romantyzmu...I 91, 49-56; I 92, 2. 12
- Homer, poeta grecki z VIII w. p.n.e. ...II 11, 12; III 14, 1
- Karpiński [Franciszek], poeta doby Oświecenia...I 108, 5
- Kniaźnin [Franciszek Dionizy], poeta Oświecenia...I 108, 5
- Krasicki [Ignacy], autor doby Oświecenia...I 108, 4. 5

- Lafonten, Jean de La Fontaine, francuski bajkopisarz z XVII w. ...I 39; I 43; I 55; I 99; I 108,1
- Lessing [Gotthold Ephraim], niemiecki pisarz, krytyk i teoretyk literatury doby Oświecenia...I 108,1
- Mickiewicz [Adam], poeta epoki Romantyzmu...I 108,5
- Naruszewicz [Adam], autor doby Oświecenia...I 108,5
- Niemcewicz [Julian] Ursyn, autor okresu Oświecenia...I 106,1 (tu też bohater bajki); I 108,5; III 6,16. 18
- Plato(n), grecki filozof z V/IV w. p.n.e. ...I 108,1; III 6,7. 9; III 14,1
- Proudhon [Pierre-Joseph], francuski ekonomista, socjolog i dziennikarz z XIX w. ...I 17, motto
- Sokrates, grecki filozof z V/IV w. p.n.e. ...I 108,1; III 14,1
- Thiers [Marie-Joseph-Louis-Adolphe], francuski polityk, historyk z XIX w. ...I 108,1
- Trembecki [Stanisław], poeta okresu Oświecenia...I 108,5
- Wirgiliusz [Publiusz Wergiliusz Maron] (*Publius Vergilius Maro*), poeta rzymski z I w. p.n.e. ...I 28, przyp.
- dzieci, postacie literackie
- Antoś / Antolek, bohater bajki...I 29,3. 8
- Chłopczyk / Chłopiec / Chłopszyk, bohaterowie bajki...I 79,1.7.13.16; III 9,1.10
- Dziecię / Dziecina, postać z bajki...I 90,11. 16
- Dziewczynka, bohaterka bajki...I 25,3
- Franuś, bohater bajki...I 88, tyt. 1. 13. 15
- Helenka, bohaterka bajki...I 11,22. 39
- Hencio / Henryś / Henryczek, bohater bajki... I 42,5. 8; II 3,1; III 11, tyt. 5
- Izia, bohaterka bajki...III 11, tyt. 1
- Jaś, bohater bajki...I 56,4; I 65,2; II 7, tyt. 2; II 19,6; III 8,2
- Józio, bohater bajki...I 11,1. 39
- Julcia, właścicielka kanarka, bohaterka bajki...I 105,1. 33
- Marynia, bohaterka bajki...I 107,14
- Staś / Stasio, bohater/postać z bajki...I 38,3 (dziecko?); I 68,3; I 98,5. 14 (dziecko?); I 107,20; II 22, tyt. 2. 10. 11. 12
- Stefuś, bohater bajki...I 68,6
- postacie biblijne
- Bóg, Stwórca...I 21,5. 32. 33; I 31,11; I 39,25; I 47,14; I 55,62; I 71,7; I 90,2. 13. 16; I 92,16; I 93,28
- Niebo, Nieba / Niebiosa, Niebiosy / Bóg...I 3,23; I 25,10; I 34,30. 33; I 44,15. 36; I 45,16; I 57,18; I 67,24. 39; I 102,5; II 4,4
- Sędzia...I 107,3
- Noe, budowniczy arki...I 26,18; I 44,6
- postacie i nacje historyczne
- Aleksander [I Pawłowicz Romanow], car Rosji (1777-1825)...IV 1, tłum.
- Atylla, wódz Hunów z V w. n.e. ...I 55,3
- Bonaparte [Napoleon], cesarz Francuzów (1769-1821)...I 93, przyp.; IV 1, tłum.

- Chłopicki [Józef], generał w powstaniu listopadowym...I 105,24
- Grecy, mieszkańcy starożytnej Grecji...I 81,2
- Herod [Wielki] II, namiestnik rzymski (I w. p.n.e.), król Judei znany ze swego okrucieństwa...I 55,3
- Kaligula, wedle tradycji despotyczny cesarz rzymski z I w. n.e. ...I 71,36
- Kalmuk (ficc.), Mongol z państwa rosyjskiego...I 12,10
- Kato[n], Marek Porcjusz Katon Starszy / Cenzor (*Marcus Porcius Cato Maior Censorius*), rzymski mówca i pisarz, zdolny wódz z III/II w. p.n.e. ...I 93,19
- Krzywousty [Bolesław], książę z dynastii Piastów (1085/1086-1138)... I 108,3
- Lokietek [Władysław I], władca z dynastii Piastów (1260/1261-1333)... I 108,3
- Neron (*Claudius Drusus Germanicus Caesar*), wedle tradycji despotyczny cesarz rzymski z I w. n.e.; tu: Jaś...II 7,7
- Portugali, mieszkańcy Lizbony...I 95,23
- Sarmata, dzielny, poczciwy patriota...I 12,1; IV 3,36
sarmacka Wisła zob. alegorie / Wisła
Sarmata, kary koń...I 54,10;
- Scytowie, koczownicze ludy pochodzenia głównie irańskiego...I 51,tyt.
- postacie legendarne
- Eglè, imię bohaterki litewskiej legendy lub mitu...I 24,53
- Wanda, córka Kraka...I 105,20
- postacie mitologiczne
- Alcydzi, wnuki Alkajosa i bracia bliźniacy: Herakles i Ifikles lub Herakles i jego bratanek Iolaos, tu: dwa walczące byki...I 84,9
- Charon, przewoźnik dusz przez rzekę Styks w Podziemiu...I 81,7
- farsalskie wodze, tj. Cezar (*Gaius Iulius Caesar*) i Pompejusz Wielki (*Gnaeus Pompeius Magnus*), tu: dwa walczące byki...I 84,8
- Helena, Spartanka, żona Menelaosa, jej porwanie przez Parysa stało się przyczyną wojny trojańskiej; tu: jałówka...I 84,10
- Jowisz, ojciec bogów i ludzi...I 24,46; II 16,8
- Kastor, brat bliźniak Polluksa; tu: zając...I 2,9
- Minos, za życia król Krety, po śmierci jeden z sędziów w Hadesie... I 81,11
- Polluks, brat bliźniak Kastora; tu: niedźwiedz...I 2,9, 10
- postacie/bohaterowie fikcyjni, noszący imię
- Bartek, postać z bajki...I 82,2 (właściciel wołów); II 20,1 (właściciel osła)
- Bartosz, kandydat na męża, bohater bajki...I 77,1, 28
- Basia, postać z bajki...I 101,tyt. 2
- Flora, starsza, zakochana kobieta, postać z bajki...I 24,55
- Grzegorz / Grzesio / Grześ, postacie z bajki...I 57,5, 9 (hajduk); I 7,tyt. 2. 6. 11 (właściciel zwierząt)
- Idzi, jeden z trzech przyjaciół, bohater bajki...I 1,1, 26
zob. Jan
zob. Piotr

- Jacek, właściciel osła, bohater bajki...I 49, tyt. 1. 8. 9. 14. 19. 28
 Jadwisia, postać z bajki...II 4,7
 Jan
 jeden z trzech przyjaciół, bohater bajki...I 1,1. 21
 zob. Idzi
 zob. Piotr
 postać z bajki...I 89,1. 12
 Marcin (pan), bohater bajki...I 32, tyt. 4. 27
 Marcinowa (pani), kuma, bohaterka bajki...I 100,12
 Marek, chłop, bohater bajki...I 21,1. 15. 34
 Mosiek, żydowski handlarz, bohater bajki...I 33,1
 Mosięta, jego dzieci, postacie z bajki...I 33,14
 Moškowa, jego żona, postać z bajki...I 33,14
 Piotr
 jeden z trzech przyjaciół, bohater bajki...I 1,1. 24
 zob. Idzi
 zob. Jan
 postać z bajki...I 89,1. 12
 Wach, tj. Walenty, stangret, postać z bajki...I 57,11
 Wierzyn, męskie imię bohatera żyjącego złudzeniami, bohater bajki...
 III 5, tyt. 1. 87
 rodzina, postacie fikcyjne
 Agatka, żona Jakuba, matka Tomaszka, bohaterka bajki...I 26, tyt. 2
 Anteczka, siostra Frani, postać z bajki...II 17,11
 Babcia, babcia Julci, postać z bajki...I 3,6,8; I 105,35
 zob. zwierzęta / ryby
 Cecylka, młodsza siostra Julisi, bohaterka bajki...IV 2,7
 Cześnik, ojciec chłopca, bohater bajki...I 74,1. 11. 16. 19
 Frania, siostra Anteczki, bohaterka bajki...II 17, tyt. 1
 Jakub / Jakubek
 mąż Agatki, ojciec Tomaszka, bohater bajki...I 26, tyt. 2. 22
 pan, ojciec Szymonka, bohater bajki...I 86,1
 Julisia, starsza siostra Cecylki, bohaterka bajki...IV 2,7. 22
 Mama / Matka, postacie z bajki...I 25,5 (mama Dziewczynki); I 79,11
 (mama Chłopyszka); II 8,1. 3 (mama dwóch córeczek); IV 2,15
 (mama Cecylki i Julisi)
 Mąż, bohater/postać z bajki...I, 39,5. 24 (mąż plotkarki); I 83,5 (mąż uto-
 pionej); III 12, tyt. 1. 7 (mąż swarliwej żony); IV 2,4 (mąż mamy Ce-
 cylki i Julisi – ich ojciec?)
 Mosięta zob. ludzie / postacie/bohaterowie fikcyjni / Mosiek
 Moškowa zob. ludzie / postacie/bohaterowie fikcyjni / Mosiek
 Ojciec, postać z bajki...I 29,7 (tata Antosia); I 56,5 i III 8,3 (tata Jasia)
 Syn / Synek, dziecko Cześnika, bohater bajki...I 74,1. 11
 Szymonek, syn pana Jakuba, bohater bajki...I 86,3. 14
 Tomaszek, syn Agatki i Jakuba, postać z bajki...I 26, tyt. 5. 12. 28
 Żona, bohaterka bajki...I 39,5. 8. 13. 15. 30 (plotkarka); III 12, tyt. 1 (swar-
 liwa kobieta); IV 2,5 (mama Cecylki i Julisi)

władcy, postacie fikcyjne

Despota, bohater bajki...I 37,2

Król, Scyta, bohater bajki...I 51, tyt. 5

Książę / Królewic, bohater bajki...I 78, tyt. 2. 7

inni, postacie fikcyjne

Biedak, właściciel surduta, bohater bajki...I 63, 1. 17

Chłop / Chłopek, postać z bajki...I 32, 20. 22; I 48, 3

Chłopcy / Chłopcyki, bohaterowie bajki...II 21, 2. 7

Cygany, postacie z bajki...IV 3, 8

Człowiek, bohater bajki...I 70, tyt. 2

Filozof, z perskiej ziemi, bohater bajki...I 22, tyt. 1

Gospodarz, postać z bajki...II 10, 2

Krezus, bogacz, postać z bajki...I 66, 20

Kucharz, bohater bajki...I 5, tyt. 3. 6

Kuma, Kumoszki, postać/bohaterki z bajki...I 39, 21. 31; I 100, 3. 5

Kupiec, bohater bajki...IV 3, 1

Łysy, Łysi, bohaterowie bajki...I 52, tyt. 1. 16

Magnat, bohater bajki...II 13, 1

Mentor, nauczyciel i wychowawca Księcia, postać z bajki...I 78, 2. 24

Mędrzec, postać z bajki...I 51, 21. 34

Mocarz, postać z bajki...I 66, 11. 15

Pan, bohater/postać z bajki...I 5, tyt. 3. 7; II 23, 3

Panicz, bohater bajki...I 95, 2. 13

Pasterz, postać z bajki...I 30, 14

Poeta / Poecik, młody autor, postać z bajki...II 11, tyt. 13

Rzeźbiarz, artysta, postać z bajki...I 90, tyt. 1

Skąpiec, bohater bajki...I 81, tyt. 3. 8. 13

Spekulant, bohater bajki...I 64, tyt. 1

Starzec, postać z bajki...I 1, 29

Strzelec, bohater bajki...I 103, tyt. 1. 8. 14. 16. 28. 32

Wóznica, postać z bajki...I 35, 7

Żyd / Żydek / Żydziak / Żydzi, handlarze, bohaterowie/postacie z bajki
...I 33, 1. 15. 26 (handlarz Mosiek); I 60, tyt. 1. 25 (właściciel osła);
II 19, 4. 15; IV 3, 5

miasta i miejsca

Babel (bibl.), wieża, ogromna budowla...I 16, 46

Etna, czynny wulkan we Włoszech, we wschodniej części Sycylii...I 91, 25

Góra (fikc.), wzniesienie, bohaterka bajki...I 97, tyt. 3; II 11, tyt. 3. 13

Kiszków (m.), w Wielkopolsce (dziś: wieś Kiszkowo)...I 95, 4. 15. 48

kiszkowska godzina, czas zgodny z zegarem zakupionym w Kiszkanie
i z jego strefą czasową...I 100, 40

Lizbona (m.), stolica Portugalii...I 95, 21. 47

Lwigród (fikc.), miasto/państwo Lwa (Rosja)...I 71, 3. 17

Paryż (m.), stolica Francji...I 97, 7

Persja, starożytne państwo (obejmujące tereny dzisiejszego Iranu)...I 22, 1

perska ziemia, tu: odległy kraj...I 22, 1

Rzym (m.), stolica Włoch...I 95, 8. 14; I 97, 7

Smorgoń lub Smorgonie, miasteczko w Wielkim Księstwie Litewskim (dziś na Białorusi), miejsce działania Akademii smorgońskiej

smorgoński niedźwiadek...I 28,11

Styks (mit.), rzeka w Hadesie...I 81,6. 15

Troja (mit.), miasto 10 lat oblegane przez Achajów...I 84,10

Warszawa (m.), stolica Polski...I 54,2; I 89,2; I 97,6; II 11,6

Grzybów (m.), podwarszawskie miasteczko (dziś: część Warszawy)...I 54,3

Ogród Saski, założony na przełomie XVII i XVIII w. ...I 52,2

personifikacje

Bajka, bohaterka bajki...III 6,2. 11. 15

Dziś, bohater bajki...II 16,tyt. 2. 4. 5. 11. 12

Jutro, bohater bajki...II 16,tyt. 2. 3. 6. 11. 12

Miłość, bohaterka bajki...I 24,tyt. 1. 29. 38. 56

Ogień, bohater bajki...I 84

Podłość, postać z bajki...I 78,27

Powietrze, bohater bajki...I 84

Prawda, bohaterka bajki...III 6,1

Szczęście, bohater bajki...I 66,tyt. 2. 17. 31. 50. 57

Śmierć, bohaterka bajki...I 24, tyt. 1. 15. 38

Woda, bohaterka bajki...I 84

Wstyd, bohater bajki...I 84

Zasluga, postać z bajki...I 78,27

pieniądze

Bankocetel, banknot, bohater bajki...I 80,tyt.

Dukat, moneta, bohater bajki...II 15,tyt. 1. 5; III 10,tyt. 1. 5

Talar, moneta, bohater bajki...I 80,tyt.

przedmioty

metalowe/stalowe

Gwóźdź (w desce), bohater bajki...I 50,tyt. 1

Stal, bohaterka bajki...I 75,tyt. 2

Strzelba, broń myśliwska, bohaterka bajki...I 103,5. 21. 28

Szruba, śruba w desce, bohaterka bajki...I 50,tyt. 2

Szyna Żelaza, bohaterka bajki...I 61,tyt. 1

inne

Dmuchaczka, mały miech, bohaterka bajki...I 59,tyt. 6. 22. 28

Kalendarz, bohater bajki...I 36,tyt. 1

Kostki / Kości (do gry), bohaterowie bajki...I 76,tyt. 1

Krzemień, kamień, bohater bajki...I 75,tyt. 2. 9

Kubek, naczynie, bohater bajki...I 76,tyt. 3

Patek, kieszonkowy zegarek szwajcarskiej firmy założonej w 1839 r. przez Polaków: Antoniego Patka i Franciszka Czapka.....I 95,5

Świeca / Świeczka / Świączka, bohaterka bajki...I 4,tyt. 3. 12. 15

Tłumok, pościel zawiązana w płachtę lub prześcieradło, bohater bajki... II 23,tyt. 2

Węgiel / Węgielek (z kominka), bohater bajki...I 59,tyt. 1. 19

rośliny

drzewa

Dąb / Dąbek / Dąbczaczek, bohater/postać z bajki...I 62,tyt. 2; I 87,tyt. 1. 12. 26; II 14,1. 6. 20; III 2,tyt. 10. 13. 35. 53. 57. 61. 65. 79. 82. 87

Jarzębina, postać z bajki...III 2,5. 74

krzewy

Bez, postać z bajki...III 2,5. 26. 74. 77

Dereniak, postać z bajki...III 2,63

Kalina, postać z bajki...III 2,6

zob. rośliny / kwiaty

kwiaty

Róża, bohaterka bajki...I 30,tyt. 4. 5. 15; I 104,tyt. 1; II 5,tyt. 18. 28

Krzak / Krzaczek Róży, bohater bajki...I 41,tyt. 2. 11

inne

Kartofle, bohaterowie bajki...I 16,tyt.

Korzenie (dębu), bohaterowie bajki...II 14,12

Liście (dębu), listowie, bohaterowie bajki...II 14,2. 19

Pokrzywa, bohaterka bajki...I 30,tyt. 4. 18

utwory literackie / muzyczne

Batrachomachija, grecka parodia eposu...III 14,1

Do dzieci, wiersz Ignacego Krasickiego...I 108,4

Jeszcze Polska nie zginęła, czyli Pieśń legionów Polskich we Włoszech z 1797 r., słowa: Józef Wybicki, muzyka: melodia ludowa (?)...I 105,23

Mazurek Chłopskiego, pieśń z 1830 r., słowa: Jędrzej Słowaczynski, muzyka: Karol Kurpiński...I 105,24

Siadł kotek na płotek, popularna piosenka z 1. połowy XIX w. ...I 105,16

Starzec i dwaj młodzieńcy, bajka Jeana de La Fontaine'a...I 108,1

Wiesław, sielanka Kazimierza Brodzińskiego z 1820 r. ...I 108,6

zjawiska atmosferyczne

Akwilon (mit.), porywisty wiatr północny lub północno-wschodni...I 12,27

Chmura, bohaterka bajki...I 8,2

zwierzęta

gady

Wąż, bohater bajki...I 46,tyt.1; II 9,tyt. 4. 6. 9; III 7,tyt. 4. 6. 9

Żółw, bohater bajki...II 24,tyt. 1. 4

owady zob. stawonogi

pajęczaki zob. stawonogi

płazy

Ropucha, postać z bajki...I 56,tyt. 2; III 8,tyt. 1

Żaba, Żaby, bohaterki bajki...I 84,tyt. 2. 13; I 99,tyt. 9. 32. 36. 48. 50; III 6,tyt. 19

ptaki

hodowlane (drób)

Gąsienka / Gąski / Gąska, bohaterowie/postacie z bajki...I 38,tyt. 8. 23. 40. 43. 48; I 91,38

Indyk, postać z bajki...I 91,39

Kaczka / Kaczki, bohaterka/postacie z bajki...I 73,tyt. 14. 27. 37;
I 91,37

Kaczor, postać z bajki...I 73,29. 41

Kogut / Kogutek / Koguty, bohaterowie/postacie z bajki...I 19,6;
I 38,tyt. 3. 5. 14. 15. 31. 41; I 53,39; I 91,33

Kura, bohaterka bajki...I 53,tyt. 45

dzikie

Gołąbek, postać z bajki...III 13,3. 14

Kanarek, bohater bajki...I 105,tyt. 2

Kokoszka, kurka wodna, postać z bajki...I 53,24

Kruczek, bohater bajki...II 12,tyt. 4

Orzeł, postać z bajki...I 62,8. 9

Praszek, bohater bajki...I 102,tyt. 1. 13. 22

Słowik, bohater/postać z bajki...I 104,tyt. 1. 3; II 12,2. 7

Wróbel, postać z bajki...II 12,4. 21

Wróblica, tu też: żona Wróbla, bohaterka bajki...II 12,tyt.

Zięba, tu też: młoda mężatka, bohaterka bajki...I 34,tyt. 1. 15

ryby

Babka, postać z bajki, babcia Ryby Latającej...I 3,6

zob. ludzie / rodzina

Ryba (Latająca) / Rybka, bohaterka bajki...I 3,tyt. 3 (wnuczka Babki / Ba-
buli); I 102,tyt. 1. 11. 17

ssaki

domowe

Baran, postać z bajki...II 3,21

Jagnię, bohater bajki...I 27,tyt. 1. 24

Skop, postać z bajki...I 7,tyt. 1. 14. 20

Byki / Buhaje, bohaterowie bajki...I 84,tyt. 5

Cezar zob. Pies

Chart zob. Pies

Cielę zob. Woły

Filus zob. Kot

Jagnię zob. Baran

Jalówka, postać z bajki...I 84,6

Koń / Konik, bohater/postać z bajki...I 54,9; I 96,tyt.

Kot, bohater/postać z bajki...I 18,tyt. 5. 18; I 69,tyt. 3. 9. 31. 41;
I 91,43

Filus, kot Basi, postać z bajki...I 101,3

Łapimyszka, bohater bajki...I 69,8

Matys, bohater/postać z bajki...I 55,2. 12. 24

Koza, postać z bajki...I 7,tyt. 1. 14. 20

Kundel zob. Pies

Kurta zob. Pies

Łapimyszka zob. Kot

Matys zob. Kot

Mops zob. Pies

- Osiel / Osielek / Oślątko / Oślisko, bohater/postać z bajki...I 10,tyt. 1; I 13,tyt. 6; I 49,tyt. 2. 11. 17. 20. 24; I 60,tyt. 1. 4. 10. 12. 14. 16. 19. 26; I 67,tyt. 1. 12; I 71,4; I 106,tyt. 1; II 20,tyt. 1. 9. 15. 18; III 3,tyt. 1. 3. 8. 12; III 6,tyt. 21; IV 3,3. 9
- Pies, bohater/postać z bajki...I 6,tyt.; I 94,tyt. 3; III 3,tyt.1. 4. 11. 13
- Brytan, Brytany, duże psy, postacie z bajki...I 17,25. 30; IV 1,69,tłum.
- Cezar, wyżeł, bohater bajki...I 93,1. 6. 26
- Chart, bohater bajki...I 40,tyt. 2. 9
- Kundel, bohater bajki...I 17,tyt. 2. 5. 13. 26. 31
- Kurta, bohater bajki...I 40,tyt. 2. 10
- Mops, bohater bajki...I 96,tyt. 2
- Wyżeł, bohater bajki...I 6,tyt. 6. 27
- Prosię zob. Świnia
- Rumak, koń, bohater bajki...I 96,1. 3
- Skop zob. Baran
- Świnia, bohaterka/postać z bajki...I 48,tyt. 2. 7; II 3,23; II 13,18
- Prosię, postać z bajki...II 3,2
- Wieprz, bohater bajki...I 7,tyt. 1. 4. 10. 16
- Wieprz zob. Świnia
- Woły / Wólki, bohaterowie bajki...I 82,tyt. 2. 5
- Cielę, bohater/postać z bajki...I 13,tyt. 2; II 3,2. 26
- Wyżeł zob. Pies
- dzikie (leśne i egzotyczne)
- Jeleń, postać z bajki...I 27,22; II 20,tyt. 8
- Jeź, bohater bajki...I 15,tyt. 15. 20. 26. 27. 31; I 23,tyt. 14. 19; I 68,tyt. 1. 11. 12
- Kret, bohater bajki...I 67,tyt. 34
- Króliki, bohaterowie bajki...IV 1,29. 33. 87. 98. 100. 106. 133. 141,tłum.
- Lampart, bohater bajki...III 4,tyt. 17. 21. 51. 60. 64
- Lew
- Lew Drugi, (tu też: sultan), bohater bajki...I 45,tyt. 2. 15
- Lew Pierwszy, (tu też: sultan), bohater bajki...I 71,tyt. 1
- postać/bohater z bajki...I 14,2; IV 1,14. 47. 69. 100. 119. 131,tłum.
- Lis, bohater/postać z bajki...I 10,19; I 20,28; I 27,23; I 71,40. 43 (posel); I 103,tyt. 10. 24. 29; II 3,2. 22; IV 1,6. 45. 54. 109,tłum.
- Łasiczka / Łasiczki / Łasice, bohaterki bajki...I 31,1; IV 1,29. 31. 87. 98,tłum.
- Małpa / Małpeczka, bohaterka/postać z bajki...I 20,tyt. 8. 31; I 42,1. 6; I 67,tyt. 14; I 71,27; I 91,20. 45; I 94,tyt. 1; II 6,tyt. 1; III 4. 33. 49. 54
- Mysz / Myszka, bohaterka/postać z bajki...I 18,tyt. 2. 18; I 69,tyt. 1. 30. 37

- Niedźwiedź, Niedźwiedzie / Niedźwiadek, bohaterowie/postacie z bajki...I 2,tyt. 4. 23 (przyjaciel Zająca); I 27,23; I 28,tyt.; I 71,24 (tu też: posel)
- Nietoperz, bohater bajki...I 31,tyt. 1
- Słoń, tu też: sultański wezyr, bohater bajki...I 45,tyt. 4. 5
- Szczur, bohater/postać z bajki...I 55,tyt. 48; I 58,tyt. 1; I 99,tyt. 1. 28. 42. 47
- Tygrys, bohater bajki...I 18,tyt. 15. 22; I 23,tyt. 2. 15 (tu też: władca); IV 1,6. 10. 43. 48. 53. 70,tłum.
- Wiewiórka, postać z bajki...I 18,3
- Wilk, Wilki / Wilczek, bohaterowie/postacie z bajki...I 15,tyt. 16. 29; I 18,tyt. 12. 18; I 20,30; I 27,7. 23; II 3,2. 21; IV 1,20. 46. 109,tłum.
- Zajac, Zajace / Zajaczek, Zajaczki / Zajátky, bohaterowie/postacie z bajki...I 2,tyt. 6. 7. 16. 21. 32; I 14,tyt. 10; I 27. 21; I 72,tyt. 2; I 93,tyt. 2. 9. 17; IV 1,tyt. 3. 9. 15. 17. 26. 39. 67. 71. 79. 95. 103. 112. 125. 134. 138. 149,tłum.
- Zebra, bohaterka bajki...I 54,tyt. 3
- Żoko, małpa, postać z bajki...I 71,14
- skorupiaki zob. stawonogi
- stawonogi
- owady
- Chrabąszcz, bohater bajki...II 7,tyt. 1. 5
- Konik Polny, bohater bajki...I 43,tyt. 1; I 44,21
- Motyl, bohater bajki...II 4,tyt. 2. 6; II 24,tyt. 1. 3
- Mrówka, postać z bajki...I 43,tyt. 9. 15; I 44,tyt. 27; III 13,5
- Mucha / Muszka, bohaterka bajki...I 57,13. 34; I 92,tyt. 1. 6. 10. 18; III 1,tyt. 2. 8. 22. 28. 47
- Osa, bohaterka/postać z bajki...II 4,tyt. 2. 6; II 9,tyt. 3. 8. 16; III 7,tyt. 3. 8. 16
- Pszczółka / Pszczółka, Pszczółeczka, bohaterka bajki...I 44,tyt. 8. 11. 19. 29; II 5,tyt. 8. 25
- pajęczaki
- Pająk, bohater bajki...I 64,5. 10; III 1,16. 28. 47
- skorupiaki
- Rak, bohater bajki...I 70,tyt. 2. 6
- inne
- Robak, postać z bajki...I 42,10

INDEKS TYTUŁÓW BAJEK



Agatka i Jakub	I 26	s. 48
Apológ hiszpański. Woda. Ogień. Powietrze. Wstyd	I 85	s. 94
Bajka o Zającach	IV 1	s. 141
Bębenek i róża	I 11	s. 34
Chart i Kurta	I 40	s. 60
Chwała bajek	II 26	s. 126
[Cichy Dąb w lesie z ciepłej wiosny przyjdziem...]	II 14	s. 121
Człowiek i Rak	I 70	s. 85
Dąb i krzewiny	III 2	s. 128
Dąbek	I 87	s. 95
Dmuchaczka i Węgiel	I 59	s. 76
Drabinka	I 25	s. 48
Dukat [a]	II 15	s. 121
Dukat [b]	III 10	s. 138
Dwa Byki i Żaby	I 84	s. 93
Dwa Zające	I 72	s. 86
Dwaj Łysi	I 52	s. 69
Dwie Chmury	I 8	s. 33
Dwór Lwa	I 71	s. 85
Dzieci	I 29	s. 51
Dziś i Jutro	II 16	s. 122
Dzwonek	I 86	s. 95
Filozof	I 22	s. 45
Flecik [a]	I 98	s. 104
Flecik [b]	III 9	s. 137

Frania	II 17	s. 122
Franuś i echo	I 88	s. 97
Gęsi	I 19	s. 42
Góra i Poeta	II 11	s. 119
Góra rodząca	I 97	s. 103
Gwóźdź i Szruba	I 50	s. 68
Izia i Hencio	III 11	s. 138
Jabłko	I 42	s. 61
Jagnię	I 27	s. 49
Jaś i Chrabąszcz	II 7	s. 117
Jeź i chłopcy	I 68	s. 83
Kaczka i piskorz	I 73	s. 87
Kanarek	I 105	s. 109
Kartofle	I 16	s. 39
[Kędy niejedna jodła i niejeden dąbek...]	III 13	s. 139
Kiszkowski zegarek	I 95	s. 102
Kogutek i Gąsienica	I 38	s. 58
Konik Polny i Mrówka	I 43	s. 62
Kot i Basia	I 101	s. 106
Kot i Myszka	I 69	s. 84
Kot i Szczur stary	I 55	s. 72
Król Scytów	I 51	s. 68
Kruczek i Wróbleca	II 12	s. 119
Krzak Róży	I 41	s. 61
Kubek i Kostki	I 76	s. 89
Kundel	I 17	s. 40
Kura	I 53	s. 70
Lampart i małpy	III 4	s. 132
Latarnia i Świeca	I 4	s. 30
Latarnia magiczna	I 91	s. 98
Lew i Słoń	I 45	s. 64
Lis i Strzelec	I 103	s. 107
Małpa [Nic łatwiej małpie jak konceptem ruszyć...]	I 20	s. 43
Małpa [Raz stara Małpa, co już ledwo laźła...]	II 6	s. 117
Małpa i Pies	I 94	s. 101
Mąż i Żona	III 12	s. 138
Młody Dąb	I 62	s. 78
Mops i koń	I 96	s. 103
Motyl i Osa	II 4	s. 116

Mrówka i Pszczoła	I 44	s. 63
Mucha	III 1	s. 127
Mucha filozof	I 92	s. 100
Mysz, Kot, Wilk i Tygrys	I 18	s. 41
Na bajkę	II 25	s. 126
Narcyz i piwonija	IV 2	s. 145
Niedźwiadek	I 28	s. 50
Nietoperz	I 31	s. 52
Nos i oczy	II 18	s. 122
Nożyczki	II 8	s. 118
Okulary	I 11	s. 27
Orzechy	II 19	s. 123
Oset	II 10	s. 119
Osieł	I 10	s. 34
Osieł i Cielę	I 13	s. 37
Osieł i Jacek	I 49	s. 67
Osieł i Jeleń	II 20	s. 123
Osieł i Pies	III 3	s. 131
Osieł i poeta	I 106	s. 110
Osieł, Malpa i Kret	I 67	s. 82
Oś	I 35	s. 56
Pan i Kucharz	I 5	s. 30
Pan Marcin	I 32	s. 53
[Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...]	II 13	s. 120
Pies i pszczoły	I 6	s. 31
Piłka	II 21	s. 124
Pojazd i Mucha	I 57	s. 74
Pokrzywa i Róża	I 30	s. 52
Posąg	I 37	s. 58
Ptaszek i Rybka	I 102	s. 107
Ropucha [a]	I 56	s. 74
Ropucha [b]	III 8	s. 137
Róża i Pszczoła. (Z imiennika)	II 5	s. 116
Ryba Latająca	I 3	s. 29
Rzeźbiarz	I 90	s. 98
Sekret	I 39	s. 59
Skąpiec	I 81	s. 92
Skop, Wieprz i Koza	I 7	s. 32
Słowik i Królewic	I 78	s. 90
Słowik i Róża	I 104	s. 109

Spekulant	I 64	s. 79
Stal i Krzemień	I 75	s. 89
Stary i nowy Kalendarz	I 36	s. 57
Staś i cień jego	II 22	s. 125
Suknia pradziadka	I 47	s. 65
Surdut	I 63	s. 78
Szczur chory	I 58	s. 75
Szczur i Żaba	I 99	s. 104
Szklanka	I 79	s. 91
Sztuka muślinu	I 33	s. 54
Szyna Żelaza	I 61	s. 78
Śmierć i Miłość	I 24	s. 46
Świątynia Szczęścia	I 66	s. 80
Świnia i chmura	I 48	s. 67
Talar i Bankocetel	I 80	s. 92
Tłumok	II 23	s. 125
Tuman	I 89	s. 97
Tygrys i Jeź	I 23	s. 45
Utoniona	I 83	s. 93
Wąż	I 46	s. 64
Wąż i Osa [a]	II 9	s. 118
Wąż i Osa [b]	III 7	s. 136
Wędka	I 65	s. 80
Wierzyn	III 5	s. 133
Wilk i Jeź	I 15	s. 38
Winogrono	I 107	s. 110
Wisła	I 12	s. 36
Woły	I 82	s. 92
[Wpadło do głowy Kupcowi...]	IV 3	s. 146
Wstęp do bajek [Gdzie możny pieniądz napusza się dumnie...]	II 1	s. 114
Wstęp do bajek [Suchy moral zwykle nudzi...]	II 2	s. 114
Wybór żony	I 77	s. 89
Wystrzał	I 9	s. 33
Zając	I 14	s. 37
Zając i Niedźwiedź	I 2	s. 28
Zając i wyżeł	I 93	s. 101
Zdarzenie z nosem. Dykteryjka staropolska	I 74	s. 88
Zebra	I 54	s. 72
[Zebral był Henryś młodych zwierząt kilka...]	II 3	s. 115
Zięba	I 34	s. 55
Zwada	I 100	s. 106

Żaba i Osieł	III 6	s. 136
Żołędź i dynia	I 21	s. 44
Żółw i Motyl	II 24	s. 125
Żyd i Osieł	I 60	s. 77
(dwa teksty prozatorskie)		
Dopisek	I 108	s. 111
[Nic tak w czasach naszych nie popłaca...]	III 14	s. 139

INDEKS INCIPITÓW BAJEK



Bajka jest istnym róży obrazem	II 25	s. 126
Biedził się Jacek od dobrej godziny	I 49	s. 67
Cezar – wyżeł znakomity	I 93	s. 101
Chcąc, by mu Chrabąszcz latał, lecz uciec nie zdołał	II 7	s. 117
Cichy Dąb w lesie z ciepłej wiosny przyjskiem	II 14	s. 121
Co za szczególnie trafunek	I 9	s. 33
Często, gdzie wiele i huk, i trzasku	I 97, II 11	s. 103, 119
Często w małej przyczynie wielkich nieszczęść źródło	I 14	s. 37
Czy to prawda czy zmyślenie	I 51	s. 68
Czyż to podobna – Izia zawołała	III 11	s. 138
Długą chartów gonitwą strudzone niezmiernie	I 72	s. 86
Dwaj Łysi w dobrej przyjaźni i zgodzie	I 52	s. 69
Dzielnego ktoś Rumaka po dziedzińcu wodził	I 96	s. 103
Dziwił się Słowik Róży rosnącej nad wodą	I 104	s. 109
Dziwnież to czasem i wśród gadów roje	III 7	s. 136
Dziwnież to czasem zdarzają się boje	II 9	s. 118
Frania dobrym dzieckiem była	II 17	s. 122
Gdzie możny pieniądz napusza się dumnie	II 1	s. 114
Gdzieś tam na dworskie rzuconą śmiecie	I 17	s. 40
Goniły się raz dzieci na wiejskim podwórku	I 29	s. 51
Gorzko raz Osieł narzekał na bogów	I 67	s. 82
Grzmiało – wiatr czarną napędzał chmurę	I 48	s. 67
Jak <się to> jedna zbrodnia za drugą ugania	I 18	s. 41
Jak to czasem	IV 2	s. 145
Jakaż to była i radość, i krzyki	II 21	s. 124
Jaki też to osieł ze mnie	I 13	s. 37
Jako nieznośnych dla siebie ciężarów	II 18	s. 122
Jest to cnota nad cnotami	I 6	s. 31

Józio od samego ranku	I 11	s. 34
Julcia hoża, zwawa, szparka	I 105	s. 109
Kędy niejedna jodła i niejeden dąbek	III 13	s. 139
Kiedy po krwawym ojca swego zgonie	I 45	s. 64
Konik Polny, co swój cały	I 43	s. 62
Ktoś się tam nad zmiennością Dukata rozwodził	II 15	s. 121
Kupcie dla dzieciak uciechy	II 19	s. 123
Ledwie, że stworzone były	II 16	s. 122
Leżąc pod krzaczkiem Jeż w kłębek zwinięty	I 68	s. 83
Liczne zwierzęta w pewnym wielkim lesie	I 15	s. 38
Maleńkie Jagnię w pewnym wielkim lesie	I 27	s. 49
Małpa, swoim dowcipem niezmiernie zajęta	I 94	s. 101
Miał pewien Biedak coś na kształt sukmany	I 63	s. 78
Miał raz Żyd Osła, którego tak zgłodził	I 60	s. 77
Młodziuchny Dąbek, nowej wiosny dziecię	I 87	s. 95
Mnogie, rozrosłe kartoflane plemię	I 16	s. 39
Można i drobną bajką zyskać poklask świata	II 26	s. 126
Można się czasem wystrychnąć na dudka	I 38	s. 58
Na cóż to, mamó, ta długa drabinka	I 25	s. 48
Najzarłoczniejsza z wszystkich w świecie kaczek	I 73	s. 87
Ni stąd, ni zowąd nagłą zdjęte trwogą	I 19	s. 42
„Nie sądzi, gdy sam nie piszesz” – mówią autorowie	I 15	s. 30
Nic łatwiej małpie jak konceptem ruszyć	I 20	s. 43
Nic tak nie cięży jak sekret kobiecie	I 39	s. 59
Niech lichó porwie i karty, i picie	I 32	s. 53
Niechaj się każdy wprzód dobrze ocenia	I 4	s. 30
Nie dla wszystkich natura w swych darach jednaka	I 70	s. 85
Niegdyś, gdy Prawda jeszcze nagą była	III 6	s. 136
Niegdyś młodzieńczej i pogodnej myśli	I 107	s. 110
Nie lubię – mawiał często Wierzyn	III 5	s. 133
Nie, nikt tego nie wypowie	I 91	s. 98
Nieprawdaż, żeśmy bracia?	I 80	s. 92
Nie tylko ludzi łączy zapal święty	I 2	s. 28
Nie uszedł złoty Dukat surowego sądu	III 10	s. 138
Niezmiernie Gwóźdz się zamroczył	I 50	s. 68
Nigdy się kotek swojej nie zbędzie natury	I 101	s. 106
Onego czasu pewna Myszka mała	I 69	s. 84
Patrzaj, Piotrze, patrzaj Janie	I 89	s. 97
Pewien chłop, Marek z imienia	I 21	s. 44
Pewien Chłopyszek w dzień swoich urodzin	I 79	s. 91
Pewien Filozof gdzieś tam, w perskiej ziemi	I 22	s. 45

Pewien Spekulant, zmyślny, zagorzał	I 64	s. 79
Pewien Strzelec, co w kniei cały czas zmarnował	I 103	s. 107
Pewien Szczur, który nigdy o poście nie słyszał	I 99	s. 104
Pewien Szczur na śmiertelnej już leżał pościeli	I 58	s. 75
Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada	II 13	s. 120
Pewien Żydek, Mosiek stary	I 33	s. 54
Pewnej Mamy dwie córeczki	II 8	s. 118
Pierzem, siercią czy szatą okryte istoty	I 53	s. 70
Piotr, Jan i Idzi – zawsze sprzeczni w zdaniu	I 1	s. 27
Po cóż, gmachu potężny, wzniosłeś się do góry	I 8	s. 33
Pomiędzy liczną obcych zwierząt rzeszą	I 54	s. 72
Ponieważ teraz moda bajki prawić	IV 1	s. 141
Pozwól, pani, niech w zbiorze tak drogich pomników	II 5	s. 146
Prawem paszczęki i pazurów srogich	I 23	s. 45
Prześliczne jabłko Małpa zerwała	I 42	s. 61
Przykra dla wszystkich, z wszystkimi zwaśniona	I 30	s. 52
Pyszna raz Muszka, mądra, choć mała	I 92	s. 100
Raz małpy w pewnym lesie grały w zgadnionego	III 4	s. 132
Raz pewna jejmość, z głośnych kłótni znana	I 83	s. 93
Raz stara Małpa, co już ledwo laźła	II 6	s. 117
Raz świnia syta przez las przechodziła	III 2	s. 128
Rozważ wprzód dobrze, z kim się chcesz mierzyć	I 56	s. 74
Równie jak inne bogi i boginie	I 66	s. 80
Rzucony raz kamyk duży	I 41	s. 61
Sarmackiej Wisły zbożopławne wody	I 12	s. 36
Sądząc, że ich swoboda nigdy nie przeminie	I 84	s. 93
Siedzącą raz Ropuchę na środku bagniska	III 8	s. 137
Siedź sobie cicho i ptaszków nie gniewaj	II 12	s. 119
Skopa przy Wieprzu, a Wieprza przy Kozie	I 7	s. 32
Sławetny Bartosz, gdzieś tam, w małym mieście	I 77	s. 89
Spojrząwszy na swój zagon szkaradnie zorany	I 82	s. 92
Spotkał się raz z Ursynem Osieł rozżalony	I 106	s. 110
Stał za stolikiem Synek Cześnika	I 74	s. 88
Stary Kalendarz młodszemu bratu	I 36	s. 57
Suchy moral zwykle nudzi	II 2	s. 114
Sułtan – Lew Pierwszy, ciekawością zdjęty	I 71	s. 85
Swawolny Franuś, znudzony się w szkole	I 88	s. 97
Szczęśliwa Rybka! – tak Ptaszek rzecze	I 102	s. 107
Sześć koni w ciężkiej idących landarze	I 57	s. 74
Szukaj mię w gaju hiszpańskiej dziewicy	I 85	s. 94
Szyna Żelaza w ogniu rozgorzała	I 61	s. 78
Śmiali się z pana Jakuba sąsiedzi	I 86	s. 95
Śmieszny Wężowi przypadek się zdarzył	I 46	s. 64

Tak się raz Osieł dąsał	I 10	s. 34
Tam, kędy wpośród hucznego odgłosu	I 3	s. 29
Tkliwa Miłość z Śmiercią srogą	I 24	s. 46
Tłukąc się biedne Kości godzin kilkanaście	I 76	s. 89
Tyżeś to źródło klęsk i nieszczęść wiecznych	I 75	s. 89
Ucieklszy Osieł spod Bartka dozoru	II 20	s. 123
U ładownego wozu furmana	I 35	s. 56
W drobnego księstwa grodzie stołecznym	I 47	s. 65
W dzień pogodny, czysty, jasny	II 22	s. 125
Wielkim się dziełem pewien Rzeźbiarz wslawił	I 90	s. 98
Wiesz co, braciszku, puśćmy się w te nurty	I 40	s. 60
W jednym kąciku stał Flecik przy Basie	I 98	s. 104
W jesiennej porze, gdy straszna nawała	I 44	s. 63
Wpadł raz Nietoperz do jamy Łasiczki	I 31	s. 52
Wpadło do głowy Kupcowi	IV 3	s. 146
W pewnej budowie przepychu, porządku	III 1	s. 127
Wpośród dębów zwalonych przez wichę straszliwą	I 62	s. 78
W przykładowym stadle młode, szczęsne latka	I 26	s. 48
Wśród wdzięcznej wiosny, w najpiękniejszym maju	I 78	s. 90
Wśród wielkiej spieki, gdzieś tam, spoza góry	I 100	s. 106
Za dawnych wieków	I 81	s. 92
Zagłuszał ciągle oset pszeniczkę na niwie	II 10	s. 119
Zaledwie co poranna zaśklniła się rosa	II 4	s. 116
Ząb za ząb z Mężem klócząca się Żona	III 12	s. 138
„Z drogi! Z drogi!” – wołając na lud przerażony	I 37	s. 58
Zebrał był Henryś młodych zwierząt kilka	II 3	s. 115
Ze wzgardą spojrział Osieł na Psa niewielkiego	III 3	s. 131
Zięba po kilku tygodniach zamęścia	I 34	s. 55
Znalazł raz Chłopczyk jakiś flecik mały	III 9	s. 137
Z napchanym trzosem, lecz z pustkami w głowie	I 95	s. 102
Zrobiwszy wędkę z prątką i nici	I 65	s. 80
Z trzaskiem Węgielek z kominka skoczył	I 59	s. 76
Żaden kot w świecie nie słygnął z dobroci	I 55	s. 72
Żalował Motyl Żółwia, że w gorącym lecie	II 24	s. 125
Że wciąż deszcze w podróży na karetę lały	II 23	s. 125
Żona niedźwiedzia, urodziwszy synka	I 28	s. 50
(dwa teksty prozatorskie)		
Dziwnieź to czasy	I 108	s. 111
Nic tak w czasach naszych nie popłaca	III 14	s. 139

INDEKS PRZYSŁÓW, WYRAŻEŃ I ZWROTÓW PRZYSŁOWIOWYCH



Hasła tematyczne i ich układ oraz dystrybucja przysłów według NKPP.

ANDRONY	
Rozsiewasz androny	I 106,2
BABA	
Hula babula!	I 93,17
BICZ	
Bicz Boży	I 55,4
BOK	
Wyjdzie im przez boki	IV 1,123
BÓG	
Pomóż sobie, a Bóg ci pomoże	I 93,28
Wie Bóg, co robi, a najlepiej czyni, / że głupich Marków nie słucha	I 21,33-34
BZIK	
Ma bzika	I 16,10; I 47,42
CIEKAWOŚĆ	
I do czego ciekawość na tym świecie służy	I 11,38
CIEŁĘ	
Jaki też to osiel ze mnie! / Jakie też to ze mnie cielę!	I 13,1. 10
CIEMIĘ	
Nie był w ciemię bity	I 38,35
CIEMNO	
Jakby w rogu ciemno	I 91,32
CZUB	
Nasz Jakubek / nalał w czubek	I 26,22-23

DIABEL		
Czart skusił		II 3,20
Raz tylko diabła wpuść do twego domu, / a raj ci w piekło zamieni		I 26,37-38
DÓŁ		
Kto pod kim dolki kopie, często sam w nie wpada		I 99,54
DUDEK		
Wystrychnąć na dudka		I 38,1
DWÓR		
Chcesz żyć na dworze: zręcznie się układaj, / zbytecznych pochlebstw, ostrzych prawd nie gadaj		I 71,47-48
GŁOWA		
Bez głowy suszenia		III 5,10
Piątej braknie kleпки		I 63,16
GLUPI		
Nie bądź dudkiem		I 77,28
GRANICA		
Wszelkie przechodzi granice		I 47,32
GROSZ		
Za grosz		I 38,22
IGŁA		
Jakby dzisiaj z igły zdjęty		I 47,6
JAKUB zob. CZUB		
JĘZYK		
Jest to cnota nad cnotami / trzymać język za zębami		I 6,1-2
Języczek śwędzi		I 39,31
KĄT		
Zagnał w kąty ciasne		III 5,26
KOSZ		
Baby zostawił na koszu		I 77,30
KRESKA		
Przyszła kryska / na Matyska		I 55,23-24
KRZYŻ		
Dałem im krzyżyk na drogę		I 107,34
KUBEK		
Kubek w kubek		I 47,30
KURANT		
Kuranty wycinał		I 38,11
LECIEĆ		
Jak grad lecą		I 53,64
Jak grad leciały		I 24,43
Jak strzała bieżał		I 29,4
Przeleciał jak strzała		I 73,22

MIARA		
	Przebrał miarę	I 55,22
MINKA		
	Kwaśną strojąc minkę	I 26,25
MOTYL		
	Z kwiatka na kwiatek	II 5,14
NOS		
	Kto nos swój niepotrzebnie w cudze wtyka sprawy	I 6,42
	Dostał po nosie	III 5,40
	Nos zadarłszy w górę	I 47,33
	Za nos wodzą	I 60,31
OKO		
	Ząb za ząb	III 12,1
OSIOŁ		
	Jak na osła wsiada	I 67,8
OSTROŻNY		
	Bądźcie z wilkiem ostrożny, nawet i po zgodzie	I 15,38
PADAĆ		
	Padać jak muchy	I 100,10
PATRZEĆ		
	Patrzył boczkiem	I 68,12
PIĘĆ		
	Ni w pięć, ni w dziewięć	I 38,24
PIORUN		
	Jakby piorun jaki	I 99,47
	Niechaj w kota piorun trzaśnie	I 31,28
	Niechże cię wreszcie jasny piorun trzaśnie	I 49,13
POKÓJ		
	Pokój święty	I 58,5
POSTAĆ		
	Zwierzchnia postać często ludzi	IV 3,12
PRAWDA		
	Prawdę trzeba obwijać w bawelnę	II 1,7
PRZYCZYNA		
	Często w malej przyczynie wielkich nieszczęść źródło	I 14,1
RAK		
	Upiekła potężnego raka	III 4,10
ROZPACZ		
	Czarna rozpacz	I 58,9
SERCE		
	Serce się krajało	I 60,3

SIEDZIEĆ	
Jak mruk siedzi	I 86,2
Na dwóch stołkach siada	I 31,29
SKÓRA	
I skóra, i kości	I 60,6
Ledwie z skóry nie wyskoczy	I 86,6
Skórę wyłoił	I 26,24
SOS	
W dość niesmacznym sosie	III 5,38
STAC	
Stały naraz jak wryte	I 57,4
Stawa jak wryta	I 73,17
STUDNIA	
Jakby w studnię wrzucić	I 39,29
ŚLINA	
Ślinkę polyka	I 107,15
ŚMIAŁY	
Fortuna śmiałym sprzyja	I 4,9
ŚMIERĆ	
Śmierć ich nawet równa czeka: / sprząta kurę i człowieka	I 53,11-12
ŚWIAT	
Nic nie ma stałego	III 2,47
Nie ma nic w świecie pewnego	III 5,14
TY	
Jak ty drugim, tak i drudzy tobie	I 44,18
UKROP	
Jakby sparzony ukropem	I 49,25
UMYWAĆ SIĘ	
Ani się umył do niego	I 28,12
UPÓR	
Przeprzeć Ośła upór dziki	I 60,16
WŁOS	
Ani na włos	III 14,1
Na jednym włosku los twój wisi	I 71,49
ZGADNAĆ	
Ale któż zgadnie / to, co w przyszłości wypadnie?	IV 1,101-102

KONKORDACJA FABULISTYCZNA



Zestawienie niektórych bajek Morawskiego i innych autorów obcych i polskich, uwzględnionych w objaśnieniach do poszczególnych utworów. Tabela zawiera wykaz bajek o tej samej fabule. Numeracja i tytuły za wydaniem podanymi w „Komentarzu edytorskim” (zob. s. 155–158: „Odmiany i zapożyczenia motywów bajek”).

Franciszek Dzierżykraj-Morawski	Ezop	Fedrus	Babrius	Jean de La Fontaine	Iwan Kryłow
I 3					
I 4			114		
I 6					
I 7	189 87			VIII 12	
I 8					V 20
I 10	20		62		
I 14				V 4	
I 18					
I 20					I 15
I 21				IX 4	
I 30					
I 31	182	B 18		II 5	
I 35					
I 39				VIII 6	
I 43	114		130	I 1	II 12

Inni	
obcy	polscy
FLORIAN <i>Le poisson volant</i>	
	TREMBECKI <i>Lew i mucha</i>
	JABŁONOWSKI <i>Wieprz, koza i baran</i>
	BIERNAT <i>Człowieka znać po skórze</i>
	NOWOSIELSKI <i>Kto lepszy</i>
	JABŁONOWSKI <i>Chłop pod gruszką</i>
COLLING <i>The rose-bush and the bramble</i>	
PERRY 566	BŁAŻEWSKI <i>O Łasce z Nietoperzem</i>
MARIA z FRANCJI <i>De vespertilione</i>	NIEMIRYCZ <i>Nietoperz, krogulec i lasica</i>
	MINIEWSKI <i>Wóz skrzypiący</i>
	JABŁONOWSKI <i>Białogłowa i sekret</i>
	GORECKI <i>Sekret i kobiety</i>
	BIERNAT <i>Kto lecie proznuje, zimie poczuje</i>
	BŁAŻEWSKI <i>Polny Konik a Mrówka</i>
	POTOCKI <i>Nie zawsze będzie lato. Znoście gniazda, ptacy</i>
	NIEMIRYCZ <i>Świerszcz i mrówka</i>
	KNIAŻNIN <i>Mrówki i konik polny</i>

Franciszek Dzierżykraj-Morawski	Ezop	Fedrus	Babrius	Jean de La Fontaine	Iwan Kryłow
I 46	291		134	VII 17	
I 51					
I 52		5,6			
I 53					
I 55	81			III 18	
I 57				VII 9	III 17
I 58	336		46	XII 6	
I 59					
I 63					IV 8
I 67					
I 71		4,14 B 24		VII 7	
I 72					
I 73		2,6			
I 77	31	2,2	22	I 17	
I 78					
I 81					
I 83				III 16	
I 84		1,30		II 4	
I 91					
I 93					
I 95					
I 97 II 11		4,24		V 10	
I 99	302 312	B 6		IV 11	
I 106					
II 6					
II 9					
III 7	236			VII 17	
II 14					IV 2
II 20					
II 22					V 12
II 24					
III 4					
III 13	176			II 12	

Inni	
obcy	polscy
BOISARD <i>L'histoire</i>	
	MINIEWSKI <i>Kwoka i kurczęta</i>
	GORECKI <i>Furman i mucha</i>
	JĄBŁONOWSKI <i>Jeleń chory</i>
VIENNET <i>Le soufflet et le charbon</i>	
	KNIAŻNIN <i>Osiel, małpa i kret</i>
	JĄBŁONOWSKI <i>Dwór pański lwa</i>
	KRASICKI Bp I 21
FLORIAN <i>Le rossignol et le prince</i>	KARPIŃSKI [<i>Młody Książę z swym Mentorem...</i>]
LA MOTTE <i>L'avare et Minos</i>	
	GORECKI <i>Kobieta utojona</i>
	MICKIEWICZ <i>Żona uparta</i>
FLORIAN <i>Le singe qui montre la lanterne magique</i>	
NAPOLEON <i>Le chien, le lapin et le chasseur</i>	
VIENNET <i>Le voyageur et sa montre</i>	
	BIERNAT <i>Kto wiele mówi, mało uczyni</i>
	POTOCKI <i>Na toż drugi raz</i> [<i>Wojna beze krwi</i>]
	KNIAŻNIN <i>Góra w połogu</i>
	TREMBECKI <i>Góra w połogu</i>
LESSING <i>Aesopus und der Esel</i>	
	MINASOWICZ <i>Małpa-zrzęda</i>
	DMOCHOWSKI <i>Cieleta</i>
CHEMNICER <i>Дурак и тень</i> [<i>Durak i teń</i>]	
	KRASICKI Bp IV 4
	NIEMCEWICZ <i>Małpa i lampart</i>

ZESTAWIENIE WERSYFIKACYJNE



Zestawienie zbiorcze

I. WIERSZ STROFICZNY

Sylabiczny

regularny

Strofa czterowersowa różnowersowa: 11 (5 + 6) a, 11 (5 + 6) b, 11 (5 + 6) a,
8 (5 + 3) b

I 19

Strofa sześciowersowa równowersowa: 11 (5 + 6) aabbcc oraz jednokrotnie: 13
(7 + 6) aa (dystych)

I 85

nieregularny

Strofa czterowersowa różnowersowa: 8-, 11-zgłoskowiec i inne (1x): 6-
i 10-zgłoskowiec (rymy mieszane: 3x abab i 1x abba)

I 42

II. WIERSZ QUASI-STROFICZNY

Sylabiczny

regularny

8-zgłoskowiec (rymy mieszane: przeplatane i okalające / parzyste, przeplatane
i okalające)

I 9, 41

nieregularny (rymy mieszane – różne kombinacje: parzyste i przeplatane
/ parzyste i okalające / przeplatane i okalające / parzyste, przeplatane
i okalające)

8-, 10-zgłoskowiec i inne (z przewagą 8-zgłoskowca) (parzyste, przeplatane
i okalające)

I 17

8- i 11-zgłoskowiec (z przewagą 8-zgłoskowca) (parzyste, przeplatane
i okalające)

I 63

8-, 11-zgłoskowiec i inne (z przewagą 8-zgłoskowca) (parzyste i okalające /
przeplatane i okalające / parzyste, przeplatane i okalające)

- I** 3, 53, 67, 87, **II** 11, **III** 11, 13
 10-, 8-zgłoskowiec i inne (z przewagą 10-zgłoskowca) (parzyste i przeplatane)
I 102
 11- i 8-zgłoskowiec (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste i przeplatane / parzyste, przeplatane i okalające)
I 31, 54, 66
 11-, 8-zgłoskowiec i inne (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste i okalające / parzyste i przeplatane / parzyste, przeplatane i okalające)
I 7, 11, 12, 14, 15, 24, 28, 30, 44, 55, 60, 73, 74, 97, 103
 11-, 13-zgłoskowiec i inne (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste, przeplatane i okalające)
II 5
 11-zgłoskowiec i inne (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste i okalające)
I 18

III. WIERSZ STYCHICZNY

1. Sylabiczny

regularny

8-zgłoskowiec (rymy mieszane: parzyste i przeplatane)

I 13, 89, **IV** 3

8- i 11-zgłoskowiec (z przewagą 8-zgłoskowca) (rymy mieszane: parzyste, przeplatane i okalające)

II 6

10 (5 + 5) aa

II 25

11- i 8-zgłoskowiec (z przewagą 11-zgłoskowca) (rymy przeplatane)

II 1

13 (7 + 6) (rymy parzyste)

I 5, 8, 29, 58, 62, 70, 72, 76, 80, 82, 84, 94, 96, 104, 106, **II** 4, 7, 15, 23, 24, 26,

III 8, 10

13-, 11-zgłoskowiec i inne (z przewagą 13-zgłoskowca) (rymy przeplatane)

I 37

nieregularny (rymy mieszane – różne kombinacje: parzyste / parzyste i przeplatane / parzyste i okalające / przeplatane i okalające / parzyste, przeplatane i okalające)

7-, 8- i 6-zgłoskowiec (z przewagą 7-zgłoskowca) (parzyste, przeplatane i okalające)

IV 2

8- i 11-zgłoskowiec (z przewagą 8-zgłoskowca) (parzyste i przeplatane / parzyste, przeplatane i okalające)

I 25, 40, 107, **II** 3, 17, 20

8-, 11-zgłoskowiec i inne (z przewagą 8-zgłoskowca) (parzyste / parzyste i przeplatane / parzyste i okalające / parzyste, przeplatane i okalające)

I 6, 16, 20, 26, 27, 35, 47, 59, 86, 91, 93, 95, 98, 100, 105, **II** 12, 13, 21, **III** 2, 3, 7, 9, **IV** 1

8-zgłoskowiec i inne (z przewagą 8-zgłoskowca) (parzyste / parzyste i przeplatane / parzyste i okalające / przeplatane i okalające / parzyste, przeplatane i okalające)

I 10, 43, 50, 56, 61, 68, 75, 81, 92, **II** 2, 9, 16, **III** 12

10-zgłoskowiec i inne (z przewagą 10-zgłoskowca) (parzyste)

I 65

11- i 8-zgłoskowiec (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste i przeplatane / parzyste, przeplatane i okalające)

I 34, 45, 46, 83, **II** 14, **III** 6

11-, 8-zgłoskowiec i inne (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste i okalające / parzyste i przeplatane / parzyste, przeplatane i okalające)

I 1, 2, 21, 22, 23, 32, 33, 36, 38, 39, 49, 51, 52, 57, 64, 69, 71, 77, 78, 79, 88, 90, 99, **III** 1

11-, 13-zgłoskowiec i inne (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste, przeplatane i okalające)

III 5

11-zgłoskowiec i inne (z przewagą 11-zgłoskowca) (parzyste i przeplatane / parzyste)

I 48, **II** 18

13-, 11-zgłoskowiec i inne (z przewagą 13-zgłoskowca) (parzyste, przeplatane i okalające)

III 4

13-zgłoskowiec i inne (z przewagą 13-zgłoskowca) (parzyste i przeplatane)

I 4

2. Sylabotoniczny

13 (7 + 6) (rymy parzyste)

I 101, **II** 10

8 (4 + 4) / (5 + 3) / (3 + 5) (rymy parzyste i przeplatane / parzyste)

II 8, 19

8 (4 + 4) oraz 11(5 + 6) (dystych: morał) (rymy parzyste)

II 22

Zestawienie według kolejności bajek w tomie**Objaśnienia:**

- kolumna 1. – zawiera wydzielone części bajek (I-IV);
- kolumna 2. – zawiera numerację poszczególnych bajek;
- kolumny 3. i 4. – podano w nich liczbę wersów w poszczególnych (quasi-) strofach;
- kolumna 5. – uwzględnia bajki pisane wierszem stycznym, w tym także z graficznie wydzielonym morałem lub wstępem / zakończeniem;
- kolumny 6. i 7. – wymieniono w nich liczbę sylab w wersach, w bajkach sylabicznych nieregularnych – począwszy od tych o największej frekwencji, a określenie „i inne” oznacza inne zgłoszkowce trafiające się w wierszu okazjonalnie;
- kolumna 8. – ujęto w niej układ rymów w poszczególnych wierszach.

WIERSZ					
(budowa wiersza)					
1 część	2 nr bajki	3 stroficzny	4 quasi-strofy / graficznie wydzielone części	5 stychiczny	
					kilkuwersowy (do 10 w.)
I	I			+	
	II			+	
	III		11 + 8 + 7 (morał)		
	IV			+	
	V				10 w.
	VI			+	
	VII		6 + 4 + 14 + 2 (morał)		
	VIII			+	
	IX		12 + 8 + 8 (morał)		
	X			+	
	XI		8 + 13 + 14 + 4 + 6 (morał)		
	XII		13 + 17		
	XIII			+	
	XIV		6 + 4 + 12 + 4		
	XV		12 + 26		
	XVI			+	
	XVII		6 + 6 + 4 + 8 + 8 + 4		
	XVIII		10 + 4 + 4 + 4		
	XIX	4 + 4 + 4			
	XX				+
	XXI				+
	XXII		12 + 6		
	XXIII				+
	XXIV		14 + 14 + 6 + 12 + 10 + 2 (morał)		
	XXV				10 w.
	XXVI				+
	XXVII				+
	XXVIII		14 + 32		
	XXIX				10 w.
	XXX		12 + 6		
	XXXI		14 + 14 + 4		
	XXXII				+
	XXXIII				+
	XXXIV				+
	XXXV				+
	XXXVI				+

WIERSZ			
(wersyfikacja)			
6 sylabiczny		7 sylabotoniczny	8 rymy (układ)
regularny	nieregularny		
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8, 6 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11, 13 i inne		parzyste, okalające
	13 i inne		parzyste, przeplatane
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
8 (5 + 3) / (4 + 4)			parzyste, przeplatane, okalające
	8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne: 6		parzyste, okalające
8 (5 + 3) / (4 + 4)			parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne: 13		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane
	8, 10 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11 i inne		parzyste, okalające
11 (5 + 6) 8 (5 + 3)			przeplatane
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, okalające
	11, 8 i inne: 4		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11		parzyste, przeplatane
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	11, 8 i inne: 13		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne: 10		parzyste, przeplatane, okalające

WIERSZ					
(budowa wiersza)					
1 część	2 nr bajki	3 stroficzny	4 quasi-strofy / graficznie wydzielone części	5 stychiczny	
					kilkuwersowy (do 10 w.)
I	XXXVII				8 w.
	XXXVIII			+	
	XXXIX			+	
	XL				10 w.
	XLI		14 + 6		
	XLII	4 + 4 + 4 + 4			
	XLIII			+	
	XLIV		26 + 12		
	XLV			+	
	XLVI			+	
	XLVII			+	
	XLVIII				10 w.
	XLIX			+	
	L				10 w.
	LI			+	
	LII			+	
	LIII		12 + 12 + 14 + 12 + 20 + 2		
	LIV		8 + 8		
	LV		12 + 13 + 8 + 8 + 5 + 13 + 4		
	LVI				8 w.
	LVII			+	
	LVIII			+	
	LIX			+	
	LX		12 + 6 + 10 + 4 (moral)		
	LXI				10 w.
	LXII			+	
	LXIII		10 + 16 + 6 (moral)		
	LXIV			+	
	LXV				8 w. = 6 + 2 (moral)
	LXVI		6 + 4 + 8 + 8 + 16 + 16		
	LXVII		12 + 16 + 12		
	LXVIII			+	
	LXIX			+	
LXX				10 w.	
LXXI			+		
LXXII				8 w.	
LXXIII		10 + 32			
LXXIV		6 + 4 + 4 + 4 + 6 + 4			
LXXV			+		
LXXVI				4 w. (tetrastych)	

WIERSZ			
(wersyfikacja)			
6 sylabiczny		7 sylabotoniczny	8 rymy (układ)
regularny	nieregularny		
13 (7 + 6) 11 (5 + 6) 6/8 (lipometria)			przeplatane
	11, 8 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne: 13		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11		parzyste, przeplatane, okalające
8 (4 + 4) / (5 + 3)			parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		przeplatane, okalające
	8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne: 5		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11 i inne		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
	8 i inne		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8 i inne		przeplatane, okalające
	11, 8 i inne: 5		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11 i inne: 10		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, okalające
	8 i inne		parzyste
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne: 10		parzyste, przeplatane
	10 i inne		parzyste
	11, 8		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	11, 8 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	11, 8 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste

WIERSZ						
(budowa wiersza)						
1 część	2 nr bajki	3 stroficzny	4 quasi-strofy / graficznie wydzielone części	5 stychiczny		
					kilkuwersowy (do 10 w.)	
I	LXXVII			+		
	LXXVIII			+		
	LXXIX			+		
	LXXX				6 w.	
	LXXXI			+		
	LXXXII				6 w.	
	LXXXIII			+		
	LXXXIV			+		
	LXXXV		6 + 6 + 6 + 2			
	LXXXVI				+	
	LXXXVII			10 + 12 + 20 + 8 + 4 (moral)		
	LXXXVIII				+	
	LXXXIX				+	
	XC				+	
	XCI				+	
	XCII				+	
	XCIII				+	
	XCIV					4 w. (tetrastych)
	XCV				+	
	XCVI					4 w. tetrastych)
	XCVII			8 + 6		
	XCVIII				+	
	XCIX				+	
	C				+	
	CI					4 w. (tetrastych)
	CII			10 + 12 + 4 (moral)		
	CIII			6 + 14 + 6 + 6 + 6		
	CIV					4 w. (tetrastych)
	CV				+	
	CVI					8 w.
CVII				+		
II	I				8 w.	
	II			+		
	III			+		
	IV				8 w.	
	V			6 + 22 + 4		
	VI					10 w.

WIERSZ			
(wersyfikacja)			
6 sylabiczny		7 sylabotoniczny	8 rymy (układ)
regularny	nieregularny		
	11, 8 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne: 6		parzyste, przeplatane
13 (7 + 6)			parzyste
	8 i inne: 5		parzyste, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	11, 8		parzyste, przeplatane
13 (7 + 6)			parzyste
11 (5 + 6) 13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11 i inne: 6		parzyste, przeplatane
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
8 (4 + 4) / (3 + 5)			parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane
	8 i inne		parzyste, okalające
	8, 11, 13 i inne		parzyste, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
		13 (7 + 6)	parzyste
	10, 8 i inne		parzyste, przeplatane
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11 i inne: 10		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11		parzyste, przeplatane, okalające
11 (5 + 6) 8 (5 + 3) / (3 + 5)			przeplatane
	8 i inne		parzyste, przeplatane
	8, 11		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	11, 13 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
8 (5 + 3) / (3 + 5) 11 (5 + 6)			parzyste, przeplatane, okalające

WIERSZ					
(budowa wiersza)					
1 część	2 nr bajki	3 stroficzny	4 quasi-strofy / graficznie wydzielone części	5 stychiczny	
					kilkuwersowy (do 10 w.)
II	VII				8 w.
	VIII			+	
	IX			+	
	X				4 w. (tetrastrych)
	XI		6 + 8		
	XII			+	
	XIII			+	
	XIV			+	
	XV				6 w.
	XVI			+	
	XVII			+	
	XVIII				6 w.
	XIX			+	
	XX			+	
	XXI			+	
	XXII			+	
	XXIII				6 w.
	XXIV				4 w. (tetrastrych)
XXV				2 w. (dystych)	
XXVI				2 w. (dystych)	
III	I			+	
	II			+	
	III			+	
	IV			+	
	V			+	
	VI			+	
	VII			+	
	VIII				6 w.
	IX			+	
	X				8 w.
	XI		4 + 4		
	XII				10 w.
	XIII		8 + 8 + [...]		
IV	I			+	
	II			+	
	III			+	

WIERSZ			
(wersyfikacja)			
6 sylabiczny		7 sylabotoniczny	8 rymy (układ)
regularny	nieregularny		
13 (7 + 6)			parzyste
		8(4+4)/(3+5)	parzyste, przeplatane
	8 i inne		parzyste, okalające
		13 (7 + 6)	parzyste
	8, 11 i inne		parzyste, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11, 13 i inne		parzyste, okalające
	11, 8		parzyste, przeplatane
13 (7 + 6)			parzyste
	8 i inne		parzyste, przeplatane
	8 i inne: 11		parzyste, przeplatane, okalające
	11 i inne: 5		parzyste
		8(4+4)/(5+3)/(3+5)	parzyste
	8, 11		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste, okalające
		8(4+4) i inne: 11(5+6)	parzyste
13 (7 + 6)			parzyste
13 (7 + 6)			parzyste
10 (5 + 5)			parzyste
13 (7 + 6)			parzyste
	11, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11, 13 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne		parzyste
	13, 11 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 13, 8 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	11, 8		parzyste, przeplatane, okalające
	8, 11 i inne: 6		parzyste, przeplatane
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11 i inne: 6		parzyste, przeplatane, okalające
13 (7 + 6)			parzyste
	8, 11 i inne		parzyste, okalające
	8 i inne		parzyste, przeplatane
	8 i inne		przeplatane, okalające
	8, 11, 5 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
	7, 8, 6 i inne		parzyste, przeplatane, okalające
8(4+4)/(5+3) 1 x 7 (lipometria)			parzyste, przeplatane

ILUSTRACJE





1. Dworek w Luboni – elewacja frontowa, od strony kaplicy (grudzień 2011 r.).
Fot. M. Kowalewska.



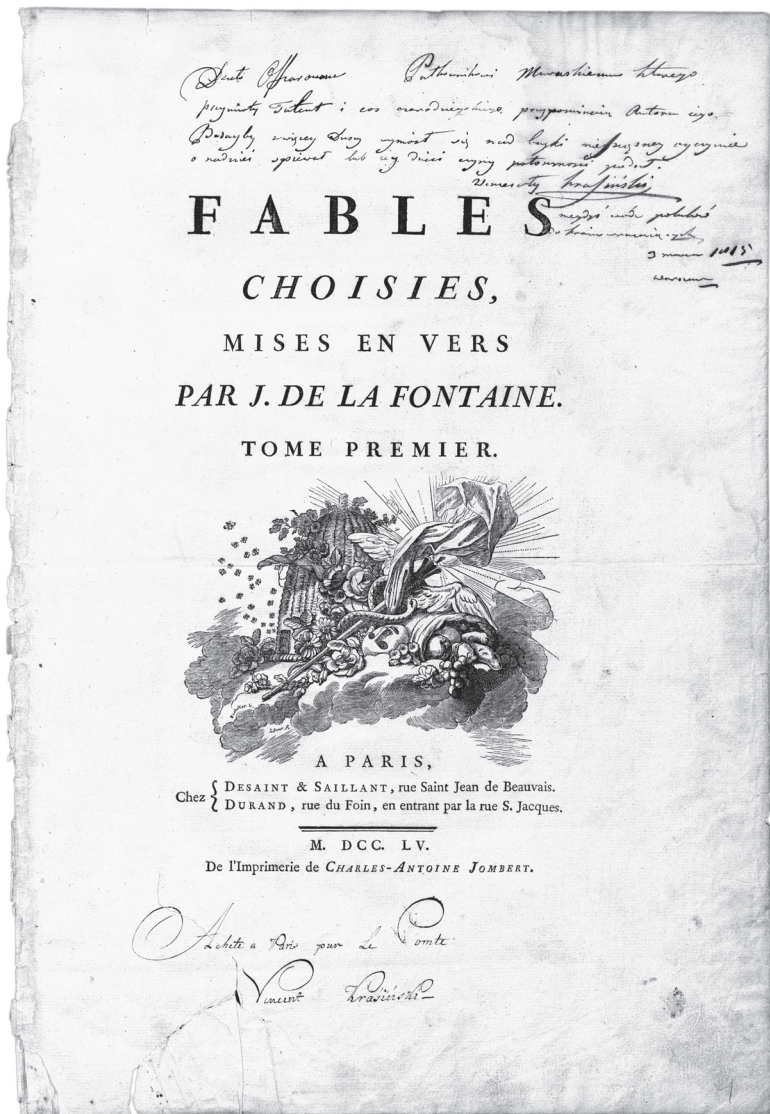
2. Dworek w Luboni – elewacja frontowa, od strony parku (grudzień 2011 r.).
Fot. M. Kowalewska.



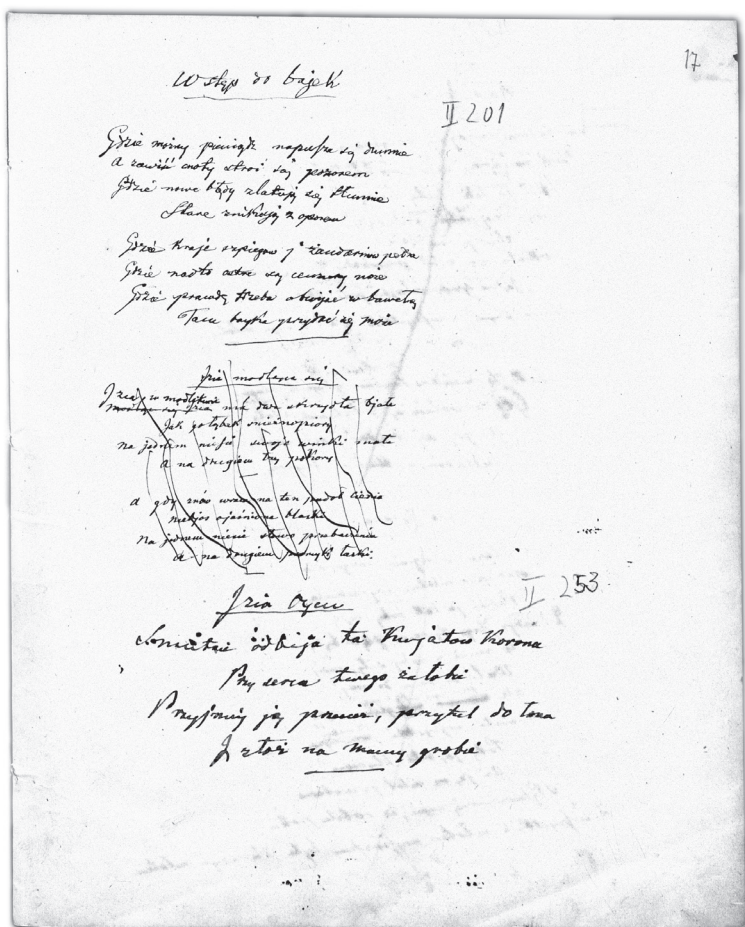
3. Pokój autora w lubońskim dworku w okresie międzywojennym; zdjęcie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygn. 1-U-3501.

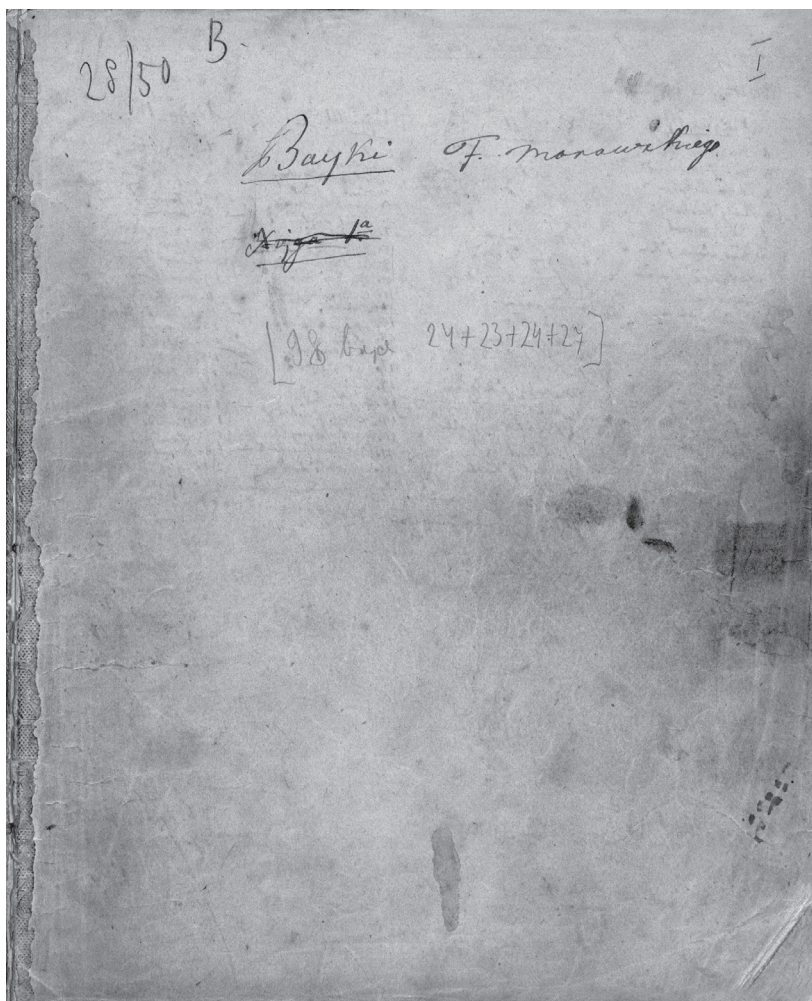


4. Obraz Januarego Suchodolskiego pt.: *Książę Józef Poniatowski wręcza Franciszkowi Morawskiemu depeeszę do Napoleona w 1813 r.* (olej, płótno, 45,5 x 55,5 cm), z dedykacją artysty na odwrocie: *J[ąśnie] W[ielmożnemu] Generałowi Morawskiemu / w dowód szacunku i poszanowania / dnia 28 listo[pada]: 1828*; własność prywatna, reprodukcja [w:] E. Luniński, *Napoleon (Legiony i Księstwo Warszawskie)*, Warszawa, b.r. [1911], s. 305 – tu pod innym tytułem: *Książę Józef wśród sztabu* i z nieco mylnym opisem („odbiera depeeszę” zamiast „wręcza”): *Pod drzewem spoczywa książę Józef w rogatywce na głowie i odbiera depeeszę. Obok salutującego w służbowej postawie przybocznego adiutanta księcia pułkownik Franciszek Morawski, szef sztabu dywizji z 1812 r., poeta, późniejszy minister wojny*; wówczas obraz był własnością Henryka Morawskiego (wnuka generała); egz. B], sygn. 834576 III.

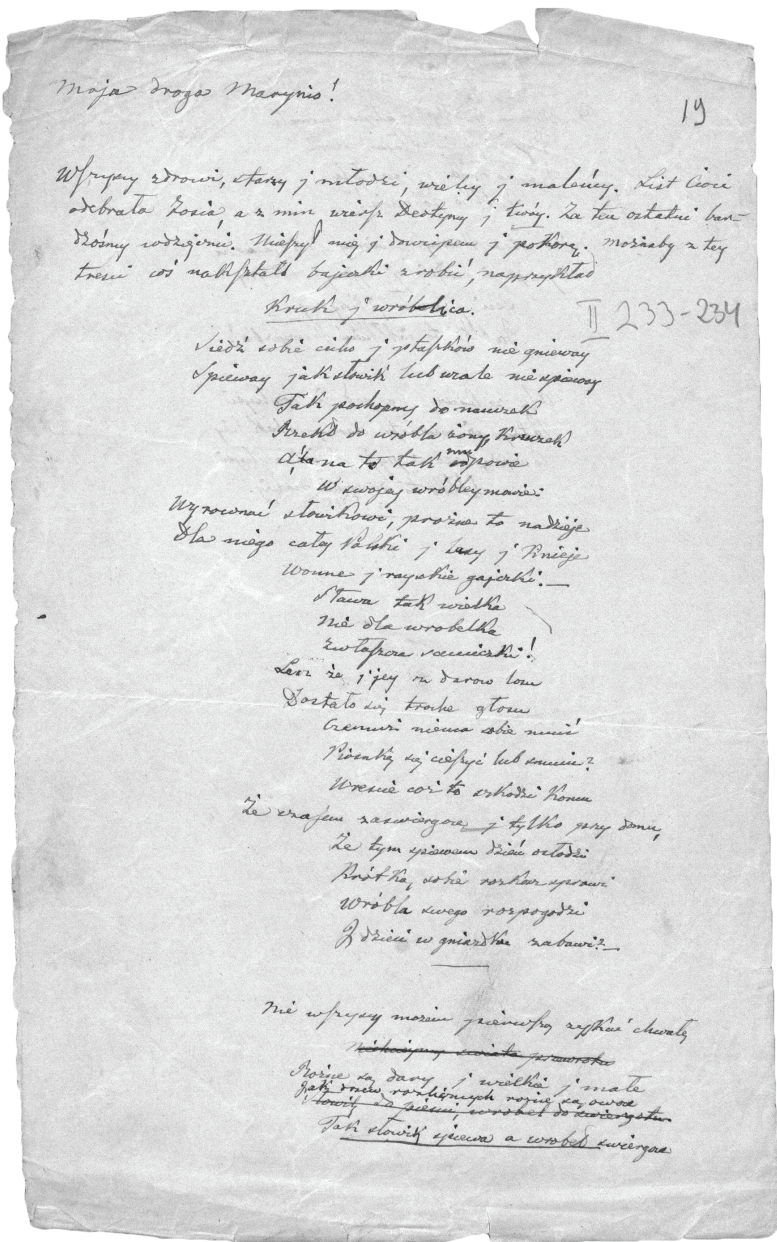


5. Dedykacja (1815 r.) gen. Wincentego Krasińskiego dla Franciszka Morawskiego na karcie tytułowej francuskiego wydania bajek La Fontaine'a (*Fables choisies*, t. I, Paryż, 1755); rkps BJ, sygn. 94/64 (33 x 48,5 cm).

6. Jedyiny zachowany autograf *Wstępu do bajek* (II 1); rkps BJ, sygn. 9314 II, k. 17r.



7. i 8. Autograf Franciszka Morawskiego na pierwszej karcie zeszytu z bajkami oraz spis bajek z podziałem na cztery księgi i obliczeniami autora dotyczącymi liczby utworów w poszczególnych księgach; rkps BJ, sygn. 9306 II, k. I-II.



10. Fragment listu poety do córki Marii Jezierskiej wraz z wariantem redakcyjnym bajki *Kruczek i Wróbelka* (II 12); rkps BJ, sygn. 9310 IV, k. 19r.



11. Nagrobek Franciszka Dzierżykraj-Morawskiego na przykościelnym cmentarzu w Oporowie (grudzień 2011 r.). Fot. M. Kowalewska.

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
BAJKI	25
I. Bajki według autorskiej kompozycji (za edycją z 1860 r.)	27
I. Okulary	27
II. Zając i Niedźwiedź	28
III. Ryba Latająca	29
IV. Latarnia i Świeca	30
V. Pan i Kucharz	30
VI. Pies i pszczoły	31
VII. Skop, Wieprz i Koza	32
VIII. Dwie Chmury	33
IX. Wystrzał	33
X. Osieł	34
XI. Bębenek i róża	34
XII. Wisła	36
XIII. Osieł i Cielę	37
XIV. Zając	37
XV. Wilk i Jeź	38
XVI. Kartofle	39
XVII. Kundel	40
XVIII. Mysz, Kot, Wilk i Tygrys	41
XIX. Gęsi	42
XX. Małpa [Nic łatwiej małpie jak konceptem ruszyć...]	43
XXI. Żołędź i dynia	44
XXII. Filozof	45
XXIII. Tygrys i Jeź	45
XXIV. Śmierć i Miłość	46
XXV. Drabinka	48

XXVI. Agatka i Jakub	48
XXVII. Jagnię	49
XXVIII. Niedźwiadek	50
XXIX. Dzieci	51
XXX. Pokrzywa i Róża	52
XXXI. Nietoperz	52
XXXII. Pan Marcin	53
XXXIII. Sztuka muślinu	54
XXXIV. Zięba	55
XXXV. Oś	56
XXXVI. Stary i nowy Kalendarz	57
XXXVII. Posąg	58
XXXVIII. Kogutek i Gąsienica	58
XXXIX. Sekret	59
XL. Chart i Kurta	60
XLI. Krzak Róży	61
XLII. Jabłko	61
XLIII. Konik Polny i Mrówka	62
XLIV. Mrówka i Pszczoła	63
XLV. Lew i Słoń	64
XLVI. Wąż	64
XLVII. Suknia pradiadka	65
XLVIII. Świnia i chmura	67
XLIX. Osieł i Jacek	67
L. Gwóźdź i Szruba	68
LI. Król Scytów	68
LII. Dwaj Łysi	69
LIII. Kura	70
LIV. Zebra	72
LV. Kot i Szczur stary	72
LVI. Ropucha [a]	74
LVII. Pojazd i Mucha	74
LVIII. Szczur chory	75
LIX. Dmuchaczka i Węgiel	76
LX. Żyd i Osieł	77
LXI. Szyna Żelaza	78
LXII. Młody Dąb	78
LXIII. Surdut	78
LXIV. Spekulant	79
LXV. Wędką	80
LXVI. Świątynia Szczęścia	80
LXVII. Osieł, Malpa i Kret	82
LXVIII. Jeź i chłopcy	83
LXIX. Kot i Myszka	84
LXX. Człowiek i Rak	85
LXXI. Dwór Lwa	85

LXXII. Dwa Zające	86
LXXIII. Kaczka i piskorz	87
LXXIV. Zdarzenie z nosem. Dykteryjka staropolska	88
LXXV. Stal i Krzemień	89
LXXVI. Kubek i Kostki	89
LXXVII. Wybór żony	89
LXXVIII. Słowik i Królewic	90
LXXIX. Szklanka	91
LXXX. Talar i Bankocetel	92
LXXXI. Skąpiec	92
LXXXII. Woly	92
LXXXIII. Utoniona	93
LXXXIV. Dwa Byki i Żaby	93
LXXXV. Apolog hiszpański. Woda. Ogień. Powietrze. Wstyd	94
LXXXVI. Dzwonek	95
LXXXVII. Dąbek	95
LXXXVIII. Franuś i echo	97
LXXXIX. Tuman	97
XC. Rzeźbiarz	98
XCI. Latarnia magiczna	98
XCII. Mucha filozof	100
XCIII. Zając i wyżeł	101
XCIV. Małpa i Pies	101
XCV. Kiszkowski zegarek	102
XCVI. Mops i koń	103
XCVII. Góra rodząca	103
XCVIII. Flecik [a]	104
XCIX. Szczur i Żaba	104
C. Zwada	106
CI. Kot i Basia	106
CII. Ptaszek i Rybka	107
CIII. Lis i Strzelec	107
CIV. Słowik i Róża	109
CV. Kanarek	109
CVI. Osieł i poeta	110
CVII. Winogrono	110
CVIII. Dopisek	111
II. Bajki nieobjęte pierwszą edycją i zamieszczone w wydaniu	
Stanisława Tarnowskiego (1882 r.)	114
I. Wstęp do bajek [Gdzie można pieniądze napusza się dumnie...]	114
II. Wstęp do bajek [Suchy moral zwykle nudzi...]	114
III. [Zebrał był Henryś młodych zwierząt kilka...]	115
IV. Motyl i Osa	116
V. Róża i Pszczoła. (Z imiennika)	116
VI. Małpa [Raz stara Małpa, co już ledwo laźła...]	117
VII. Jaś i Chrabąszcz	117

VIII. Nożyczki	118
IX. Wąż i Osa [a]	118
X. Oset	119
XI. Góra i Poeta	119
XII. Kruczek i Wróblica	119
XIII. [Pewien z magnatów, słowem, że Magnat nie lada...]	120
XIV. [Cichy Dąb w lesie z ciepłej wiosny przyjściem...]	121
XV. Dukat [a]	121
XVI. Dziś i Jutro	122
XVII. Frania	122
XVIII. Nos i oczy	122
XIX. Orzechy	123
XX. Osieł i Jeleń	123
XXI. Piłka	124
XXII. Staś i cień jego	125
XXIII. Tłumok	125
XXIV. Żółw i Motyl	125
XXV. Na bajkę	126
XXVI. Chwała bajek	126
III. Bajki o wątpliwej przynależności gatunkowej lub dotąd niedrukowane (bądź drukowane w innej wersji)	127
I. Mucha	127
II. Dąb i krzewiny	128
III. Osieł i Pies	131
IV. Lampart i małpy	132
V. Wierzyn	133
VI. Żaba i Osieł	136
VII. Wąż i Osa [b]	136
VIII. Ropucha [b]	137
IX. Flecik [b]	137
X. Dukat [b]	138
XI. Izia i Hencio	138
XII. Mąż i Żona	138
XIII. [Kędy niejedna jodła i niejednen dąbek...]	139
XIV. [Nic tak w czasach naszych nie popłaca...]	139
IV. Bajki niepewnego autorstwa	141
I. Bajka o Zającach	141
II. Narcyz i piwonija	145
III. [Wpadło do głowy Kupcowi...]	146
Komentarze	147
Komentarz edytorski	149
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	149
II. Opis źródeł	161
III. Zasady wydania	166
IV. Zasady transkrypcji	168
V. Aparat krytyczny	172

Objaśnienia.....	253
Słownik archaizmów, regionalizmów, gwaryzmów i wyrazów trudniejszych.....	327
Indeks nazw własnych.....	339
Indeks tytułów bajek.....	349
Indeks incipitów bajek.....	354
Indeks przysłów, wyrażeń i zwrotów przysłowiowych.....	358
Konkordacja fabulistyczna.....	362
Zestawienie wersyfikacyjne.....	366
Ilustracje.....	379

BIBLIOTEKA PISARZY POLSKIEGO OŚWIECENIA



ukazały się:

STANISŁAW TREMBECKI, *Sofijówka*
wydał Jerzy Snopek
tom 1

KONSTANCJA BENISŁAWSKA, *Pieśni sobie śpiewane*
wydał Tomasz Chachulski
tom 2

TOMASZ KANTORBERY TYMOWSKI, *Wiersze zebrane*
wydała Elżbieta Wichrowska
tom 3

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. I)
wydała Barbara Wolska
tom 4

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane*
wydał Tomasz Chachulski
tom 5

WINCENTY REKLEWSKI, *Pienia wiejskie*
wydał Jerzy Snopek
tom 6

TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI, *Organy*
wydała Aleksandra Norkowska
tom 7

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży
Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński
(od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784 roku)*
wydała Magdalena Bober-Jankowska
tom 8

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. II)
wydała Barbara Wolska
tom 9

Świątynia Sybilli
wydali Alina Aleksandrowicz i Artur Timofiejew
tom 10

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. III)
wydała Barbara Wolska
tom 11

STANISŁAW KONARSKI, *Poezje*
wydał Jacek Wójcicki
tom 12

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. IV)
wydały Barbara Wolska i Ariadna Masłowska-Nowak
tom 13

FRANCISZEK DZIERŻYKRAJ-MORAWSKI, *Bajki*
wydała Marta Kowalewska
tom 14

w przygotowaniu:

KAJETAN KOŹMIAN, *Ody napoleońskie*
w opracowaniu Zofii Rejman i Małgorzaty Nesteruk

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Bajki*
w opracowaniu Natalii Kawalko

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. V)
w opracowaniu Barbary Wolskiej

STANISŁAW TREMBECKI, *Bajki*
w opracowaniu Jerzego Snopka i Wojciecha Kaliszewskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Poematy*
w opracowaniu Romana Dąbrowskiego i Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* (cz. II)
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Wiersze*
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

JAKUB JASIŃSKI, *Utwory zebrane*
w opracowaniu Aurelii Has

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ,
Dziennik podróży Stanisława Augusta na Ukrainę
w opracowaniu Magdaleny Bober-Jankowskiej

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Erotyki*
w opracowaniu Bożeny Mazurkowej

FELICJAN WYKOWSKI, *Rymy zebrane*
w opracowaniu Magdaleny Ślusarskiej

